

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej

mgr Joanna Rutkowska

**Językowy obraz Bożej Matki
w XIX- i XX-wiecznych
czytankach i kazaniach majowych**

praca doktorska napisana pod kierunkiem
prof. dr hab. Elżbiety Skorupskiej-Raczyńskiej

Poznań 2012

Spis treści

Zagadnienia wstępne	7
1. Kult maryjny – zarys historyczny	7
1.1. Rozstrzygnięcia terminologiczne.....	13
3. Metodologia badań.....	20
3.1. Cele pracy	20
3.2. Charakterystyka źródeł.....	21
3.3. Zasady ekscerpacji materiału	22
ROZDZIAŁ PIERWSZY	25
IMIE, TYTUŁY I OKREŚLENIA MARYI	25
1. Wprowadzenie	25
1.2. Onomastyka jako dział językoznawstwa	25
1.3. Imię, tytuł, deskrypcja, określenie.....	30
1.2.1 Imiona	30
1.2.2. Tytuły	36
1.2.3. Deskrypcje i określenia	40
2. Imię Bogarodzicy.....	44
2.1. Maryja.....	44
2.2. Maryja – Matka Boga.....	47
2.3. Maryja – Matka ludzi.....	49
2.4. Maryja – Królowa	50
2.5. Maryja – Panna i Dziewica	51
2.6. Maryja – ideał i wzór.....	55
2.7. Inne nazwania z komponentem Maryja (wskazujące na związek z miejscem i symbolem kultu).....	56
2.8. Pozostałe określenia z komponentem Maryja	60
2.9. Maria, Miriam, Madonna.....	63
3. Tytuły oraz deskrypcje utworzone na bazie tytułów	72
3.1 Tytuł Matka i deskrypcje utworzone na jego bazie	72
3.1.1. Matka Boga.....	83
3.1.2 Bogarodzica	89
3.1.3. Matka Jezusa.....	94
3.2. Opiekunka, Towarzyszka i Pośredniczka.....	107
3.3 Matka – wzór.....	127
3.3.1 Inne nazwania z komponentem Matka	135
3.4. Formy motywowane miejscem kultu i symbolem maryjnym	137
4. Tytuły Panny i Dziewicy oraz deskrypcje utworzone na ich bazie	144
5. Tytuły Królowej, Pani i Władczyni oraz deskrypcje z nimi związane	152
6. Pozostałe tytuły i deskrypcje maryjne	162
Podsumowanie	178
ROZDZIAŁ II.....	187
LEKSYKALNO-STYLISTYCZNA KREACJA FUNKCJI MARYI W KAZANIACH I CZYTANKACH MAJOWYCH	187

1. Wprowadzenie.....	187
1.1. Pojęcia językowego obrazu świata.....	187
2. Obraz Matki Boga.....	191
2.1. Panna i Dziewica.....	191
2.2. Matka Jezusa.....	196
3. Kreacja obrazu Maryi – Matki ludzi.....	201
3.1. Opiekunka, Towarzyszka, Pośredniczka.....	201
3.2. Królowa.....	215
4. Ukształtowanie językowe obrazu Matki ziemskiej.....	225
4.1. Pochodzenie i życie codzienne.....	225
4.2. Wygląd.....	232
4.3. Maryja – wzór kobiecości i macierzyństwa.....	243
Podsumowanie.....	260
ROZDZIAŁ III.....	268
STYLISTYCZNE WYZNACZNIKI OBRAZOWANIA W POŚWIĘCONYCH MARYI KAZANIACH I CZYTANKACH MAJOWYCH.....	268
Wprowadzenie.....	268
1. Pojęcia stylistyki, stylu/języka religijnego.....	268
2. Odniesienia kontekstowe.....	274
2.1. Odniesienia biblijne.....	274
2.1.1. I cezura czasowa – druga połowa XIX wieku.....	275
2.1.1.1. Męka i śmierć Chrystusa (35): Łk 23, 1 – 24, 56.....	276
2.1.1.2. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie (31): Łk 1, 26-38.....	277
2.1.1.3. Nawiedzenie św. Elżbiety (30): Łk 1, 39-56.....	280
2.1.1.4. Wesele w Kanie Galilejskiej (16): J 2, 1-12.....	284
2.1.1.5. Ofiarowanie, oczyszczenie i prorocтво Symeona (15): Łk 2, 22-39.....	286
2.1.1.6. Boże Narodzenie (13): Łk 2, 1-20.....	288
2.1.1.7. Zagubienie Jezusa w świątyni (3): Łk 2, 41-52.....	290
2.1.1.8. Ucieczka do Egiptu (3): Mt 2, 13-15.....	291
2.1.1.9. Rozmnożenie chleba na pustyni (1): Mt 14, 13-21.....	292
2.1.2. II cezura czasowa – pierwsza połowa XX wieku.....	296
2.1.2.1. Męka i śmierć Chrystusa (10): Łk 23, 1 – 24, 56.....	296
2.1.2.2. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie (16): Łk 1, 26-38.....	298
2.1.2.3. Nawiedzenie św. Elżbiety (5): Łk 1, 39-56.....	300
2.1.2.4. Wesele w Kanie Galilejskiej (9): J 2, 1-12.....	301
2.1.2.5. Ofiarowanie, oczyszczenie i prorocтво Symeona (7): Łk 2, 22-39.....	305
2.1.2.6. Boże Narodzenie (4): Łk 2, 1-20.....	307
2.1.2.7. Zagubienie Jezusa w świątyni (2): Łk 2, 41-52.....	309
2.1.2.8. Ucieczka do Egiptu (5): Mt 2, 13-15.....	310
2.1.3. III cezura czasowa – druga połowa XX wieku.....	315
2.1.3.1. Męka i śmierć Chrystusa (27): Łk 23, 1 – 24, 56.....	315
2.1.3.2. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie (21): Łk 1, 26-38.....	319
2.1.3.3. Ofiarowanie, oczyszczenie i prorocтво Symeona (19): Łk 2, 22-39.....	320
2.1.3.4. Nawiedzenie św. Elżbiety (16): Łk 1, 39-56.....	324
2.1.3.5. Boże Narodzenie (14): Łk 2, 1-20.....	325
2.1.3.6. Wesele w Kanie Galilejskiej (11): J 2, 1-12.....	328

2.1.3.7. Zagubienie Jezusa w świątyni (4): Łk 2, 41-52	330
2.1.3.8. Ucieczka do Egiptu (2): Mt 2, 13-15.....	331
2.1.4. Odniesienia biblijne – wnioski.....	336
3.1. Odniesienia lokalne i regionalne	341
3.1.1. I cezura czasowa – druga połowa XIX wieku	343
3.1.1.1. Loretto (11).....	343
3.1.1.2. Rzym (5)	345
3.1.1.3. Lourdes (4).....	348
3.1.1.4. Częstochowa (2)	350
3.1.1.5. La Salette (1).....	351
3.1.2. II cezura czasowa – pierwsza połowa XX wieku.....	353
3.1.2.1. Częstochowa (20)	354
3.1.2.2. Lourdes (13)	359
3.1.2.3. Gidle (2)	362
3.1.2.4. Żyrowice (2).....	362
3.1.2.5. Fatima (1).....	365
3.1.3. III cezura czasowa – druga połowa XX wieku.....	368
3.1.3.1. Częstochowa (17)	370
3.1.3.2. Licheń (5)	375
3.1.3.3. Fatima (4).....	377
3.1.3.4. Lourdes (2).....	378
3.1.3.5. Chełmno (1)	379
3.1.3.6. Hałcnów (1).....	379
3.1.3.7. Gietrzwałd (1)	380
3.1.3.8. Krzeszów (1).....	381
3.1.3.9. La Salette (1).....	382
3.1.4. Odniesienia lokalne i regionalne – wnioski.....	384
4.1. Odniesienia do innych elementów pobożności ludowej.....	387
4.1.1. I cezura czasowa – druga połowa XIX wieku	387
4.1.1.1. Różaniec (62).....	387
4.1.1.2 Szkaplerz (20)	392
4.1.2. II cezura czasowa – pierwsza połowa XX wieku.....	395
4.1.2.1 Różaniec (20).....	395
4.1.2.2. Szkaplerz (12)	398
4.1.2.3. Nabożeństwo majowe (7).....	399
4.1.2.4. Roraty (3).....	402
4.1.2.5. Godzinki (3).....	404
4.1.3. III cezura czasowa – druga połowa XX wieku.....	408
4.1.3.1. Różaniec (6)	408
4.1.3.2. Koronka (10).....	411
4.1.4. Odniesienia do innych form pobożności ludowej – wnioski	413
5.1. Odniesienia społeczno-obyczajowe	415
5.1.1. I cezura czasowa – druga połowa XIX wieku	415
5.1.1.1. Praca (25).....	415
5.1.1.2. Rodzina (16)	419
5.1.1.3. Wiara (15).....	421

5.1.2. II cezura czasowa – pierwsza połowa XX wieku.....	424
5.1.2.1. Rodzina (32)	425
5.1.2.2. Praca (22).....	429
5.1.2.3. Wiara (20).....	431
5.1.2.4. Czystość, wstrzeźliwość (15)	433
5.1.2.5. Post, skromność (8)	434
5.1.2.6. Miłość, miłosierdzie (3)	436
5.1.2.7. Mądrość (1)	438
5.1.3. III cezura czasowa – druga połowa XX wieku.....	440
5.1.3.1. Rodzina (15)	440
5.1.3.2. Wiara (8)	441
5.1.3.3. Mądrość (3)	442
5.1.4. Odniesienia społeczno-obyczajowe – wnioski	444
6. O funkcji perswazyjnej czytań i kazań majowych	446
6.1. Predykatywne wyrażenia modalne z bezokolicznikiem	448
6.2. Powtarzalność	452
6.3. Kategoria osoby	453
6.4. Formy adresatywne	456
6.5. Rozkaźnikowy kontur intonacyjny.....	458
6.6. Przysłówek koniecznie i przymiotniki uwytatniające stopień kategoriyczności nakazu	459
6.7. Perswazyjne środki leksykalne.....	460
6.8. Konstrukcje bierne	461
6.9. Sentencje.....	462
6.10. Pytania	465
6.11. Wartościowanie	467
6.12. Trop i figury stylistyczne.....	470
7. Rekapitulacja zjawisk.....	472
Tabela 9. Odniesienia – podsumowanie	472
WNIOSKI KOŃCOWE	477
Wykaz skrótów	487
Wykaz tabel.....	489
BIBLIOGRAFIA	490

1. Kult maryjny – zarys historyczny

W religii katolickiej szczególną postacią jest Maryja Matka Chrystusa. Na wyjątkowe miejsce Maryi w historii Kościoła składają się: Jej niepokalane poczęcie, wniebowzięcie i współodkupienie, a przede wszystkim nieustanne uczestnictwo w życiu Chrystusa. Poza aspektami teologicznymi, istotną rolę odgrywają wierni, których potrzeba serca, związek duchowy z niebieską matką, świadomość tego, że Maryja jest wzorem wszelkich cnót, jakie powinny charakteryzować każdą matkę ziemską, przyczyniają się do tak wyjątkowej pozycji Maryi nie tylko w historii całego Kościoła, ale także poszczególnych wiernych. Wyjątkowość postaci Bożej Matki przyczyniła się do rozwoju na świecie, szczególnie zaś w Polsce, kultu maryjnego.

Kult stanowi nieodłączny element każdej religii, „jest jednym z najbardziej naturalnych odruchów człowieka i stanowi spontaniczną i samorzutną odpowiedź człowieka na rzeczywistość świętego Boga”¹. Jest to obiegowo „cześć religijna oddawana bóstwu albo siłom nadprzyrodzonym, osobom, rzeczom”². W odróżnieniu od teoretycznej doktryny, kult oznacza ogół obrzędów religijnych jakiejś religii, całokształt czynności religijnych³. Podobnie definiuje pojęcie E. Sobol, według której kult jest to „wielki szacunek dla kogoś lub czegoś, uwielbienie”⁴. Według Kopalińskiego natomiast, kultem jest „oddawanie czci religijnej, ubóstwienie; ogół ceremonii, praktyk religijnych, wielki szacunek, cześć dla kogo albo czego, uwielbienie, gorliwe uprawianie i rozwijanie czego”⁵. Kultem (łac. cultus ‘pielęgnacja, troska’) – za *Encyklopedią religii* – nazywa się ‘zespół wierzeń i obrzędów wyrażających religijną cześć dla określonej

¹ Por. S. J. Stasiak, R. Zawila, *ABC teologii dogmatycznej, notatki z wykładów ks. prof. Romana E. Rogowskiego*, Oleśnica–Wrocław 1993, s. 275.

² *Słownik języka polskiego PWN*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 2002, s. 1015

³ Por. ibidem.

⁴ Por. *Słownik wyrazów obcych*, pod red. E. Sobol, Warszawa 2000, s. 621.

⁵ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych (z almanachem)*, Warszawa 1001, s. 283.

postaci/obiekcie sacrum⁶. Kult jest zatem wewnętrzną postawą służby w duchu, wyrażaną przez święte znaki i elementy, do których należą: adoracja, pochwała, dziękczynienie i prośba⁷. Teolodzy wyróżniają kult należny tylko Bogu – *cultus latria*, należny świętym – *cultus duliae* oraz szczególnej czci – *cultus hyperduliae* – kult należny Maryi⁸, polegający na „wszechwysławianiu”⁹ Bożej Rodzicielki. Jak pisał Paweł VI, oznacza on „formę pobożności, która stanowi wyborną cząstkę religijnego kultu i dlatego jest on szczególnym zadaniem ludu Bożego”¹⁰. Fundamentem kultu maryjnego jest Boże Macierzyństwo Maryi, zaś w jego obrębie można wskazać dwa aspekty: liturgiczny (*memoratio* – wspomnianie Maryi z kart Pisma św.; *invocatio* – wzywianie, prośby o wstawiennictwo, opiekę; *veneratio* – pozdrawianie, uszanowanie) oraz nieliturgiczny (*imitatio* – naśladowanie Maryi, odtwarzanie Jej przymiotów; *servitio* – służebnictwo maryjne – akty, gesty względem Maryi jako Królowej)¹¹.

Kult maryjny rozwijał się wraz z chrześcijaństwem. Jest on mocno zakorzeniony w tradycji biblijnej i ma swoją własną historię na przestrzeni istnienia Kościoła – nie tylko katolickiego, lecz również prawosławnego, o czym świadczą powszechnie znane i nawiedzane miejsca kultu, takie jak np. Jasna Góra w Częstochowie, Ostra Brama w Wilnie, a także Fatima, Loreto, Lourdes i inne¹². Kult maryjny dotyczy zatem nie tylko bezpośrednio osoby Matki Chrystusa, ale również maryjnych relikwii, obrazów, miejsc autentycznie (np. Jerozolima, Betlejem) i umownie (jak np. Fatima, Jasna Góra) maryjnych.

Początki kultu maryjnego w kulturze datuje się na II wiek, gdyż z tego pochodzą liczne malowidła i mozaiki odnajdywane na przykład w miejscach modlitw chrześcijan. Udokumentowany kult Maryi datuje się natomiast na III bądź IV wiek – jego podłoże stanowi religijność ludowa, zaś początki jego rozwoju datuje się na 431 r. – po soborze w Efezie, podczas którego uchwalono dogmat o tym, że Maryja była Matką Boga –

⁶ *Religia. Encyklopedia PWN*, red. nauk. T. Gadacz, B. Milerski, t. VI, Warszawa 2002, s. 142-143.

⁷ Por. K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, s. 197.

⁸ Por. S. J. Stasiak, R. Zawila, *ABC teologii dogmatycznej...*, op. cit., s. 276.

⁹ Kult – *hyperdulia* – wszechwysławianie – termin ten tłumaczy A. Pawłowski, mariolog. Por. *Maryja, Matka narodu polskiego*, pod red. S. Grzybka, Częstochowa 1983, s. 207.

¹⁰ Ibidem, s. 208.

¹¹ Por. S. J. Stasiak, R. Zawila, *ABC teologii dogmatycznej...*, op. cit., s. 276-277.

¹² Por. *Mała encyklopedia PWN A-Z*, op. cit., s. 466.

*theotokos*¹³. Wynikiem tego ustanowienia był zarówno rozkwit świąt maryjnych, jak i różnorodność form liturgicznych kultu, np. pielgrzymki do sanktuariów maryjnych, nabożeństwa, pieśni, peregrynacje obrazów Matki Bożej itd. Współcześnie rozpowszechniony niemal na całej ziemi kult maryjny obejmuje trzy różne formy – kult liturgiczny, uznane i zorganizowane przez Kościół nabożeństwa maryjne oraz spontaniczną pobożność ludową. Szczególnie nasilony kult Maryi widoczny jest na ziemiach polskich w XVI stuleciu, a następnie w XIX i XX wieku. W Polsce „ośrodki kultu maryjnego, których liczba osiągnęła apogeum w początkach XIX stulecia, w zdecydowanej większości legitymowały się metryką XVII i XVIII-wieczną [...] i zaczęły urastać do rangi sanktuariów”¹⁴. Jako najpopularniejsze miejsca kultu wymienia się: Jasną Górę, Kalwarię Zebrzydowską, Piekary Śląskie, Ludźmierz, Licheń, Gietrzwałd, Gidle – w Polsce, a także: Wilno, Fatimę, Lourdes, La Salette – w innych krajach¹⁵. Wota, które wierni zostawiają przed obrazami maryjnymi, świadczą o głębokiej wierze w Matczyne wstawiennictwo, pośrednictwo, opiekę, np. przy obrazie Matki Bożej Jasnogórskiej pielgrzymi zawieszają m.in. różańce, medaliki, biżuterię, suszone kwiaty – w podziękowaniu za otrzymane łaski.

W polskiej tradycji religijnej początki kultu maryjnego wiążemy z pojawieniem się chrześcijaństwa. „O jego wyjątkowym znaczeniu może świadczyć choćby fakt, że samo imię Maria w początkach państwowości polskiej nie było w ogóle używane – właśnie ze względu na cześć, jaką otaczano Matkę Bożą”¹⁶. Tak wczesny i powszechny kult Maryi w polskiej tradycji religijnej zaowocował zrodzeniem się wielu praktyk nabożnych. Są to np. nabożeństwa różańcowe odprawiane w październiku lub nabożeństwa fatimskie – od maja do października, na pamiątkę objawień fatimskich lub 13 dnia każdego miesiąca, w dniu objawień. W dokumentach kościelnych podkreśla się, że „Miesiące maryjne, czyli maj ze śpiewem Litanii Loretańskiej, z ukwieconymi kapliczkami i obrazami, a także październik z modlitwa różańcową, od XVI wieku

¹³ Szerzej na ten temat np. w: *Podręcznik teologii dogmatycznej*, pod red. W. Beinerta, przekł. W. Szymona, Kraków 1999, s. 103-107.

¹⁴ Por. A. Witkowska, *Ośrodki kultu Maryjnego na ziemiach Polskich XIX wieku*, [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na Ziemiach Polskich w XIX wieku*, pod red. B. Pylaka, Cz. Krakowiaka, Lublin 1988.

¹⁵ Zob. np. *Niepokalana. Kult...*, op. cit.; www.sanktuaria.info.

¹⁶ U. Janicka-Krzywda, *Chwalcie łąki umajone*, „Wychowawca. Miesięcznik nauczycieli i wychowawców katolickich”, nr 5/2001, s. 24-25.

kształtują polską pobożność ludową¹⁷, w kalendarzu liturgicznym zaś istotne miejsce zajmują święta Maryjne. „Od wielu wieków Maryja odgrywa istotną rolę w życiu narodu polskiego. Każdy katolicki naród chlubi się szczególną miłością do Matki Bożej. Naród polski zdobył sobie wśród narodów świata imię >>narodu maryjnego<<, to znaczy, że w tej czci w sposób szczególniejszy się wyróżnia”¹⁸. Maryja jest patronką miast polskich, ludu polskiego, polskiego rycerstwa, szkół, a także królową polskich świętych, zakonów, bractw maryjnych. W Polsce kult maryjny stale wzrasta, a świadczy o tym m.in.: kilkaset sanktuariów maryjnych, do których pielgrzymowanie stało się popularną formą wyrażania religijności, oraz liczne koronacje obrazów Maryi.

Poprzez sławienie Maryi w procesjach, pieśniach maryjnych, szkaplerzu, ryngrafach, medalikach, kapliczkach, roratach, nabożeństwach pierwszych sobót miesiąca, nabożeństwach fatimskich i apelu jasnogórskim oddawana jest cześć nie tylko Bożej Matce, ale i samemu Bogu. Takie formy kultu przybliżają wiernych do misterium Chrystusa¹⁹. Znaną formą kultu jest także odmawianie maryjnych litanii, czyli modlitwy błagalnej (mówionej lub śpiewanej), złożonej z szeregu pochwalnych inwokacji Bożej Matki. Za najstarszą uznawana jest Litania do Wszystkich Świętych, znana już w IV w., jednak za najbardziej popularną uważa się Litanie Loretańską kierowaną do Maryi²⁰. Litania ta powstała między 1150 a 1200 r., zaś w 1587 została zatwierdzona przez papieża Sykstusa VI. Obecnie składa się z 50 wezwań stanowiących kunsztowną mozaikę cytatów i obrazów biblijnych zastosowanych do Maryi oraz z dołączanych przez Kościół sformułowań dotyczących niepokalanego poczęcia, wniebowzięcia, różańca, pokoju²¹. Również i polska tradycja „może poszczycić się licznymi formami kultu Maryjnego, gdzie rola nabożeństw ludowych jest znaczna i stanowi cechę charakterystyczną polskiej duchowości Maryjnej”²². Do nabożeństw tych zaliczamy popularne do dziś nabożeństwa majowe, zwane majówkami, których tradycja sięga XVIII w. Wtedy to majówki zostały zapoczątkowane w Rzymie, zaś w XIX w.

¹⁷ *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, [w:] *II Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, s. 272.

¹⁸ W. Zaleski, *Rok kościelny*, t. I, Warszawa 1989, s. 299.

¹⁹ Por. ibidem.

²⁰ Por. np. *Religia. Encyklopedia PWN*, t. VI, op. cit., s. 270-271.

²¹ Nazwa Litanii Loretańskiej pochodzi od nazwy miasta Loreto znajdującego się we Włoszech, miejsca kultu maryjnego, w którym powstał zwyczaj jej odmawiania. Por. ibidem.

²² J. Stefański, *Miejsce i rola pia exercitia w służbie Bożej*, STV 24 (1986) nr 2, s. 167.

przeniesiono je do Polski (od 1852 r. odmawiane były w Kościele św. Krzyża w Warszawie). Z tego okresu pochodzą także najstarsze modlitewniki maryjno-majowe przygotowane przez Jezuitów, którzy – wraz z Marianami – rozpowszechniali nabożeństwo majowe na tereny Europy, także Polski, gdzie tzw. majówki odprawiane są od połowy XIX wieku. W tym okresie zaczęły powstawać pierwsze rodzime czytanki i kazania majowe. Majówki stały się tak popularne, że choć pierwotnie odprawiano je jedynie w kościołach jezuitów, to z czasem także w innych zakonach, kościołach diecezjalnych, a nawet przy przydrożnych kapliczkach wiejskich²³. Podczas tych nabożeństw kapłani zwracali się do wiernych z naukami, odwołując się do życia Maryi, Jej roli w chrześcijaństwie, cnót, łask, Jej troski i opieki nad światem. Wygłaszane nauki publikowane były w zbiorach kazań i czytanek majowych. Ich zawartość, treść, przekazywany przez kapłanów obraz Maryi, wpływały z dużą dozą prawdopodobieństwa na kształt postrzeganego przez wiernych wizerunku Bożej Matki.

Treścią dotychczasowych prac na temat Matki Bożej są przede wszystkim rozważania i wielokierunkowe badania teologiczne, jak np. A. Läßle, *Maryja w wierze i życiu Kościoła*²⁴, czy monografie: *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku* (pod red. B. Pylaka i Cz. Krakowiaka)²⁵; *Maryja, Matka narodu polskiego* (pod red. S. Grzybka)²⁶.

Podejmowane przez leksykologów badania nad językowym obrazem Bożej Matki prowadzone są na materiale pieśni, zarówno dawnych, jak i nowszych. Ich analizę podjęła D. Bieńkowska w artykule *Językowy wizerunek Matki Boskiej w pieśniach maryjnych*²⁷, M. Makuchowska w publikacji *Obraz Maryi w starych i nowych pieśniach kościelnych*²⁸. Odrębnym nurtem badań są analizy sposobów językowego kreowania Maryi w lirykach, czym zajęły się K. Ruta i M. Wrześniewska-Pietrzak w odniesieniu do twórczości K. Iłakowiczówny (*Językowy obraz Matki Boskiej w poezji*

²³ Zob. np. *Religia. Encyklopedia PWN*, op. cit., t. VII, s. 209.

²⁴ A. Läßle, *Maryja w wierze i życiu Kościoła*, Warszawa, 1991.

²⁵ *Niepokalana. Kult...*, op. cit., s. 783.

²⁶ *Maryja, Matka narodu polskiego*, op. cit.

²⁷ D. Bieńkowska, *Językowy wizerunek Matki Boskiej w pieśniach maryjnych* [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy. Materiały z konferencji*, 11-14 maja 1999 r., cz. I, red. E. Woźniak, Łódź 2000, s. 307-316.

²⁸ M. Makuchowska, *Obraz Maryi w starych i nowych pieśniach kościelnych*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś 2. Materiały z konferencji Gniezno 3-5 czerwca 2004*, red. S. Mikołajczak, T. Węclawski, Poznań 2005, s. 448-454.

Kazimierzy Illakowiczówny)²⁹ oraz M. Rybka – na materiale utworów poetyckich ks. J. Twardowskiego (*Nazywanie Matki Boskiej w poezji księdza Jana Twardowskiego*)³⁰. Poezję w perspektywie Matki Bożej oceniał Z. Jastrzębski w artykule pt. *Matka Boska w poezji polskiej*³¹. Motywom maryjnym poświęcona jest wydana w Lublinie monografia pt. *Matka Boska w poezji polskiej*³². E. Skorupska-Raczyńska przeanalizowała w tym zakresie antologię poezji ludowej: *Językowa kreacja Bożej Matki w ludowej liryce religijnej (na przykładzie antologii „Prowadź nas w jasność”)*³³. Ona też, analizując spisane przez M. Gawalewicza legendy o Matce Bożej, zebrane w zbiorze *Królowa niebios*, zbadała sposoby kreowania w nich macierzyństwa Maryi, co opisuje w artykule *Językowy obraz macierzyństwa w legendach o Matce Bożej „Królowa niebios”*³⁴.

Wskazane na różne sposoby nazywania Maryi odnajdziemy w kilku pracach, np. E. Umińskiej-Tytoń, pt. *Uroczyste i potoczne nazwy Matki Bożej czczonej w cudownych wizerunkach*, S. Staszewskiej, pt. *Sposoby nazywania Matki Bożej w „Modlitwach Wacława”*³⁵, oraz J. Migdał, która zbadała językową kreację piękna

²⁹ K. Ruta, M. Wrześniewska-Pietrzak, *Językowy obraz Matki Boskiej w poezji Kazimierzy Illakowiczówny*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś 5. Materiały z konferencji Gniezno 22-24 września 2008*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2009, s. 389-398.

³⁰ M. Rybka, *Nazywanie Matki Boskiej w poezji księdza Jana Twardowskiego*, [w:] *Spisane słowa, formy i myśli. Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Zagórskiemu w 80. rocznicę urodzin*, pod red. M. Graf, S. Mikołajczaka, Poznań 2008, s. 99-110.

³¹ Z. Jastrzębski, *Matka Boska w poezji współczesnej*, [w:] *Matka Boska w poezji polskiej*, oprac. M. Jasińska, Z. Jastrzębski, T. Klak, S. Nieznanowski, A. Paluchowski, S. Sawicki, t. I, *Szkice o dziejach motywu*, Lublin 1959.

³² *Matka Boska w poezji polskiej*, op. cit.

³³ E. Skorupska-Raczyńska, *Językowa kreacja Bożej Matki w ludowej liryce religijnej (na przykładzie antologii „Prowadź nas w jasność”)*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji, Poznań 24-26 kwietnia 2006*, pod red. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka, M. Rybki, t. III, Poznań 2007, s. 578-587.

³⁴ E. Skorupska-Raczyńska, *Językowy obraz macierzyństwa w legendach o Matce Bożej „Królowa Niebios”*, [w:] *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. I *Wokół religii i jej języka*, pod red. E. Golachowskiej i A. Zielińskiej, Warszawa 2011, s. 267-278. Patrz też: Skorupska-Raczyńska E., *Motywy dendrologiczne w zbiorze legend o Matce Bożej „Królowa Niebios” Mariana Gawalewicza*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, t. VI, Poznań [w druku]; G. Cyran, *Religijna komunikacja doświadczenia egzystencjalnego w zbiorze legend ludowych Mariana Gawalewicza „Królowa Niebios”*, [w:] *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, op. cit., s. 255-266.

³⁵ E. Umińska-Tytoń, *Uroczyste i potoczne nazwy Matki Bożej czczonej w cudownych wizerunkach* [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy. Materiały z konferencji, 11-14 maja 1999*, cz. I, red. E. Woźniak, Łódź 2000, s. 295-306.

Maryi w kazaniach J. Wujka³⁶. Badaniami objęto ponadto tytuły kościołów i kaplic pod wezwaniem Maryi – ogółem w Polsce i szczególnie na terenie Metropolii Szczecińsko-Kamieńskiej³⁷.

Na tle szeroko prowadzonych interdyscyplinarnych badań języka religijnego³⁸ analizy językowego obrazu Bożej Matki dotyczą głównie tekstów pieśni i utworów lirycznych, brak natomiast w sygnalizowanych tu nurtach szczegółowej analizy językowego obrazu Maryi Matki Bożej w najpowszechniejszych w doświadczeniu religijnym maryjnych kazaniach, czyli tekstach o dużej popularności i wysokim stopniu przekazu bezpośredniego w katolickim społeczeństwie polskim, mocno związanym z religią i jej zewnętrznymi i wewnętrznymi aspektami wiary. Zbiory kazań, popularne od drugiej połowy XIX wieku, ilustrujące wizerunek Maryi, uzupełniają wiedzę o Matce Bożej, na temat której w Ewangeliach wierny odnajduje nieliczne zapisy. Pojawia się zatem pytanie o obraz Maryi i jego leksykalno-stylistyczny kształt, wykreowany w dziewiętnastowiecznych i dwudziestowiecznych kazaniach i czytankach majowych.

1.1. Rozstrzygnięcia terminologiczne

Podstawowym zagadnieniem w niniejszej pracy jest j ę z y k o w y o b r a z ś w i a t a , czyli analiza sposobu, w jaki język ujmuje rzeczywistość. Zagadnienie to ma długą historię i sięga – co stwierdza A. Mańczyk – czasów Marcina Por. Lutra³⁹. Jest to termin charakterystyczny dla językoznawstwa niemieckiego pierwszej połowy XIX oraz pierwszej i drugiej połowy XX wieku. Podstawowe założenia i ostateczny kształt

³⁶ Z. Staszewska, *Sposoby nazywania Matki Bożej w „Modlitwach Wacława”*, [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy. Materiały z konferencji, 11-14 maja 1999*, cz. I, red. E. Woźniak, Łódź 2000, s. 317-330.

³⁷ W. Makarski, *Wezwania maryjne kościołów w Polsce – rozpoznanie*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Gniezno 3-5 czerwca 2004*, tom II, pod red. S. Mikołajczaka i T. Węclawskiego, Poznań 2005, s. 347-357; J. Rutkowska, *Językowy obraz Bożej Matki w tytułach kościołów i kaplic w Metropolii Szczecińsko-Kamieńskiej*, [w:] *Język doświadczenia religijnego*, t. I, Szczecin 2008, s. 205-221.

³⁸ Wymienić tu należy cykliczne konferencje, organizowane przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza: „Język religijny dawniej i dziś”; Uniwersytet Szczeciński: „Język doświadczenia religijnego”; Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Gorzowie Wielkopolskim i Uniwersytet Szczeciński: „Język. Religia. Tożsamość”; Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk: „Wokół religii i jej języka”.

³⁹ Za: J. Anusiewicz, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1999, s. 261.

tezy dotyczącej językowego obrazu świata sformułował W. Humboldt. Według jego koncepcji, „język stanowi narzędzie do odkrywania prawd dotychczas niepoznanych. Różnorodność języków dotyczy zaś nie tylko dźwięków czy znaków, ale także światopoglądów, które są przyczyną i celem badań językoznawczych”⁴⁰. Język nie służy zatem wyłącznie: do komunikacji, a jest także „wyrazem ducha oraz poglądu na świat użytkownika języka, natomiast słowo nie jest odzwierciedleniem przedmiotu samego w sobie, ale odbiciem wytworzonego w duszy obrazu tego przedmiotu”⁴¹. To w języku – według L. Weisgerbera – należy dopatrywać się „twórczej siły ducha”⁴².

W XVIII i XIX wieku pojęcie językowego obrazu świata zdefiniował J.G. Hamann – niemiecki filozof i teolog. Twierdził on, że „język na poglądy i poglądy na język wydają się mieć wpływ, zaś język wymaga pewnego właściwego sposobu myślenia oraz realizuje określone sobie tylko charakterystyczne upodobania”⁴³. J.G. Herder uważał z kolei, że „każdy naród ma własny rezerwuar myśli, które się stały znakami, tym rezerwuarem jest jego język: jest to rezerwuar, do którego wносиły swój wkład stulecia – jest to skarbiec myśli całego narodu”⁴⁴.

Pojęcie językowego obrazu świata na grunt polskich badań językoznawczych jako pierwsi wprowadzili J. Bartmiński i R. Tokarski w 1986 roku. Twierdzą oni, że pojęcie to oznacza „pewien zespół sądów mniej lub bardziej utrwalonych w języku, zawarty w znaczeniach wyrazów lub przez te znaczenia implikowany, który orzeka o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego”⁴⁵. Językowy obraz świata rozumieć można zatem jako „zawartą w języku interpretację rzeczywistości, które można ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą być one utrwalone w języku, jego formach gramatycznych, słownictwie albo implikowane przez formy i teksty języka”⁴⁶. J. Bartmiński wskazuje również na dwuwariantowość pojęcia, gdyż językowy obraz świata dotyczy – według niego – wizji, czyli czyjś spojrzenia, i obrazu świata, czyli czyjś postrzegania świata, zatem funkcjonuje podmiotowo

⁴⁰ Por. *ibidem*, s. 264.

⁴¹ *Ibidem*, s. 265.

⁴² *Ibidem*, s. 266.

⁴³ *Ibidem*, s. 263.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ J. Bartmiński, R. Tokarski, *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, [w:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, pod red. T. Dobrzyńskiej, Warszawa 1986, s. 72.

⁴⁶ Por. J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1999, s. 103.

i przedmiotowo. Można więc mówić o obrazie świata np. dziecka, dorosłego, człowieka „prostego”, jakiegoś wycinka rzeczywistości, elementu przynależącego do świata itd.⁴⁷

J. Anusiewicz z kolei językowy obraz świata rozumie jako „określony sposób ujmowania rzeczywistości językowej i pozajęzykowej przez język, istniejący w semantycznych, gramatycznych, syntaktycznych i pragmatycznych kategoriach danego języka naturalnego. Jest to określony sposób odwzorowywania świata dany w pojęciowym rozczłonkowaniu zawartym w języku, który ujmuje ten świat”⁴⁸. Według R. Grzegorzycykowej natomiast, językowy obraz oznacza „strukturę pojęciową utrwaloną (zakrzepłą) w systemie danego języka, a więc jego właściwościach gramatycznych i leksykalnych, realizującą się, jak wszystko w języku, za pomocą wypowiedzi, czyli tekstów”⁴⁹. M. Bugajski i A. Wojciechowska dodają, że językowy obraz świata jest tym, co funkcjonuje, kształtuje się w rzeczywistości pozajęzykowej i w jakimś stopniu wchodzi w skład języka, czyli obraz świata (lub jego część), zespół sądów, struktura pojęciowa, interpretacja rzeczywistości, centralne pojęcie, kategoria pojęciowa. Tym samym badacze owi łączą i niejako podsumowują wcześniejsze rozważania nad pojęciem językowego obrazu świata⁵⁰.

Z pojęciem językowego obrazu świata ma związek tzw. p r o f i l o w a n i e, czyli „subiektywna operacja językowo-pojęciowa, polegająca na swoistym ukształtowaniu obrazu przedmiotu poprzez ujęcie go w określonych aspektach (podkategoriach, fasetach), takich jak np. pochodzenie, wygląd, funkcje”⁵¹, nazywane na potrzeby niniejszej pracy kreacją.

Pod pojęciem językowego obrazu Bożej Matki rozumiemy ukształtowany za pomocą warstwy językowo-stylistycznej wizerunek Maryi, na który składają się zarówno Jej nazwania, jak i pełnione przez Nią role i funkcje, a także pozostałe elementy języka, które nie są bezpośrednio nazwane w analizowanych tekstach kazań i czytań, ale wynikają z tzw. profilowania (kreacji). Zaliczamy do nich np. cechy i cnoty

⁴⁷ Por. *ibidem*.

⁴⁸ Por. J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa*, Wrocław 1994, s. 113.

⁴⁹ Por. R. Grzegorzycykowa, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, op. cit., s. 41.

⁵⁰ Por. M. Bugajski, A. Wojciechowska, *Językowy obraz świata a literatura*, [w:] *Język a kultura*, pod red. A. Dąbrowskiej i J. Anusiewicza, Wrocław 2000, t. XIII, s. 153-156.

⁵¹ J. Bartmiński, S. Niebrzegowska, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i tekście*, pod red. J. Bartmińskiego, R. Tokarskiego, Lublin 1998, s. 212.

Matki Bożej, ukazane w nawiązaniach (tu szczególnie biblijnych) oraz przypisane profilom: Matki Boga i ludzi, Panny i Dziewicy, Królowej, przede wszystkim zaś Wzoru dla wiernych. Językowy obraz Maryi jest zatem językowo-pojęciową obiektywno-subiektywną operacją, która polega na kształtowaniu obrazu podmiotu poprzez ujęcie go w określonych aspektach, do których zaliczamy: nazewnictwo, pochodzenie, wygląd zewnętrzny i wewnętrzny oraz funkcje Maryi.

Zadaniem podjętym w niniejszej rozprawie jest przedstawienie językowego obrazu Bożej Matki w czytankach majowych z drugiej połowy XIX oraz z XX wieku, w których obraz ten ma kilka profili. Zostaną one omówione ze względu na funkcje pełnione przez Maryję, w kolejności od najczęściej do najrzadziej występujących.

Materiałem źródłowym, analizowanym w niniejszej rozprawie, są kazania i czytania maryjne, przeznaczone do wykorzystania podczas nabożeństw majowych, zwanych obiegowo „majówkami”⁵².

Współczesna definicja kazania, jako mowy głoszonej przez kapłana podczas mszy lub innego nabożeństwa, funkcjonalnie ugruntowana została w drugiej połowie XVI wieku⁵³. Wcześniej (od XIV wieku) jej zakres był znacznie węższy, gdyż kazanie pojmowano jako rozkaz, polecenie, przemówienie. Współcześnie kazanie rozumiane jest jako przemówienie wygłaszane przez duchownego do obecnych w kościele zwykle w czasie nabożeństwa, ale także jako tekst pisany takiego przemówienia⁵⁴, celem zaś kaznodziejów jest głoszenie i wyjaśnianie prawd wiary oraz zasad moralności⁵⁵. Terminem pochodnym jest kaznodziejstwo, czyli uroczyste głoszenie orędzia religijnego i nauki moralnej wynikającej z zasad wiary, w chrześcijaństwie natomiast jest jednym z rodzajów przepowiadania słowa Bożego, przyjmuje formę homilii bądź kazania; służy permanentnemu budzeniu i formowaniu wiary chrześcijanina⁵⁶. Podział tekstów kaznodziejskich na dwa typy wywodzi się z pierwszych wieków chrześcijaństwa, gdyż wtedy przemowy kościelne dzielono na: poświęcone wykładowi Pisma Świętego, tzn.

⁵² Szerzej na temat nabożeństwa majowego w III rozdziale rozprawy. Na temat kazań szerzej [w]: T. Lewandowski, *Polskie kaznodziejstwo maryjne po Soborze Watykańskim II*, [w:] W. Przyczyna, *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, Kraków 1993. K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. II: *Kaznodziejstwo w Polsce*, t. II: *Od Oświecenia do XX wieku*, Kraków 2001.

⁵³ Por. A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 2000, s. 649.

⁵⁴ Por. *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. III, Warszawa 1961. s. 634.

⁵⁵ *Religia. Encyklopedia PWN*, op. cit., t. V, s. 429.

⁵⁶ Ibidem.

homilie oraz kazania tematyczne, czyli serma. Według innego podziału, rozróżnia się kazanie dogmatyczne i moralizujące, a także klasztorne, uniwersyteckie, do ludu, do kleru. Kazanie służy teologicznemu głoszeniu i wyjaśnianiu prawd wiary oraz zasad moralności, które nie zawsze są związane z tekstami czytań liturgicznych, w odróżnieniu od homilii, która jest komentarzem do nich⁵⁷. Prócz aspektu liturgicznego, kazania mają także wymiar artystyczny, gdyż bywają wybitnymi utworami literackimi – zarówno pod względem kompozycji, treści, jak stylu i języka⁵⁸.

Przed reformacją dzieje kaznodziejstwa dzielą się na trzy okresy: patrystyczny (do ok. 600), w którym popularne były głównie homilie pióra: Augustyna, Ambrozego, Leona Wielkiego, Grzegorza Wielkiego. W okresie drugim (600-1100) nastąpił upadek kaznodziejstwa, zaś jego gwałtowny rozwój miał miejsce od roku 1100, do czego przyczyniły się czynniki społeczno-obyczajowe, jak np. ogólny wzrost poziomu kultury, ruch reformatorski, wyprawy krzyżowe, nowe herezje. Oprócz biskupów, kazania głosili księża i zakonnicy, od XIII wieku głównie dominikanie i franciszkanie. Regularne głoszenie kazań na Zachodzie rozpoczęło się w XIV wieku w kościołach parafialnych w niedziele i święta, co jest aktualne do czasów obecnych. Historia kaznodziejstwa polskiego rozpoczyna się w XV wieku, zaś jego rozkwit był przede wszystkim zasługą profesorów i wychowanków Akademii Krakowskiej. Pierwszymi zbiorami kazań łacińskich są teksty Peregryna z Opola, napisane w Raciborzu w latach 1297-1304⁵⁹.

Nie odnajdujemy w literaturze przedmiotu terminów kazanie maryjne / kazanie majowe, które – na potrzeby niniejszej rozprawy – traktujemy w ujęciu synonimicznym i rozumiemy jako kazania wygłaszane podczas nabożeństw majowych, zawierające nauki moralne, teologiczne, a również wyjaśniające prawdy wiary. Celem kazań maryjnych / kazań majowych jest także ukazanie wiernym postaci Maryi w różnych Jej profilach, a także popularyzacja kultu maryjnego.

Czytanki, których nazwa – z dużą dozą prawdopodobieństwa – wywodzi się z określenia gatunku literatury użytkowej służącej nauce czytania oraz pogłębianiu

⁵⁷ Por. *Wielka encyklopedia PWN*, pod red. J. Wojnowskiego, t. 13, Warszawa 2003, s. 432; T. Sinka, *Zarys liturgiki*, Kraków 2006, s. 204-206; L. Szewczyk, *Funkcje homilii i jej rola w liturgii*, [w:] *Liturgia w podstawowych formach wyrazu*, pod red. A. Żądły, Katowice 2011, s. 118-135.

⁵⁸ Por. *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław–Warszawa–Karaków–Gdańsk–Łódź 1998, s. 219.

⁵⁹ Por. *Encyklopedia wiedzy o książce*, pod red. A. Birkenmajera, B. Kocowskiego, J. Trznadłowskiego, Wrocław – Warszawa – Kraków 1971, s. 1444-1445.

znajomości języka ojczystego, a zarazem pełniące funkcje wychowawcze – podobnie jak kazania – służą przekazywaniu treści teologicznych, moralnych i dydaktycznych. Analogicznie do wyznaczników gatunkowych, czytanki są tekstami o szczególnym przeznaczeniu, tworzonymi specjalnie; mają charakter powiastek dydaktycznych, publikowane są najczęściej anonimowo⁶⁰. W literaturze przedmiotu nie odnajdujemy terminu czytanka majowa / czytanka maryjna (synonimicznie określanego jako czytanie majowe / czytanie maryjne), który – na potrzeby niniejszej rozprawy – rozumiemy jako formę zbliżoną pod względem gatunkowym do kazania, przeznaczoną do odczytywania podczas nabożeństw majowych, zawierającą nauki moralne i teologiczne, odwołującą się do postaci Matki Bożej, która ukazywana jest przez autorów jako wzorzec dla wiernych.

Kazania i czytania majowe, przeznaczone do wygłoszenia czy odczytania w maju podczas nabożeństwa maryjnego, traktujemy w niniejszej pracy jako formy synonimiczne pod względem gatunku, kształtu, celu wypowiedzi.

W niniejszej pracy używamy terminów: jednostka leksykalna, forma, wyraz, leksem, jednostka językowa, słowo.

Według M. Grochowskiego, jednostka leksykalna jest ciągiem elementów diakrytycznych, które mają znaczenie globalne, stanowią zatem ciąg niepodzielny semantycznie na podciągi znaczące, które byłyby elementami klas substytucyjnych niezamkniętych⁶¹. S. Kania i J. Tokarski traktują jednostkę leksykalną synonimicznie z leksemem rozumianym – za H. Kurkowską – jako część członu syntaktycznego, która pozostaje po usunięciu jego wykładnika syntaktycznego⁶². Według tych badaczy termin leksem jest ogólną wymienną nazwą jednostki leksykalnej, którą można wprowadzić pod warunkiem występowania uogólnionych nazw jednostek fonetycznych, jak fonem, czy morfologicznych, jak morfem⁶³. Według autorów natomiast *Gramatyki współczesnego języka polskiego*, leksem należy rozumieć jako „abstrakcyjną jednostkę językową (konstrukt gramatyczny), której odpowiada klasa wszystkich i tylko takich wyrazów (form) gramatycznych, które: a) pozostają względem

⁶⁰ Ibidem, s. 83.

⁶¹ Por. M. Grochowski, *Zarys leksykologii i leksykografii*, Toruń 1982, s. 28.

⁶² Por. S. Kania i J. Tokarski, *Zarys leksykologii i leksykografii polskiej*, Warszawa 1984, s. 129.

⁶³ Ibidem, s. 23.

siebie w bezpośredniej lub pośredniej opozycji morfologicznej, b) różnica funkcjonalna między nimi sprowadza się do różnicy wartości kategorii morfologicznych przysługujących poszczególnym formom gramatycznym, c) różnice formalne między tymi formami wynikają z różnicy wykładników morfologicznych wartości tych kategorii morfologicznych”⁶⁴. R. Laskowski i M. Miodunka podkreślają, że leksem jest wyrazem stanowiącym abstrakcyjną jednostkę systemu słownikowego języka. Jest takim elementem językowym, na który składa się określone znaczenie leksykalne oraz zespół wszystkich funkcji gramatycznych, jakie dany leksem może spełniać, a także zespół form językowych reprezentujących leksem w jego poszczególnych funkcjach⁶⁵.

Na potrzeby niniejszej dysertacji za jednostkę leksykalną uznajemy zarówno taką, która jest samodzielną i niepodzielną semantycznie jednostką znaczeniową zasobu słownikowego, jak i dłuższą, dwu- lub wielowyrazową, stanowiącą odrębną, zamkniętą całość znaczeniową (tu np. tytuły i deskrypcje maryjne). Jednostki leksykalne – na potrzeby niniejszej pracy – nazywamy wymiennie formami. Za leksem uznajemy zaś abstrakcyjną jednostkę systemu słownikowego⁶⁶.

Termin wyraz, według S. Kania i J. Tokarskiego, „jest »znakiem przedmiotu myśli«, ale znakiem językowym, zinstytucjonalizowanym, mającym za podstawę stereotypy niejako zestrojonemu poszczególnych mówiących, a przez to wymienne, obiegowe [...]. Jest on również bodźcem wywołującym doznania uczuciowe, czy też zachowania się ludzi”⁶⁷. Z kolei W. Miodunka zaznacza, że wyraz jest najmniejszą, względnie samodzielną znaczącą jednostką językową, co pozwala odróżnić go od morfemu⁶⁸. Zbieżną definicję wyrazu podaje R. Laskowski, gdyż – według tego badacza – „wyraz jest najmniejszą względnie samodzielną, znaczącą jednostką językową, zdolną do spełnienia jakiejś (jakichś) funkcji syntaktycznej: może on samodzielnie lub

⁶⁴ *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, pod red. R. Grzegorzycowej, R. Laskowskiego, H. Wróbla, Warszawa 1984, s. 51. Por. też *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, pod red. K. Polańskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 330.

⁶⁵ R. Laskowski [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 180-181; W. Miodunka, *Podstawy leksykologii i leksykografii*, Warszawa 1989, s. 71.

⁶⁶ Por. E. Skorupska-Raczyńska, *Progresywne zapożyczenia pochodzenia łacińskiego w polszczyźnie XIX wieku*, Gorzów Wielkopolski 2000, s. 22. Zob. też: M. Grochowski, *Zarys leksykologii i leksykografii*, op. cit.; *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, op. cit., s. 25.

⁶⁷ S. Kania i J. Tokarski, *Zarys leksykologii i...*, op. cit., s. 20.

⁶⁸ W. Miodunka, *Podstawy leksykologii i...*, op. cit., s. 70.

w połączeniu z innym wyrazem stanowić człon wypowiedzenia lub wypowiedzenie⁶⁹. W niniejszej rozprawie wyrazem nazywamy samodzielną semantycznie i/lub gramatycznie jednostkę językową, która może pełnić jakąś/jakieś funkcje syntaktyczne, zaś samodzielnie lub w połączeniu z innym wyrazem może stanowić kontekstowo element wypowiedzenia bądź jego człon⁷⁰. W celu uniknięcia powtórzeń używamy synonimicznie traktowanych terminów: jednostka językowa, słowo.

Pozostałe terminy potrzebne do interpretacji analizowanych zjawisk szczegółowo objaśniamy w poszczególnych rozdziałach pracy.

3. Metodologia badań

3.1. Cele pracy

Celem niniejszej pracy jest analiza niezbadanego dotychczas sposobu kreowania językowego obrazu Maryi i jego kształtu w czytankach i kazaniach majowych wydanych w drugiej połowie XIX wieku i w XX wieku, utrwalonego za ich przekazem w wyobrażeniach przeciętnych wiernych. Spróbujemy ustalić, za pomocą jakich profili ukazana jest Matka Boża, jakie pełni funkcje, w jaki sposób jest nazywana i określana. Omówimy figury stylistyczne wykorzystane do wykreowania tego obrazu i wskażemy nowe przenośne znaczenia figur stylistycznych i połączeń wyrazowych. Ponadto wskażemy i omówimy odniesienia pozatekstowe, w tym: biblijne, społeczno-obyczajowe, lokalne i regionalne oraz nawiązania do innych elementów pobożności ludowej, które pełnią funkcje poznawcze, wychowawcze, estetyczne, perswazyjne. Analiza została przeprowadzona na materiale obejmującym 12 wybranych losowo zbiorów czytanek i kazań majowych – opublikowanych w drugiej połowie XIX i w XX wieku⁷¹.

Analiza zawartości zbiorów pozwoli na ocenę językowego obrazu Maryi w czytankach i kazaniach majowych z trzech cezur czasowych – I: druga połowa XIX

⁶⁹ R. Laskowski, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, op. cit., s. 382.

⁷⁰ Por. *Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka, op. cit., s. 382. Por. W. Miodunka, *Podstawy leksykologii i...*, op. cit., s. 69; *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, op. cit., s. 33-34.

⁷¹ Bogactwo materiału analitycznego, tj. 2.199 jednostek leksykalnych w 13.520 użyciach, przyczyniło się do rezygnacji z kompletnej egzemplifikacji, a podania dokładnych informacji liczbowych i przytoczenia reprezentatywnych cytatów.

wieku; II: pierwsza połowa XX wieku; III: druga połowa XX wieku. Wyniki zostaną opisane w trzech rozdziałach analitycznych:

1. Imię, tytuły i określenia Maryjne;
2. Leksykalno-stylistyczna kreacja funkcji Maryi w kazaniach i czytankach majowych;
3. Stylistyczne wyznaczniki obrazowania w poświęconych Maryi kazaniach i czytankach majowych.

3.2. Charakterystyka źródeł

Podstawę źródłową pracy stanowi 12 zbiorów kazań i czytań majowych – z drugiej połowy XIX wieku oraz z pierwszej i drugiej połowy XX wieku. Analiza językowo-stylistyczna została przeprowadzona na materiale następujących zbiorów kazań i czytań majowych (w porządku chronologicznym):

1. ks. J. Krukowskiego, *Kazania na uroczystości i inne święta Najświętszej Maryi Panny tudzież nauki majowe*, Kraków 1878, (44 kazania, 22 nauki, 347 s.);
2. ks. J. Pelczara, *Kazania na uroczystości i święta Najświętszej Maryi Panny*, cz. I, Kraków 1898, (25 kazań, 325 s.);
3. ks. M. Weissa, *32 czytania o Matce Boskiej Nieustającej Pomocy*, Warszawa 1905, (32 czytania, 160 s.);
4. ks. B. Łaciaka, *Nauki majowe ku czci Najświętszej Maryi Panny*, Kraków 1908; (32 nauki, 163 s.);
5. ks. J. Wątorcka, *Nauki majowe*, Tarnów 1913 (31 nauk, 209 s.);
6. ks. St. Załęskiego, *Majowe nabożeństwo, czyli zbiór krótkich rozmyślań na każdy dzień miesiąca maja objaśniających Salve Regina – Witaj Królowo*, Kraków 1917 (31 czytanek, 189 s.);
7. ks. W. Steicha, *Nauki majowe o Królowej Korony Polskiej z książki „Królestwo Marji”*, wybór i skrót: ks. B. Obuchowicz, Kraków 1927 (32 nauki, 240 s.);
8. ks. L. Pyżalskiego, *Matka dzieci Bożych. Czytania majowe z przykładami spośród uzdrowień lourdskich*, Kraków 1937 (31 nauk, 263 s.);
9. ks. F. Błotnickiego, *Idźmy za Nią. Czytanki majowe*, Lwów 1938 (31 nauk, 186 s.);

10. ks. J. Kornobisa, *Wspomożenie wiernych. Czytania na miesiąc maj*, Kielce 1946 (31 nauk, 102 s.);
11. ks. W. M. Pady, *Matka Boga i ludzi – czytanki w Roku Boga Ojca na maj lub październik*, Kraków 1999 (31 nauk, 141 s.);
12. ks. W. M. Pady, „*O Najświętszej Maryi Pannie*” w maju, październiku i przez cały rok, Kraków 2000 (60 nauk, 294 s.)⁷².

Łącznie w dwunastu zbiorach znajdują się 433 teksty kazań i czytań majowych (razem 2619 stron). Przeważająca w materiale badawczym liczba zbiorów kazań i czytań z pierwszej połowy XX wieku wynika z rozkwitu kultu maryjnego w tamtym okresie, a tym samym znaczącej popularności tej formy wypowiedzi rozpowszechnianej w wersji edytorskiej. Powyższy zbiór źródłowy zebrano w wyniku kwerendy bibliotecznej.

3.3. Zasady ekscerpcji materiału

Na potrzeby niniejszej rozprawy posłużono się metodą analityczną. Z tekstów kazań wyekscerpowano wyrazy, połączenia wyrazowe oraz tropy i figury stylistyczne wykorzystane przez autorów czytań i kazań majowych do wykreowania obrazu Maryi. Materiał badawczy został skonfrontowany zarówno z literaturą teologiczną, w tym szczególnie z zakresu mariologii, jak i ze źródłami leksykograficznymi, jak słowniki etymologiczne, historyczne i ogólne języka polskiego, np.:

1. Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I-II, Warszawa 2000;
2. Długosz-Kurczabowa K., *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa 2008;
3. *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. I-XI, Warszawa 1958-1969;
4. *Słownik języka polskiego*, pod red. J. Karłowicza, A. A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, t. I-VIII, Warszawa 1900-1927;
5. *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, t. I-III, Warszawa 2002;

⁷² Ze względu na zależną od cezury czasowej różnorodność zapisu ortograficznego w analizowanych tomach kazań i czytań, w rozprawie będziemy stosować współczesny zapis ortograficzny oraz interpunkcyjny.

6. *Słownik współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, t. I-II, Kraków 2000;
7. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, t. I-IV, Warszawa 2008⁷³.

Nazewnictwo maryjne, mające wielorakie i różnorodne źródła, zostało skonfrontowane ponadto ze słownikami i leksykonami symboli i znaków, jak: Chenel A.P., Simarro S., *Słownik symboli*, przekł. M. Boberska, Warszawa 2008; Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003; Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 2001; Kowalski P., *Leksykon. Znaki świata*, Warszawa–Wrocław 1998, Tressider J., *Słownik symboli*, Warszawa 2005.

Do istotnych źródeł porównawczych – ze względu na temat rozprawy – zaliczamy *Mały słownik maryjny*, wyd. Ojców Franciszkanów, pod red. M. Wiśniewskiej, Niepokalanów 1987, a także A. Wojtczaka, *Matka i Królowa. Ku integralnemu i pogłębionemu rozumieniu tytułów maryjnych*, Poznań 2009 – publikację, która stanowiła punkt odniesienia w analizach z zakresu onomastyki maryjnej.

W rozdziale trzecim rozprawy szczególnie istotne były źródła pomocnicze z zakresu teologii, w tym przede wszystkim dotyczące Biblii, stąd odwołania do źródeł, jak m.in.: *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987; *Encyklopedia katolicka*, pod red. A. Szostka, Lublin 2004; *Kultura biblijna. Słownik*, pod red. D. Fouilloux, A. Langlois, A. Le Moigne, Warszawa 1997; *Leksykon liturgii*, oprac. B. Nadolski, Poznań 2006; Leon-Dufour X., *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1981; *Praktyczny słownik biblijny*, pod red. A. Grabner-Haidera, przekład i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994; Rahner K., Vorgrimler H., *Mały słownik teologiczny*, przekł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987; *Religia, Encyklopedia PWN*, pod red. T. Gadacza, B. Milerskiego, Warszawa 2002; *Słownik wiedzy biblijnej*, pod red. B.M. Metzgera, M.D. Coogana, Warszawa 1997.

Wykscerpowany materiał wykorzystano w 3 rozdziałach analitycznych:

1. Imię, tytuły i określenia Maryjne;

⁷³ Pełen wykaz słowników, encyklopedii i leksykonów znajduje się w bibliografii.

2. Leksykalno-stylistyczna kreacja funkcji Maryi w kazaniach i czytankach majowych;
3. Stylistyczne wyznaczniki obrazowania w poświęconych Maryi kazaniach i czytankach majowych.

Na obraz Najświętszej Maryi Panny składają się m.in. i dalej kreują go imię, tytuły i określenia Maryjne, ponieważ Maryja jako jedyna święta jest wieloimienna. Spośród tytułów, deskrypcji i innych określeń najszerszą grupę stanowią nazwy obiegowe, a także peryfrazy, peryfrazy zmetaforyzowane i inne nazwania, mające swoje źródło zarówno w teologii, jak i jej elementach, np. w pobożności ludowej, tu zaś przede wszystkim w Litaniu Loretańskiej i Akatyście. Imię, tytuły i deskrypcje maryjne nie tylko podkreślają Jej przymioty, ale także ilustrują uczucia nadawcy i kreują postać Matki Bożej ukazanej w różnych profilach, jak: Matka Syna Bożego, Matka ludzi, Królowa, Panna i Dziewica, co pokazujemy w rozdziale drugim rozprawy.

W rozdziale trzecim przedstawiamy stylistyczne wyznaczniki obrazowania w kazaniach i czytankach, zróżnicowane źródłowo i chronologicznie, w tym: biblijne; lokalne i regionalne, jak sanktuaria, miejsca uzdrowień i objawień, wizerunki Maryjne; społeczno-obyczajowe, w tym wartości w życiu chrześcijanina; oraz odniesienia do innych elementów pobożności ludowej, jak modlitwy, nabożeństwa, znaki i symbole.

Obraz Maryi Matki Bożej wykreowany w naukach i kazaniach majowych stanowi wzór duchowości, ale i człowieczeństwa, kobiecości, macierzyństwa oraz jest istotnym elementem szeroko pojętej kultury chrześcijańskiej i narodowej.

Ogółem zebrany materiał: stanowiący podstawę analiz w pierwszym rozdziale dysertacji liczy 2.199 jednostek leksykalnych, 13.520 użyc; wykorzystany w drugim rozdziale: 985 fragmentów; przeanalizowany w trzecim rozdziale: 745 egzemplifikacji dotyczących odniesień. Tak wyekscerpowany i wyselekcjonowany materiał leksykalny poddany został analizie na różnych płaszczyznach semantycznych i strukturalnych.

IMIE, TYTUŁY I OKREŚLENIA MARYI

1. Wprowadzenie

Ukształtowanie językowo-stylistyczne analizowanych kazań, nauk i czytanek oddaje z jednej strony predyspozycje i przygotowanie literackie i teologiczne autorów tekstów, z drugiej cel i możliwość oddziaływania na wiernego, postrzegającego świat antropocentrycznie, przez pryzmat własnych doświadczeń, zgodnie z właściwymi sobie możliwościami. Odnosi się to również do sfery sacrum, w tym kultu Maryi, która pełni różne funkcje, ukazana jest w różnych aspektach i profilach – przede wszystkim za pomocą używanych przez autorów kazań i czytanek form językowych nazywających Bożą Matkę, do których zaliczamy: Jej imię, tytuły, deskrypcje i określenia (w analizowanym materiale łącznie 2.199 jednostek, 13.520 użyć), czyli nazwy własne stanowiące przedmiot badań onomastyki.

1.2. Onomastyka jako dział językoznawstwa

Elementy językowe można podzielić na dwie grupy: wyrazy pospolite – *nomina appellativa*, oznaczające treść gatunkową, oraz nazwy własne – *nomina propria*, określające np. jednostkę bądź miejsce. Istotna rola nazw własnych polega przede wszystkim na tym, że w ich treści można odnaleźć informacje o historii politycznej i społecznej narodu, historii kultury i religii, właściwościach i krajobrazie ziemi, realiach życia, relacjach z innymi narodami, a także działaniach, dążeniach, emocjach ludzi i wartościach, którym są wierni. *Nomina propria*, będące jednym z elementów składowych języka, od zarania dziejów związanego z dziejami ludzkości i odzwierciedlającego życie i kulturę narodów, uznawane są – obok wielu innych – za

istotne elementy dziedzictwa kulturowego¹. Stanowią także świadectwo przynależności etnicznej człowieka i ziemi do narodu, są wyznacznikiem narodowości. Nazwy własne osób, miejscowości i rzek były pierwszymi wyrazami polskimi, które zostały utrwalone na piśmie w pierwszej połowie XII wieku, zaś na ich polityczną i etniczną wartość jako pierwszy w dziejach polskiej onomastyki zwrócił uwagę Jan Długosz – historiograf polski z XV wieku, interesujący się słownictwem i rejestrujący je².

Dziedziną językoznawstwa, której przedmiot badań stanowią nazwy, zajmuje się onomastyka, zwana obiegowo *nazewnictwem*, z gr. *onoma* – imię, nazwa; *onomastike* – sztuka nazywania³. Za przedmiot badań onomastycznych uznaje się powszechnie imiona, nazwiska, przydomki, przezwiska osób, nazwy miejscowości, rzek, gór, imiona zwierząt. Dyskusyjnie natomiast jest włączanie w przedmiot badań onomastycznych nazw przedmiotów, jak samoloty, samochody, statki czy zegary⁴. Celem tychże badań jest nie tylko porządkowanie, ale również etymologia nazw własnych, ich budowa słowotwórcza oraz właściwości gramatyczne, które odróżniają je od *nomina appellativa*, a także „badanie ich historii oraz ewolucji systemu nazewniczego, wreszcie sposobu funkcjonowania w języku i społeczeństwie dawniej i dziś”⁵. Dla odróżnienia nazw pospolitych, co podkreśla Z. Kaleta, od nazw własnych przyjęto w polskiej ortografii zapis *nomina propria* wielkimi literami, choć granica między jednymi a drugimi niejednokrotnie jest trudna do wyznaczenia, jak np. w przypadku marek samochodów⁶. W języku za pomocą wyrazów pospolitych orzeka się o czymś lub o kimś oraz wskazuje pojedynczy, indywidualny egzemplarz danego zbioru, natomiast nazwy własne wskazują, oznaczają dane indywiduum w celu odróżnienia go od innych. *Nomina propria* nie zawierają zatem znaczenia leksykalnego (ich rola ogranicza się do wskazywania bez przekazywania treści znaczeniowej) i są w nierozdzielalnym związku z

¹ Por. S. Kania, J. Tokarski, *Zarys leksykologii i leksykografii polskiej*, Warszawa 1984, s. 197.

² Por. Ibidem, s. 7; Z. Kaleta, *Teoria nazw własnych*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko, Kraków 2005, s. 15.

³ Por. K. Handke, E. Rzetelska-Feleszko, *Przewodnik po językoznawstwie polskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 208; S. Kania, J. Tokarski, *Zarys leksykologii...*, op. cit., s. 197.

⁴ Por. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, pod red. K. Polańskiego, Wrocław 1999, s. 406.

⁵ Por. *Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka, M. Kucali, Wrocław 1999, s. 264; Z. Kaleta, *Teoria nazw własnych*, op. cit., s. 15-16.

⁶ Por. *Encyklopedia języka polskiego*, op. cit., s. 265. Podobnie jest w przypadku nazwań maryjnych analizowanych przez autora rozprawy, gdyż niejednokrotnie ta sama jednostka zapisywana jest przez autorów w dwojaki sposób, tj. małą i wielką literą, np. gwiazda//Gwiazda.

danym, niepowtarzalnym obiektem⁷. Według S. Rosponda, nazwa własna jest określeniem osobnika, natomiast wyraz pospolity jest gatunkowym wykładnikiem, co oznacza, że nazwy własne – w przeciwieństwie do wyrazów pospolitych – nic nie znaczą, a jedynie oznaczają, czyli nazywają⁸. Jak zauważa R. Przybylska, nazwy własne służą wskazaniu i wyróżnieniu jednego określonego obiektu spośród innych⁹. Za S. Rospondem, wyraz pospolity oznacza, zaś nazwa własna znakuje, symbolizuje, nie jest to jednak ściśle kryterium odróżnieniowe, gdyż *nomina propria* także mają swoją indywidualizującą oraz identyfikującą treść, która ściśle odnosi się do miejsc i osób, są zatem „marginesem apelatywów, zagłębiając się o nie w sposób zasadniczy; mają swój specyficzny margines językowy”¹⁰.

Początki zainteresowań nazewnictwem uwidoczniły się już w starożytności, czego przejawem było fantastyczne etymologizowanie nazw własnych, w okresie odrodzenia natomiast pojawiały się tzw. onomastykony, które zawierały etymologie imion, zwłaszcza biblijnych. W połowie XIX wieku onomastyka zaczęła rozwijać się jako dyscyplina naukowa, przede wszystkim we Francji, Niemczech, Szwecji i Norwegii. Badania onomastyczne w środowisku językoznawstwa polskiego rozpoczęły się w drugiej połowie XIX wieku i miały związek z działalnością Jana Karłowicza oraz z ogólnym rozwojem językoznawstwa porównawczego¹¹. Przed II wojną światową ośrodkiem badań onomastycznych był również Lwów. Działali w nim: W. Taszycki, Z. Stieber, J. Rudnicki, S. Hrabec. Gwałtowny rozwój onomastyki nastąpił po II wojnie światowej – wtedy powstało kilka ośrodków badań onomastycznych w większych miastach uniwersyteckich, m.in. w Krakowie, gdzie Pracownia Onomastyczna zajmowała się wyłącznie badaniami nad onomastyką polską¹². Za twórcę onomastyki słowiańskiej uważa się F. Miklosicha, z prac którego korzystali T. Wojciechowski, F. Bujak i inni. Do rozwoju onomastyki polskiej przyczynili się: J. Rozwadowski, M. Runicki, W. Taszycki, S. Rospond.

⁷ Por. Z. Kaleta, *Teoria nazw własnych*, op. cit., s. 17-18.

⁸ Por. S. Kania, J. Tokarski, *Zarys leksykologii...*, op. cit., s. 198.

⁹ Por. R. Przybylska, *Wstęp do nauki o języku polskim*, Kraków 2003, s. 231.

¹⁰ Por. S. Rospond, *Mówią nazwy*, Warszawa 1976, s. 14-15.

¹¹ Por. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, op. cit., s. 406; *Encyklopedia języka polskiego*, op. cit., s. 263-264; S. Kania, J. Tokarski, *Zarys leksykologii...*, op. cit., s. 197.

¹² Por. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, op. cit., s. 406; Z. Kaleta, *Historia i stan dzisiejszy onomastyki w Polsce. Publikacje onomastyczne. Instytucje*, [w:] *Polskie nazwy własne*, op. cit., s. 84.

Onomastyka – za S. Urbańczykiem i M. Kucałą – obejmuje dwa działy: **antroponimię** – inaczej antroponomastykę – naukę o nazwach osobowych oraz **toponimię** – naukę o nazwach miejsc – obejmującą hydronimię i oronimię. Podział ten nie jest jednak wyczerpujący, gdyż oprócz dwóch głównych można jeszcze wskazać następujące działy onomastyki, jakimi są **zoonimia** – nauka o nazwach własnych zwierząt i **fitonimia** – nauka o nazwach własnych roślin. Za przedmiot badań niektórzy badacze uznają nazwy własne wytworów kultury ludzkiej, jak: domy, szkoły, teatry, narzędzia, pojazdy, tytuły utworów literackich czy sztuk plastycznych¹³.

Według S. Kani i J. Tokarskiego z kolei, w zakresie onomastyki wyróżnić można trzy zasadnicze działy: **antroponomastykę**, inaczej **antroponimię**, czyli naukę o nazwach osobowych, **etnonimię** – naukę o nazwach plemion, narodów, w tym **choronimię** – naukę o nazwach części świata, krajów i państw, oraz **toponomastykę**, inaczej **toponimię**, czyli naukę o nazwach miejsc zamieszkałych i niezamieszkałych. W obrębie tej ostatniej wyszczególnić można również poddziały, jak: nazwy miejscowe miast, osiedli, wsi, przysiółków – toponimy; nazwy terenowe ulic, placów, przedmieść, ogrodów, pól, łąk, lasów, zamków itp. – mikrotoponimy; nazwy wodne – hydronimy; nazwy górskie – oronimy, a także: nazwy zwierząt – zoonimy; nazwy planet i gwiazd – astronimy; nazwy własne przedmiotów kultury materialnej, w tym nazwy dział, statków, dzwonów, zegarów – chrematonimy¹⁴.

Analizę i opis *nomina propria* przeprowadza się poprzez ustaloną klasyfikację, która – ze względu na dużą różnorodność zjawisk onomastycznych – może być dokonywana według różnych kryteriów. Pierwszej klasyfikacji na gruncie onomastyki polskiej dokonał W. Taszycki, który rozwinął i udoskonalił klasyfikację stosowaną przez historyków – T. Wojciechowskiego, F. Bujaka i innych, wzorujących się na F. Miklosichu. Za twórcę klasyfikacji wyczerpującej, opartej na jednolitym kryterium, uważa się natomiast S. Rosponda, według którego w klasyfikacji strukturalnej, słowotwórczej wskazać można nadrzędne grupy: nazwy prymarne – bezsufiksalne – utworzone od apelatywów; nazwy sekundarne – utworzone za pomocą różnych sufiksów; nazwy złożone, czyli *composita*. W ich obrębie wyróżnić zaś można podgrupy

¹³ Por. S. Kania, J. Tokarski, *Zarys leksykologii...*, op. cit., s. 197.

¹⁴ Ibidem, s. 198-199.

oparte na kryteriach semantycznych, niekiedy też na zasadzie cech formalnych, stąd: do grupy nazw prymarnych należą nazwy dotyczące fizjografii, roślinności, fauny, kultury materialnej, społecznej, duchowej, pochodzące od nazwy krajów, miejscowości, a także nazwy odosobowe; w grupie nazw sekundarnych wyróżnia się nazwy topograficzne z wieloma formantami toponimicznymi, dzierżawcze, patronimiczne, służebne, rodowe, deminutywne; nazwy złożone stanowią: zrosty, złożenia, zestawienia, formacje odprzymkowe, szczególnie żywotne w nazwach terenowych. W oparciu o podobny podział – według S. Rosponda – można dokonać klasyfikacji nazw osobowych, stąd antroponimy: prymarne (wyraz pospolity = nazwisko); sekundarne (pochodne); złożone, a także wskazywane dodatkowo przez badacza inne główne grupy, jak: hybrydalne, substytucyjne i kalki.

Materiał onomastyczny, bez względu na jego klasyfikację i przyporządkowanie formalne czy funkcjonalne, stanowi cenne źródło badań nad początkami polszczyzny¹⁵.

¹⁵ Szczególnie istotna jest Bulla gnieźnieńska z 1136 r., w której pojawia się około 400 polskich nazw miejscowych i osobowych, dzięki czemu uznawana jest ona za najdawniejszy zabytek języka polskiego, który umożliwia rekonstrukcję systemu fonologicznego i morfologicznego polszczyzny XII wieku. Po II wojnie światowej, dzięki wiedzy z zakresu onomastyki, możliwe było przywrócenie właściwego, polskiego brzmienia zgermanizowanym nazwom polskich miast i wsi przyłączonych do Niemiec. Z dorobku onomastyki korzystają nie tylko językoznawcy, ale również badacze innych dziedzin, jak historia, archeologia, geografia czy etnografia. Por. S. Kania, J. Tokarski, op. cit., s. 198-201. Pierwsza publikacja poświęcona w całości nazwom własnym, autorstwa W. Taszyckiego, z 1925 r., nosi tytuł *Najdawniejsze polskie imiona osobowe*, za fundamentalną publikację uznaje się natomiast *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego. Na początku XX wieku nazwami wodnymi zajął się J. Rozwadowski, zaś wyniki jego badań zostały zawarte w publikacji z 1948 r. Badaczem imion i nazwisk jest natomiast autor opracowań z uwzględnieniem tła kulturowego i socjologicznego – J. Bystróż. Z inicjatywy W. Taszyckiego w Krakowie wydawane jest czasopismo „Onomastica” (t. I 1955 r.) oraz ukazująca się co dziesięć lat *Bibliografia onomastyki polskiej*, w której zawarty jest dorobek badań nad nazwami własnymi. Por. Z. Kaleta, *Historia i stan dzisiejszy onomastyki w Polsce. Publikacje onomastyczne. Instytucje*, [w:] *Polskie nazwy własne*, op. cit., s. 83-84; *Bibliografia onomastyki polskiej*, opr. W. Taszycki, Kraków 1960; *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1959 do roku 1970 włącznie*, red. M. Taszycki przy współudziale M. Karasia i A. Turasiewiczza, Kraków 1971; *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1971 do roku 1980 włącznie*, red. K. Rymut, opr. H. Mól, R. Przybytek, Z. Zierhofferowa, Wrocław 1983; *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1981 do roku 1990 włącznie*, opr. R. Przybytek i K. Rymut, Kraków 1992; *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1991 do roku 2000 włącznie*, opr. R. Przybytek, K. Rymut, Kraków 2001.

1.3. Imię, tytuł, deskrypcja, określenie

1.2.1 Imiona

Podstawową własnością identyfikującą daną osobę komunikacyjnie, interpersonalnie i społecznie jest **imię** – używane jako człon nazwy osobowej w relacjach oficjalnych i prywatnych¹⁶, dlatego też we wszystkich epokach i kulturach to imiona były najbardziej powszechnym i popularnym sposobem nazywania ludzi¹⁷. Formalnie imiona tworzą system, który, wyodrębniając się z całości języka pewnymi specyficznymi cechami, stanowi równocześnie część tradycji prawno-obyczajowej oraz religijnej każdego społeczeństwa¹⁸.

Imię, czyli osobowa nazwa własna, nadawana jest dziecku przez rodziców lub opiekunów, zaś administracyjnie – przez osobę, która na mocy prawa administracyjnego lub religijnego ma do tego uprawnienia¹⁹. Imię występuje przed nazwiskiem, przynależy konkretnej osobie, stanowi nazwę kogoś lub czegoś, jego określenie²⁰. W odróżnieniu od nazwiska, które jest dziedziczone i określa całą rodzinę, imię jest indywidualne, nadane jednej konkretnej osobie, często motywowane estetyką brzmienia, jego funkcjonalnością, a także skojarzeniami i tradycją – zarówno rodzinną, jak i narodową²¹.

W historii polskiego systemu antroponimicznego wyróżnić można trzy okresy kształtowania się imion: od połowy XIII wieku datuje się okres pierwszy – jednoimienny; do końca XVIII wieku – odzwierciedlający początki systemu dwuimiennego, zróżnicowanego pod względem chronologicznym i społecznym; od początku XIX wieku do dziś – postrzegany jako czas ustabilizowania się sposobów nazywania ludzi. Imię, czyli nazwa jednowyrazowa – monomim, było przypisane osobie i stanowiło jej atrybut oraz identyfikator. Zmiana systemu jednoimiennego na dwuimienny polegała na wprowadzeniu drugiej nazwy osobowej obok tej, która

¹⁶ Por. E. Skorupska-Raczyńska, *Obraz macierzyństwa w legendach o Matce Bożej „Królowa niebios”*, [w:] *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. I, *Wokół religii i jej języka*, pod red. E. Golachowskiej i A. Zielińskiej, Warszawa 2011, s. 269.

¹⁷ Na temat historii imion szerzej m.in. w: J.S. Bystróż, *Księga imion w Polsce używanych*, Warszawa 1938; K. Rymut, *Szkice onomastyczne i historycznojęzykowe*, Kraków 2003; prace M. Karpluk, M. Malec, S. Rosponda, W. Taszyckiego i in.

¹⁸ Por. T. Milewski, *Indoeuropejskie imiona osobowe*, Wrocław 1969, s. 147.

¹⁹ Por. J. Grzenia, *Słownik imion*, Warszawa 2002, s. 10.

²⁰ Por. *Słownik współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, t. I-II, Kraków 2000, s. 119 (I). Dalej jako SWJP.

²¹ Por. J. Grzenia, *Słownik imion*, op. cit., s. 10-12.

funkcjonowała, obecnie zaś odróżnia się obie te nazwy za pomocą określeń *imię* i *nazwisko*²². Jak zauważa Z. Kaleta, proces historycznej ewolucji imion i nazwisk w Polsce, mający związek z historią narodu, trwał wiele wieków i był wieloaspektowy²³. Najstarszą warstwę stanowią imiona rodzime pochodzenia słowiańskiego, następnie imiona chrześcijańskie zapożyczone w średniowieczu, a także nieliczna grupa imion noszonych przez bohaterów literackich i historycznych w średniowiecznej Europie²⁴. Pierwsze zapisy imion, powstałe w obrębie cywilizacji Sumerów, pochodzą z III w. p.n.e. Miały one zróżnicowaną budowę – od jednoczłonowych, pochodzących od wyrazów prostych, do dwuczłonowych złożzeń, a nawet całych zdań²⁵. W starożytności imiona w formie zdań były najpopularniejsze, jednak z czasem skracano je, dążąc do form krótszych, łatwiejszych i wygodniejszych w użyciu²⁶. Istniało wtedy przekonanie, że człowiek bez imienia nic nie znaczy, zaś to, co bezimienne, jest bez znaczenia²⁷. M. Bańko podkreśla także, że imię, czyli nazwa nadana człowiekowi po urodzeniu, wybierane jest ze zbioru takich nazw używanych w całym kraju i przynależne danej osobie, odróżniając ją od innych członków rodziny. Istotnym aspektem jest tu także sytuacja komunikacyjna – imiona powinny być używane w sytuacjach nieoficjalnych²⁸.

Wraz z rozwojem kultury chrześcijańskiej w Europie imiona rodzime były zastępowane imionami chrześcijańskimi, co stanowiło przejaw włączenia Polski do obszaru zachodniej kultury chrześcijańskiej. Imiona chrześcijańskie różnego pochodzenia, będące symbolem kultury i wzoru cnót chrześcijańskich, pojawiły się w polskiej antroponimii w okresie przyjęcia wiary chrześcijańskiej. Wyrażały one określoną treść, przywoływały świętych i zastępowały wcześniejsze imiona dwuczłonowe. Do polszczyzny przedostawały się one z łaciny (przez dialekty romańskie, germańskie i czeski) oraz z greki (przez staro-cerkiewno-słowiański, czeski

²² Por. K. Rymut, *Szkice onomastyczne i historycznojęzykowe*, Kraków 2003, s. 82-85.

²³ Por. Z. Kaleta, *Kierunki i metodologia badań. Terminologia*, [w:] *Polskie nazwy własne*, op. cit., s. 62.

²⁴ Por. M. Malec, *O imionach i nazwiskach w Polsce. Tradycja i współczesność*, Kraków 1996, s. 7.

²⁵ Por. J. Grzenia, *Słownik imion*, op. cit., s. 13.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Por. K. Długosz-Kurczabowa, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2005, s. 187-188. Dalej jako SEJP Dł.-Kur.

²⁸ Por. *Inny słownik języka polskiego*, pod red. M. Bańki, t. I-II, Warszawa 2000, s. 528 (I). Dalej jako ISJP.

albo inne języki słowiańskie). Do końca XIII w. została przejęta połowa imion chrześcijańskich używanych w średniowiecznej Polsce, zaś ich całkowita asymilacja nastąpiła w XIV w., choć do XV w. nadawano także imiona rodzime, jednak już na początku XVI w. dominowały imiona chrześcijańskie²⁹.

Z Biblii znany jest zwyczaj zmiany imienia wraz z przyjęciem chrztu lub funkcji religijnej. W chrześcijaństwie upowszechnił się on dopiero po 533 roku, a zapoczątkował go papież Merkury, przyjmując biblijne imię Jan. Z czasem zwyczaj ten upowszechnił się także wśród cesarzy, dostojników Kościoła i w rodzinach zakonnych. W średniowieczu ludzie ochrzczeni otrzymywali nowe imię, którego używali jako drugiego.

Pochodzenie imion chrześcijańskich jest różnorodne. Do grupy tej należą imiona biblijne ze Starego i Nowego Testamentu – pochodzenia greckiego, łacińskiego, hebrajskiego, aramejskiego; imiona motywowane przez męczenników i świętych z okresu średniowiecza oraz przez ludzi Kościoła, władców, pochodzące z różnych języków³⁰. Istotną rolę imion biblijnych podkreśla K. Długosz-Kurczabowa, według której „imię biblijne nie tylko wyróżnia jego nosiciela, indywidualizuje go, signifikuje, lecz określając go, stanowi istotną część składową jego osobowości. Imię odpowiada istocie człowieka – *nomen est omen*. Kto nie zna imienia, nie zna osoby. Człowiek bez imienia staje się istotą bez znaczenia. Imię wyjawia cechy osobowości, a zmiana imienia powoduje ingerencję w istotę człowieka, modyfikuje jego egzystencję, powołanie”³¹. Badaczka wskazuje również na funkcję symbolizującą imion biblijnych, polegającą na tym, że „imię zachowuje związek z desygnatem, staje się symbolem, alegorią niektórych tylko jego cech”³². W dawnej Polsce imię stanowiło własność prywatną, majątek i – podobnie jak inne dobra – mogło być dziedziczone³³.

Od XVI wieku do czasów współczesnych wzrasta liczba świętych, co wiąże się z nadawaniem imion nowych świętych, zaś imiona zapomniane, te, które wyszły z użycia, powtórnie zyskują popularność dzięki odnowieniu lub powstaniu nowych

²⁹ Por. Z. Kaleta, *Kierunki i metodologia...*, op. cit., s. 63.

³⁰ M. Malec, *O imionach i nazwiskach...*, op. cit., s. 17-18.

³¹ K. Długosz-Kurczabowa, *Onomastyka Nowego Testamentu*, „Slavia Occidentalis” 1989/1990, s. 71-88.

³² Ibidem, s. 79.

³³ Por. SEJP Dł.-Kur., s. 187-188.

kultów³⁴. Rozwój języków, zapożyczenia powodują zacieranie świadomości znaczenia imion, które powstały jako znaczące, tzn. zawierały wróżbę dla dziecka, miały przyczynić się do zapewnienia dziecku pomocy, wsparcia, opieki sił wyższych oraz ich błogosławieństwa³⁵. Upadek religijności w połowie XVIII wieku spowodował coraz rzadsze występowanie imion chrześcijańskich, które zostały wyparte m.in. przez imiona bohaterów literatury XVIII-wiecznej.

Zakres definicji znaczeniowej rzeczownika „imię” zmieniał się wraz z rozwojem polszczyzny. W dawniejszych źródłach leksykograficznych imię definiowane jest szerzej, jako miano osobiste i nierodowe człowieka; nazwa, nazwisko osoby lub rzeczy; opinia, reputacja, rozgłos, sława; tytuł, rodzaj, kategoria. Dla przykładu Grzegorz Knapiusz w *Thesaurusie* podaje, że imię oznacza 'nazwisko każdej rzeczy vel przezwisko'. W opracowanych współcześnie słownikach polszczyzny dawnej odnajdujemy po kilka jednostek semantycznych przypisywanych hasłu „imię”. M.A. Trotz w *Nowym dykjonariuszu* z XVIII wieku odnosi imię do wielu elementów świata, gdyż definiuje je jako 'imię każdej rzeczy, imiona, nazwiska miast, drzew, ryb'. W Słowniku Lindego imię określane jest jako nazwisko każdej rzeczy; imię chrzestne; sława, reputacja; część mowy. W *Słowniku wileńskim* czytamy, że imię jest to miano, nazwisko, nazwanie osoby lub rzeczy; szczególnie imię chrzestne; reputacja i sława, a także rzeczownik, przymiotnik. W *Słowniku polszczyzny XVI wieku* są to: „1) nazwa własna, w tym: albo osobista, nierodowa człowieka, albo nazwa miejscowa, terenowa, wodna, albo nazwa narodowościowa, plemienna, rodowa; 2) nazwa rzeczy, tytuł osoby, istoty, niebędący jej nazwą; 3) sława, rozgłos, cześć, opinia; 4) moc, władza, godność, urząd; 5) jęz. wyraz odmieniający się przez przypadki”. Według autorów *Słownika staropolskiego* zaś imię można zdefiniować jako: 1) imię własne osób, plemion, zwierząt, obiektów, świąt; imię, nazwisko, nazwę; 2) imię pospolite, nazwę, nazwanie; 3) opinię; 4) ród; 5) tytuł, charakter prawny; 6) wyrażenie ‘na imię’ w znaczeniu ‘mianowicie’³⁶.

Definicję imienia rozszerza K. Długosz-Kurczabowa, według której imię to wyraz rodzimy, ogólnosłowiański, zapisany w XIV wieku, oznaczający wówczas miano,

³⁴ Ibidem, s. 20-21.

³⁵ Por. J. Grzenia, *Słownik imion*, op. cit., s. 13.

³⁶ Ibidem, s. 83-84.

nazwę i nazwisko, a także reputację. Według autorów słowników współczesnej polszczyzny imieniem jest używane obok nazwiska, nierodowe i osobiste miano człowieka, a także nazwa, nazwisko oraz każdy wyraz podlegający deklinacji³⁷. Są to także nazwy oznaczające i identyfikujące ludzi (antroponimy) i wszystkie wyrazy odmieniające się przez przypadki³⁸. Do XIX wieku imię oznacza zatem nazwę, jednostkowe określenie istoty, rzeczy, obiektu, zaś współcześnie obiegowo jest to nazwa zaakceptowana przez władze administracyjne lub kościelne, którą rodzice nadają dziecku po jego urodzeniu³⁹. Dzięki polegającej na identyfikowaniu osób w najbliższym środowisku funkcji imion, w społecznościach mało zróżnicowanych i nielicznych nieoficjalnie nie funkcjonuje nazwisko⁴⁰.

Zmiana imienia, które reprezentuje daną osobę trwale, może dokonać się jedynie w szczególnych przypadkach. Te dwa aspekty odróżniają imię od przydomka czy pseudonimu, które mogą być nadane przez kogokolwiek i z reguły są okazjonalne oraz zmienne⁴¹. J. Grzenia wskazuje cztery, zależne od sytuacji komunikacyjnej i celu wypowiedzi, formy imion: podstawowe, skrócone, zdrobniałe i spieszczone⁴². W. Kopaliński zaś wyróżnia imiona biblijne, greckie, rzymskie, germańskie, polskie, sekretne. Według W. Taszyckiego, imiona własne zostały ukształtowane na bazie imion pospolitych, nie stanowią więc czegoś odrębnego w języku i nie można ich rozpatrywać w oderwaniu od materiału słownikowego. Jak podkreśla, imiona własne i pospolite mają wspólne źródło, choć współcześnie bardzo często nie zauważa się związku pomiędzy

³⁷ Por. np. *Słownik języka polskiego PWN*, pod red. M. Szymczaka, t. I-III, Warszawa 2002, s. 729(I), dalej jako SJP Szym.; *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. I-X i suplement, Warszawa 1958-69, s. 171-172 (III), dalej jako SJP Dor.; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, t. I-IV, Warszawa 2008, s. 1195 (IV), dalej jako USJP. Rodzina wyrazów zbudowana na podstawie wyrazu „imię” obejmuje liczne jednostki, takie jak np.: *imieniny* ‘rocznicę imienia chrzestnego’, *imiennictwo* ‘onomastykę’, *imienisko* ‘przydomek’, *imionisko* ‘pseudonim’. Terminy pokrewne to *imiesłów* oraz *zaimek*, natomiast w polszczyźnie, prócz bezpośredniego dziedzictwa, występują także kontynuanty praindoeuropejskie, zapożyczone z innych języków, jak np. *nomenklatura* ‘terminologia, nazewnictwo’; *nominacja* ‘mianowanie, powoływanie na stanowisko’; *nominalny* ‘formalny, istniejący tylko z nazwy’ czy inne, jak *anonim*, *homonim*, *metonimia*, *onomastyka*, *pseudonim*. Por. K. Długosz-Kurczabowa, *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa 2008, s. 248-250.

³⁸ Por. *Leksykon PWN*, pod red. B. Kaczorowskiego, Warszawa 2004, s. 456.

³⁹ Por. K. Rymut, *Szkice onomastyczne...*, op. cit., s. 84-85.

⁴⁰ Por. *Encyklopedia języka polskiego*, op. cit., s. 142.

⁴¹ Por. J. Grzenia, *Słownik imion*, op. cit., s. 10.

⁴² Ibidem, s. 12.

nimi⁴³.

W ujęciu teologicznym imię najobszerniej definiowane jest przez autorów *Encyklopedii religii*, którzy pojęcie imienia traktują jako jeden z najważniejszych terminów religijnych, zajmujących w religijności codziennej, teologii, rytuale, kulcie szczególne miejsce. Ma to związek – zgodnie z teologią – z wyjątkową rolą Boga – Stwórcy, który w procesie stwarzania za pomocą imion wyróżnił poszczególne elementy świata, stąd przekonanie, że imiona bóstw i zwyczajnych osób decydowały o ich cechach indywidualnych i stanowiły najistotniejszą część ich osobowości. Szczególne zaś było imię Boże, traktowane jako klucz – hasło umożliwiające przejęcie boskich kompetencji, które zastępowano nazwami pospolitymi lub peryfrazami podkreślającymi boską właściwość stawania się po to, by żaden ze śmiertelników nie mógł przejąć cech boskich, możliwości stwórczych, a tym samym przyczynić się do spowodowania szkód w rzeczywistości ziemskiej i metafizycznej. W niektórych religiach⁴⁴ imię stanowiło element duchowy każdej istoty myślącej i często wyrażało stosunek jego nosiciela do bóstwa, zaś dla zmylenia złych mocy zastępowano je przezwiskiem. Największą karą była natomiast utrata imienia, która oznaczała zagładę jego nosiciela w egzystencji pośmiertnej. Imiona osób uważanych za przeklęte były więc młotkowane i wymazywane⁴⁵.

Imię pełni ważną rolę w codziennym życiu, gdyż nadanie go jest aktem sakralnym i wiąże się z obrzędami inicjacyjnymi, jak chrzest czy bierzmowanie, ale także w kulcie, litaniach, za pomocą których wylicza się właściwości imion lub warianty imienia boskiego. Podobnie stosuje się w magii, w której wzywa się lub zaklina bóstwa, demony za pomocą ich tajnych imion⁴⁶.

Większość imion współcześnie używanych w Polsce pochodzi od imion dawniejszych, zaś źródłem imiennictwa nadal jest literatura, inne dziedziny sztuki, a także moda i media – szczególnie telewizja, co skutkuje m.in. nadawaniem dzieciom

⁴³ Por. W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003, s. 446-447; W. Taszycki, *Rozpraw i studia polonistyczne IV. Onomastyka i historia języka polskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 21.

⁴⁴ Mowa tu o religiach pogańskich.

⁴⁵ Młotkowanie polegało na klepaniu młotkiem metalu, by stał się bardziej zbity. Por. SJP, t. II, s. 194.

⁴⁶ Por. *Religia. Encyklopedia PWN*, pod red. T. Gadacza, B. Milerskiego, t. IV, Warszawa 2002, s. 512.

imion bohaterów z seriali. Taka tendencja istniała już w średniowieczu, kiedy to – obok imion chrześcijańskich – nadawano dzieciom imiona bohaterów świeckich: np. z mitologii, legend, podań, literatury dworskiej, epiki rycerskiej, pieśni czy opery i teatru⁴⁷. Wykaz średniowiecznych imion polskich zawarty jest w *Słowniku staropolskich nazw osobowych*, pod red. W. Taszyckiego, zaś imiona współczesne opisuje m.in. J.S. Bystróż w *Księdze imion w Polsce używanych*⁴⁸.

1.2.2. Tytuły

Oprócz imion, nazywaniu, określaniu, identyfikacji osób służą również przyznawane dożywotnio **tytuły** – m.in. hrabiowskie, monarsze, arystokratyczne, czyli (za S. Dubiszem) zdobyte, uzyskane godności, stopnie naukowe, zawodowe; dziedziczone lub nadane nazwy rodowe, które oznaczają godność dożywotnią lub dziedziczną, ale także zajmowane stanowisko, urząd, który pełni dana osoba⁴⁹. Tytuł jako nazwa własna przynależy nie tylko istotom żywym, ale również elementom nieżywym, w tym przedmiotom, co potwierdza B. Dunaj, według którego tytułem jest ‘nazwa nadana dziełu; pozycja bibliograficzna, tom, książka; odziedziczona lub pochodząca z nadania nazwa rodowa dożywotnia lub dziedziczna oraz uprawnienie do czegoś, powód, podstawa’, a także ‘1) napis książki, dzieła, jakby imię; 2) oddział w księdze praw, statucie; 3) wyraz, formuła dostojność czyję oznaczające, czyli sformułowanie używane w określonych sytuacjach lub wyrażające jakąś myśl; 4) miano, nazwa; 5) prawo posiadania, robienie czego, domaganie się; 6) próba wybita na srebrze, złocie’⁵⁰. Tytułem jest także napis, nagłówek, nazwa czegoś, np. książki, artykułu; nazwa funkcji, urzędu, stanowiska, oznaczająca godność dożywotnią lub dziedziczną; podstawa prawna czegoś, powód, racja, a także przestarz. miano, nazwa⁵¹. Definicję takiego ujęcia uzupełnia J. Grzenia, który rozumie tytuł jako „nazwę dzieła literackiego, muzycznego, plastycznego lub jego części; tom, książkę; stopień naukowy lub

⁴⁷ M. Malec, *O imionach i nazwiskach...*, op. cit., s. 26.

⁴⁸ Por. *Encyklopedia języka polskiego*, op. cit., s. 142.

⁴⁹ Por. USJP IV, s. 184; SWJP I, s. 98.

⁵⁰ Por. USJP I, s. 931; *Słownik języka polskiego*, wyd. M. Orgelbranda, t. II, Wilno 1861, s. 1740-1741.

⁵¹ Por. SJP Dor. IX, s. 409; SWJP II, s. 456.

zawodowy związany z zajmowanym stanowiskiem, godnością, urzędem”⁵². Tytuł może zatem przynależeć przedmiotowi lub osobie, nie jest jednak nadawany dziecku przez rodziców, opiekunów lub osobę, która na mocy prawa administracyjnego lub religijnego ma do tego uprawnienia, jak w przypadku nadawania imienia. Imię otrzymuje każda osoba po urodzeniu, natomiast tytuł otrzymuje ten, kto kimś się stał, pozyskał jakąś godność.

Dawniej tytułować, czyli ‘dawać komu tytuł, nazywać tytułem’, znaczyło tyle, co ‘nazywać, nadawać miano’, tzn. określenie, imię, tytuł, nazwę przedmiotu, pojęcia, istoty żyjącej⁵³. Takie ujęcie było synonimiczne do czynności zwanej mianowaniem, czyli – ‘nazywaniem, oznaczaniem, określaniem nazwą, mianem, imieniem, daniem, nadawaniem nazwy, miana, imienia, przezwiska’. Mianować oznaczało w XV-XVIII wieku także mówić jakoś na kogo, co; tytułować, wymieniać imiennie, nadawać nazwę (imię, tytuł), wzywać imiennie, powoływać (na świadka, na urząd), określać dokładnie. W węższym znaczeniu w XVI-XVII wieku znaczyło tyle, co mianować się: nazywać się, tytułować się, nadawać sobie imię, tytuł, podawać jako swoje imię⁵⁴. Imię, tytuł, nazwa, miano, określenie były zatem terminami synonimicznymi. Współcześnie, mimo że bliskie pod względem znaczeniowym, terminy te różnią się pewnymi aspektami semantycznymi, jak np.: osoba nadawcy, kontekst nadania, ranga itp.

Spośród tytułów nadawanych różnym osobom wyróżnić można podgrupę tych, które przynależą Matce Bożej, tj. tytułów maryjnych. Za Napiórkowskim, tytuły maryjne są to „imiona i nazwy nadawane Najświętszej Maryi Pannie w Kościele, wyrażające Jej stan, godność, stosunek do Boga w Trójcy Osób (Ojca, Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, Ducha Świętego), uczestnictwo, miejsce i rolę w tajemnicy zbawienia, odkupienia i Kościoła. Tytuły maryjne mają podstawy w Piśmie św. i Tradycji, uzasadnienie w teologii. Niektóre z nich znalazły potwierdzenie Nauczycielskiego Urzędu Kościoła; przybierane są przez różne społeczności kościelne (parafie, zakony, ruchy, stowarzyszenia) i osoby jako wyraz wiary i oddania siebie pod szczególną opiekę

⁵² J. Grzenia, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Chorzów 2009, s. 155.

⁵³ Por. *Słownik języka polskiego*, wyd. M. Orgelbranda, t. II, op. cit., s. 410, s. 1741; USJP II, s. 624; A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I-II, Warszawa 2000, s. 170 (II), dalej jako ESJP Bań.

⁵⁴ Por. SJP Dor. IV, s. 1286-1287; USJP II, s. 875; ESJP Bań. II, s. 171.

Maryi⁵⁵. Maryjne tytuły mają zatem różne źródła etymologiczne, jak Pismo Święte⁵⁶, litanie, antyfony⁵⁷, nabożeństwa, niektóre z nich nadawane były także przez ojców Kościoła⁵⁸. U schyłku średniowiecza powstały *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, które stanowią bazę kolejnych tytułów maryjnych, podobnie jak mniej znane *Godzinki o współcierpieniu Matki Bożej*⁵⁹.

Do zwiększenia liczby tytułów przyczyniły się także objawienia maryjne, zwłaszcza w XIX (Paryż, La Salette, Lourdes) i na początku XX w. (Fatima, Banneux). W ich kontekście – jak obliczyli G. Hierzenberger i O. Nedomansky – narodziło się 188 określeń własnych Maryi i Jej tytułów. Za S. De Fioresem, odzwierciedlają one współuczestnictwo Maryi w życiu Jezusa – od niepokalanego poczęcia do śmierci i zmartwychwstania⁶⁰.

⁵⁵ S.C. Napiórkowski, *Maryjne tytuły*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, pod red. S. Wilka i in., t. XII, Lublin 2008, s. 109.

⁵⁶ Do najstarszych tytułów, występujących w Biblii, należą m.in.: Matka (np. Mt 1,18; Łk 2,33-34; J 19,25-27), Matka Pana (Łk 1,43), a także inne określenia, jak Niewiasta (J 2,4; J 19,26; Ga 4,4), Dziewica (Łk 1,27), Służebnica Pańska (Łk 1,38). Por. A. Wojtczak, *Matka i Królowa. Ku integralnemu i pogłębionemu rozumieniu tytułów maryjnych*, Poznań 2009, s. 11.

⁵⁷ Źródło tytułów maryjnych stanowią antyfony maryjne (np. *Nativitas tua, Salve Regina, Regina caeli*), a zwłaszcza *Litania loretańska*. Ułożono ją między 1150 a 1200 rokiem, prawdopodobnie w okolicach Paryża, zatwierdził ją papież Sykstus V w 1587 roku. Źródłem wezwań-tytułów (jest ich 49, w Polsce 50) są modlitwy Kościoła greckiego, szczególnie zaś *Akatyst* – hymn, którego autorstwo przypisuje się Romanowi Piewcy. *Akatyst* uznawany jest za najbardziej rozpowszechnione nabożeństwo maryjne w kościołach obrządku bizantyjskiego. Składa się z dedykacji, wstępu i 24 strof; po każdej z 12 strof długich, które stanowią 12 poetyckich pozdrowień Maryi, następuje strofa krótka, tematycznie związana z długą, która ją poprzedza. *Akatyst*, skomponowany pierwotnie na Zwiastowanie, w szerokim zakresie służy także za małe oficjum maryjne, pełniąc funkcję zbliżoną do *Różańca* albo *Litanii loretańskiej*. Za: *Mały słownik maryjny*, wyd. Ojców Franciszkanów, pod red. M. Wiśniewskiej, Niepokalanów 1987, s. 9, 40; A. Wojtczak, *Matka i Królowa. Ku integralnemu i pogłębionemu rozumieniu tytułów maryjnych*, Poznań 2009, s. 11.

⁵⁸ Ojcowie Kościoła tytułowali Maryję Bogurodzicą, Matką Boga, Królową i określali Zawsze Dziewicą, Świętą, Najświętszą. Szereg nowych tytułów pojawił się w średniowieczu, kiedy to zaczęto Maryję mianować Oblubienicą Ducha Świętego, Wniebowziętą, a później Niepokalaną, Matką miłosierdzia, Odkupicielką, Pośredniczką Łask, rzadziej Wszechpośredniczką. W nadawaniu tytułów Bożej Matce wyróżnili się Ojcowie wschodni: Efreem Syryjczyk, a nieco później German z Konstantynopola i Jan Damasceński. W zbiorze tekstów patrystycznych z przełomu VII i VIII w., zatytułowanym *Doctrina Patrum de Incarnatione Verbi*, przywołuje się już 54 stosowane wówczas tytuły maryjne, które mają rodowód bliższy. D. Casagrande podaje zaś – na zakończenie edycji tekstów maryjnych z tradycji Kościoła wschodniego – wykaz wszystkich określeń odnoszonych do Maryi w liczbie 368. Za: A. Wojtczak, *Matka i Królowa...*, op. cit., s. 11. Autor publikacji za tytuły maryjne przyjmuje również deskrypcje, synonimicznie traktując obie formy nazwań Bożej Matki.

⁵⁹ J.P. Migne zamieszcza w dziele *Patrologia Latina* alfabetyczny wykaz 845 tytułów, które były znane i używane w patrystyce starożytnej oraz średniowiecznej. Za: A. Wojtczak, *Matka i Królowa...*, op. cit., s. 12-13.

⁶⁰ Por. A. Wojtczak, *Matka i Królowa...*, op. cit., s. 12-13.

Istotną rolę w tworzeniu i popularyzacji tytułów i określeń Matki Bożej odegrała pobożność ludowa⁶¹, na podłożu której zaczęły pojawiać się jednostki onomastyczne nawiązujące do jej życia, jak: Niepokalana, Bolesna, Wniebowzięta; do miejsc kultu – sanktuariów, w których czczony był Jej wizerunek, jak: Częstochowska, Licheńska; do okresu roku kalendarzowego i zjawisk meteorologicznych: Gromniczna, Zielna, Siewna, Śnieżna⁶². Najczęściej jednak treść nazwań Maryjnych odzwierciedlała pobożność prostego ludu, wiarę, ufność w opiekę i wstawiennictwo⁶³ Niebieskiej Matki u Boga, a także postrzeganie Maryi jako Tej, która jest nie tylko Królową, ale także najlepszą Matką, Lekarką, Pośredniczką, Wspomożycielką, stąd tytuły: Uzdrawienie Chorych, Wspomożenie Wiernych⁶⁴. Jak podkreśla kaznodzieja W.M. Pado: „Każdy lud, biorąc Maryję za Matkę, wzbogaca Jej kult i nabożeństwo do Niej, nadając Jej nowe tytuły i znajdując nowe formy wyrazu owego kultu, dostosowane do swoich potrzeb i zgodnie

⁶¹ W religijności ludowej, tj. w religii ludzi prostych, niezajmujących się ideami – także tymi, które dotyczą wiary, Maryja zajmuje znaczne miejsce. Szerzej na ten temat wypowiedział się Paweł VI w *Evangelii nuntiandi*. W religijności ludowej bardziej dostrzega się pobożność względem Maryi aniżeli prawdy wiary, dogmaty itp. Por. *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 76-77, a także np. J. Rutkowska, *Obraz Maryi we frazeologii i paremiologii polskiej* [artykuł wygłoszony na VI konferencji z cyklu *Język. Religia. Tożsamość*, Głogów 15-18 kwietnia 2012; w druku].

⁶² Por. A. Wojtczak, *Matka i Królowa...*, op. cit. Szerzej na ten temat m.in. w: E. Skorupska-Raczyńska, *Językowa kreacja Bożej Matki w ludowej liryce religijnej (na przykładzie antologii „Prowadź nas w jasność”*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji, Poznań 24-26 kwietnia 2006*, pod red. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka, M. Rybki, t. III, Poznań 2007, s. 578-587; J. Rutkowska, *Językowy obraz Bożej Matki w tytułach kościołów i kaplic w Metropolii Szczecińsko-Kamińskiej*, [w:] *Język doświadczenia religijnego*, t. I, Szczecin 2008, s. 205-221; J. Rutkowska, „Ty jesteś Siewna, Tyś jest Różańcowa...”. *O nazywaniu Matki Bożej w ludowej liryce religijnej (na materiale antologii „Prośba do Matki Boskiej”*), [w:] *Język doświadczenia religijnego*, [w druku]; „Ty, coś słodka jak białe czereśnie” – obraz Bożej Matki w *Oratorium Leśniowskim „Siedem pieśni Marii”*, [w druku].

⁶³ „Wstawiennictwo Maryi dokonuje się aktem błagalnym skierowanym do Chrystusa a biorącym bezpośrednio za cel różne łaski, których potrzebują ludzie”. Za: *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 102.

⁶⁴ „Powyższe tytuły, w których przejawiało się poszukiwanie Boga, związane ze sposobem bycia i kulturą narodu, nie zawsze okazywały się całkowicie oparte na chrześcijańskiej wierze. Zdarzało się – ocenia Jan Paweł II – że przepojone były »elementami obcych religii, a jednak – są czymś godnym uwagi, a czasem nawet bogatym w wartości dające się wykorzystać«”. Por. A. Wojtczak, *Matka i Królowa...*, op. cit., s. 13-14. „W drugiej połowie XIX w. J.J. Bourassé zebrał i opublikował najpełniejszą listę, czyli 1889 tytułów przyznanych Maryi, które zawarte są w Biblii, i tych, które na przestrzeni minionych wieków funkcjonowały w liturgii, dokumentach Kościoła, teologii i ludowej pobożności. Kilka z nich otrzymało potwierdzenie najwyższego autorytetu kościelnego w postaci definicji dogmatycznej i dlatego słusznie mogą się nazywać tytułami większymi: Matka Boża, Zawsze Dziewica, Niepokalana i Wniebowzięta. Do tej grupy – na podstawie powszechnej wiary Kościoła – można zasadnie zaliczyć tytuł Matka (w znaczeniu duchowym, czyli wszystkich dzieci Bożych), a zwłaszcza „Matka Kościoła”, uroczyste ogłoszony przez Pawła VI w dniu 21 XI 1964 roku”. Por. A. Wojtczak, *Matka i Królowa...*, op. cit., s. 14.

z własnym duchem religijnym”⁶⁵. Współcześnie najliczniejsze zbiory tytułów i określeń maryjnych odnajdujemy w *Zbiorze Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* oraz *Katechizmie Kościoła katolickiego* – łącznie 102 jednostki⁶⁶.

Uznajemy, że imię i tytuł, traktowane przez wielu badaczy synonimicznie, nie są jednostkami tożsamymi, choć służą nazwaniu, określeniu, zidentyfikowaniu postaci Maryi Matki Bożej. Za **imię maryjne**, czyli ‘poświęcone Marii, matce Chrystusa, wiążące się z Jej kultem’⁶⁷, uznajemy bowiem – na potrzeby tej rozprawy – takie jednostki, jak: Maryja, Maria, Miriam, Madonna, czyli podstawową formę nadaną Bożej Matce przez rodziców i formy od niej pochodne. **Tytułem maryjnym** nazywamy wyraz, słowo lub wyrażenie nadane Maryi jako Matce Boga i ludzi przez urząd nauczycielski Kościoła albo wiernych, oznaczające godność Bożej Matki, Jej poświęcone, do Niej się odnoszące, wiążące się z Jej kultem, podkreślające Jej rolę w życiu Chrystusa i ludzi, mające źródło etymologiczne bądź w Piśmie Świętym i tradycji, bądź w pobożności ludowej i formach kultu maryjnego, jak np. litanie, nabożeństwa.

1.2.3. Deskrypcje i określenia

Osobną grupę stanowią **deskrypcje**, które – choć trudno jednoznacznie ustalić ich definicję i granice – nawiązują do pojęć: nazwa własna i nazwa pospolita. Jednoznacznie pojęcie deskrypcji do dziś nie zostało zdefiniowane, choć funkcjonuje ponad 100 lat⁶⁸. Dyskusje filozoficzne i filologiczne na temat deskrypcji zapoczątkował

⁶⁵ W.M. Pado, *O Najświętszej Maryi Pannie w maju, październiku i przez cały rok*, Kraków 2000, s. 82.

⁶⁶ „Historia, uzasadnienie i wymowa teologiczna, a także doniosłość kultyczna wielu tytułów Maryi pozostają ciągle w jakimś stopniu nie-zrozumiałe, a niekiedy nawet zupełnie nieznane. Trudności te wynikają zasadniczo z faktu, że zdecydowana większość z nich powstała w średniowiecznej atmosferze monastycznej, w której dominowały kontemplacja, spekulacja i artystyczny symbolizm. Ponadto pełno w nich terminów biblijnych i patrystycznych, dawnych formuł mszalnych i brewiarzowych. Są one zarówno dla wiernych świeckich, jak i niektórych pasterzy zbyt odległe i specjalistyczne, żeby mogli je odczytać bez fachowej pomocy. Brakuje im klucza, który odsłoniłby ich treściowe bogactwo i pozwolił uczynić z niego pożywną strawę duchową, stąd potrzeba integralnego i pogłębionego wyjaśnienia wielu z nich. Uczyni ono modlitwę bardziej zrozumiałą i owocną (*lex credendi – lex orandi*), a tym samym przyczyni się do „pogłębiania, korygowania i ubogacania polskiej pobożności maryjnej”, a także dobra samej mariologii, której naczelnym celem jest promowanie odczytywania tego, „co Sobór powiedział o Bogarodzicy Dziewicy obecnej w tajemnicy Chrystusa i Kościoła”. Por. A. Wojtczak, *Matka i Królowa...*, Poznań 2009, s. 14.

⁶⁷ Por. SJP Dor. IV, s. 480-481.

⁶⁸ Cz. Kosyl, *Forma i funkcja nazw własnych*, Lublin 1983.

Bertrand Russell⁶⁹, problem deskrypcji podejmowali także T. Czeżowski, I. Dąbska czy E. Grodziński. Z. Kaleta definiuje deskrypcje jako „opisowe wyrażenia identyfikujące”⁷⁰. Według E. Grodzińskiego, którego poglądy znane są wśród szerokiego grona onomastów, deskrypcja „jest to takie wymienienie cech pojedynczego przedmiotu, które pozwala odróżnić go od wszystkich innych przedmiotów w świecie”⁷¹. Deskrypcja – jak podkreśla M. Rybka – odsyła tylko do jednego obiektu, ale wykazuje pewne podobieństwo do ogólnej nazwy złożonej, która opisuje przedmiot przez wskazanie jego cech⁷². Trudno odróżnić deskrypcję jednostkową od imienia własnego, ponieważ deskrypcje, podobnie jak imiona, służą do oznaczania pojedynczego przedmiotu. E. Grodziński wskazuje zatem kryteria, które mogą być w tym pomocne. Według niego, imię własne może być zastąpione innym, natomiast deskrypcja jednostkowa nie, gdyż ta druga deskrypcja może oznaczać jakiś inny przedmiot; imię własne nazywa dany przedmiot od momentu nadania go temu przedmiotowi, niezależnie od zmian, jakim on ulega; natomiast deskrypcja jednostkowa oznacza dany przedmiot tak długo, jak długo przysługują mu wszystkie cechy w niej wymienione⁷³.

E. Grodziński wskazuje także deskrypcje kontekstowe (pozwalające wyróżnić desygnat tylko wtedy, gdy pojawia się w określonym kontekście) i bezkontekstowe (niewymagające kontekstu)⁷⁴. W trzech sytuacjach – według tego badacza – deskrypcja może zastąpić *nomen proprium*: 1) gdy przedmiot nie ma własnego imienia i określa go deskrypcja pełniąca funkcję nazwy; 2) gdy przedmiot ma imię własne, ale nie jest ona znana przez nadawcę; 3) gdy przedmiot ma imię własne, jest ono znana nadawcy, jednak nadawca woli określać desygnat, nie używając imienia⁷⁵. Cz. Kosyl podkreśla natomiast,

⁶⁹ Por. F. Copleston, *Historia filozofii*, t. VIII, przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1989, s. 437-442; K.S. Donnellan, *Nazwy własne i deskrypcje identyfikujące*, przeł. T. Szubka, [w:] *Filozofia języka*, Warszawa 1993, s. 204-207.

⁷⁰ Por. Z. Kaleta, *Kierunki i metodologia...*, op. cit., s. 64.

⁷¹ Por. E. Grodziński, *Zarys ogólnej teorii imion własnych*, Warszawa 1973, s. 44-58; E. Grodziński, *Imiona własne, imiona pospolite a deskrypcje jednostkowe*, „Poradnik Językowy” 1979, z. 1, s. 19-23.

⁷² Por. też M. Rybka, *Nazywanie Matki Boskiej w poezji księdza Jana Twardowskiego*, [w:] *Spisane słowa, formy i myśli. Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Zagórskiemu w 80. rocznicę urodzin*, pod red. M. Graf, S. Mikołajczaka, Poznań 2008, s. 103.

⁷³ Por. E. Grodziński, *Imiona własne...*, op. cit., s. 80.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ Por. M. Rybka, *Nazywanie Matki Boskiej...*, op. cit., s. 103.

że deskrypcje są ustalonym zwyczajowo, wielokrotnie powielanym substytutem właściwej nazwy własnej i zawsze funkcjonują w powiązaniu z nią. Stanowią jeden z ekwiwalentów nazw własnych, gdyż są formami i wyrażeniami, które nie podlegają urzędowej kodyfikacji, nastawionymi na pełnienie funkcji denotacyjnej i semantycznej⁷⁶. Różnice semantyczne między imieniem własnym a deskrypcją wskazuje I. Dąmbska, która twierdzi, że deskrypcja jednostkowa przedmiot oznacza, zaś imię go nazywa⁷⁷. Badaniem deskrypcji i ich funkcji w obrębie onomastyki literackiej jako pierwsza zajęła się Ł.M. Szewczyk, według której deskrypcje: nazywają jednostkowe denotaty; wzbogacają i różnicują onomastykę dzieła literackiego; wzbogacają środki stylistyczne tekstu⁷⁸. Poza tym – co odróżnia deskrypcje od nazw własnych – 1) literackie deskrypcje jednostkowe są strukturami odautorskimi, natomiast źródłem *nomina propria* jest onomastyka uzualna albo literacka innych dzieł; 2) deskrypcje opisują dany denotat, zaś nazwa własna nazywa przedmiot bez opisywania; 3) deskrypcje mogą być użyte samodzielnie, mogą zastąpić nazwę własną, być jej stylistycznym wariantem albo ekwiwalentem; 4) deskrypcje jednostkowe składają się z *nomina appellativa* albo z *nomina appellativa* i *nomina propria*, w skład nazw własnych nie mogą natomiast wchodzić *nomina appellativa*. Cechą deskrypcji jednostkowych jest ponadto wielowyrazowość oraz synonimiczność. Do funkcji, jakie pełnią deskrypcje, zalicza m.in.: różnicowanie i wzbogacanie onomastyki literackiej czy emocjonalne oddziaływanie na czytelnika⁷⁹.

Według M. Graf, nazwy własne od deskrypcji można odróżnić na podstawie trzech kryteriów: pisowniowego – w obrębie którego można odróżnić **deskrypcje względne** (pisane małą literą, sytuujące się pomiędzy deskrypcjami jednostkowymi a wyrazami pospolitymi) i **bezwzględne** (pisane wielką literą); frekwencyjnego – pozwalające na odróżnienie deskrypcji od jednorazowych określeń; referencjalnego – na podstawie którego rozpatrywany jest stosunek deskrypcji do jej denotatu; dzięki temu można wyróżnić **deskrypcje intertekstowe** (odnoszące się do rzeczywistości

⁷⁶ Por. Cz. Kosyl, *Forma i funkcja...*, op. cit., s. 23, 30-31.

⁷⁷ Por. I. Dąmbska, *Z filozofii imion własnych*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1949, s. 141-162.

⁷⁸ Ł.M. Szewczyk, *Jednostkowe deskrypcje określone w onomastyce literackiej*, [w:] *Poznańskie spotkania językoznawcze*, t. 1, pod red. Z. Krążyńskiej i Z. Zagórskiego, Poznań 1996, s. 83-87.

⁷⁹ Por. ibidem.

pozaliterackiej bądź innych tekstów) i **intratekstowe** (odnoszące się do rzeczywistości tekstowej)⁸⁰.

Deskrypcje jednostkowe pełnią szereg funkcji, jak: semantyczno-pragmatyczna, stylistyczna, emocjonalna, aksjologiczna, poetycka, która „wyraża się poprzez ich aluzyjność, intertekstualność, wokatywność, rozpoznawalność w kontekście tradycji”⁸¹. Deskrypcją jest zatem opisowe wyrażenie identyfikujące, za pomocą którego można odróżnić konkretny opisywany przedmiot od innych. Nazwanie, wymienienie poszczególnych cech opisywanego przedmiotu wskazuje konkretny obiekt, któremu przynależy dana deskrypcja. Deskrypcje są to najczęściej zespoły wyrazów, które oznaczają konkretny obiekt za pomocą opisanego go. Do deskrypcji jednostkowych zaliczymy również peryfrazy, czyli „wielowyrazowe określenie osoby, rzeczy, miejsca, pojęcia, używane zwykle ze względów ornamentacyjnych lub eufemizacyjnych, a więc dla ozdobienia lub złagodzenia wypowiedzi. [...] Istotną cechą peryfraz jest również to, że używa się ich zamiast nazwy właściwej, zwykle jednowyrazowej”⁸². Według M. Białoskórskiej, należy rozpatrywać ich znaczenia w ujęciu językoznawczym, retorycznym i stylistycznym: „W obrębie retoryki rola peryfrazy jako tropu poetyckiego polega na: rozwijaniu i wzbogacaniu tematu (amplifikacja), osiągnięciu ozdobności i niezwykłości wysłowienia, zastępowaniu wyrażen prostych czy trywialnych rozbudowanymi i wyszukаныmi ujęciami obrazowymi, niejednokrotnie o charakterze metaforycznym”⁸³, dlatego również metafory wchodzą w skład deskrypcji jednostkowych. Ponieważ peryfrazy oraz metafory, podobnie jak deskrypcje, cechują się niepowtarzalnością, oryginalnością, peryfrastyczne i metaforyczne opisanie Maryi zaliczymy do deskrypcji jednostkowych, gdyż pełnią one te same funkcje w tekście – z uwzględnieniem, że deskrypcje jednostkowe dotyczą onomastycznej strony tekstu, której uzupełnienie stanowią peryfrazy natomiast – strony stylistycznej i jej wzbogacenia⁸⁴.

⁸⁰ Por. M. Graf, *Granice deskrypcji*, [w:] *Studia językoznawcze*, t. IV. *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, pod red. M. Białoskórskiej, Szczecin 2005, s. 105-115.

⁸¹ Por. M. Rybka, *Nazywanie Matki Boskiej...*, op. cit., s. 112.

⁸² M. Bańko, *Słownik peryfraz czyli wyrażen omownych*, Warszawa 2002, s. 5.

⁸³ M. Białoskórska, *Mickiewiczowskie peryfrazy*, Szczecin 2002, s. 14.

⁸⁴ Za: K. Ruta, *Deskrypcje jednostkowe Jezusa w „Jezusie z Nazarethu” Romana Brandstaettera*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś III*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2007, s. 523-534.

Deskrypcje są strukturami odautorskimi, nie są ustanowionymi, zatwierdzonymi przez Kościół tytułami, przynależą jednak i identyfikują Bożą Matkę, co wynika z kontekstu treści analizowanych utworów. Ponadto, uzupełniają one stylistyczną stronę kazań i czytań, pełnią funkcję emocjonalną, pragmatyczną, poetycką. Zbudowane są z *nomina propria* i *nomina appellativa*, niekiedy tylko z *nomina appellativa*; wskazują jeden konkretny obiekt – Maryję. Zaliczamy do nich także peryfrazy o charakterze metaforycznym.

Do identyfikacji osób i rzeczy służą także **określenia**, czyli wyrażenia, które opisują, definiują; definicje, epitety, określniki⁸⁵. M. Bańko rozumie określenia jako słowa lub wyrażenia charakteryzujące kogoś lub coś⁸⁶. Za określenie – na potrzeby tej rozprawy – uznajemy wszystkie wyrazy, wyrażenia lub frazy, które charakteryzują i opisują Maryję. Określenie jest tu zatem synonimiczną formą imienia maryjnego i pochodnych jemu jednostek, tytułów i deskrypcji maryjnych.

2. Imię Bogarodzicy

2.1. Maryja

Podstawową i najprostszą formą nazwania czy wskazania osoby jest imię, które zostało nadane także Bożej Matce. W Kościele temu wyjątkowemu imieniu oddaje się cześć w szczególny sposób. Pojawia się ono w modlitwach, np. w *Pozdrowieniu Anielskim*, litaniach, pieśniach, poezji w formie trzysylabowej – *Maryja*, współcześnie uznawanej za archaiczną, jednak bardzo wyraźnie odróżniającej imię Matki Bożej – osoby świętej od imion zwykłych osób⁸⁷. Podkreślają to normatywiści, tacy jak E. Polański i M. Szymczak, którzy dopuszczają formę *Maryja*, jednak z zastrzeżeniem jej wyłącznie w odniesieniu do Matki Boga⁸⁸. Taka forma maryjnego imienia jest na obszarze Polski charakterystyczna, co potwierdza ks. Jan Drozd w pracy *Maryja matka*

⁸⁵ Por. SJP Dor. V, s. 940; USJP II, s. 1236; J. Grzenia, *Uniwersalny słownik...*, op. cit., s. 321.

⁸⁶ Por. ISJP I, s. 1155.

⁸⁷ Por. K. Długosz, *O historii tekstu pozdrowienia anielskiego i imieniu Maryja*, [w:] idem, *Język – Religia – Kultura*, Szczecin 2001, s. 84-85.

⁸⁸ Według M. Szymczaka, w przedrukach tekstów dawniejszych, forma fonetyczno-ortograficznego archaizmu – *Maryja* – jest dopuszczona, obok formy *Maria*. Por. *Słownik ortograficzny języka polskiego wraz z zasadami pisowni i interpunkcji*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1981, s. 30; *Nowy słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, pod red. E. Polańskiego, Warszawa 1997, s. XIV.

Boga i matka nasza: „w piętnaście dni po urodzeniu Joachim i Anna nadali swojemu dziecięciu imię Maryja. Tej pisowni używa od pewnego czasu liturgia Kościoła w Polsce dla odróżnienia imienia Najświętszej Panny od często występującego u nas imienia Maria”⁸⁹. Formę trój sylabową, z dużą dozą prawdopodobieństwa dla odróżnienia Bożej Matki od innych nosicielek imienia Maria, stosują także inni, również kapłani – autorzy analizowanych kazań i czytań majowych.

W badanych tekstach tekstach imię Bożej Matki w trój sylabowej formie **Maryja** występuje łącznie 3.107 razy (1 – 1328: 838 JKru, 490 JPel; 2 – 1148: 394 SZ, 296 MW, 140 JW, 127 JK, 94 FB, 95 BŁ, 2 S-O; 3 – 631: 167 WMP MBiL, 464 WMP NMP)⁹⁰.

Oto przykłady użycie imienia Maryja w czytankach XIX-wiecznych (1328):

„Grzeszna natura przybywa, aby opanować Maryja; ale i łaska przybywa aby posieść duszę Maryi, a tak za późno przychodzi natura, a Maryja pozostała nietkniętą i dzieje się zadość świętości Bożej. Tym sposobem tryumfuje mądrość Boża, kiedy Bóg mówi do Maryi: „Wszystka piękna jesteś przyjaciółko moja i nie ma zmyy w Tobie” (JKru, s. 4-5);

„Maryja piastuje godność, jaka tylko Bogu samemu właściwa: Jednorodzony Syn Ojca Przedwiecznego jest zarazem Jednorodzonym Synem Maryi. Jezus Chrystus ma życie swe Boskie od Ojca, a życie swe ludzkie od Maryi. I tej godności dostępuje Maryja dla swego Niepokalanego Poczęcia” (JKru, s. 8);

⁸⁹ J. Drozd, *Maryja matka Boga i matka nasza*, Warszawa 1989, s. 31.

⁹⁰ Po cytacie w nawiasie podajemy ogólną liczbę użyc, dalej z podziałem na cezury czasowe, dla których 1 oznacza I cezurę czasową, czyli teksty z XIX wieku; 2 oznacza II cezurę czasową, czyli teksty z I połowy XX wieku; 3 oznacza III cezurę czasową, obejmującą teksty z II połowy XX wieku. Znaki literowe oznaczają autorów tekstów, w których dana cezura występuje. W dalszej części rozprawy skrót **JKru** oznaczać będzie: J. Krukowski, *Kazania na uroczystości i inne święta Najświętszej Maryi Panny tudzież nauki majowe*, Kraków 1878; **JPel**: J. Pelczar, *Kazania na uroczystości i święta Najświętszej Maryi Panny. Część I*, Kraków 1898; **SZ**: S. Załęski, *Majowe nabożeństwo, czyli zbiór krótkich rozmyślań na każdy dzień miesiąca maja, objaśniających Salve Regina – Witaj Królowo*, Kraków 1917; **MW**: M. Weiss, *32 czytania o Matce Boskiej Nieustającej Pomocy*, Warszawa 1905; **JW**: J. Wątorok, *Nauki majowe*, Tarnów 1913; **JK**: J. Kornobis, *Wspomożenie wiernych. Czytania na miesiąc maj*, Kielce 1946; **FB**: F. Błotnicki, *Idźmy za Nią. Czytania majowe*, Lwów 1938; **BŁ**: B. Łaciak, *Nauki majowe ku czci Najświętszej Maryi Panny*, Kraków 1908; **S-O**: W. Steich, *Nauki majowe o Królowej Korony Polskiej z książki „Królestwo Marji”*, wybór i skrót: ks. B. Obuchowicz, Kraków 1927; **LP**: L. Pyżalski, *Matka dzieci Bożych. Czytania majowe z przykładami spośród uzdrowień lourdskich*, Kraków 1937; **WMP MBiL**: W.M. Pado *Matka Boga i ludzi – czytania w Roku Boga Ojca na maj lub październik*, Kraków 1999; **WMP NMP**: W.M. Pado, *O Najświętszej Maryi Pannie w maju, październiku i przez cały rok*, Kraków 2000.

„Matko niebieska, Maryjo, spojrzij na nie (dzieci) litościwem okiem; Ty z tronu swego zstępuj ciągle na ziemię, nie tylko do jednej grotty, ale wszędzie tam, gdzie biedne dusze jęczą pod ciężarem grzechu” (JPel, s. 16-17);

oraz w czytankach XX-wiecznych:

II cezura (1148):

„Chwała Maryi jest źródłem tak obfitem, że im więcej w niem czerpiesz, tem ono staje się bogatszem, bo tak wielką i wzniosłą jest Maryja, że im bardziej Ją wysławiasz, tem więcej pozostaje ci w Niej do sławienia” (SZ, s. 3);

„Kiedy opuściła Maryja zacisze kościelne, poślubioną została Józefowi, ubogiemu cieśli z Nazaretu, choć też z królewskiego pnia ród swój wywodzącemu. Życie płynęło jej odtąd w innych warunkach i w innych troskach. [...] Praca, pobożność, zgodliwość, uczynność – oto cnoty, jakimi Maryja przede wszystkim odznaczała się” (FB, s. 29).

III cezura (631):

„Maryja urzeczywistnia w pełni rodzinny zamysł Boga w Starym Przymierzu. W pełni realizuje ideę rodziny narodu wybranego. Ona najdoskonalsza Córa Syjonu, w najszczytniejszy sposób wprowadza zjednoczenie Boga ze swoim narodem wybranym jako Oblubienica Boga. Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Abrahama, syna Dawida, wiąże ściśle Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem z narodem wybranym Oblubienicą Boga. W niej, w tej Oblubienicy, w narodzie wybranym, przez posługę najwspanialszej Córy Syjonu za sprawą Ducha Świętego, począł się Syn Boży. Maryja widzi w tym najcudowniejszym fakcie wypełnienie przymierza” (WMP MBiL, s. 34);

„Maryja Matka pokazuje Synowi, w jaki sposób winien członek odnosić się do swoich bliźnich. Swoim przykładem uczy czym jest miłość bliźniego na co dzień” (WMP NMP, s. 41).

Oznacza to, że 10 autorów łącznie 11 tomów zbiorów czytanek i kazań stosuje zapis przynależny wyłącznie Matce Bożej i wyróżniający Ją spośród innych nosicielek tego imienia. Formy Maryja nie odnajdziemy u L. Pyżalskiego w zbiorze *Matka dzieci Bożych. Czytania majowe z przykładami spośród uzdrowień lourdzkich z 1937 r.*, natomiast najrzadziej (2 użycia) stosują ją W. Staich i B. Obuchowicz, współautorzy

tomu *Nauki majowe o Królowej Korony Polskiej* z 1927. Forma imienia Maryja, uznawana za archaiczną, jest zatem popularna w kręgu kaznodziejów i stosowana w odniesieniu do Matki Bożej, zarówno w XIX, jak i XX wieku.

Trój sylabowa forma maryjnego imienia jest głównym składnikiem określeń wielokomponentowych, za których pomocą Maryja ukazana jest w różnych profilach, jak: Matka Syna Bożego, Matka ludzi, Panna i Dziewica, Królowa, ideał i wzór. Łącznie zbiór ten stanowi 94 jednostki w 2060 użyciach, w tym w tekstach z XIX wieku 52 jednostki w 1062 użyciach; z XX wieku łącznie 42 jednostki w 998 użyciach (w tym z I cezury: 21 jednostek w 723 użyciach; z II cezury: 21 jednostek w 275 użyciach).

2.2. Maryja – Matka Boga

Czternaście jednostek w 25 użyciach służy ukazaniu Maryi jako Matki Jezusa, wraz z historią Jego narodzin. Są to dwu- i wieloczłonowe konstrukcje z trój sylabowym komponentem Maryja i przydawkami wskazującymi Jej związek z Synem Bożym, np.:

Bogarodzica Maryja (6 użyc: 1 – 5 JPel, 1 JKru):

„Bogarodzica Maryja była wolną od prawa oczyszczenia, bo, zawsze czysta i święta, poczęła, nie jak inne matki, ale z Ducha Świętego, a więc bez uszczerbku dziewictwa, które owszem przez Macierzyństwo Boże zostało nieskończenie podniesione i uzacnione” (JPel, s. 66);

Maryja Matka Jezusa (5 użyc: 1 – 1 JKru; 3 – 1 WMP MBiL, 3 WMP NMP):

„Cóż powiecie na to już nie mówię, dostojne panie, ale mieszczki i włościanki, gdyby was to trafiło, co Maryę Matkę Jezusa, który do swoich przyszedł, a swoi Go nie przyjęli, a tym, którzy Co przyjęli, dał moc, aby się stali synami Bożymi?” (JKru, s. 326);

„Przyczyną bólu Maryi Matki Jezusa i naszej są również ludzkie błędy, grzechy, odejście od Boga i narażenie się na wieczne potępienie” (MBiL, s. 22);

„Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na święto Paschy” (Łk 2, 4) – mówi o Maryi Matce Jezusa i Jej Mężu – św. Józefie Ewangelia św. Łukasza” (MBiL, s. 73);

Maryja Matka Jezusowa (3 użycia: 1 – 1 JKru ; 2 – 2 BŁ):

„Czytania i modlitwy nie zaniedbała Najświętsza Panna także po wniebowstąpieniu Jezusowem. Czytamy w Dziejach Apostolskich, że Maryja była nieodstępną towarzyszką uczniów Jezusowych, pocieszała ich i umacniała, modliła się wraz z nimi, wskazywała na księgach świętych dowód, że Jezus był obiecany Mesjaszem. Ci wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie z niewiastami i z Maryją Matką Jezusową (Dz. 1,14)”

(BŁ 21, s. 113);

Bogurodzica Dziewica Maryja (2 użycia: 2 – 2 SZ):

„[św. Wojciech] Ufny w pomoc Bogurodzicy Dziewicy Maryi, popłynął Wisłą z dwoma kapłanami do ziemi pruskiej, a wylądowawszy, udał się do miasta Romowe, gdzie wielki odbywał się jarmark, dzikim onym a zaciekawionym tłumom Chrystusa głosić a chwałę Maryi opowiadać” (SZ, s. 117-120);

Maryja Matka Boża (2 użycia: 2 – 2 SZ):

„Maryja Matka Boża wstawiała się za mną” (SZ, s. 161);

Jednostkowo w analizowanych kazaniach odnajdujemy kolejne 5 nazwań – z XIX i II połowy XX wieku: **Maryja Matka Jego** JKru (I cezura); **Maryja – Matka Odkupiciela** WMP NMP, **Maryja Boża Rodzicielka** WMP NMP, **Maryja Matka Pana i nasza Matka** WMP NMP, **Maryja Matka Zbawiciela** WMP NMP (III cezura), np.:

„Maryja Boża Rodzicielka cierpi jako chrześcijanka, ale przewyższa swoim cierpieniem wszystkich wierzących, bo cierpi jako Matka Syna Bożego” (WMP NMP, s. 52);

Również „niezliczone sanktuaria maryjne rozsiane po całym świecie są świadectwem wielkich dzieł dokonanych przez łaskę za wstawiennictwem Maryi Matki Pana i naszej Matki” (WMP NMP, s. 89).

Kolejne dwa wyrażenia: *Maryja siedmiu mieczami boleści przebita – pod krzyżem stojąca* (JKru, XIX wiek) i *Najświętsza Maryja Panna Bolesna* (JW, I połowa XX wieku) nawiązują do XIII-wiecznej sekwencji *Mater Dolorosa/Stabat Mater (Dolorosa)*, włączonej do liturgii rzymskokatolickiej w 1727 roku. Autorstwo hymnu, który rozpoczynają słowa *Stabat Mater dolorosa, iuxta crucem lacrimosa, dum*

pendebat Filus, przypisywane jest Jacopone da Todi (Jacobus de Benedictis) – włoskiemu franciszkaninowi⁹¹. Treść hymnu nawiązuje do boleści Najświętszej Panny, jest swoistym nawoływaniem do współczucia, które winna odczuwać każda dusza chrześcijańska⁹². Do tego aspektu kultu nawiązują kapłani-kaznodzieje, np.:

„Klasztor OO. Franciszkanów w Krakowie obchodził dnia 20 września 1908 roku niezwykłą uroczystość. Jego Eminencja Ksiądz-Biskup krakowski Jan Puzyna włożył złotą koronę na głowę Najświętszej Maryi Panny Bolesnej, której cudowny obraz, od wielu lat licznymi łaskami słynący, znajduje się w kościele OO. Franciszkanów” (JW, NMXI, s. 74);

„Wy wszyscy, których Bóg dotknął krzyżem boleści, stratą drogich osób krzyżem kalectwa, choroby, sieroctwa, ubóstwa, poniżenia, itp. Czy winnie czy niewinnie dźwigacie krzyż Pański – spojrzycie na Maryę siedmiu mieczami boleści przebitą – pod krzyżem stojącą – a uczcie się od Niej miłości cierpiącej – bolejącej – ukrzyżowanej, a z krzyża i z Maryi spłynie światło i siła do duszy waszej i przypomną się wam słowa Pisma Św. „Iż kogo Bóg kocha, tego dotyka – a miłującym Boga wszystko dopomaga ku dobremu” (JKru, s. 321).

2.3. Maryja – Matka ludzi

Maryja jest również Tą, do której wierni zwracają się z różnymi prośbami i otrzymują pomoc⁹³. Macierzyństwo Maryi Matki, dotyczące zarówno Chrystusa, jak i wszystkich ludzi, przejawia się w bezwarunkowej miłości względem dziecka, opiece, czułości, trosce, ale także wstawiennictwu i orędownictwu u Boga Ojca, o czym świadczą jednostkowo użyte wyrażenia z komponentem Maryja (łącznie 5 jednostek, w tym 3 z XIX wieku i 2 z II połowy XX wieku): **Maryja Matka wasza** JPel; **Pośredniczka u Boga przeczysta i łaskawa Najświętsza Maryja Panna** JKru;

⁹¹ Por. W. Kopaliński, *Słownik mitów...*, op. cit., s. 927.

⁹² Por. D. Fouilloux i in., *Kultura biblijna. Słownik*, Warszawa 1997, s. 154-155.

⁹³ Za A. Wojtczakiem: „W ramach dziękczynienia rodzą się przepiękne imiona, uwydatniające to, w czym konkretnie Maryja okazała człowiekowi wsparcie, np. „Matka Pocieszenia”, „Matka Dobrej Rady”, „Matka Miłosierdzia”, „Matka Nadziei”, „Przyczyna Naszej Radości”, „Uzdrowienie Chorych”, „Ucieczka Grzesznych”, „Królowa Pokoju”, „Królowa Polski”. Por. A. Wojtczak, *Matka i Królowa...*, op. cit., s. 16-17. Według autora tej rozprawy, są to tytuły i deskrypcje.

Pośredniczka u Boga przeczysta i łaskawa Najświętsza Maryja Panna JKru; Maryja Matka WMP MBiL; Maryja Matka nasza WMP NMP, np.:

„Dziatki drogie, pójdźcie na ucztę Bożą, pożywać chleba, który z Nieba zstąpił, by dusze wasze miały żywot Boży. Pójdźcie wszystkie, bo dla wszystkich jest tu miejsce, a gdy się nakarmicie, zbliżcie się do mego serca, by otrzymać mój pocałunek, bo ja Matką waszą, Matką pięknej miłości” (JPel, s. 107-108).

O związku Maryi z ludźmi świadczy również Jej wstawiennictwo i pośrednictwo u Boga, jak w określeniu: Pośredniczka u Boga przeczysta i łaskawa Najświętsza Maryja Panna:

„Mamy Pośredniczkę u Boga przeczystą i łaskawą Najświętszą Maryę Panne, która sama przechodziła przez te wszystkie uciski i niedole tej ziemi – która nas kocha i wie, jak cierpienie boli” (JKru, s. 186).

Związek Maryi Matki z ziemskimi Jej dziećmi podkreśla zaimek dzierżawczy nasza, jak w określeniach: **Maryja Matka nasza; nasza łaskawa, pobożna i słodka Maryja; Maryja, słodkości nasza**. Tak skonstruowane wielowyrazowe określenia z komponentem Maryja wskazują na szczególne relacje niebieskiej Matki z wiernymi.

2.4. Maryja – Królowa

Oprócz roli matki Boga i ludzi, pełni Maryja także rolę królowej i władczyni, która jest Panią tego, co na ziemi i tego, co w niebie. Potwierdzają to określenia zastosowane przez współczesnego kaznodzieję W.M. Padę, jak: **Maryja Królowa** (4 użycia) oraz **Maryja Królowa Polski** (2 użycia). Oto przykłady:

„Chrześcijanie wpatrują się zatem z ufnością w Maryję Królową, która nie tylko nie umniejsza, ale raczej umacnia ich synów. Opieka Maryi Królowej nad ludźmi może być użyteczna właśnie dzięki Jej wyniesieniu do chwały wniebowzięcia” (WMP NMP, s. 138);

„Maryja Królowa Polski okazuje się również Królową Świata, wszystkie narody jednoczy w jedną rodzinę Bożą” (WMP NMP, s. 226).

2.5. Maryja – Panna i Dziewica

Najliczniejszą grupę (łącznie 26 jednostek w 1037 użyciach) stanowią określenia wieloczłonowe, zaliczane do profilu Panna i Dziewica. Spośród nich 14 jednostek odnajdujemy w kazaniach z I cezury, 6 z II cezury czasowej, 6 z III cezury czasowej. Są to dwu- i wieloczłonowe nazwania, które wskazują na przymioty maryjne, jak czystość, niepokalane poczęcie i świętość. Autorzy kazań (bez względu na cezurę czasową) używają tytułu **Najświętsza Maryja Panna** – łącznie 903 użycia (1 – 456: 450 JKru, 6 JPel), np.:

„Najświętsza Maryja Panna żadnego oczyszczenia nie potrzebowała, bo lubo dziecinę Jezusa zrodziła, ale Panną nienaruszoną i najczystsza pozostała; jednakowoż, że prawo było, poszła na oczyszczeni!” (JKru, s. 52);

„Niewiastą zapowiedzianą w tej „pierwszej Ewangelii” jest, według zgodnego orzeczenia Ojców i pisarzy Kościoła, jako też samego Namiestnika Chrystusowego Piusa IX, Najświętsza Maryja Panna, nasieniem zaś Jej Pan nasz Jezus Chrystus” (JPel, s. 8);

oraz 447 użyc w tekstach z XX wieku (2: 342 użycia: 129 JW, 57 S-O, 48 LP, 48 BŁ, 36 SZ, 17 FB, 7 MW), np.:

„Jak dobra matka troszczy się nie tylko o dobro doczesne swych dzieci, nie tylko je odziewa i karmi, lecz także i wychowuje, podobnie postępuje z nami i ta druga nasza Matka, Najświętsza Maryja Panna, lecz w stokroć spotęgowanym stopniu” (JW, s. 13);

„Świątobliwy biskup angielski Heming miał zwyczaj rozpoczynać swoje kazania od wystawiania Maryi. Był dobrze znany świętej Brygidzie, która nieraz jego rad nabożnych zasięgała. W jednym z tych mnogich objawień, jakie ta Święta miewała, widziała Najświętszą Maryję Panne, zstępującą z nieba i mówiącą: Powiedz temu biskupowi, który, nauki swoje od mojej chwały rozpoczyna, że ja mu będę matką, i uproszę mu szczęśliwą śmierć” (SZ, s. 5-6);

„A któż nas z tego czyścza wybawi? Kto nas w niem pocieszy? Podług pobożnej wiary katolickiej nie kto inny, jak tylko Najświętsza Maryja Panna, której władza i miłosierdzie w niebie, na ziemi i w czyścju wiele zdziałać mogą. Dlatego też ona swe dzieci, które ją za życia czcili, do Niej się modliły i Ją ile możliwości naśladowały – w czyścju pociesza i jak najprędzej z ognia czyścowego wybawia” (MW, s. 31);

„Najświętsza Maryja Panna to żywy przykład Bożej dobroci. Przykład tego, jak pięknym duchowo byłby człowiek, gdyby nie było grzechu pierworodnego i dowód na to, jak Bóg jest litościwy” (FB, s. 13);

„Miłość ludzka bywa bardzo ostrożna, lęka się, żeby dla bliźnich nie musiała się wyrzec własnej wygody i przyjemności. Inny wzór podaje nam Najświętsza Maryja Panna: Ona wszystko robiła dla ludzi, nie oglądając się, jak drogo za swoją miłość zapłaci” (BŁ, s. 70);

(3: 105 użyć: 95 WMP NMP, 10 WMP MBiL), np.:

„Najświętsza Maryja Panna została przez Boga wybrana na Matkę Zbawiciela i pierwsza spośród wszystkich została odkupiona” (WMP NMP, s. 29);

„Słowa Najświętszej Maryi Panny stały się przedmiotem szczególnego zainteresowania Soboru” (WMP NMP, s. 101);

„Najświętsza Maryja Panna wkracza do rodziny Elżbiety i Zachariasza jako Matka Jezusa Zbawiciela, jako Matka Kościoła” (MBiL, s. 52);

„Najświętsza Maryja Panna trzyma na kolanach Boże Dziecię. To Król królów i Władca wszystkich panujących” (WMP NMP, s. 111-112).

Skrócona – dwuczłonowa forma **Maryja Panna** została użyta w analizowanych kazaniach 72 razy, w tym 51 w czytankach i kazaniach z XIX wieku, tylko u jednego autora – J. Krukowskiego, np.:

„Maryja Panna widzi w duchu proroczym, że przyjdzie czas, kiedy się Bóg zmiłuje nad tym narodem zaślepionym i upartym w niewierności swojej, a chociaż się stał niegodnym, powoła go jednak Bóg do Kościoła i Izrael nawróci się” (JKru, s. 134);

„Zaledwie Maryja Panna pozdrowiła Elżbietę — aliści ta rozradowana już i napełniona Duchem Św.; zaledwie się zbliżyła do niej Maryja Panna, wnet dziecię skoczyło z radości w żywocie matki, bo obecnością Zbawiciela zostającego w żywocie Maryi Panny, zostało poświęcone; zaledwie w dom weszła Maryja, starzec Zacharyasz na duchu pokrzepiony. Jeśli już sam widok Maryi Panny taką zmianę sprawił w domu Zacharyaszowem, o ileż więcej cześć Maryi nie potrafiłaby natchnąć niewiastę chrześcijańską, iżby niosąc zbawienne lekarstwo na dzisiejszą obojętność religijną, nie

tylko wkoło rodziny, ale i w szerszy zakres wniosła światło wiary i rozżarzyła ogień miłości, a tak się przyczyniła do naprawy obyczajów ludzkich” (JKru, s. 136-137);

oraz 21 użyć w materiale z XX wieku (2: 15 użyć: 4 BŁ, 4 MW, 4 SZ, 3 FB):

„Niech nam przykładem będzie Maryja Panna, która z czcią najwyższą usługiwała w świątyni, a potem z Nazaretu odbywała długie podróże do Jerozolimy, by w dni świąteczne brać udział w uroczystościach kościelnych” (FB, s. 27-28);

„W tej mierze zgodne jest i stałe zdanie wszystkich niemal Ojców i Doktorów Kościoła. Twierdzą oni dwie rzeczy: raz, że kto nie chce znać nabożeństwa do Maryi Panny, ten słusznie lękać się powinien o zbawienie swoje” (SZ, s. 155-157);

(3: 6 użyć: 5 WMP NMP, 1WMP MBiL):

„Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę leżące w żłobie. Boga znaleźli w rodzinie, bo rodzina ma się stać od czasów Chrystusa „domowym kościołem”. W tym kościele, w tej świątyni, czyli rodzinie Maryja Panna daje ludziom Boga” (WMP NMP, s. 107-108);

„Maryja Panna jako Królowa Pokoju pragnie dla świata pokoju. Przypomina, że fundamentem pokoju w świecie, w państwie, w rodzinie jest pokój z Bogiem, życie w miłości i sprawiedliwości, życzliwości z ludźmi. Najpierw z tymi najbliższymi: sąsiadami, krewnymi” (WMP NMP, s. 218).

Nazwę **Maryja Dziewica** odnajdujemy w badanych kazaniach łącznie 16 razy, w tekstach z XIX wieku 1 użycie: JKru i z II cezury XX wieku 15 użyć: 8 WMP NMP, 7 WMP MBiL, np.:

„Przez Ducha Świętego mocą Najwyższego urodziła Maryja Dziewica Syna Bożego” (WMP NMP, s. 7);

„Najświętszą Dziewicę symbolizuje w monstrancji srebrna lilia obejmująca swoimi płatkami Hostię – czyli ciało zrodzone z Maryi Dziewicy” (WMP NMP, s. 106);

„Słowo Pańskie się spełniło, jak zaświadcza Ewangelia świętego Mateusza: Dziewica Maryja, małżonka Józefa, poczęła za sprawą Ducha Świętego Zbawiciela. Porodziła Syna Najwyższego, Króla panującego na wieki na tronie Dawida (por. Łk 1, 3 Inn)” (MBiL, s. 63).

Podstawowy człon Maryja stanowi także główny komponent pozostałych nazwań składających się na profil Najświętszej Dziewicy. Są to:

Maryja Niepokalanie Poczęta (4 użycia: 1 – 2 JPel; 3 – 2 WMP NMP):

„Dnia 11 lutego 1858 roku rozpoczęły się Objawienia Maryi Niepokalanie Poczętej w Lourdes we Francji. Matka Boża wzywała do nawrócenia, pokuty, modlitwy. Na rozkaz Niepokalanej Bernardeta Soubirous, jasnowidząca, odkryła źródło, napiła się wody i obmyła się w niej. Maryja dała źródło, wskazując na konieczność oczyszczenia i korzystania ze źródła wytryskującego ku życiu wiecznemu. To źródło staje się bardzo często źródłem cudownie uzdrawiającym ciało i duszę. Dzieje się to z łaskawości Matki Jezusa, która w Lourdes i tysiącach sanktuariów rozsianych po świecie jest Źródłem zbawienia” (WMP NMP, s. 148);

Wniebowzięta Najświętsza Maryja Panna (3 użycia: 1 – 3 JKru):

„Uproś nam łaski Ducha świętego, Wniebowzięta Najświętsza Maryo Panno! Ave” (JKru, s. 202);

Maryja zawsze Dziewica (3 użycia: 3 – 2 WMP MBiL, 1 WMP NMP):

„Wierzymy i wyznajemy, że Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, została wzięta z ciałem i duszą do niebieskiej chwały” (MBiL, s. 101);

Święta i poczęta niepokalanie Maryja (2 użycia: 1 – 2 JPel):

„Witaj, święta i poczęta niepokalanie Maryja, śliczna lilia, nasze kochanie. Amen” (JPel, s. 16-17);

Bogurodzica Dziewica Maryja (2 użycia: 2 – 2 SZ):

„Ufny w pomoc Bogurodzicy Dziewicy Maryi popłynął Wisłą z dwoma kapłanami do ziemi pruskiej, a wylądowawszy, udał się do miasta Romowe, gdzie wielki odbywał się jarmark, dzikim onym a zaciekawionym tłumom Chrystusa głosić a chwałę Maryi opowiadać” (SZ, s. 118).

Jednostkowo odnajdujemy:

- z I cezury: **łagodna i słodka Najświętsza Maryja Panna JKru; Maryja Niepokalana JKru; Maryja Niepokalanie poczęta i łaski pełna JPel; Najświętsza Maryja Panna najczystsza JKru; Niepokalana Maryja JKru; Niepokalanie**

- Poczęta Najświętsza Maryja Panna JKru; Pośredniczka u Boga przeczysta i łaskawa Najświętsza Maryja Panna JKru;**
- z II cezury: **Błogosławiona Maryja zawsze Panna JK; Najświętsza Maryja zawsze Dziewica JK; Najśladza Maryja Panna SZ;**
 - z III cezury: **Najświętsza Maryja Dziewica WMP NMP.**

2.6. Maryja – ideał i wzór

Pozostałe nazwania z członem Maryja (47 jednostek, 987 użyć) wskazują cechy wyróżniające Maryję, jak: podobieństwo do Boga, dobroć, łaskawość, miłosierdzie, pokora, mądrość, roztropność. Są to zarówno tytuły nadane w Kościele, jak i konstrukcje utworzone przez autorów czytań i kazań, którzy szczególnie podkreślają świętość Matki Bożej za pomocą takich określeń, jak: **Najświętsza Maryja** (28 użyć: 1 – 16: JKru; 2 – 2: 1 MW, 1 SZ; 3 – 10: 1 WMP MBiL, 9 WMP NMP); **Święta Maryja** (13 użyć: 1 – 4: 2 JKru, JPel; 2 – 2: BŁ; 3 – 7: WMP NMP); **Wniebowzięta Najświętsza Maryja Panna** (3 użycia: 1 – JKru), np.:

„Święta Maryja spełniała dokładnie wolę Ojca i dlatego większą jest rzeczą dla Maryi być uczennicą Chrystusa niż Matką Chrystusa; większym jest szczęściem być uczennicą Chrystusa niż Matką Chrystusa” (WMP NMP, s. 50);

„Najświętsza Maryja krzyż prześladowania z heroiczną znośła cierpliwością” (JKru, s. 122);

a także jednostkowe, np.:

- z I cezury: **do Boga najpodobniejsza Maryja JPel; litościwa Matka Maryja JKru; łagodna i słodka Najświętsza Maryja Panna JKru; łaskawa, pobożna, słodka Maryja JKru; Maryja niepokalana, roztropna i mężna JPel; Maryja, Matka pięknej miłości JKru; Maryja najśladza JKru; Maryja Wniebowzięta i chwałą w niebie ukoronowana JKru; Maryja wolna od pożądliwości JPel; Nasza łaskawa, pobożna i słodka Maryja JKru; Pełna litości Maryja JPel; Pokorna Maryja JKru; Pokorna Maryja Panna JKru; Przeczysta Maryja JKru; roztropna Maryja JKru; Wniebowzięta Maryja JKru,**
- z II cezury: **Bogiem sławiona Maryja JW; Dobra Maryja SZ; Maryja Matka**

miłości JW; Maryja, słodkości nasza SZ; Najśladza Maryja Panna SZ; Wielka, pobożna, przenaichwalebniesz Maryja SZ;

- z III cezury: **Błogslawiona Maryja WMP NMP; Maryja – pełna łaski WMP** MBiL, np.:

„O wielka, o pobożna, o przenaichwalebniesz Maryo, skoro Cię wymówię, wnet zapalasz; mnie miłością Bożą, skoro myślę o Tobie, wnet mnie uweselasz niebiańską pociechą” (SZ, s. 182-183);

„W ciągu roku obchodzonych jest 20 kilka świąt ku czci tej dobrej Maryi, i co tygodnia dzień sobotni Jej poświęca, i w każdej mszy św. i w pacierzach kapłańskich do Niej o wstawienie się, i orędownictwo woła, i w publicznych potrzebach osobne nabożeństwa i nowenny ku Jej czci rozpisuje i wiernych do współdziału wzywa” (SZ, s. 109);

„Niepojęte i przedziwne sprawy dzieją się w Najświętszej Rodzinie, gdzie „Dziewica poślubiona mężowi, imieniem Józef. Tej rodzinie Bóg zechciał dać swego Jedynego Syna. Poczęła Go za sprawą Ducha Świętego, Maryja – pełna łaski” (por. Łk 1, 36-38)” (WMP MBiL, s. 47).

Maryja Panna przedstawiana jest za pomocą różnych profili, gdyż pełni Ona różne funkcje: m.in. jako Matka Chrystusa i ludzi, Matka Kościoła, Królowa Niebieska, Niepokalana Dziewica, zaś głównym rysem jej symbolicznego oblicza pozostaje posłuszeństwo, czystość oraz oddanie⁹⁴. Grupę z komponentem Maryja stanowią zatem określenia z rozbudowanymi epitetami, gloryfikującymi Bożą Matkę.

2.7. Inne nazwania z komponentem Maryja (wskazujące na związek z miejscem i symbolem kultu)

Do powstawania kolejnej grupy tytułów maryjnych przyczyniają się nadzwyczajne interwencje Matki Bożej w życiu Ludu Bożego, które stanowią filar powstawania wielu sanktuariów. Te nadzwyczajne miejsca kultu w Kościele są pamiętką szczególnego doświadczenia łaski za przyczyną Matki Jezusa. Tworzą one – zdaniem Jana Pawła II – „swoistą «geografię» wiary i pobożności maryjnej, która obejmuje

⁹⁴ Por. J. Baldock, *Symbolika chrześcijańska*, tłum. J. Moderski, Poznań 1994, s. 92.

wszystkie miejsca szczególnego pielgrzymowania Ludu Bożego, który szuka spotkania z Bogarodzicą, aby w zasięgu matczynej obecności Tej, «która uwierzyła», znaleźć umocnienie swojej własnej wiary»⁹⁵. W Polsce jest ponad 400 miejsc, do których licznie pielgrzymują wierni, gdyż w nich Bóg – poprzez wstawiennictwo Matki Bożej – ujawnia swą szczególną obecność⁹⁶. W analizowanym materiale w 25 użyciach odnajdujemy 13 wyrażen odnoszących się do miejsc kultu i maryjnych symboli, zbudowanych na bazie trójsylabowego imienia Maryja.

Wyjątkowe znaczenie ma sanktuarium na Jasnej Górze oraz otaczany przez wiernych szczególną czcią cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, co potwierdził podczas swej pierwszej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II⁹⁷. Tytuł **Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej**, jeden z najpopularniejszych, pojawia się w analizowanym materiale 6 razy (2 – 2: S-O, JW; 3 – 4 WMP NMP), np.:

„Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pana stanie mocno na wierchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójda i rzekną: „Chodźcie, wstąpmy na Górę Pana, do świątyni Boga Jakuba. Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami” (Iz 2,2-3a). Tak prorok Izajasz przepowiadał wielką procesję narodów na świętą Górę Syjon, centrum powszechnego Królestwa Bożego, czyli Kościoła po prawdziwą naukę Bożą. Ten fragment Izajaszowy czytany w czasie Mszy świętej ku czci Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej stawia nam przed oczy Jasną Górę, do której pielgrzymują przez całe wieki tak liczne pokolenia synów polskiej ziemi po Bożą prawdę, po otuchę, pomoc, siłę i nadzieję. A w ostatnich czasach wśród pielgrzymów do Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej nie brak przedstawicieli wielu ludów i narodów” (WMP NMP, s. 228);

„Po odwróceniu nieszczęścia od drogiej Ojczyzny, odprawił Jan Kazimierz pielgrzymkę do Częstochowy i ofiarował Matce Boskiej bardzo kosztowną monstrancję, na którą potrzebowano 22 funty złota i 5 funtów drogich kamieni. Wspaniałym dowodem tej czci i ufności króla była koronacja Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, — następnie znana przysięga, złożona w katedrze lwowskiej, zapisana w dziejach narodu i kościoła jako: Śluby Jana Kazimierza, i jako echo tych „ślubów” — choć o półtora wieku późniejsze — konstytucja 3-go maja w r. 1791” (JW, s. 180-183).

⁹⁵ Por. A. Wojtczak, *Matka i Królowa...*, s. 16.

⁹⁶ Por. *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, [w:] *II Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, s. 274.

⁹⁷ Por. *ibidem*.

Szczególnym miejscem kultu maryjnego jest sanktuarium w Lourdes, któremu patronuje **Najświętsza Maryja Panna Lourdska** (2 – 1 LP), czczona na całym świecie. Od 1858 roku w Lourdes Bernadecie Soubirous objawia się Maryja z różańcem w dłoni, ogłaszając, że jest „Niepokalanym Poczęciem”⁹⁸. Do dziś wierni, wierząc w cudowną moc lourdskiej wody, pielgrzymują do sanktuarium, by prosić o uzdrowienie. To szczególne miejsce wyróżnia się największą liczbą uzdrowień⁹⁹. Popularność i rangę tego miejsca podkreśla kaznodzieja słowami:

„Cześć Najświętszej Marii Panny Lourdskiej przyjęła się nawet i rozszerza się od wielu lat w tureckim Konstantynopolu. Od roku 1881 nieustanne uzdrowienia zdarzające się w kaplicy Ojców Gregorianów ściągają tam tłumy pielgrzymów” (LP, s. 237-238).

Pierwszym miejscem kultu Matki Bożej o charakterze międzynarodowym jest sanktuarium Santa Casa w Loreto. Znajduje się tam tzw. Święty Domek, który – według legendy – jest nazaretańskim domem Maryi, sprowadzonym przez rodzinę De Angelis (Aniołów), rządców Epiru. Według zachowanego dokumentu z września 1294 roku, Nicefor de Angelis, władca Epiru, dał w posagu swojej córce Ithamar m.in. święte kamienie, wyniesione z Domu Pani, Dziewicy, Matki Bożej¹⁰⁰. Od tego czasu Loreto to przede wszystkim Sanktuarium Domku Nazaretańskiego, ale także Sanktuarium Słowa Wcielonego, gdyż właśnie w Nazaretańskim Domku nastąpiło Zwiastowanie i wypowiedzenie przez Maryję słów: „Oto ja Służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”. Jest to również Sanktuarium chorych, bowiem przybywają tutaj chorzy z całego świata, aby prosić Matkę Bożą o pociechę i pomoc w cierpieniu¹⁰¹. Tytuł **Najświętszej Maryi Panny Loretańskiej** przywołuje jeden autor czytanek (II cezura), co potwierdza cytat:

„Tadeusz Kościuszko, bohater naszego narodu, który do boju o wolność Ojczyzny powołał brać siemieżną, w dniu przysięgi, jaką złożył dnia 24-go marca 1794 r. na rynku krakowskim, udał się wczesnym rano z generałem Józefem Wodzickim do kaplicy Najświętszej Maryi Panny Loretańskiej przy kościele OO. Kapucynów, gdzie

⁹⁸ Na temat modlitwy różańcowej, historii i symboliki różańca szerzej np. w: *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 77.

⁹⁹ Szerzej na ten temat np. w: W. Zaleski, *Rok kościelny*, t. I, Warszawa 1993, op. cit., s. 124-129.

¹⁰⁰ Por. *Matko Łaski Bożej. Rozważania na nabożeństwa majowe*, wyd. przez Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne, Wrocław 2007.

¹⁰¹ Por. ibidem.

wysłuchali odprawionej mszy św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej” (JW, s. 187).

W polskiej pobożności maryjnej poczesne miejsce zajmuje modlitwa różańcowa, która do dziś jest jedną z popularniejszych i najczęściej praktykowanych form pobożności. Źródłem różańca, który stanowi streszczenie ewangelii i przypomina najistotniejsze momenty zbawienia, jest Biblia. Tajemnice radosne, bolesne, chwalebne, światła układają się w całokształt życia Chrystusa, w którym uczestniczy od początku Jego Matka¹⁰². Tytuł **Najświętszej Maryi Różańcowej** został w analizowanych kazaniach przywołany 3 razy w kazaniach z XIX wieku – JKru, zaś rozbudowana forma – **Najświętszej Maryi Panny Różańcowej** 5 razy, w tym: 1 – 1 JKru; 3 – 4 WMP NMP, np.:

„W sam dzień Najświętszej Maryi Różańcowej stoczono walną bitwę, która pod różnym i wątpliwym skutkiem długo trwała, dopiero tej samej godziny, kiedy w Rzymie i po inszych miejscach obraz Najświętszej Maryi Panny, śpiewając Różaniec, obnoszono, wojsko chrześcijańskie zwyciężyło i nad dumnym pohańcem górę wzięło. I tak za przyczyną Matki Bożej pokój Kościołowi pożądany nastąpił” (JKru, s. 280);

„W dniu poświęconym Najświętszej Maryi Pannie Różańcowej poleca czytać Kościół święty fragment Dziejów Apostolskich, jak Apostołowie po Wniebowstąpieniu Jezusa zgromadzili się w Wieczerniku” (WMP NMP, s. 251);

„Ojciec Święty Pius V ustanowił na ten dzień święto Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, aby wyrazić wdzięczność za ocalenie chrześcijaństwa i zachęcić wiernych do gorliwości w tej modlitwie” (WMP NMP, s. 253);

„Z niezachwianą wiarą w opiekę Najświętszej Maryi Panny Różańcowej zwracał się do Niej Kościół, narody i państwa, rodziny, jednostki” (WMP NMP, s. 253).

Pozostałe nazwania należące do tej grupy są wieloczłonowymi formami z komponentem Maryja, jak: **Najświętsza Maryja Panna Jerozolimska** (2 S-O); **Najświętsza Maryja Panna Żyrowiecka** (1 S-O); **Najświętsza Maryja Poczajowska** (1 S-O) – łącznie 5 użyc w tekstach z pierwszej połowy XX wieku; **Najświętsza Maryja Panna Łysiecka – Matka Boska Ormiańska** (1 WMP MBiL) – łącznie

¹⁰² Por. *Maryja w tajemnicy...*, op. cit., s. 271.

4 użycia w kazaniach z II połowy XX wieku . Nazwania te są tytułami ustanowionymi przez Kościół, odnoszącymi się do miejsc kultu. Oto przykłady:

„Palestyńskie zakony rycerskie, wyparte z Ziemi św. przez Muzułmanów, były wolne, sprowadzono więc do Polski jeden z nich, niemiecki „Zakon Najświętszej Marii Panny Jerozolimskiej”. Sławny szczytnem posłannictwem w Ziemi św. ów zakon, przybywszy nadto do Polski pod znakiem Marii, Opiekunki narodu, rokował jak najlepsze nadzieje. Konrad Mazowiecki dał mu zaraz ziemię chełmińską nad dolną Wisłą i polecił mu obronę kraju i niecenie światła wiary u Prusaków i Jadźwingów. Rycerze, osiadając na polskiej ziemi, przyrzekali wierność swemu posłannictwu. Odetchnęła Polska i radość zapanowała w całym kraju” (S-O, s. 31-32);

„Z boleścią patrzała Polska na to zdradzieckie działanie Krzyżaków, którzy świętokradzko „sługami Najświętszej Marii Panny Jerozolimskiej” być się mienili” (S-O, s. 32-33);

„Najświętszej Marii Pannie Żyrowieckiej bowiem składają hołd nie tylko unicy, ale i łacinnicy, a pośród nich Władysław IV., Jan Kazimierz, wielki obrońca Wiednia Jan Sobieski, August II., a nawet nieszczęsny Stanisław August Poniatowski, a za nimi całe rzesze rycerstwa, szlachty, mieszczan i ludu” (S-O, s. 172-173);

„Podobnie, jak Jezuici i Pijarzy w zachodniej i środkowej części kraju dzierżyli średnie szkolnictwo, tak znów na jego wschodnich rubieżach spełniali to dzieło OO. Bazylianie. W ich cerkwiach, słynących cudownymi obrazami Najświętszej Marii Panny, ucząca się młodzież śpiewała o Niej pieśni po polsku, rusku lub starosłowiańsku, a pieśń do Najświętszej Marii Poczajowskiej: „Preczystaja Divo, Maty ruskoho kraju”, była tam tern, czem u nas pieśń „Boga-Rodzica” (S-O, s. 146-147).

2.8. Pozostałe określenia z komponentem Maryja

Źródłem pozostałych nazwań z członem imiennym (21 jednostek, 34 użycia) jest Pismo Święte i historia Matki Bożej, a także pobożność ludowa i formy kultu, w tym *Litania loretańska*. w tekstach z XIX wieku odnajdujemy 9 takich jednostek (10 użyc), np.:

- nawiązujące do historii biblijnej i pochodzenia Maryi: **Maryja Egipcjanka** (2 użycia: JKru); **prawdziwa Ruth, Maryja** (1 użycie: JPel):

„Wy tak widzicie teraz, że kiedy nas Najświętsza Maryja Panna odwiedza lub kiedy my Ją nabożnie odwiedzamy, jak ta Maryja Egipcjanka, zawsze wielkich od Niej łask doznawamy, bo o niej powiedziano: Miłuję tych, którzy mnie miłują. Jam Matką pięknej miłości i św. nadziei” (JKru, s. 146);

„Pełna litości, ratuje Maryja nawet te dusze, które prawie nadzieję zbawienia straciły, i nieraz wyprasza im łaskę, bo Ona Matką nadziei świętej. Opowiada Pismo, że cna Ruth chodziła po polu i zbierała kłosy, które zostawiali żniwiarze. Polem w znaczeniu duchownym jest Kościół, kłosami dusze, żniwiarzami kapłani, gumnem niebo, gospodarzem Bóg. Kapłani krzątają się około żniwa; ale są niestety takie kłosy – takie dusze, które nie dają się podnieść i chcą koniecznie zgnieć w ziemi; otóż prawdziwa Ruth, Maryja, zbiera wiele z tych kłosów i niesie do Boga” (JPel, s. 95);

- nawiązujące do symbolu maryjnego: **Gwiazda nieba – Maryja JKru; Maryja Gwiazda morza JKru; Gwiazda morska Maryja JPel** (po 1 użyciu):

„Maryja, ta Gwiazda morska przywiodła cię do Jezusa; — grzeszyłeś przedtem — miłość twoja musi być teraz pokutującą, — więc żałuj i cierp za swoje grzechy, abyś przebłagał Boga, a Maryja, która współcierpiała z Jezusem za twoje grzechy, ta Matka Twoja, która Cię pod krzyżem zrodziła, uprosi ci odpuszczenie grzechów” (JKru, s. 321);

- litanijskie: **Maryja ucieczka grzeszników JKru, Maryja stolica mądrości JKru** (po 1 użyciu):

„Czyńmy codzienny rachunek sumienia ze słów naszych; niech nam brzmiać w uszach słowa Jezusowe: „Z każdego słowa próżnego będziemy musieli zdać rachunek na sądzie Bożym”. Zakończmy modlitwą: „O Maryo, Stolico mądrości, Twojej osobliwej straży pieczy poruczamy usta i słowa nasze, Ty kieruj nimi i rządz językiem naszym, abyśmy go używali jedynie ku chwale Boga, ku czci Twojej, ku pożytkowi duszy własnej a zbudowania bliźnich”. Amen” (JKru, s. 96);

„Chciałbym i ja w upominku wam dzisiaj, mili słuchacze, rozdać po obrazkowi, uważcie, co się komu dostanie: skruszonym grzesznikom – Maryę ucieczkę grzeszników – aby w Jej łonie miłosierdzia szukali otuchy i pociechy, a nie będą zawiedzeni” (JKru, s. 375-376);

- wynikające z wiary i ludowej pobożności: **Lekarka – Maryja, u której samo miłosierdzie i sama słodycz** JPel; **Najwyborniejsza pszenica, zboże najlepsze, którym się w Sakramencie Ołtarza pokrzepiają ludzie i Aniołowie** JKru (po 1 użyciu):

„Jeżeli zaś świętość Jezusowa was przeraża, iż On nie tylko Lekarzem, ale i Sędzią; idźcie

z ufnością do Lekarki – Maryi, u której samo miłosierdzie i sama słodycz” (JPel, s. 242);

„Bóg jest nieskończenie mądry; w mądrości swojej wystawił stół Sakramentalny i zastawił go najczystsze ziarno pszeniczne, pod którego znakami ukrywa się Ciało najśw. Ten sam Bóg obrał sobie najczystsza, i niedotknięta grzechem Maryją, w której żywocie wprzód się miał mieścić, zanim w tajemnicy Ołtarza obrał sobie mieszkanie.

„Maryja, mówi św. Richard, była najwyborniejszą pszenicą, zbożem najlepszym, którym się w Sakramencie Ołtarza pokrzepiają ludzie i Aniołowie” (JKru, s. 32).

W kazaniach XX-wiecznych natomiast funkcjonuje 12 takich jednostek (24 użycia), żywych w tekstach z drugiej połowy XX wieku, w tym:

- nawiązujące do historii biblijnej i pochodzenia Maryi: **Maryja z Nazaretu** (8 użyc: 3 - 1 WMP MBiL, 7 WMP NMP); **Maryja Córa Adama** (1 użycie: WMP NMP):

„Te niepojęte cuda, to najważniejsze zdarzenie w dziejach świata i człowieka nastąpić może tylko za zgodą Maryi z Nazaretu. Na tę zgodę czeka Bóg Ojciec, wyczekuje na nią Słowo Odwieczne – Jedyne Syn Boży i uosobiona Miłość i Moc Boga, Duch Święty” (WMP NMP, s. 19-20);

„Całe święte życie Maryi z Nazaretu było zawsze i wszędzie pełnieniem najświętszej woli Boga. Jest najwspanialszym wzorem Kościoła: Dziewicy, Matki i Oblubienicy” (WMP NMP, s. 169-170);

„Syn Maryi z Nazaretu będzie prosić: „Jeśli ktoś jest spragniony, niech przyjdzie!” (WMP NMP, s. 147);

„Maryja, córa Adama, zgadzając się na wolę Bożą, stała się Matką Jezusa” (WMP NMP, s. 75).

Określenia z członem córa, mające korzenie nowotestamentalne, sytuują Maryję w świecie ziemskim. Maryja wywodzi się z izraelskiego ludu, jest w nim zakorzeniona zarówno przez pochodzenie, jak i przez wiarę i modlitwę. Św. Łukasz przedstawia ją jako żyjącą w galilejskim mieście Nazaret, kobietę, której mężem jest Józef z rodu Dawida.

O pochodzeniu Maryi z rodu Przymierza świadczy imię, środowisko, z którego pochodziła, stan cywilny. Maryja – Córka Izraela, Córa Syjońska, Córa Syjonu – jest wierna prawu: poświęca Syna Panu, daje ofiarę, która obowiązuje ubogich, wraz ze Synem obchodzi Paschę w Jerozolimie. Jest zatem najdoskonalszym wcieleniem Izraela, prawdziwą Córą Syjońską¹⁰³. Są to również nazwania:

– odwołujące się do historii zbawienia i uczestnictwa Matki w życiu Chrystusa:

Maryja Służebnica (3 użycia: 3 – WMP NMP):

„Odniesienie kapłana do kobiety jako matki i siostry, dzięki maryjnej tradycji wzbogaca się o jeszcze jeden aspekt, to znaczy aspekt służby na wzór Maryi Służebnicy”
(WMP NMP, s. 47).

2.9. Maria, Miriam, Madonna

Analogicznie do trój sylabowej formy imienia przynależnej wyłącznie Matce Boga używana jest forma dwusylabowa – Maria. W analizowanym materiale forma Maria nie występuje w tekstach z XIX wieku, natomiast 517 razy używali jej autorzy kazań i czytanek z I połowy XX wieku, stosując ją zamiennie z formą trój sylabową, w tym: 280 S-O, 188 LP, 48 JK, 1 BŁ, np.:

„Imię Maria staje się też w późniejszym rozwoju naszych dziejów godłem wszystkiego, co polskie. Pierwiastek mariański przebija się we wszystkich dziedzinach naszego życia. Widać go zawsze w naszych sprawach państwowych, gdzie niemal wszystko dzieje się pod znakiem Maryi; wybija się ten pierwiastek bardzo wydatnie w naszym życiu narodowym, gdzie wszystko kształtuje się pod hasłem Marii; tkwi ten pierwiastek głęboko w naszym życiu rodzinnym, któremu Maria jest zawsze wzorem, pierwiastek Mariański przebija się wyraźnie w działalności ducha polskiego, w piśmiennictwie, sztuce i muzyce; Imię Marii jest hasłem przewodniem naszego wychodźstwa. Święty

¹⁰³ Por. *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 62-63.

znak Marii znajduje u nas zawsze w tem wszystkim, co jest dobre, piękne i szlachetne.
Bez Marii Polska nie byłaby Polską”
(S-O, s. 6-7);

„Rozpoczynamy miesiąc Marii. Cała ziemia polska rozbrzmiewać poczyna chwałą Swej Królowej” (S-O, s. 7);

„Otrzyj więc łzy swoje, duszo słaba, upadająca co chwila, i z tej przyczyny potępiana przez wielu! Przestań się smucić, albowiem nie wszyscy cię potępiją. Przede wszystkim nie potępi cię nigdy Matka twoja Niebieska Maria, bo Ona jest jakby samym miłosierdziem i dobrocią” (LP, s. 102);

„Ale na tę pomoc Maryi teraz zasłużyć należy. Ten tylko, kto Ją czci i miłuje na ziemi, może być pewnym, że o nim nie zapomni po śmierci. Ten, kto wiernym był Maryi naśladowcą i we wszystkim starał się swej Matce niebieskiej podobać, doświadczy na sobie, jak pamięta Maria wszystko, cokolwiek dla Niej się uczyniło” (JK, s. 95);

„Na pierwszym miejscu postawmy sobie za warunek skutecznej modlitwy, aby się modlić w zjednoczeniu z Marią, przez Jej zasługi i przyczynę” (JK, s. 81).

Zachodzi zatem pytanie, czy wynika to z nieprecyzyjnej korekty tekstu, czy z równoległego, zamiennego stosowania przez autorów dwu- i trzysylabowej formy maryjnego imienia. Etymologicznie dwusylabowa jednostka *Maria*, której rangę podkreślał J. Długosz, twierdząc, że „nie godzi się żadnej niewieście przybierać imienia *Marii*”¹⁰⁴, łączy się z wyrazem *mara* ‘być tłustym’, ‘być pięknym’ lub egipskim *meri-jam*, czyli ‘ukochana przez Jahwe, ukochana przez Boga, miłująca Boga’. Ma ono także związek z akkadyjskim słowem *mariam*, które tłumaczyć można jako ‘coś, co napawa radością’¹⁰⁵. Tłumaczenia ‘napawająca radością, przyczyna naszej radości’ mają związek z łączeniem imienia z czasownikiem *rawah* oznaczającym ‘poić’¹⁰⁶. Imię to ma długą historię, sięgającą czasów starożytnych, i jest popularne, co potwierdzają historie biblijne, począwszy od Księgi Wyjścia, ponieważ nosiła je siostra Mojżesza. Oprócz Matki Jezusa, imię to noszą także: Maria Kleofasowa, Maria Magdalena, Maria – matka

¹⁰⁴ Por. W. Kopaliński, *Słownik mitów...*, op. cit., s. 727.

¹⁰⁵ Por. J. Miodek, *Słownik ojczyzny polszczyzny*, Wrocław 2002, s. 397.

¹⁰⁶ Ibidem; W. Kopaliński, *Słownik mitów...*, op. cit., s. 727; H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 2002, s. 399.

św. Marka Ewangelisty i Maria – siostra Łazarza¹⁰⁷, nazywana Miriam, co świadczy nie tylko o popularności tego imienia, ale też różnorodności jego odmian, gdyż imię Maria wymawiano także m.in. jako: Mariam, Mariame, Mariamme czy Mirjam/Miriam, co w języku hebrajskim oznacza ‘jasnowidząca, pani’¹⁰⁸. Formami zastępczymi były także: Maryna, Marianna i derywaty typu Marysia, Majka¹⁰⁹, popularne we współczesnym obiegu językowym. W średniowieczu imię Bożej Matki przyswojono jako Marza, choć pojawiało się ono również w postaci bliższej formie łacińskiej, tzn. Maryja¹¹⁰. Wielość odmian pozwalała odróżnić i uszanować wyjątkową nosicielkę rozpowszechnionego imienia, tj. Matkę Boga¹¹¹.

Do dziś w Hiszpanii trwa obawa przed nadawaniem imion świętych, stąd Dolores, zamiast Maria del Dolores, czyli Matka Boska Bolesna, czy Mercedes, zamiast Maria del Mercedes, czyli Matka Boża Łaskawa¹¹². W liturgii po raz pierwszy zaczęto czcić imię Maryi w Hiszpanii, na początku XVI wieku. Uroczystość przypadała na 15 września, w oktawę święta Narodzenia Maryi, i była popularna w Polsce, Austrii i Niemczech. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 2001 r. ustanowiła, że współcześnie uroczystość przypada na 12 września, dla uczczenia zwycięskiej bitwy chrześcijan nad wyznawcami islamu. W okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej zwyczajowo i urzędowo zakazywano nadawania dziewczynom imienia Maria – w obawie, aby nosicielka tego imienia nie skalala w żaden sposób Najświętszej

¹⁰⁷ Por. np. Lb 26,59, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, Poznań–Warszawa 1990, s. 162; Mt 27,55-56, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, op. cit., s. 1157; Mk 15, 40, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, op. cit., s. 1177; Łk 8,2-3, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, op. cit., s. 1190; Dz 12,12, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, op. cit., s. 1255; Łk 10,38, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, op. cit., s. 1195.

¹⁰⁸ Szerzej na ten temat w: W. Zaleski, *Rok kościelny*, op. cit., t. II, s. 339-340. Mariam oznacza ‘napawać radością’, ale także ‘gorycz, smutek, ukochaną’ meri-jam ‘ukochana przez Boga’. Pierwotna hebrajska wersja imienia Miriam została przekształcona w Mariam, stąd Maria. Por. I. Marinkovic, *Wielka księga imion*, Wrocław 2004, s. 579; *Praktyczny słownik biblijny*, pod red. A. Grabner-Haidera, przekł. i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994, s. 703; D. Fouilloux i in., *Kultura biblijna*, op. cit., s. 152.

¹⁰⁹ Por. J. Miodek, *Słownik ojczyny polszczyzny*, Wrocław 2002, s. 397.

¹¹⁰ Por. M. Kucala, *Od „Bogurodzicy” do „Madonny”. Nazywanie Matki Boskiej w historii polszczyzny*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, pod red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 140.

¹¹¹ Dla uszanowania Matki Boga imię Maria zmieniano jego nosicielkom na inne – przykładem może być ruska księżniczka Maria, której imię na początku XI wieku zmieniono na Dobrogniewa/Dobronęga. Por. I. Marinkovic, *Wielka księga imion*, op. cit., s. 579.

¹¹² Por. J. Miodek, *Słownik ojczyny polszczyzny*, op. cit., s. 398.

Patronki, zaś od XVIII wieku imię Maria – jak podkreśla K. Długosz – nadawano sporadycznie¹¹³. W epoce romantyzmu stało się najpopularniejszym polskim imieniem żeńskim, do czego przyczyniła się także poezja A. Mickiewicza, często opiewającego w swoich utworach ukochaną Marylę¹¹⁴. Współcześnie imię to, pochodzące z Nowego Testamentu, jest bardzo popularne – noszą je tysiące kobiet i dziewczynek, jako drugie imię nadawane jest także mężczyznom¹¹⁵. Popularność i szczególna ranga imienia Maria wynika z przekonania, że w ten sposób uczci się Matkę Boga, która nosicielką imienia będzie miała w szczególnej opiece.

Formą pochodną od dwusylabowego imienia Maria jest także dwusylabowa konstrukcja wymawiana m.in. jako: Mariam, Mariame, Mariamme czy Mirjam, mało popularna, czego potwierdzeniem jest jednostkowe przywołanie jej przez kaznodzieję w kazaniu ze zbioru *O Najświętszej Maryi Pannie w maju, październiku i przez cały rok z 2000 roku*.

„Najświętsza Maryja Panna jest tą nową Dziewicą, nową Niewiastą. „Od początku ziemskich dziejów człowieka idzie przez tę ziemię Niewiasta. Jej pierwsze imię jest Ewa – matka żyjących. Jej drugie imię pozostaje związane z obietnicą Mesjasza w Protoewangelii. To drugie imię odwiecznej Niewiasty na szlakach dziejów człowieka zostaje objawione dopiero w pełni czasu. Jest to imię Miriam – Maryja, Dziewica z Nazaretu. Poślubiona mężowi, któremu było na imię Józef z domu Dawida. Poślubiona Duchowi Świętemu” (WMP NMP, s. 92)

Podobnie jak w przypadku formy trój sylabowej, także dwusylabowe imię jest komponentem konstrukcji dwu- i wielowyrzowych. Takie formy pojawiają się jedynie w tekstach z I połowy XX wieku (12 jednostek, 39 użyc). Są to nazwania, których źródła dopatrywać się można głównie w ludowej pobożności, ale także Biblii i tekstu *Bogurodzicy*. Zaliczamy tu:

- dogmatyczne: **Maria Niepokalana** (18 użyc – LP); **Najświętsza Maria Panna Niepokalana** (1 użycie – LP):

¹¹³ Szerzej na ten temat np. w: W. Zaleski, *Rok kościelny*, op. cit., t. II, s. 85, 338-339.

¹¹⁴ Por. I. Marinkovic, *Wielka księga imion*, op. cit., s. 579.

¹¹⁵ Według K. Rymuta, w Polsce końca XX wieku imię Maria nosiło 890 tys. kobiet i dziewczynek. Por. K. Rymut, *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych*, Kraków 1995, s. 268. Zob. M. Malec, *O imionach i nazwiskach...*, op. cit.; I. Marinkovic, *Wielka księga imion*, op. cit., s. 579.

„Daleko więc bardzo do tego, by Maria Niepokalana zadowolona była z tych sług swoich, którzy wiodąc życie na ogół pobożne, nie zerwali jednak na zawsze z grzechem śmiertelnym. Przeciwnie, pewna to rzecz, że ma ona do tych grzesznych dzieci swoich żal głęboki, że otrzymawszy tak wiele i tak cennych oświeceń i innych łask Bożych, decydują się jednak od czasu do czasu na ciężką obrazę Bożą” (LP, s. 41);

„Cześć i dziękczynienie niechaj będzie Marii Niepokalanej za Jej dobroć dla cierpiących i miłosierdzie bezgraniczne dla grzesznych!” (LP, s. 51);

- nawiązujące do symboli maryjnych i miejsc kultu: **Maria Częstochowska o ciemnym obliczu a jasnej koronie, która (im) wśród tych nocy burzliwych pustyni wodnej jest gwiazdą przewodnią S-O; Najświętsza Maria Panna Lourdska LP** (po 1 użyciu):

„Oto najmłodsza polska brać tułacza, która już nie przed prześladowaniem „za Wiarę i Ojczyznę” opuszcza rodzinne gniazda, ale uchodzi przed innym wrogiem, któremu imię: „głód”. Jadą oto przez szerokie morze i „co się z nimi stanie, nie wiedzą. Są na woli Bożej, jak owe mewy płynące w powietrzu za okrętem. Wszystko tu dla nich obce, począwszy od spiętrzonych gór wodnych, skończywszy na samym statku i załodze... Jednakże wszystkim tym obcym żywiołom, utrudzeniu, nudzie, pogardliwym żartom, niewygodom, nieznanym wrażeniom, strachom przeciwstawiają swoją niewyczerpaną, bierną, pokorną cierpliwość chłopską i swoją wiarę w Tę Marię Częstochowską, o ciemnym obliczu a jasnej koronie, która im wśród tych nocy burzliwych pustyni wodnej jest gwiazdą przewodnią” (S-O, s. 233-234);

- biblijne: **Maria Matka Jezusowa LP; Maria Najboleśniejsza LP; Przyjaciółka Maria S-O** (po 1 użyciu):

„Toteż Duch św. mówi do Marii: „Wszystka piękna jesteś, Przyjaciółko Mario, a nie masz w Tobie zmayı”. (Pieśń 7, 6). Świadoma zaś tego wyniesienia Maria, gdy „Słowo ciałem” w Sobie poczęła, mówiła pełna uniesienia „Wielbi dusza Moja Pana, albowiem uczynił Mi wielkie rzeczy” (Łuk. 1, 47)” (S-O, s. 10-11);

- z wiary i pobożności ludowej: **Maria Matka miłosierdzia** (3 użycia – LP): **Maria opiekunka narodu** (1 użycie – S-O):

„Grzesznik niechaj się zwraca z modlitwą swoją najczęściej do Marii Matki miłosierdzia! Czuje on przecież sam, że dla złości swoich nie jest godzien podnieść oczu ku niebu, ku tronowi Bożemu. Za to Matki miłosierdzia obawiać się nie potrzebuje,

a otulony płaszczem Jej opieki może się nawet śmiało zbliżyć do stóp Pana Jezusa, aby prosić nasamprzód o przebaczenie, a potem o inne łaski i o doczesne błogosławieństwo” (LP, s. 26).

Autorzy kazań i czytanek czerpią także z literatury, nawiązując w swoich wypowiedziach do zabytków języka polskiego, stąd:

Bogiem sławiona/wslawiona Maria (9 użyć – S-O):

„Te wieczne prawdy wiary św. wypowiada już pierwszy utwór, jaki w mowie naszej powstał, pieśń św. Wojciecha: Boga Rodzica Dziewica, Bogiem wslawiona Maria. U Twego Syna Gospodzina, Ziści nam, spust winam. Za pośrednictwem Matki Bożej dopraszał się naród w tej pieśni łaski odpuszczenia win u Pana nad Pany, aby oczyszczony z grzechu mógł dojść tam, gdzie jest radość i miłość, i Widzenie anielskie bez końca” (S-O, s. 60-61);

„Dziwna bowiem była ta polska pieśń wojenna, bo nic wojennego w sobie nie zawierała, jeno tę jedną prośbę o usprawiedliwienie serca: „Boga-Rodzica, Dziewica, Bogiem sławiona Maria! U Twego Syna, Gospodzina, Ziści nam, spust winam!” (S-O, s. 124).

Zjawiskiem nowym jest nazywanie Maryi **Madonna**, coraz częściej jednak taka forma pojawia się w nowych pieśniach maryjnych, szczególnie wywodzących się z kręgów młodzieżowych, oazowych¹¹⁶. Nie zawsze wyraz *Madonna* pełnił funkcję określenia Maryi – dawniej używany był na oznaczenie figury lub obrazu Matki Boskiej, jak w 1822 r. w przypisie do rozprawy A. Mickiewicza *O poezji romantycznej*¹¹⁷. Określenie *Madonna* różni się od wszystkich dawniejszych określeń maryjnych nie tylko tym, że zostało przejęte z języka włoskiego do polszczyzny bez żadnych zmian, ale także pod względem znaczeniowym, gdyż jako jedno z nielicznych ma jednoznaczną treść, odnoszącą się tylko do Matki Boga (podobnie jak Bogurodzica)¹¹⁸, co świadczy o jego wyjątkowości i szczególnym charakterze. Wszystkie pozostałe nazwania, jak

¹¹⁶ Najpopularniejszą pieśnią jest *Czarna Madonna*, inne to np.: *Madonna*, *Polsko-ruska Madonna*, *Matko o twarzy jak polska ziemia czarnej*. Por. np.: *Matce słuchającej. Śpiewnik nie tylko dla młodzieży*, red. T. Szagun, Zielona Góra 2006; *Śpiewnik pielgrzymkowy: Pójdę do nieba piechotą*, wyb. Alumni Wyższego Seminarium Duchownego Księży Pallotynów w Ołtarzewie, brak miejsca i roku wydania; *Uwielbiajcie Pana. Modlitewnik i śpiewnik*, oprac. ks. Z. Kras i klerycy WSD w Tarnowie, Tarnów 1994.

¹¹⁷ Por. *Słownik języka Adama Mickiewicza*, pod red. K. Górskiego, S. Hrabca, t. IV: L–M, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 187.

¹¹⁸ Por. M. Kucala, *Od „Bogurodzicy” do...*, op. cit., s. 137-138.

matka, królowa, pani i inne, są wieloznaczne i bez przydawek doprecyzowujących typu: Boża, Najświętsza, Boga itp. mogłyby stanowić określenia innych kobiet¹¹⁹.

W analizowanych kazaniach i czytankach formę tę odnajdujemy łącznie w 9 użyciach, w tym: w XIX-wiecznych – 2 użycia: JPel:

„Nie zasmucę Mojej Matki, i tą modlitwą: Ratuj mię, Matko. W siedemnastym wieku banda zbójców, grasujących we Włoszech, wymordowała raz całą rodzinę, a tylko kilkunastoletnią córkę przywiodła jako łup do swego herszta. Nieszczęśliwa widząc, co ją czeka, rzuciła się przed onym hersztem na kolana i zawołała ze łzami: *Na miłość Najśw. Panny zaklinam cię, nie odbieraj mi dziewictwa*. Słowa te poruszyły do głębi opryska, acz skamieniałego w zbrodniach i żadnego rozpusty. *Przez miłość do Madonny uszanuję twoją niewinność, a za to spodziewam się Jej miłosierdzia*, tak rzekł do onej dziewczyny i puścił ją wolno” (JPel, s. 97);

„Przejdź, pielgrzymie chrześcijański, jego ulice, a ujrzysz co krok obrazy Madonny i płonące przed nimi lampy” (JPel, s. 345);

XX-wiecznych – 7 użyć (3 w I połowie: JW, 4 w II połowie: 2 WMP MBiL, 2 WMP NMP), np.:

„Tomasz odzyskawszy zdrowie, powrócił do Izabelina pod Licheniem. Długo nie mógł znaleźć wizerunku Matki Bożej, który byłby podobny do widzianego. Dopiero po 23 latach zobaczył zawieszony na przydrożnym drzewie we wsi Ligota stary obraz, taki jakiego właśnie poszukiwał. W roku 1844 umieścił wizerunek Madonny w małej kapliczce na wysokiej sośnie w grąblińskim lesie, położonym 2 km od Lichenia” (MBiL, s. 25-26);

„Wielu papieży darzyło jasnogórski obraz czcią i miłością. W naszym wieku św. Pius X ofiarował mu złote korony. Pius XI urządził w Castel Gandolfo kaplicę z kopią Czarnej Madonny. Znane są wyrazy miłości Jana XXIII do Jasnogórskiej Pani. Paweł VI chciał do Niej odbyć pielgrzymkę, którą udaremniono” (WMP NMP, s. 229-230).

¹¹⁹ Por. ibidem.

Wnioski

Tabela 1. Imię Bogarodzicy

Imię i deskrypcje utworzone na bazie imienia	Liczba		w tym					
			II połowa XIX w.		I połowa XX w.		II połowa XX w.	
	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć
Maryja	1	3107		1328		1148		631
Maryja – Matka Boga	14	25	5	10	4	7	5	8
Maryja – Matka ludzi	5	5	3	3			2	2
Maryja – Królowa	2	6					2	6
Maryja – Panna i Dziewica	26	1037	14	542	6	362	6	133
Maryja – ideał i wzór (ze względu na wzorcowe cechy kobiety i matki)	47	987	30	507	11	354	6	126
inne nazwania z komponentem Maryja (wskazujące na związek z miejscem i symbolem kultu)	13	25	3	5	6	8	4	12
pozostałe określenia z komponentem Maryja	21	34	9	10	2	2	10	22
Maria	1	517				517		
inne nazwania z komponentem Maria	12	39			12	39		
Miriam	1	1						1
Madonna	1	9		2		3		4
inne nazwania z komponentem Madonna	5	6			2	3	3	3
RAZEM	149	5798	64	2407	43	2443	38	948

W analizowanych zbiorach kazań i czytań najczęściej używaną formą imienia Bożej Matki jest trój sylabowa konstrukcja – Maryja (łącznie 3.107 użyć), co świadczy o świadomości językowej autorów tekstów używających głównie formy przynależnej wyłącznie Matce Boga. Postać dwusylabową Maria – popularną w obiegu i stosowaną przez autorów z obu cezur XX-wiecznych tekstów – odnajdujemy łącznie 517 razy.

Oprócz podstawowej formy, autorzy posługują się formami pokrewnymi, jak *Madonna* (łącznie 9 użyc) i jednostkowo *Miriam*.

Popularność trój sylabowej formy imienia *Maryja* jest wyrazem szczególnej czci, którą autorzy kazań i czytaneek, jako wyraziciele prostego ludu, oddają *Matce z nieba*, traktując *Jej* imię jako szczególne, wyjątkowe, święte, ale jednocześnie bliskie, czułe, dobre, ciepłe, kochające, matczyne, co odzwierciedlają słowa: „Imię *Maryja* od czasu, gdy je nadano dziecięciu *Joachima* i *Anny*, wywołuje i będzie zawsze wywoływało wrażenie niezwykle – to imię tak słodkie, czyste, wdzięczne i święte; imię najbardziej rozpowszechnione, a zarazem najbardziej pospolite; imię, co choć nadane tym, którzy je noszą, nigdy do nich nie przywiera, nigdy do nich właściwie nie należy, tak dalece jest ono wyłączną własnością *Matki Chrystusa*”¹²⁰.

Imię *Maryi* w formie trój sylabowej stanowi komponent nazwań dwu- i wieloczłonowych, za pomocą których autorzy analizowanych tekstów kreślą profile *Maryi – Matki Boga* (14 jednostek, 25 użyc), *Maryi – Matki ludzi* (5 jednostek, 5 użyc), *Maryi – Królowej* (2 jednostki, 6 użyc), a także *Maryi – Panny i Dziewicy* (26 jednostek, 1037 użyc). Odnajdujemy także konstrukcje onomastyczne (łącznie 47 jednostek, 987 użyc), w których podkreśla się wzorcowe cechy *Maryi* jako kobiety i matki, np. *Bogarodzica Maryja*, *Maryja Matka Jezusa*, *Maryja Boża Rodzicielka*, *Maryja słodkości nasza*, *Maryja Matka nasza*, *Maryja Królowa*, *Maryja Panna*, *Maryja Niepokalanie Poczęta*, *dobra Maryja*, *pokorna Maryja Panna*, *Maryja Matka pięknej miłości*, *pełna litości Maryja*. Odrębną grupę stanowią tytuły i deskrypcje maryjne nawiązujące do miejsc kultu i maryjnych symboli (łącznie 13 jednostek, 25 użyc). Źródłem etymologicznym tych wyrażen jest *Pismo Święte*, pobożność ludowa, w tym formy pobożności i kultu maryjnego, jak *litanie* czy *nabożeństwa*.

Dwusylabowa, popularna współcześnie, grecko-łacińska forma imienia *Maria*, podobnie jak uznawana za archaiczną forma trój sylabowa, stanowi bazę kolejnych tytułów i deskrypcji maryjnych (12 jednostek, 39 użyc), np. *Maria Niepokalana*, *Maria Najboleśnieszka*, *Maria Matka miłosierdzia*, *Maria opiekunka narodu*. Ma to związek zarówno z wyjątkowym miejscem *Maryi* w historii Kościoła, różnymi znaczeniami *Jej* imienia, przymiotami przypisanymi *Maryi*, jak i wiarą w *Jej* opiekę, pomoc,

¹²⁰ A. Nicolas, E. Dąbrowski, *Życie Maryi Matki Bożej*, Warszawa 1954, s. 77.

orędownictwo, pośrednictwo, wsparcie, a także postrzeganiem Maryi nie tylko jako Matki Chrystusa – Boga-Człowieka, ale i Matki każdego człowieka żyjącego na Ziemi¹²¹.

3. Tytuły oraz deskrypcje utworzone na bazie tytułów

3.1 Tytuł Matka i deskrypcje utworzone na jego bazie

Etymologicznie i pojęciowo wyraz matka łączy się z rodzeniem, bez którego nie ma macierzyństwa. Z dużą dozą prawdopodobieństwa tytułowanie Maryi matką wynika z naturalnej potrzeby świadomości bycia dzieckiem tej, która kocha, jest zawsze blisko, troszczy się, opiekuje, ale gdy trzeba, karci dziecko dla jego dobra, jednocześnie chroniąc je przed ojcem, stąd prośby kierowane ustami kaznodziei do Matki w niebie:

„Święci, co postami, włosienicą, twardem łóżem umartwiali swe niewinne członki, i spojrzeli na zżałowiałe w cnotach dzisiejsze pokolenie, przypomnieliby nam Boga – który za grzech pokuty od nas żąda. Zasłoń nas, Matko, przed gniewem Boga piersiami swemi, a ducha pokuty i życia poprawy uproś nam” (JKru, s. 364).

Tytuł **Matka** odnajdujemy u wszystkich autorów, tj. w kazaniach z XIX wieku 334 użycia: 125 JPel, 209 JKru; z XX wieku – 694 użycia (w tym: I połowa: 358: 5 FB, 10 JK, 10 SZ, 18 S-O, 21 BŁ, 21 JW, 31 LP, 242 MW; II połowa: 344 użycia: 93 WMP MBiL, 251 WMP NMP) – łącznie 1036 użyc. Oznacza to, że jest to najczęściej przywoływany tytuł, a co za tym idzie, najpopularniejszy w obiegu, np.:

„Dzisiaj niejednego z nas matka już dawno spoczywa w grobie, my zaś dzięki owej modlitwie podówczas w kościele czynionej, dzięki błogosławieństwu przez kapłana otrzymanemu, wzrosliśmy pod opieką Tej Matki, która nas niewidomie otacza swą pieczą” (JKru, s. 48);

„Nadto Syn Boży tylko taką niewiastę mógł wybrać na Matkę swoją, która by ze wszechmiar godną była Jego świętości, a więc tylko Dziewicę, pełną łask, pełną cnót, zawsze czystą, zawsze świętą, słowem, niepokalaną” (JPel, s. 6);

¹²¹ Por. D. Fouilloux i in., *Kultura biblijna*, op. cit., s. 152. Według św. Hieronima, „Wiedzieć należy, że *Maryja* w języki syryjskim znaczy *Pani*”. Por. J. Drozd, *Maryja w roku kościelnym*, Warszawa–Kraków 1990.

„Jakaż radość napelni serca nasze, kiedy sobie uprzytomnimy, że mamy tam w niebie Matkę wielką i świętą, która nie tylko chce, ale i może nam przyjść z pomocą tam, gdzie się kończy ograniczone ludzkimi siłami poświęcenie naszych matek ziemskich” (JW, s. 12);

„Błaga ta dobra Matka i o zaspokojenie potrzeb naszych doczesnych, prosi o zdrowie, o pomyślność i błogosławieństwo w naszych usiłowaniach, zabiegach i pracach, ale to wtenczas tylko, kiedy wie, że zdrowie i dobre powodzenie nie sprowadzi nas z drogi Bożej na drogę próżności światowej i grzechów” (SZ, s. 133);

„Przez posługę rodziny dał Bóg ludziom swojego Syna. Przez posługę i ofiarę Syna i Matki powstała nowa Boża Rodzina, Ojcem tej rodziny jest Bóg. Syn Boży zgromadził dzieci Boże w jedno i oddał pod opiekę Matki Zbawiciela” (WMP NMP, s. 30).

Na bazie tego tytułu zostały utworzone rozbudowane nazwania Matki Boga, ludzi, całego świata i poszczególnych jego elementów (łącznie 30 jednostek w 93 użyciach). Najświętsza Maryja Panna, której macierzyństwo jest niepowtarzalne, tzn. niepokalane i sięgające samego Syna Bożego, stanowi wyjątek. Maryja jako cielesna Matka Chrystusa – Zbawiciela świata stała się zarazem Matką całego rodzaju ludzkiego, Jej macierzyństwo dotyczy zatem całej ludzkości¹²². Wyrażają to następujące tytuły i deskrypcje utworzone na ich podstawie, w których człon matka występuje jako pierwszy w kolejności nazwania rozbudowanego, jak np.:

Matka Niebieska (45 użyć: 2 – 44: 29 LP, 11 JK, 3 MW, 1 S-O; 3 – 1 WMP NMP),
np.:

„Z pewnością pragnie. Wsłuchajmy się jeno w Cichy głos łaski, a usłyszymy to życzenie Matki niebieskiej. Ty musisz przebaczyć... darować urazę, pogodzić się i odnaleźć pokój... Ty musisz zwrócić nieprawnie posiadaną rzecz, wynagrodzić krzywdę...” (JK, s. 7-8);

„Oświecone dziecko Marii nigdy nie zrazi się pozorną obojętnością, z jaką ta Matka Niebieska odnosi się do Jej błagań o pociechę i ulgę w cierpieniu. W razie wysłuchania składa gorące dzięki za uzyskaną pociechę, lecz niemniej serdecznie kocha swą Matkę Niebieską, jeśli modlitwa pozostaje na pozór bezskuteczna” (LP, s. 72);

¹²² Por. W. Zaleski, *Rok kościelny*, op. cit., t. II, s. 32.

Matka Maryja (21 użyc: 1 – 11: 3 JKru, 8 JPel; 2 – 6 MW; 3 – 4: 1 WMP NMP, 3 WMP MBiL), np.:

„Na głos najlitościwszego Ojca, póki żyjesz, nie rozpaczaj, choćbyś nie wiem wiele i nie wiem jakich popełnił grzechów, uciekaj się jedno pod opiekę najlepszej Matki Maryi, aby cię przywiodła do skruchy i poprawy; a Bóg przyjmie cię, jako przyjął syna marnotrawnego, a wspomniawszy na zasługi Maryi i miłość swą ku Niej, powróci ci spokój i szczęście utracone – łaskę. Wiele jest biczów na grzesznika, ale ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie” (JK, s. 134-135);

„Lecz jakże okazać miłość dla Matki Maryi? Oto trzeba: Uważać się za Jej dziecko, zależne we wszystkim od Jej woli i trzymać się mocno Jej sukni, aby iść krok w krok za Nią przez wierne naśladowanie Jej cnót” (MW, s. 16);

„Duchowym dzieciom potrzebny jest wzór wiary ich Matki Maryi. Potrzeba z wiarą i pokorą słuchać Słowa Bożego i je wypełniać. Wiara pomaga znosić biedę, cierpienie i wszelkiego rodzaju doświadczenia. Wiara potrafi wzmocnić nadzieję i rozpaścić miłość. Wiara wskaże nam drogę do zbawienia. Przewodniczką na drodze wiary będzie nam Matka Jezusa Chrystusa i nasza Matka, Matka Boga i ludzi” (MBiL, s. 141);

Matka nasza Niebieska (4 użycia w I połowie XX wieku: 3 LP, 1 JK):

„A jeśli tak mężną jest tkliwość Matki naszej Niebieskiej, to również nabożeństwo dusz chrześcijańskich do Marii musi być dalekie od tej miękkości, jakiej prawie zawsze poddają się ludzie żyjący wedle wymagań natury” (LP, s. 45-46);

Matka Maria (3 użycia w I połowie XX wieku: 2 LP, 1 S-O):

„Wspólna wszystkim dzieci Bożych Matka Maria na pewno stara się o to, by obfitą nagrodę, nawet natychmiastową, otrzymywali ci chrześcijanie, którzy wiele modlą się za dusze w czyścicu zatrzymane i tak zachęcali się do jeszcze gorliwszego spełnienia tego obowiązku miłości chrześcijańskiej” (LP, s. 243);

„Im nędzniejszą czujesz się, duszo chrześcijańska, tym częściej wznos się myślą do nieba, do stóp swej najmiłszej Matki Marii, z prośbą, by cię jak najrychlej pociągnęła do Siebie. Tam już przynajmniej niczym Boga nie obrazisz. Tam miłować będziesz Jezusa i Marię już nie tylko miłością jakąś cząstkową i przerywaną, lecz w miłości najdoskonalszej pogrążysz się jak w bezbrzeżnym oceanie” (LP, s. 260-261);

Matka Chrystusa i ludzi (1 użycie: 3 – 1 WMP NMP); **Matka Chrystusa i Matka ludzi** (1 użycie: 3 – 1 WMP MBiL):

„Sobór watykański II uwydatnił związek Najświętszej Maryi Panny z Kościołem. Dziewica z Nazaretu osobiście uczestniczyła w dziele Odkupienia wraz z Synem i Jemu podporządkowana stała się Matką Chrystusa i ludzi. Jest szczególnym członkiem Kościoła i cieszy się godnością duchowego macierzyństwa wobec odkupionych” (WMP NMP, s. 149);

„Zgodnie z Tradycją Sobór nie waha się nazywać Maryi Matką Chrystusa i Matką ludzi: jest Ona bowiem „złączona z wszystkimi ludźmi /.../ pochodzeniem z rodu Adama, a co więcej, jest zgoła matką członków (Chrystusowych) /.../ ponieważ miłością swoją współdziałała, aby wierni rodzili się w Kościele” (MBiL, s. 90).

Macierzyństwo odnoszące się do praktyki i sensu bycia matką pełniącą szczególne role, jak odpowiedzialność za wychowanie i ukształtowanie dziecka, rozumiane jest jako ‘bycie matką i związane z tym uczucia, doznania, powinności’¹²³. W tradycji liturgicznej i teologicznej nazywanie Maryi Matką początkowo odnosiło się wyłącznie: do Boskiego macierzyństwa, gdyż Maryja „była związana z Chrystusem w sposób szczególny i wyjątkowy już od pierwszej chwili swego życia”¹²⁴.

W polszczyźnie ogólnej od wieków *matka* to ta, która ‘płód, czyli dziecko na świat urodziła’; ‘co płód na świat wydała; kobieta jako rodzicielka’; ‘matką jest kobieta, która urodziła dziecko’, co zawęża znaczenie wyrazu *matka* do biologicznych funkcji macierzyńskich. Obecnie natomiast ‘matka to kobieta, która urodziła dziecko i zwykle je wychowuje’¹²⁵. Oznacza to, że w polszczyźnie współczesnej i najnowszej zakres wyrazu *matka* zmienił się i rozszerzył, czego potwierdzenie stanowi również zarejestrowany w słowniku szereg jego znaczeń, gdyż *matka* to nie tylko członek rodziny, ale także życzliwy zwrot, wyrażający szacunek do matki; potoczne i poufale nazwanie żony, matki dzieci lub starszej kobiety; to również cesarzowa, królowa itp., która jest matką aktualnie sprawującego władzę króla lub cesarza. W botanice terminem *matka* określa

¹²³ Por. USJP II, s. 523; E. Skorupska-Raczyńska, *Obraz macierzyństwa...*, op. cit., s. 268.

¹²⁴ *Maryja w tajemnicy...*, op. cit., s. 265.

¹²⁵ Za: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I-VI, wyd. 2, Warszawa 1857; t. III, s. 58-59; SWJP I, s. 416; *Słownik języka polskiego*, pod red. J. Karłowicza, A.A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, t. I-VIII, Warszawa 1902, t. II, s. 902; USJP II, s. 585.

się roślinę macierzystą, przeznaczoną na rozsadę, zaś nauki zoologiczne matką nazywają królową niektórych owadów (np. pszczoł, trzmieli, termitów, mrówek), zdolną do rozrodu, a także samicę zwierząt w stosunku do swego potomstwa¹²⁶. Matką jest także siostra zakonna, która pełni jakąś funkcję w zakonie lub należy do wyższego chóru zakonnego i przyjęła miano matki. Wyraz *matka* funkcjonuje w terminologii gier, takich jak: palant, dwa ognie itp., gdzie matką jest najważniejszy gracz lub kierownik drużyny. Matka to również ‘drugi człon niektórych zestawień wyrazowych określający przedmiot główny, nadrzędny, macierzysty w stosunku do innych tego typów przedmiotów, zwykle mniejszych’¹²⁷.

Według W. Borysia, *matka* od XIV wieku oznacza ‘rodzicielkę’, zaś w XV wieku także perłową matkę, czyli ‘macicę perłową’¹²⁸. Według W. Kopalińskiego, *matka* jest wyrazem powstałym z pierwotnego *mac*, który w XVII wieku nabrał ujemnego archaicznego znaczenia¹²⁹. K. Długosz-Kurczabowa w *Nowym*

¹²⁶ Por. SJP Dor. V, s. 516-518; USJP, t. II, s. 585-586.

¹²⁷ Współczesna polszczyzna rejestruje także szereg wyrażeń z komponentem *matka* wraz z ich znaczeniami. Są to np.: *matka chrzestna*, czyli kobieta, która podaje do chrztu osobę chrzczoną, najczęściej jest nią dziecko, i przyjmuje na siebie obowiązek moralnej opieki nad nią, ale również ta, która dokonuje symbolicznego zwyczaju nadawania nazwy czemuś, zwykle jest to statek; *przybraną matką* określa się „kobietę niebędącą rodzicielką dziecka, które wychowuje, zastępująca mu rodzoną matkę”; żeńskim przodkiem rodu jest natomiast *matka rodu*, linii rodowej. Inne związki wyrazowe to m.in.: *samolot-matka*, czyli bardzo duży pojemny samolot transportowy, który zabiera na swój pokład inny, mniejszy i szybki samolot startujący z niego w powietrzu i odbywający lot samodzielnie, podczas gdy tamten zmuszony jest do lądowania lub zawrócenia; *statek-matka* – duży statek, który zasila na pełnym morzu mniejszą jednostkę w paliwo, leki, żywność itp. Według technologów, *matką* jest moszcz zawierający drożdże, które są w stanie intensywnego pączkowania, czyli tzw. *matka drożdżowa*. Często spotykane i popularne we współczesnej polszczyźnie jest wyrażenie *samotna matka*, oznaczające kobietę, która wychowuje dziecko sama, bez męża bądź partnera. Por. R. Łąkowski, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1979, s. 125; SJP Dor. V, s. 516, 517; www.sjp.pwn.pl [data dostępu: 21.04. 2011]; S. Skorupka, *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, Warszawa 1993, s. 183; *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, op. cit., s. 388; K. Długosz-Kurczabowa, *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 318, dalej jako NSEJP. W botanice terminem *matka* określa się roślinę macierzystą, przeznaczoną na rozsadę, zaś nauki zoologiczne matką nazywają królową niektórych owadów, np. pszczoł, trzmieli, termitów, mrówek, zdolną do rozrodu. Por. SJP Dor. V, s. 516, 518.

¹²⁸ Wyrazy pochodne to: *matczyn*; *matkować*; liczne ekspresywne zdrobnienia, np. *matuś*, *matusia*, *matuchna*, *matula*. Por. W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005, s. 317.

¹²⁹ Wyraz *matka* – zdrobnienie utworzone za pomocą przyrostka *-ka* – już w XVI wieku zaczął zastępować pierwotne *mac* – formę skróconą z *maci*, na co mógł mieć wpływ szerzący się w Polsce fanatyczny kult Najświętszej Maryi Panny. Forma *mac* obecna jest w tekstach staropolskich: *ocieć i mac* – w XIV-wiecznych *Kazaniach gnieźnieńskich*; „W grzech poczęła mnie mac moja” – w XIV-wiecznym *Psalterzu floriańskim*. Upowszechnianiu wyrażenia *matka moja* zamiast *mac moja* sprzyjało XIV-wieczne używanie wyrażenia *Matka Boża*, popieranego przez kler (zamiast zbyt bluźnierczego – jak uważali – *mac boża*), od XVII rugowanego na rzecz *Matka Boska*. Por. J. Miodek, *Słownik ojczyzny polszczyzny*, Wrocław 2002, s. 402-403; W. Kopaliński, *Słownik*

słowniku etymologicznym języka polskiego podaje zaś, że wyraz *matka* jest synonimem *mamy*, czyli określenia i zwrotu do matki nacechowanego serdecznością i życzliwością¹³⁰.

Znaczenie matki podkreślają występujące w języku obiegowym liczne paremie – dotyczące zarówno matki jako rodzicielki, jak i wychowawczynie, a także matki – Maryi. Są to np. ogólne, dotyczące pokrewieństwa, jak: *Jaka mać, taka nać; Jaka marchew taka nać, jaka córka taka mać; Jaki bochen, taka skórka, jaka matka, taka córka; Jaki ziemniak, taka nać, jaka cera, taka mać; Jaka izba, takie śmieci, jaka matka, takie dzieci; Jaki ptaszek, takie piórka, jaka matka, taka córka; Dla każdej matki mile jej dziatki*, które świadczą o nierozzerwalnym związku matki z dziećmi i dziedziczeniu cech, czy inne, podkreślające rolę matki w wychowaniu, np. *Kto nie słucha ojca, matki, ten słucha psiej skóry; Błogosławione są matki, co za złe karzą swe dziatki; Dobra matka więcej nauczy niż sto nauczycieli; Kto nie słucha matki, ten pójdzie za kratki; Kto nie słucha ojca, matki, ten słucha psiej skóry*¹³¹. Podkreśla się także związki uczuciowe między matką a dziećmi: *Do ludzi po rozum, do matki po serce; Matka, co ma, dzieciom tka; Matka dzieci jedno jagodo obdzieli; Matki dzieciom wiele pობлаżają; Od matki dobre i ostatki*¹³². Znaczącą grupę stanowią paremie dotyczące Matki Bożej, jak: *Do Bożej Matki mówcie, ojcy i matki; Dobrze służyć Marii, bo odziewa i karmi; Matka święta o każdym pamięta; Najświętsza Panienko i ty, święty Janie, największe kartofle*

mitów..., op. cit., s. 741; S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I, Warszawa 1968, s. 154.

¹³⁰ To wyraz, która sięga początków powstawania ludzkości, należy do pierwotnego słownictwa rodzinnego – co stanowi o jego wyjątkowości. Prawie we wszystkich językach świata powstał jako dźwiękonaśladowcze wołanie niemowlaka, które jako pierwsze uczy się najpierw artykułować sylabę *-ma*, naśladując ssanie piersi matki. Morfem *ma-* stał się natomiast podstawą słowotwórczą formacji *mama*, utworzonej w procesie tzw. replikacji, czyli podwojenia. Powtarzanie morfemów jest zabiegiem derywacyjnym, charakterystycznym zwłaszcza w nazwach z zakresu pokrewieństwa rodzinnego, np. *tata, papa, baba, ciocia*. Por. NSEJP, s. 318.

¹³¹ J. Krzyżanowski, *Nowa księga przysłów polskich*, Warszawa 1970, s. 406-408; R. Łąkowski, *Słownik języka polskiego*, op. cit., s. 125.

¹³² D. W. Masłowsky, *Przysłowia polskie*, Katowice 2003, s. 227; J. Krzyżanowski, *Nowa księga...*, op. cit., s. 407-408. W paremiologii polskiej pojawia się też negatywny obraz matki, o czym świadczą następujące przysłowia – głównie z komponentem *macocha*: *Co matka, to matka, a co macocha, to macocha; Gdzie matka chowa synowe, tam w domu piekło gotowe; Lepiej jak matka bije, niż jak macocha głaszcze; Macocha, choćby z cukru, zawsze gorzka; Macocha widłami kocha; Macochy się bój, matkę kochaj – szanuj obie; Macoszyne dziecię dwie porcje dostaje; Matka pierwszej pobije, a potem popieści, a macocha wprzód popieści, a potem pobije; Rzadko macocha swe pasierby kocha.*

na moim zagonie¹³³, które są wyrazem wiary w Matczyną dobroć, hojność, opiekę i troskę. Wiele z nich nawiązuje do maryjnych świąt i uroczystości. Są to też przysłowia-przepowiednie na różne święta i uroczystości maryjne¹³⁴.

Zamiennie w znaczeniu *matki* używane były formy *macierz* i *maciora*, powstałe od tematu *macierz* i występujące w *Kazaniach gnieźnieńskich*: „Rodzaj otca i *macierz* świętego Jana”¹³⁵. W staropolszczyźnie wyraz *maciora* oznaczał matkę i jeszcze w XV wieku odnosi się zarówno do matki ludzkiej, jak i zwierzęcej¹³⁶. Mimo że forma *matka* pojawia się już w pierwszej zwrotce *Bogurodzicy*: „U twego Syna Gospodzina, matko zwolena, Maryja!”, przeważa forma *macierz*¹³⁷. Funkcjonujący jeszcze w XV wieku wyraz *maciora* z biegiem czasu uległ degradacji znaczeniowej, zawężając treść do ‘samicy zwierząt płodnej lub ciężarnej, szczególnie w odniesieniu do świń. Do XVII wieku włącznie: nazywano tak również królową pszczół’¹³⁸. Formy: *macierz* – współcześnie oznaczająca ojczyznę lub stanowiąca termin matematyczny i techniczny, *mac* i *maciora* – forma z 1500 roku, pojawiająca się w wieku XVII u Potockiego, oznaczająca ‘królową pszczół’, odnosząca się współcześnie tylko do dorosłej samicy świni domowej lub dzikiej (lochy), zastąpione współcześnie zdrobieniem *matka*, nie są już dziś spotykane w polszczyźnie ogólnej, występują tylko w słownikach – jako potwierdzenie ich istnienia we wcześniejszych latach. Pierwotne *mac* ocalało natomiast w języku obiegowym, np. we frazeologizmie *psia mac*, a także – w zupełnie innym znaczeniu niż *mac* używana w staropolszczyźnie – np. w przekleństwach¹³⁹.

¹³³ J. Krzyżanowski, *Nowa księga...*, op. cit., s. 409.

¹³⁴ Np. Matki Boskiej Anielskiej, Gromnicznej, Jagodnej, Siewnej, Zielnej, Szkaplerznej, Ofiarnej. Szerzej w: J. Rutkowska, *Obraz Maryi we frazeologii i paremiologii polskiej*, artykuł przygotowany na konferencję *Język. Religia. Tożsamość*, Głogów 2012 [w druku].

¹³⁵ Por. J. Miodek, *Słownik ojczyzny polszczyzny*, op. cit., s. 403.

¹³⁶ Por. S. Kania, J. Tokarski, *Zarys leksykologii...*, op. cit., s. 171.

¹³⁷ Ibidem.

¹³⁸ Ibidem.

¹³⁹ *Mac* jest jednostką nieodmienną, pełniącą zazwyczaj funkcję wtrącenia – parentezy, jak w wyrażeniach: *Czyjaś mac*; ... *ich mac*, *mac*, *ka mac*, *kurcze mac*, *jego mac*; *kurza mac*. Por. J. Miodek, *Słownik ojczyzny polszczyzny*, op. cit., s. 403; M. Grochowski, *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 2001, s. 109; A. Dąbrowska, *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, op. cit., s. 217. W XIV wieku pojawił się leksem *macocha*, którego początkowe znaczenie nie wiązało się ze współczesnym, choć pewna zbieżność była obecna: ‘matka zastępcza’. Macierzyństwo zastępcze określane jest za pomocą jednostek nacechowanych pejoratywnie, co obrazują następujące jednostki: *macocha* – pełniąc rolę zastępczej matki, np. druga żona ojca zajmująca się jego dziećmi z poprzedniego małżeństwa; *macoszka* – zdrobienie od *macocha*, współcześnie wyraz rzadko spotykany, używany w gwarze wielkopolskiej i śląskiej, również nazwa pewnej odmiany bratka, czyli ozdobnej dwuletniej rośliny

W analizowanym materiale nie odnajdziemy form *mac*, *macierz*, *maciora* na określenie Matki Boga, co wynika z zabarwienia pejoratywnego jednostek, nieadekwatnych do tytułowania szczególnej postaci, jaką jest Boża Matka. Tytuły maryjne i deskrypcje utworzone na ich bazie – konstruowane i stosowane przez autorów kazań i czytań – zawierają człon *matka* jedynie w formie neutralnej oraz w formach nacechowanych dodatnio, tj. zdrobnieniach i spieszczeniach. Do pieśczośliwych określeń matki należą: *mama*, *mamunia*, *mamusia*, *matusia*; do swoistej grupy ekspresywizmów gwarowych słownictwa folklorystycznego – spieszczenie *matuś* – jednostka nacechowana podniosłością o charakterze godnościowym¹⁴⁰. Rzadziej spotykanym, także pieśczośliwym określeniem jest wyraz *matuchna*, czyli zdrobnienie dość często pojawiające się w średniowieczu¹⁴¹. Wtedy, podobnie jak w XVI wieku, określało ono przede wszystkim Matkę Bożą, co potwierdza zapis w *Słowniku staropolskim*, w którym na 30 przykładów użycie formy *matuchna* raz odnosi się do św. Elżbiety, zaś pozostałe – do Maryi. W analizowanych kazaniach i czytankach forma ta została przywołana jeden raz – przez F. Błotnickiego (I połowa XX wieku):

„Słuszną było rzeczą, by to ciało, które nie podlegało zmaie grzechu pierworodnego, a więc nie podlegało i karze za grzech: nie wracało do ziemi, z której jest wzięte i nie obróciło się w proch. Serca Apostołów ogarnęły podziw i cześć dla tej świętej tajemnicy.

ogrodowej, *macica* – w polszczyźnie współczesnej dotyczy tylko narządu rodnoego kobiety. Por. W. Kopaliński, *Słownik wydarzeń, pojęć i legend XX w.*, Warszawa 2004, s. 238; W. Kopaliński, *Encyklopedia „drugiej plci”*, Warszawa 2001, s. 621; A. Markowski, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa 2002, s. 417; I. Kiliańska, *Kwiaty i krzewy ozdobne w ogródku*, Warszawa 1990, s. 177; NSEJP, s. 318. Pierwotne znaczenie matki zastępczej należy wiązać z obowiązkiem, jaki spadał na młodsze siostry. Gdy wydana za mąż starsza z sióstr zmarła, pozostawiając dziecko, wówczas najstarsza z niezamężnego rodzeństwa miała opiekować się potomkiem do chwili swego zamążpójścia. Gdy wychodziła za mąż, dziecko przekazywane było młodszej siostrze. Znaczenie *macochy* dlatego należy pierwotnie wiązać z funkcją zastępczej matki, z równoczesną rolą i matki, i ciotki. Nazwa ta ma wyraźnie negatywne zabarwienie emocjonalne, którego wykładnikiem jest formant *-ch* – jak podaje A. Bańkowski w *Etymologicznym słowniku języka polskiego*. Za: ESJP Bań. II. Pejoratywne zabarwienie mają formy: *mamuśka* – pogardliwie o matce; *matczyśko* – ze współczuciem lub politowaniem o matce; *stara*, *starsza* lub *staruszka* – potocznie o matce. Zdrobnienie *mateczka* natomiast jest określeniem wódki, to bardzo życzliwe potraktowanie alkoholu. Por. Z. Kurzowa, *Słownik synonimów polskich*, Warszawa 2000, s. 176; A. Markowski, *Nowy słownik...*, op. cit., s. 429; M. Czeszewski, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa 2006, s. 291; A. Dąbrowska, *Słownik eufemizmów polskich...*, op. cit., s. 179.

¹⁴⁰ Por. http://www.gwarypolskie.uw.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id [data dostępu: 21.05.2011 r.]. Por. też: J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. III, Kraków 1903, s. 127-129.

¹⁴¹ Por. R. Łąkowski, *Słownik języka polskiego*, op. cit., s. 100-101, 156. W drugiej połowie XIV wieku hipokorystycznie zamiast *matka*, z wymianą sufiksu *-ka* na *-uchna*, np. *matuchna boża*. Tak najczęściej mówiono o Najświętszej Marii Pannie w wieku XIV-XVII. Za: ESJP Bań. II, s. 135.

Ogarneła ich radość, choć połączona z tęsknotą za Maryją. Lecz pocieszała ich nadzieja, że kiedyś i oni będą razem z wniebowziętą Maryją oglądali Boga i cieszyli się szczęściem wiecznym. O to też gorąco prosili swoją Matuchnę ukochaną” (FB, s. 15).

Wyraz *matunia* w znaczeniu *mamusia* pojawił się w 1775 roku, zaś *matula* – w drugiej połowie XVIII wieku. Współcześnie formy te spotykane są jedynie w gwarach staropolskich. Z początków XX wieku pochodzi forma *mamuchna* – zwrot lub wyrażenie ironiczne, pochodne od wyrazu *matka*¹⁴². Inną formę spieszczenia przywołuje w kazaniu z II połowy XX wieku W.M. Pado:

„Czwarta matka niosąca Obraz Patronki i Opiekunki Małżeństwa i Rodzin wraz z mężem i trójką dzieciątek opowiedziała księdzu kardynałowi i wszystkim biskupom, kapłanom, i wiernym zgromadzonym na uroczystej koronacji jak z ofiarnością zgodzili się z mężem na trzecie dziecko. Odczuwało się w głosie matki strach i ból, gdy opowiadała o coraz to nowej chorobie, jaka przygniatała jej ostatnie dzieciątko. Kiedy lekarze stracili nadzieję, rodzice poszli z ufnością i wiarą do Matki Bożej. Nie zawiedli się. Dziecko wyzdrowiało. Z miłością przytulił je do piersi ksiądz kardynał Koronator, a matka wzruszonym głosem kończyła swoją opowieść modlitwą: „Przyjmij, Kochana Mateńko Boża tę koronę jako dar naszej miłości i wdzięczności i ogarnij opieką rodziny na całym świecie” (WMP NMP, s. 214).

Pieszczotliwa forma *mateńka* odzwierciedla szczególny stosunek nadawcy – matki chorego dziecka, wskazuje na związek emocjonalny i wdzięczność za okazaną łaskę uzdrowienia za pośrednictwem Maryi.

Zdaniem W. Borysia, *mama* jest również spieszaniem od wyrazu *matka*¹⁴³. Jeszcze w XVIII wieku forma *mama* adresowana była częściej do niani niż do matki i obca mowie ludu, dopiero u schyłku XIX wieku wyeliminowała ona dotychczas powszechnie używane hipokorystyczne formy *matuchna* lub *matula* itp.¹⁴⁴. We współczesnych źródłach leksykograficznych zarejestrowane są również wyrażenia z komponentem *matka*, odnoszące się do Maryi, takie jak: *Matka Boska*, *Matka Boga*, *Matka Najświętsza* itp., funkcjonujące jako zaklęcie bądź wezwanie, w połączeniu

¹⁴² Por. M. Kucala, *Od „Bogurodzicy” do...*, op. cit., s. 135, 155.

¹⁴³ Por. W. Boryś, *Słownik etymologiczny...*, op. cit., s. 134.

¹⁴⁴ Ibidem, s. 134.

z odpowiednią przydawką nazywają dni lub święta ku czci Najświętszej Marii Panny, czy *Mater Dei* – zeufemizowane poprzez formę łacińską określenie Matki Boskiej¹⁴⁵.

Przywoływane w analizowanych tekstach: tytuł Matka oraz tytuły pochodne, a także utworzone na bazie tytułów deskrypcje z komponentem *matka* wraz z przydawkami doprecyzowującymi sytuują Maryję w profilach: Matki Boga, Matki Jezusa – dziecka, Matki ludzi, tj. Pośredniczki, Wspomożenia, Łączniczki między Bogiem a ludźmi, Pocieszycielki, Opiekunki, a także Matki pozostałych istot niebieskich i ziemskich. Tytuł Matki, obok tytułu Królowa, jest w odniesieniu do Maryi najbardziej popularnym w wierze, kulcie i teologii chrześcijańskiej, gdyż najlepiej ze wszystkich wyraża odniesienie Maryi do Ludu Bożego. Odnajdujemy je w maryjnych litaniach, modlitwach, pieśniach, kazaniach i tekstach liturgicznych¹⁴⁶.

„Jeżeli Chrystus musi mieć taką Matkę, jaką jest Maryja, tedy i Maryja musi mieć takiego Syna, jakim jest Jezus Chrystus. Ponieważ „wszystka piękna” jest Maryja, dlatego może być Matką Bożą” (JKru, s. 8);

„Słusznie zatem Duch Boży wkłada Jej w usta te słowa: *Pan mię posiadał na początku dróg swoich, pierwszej niżli co uczynił z początku. Od wiekum jest zrzędzona i z starodawna, pierwszej niżli się ziemia stała, bo Bóg mię wybrał od wieków na Matkę Tego, przez którego i dla którego jest wszystko*” (JPel, s. 3);

„Ojcowie Św., ile razy mają wysławiać Najśw. Pannę, tyle razy błagają wprzódy, by raczyła dodać im mocy i łaski do Jej godnego uwielbienia; Dozwól mi wielbić Cię Panno święta! Jakżeż ja nędzny człowiek mogę dziś odważyć się mówić godnie o Tej, która wyższą jest nad wszelkie pochwały, wszelkie wyrazy i pojęcie ludzkie przechodzi. Przed wiekami wybrana na Matkę Stworzyciela swojego; od początku przeznaczona, aby starła głowę wężowi: przepowiadana od wszystkich Proroków, upragniona od wszystkiego plemienia ludzkiego, oczekiwana przez 4 tysiące lat zjawia się dziś po raz pierwszy na widnokręgu tego życia — prześliczna jako jutrzienka, obłana wdziękiem

¹⁴⁵ Polskim odpowiednikiem słowa *matka* jest łaciński wyraz *mater* – występujący najczęściej w zapożyczeniach frazeologicznych, np. *Mater Dei*, czyli ‘Matka Boga’, a także w znaczeniu metaforycznym *Mater Polonia*, np. w XIII-wiecznej pieśni *Gaude Mater Polonia*, lub *Alma Mater*, tzn. ‘matka karmicielka’ – szczytna i podniosła nazwa uniwersytetu lub innej zasłużonej uczelni. Za: SJP Dor. V, s. 516- 518. Zob. też: SJP Dor. V, s. 516; A. Dąbrowska, *Słownik eufemizmów...*, op. cit., Warszawa 1998, s. 231.

¹⁴⁶ Spośród wielu opracowań dotyczących tytułów maryjnych należy wyróżnić publikacje M.E. Maciołki, M. Bednarza, J. Lekana, W. Wołyńca. Por. A. Wojtczak, *Matka i Królowa...*, op. cit., s. 16.

i pięknnością, utwierdzona w pełni łaski — „Ona sama jedna czysta między nieczystymi, sama jedna zdrowa między chorymi!... Kto opisze,— wypowie cudne Jej poczęcie” (JKru, s. 19);

„Pan Bóg, wybierając Maryę na Matkę żyjących, tak usposobił Jej Serce, że ono, zwłaszcza od chwili Zwiastowania, objęło miłością wielką wszystkich ludzi i zapragnęło gorąco ich zbawienia” (MW, s. 13);

„On [Bóg] zsyła nam pocieszycielkę, Maryę, która, jako najbliższa matka, chce i może najlepiej pocieszyć swoje smutne i płaczące dzieci. Takiej pociechy potrzeba nam koniecznie, bo inaczej nie wytrzymalibyśmy na tej przykrej drodze życia. I rzeczywiście, Maryja, wiedząc i czując, że jest Matką naszą, pociesza nas w smutkach” (MW, s. 18-19);

„Ta, która tak wyniesioną została, jest Matką Bożą, a zarazem Matką naszą, a którejś dziecię się nie cieszy, gdy widzi we czci swą matkę” (JPel, s. 15).

Wnioski

Tabela 2. Tytuł Matka i deskrypcje utworzone na jego bazie

	Liczba		w tym					
			II połowa XIX w.		I połowa XX w.		II połowa XX w.	
	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć
Matka	1	1036		334		358		344
Matka Niebieska	1	45				44		1
Matka Niebieska Maria	1	3				3		
Matka Maryja	1	10				6		4
Matka nasza Maryja	1	0						
Matka Maria	1	3				3		
Matka nasza ukochana	1	3				3		
Najlepsza z Matek	1	3				3		
Matka nasza Niebieska	1	4				4		
Matka Chrystusa i ludzi	1	1						1
Matka Chrystusa i Matka ludzi	1	1						1

Matuchna	1	1				1		
Mateńka	1	1						1
Pozostałe	18	18	9	9	2	2	7	7
RAZEM	31	1129	9	343	2	427	7	359

Tytuł Matka odnajdujemy u wszystkich autorów analizowanych kazań i czytań – łącznie 1036 użyć. Z dużą dozą prawdopodobieństwa jest to zatem najpopularniejszy tytuł maryjny, który należy uzasadniać nie tylko teologicznie wyjaśnianym macierzyństwem Maryi względem Boga i ludzi, ale potrzebą bycia dzieckiem matki, która jest kochająca, dobra, czuła, troskliwa, łagodna.

Na bazie tytułu Matka tworzone są rozbudowane nazwania (łącznie 30 jednostek w 93 użyciach), które wskazują na cielesne macierzyństwo Maryi, tj. względem Syna Bożego, i duchowe, tj. względem ludzi, jak np. w konstrukcjach: Matka Chrystusa i ludzi; Matka nasza Maryja; Matka nasza Niebieska, Matka Boga, Matka Boża, Najświętsza Matka Boża, Wielka Boga Człowieka Matka, Przepiękna Matka Boska, Matka Boga prawdziwego, Matka Boga Odkupiciela. W analizowanym materiale odnajdujemy również formy zbudowane z tytułu Matka oraz maryjnego imienia, jak: Matka Maria, Matka Maryja (łącznie 13 użyć), a także podkreślające przynależność Najświętszej Maryi Panny do dwóch światów: ziemskiego i niebieskiego, jak: Matka Niebieska (45 użyć); Matka Niebieska Maria (3 użycia); Matka nasza Niebieska (4 użycia).

Oprócz tytułu Matka, odnajdujemy w kazaniach i czytaniach dwie formy pochodne: Matuchna (w kazaniu z I połowy XX wieku) i Mateńka (w kazaniu z II połowy XX wieku). Przywołane są one jednostkowo i podkreślają szczególny stosunek emocjonalny autorów tekstów do Maryi.

3.1.1. Matka Boga

Do grupy tytułów i deskrypcji z komponentem *matka* należą określenia, których człon stanowią formy (przydawki) podkreślające związek Maryi z Bogiem –

Chrystusem. Boże macierzyństwo Maryi (*Theotokos*¹⁴⁷) jest uznane przez Sobór za absolutnie podstawowy i najważniejszy przywilej gwarantujący Jej właściwe miejsce w historii zbawienia i dziele odkupienia¹⁴⁸.

„Do świętego imienia Maryi, łaski pełne najświętsze imię Jej Syna, bo w Nim jedynie zbawienie. Od początku Kościoła nadawał Maryi jeszcze jedno imię Boża Rodzicielka, *Theotokos*” (WMP NMP, s. 98);

„Maryja jest prawdziwie Matką Boga, *Theotokos*, której macierzyństwo nadaje najwyższą godność powołaniu do macierzyństwa, wpisanemu przez Boga w życie każdej kobiety. Tym samym Maryja staje się wzorem dla Kościoła, powołanego, aby być „nową Ewą”, matką wierzących, matką „żyjących” (MBiL, s. 107-108).

Maryja – Matka Boga tytułowana jest w kazaniach i czytankach majowych również jako:

Matka Boża (418 użyc: 1 – 108: 37 JPel, 71 JKru; 2 – 197: 4 FB, 5 MW, 16 BŁ, 20 JK, 25 SZ, 38 S-O, 89 LP; 3 – 113: 47 WMP MBiL, 66 NMP):

„Matka Boża musiała zupełnie takim samym co i my sposobem przyjść na świat, musiała tak jak my pochodzić z grzesznego rodzaju Dawidowego, ażeby i Chrystus Pan przez narodzenie swoje z Niej mógł do naszego rodzaju ludzkiego należeć, a tak za grzechy jego zadosyćuczynić obrażonemu majestatowi Bożemu” (JKru, s. 4);

„Jak ci mówi Matka twoja i Matka Boża, wiara Chrystusowa to wiara ucząca: miłości, pokory i czystości. Bez tych cnót może być forma zewnętrzna, pozory, obrządki, a nawet Sakramenta chrześcijańskie, ale to nie jest wiara Chrystusowa, bo tam ducha Chrystusowego nie ma; tam nie ma ducha miłości dla Boga, nie ma pokory, nie ma czystości” (MW, s. 69);

¹⁴⁷ Tytuł *Theotokos* został oficjalnie przyznany Maryi w V wieku na Soborze w Efezie w 431 r., zaś w pobożności ludowej funkcjonował od III wieku. Wywołał dyskusje wśród ojców Kościoła, ponieważ część z nich proponowała używanie terminu bardziej adekwatnego względem Maryi – Christotokos, tj. Matka Chrystusa. Po ustaleniach soborowych przyjęto i zatwierdzono termin *Theotokos* jako tytuł maryjny. Por. Benedykt XVI, *Boże Macierzyństwo Maryi*, Audjencia Generalna, 2 stycznia 2008, „Niedziela Ogólnopolska” 02/2008, s. 9.

¹⁴⁸ Por. S. J. Stasiak, R. Zawila, *ABC teologii...*, op. cit., s. 255.

„Dusza i ciało Niepokalanie Poczętej wolne było od wszystkiego co plami, co jest przeciwne świętości Boga, co przynosi śmierć. Anioł Gabriel potwierdzi świętość Najświętszej Pani, kiedy powie: „Ciesz się, pełna łaski”. W przecudnym hymnie dziękować będzie za to wywyższenie sama Matka Boża: „Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia. Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, święte jest imię Jego” (WMP NMP, s. 248-249);

Matka Boga (34 użycia: 1 – 5: JKru, 2 – 12: 1 JK, 5 MW, 6 S-O; 3: 17: 6 WMP MBiL, 11 WMP NMP):

„Dla nas to zezwoliła na poselstwo Anielskie, dla nas przyjęła macierzyństwo Boże, i kiedy wyrzekła: Oto Ja służebnica Pańska, niech mi stanie według słowa twego, więc zezwoliła nie tylko na to, że chce być Matką Boga — Odkupiciela, lecz i na to, że chce być Matką ludzi, potrzebujących, pragnących odkupienia” (JKru, s. 75);

„Od Matki Boga uczyć się będą miłować swoje dzieci wszystkie matki” (WMP NMP, s. 41).

Tytułu **Matka Boża** nie odnajdziemy w Nowym Testamencie, natomiast najstarsze zapisy takiej formy pojawiają się w 235 roku u św. Hipolita Rzymskiego. Znaczenie tytułu podważał Nestoriusz, patriarcha Konstantynopola, według którego Maryja – w przeciwieństwie do Chrystusa – ma tylko naturę ludzką, nie powinna być zatem nazywana *Theotokos* (Matka Boga) – przynajmniej w tym znaczeniu, które wymaga zjednoczenia natury ludzkiej i boskiej. Doktrynę tę potępił sobór efeski, broniąc jedności osoby i dwoistości natur, i uroczyście potwierdził przyznanie Maryi tytułu Bożej Matki, co zostało ogłoszone jako dogmat w 451 roku przez sobór chalcedoński¹⁴⁹. Dzięki temu tytuły Matka Boża, Matka Boga zostały utrwalone w tradycji chrześcijańskiej i – mimo wcześniejszych prób ich negowania – należą do najbardziej popularnych i stosowanych względem Maryi.

Współcześnie powszechną nazwą jest **Matka Boska**. Przymiotnik *boski* zaczęto łączyć z rzeczownikiem *matka* w XVI wieku, jednak w *Słowniku XVI wieku* zarejestrowano 5 przykładów takiego połączenia wyrazowego, natomiast *Matka Boża* poświadczane jest 180 razy. W średniowieczu przymiotnik *boski* łączył się wyłącznie

¹⁴⁹ *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 47.

z rzeczownikami abstrakcyjnymi, zaś *boży* – z abstrakcyjnymi i konkretnymi. W analizowanych tekstach tytuł Matka Boska odnajdujemy w 64 użyciach (1 – 1 JKru, 35 JPel; 2 – 27: 2 BŁ, 4 S-O, 5 JW, 14 MW; 3 – 1 WMP MBiL), np.:

„O Matko Boska; Tyś jest tą mężną niewiastą, której świeca w nocy nie gaśnie! Tam pod krzyżem Jezusa, kiedy się była zachwiała wiara Apostołów, kiedy inne pobożne niewiasty więcej płakały z litości nad Jezusem, niżeli wiarą, Twoja wiara nie ustała, w Tobie jednej wiara całego Kościoła była skupioną. Prowadź nas w wierze wśród nocy niedowiarstwa; naród nasz Cię nigdy nie przestanie miłować” (JKru, s. 171);

„W naszych czasach dzieją się cuda, a kto je chce widzieć, niech jedzie do Lord we Francji, gdzie się objawiła Matka Boska i leczy cudownie różnych chorych, których już lekarze opuścili” (BŁ, s. 29);

„W kościele Najświętszej Marii Panny Zwycięskiej w Paryżu znajduje się ciekawy pomnik. Na filarze, naprzeciw cudownego obrazu Matki Boskiej, wisi wielka płyta z białego marmuru, w amarantowym obramieniu, a na niej przytwierdzone złote serce, przeszyte siedmiu mieczami. Wewnątrz serca znajduje się garść polskiej ziemi, kawał czarnego chleba, grudka soli wielickiej, kilka polskich pieniążków i złoty krzyż wojskowy za waleczność” (S-O, s. 228-229).

Tytuły Matki Boga stanowią bazę do tworzenia w kazaniach innych – uzupełnionych o przydawki dopełniające treść tytułów (17 jednostek, 31 użyc). Budowane są one przez dodanie członu przymiotnikowego lub rzeczownikowego. Ich treść podkreśla przymioty Bożej Matki, takie jak Najświętsza, Niepokalana, Przczysta, Wielka, np.:

Niepokalana Matka Boga (4 użycia: 3 – 2 WMP MBiL, 2 WMP NMP):

„Po dopełnieniu życia ziemskiego Niepokalana Matka Boga wraz z duszą i ciałem została wzięta do nieba” (WMP NMP, s. 249);

„Wierzymy i wyznajemy, że „Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, została wzięta z ciałem i duszą do niebieskiej chwały” (MBiL, s. 101);

Najświętsza Matka Boża (2 użycia: 1 – 1 JKru, 2 – 1 LP):

„Kto nie wyznaje, a więc i nie czci Najświętszej Matki Bożej, ten jest odłączony od Boga” (JKru, s. 316);

Niepokalana Matka Boża (2 użycia: 2 – 2 LP):

„Dziwi się niejeden sługa Marii, że modlitwy jego, choć szczerze zanoszone do Królowej niebios, często nie bywają wysłuchane. Lecz czy ma on prawo dziwić się temu? Czy nie powinien się raczej dziwić, że Niepokalana Matka Boża uznaje go w ogóle jeszcze za dziecko swoje, zamiast odwrócić się od niego i zapomnieć o nim? Czyż przez jeden grzech śmiertelny nie zasługuje chrześcijanin na tak ciężką karę? Niechaj się nie tłumaczy sam przed sobą ani przed Bogiem, że przy wielkiej swojej naturalnej słabości nie może dać sobie rady ze swymi złymi skłonnościami – albowiem wszystkim dzieciom swoim proszącym o to pokornie wyjednywa Matka Najświętsza zawsze łaskę zupełnie wystarczającą, by mogli się oprzeć wszelkiej pokusie do grzechu śmiertelnego” (LP, s. 41-42);

Przczysta Matka Boża (2 użycia: 2 – 2 SZ):

„Senatorskiego rodu a pięknej urody i bystrego dowcipu młodzieniaszek, od pobożnej matki swej, Małgorzaty, z domu Kryskiej, nauczył się pieśnią i modlitwą i anielską niewinnością życia czcić i wielbić Maryę. Gdy uczęszczał do szkół jezuickich we Wiedniu, za przedmiot do swych zadań szkolnych łacińskich obierał sobie „wchwalanie Przczystej Matki Bożej”, kościoły jej i obrazy łaskami słynące pilnie nawiedzał, a o wytrwanie w dobrem, o łaskę powołania do zakonu częste a gorące modlitwy, czynił” (SZ, s. 16-17);

Wielka Boga Człowieka Matka (2 użycia: 3 – 1 WMP MBiL, 1WMP NMP):

„Ogromnie ważnym momentem dla kultu Matki Bożej Królowej Polski był dzień 1 kwietnia 1656 roku. Wtedy w katedrze lwowskiej król Jan Kazimierz w obliczu najwyższych dostojników kościelnych i państwowych wygłosił akt ślubowania: „Wielka Boga Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico, ja, Jan Kazimierz, król, Ciebie za Patronkę moją i Królową władztw moich dzisiaj obieram i siebie, i Królestwo moje, jako też wojsko obydwóch narodów i wszystek lud Twojej szczególnej opiece i obronie polecam, a Twojej pomocy, miłosierdzia w tym oplakanym i zamieszanym Królestwa mego stanie wzywam...”. Było to oficjalne ogłoszenie Najświętszej Maryi Panny Królową Polski. Król obiecywał głosić w swoim Królestwie miłość i cześć Matki Bożej i starać się u Stolicy Apostolskiej o ustanowienie święta Królowej Korony Polskiej oraz poprawić dolę stanu plebejskiego” (WMP NMP, s. 224);

a także i jednostkowo:

- z XIX wieku: **jedyna Matka Boża JKru; Matka Boża a zarazem Służebnica Pańska JPel; Najczystsza i Niepokalanie Poczęta Matka Boska JKru; Przczysta Matka Boska JKru; Najświętsza Matka Boska JKru;**
- z I połowy XX wieku: **Prawdziwa Matka Boga S-O; Wielka Boga – Człowieka Matka i Panna Najświętsza FB.**

Za pomocą innych podkreśla się cechy i przymioty Jej Syna – Boga żywego, Człowieka, Odkupiciela. Oto przykłady:

Matka Boga Człowieka (10 użyc: 2 – 5: 3 JW, J SZ, 1 S-O; 3 – 5: WMP NMP):

„Matka Boga – Człowieka stała się Matką ludzi... I wtedy dopiero dopełniło się dzieło Boże. Najśw. Maria Panna, ogłoszona z krzyża Matką całej ludzkości, stanęła, jako przemożna Pośredniczka, między Niebem a ziemią. Z ludzi bowiem wyszła, a z Bogiem najściślej zjednoczoną była” (S-O, s. 2);

„Matka Boga Człowieka uczy swoje dziecko tajników ludzkiego życia: chodzić, jeść, mówić. Odwieczne Słowo ludzkim językiem wraz z ziemską Matką i przybranym ojcem wychwała Ojca Niebieskiego przez psalmy i hymny” (WMP NMP, s. 41);

Matka Boga Odkupiciela (1 użycie: 1 – JKru):

„Zezwoliła nie tylko na to, że chce być Matką Boga — Odkupiciela, lecz i na to, że chce być Matką ludzi, potrzebujących, pragnących odkupienia” (JKru, s. 75);

Matka Boga żywego (1 użycie: 1 – JKru):

„Była Matką Boga żywego, panińskimi piersiami karmiła Najświętszego; na swych przczystych rękach piastować tego, który jest rozkoszą Aniołów. O Panno czysta, Panno święta, Panno prześliczna, Panno niepokalana; słów brakuje, sił niedostaje, pamięć/Ustaje na godne wychwalanie Twego dziewictwa!” (JKru, s. 373);

Matka Boga prawdziwego (1 użycie: 2 – MW):

„Wystaw sobie najmilszy, Najświętszą Pannę z Dzieciątkiem Jezus na rękę i zapytaj Ją: Kto to jest to Dziecię Twoje tak piękne? Ona ci na to odpowie: „To Bóg prawdziwy,

druga osoba Trójcy Przenajświętszej, Ojca przedwiecznego, Syn przedwieczny, który chcąc cię zbawić, w czasie stał się człowiekiem i stał się moim Synem według ciała”. Jeżeli tedy uznajesz Maryję jako Matkę Boga prawdziwego – z wiary w macierzyństwo Maryi, jako Bogarodzicy, poznajesz Chrystusa jako Boga” (MW, s. 130).

3.1.2 Bogarodzica

Według symboliki chrześcijańskiej, Maryja Panna jest pięknym, wzruszającym, wręcz idealnym symbolem kobiety, która nosi tytuł *Theotokos*, czyli Matka Boga. Boże macierzyństwo Maryi (*Theotokos*) uznane jest przez Sobór za absolutnie podstawowy i najważniejszy przywilej gwarantujący Jej właściwe miejsce w historii zbawienia i dziele odkupienia¹⁵⁰. Tytuł *Bogurodzica*, którego – z dużą dozą prawdopodobieństwa – najstarszą postacią jest forma *Bogorodzica*, nie należy do najpopularniejszych. Pojawia się wprawdzie w ciągu całej historii polszczyzny, współcześnie zaś jest nacechowany podniosłe, poetycko, stanowi wyraźne nawiązanie do średniowiecznej pieśni. W średniowiecznych zabytkach językowych nazwa *Bogarodzica* została zapisana tylko w *Modlitwach Wacława* z II poł. XV wieku, zaś w kilku zabytkach wyraz ten stanowi nazwę pieśni – co potwierdza rejestracja w *Słowniku staropolskim*¹⁵¹. Od XVI wieku formą podstawową i najpowszechniejszą jest *Bogarodzica*¹⁵². Według słownika W. Doroszewskiego, *Bogurodzica* i *Bogarodzica* są formami obocznymi, a w religii chrześcijańskiej odnoszą się do Matki Chrystusa¹⁵³.

Z czasownikami *rodzić* i *porodzić* ma związek szereg innych określeń maryjnych. Od końca XIV wieku popularne były *Matka Boża* oraz *Mać* i *Matuchna Boża*; w XVI wieku natomiast, oprócz *Matki* i *Matuchny Bożej*, pojawiały się już dość często *Boża Rodzicielka* i *Porodzicielka* oraz jednostkowe połączenie *Błogosławiona Dziewica Boża*¹⁵⁴. W tekstach z XV wieku kilkakrotnie występuje *rodzica*¹⁵⁵ i *porodzicielka*, jednostkowo pojawia się *rodziczka*. W analizowanych zbiorach odnajdujemy następujące z wymienionych wyżej form:

¹⁵⁰ Por. S. J. Stasiak, R. Zawila, *ABC teologii...*, op. cit., s. 255.

¹⁵¹ *Słownik staropolski*, pod red. S. Urbańczyka, t. I, Warszawa 1953-1955, s. 120-121.

¹⁵² Por. M. Kucała, *Od „Bogurodzicy” do...*, op. cit., s. 133-134.

¹⁵³ Por. SJP Dor. I, s. 590.

¹⁵⁴ Por. M. Kucała, *Od „Bogurodzicy” do...*, op. cit., s. 137-138.

¹⁵⁵ *Rodzica*, *Bogarodzica*, *Rodzicielka* to określenia, których używa jeszcze A. Mickiewicz. Por. M. Kucała, *Od „Bogurodzicy” do...*, op. cit., s. 134. Dziś np. *Rodzicielka* – żywe w modlitwie *Pod Twoją obronę*.

Bogarodzica (153 użycia: 1 – 114: 14 JKru, 100 JPel; 2 – 31: 3 SZ, 5 JW, 11 S-O, 12 MW; 3 – 8: 6 WMP NMP, 2 WMP MBiL):

„Każda uroczystość Najśw. Panny jest dla nas wielce miłą i pożądaną, i do uczczenia Bogarodzicy wszystkich wiernych chrześcian radośnie pobudza” (JKru, s. 30);

„Opowiadają, że gdy raz mała dziecina, żegnając się, wymówiła te słowa: „W imię Ojca i Syna i Ducha Św.”, zwróciła się nagle do matki swej i rzekła: „Mamo, a gdzież matka?”. Najmilsi, ustami tej dzieciny wyraziła ludzkość cała gorące swe pragnienie, a Bóg dobry spełnił takowe, bo w osobie Bogarodzicy dał nam Matkę, i to taką, jakiej serce ludzkie pragnęło, to jest najmoźniejszą, najczulszą, najmiłościwszą, iżbyśmy przez tę Matkę tem łatwiej zbliżyli się do Ojca” (MW, s. 7);

święta Bogarodzica (26 użyc: 2 – 2 LP, 24 S-O):

„Dobrze pojęła te sprawy Maria, która była Matką Tego Słowa Przedwiecznego, „przez Które wszystko się stało”. Święta Bogarodzica skupiła w Swem sercu po Swym boskim Synu najwięcej miłości i największą też po Nim poniosła ofiarę” (S-O, s. 38-39);

Bogarodzica Dziewica (21 użyc: 2 – 18 S-O, po 1: FB, JW, SZ):

„Ziści nam spust winam. Oto wszystko, czego duchowi polskiemu potrzeba. Odpuszczenia grzechów za pośrednictwem Bogarodzicy Dziewicy, doprasza się u Boga polski rycerz, senator, ustawodawca i ci wszyscy, którzy losami państwa kierują. Wszyscy pragną zachować ducha narodowego w nieskażonym niczem pięknie. Całe dzieje narodu, we wszystkich dziedzinach życia, miał przenikać Boży pierwiastek. I tak istotnie było” (S-O, s. 12);

Najświętsza Bogarodzica (17 użyc: 2 – 11 S-O, 2 MW, 3 LP, 1 FB):

„Do tych dusz wybranych szczególnym sposobem do chwały wiecznej należą wedle powszechnej nauki Świętych Pańskich wszystkie prawdziwe dzieci Marii. Nabożeństwo tkliwe do Najświętszej Bogarodzicy uchodziło zawsze za oznakę bardzo bliskiego stosunku duszy do Boga, za wyraźną zapowiedź pewnego w przyszłości zbawienia. Jakże więc serdecznie mogą się cieszyć dusze, które Matkę Najświętszą starają się kochać jak najgoręcej i na wszelki sposób czynami także stwierdzają swoją dla Niej miłość. Noszą one na sobie znamię wybraństwa Bożego” (LP, s. 250);

Boża Rodzicielka (16 użyć: 1 – 4: 3 JKru, 1 JPel; 2 – 4: 3 JW, 1 S-O; 3 – 9: 5 WMP NMP, 4 WMP MBiL):

„Weźmijcie radę ode mnie i zbawcie duszę swoje! A Ty, Boża Rodzicielko, Matko nasza, — módl się za nami teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen” (JKru, s. 76);

Rodzicielka (8 użyć: 1 – 7 użyć: 6 JPel, 1 JKru; 2 – 1: S-O):

„Matkę tę miłował Syn Boży od wieków i to więcej niż wszystkich Aniołów i ludzi; czyż tedy mógł zezwolić na Jej ponizienie, jakie by na Nią ściągnęło piętno grzechu, acz by na jedną chwilę wyciśnięte; a jeżeli z Jego łaski Jeremiasz prorok i Jan Chrzciciel zostali uświęceni w żywocie matki, czyż nie słuszna, aby był hojniejszym dla swojej Rodzicielki, zostawiając dla Niej samej przywilej Niepokalanego Poczęcia. Ta Matka miała współpracować z Odkupicielem świata w dziele zbawienia i stać się przez Niego Pośredniczką pokoju między Bogiem i ludźmi, jak to pięknie powiedział Jan Damasceński: *O, Dziewico błogosławiona, po toś na świat przyszła, abys światu całemu zbawienie przyniosła*; otóż wypadło, aby Ta, która miała ludziom jednać pokój, była zawsze miłą Bogu, czyli od początku istnienia niepokalaną” (JPel, s. 6);

Święta Boża Rodzicielka (6 użyć: 2 – 5: 4 S-O, 1BŁ; 3 – 1: WMP MBiL):

„Gdy pewnego razu, w czasie ostatniej wyprawy króla Władysława IV na oswobodzenie Smoleńska oblężonego przez Moskali, jedno oddziały wojska polskiego ścierały się z wrogiem, inne zaś stały w odwodzie, wówczas wielki hetman litewski, Krzysztof Radziwiłł, zaciekły kalwinista, widząc w ręku jednego rotmistrza koronnego chorągiew z obrazem Najś. Panny Marii i napisem: „Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko”, przystąpił doń i rzekł szydlerczo: „Hejże, panie młody, wystąpcie trochę w pole z Tą waszą Panienką, niech obaczę, jako się wam taneczek z Nią powiedzie!” (S-O, s. 121);

Bogarodzica Maryja (6 użyć: 1 – JKru):

„Ciało Jej spoczywa na tronie blisko tronu Boskiego; podczas gdy ciała innych Świętych gniją w grobach, rozsypują się w proch i w popiół. Co za szczęście dla Bogarodzicy Maryi, że Jej panięskie ciało znajduje się wpośród chórów Anielskich, wpośród niepoliczonych zastępów Świętych, podczas gdy tyle ciał Męczenników leży pod ziemią pomiędzy kośćmi bezbożnych i potępieńców, między popiołem pogan i niedowiarków, między obrzydliwym gadem i robactwami. Tej szczególniejszej chwały i łaski udzielił Bóg Matce swojej, aby to wszystko posiadała w Niebie, czego by tylko żądać i zapragnąć mogła” (JKru, s. 200-201);

Najświętsza Boża Rodzicielka (4 użycia: 1 – 1: JKru; 3 – 3: 2 WMP NMP, 1 WMP MBiL):

„Najświętsza Boża Rodzicielka, Niepokalanie Poczęta, wspanialsza Córa Syjonu, Matka Syna Bożego i Matka Kościoła w pielgrzymce wiary dochodzi do celu dając przykład wszystkim zbawionym. Wskazuje drogę i osiąga cel – uwielbienie duszy i ciała” (MBiL, s. 102-103);

Bogurodzica Dziewica Maryja (2 użycia: 2 – SZ):

„Męczeński wieniec spoczął na skroniach apostoła, patrona Polski i Węgier, czciciela Bogurodzicy Dziewicy Maryi” (SZ, 117-120).

Kolejne odnajdujemy jednostkowo – łącznie 18 tytułów i deskrypcji, w tym:

- 11 XIX-wiecznych: **Bogarodzicielka** JKru; **najdostojniejsza Bogarodzicielka** JKru; **Najświętsza Boga Rodzicielka** JKru; **plodna Rodzicielka dusz czystych, które miały Ją naśladować** JPel; **Rodzicielka dusz czystych** JPel; **Rodzicielka Odkupiciela** JPel; **Rodzicielka Syna** JPel; **Rodzicielka Syna swego** JPel; **Rodzicielka Twórcy samego dziewictwa** JPel; **Rodzicielka życia** JPel; **święta Rodzicielka** JKru;
- oraz 12 XX-wiecznych, w tym 7 z pierwszej połowy: **Przecudowna Bogarodzicielka Świętego nad Świętymi** S-O; **Przezczysta**; **Bogurodzica** S-O; **Rodzicielka łaski** S-O; **Rodzicielka** MW; **Święta Bogurodzica Dziewica** S-O; **święta Rodzicielka** BŁ;
- i 4 z jego połowy drugiej: **Bogurodzica** WMP NMP; **Rodzicielka dająca życie Boże** WMP NMP; **Rodzicielka Syna Bożego, Odkupiciela człowieka** WMP NMP; **Rodzicielka Tego, który spełnia nadzieję** WMP NMP.

Wnioski

Tabela 3. Matka Boga

	Liczba		w tym					
			II połowa XIX w.		I połowa XX w.		II połowa XX w.	
	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć
Matka Boga	48	885	25	172	14	616	9	97
Bogarodzica	1	153		114		31		8
z komponentem Bogarodzica	17	91	12	25	5	66		
Bogurodzica	1	1						1
z komponentem Bogurodzica	1	1			1	1		
Bogarodzicielka	1	1		1				
z komponentem Bogarodzicielka	1	1	1	1				
Rodzicielka	1	8		7		1		
z komponentem Rodzicielka	12	30			5	12	7	18
Theotokos	1	2						2
RAZEM	84	1173	38	320	25	727	16	126

W analizowanym materiale odnajdujemy 10 grup nazwań (84 jednostki, 1166 użyć), które odnoszą się do Matki Boga. Są to tytuły i deskrypcje podkreślające związek Maryi z Bogiem – Chrystusem. Najliczniejszą grupę (48 jednostek, 885 użyć) stanowią nazwania z komponentem Matka, jak np.: Matka Boża, Matka Boga, Matka Boska, a także konstrukcje z przydawkami podkreślającymi przymioty Maryi, np.: Niepokalana Matka Boga; Najświętsza Matka Boża; Niepokalana Matka Boża; Przczysta Matka Boża; Najczystsza i Niepokalanie Poczęta Matka Boska; Przczysta Matka Boska; Najświętsza Matka Boska; Wielka Boga – Człowieka Matka i Panna Najświętsza. Za pomocą innych form podkreśla się natomiast cechy i przymioty Chrystusa – Boga i Człowieka, np.: Matka Boga Człowieka; Matka Boga Odkupiciela; Matka Boga żywego; Matka Boga prawdziwego, o czym świadczy również dwukrotnie przywołany przez współczesnego autora czytań i kazań (tj. z II połowy XX wieku) tytuł Theotokos, który nawiązuje do Boskiego macierzyństwa Maryi.

Kolejną grupę nazwań stanowią formy mające związek z ludzką naturą Maryi, która porodziła Syna. Są to formy Bogarodzica (153 użycia) i Bogurodzica (1 użycie) oraz Bogarodzicielka (1 użycie); Rodzicielka (8 użyc), a także deskrypcje utworzone na ich bazie, w tym: z komponentem Bogarodzica – 17 jednostek, 91 użyc (np. święta Bogarodzica, Bogarodzica Dziewica); z komponentem Rodzicielka – 12 jednostek, 30 użyc (np. Boża Rodzicielka, święta Boża Rodzicielka), oraz jednostkowo użyte, m.in.: najdostojniejsza Bogarodzicielka; płodna Rodzicielka dusz czystych, które miały Ją naśladować; Rodzicielka Odkupiciela; Przecudowna Bogarodzicielka Świętego nad Świętymi; Rodzicielka Syna Bożego, Odkupiciela człowieka; Rodzicielka Tego, który spełnia nadzieję.

3.1.3. Matka Jezusa

Maryja, która dała Chrystusowi naturę ludzką¹⁵⁶, określana jest m.in. jako: Matka Jezusa (Jezusowa), Matka Syna Bożego, Matka Pana, Matka Chrystusa (Chrystusowa), Matka Zbawiciela, Matka Odkupiciela, co ilustrują przykłady:

Matka Jezusa (67 użyc: 1 – 1: JKru, 2 – 7: MW; 3 – 59: 44 WMP NMP; 15 WMP MBiL):

„Jak mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego, tak mamy orędowniczkę u Jezusa Chrystusa Maryę jako matkę Syna Bożego i naszą. Jako Matka Jezusa, ma Ona wielką władzę u Niego, a jako matka nasza pełną jest miłości ku nam” (MW, s. 75);

„Matka w Kanie Galilejskiej daje Mu przykład i możliwość współzucia. Na Jej prośbę przemienia wodę w wino. Maryja zachęca służących, aby byli posłuszni słowom Jezusa. Chrystus nazwie kiedyś swą matką, bratem i siostrą słuchających słów Bożych i wypełniających je. Już teraz w Kanie Matka Jezusa zachęca: „zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (WMP NMP, s. 44);

Matka Syna Bożego (54 użycia¹⁵⁷, 1 – 10: 3 JKru, 7 JPel; 2 – 12: 3 LP, 3 BŁ, 2 JW, 2 MW, 1 FB, 1 S-O; 3 – 32: 23 WMP NMP, 9 WMP MBiL):

¹⁵⁶ Por. ibidem.

¹⁵⁷ Tytuł Matka Syna Bożego występuje we wszystkich analizowanych zbiorach.

„Jeśli bowiem zwyczajna ziemská matka umie okazywać dzieciom swoim wiele miłości bezinteresownej, to jasnym jest, że Matka Syna Bożego musiała w tej miłości wznieść się na wyżyny niedościgłe dla ludzkiego zrozumienia. Że zaś dziecięctwo duchowne zasadza się przede wszystkim na wspomnianych dwóch cnotach, pokorze najgłębszej i miłości Bożej jak najbardziej bezinteresownej, przeto jest Matka Najświętsza i pozostanie zawsze przewodniczką dusz świętych na owej królewskiej drodze świętego dziecięctwa” (LP, s. 187);

Matka Pana (42 użycia: 1 – 7: 4 JKru, 3 JPel; 2 – 1: FB, 3 – 34: WMP NMP) – takiego określenia używa zaskoczona postawą Maryi św. Elżbieta:

„Skądże mnie to, że przyszła Matka Pana mojego do mnie” (JKru, s. 86);

„W owych dniach po Zwiastowaniu – opowiada św. Łukasz – Maryja poszła w góry, do miasta judzkiego, gdzie mieszkała Jej krewna, Elżbieta. I weszła w dom Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. A ta, natchniona Duchem św., przywitała Maryję tymi słowy: A skądże mi to, że Matka Pana mego przyszła do mnie? Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, albowiem spełni się to, co Ci było powiedziane od Pana. I mieszkała Maryja około trzech miesięcy w domu Elżbiety, a po urodzeniu się św. Jana wróciła do domu swego” (FB, s. 52);

Matka Jezusowa (31 użycie: 1 – 12: 9 JKru, 3 JPel; 2 – 17: 2 BŁ, 2 FB, 5 JK, 8 LP; 3 – 2: 1 WMP NMP; 1 WMP MBiL):

„Uproś nam Wniebowzięta Matko Jezusowa, abyśmy wszystkie słowa z uwagą przyjmawszy, głęboko rozważali w sercu naszym. Ave” (JKru, s. 182);

„Tak, jak Pan Jezus nie inaczej, jeno przez krzyż odkupił świat, jak Matka Jezusowa nie inaczej, jeno przez cierpienia zdobyła koronę chwały, tak i każdy z nas nie inną drogą do zbawienia może dojść, jak tylko przez cierpliwe, w duchu Bożym dźwiganie włożonego nań przez Opatrzność krzyża” (JK, s. 56);

„Matka Jezusowa nie znała jeszcze przyszłości. Przeczowała jedynie, że Jezus ma wrócić do swego Ojca drogami, które dla Niej będą tajemnicze i bolesne” (MBiL, s. 75);

Matka Chrystusa (20 użycie: 3 – 9 MBiL, 11 NMP):

„Matka Chrystusa musiała być doskonale święta od początku swojego życia”. Dziewica Matka otrzymała szczególną łaskę Niepokalanego Poczęcia „mocą przewidzianych

zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, czyli dzięki Jego powszechnemu działaniu odkupieńczemu. Zachowanie od grzechu pierworodnego jakim cieszy się Maryja „na podstawie szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga” stanowi absolutnie darmowy przywilej, który otrzymała Ona od pierwszej chwili swej egzystencji” (por. JPoMB, t. IV, s. 170-175)” (WMP NMP, s. 86);

„Najświętsza Dziewica, Matka Chrystusa i Matka Kościoł swymi modlitwami wyjednała, by Duch Boskiego Odkupiciel dany już na Krzyżu, zstąpił na nowo narodzony Kościół w dzień Zielonych Świąt wraz z przedziwnymi swymi darami” (MBiL, s. 96);

Matka Zbawiciela (36 użyć: 1 – 11 użyć: 7 JKru, 4 JPel; 2 – 6: 3 JK, po 1 BŁ, JW, S-O; 3 – 19: 2 MBiL, 17 WMP NMP):

„Lituje się nawet nad dziećmi niedobremi, bo jest Matką Zbawiciela, a więc pragnie, by Krew Jego zmyła każdą plamę i krzyż Jego stał się drabiną do nieba dla każdej duszy” (JPel, s. 93);

„Gdy Pan Jezus nauczał w domu, nie przerywała mu mowy, ale stojąc przed domem, czekała, jako przystało na Pannę czystą i Matkę pokornego Zbawiciela, pomna słów” (JKru, s. 95);

Matka Odkupiciela (9 użyć: 1 – 4: 1 JKru, JPel; 3 – 5: WMPNMP):

„O jak dziwne były i dalsze powodzenia rodu ludzkiego! Sam on naród wybrany, z którego miała się Matka Odkupiciela narodzić, jakież rozmaite i różne przechodził koleje!” (JKru, s. 219);

„To Matka Odkupiciela ma objąć sercem, opieką, wszystkich synów Bożych w królestwie Jej Syna” (WMP NMP, s. 56-57);

Najświętsza Matka Zbawiciela (7 użyć: 3 – WMP NMP):

„Najświętsza Matka Zbawiciela ofiarowała wraz z Synem i siebie Ojcu Niebieskiemu” (WMP NMP, s. 60);

Matka Chrystusowa (5 użyć: 1 – 2: JKru, 2 – 2: MW, 3 – 1: MBiL):

„Wśród tłumu odkupionych i uszeregowanych według stopnia zjednoczenia z Chrystusem, a nie według funkcji, Matka Chrystusowa zajmuje pierwsze miejsce,

które jest nieporównanie z innymi. Ona ukazuje się w pełnej prawdzie w miejscu, w którym Bóg Ją postawił, na wyższym od innych poziomie łaski i chwały. Rozkoszuje się radością zjednoczenia, znajdując się między Odkupicielem, który owaładnął Nią całym swym Bóstwem i między innymi odkupionymi, których otacza macierzyńską miłością” (MBiL, s. 102-103);

Matka Syna (5 użyc: 1 – 4: 2 JKru, 2 JPel; 3 – 1: WMP NMP):

„Z drugiej strony kazał Kościół czcić Maryę więcej niż Aniołów i Świętych, iż jako Matka Syna, pełna łaski, pełna świętości i pełna chwały, wyniesioną została ponad wszystkie stworzenia” (JPel, s. 213);

Matka Jezusa Chrystusa (5 użyc, w tym: 1 w I cezurze XX wieku SZ, 4 w II cezurze XX wieku WMP MBiL):

„Ogromny tłum Rodziny Radia Maryja prosił o błogosławieństwo i opiekę nad Rodziną i Radiem Maryja, bo Matka Jezusa Chrystusa jest Patronką i Opiekunką wszystkich małżeństw i wszystkich rodzin. Także rodzin w szerokim znaczeniu. Dlatego obdarzona została tytułem: Matka Boża Łaskawa – Patronka i Opiekunka Małżeństwa i Rodzin” (MBiL, s. 125);

Matka Synowi Bożemu (4 użycia: 1 – JKru):

„Dla wielkiej pokory nie czuła się godną być Matką Synowi Bożemu” (JKru, s. 372);

Matka Króla (3 użycia: 3 – WMP MBiL):

„Serce człowieka znajdującego Boga przepelnia radość, weszli do domu, gdzie przebywała Najświętsza Rodzina. Zobaczyli Dziecię – Króla z Matką Jego Maryją. Niezwykły był hołd Mędrców: „upadli na twarz i oddali Mu pokłon”. W hołdzie uczestniczyła Matka Króla. Ona również odebrała dary: złoto dla Króla, kadzidło dla Boga, mirrę dla Cierpiącego Boga-Człowieka” (MBiL, s. 64).

Kolejne 129 jednostek (w 143 użyciach) to nazwania opisowe, w których Chrystus jako Syn Maryi określany jest za pomocą peryfraz, metafor, synonimii. W odniesieniu do wytyczonych w badaniu cezur czasowych odnajdujemy je następująco:

- XIX wiek (51 jednostek, 55 użyc), np.: **Godna Matka Synowi Bożemu** JKru; **Matka Boża Chrystusa** JPel; **Matka Emanuela** JPel; **Matka najłaskawszego**

Sędziogo JPel; Matka Najwyższego Kapłana JPel; Matka nieśmiertelnego Króla wieków JPel; Matka oczekiwanego Zbawcy JPel; Matka Stworzyciela JKru; Matka Synowi Ojca niebieskiego JKru; Matka Tego, który będzie naszą nagrodą, Jezusa Chrystusa JPel; Matka Tego, który umiera na krzyżu JPel; Matka Tego, przez którego i dla którego jest wszystko JPel; Najświętsza Matka, która nam Jezusa porodziła JKru; wybrana od Boga Matka Zbawiciela JKru:

„Ale czy znajdzie się pośród córek izraelskich taka, co z miłości ku Bogu wyrzeknie się chwały macierzyństwa, aby pozostać na zawsze dziewicą? Znajdzie się, imię zaś Jej Maryja. Ona to pierwsza wśród ludu swego ślubowała dożgonne dziewictwo i tem dziewictwem tak się spodobała Panu, że za sprawą Ducha Świętego stała się Matką Emanuela, to jest, Bogarodzicą, nie przestając być Dziewicą” (JPel, s. 165);

„W Nazarecie żyje uboga i zapoznana, pokorą Syna Bożego zachęcając się do tem większego uniżenia. Później chodzi za Chrystusem raczej jako uczennica niż jako Matka; a lubo sama mogła sprawować urząd apostołski, będąc pełna mądrości, słucha jednak w milczeniu, nie zwracając na siebie uwagi rzeszy i unikając pilnie czci ludzkiej. Dopiero tam, gdzie Ją mogła spotkać i spotkała hańba, na Kalwaryi, przyznaje się publicznie, że jest Matką Tego, który umiera na krzyżu” (JPel, s. 154);

- I połowa XX wieku (28 jednostek, 33 użycia), m.in.: **Matka Boskiego Mistrza S-O; Matka Dziecięcia S-O; Matka Odkupiciela z niewiast najslawniejsza JW; Matka Przenajświętszego Sakramentu BŁ; Matka Stwórcy Swego Boga wszechmocnego S-O; Matka Tego Słowa Przedwiecznego, „przez które wszystko się stało” S-O; Matka Tego, który miał być „światłością świata” S-O; Matka tego, który nam wszelką łaskę zdobył przez swoją zbawczą mękę i śmierć JK; Najślodsza Matka Zbawiciela naszego LP; Niepokalana Matka Zbawiciela JW; Pana Jezusa Matka S-O; Syna Bożego matka SZ, np.:**

„Posłuszny woli Bożej Józef, wstał, obudził Matkę Dziecięcia i ująwszy podróżny kij w rękę, niezwłocznie opuścił uśpione jeszcze Betlejem” (S-O, s. 229);

„Jako Matka Tego, Który miał być „światłością świata”, przeczuwa Maria dobrze w tej chwili to, że jak dziś tuli to Boże Dziecię do Swego macierzyńskiego łona i jest Mu jedyną na ziemi Opiekunką i Obroną, tak też w ciągu wieków roztoczyć Jej przyjdzie macierzyńską pieczę nad Jego świętem dziełem, Kościołem, a wobec tych

prześladowców i niewiernych, o których mówi Symeon, że „sprzeciwiac Mu się będą”,
bronić Go musi” (S-O, s. 136-137);

„Najświętszy Sakrament to własność i zasługa Maryi. Ona porodziła Boże Ciało, Ona je
karmiła, Ona wychowała, z Niej wziął Pan Jezus ciało i krew swoją, którą nam na
pokarm zostawił pod postaciami chleba i wina. Ona za to jest Matką Przenajświętszego
Sakramentu. Jej składamy za to dzięki, wołając z Ewangelistą: Błogosławiony żywot,
który Cię nosił, i piersi, któreś ssał” (BŁ, s. 122);

- II połowa XX wieku (50 jednostek, 55 użyć), np.: **Dziewicza Matka Króla i Odkupiciela** WMP NMP; **Dziewicza Matka Emmanuela** WMP MBiL; **Dziewicza Matka Jedyne Syna Bożego** WMP MBiL; **Matka Chrystusa Mistycznego** WMP NMP; **Matka Dawcy łaski** WMP NMP; **Matka Głowy Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa** WMP NMP; **Matka Jedyne i Najwyższego Kapłana** WMP NMP; **Matka Jedyne Wyzwoliciele od grzechu i śmierci** WMP NMP; **Matka króla eschatologicznego** WMP MBiL; **Matka Króla królów** WMP MBiL, WMP NMP; **Matka Księcia Pokoju** WMP NMP; **Matka Mistrza** WMP MBiL; **Matka Pogromcy szatana** WMP NMP; **Matka Słońca Sprawiedliwości, Jezusa Chrystusa** WMP NMP; **Matka Słowa Odwiecznego** WMP NMP; **Matka Sługi Jahwe** WMP NMP; **Matka Syna spełniającego nadzieję człowieka i świata** WMP NMP; **Matka Zmartwychwstałego** WMP NMP; **Matka Zwycięzcy** WMP NMP; **Najświętsza Matka Bożego Syna** WMP NMP; **Najświętsza Matka Jezusa** WMP NMP; **Najświętsza Matka Pana** WMP NMP; **Pełna łaski, Matka Chrystusa** WMP MBiL; **ziemska Matka niezwykłego Dziecka** WMP NMP.

„Matka Sługi Jahwe. Stała pod krzyżem. Współcierpiała” (WMP NMP, s. 311);

„Niewiasto, Nowa Ewo, zapowiedziana w raju Matko Pogromcy szatana, Twój Syn zwyciężył, pokonał na zawsze, zmiażdżył łeb węża piekielnego. Rozpoczął erę zbawienia. Założył nową, Bożą rodzinę” (WMP NMP, s. 54).

Kolejną grupę stanowią nazwania z zaimkowym członem Jego, który wskazuje Chrystusa. Tytuły **Matka Jezusa**, **Matka Jego** mają swoje źródło w Ewangeliach, zaś

w ich treści zawarta jest istota roli Maryi w dziejach zbawienia. Jest Ona w ścisłym związku z tajemnicą wcielenia, gdyż w Niej Słowo stało się Ciałem¹⁵⁸. Takie konstrukcje wykorzystują autorzy tekstów i z XIX, i XX wieku:

Matka Jego (Jezusa) (43 użycia: 1 – 15 użyć: JKru; 2 – 15: 6 BŁ, 6 FB, 2 MW, 1 LP; 13 użyć: WMP NMP):

„Silna wiarą i ufnością stała Maryja pod krzyżem; Tę, o której Ewangelia poprzednio zaledwie kilka razy krótką czyni wzmiankę, w tej stanowczej chwili uwydatnia wybitnie: Podle krzyża stała Maryja Matka Jego. Stała zalana łzami, z rozdartem sercem, wobec całej Jerozolimy, wobec naigrwania i szyderstw; Maryja stała mężnie pod krzyżem” (JKru, s. 101);

„Maryja i Józef chodzili co roku do Jeruzalem na dzień uroczysty Paschy. A gdy już miał Jezus lat 12, poszli wraz z Nim do Jerozolimy wedle zwyczaju dnia świętego. A kiedy spędziwszy święta w mieście Bożym wracali do domu, zostało dziecko Jezus w Jerozolimie, a nie zauważyli tego rodzice Jego. A mniemając, że jest On w towarzystwie, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. A nie znalazłszy, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. I stało się, po trzech dniach znaleźli Go w świątyni, siedzącego i pytającego ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy Go słuchali, nad rozumem i odpowiedziami Jego. A ujrawszy Jezusa w tym towarzystwie, Józef i Maryja zdziwili się. I rzekła doń Matka Jego: „Synu, cóżeś nam uczynił? Oto Józef i ja żałośni szukaliśmy Cię”. I rzekł do nich Jezus: „Cóż jest, żeście mię szukali? Nie wiedzieliście, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba, abym był?” A oni nie rozumieli słów, które im powiedział. I poszedł z nimi i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A matka Jego wszystkie te słowa zachowywała w sercu swoim (Łuk., 2.41-51” (FB, s. 100);

„Ojciec Niebieski powierzył swego jedynego Syna Dziewicy z Nazaretu. Maryja i Jej poślubiony małżonek przyjęć powierzony Im najdroższy dar. Ustrzegli go i wychowali. Przygotowali do spełnienia powierzonej przez Ojca Niebieskiego misji. Przyszedł czas, aby powierzony Syn Najświętszej Matki wrócił do Ojca. Na Golgocie stała pod krzyżem Jezusa Matka Jego” (WMP NMP, s. 60);

¹⁵⁸ Np. J 2,1; Mk 3,31; Mt 1, 18; 2, 13, 20, 21 i in. Por. *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 62-63.

„Sam Pan Jezus wprowadza Swoją Matkę w swoje zbawcze dzieło. W czasie znalezienia w świątyni przypomina zbolącej Matce, że Jego faktycznym Ojcem jest sam Bóg i w tym, co należy do Ojca powinien być. A Matka Jego chowa wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Rozważa dotychczasowe tajemnice życia Syna i w kontemplacji przygotowuje się do pełnienia dalszej misji” (WMP NMP, s. 76).

Do grupy tej należy zaliczyć także nazwania rozbudowane przydawkami, które podkreślają szczególne cechy Matki albo Syna, jak np.:

Najświętsza Matka Jego (9 użyc: 1 – 4: JKru; 2 – 5: LP):

„Już co do władzy i potęgi przewyższa wszystkich królów ziemskich; albowiem Jezus Chrystus już jako człowiek uczynion jest dziedzicem wszystkiego, Hebr. 1. toż i Najśw. Matka Jego a Najmilsza Córa Ojca Przedwiecznego przez uczestnictwo natury ludzkiej z Synem odziedziczyła prawo królowania nad wszystkim stworzeniem” (JKru, s. 268);

Niepokalana Matka Jego (Chrystusa) (7 użyc: 2 – JK):

„Całe życie Pana Jezusa od chwili Wcielenia aż do chwalebego Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia, najważniejsze wydarzenia z życia Matki Bożej przesuwają się przed naszymi oczyma, każą nam cieszyć się lub współcierpieć z Chrystusem i Jego Niepokalaną Matką. Bo różaniec to taka osobliwa modlitwa, w której nie tylko pojedyncze modlitwy powtarzają się jedne po drugich, ale rozważaną bywa jedna z tajemnic życia Pana Jezusa lub Matki Bożej” (JK, s. 49);

Matka Jego Najboleśniej (Jezusa) (2 użycia: 2 – LP):

„Po samym zbawicielu naszym najgłębiej pojęła tajemnicę wyniszczenia Jezusowego przez mękę i śmierć Matka Jego Najboleśniej, która w tym wyniszczeniu miała tak wybitną część, iż zasłużyła na tytuł Współodkupicielki rodzaju ludzkiego. Nie kto inny, tylko sam Pan Jezus wprowadził Ja w zrozumienie tej świętej tajemnicy w rozmowach, jakie miewał z Niepokalaną Matką Swoją w Nazaret. Prócz tego jeszcze, w chwili zesłania Ducha Świętego otrzymała Matka Najświętsza tak niepojęcie wzniosłe oświecenie co do wszystkich tajemnic wiary świętej, że mogłaby z tej obfitości obdarzyć hojnie samychże aniołów i wszystkich wybranych w niebie” (LP, s. 226).

Kolejne o frekwencji jednostkowej to:

- XIX wiek: **Matka Jego [Zbawcy], a zarazem i wasza JPel; Matka Jego Najświętsza JKru; Matka Jego przeczysta JKru; Najświętsza Jego Matka JPel; Przebłogosławiona Matka Jego JKru; przeczysta Matka Jego JKru;**
- I połowa XX wieku: **Matka Jego najświętsza JW; Matka Jego Niepokalana LP; Najświętsza Jego Matka BŁ; Najukochańsza Matka Jego (Boga) JW; Najukochańsza Matka Jego (Jezusa) JW;**
- II połowa XX wieku: **Jego ziemską Matka WMP MBiL; Matka i Rodzicielka Jego (Jezusa) WMP MBiL; Matka Jego członków (kościola) WMP NMP; Matka Jego oblubienicy – Kościola WMP NMP.**

W analizowanym materiale Maryja współcierpiąca z Chrystusem i współuczestnicząca w Jego życiu określana jest najczęściej jako: Matka Bolesna (Boleściwa), Matka Najboleśniej, Matka Bolejąca, Matka Siedmiu Boleści, Matka Boża Bolesna, Matka pod krzyżem stojąca.

Matka Bolesna (69 użyc: 1 – 46: 35 JKru, 11 JPel; 2 – 15: 4 LP, 2 S-O, 5 MW, 1 JK; 3 – 8: 3 WMP NMP, 5 WMP MBiL):

„Milcząca stała Maryja pod krzyżem, bez szemrania, bez narzekania ni na Boga, ni na ludzi. Twój krzyż, bracie, siostrze, daleko mniejszy, daleko lżejszy a może i zasłużony; a ty tak utyskujesz na Boga, i żalisz się ludziom, i w smutku się pogrążasz i narzekasz, że Bóg o tobie zapomniał. Powstrzymaj twe żale, a duchem wiary spojrzysz na Golgotę i zapytaj: Czy krzyż twój większy od krzyża Maryi? Bierz więc z ochotą, co Bóg na cię zesłał, i zanieś a połóż obok krzyża Maryi, stań u Serca Maryi, i pomysł przez chwilę nad tą tajemnicą Matki Bolesnej, — a doznasz ulgi, pomocy, wewnętrznej pociechy — i rozwidni ci się zagadka życia; że w krzyżu nadzieja — w krzyżu zbawienie” (JKru, s. 101-102);

„Wiele wycierpiały te trzy matki, lecz nie mogą one równać się z Tą, którą wieki czczą jako Matkę Bolesną i Królową Męczenników, iż boleścią, a zarazem cierpliwością przewyższyła wszystkich, z Tą, która śmiało odezwać się może do pokoleń ludzkich” (JPel, s. 324);

„Matka ujrzawszy dokładny obraz swej dzieciny, wydała okrzyk bóleści i padła zemdlona u stóp obrazu Matki Bolesnej. Odzyskawszy przytomność, spojrzała na drugi obraz i spostrzegła napis pod nim umieszczony: „Ona utraciła więcej niż ty” Rozmyśla tedy nad wielką zawartą w nim prawdą, zaczyna się wstydzic swej słabości i rzecze sobie: „Od dnia dzisiejszego już nie chcę płakać, wszystko przeboleję i pragnę żyć tern uczuciem, które podnosi mi duszę do nieba, gdzie moja dziecina żyje na wieki” (MW, s. 19-20);

„Tymczasem jak każda ziemiska Matka przeżywa ból. Kona Jej Syn. Jeszcze po śmierci nie dają Mu spokoju. Przebijają Mu serce. Ta sama włócznia przeszywa równocześnie serce Matki. Cierpi do końca. Przeżywa ból w czasie zdjęcia z krzyża i w momencie złożenia do grobu. Matka Bolesna, Matka Siedmiu bóleści!” (WMP NMP, s. 57);

Matka Boleściwi (11 użyc: 1 – 8: 5 JKru, 3 JPel; 2 – 2: 1 JW, 1 MW; 3 – 1: WMP MBiL):

„Zraniona w najświętszych uczuciach jako matka, widzi strasliwą zbrodnię, jaką spełnili wrogowie Jej Syna, słyszy ze wszystkich stron urągania i szyderstwa, a jednak z ust Matki Boleściwej nie wyszło ani jedno słowo, wołające o zemstę na katów Jej Syna i szyderców!” (JW, s. 84);

„Cóż myślicie, najmilsi, musiało się dziać w sercu Matki Maryi, kiedy zobaczyła Syna swego cierniem ukoronowanego, gdy niósł haniebne drzewo krzyża, krwią zalany, zeszpecony, oplwany, kiedy się ich oczy spotkały? „Ach, Synu mój, Synu” musiała zawołać, „czy Ty moja pociecho, moja śliczności, tak zraniony idziesz na śmierć! Ach ja Matka Boleściwi! Co mam począć, gdzie się mam obrócić, biedna sierota?” Tak wielka była boleść Maryi, że nie tylko byłaby omdlała, ale nawet umarła z bóleści, gdyby Jej Pan Bóg nie był zachował przy życiu na większe jeszcze katusze. Oto co cierpiała Maryja jako matka Jezusa” (MW, s. 101-102);

Matka Najboleśniej (6 użyc w I połowie XX wieku – LP):

„Przedziwną zaiste jest dobroć Matki Najświętszej, która za dzieci swoje raczy uważać nawet takich, którzy dobrowolnie nurzają się w błocie orzechowym. Tak jest! Należą oni do dzieci Marii w szerszym znaczeniu. Ale to są dzieci bardzo a bardzo niewdzięczne, wprost wyrodne. Ileż one smutku sprawiają Najśłodszej Matce Zbawiciela naszego! Jest ona w stosunku do nich Matką, ale Matką prawdziwie Bolesną i Najboleśniej. Gdyby Najświętsza Maria Panna mogła dziś jeszcze cierpieć, jak cierpiała niegdyś na ziemi, to spoglądając na nałogowego grzesznika, doznawałaby poniekąd większego udręczenia,

niż go doznała na Kalwarii w chwili konania Boskiego Swego Syna. Widok niewypowiedzianej męki Jezusowej był dla Matki Najświętszej męczeństwem tak bolesnym, że nikt z ludzi tego ocenić ani domyśleć się nie zdoła” (LP, s. 32-33);

Matka Boża Bolesna (2 użycia w I połowie XX wieku – S-O):

„Że lud polski szukał ulgi w tych tajemnicach przeżyć Bolesciwej Matki, świadczą o tem te nieprzeliczone przydrożne „Boże męki”, kapliczki, figury, gdzie wszędzie króluje Matka Boża Bolesna. Wszędzie tam bowiem spotkasz Jej obraz. A choć te obrazy robione są prawie zawsze nieudolną ręką wioskowego mistrza, to jednak widać w nich zawsze ten wielki smutek, który był wiernym odbiciem duszy „uciśnionego” ludu” (S-O, s. 76);

Matka bolejąca (2 użycia w I połowie XX wieku – MW):

„Ach, ileż to cierpień ponosiła ta bolejąca Matka! Od złołka, w którym złożyła maleńkiego Jezusa, aż do grobu, w którym pochowano ukrzyżowanego Chrystusa, czemże było Jej życie, jeżeli nie ustawicznym cierpieniem? Jak róże kwitną pomiędzy ciemniem, tak ta błogosławiona Dziewica rosła między ciemniami i mogła zapytać każdego z nas: „Czy może boleść twoja równać się mojej Bolesci?” Jak więc Maryja, przecierpiawszy wiele, wie co znaczy smutek nasz i cierpienia nasze” (MW, s. 19);

Matka pod krzyżem stojąca (2 użycia w XIX wieku – JKru):

„Boi się zbliżyć do tego szatan, komu przy śmierci łaską swoją asystuje Maryja. Uciekają przed Jej obliczem (Alb. Mag.), którzy nas nienawidzą i gdy ona powstaje na ratunek nasz, w rozsypkę idą nieprzyjaciele nasi”. Nie darmo Pan Jezus schylił ku ziemi głowę i skonał – schylił na prawą stronę, gdzie Matka Jego stała, chcąc niejako ducha na łono Maryi wyzionąć, chcąc wiernym swoim pokazać, gdzie w godzinę śmierci szukać pociechy i obrony mają, a nie mogąc ręki do krzyża przybitej podnieść, skłonił św. głowę do Matki pod krzyżem stojącej, potwierdzając niejako skłonieniem głowy, co w osobie Jana do wszystkich mówił: Oto Matka wasza, — oto macie obronę waszą, u Niej w trudnościach ratunku szukajcie, do Niej przed niebezpieczeństwami i pokusami czartu uchodźcie, — Ona jest kościołem ucieczki, świątynią miłosierdzia., postrachem nieprzyjaciół” (JKru, s. 60);

Matka Siedmiu Bolesci (2 użycia w II połowie XX wieku – WMP NMP):

„Matka powinna pomóc dziecku odkryć Boże powołanie. Wychować i przygotować dziecko do wypełnienia jego misji. Często zdarzy się, że w powołanie dziecka i matki wpisuje Bóg cierpienie. Wtedy dobrze będzie wpatrywać się i szukać pomocy u Matki Siedmiu Bolesci, a także pamiętać o bardzo ważnym sensie i znaczeniu cierpienia” (WMP NMP, s. 58).

Uzupełniają je tytuły i deskrypcje niepowtarzalne w kazaniach, np.:

- XIX wiek: **bolesna Matka JKru; Matka boleści JKru; Matka Jego Bolesna JKru; Matka Jego Bolesna [Zbawiciela] JPel;**
- I połowa XX wieku: **Bolejąca Matka JW; Bolesciwa Matka S-O; Cierpiąca Matka Boga MW; Matka Bolesna i Najboleśniejsza LP; Matka Boska Bolesna JW; Matka prawdziwie Bolesna i Najboleśniejsza LP;**
- II połowa XX wieku: **Placząca Matka WMP MBiL; współcierpiąca Matka WMP NMP; zboląca Matka WMP NMP; Matka Bolesna Chelmińska WMP MBiL; Matka bolesna i cierpiącego Zbawiciela WMP NMP.**

Przydawanie Bożej Matce nazwań związanych z cierpieniem i bólem wynika z faktu, iż Maryja w bezpośredni sposób doświadcza cierpienia, które ma związek z Chrystusem. Obecność Maryi w misterium męki i śmierci Syna Bożego jest początkiem do pełnienia przez Nią nowej roli – matki wszystkich ludzi¹⁵⁹.

Wnioski

Tabela 4. Matka Jezusa

Imię	Liczba		w tym					
			II połowa XIX w.		I połowa XX w.		II połowa XX w.	
	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć
Matka Jezusa	185	572	71	146	47	158	67	268
określenia Matki stojącej pod Krzyżem i współcierpiącej	26	66	8	26	12	27	6	13

¹⁵⁹ Por. G.A. Maloney, *Maryja – Łonem Boga*, przekł. W. Łaszewski, Warszawa 1993, s. 36. Obecnie jako boleści Maryi wymienia się: prorocstwo Symeona, ucieczkę do Egiptu, zgubienie Jezusa, spotkanie z Jezusem na Drodze Krzyżowej, ukrzyżowanie i śmierć Jezusa, zdjęcie Jezusa z krzyża i złożenie Go do grobu. Por. W. Zaleski, *Rok kościelny*, op. cit., t. II, s. 356.

nazwania z zaimkiem Jego w znaczeniu Chrystusa	33	108	15	41	12	47	6	20
Chrystus określany za pomocą metafor, synonimii	129	143	51	55	28	33	50	55
RAZEM	373	889	145	268	99	265	129	356

W analizowanym materiale odnajdujemy łącznie 373 jednostki w 889 użyciach wskazujących Maryję jako Matkę Chrystusa – Syna Bożego. Spośród nich wyłonić można grupę nazwań, które podkreślają ludzki wymiar Boskiego macierzyństwa, np.: Matka Jezusa (Jezusowa), Matka Syna Bożego, Matka Pana, Matka Chrystusa (Chrystusowa), Matka Zbawiciela, Matka Odkupiciela, Matka Króla, Najświętsza Matka Zbawiciela; Matka Syna; Matka Jezusa Chrystusa; Matka Synowi Bożemu.

Kolejna grupa (129 jednostek, 143 użycia) zawiera nazwania opisowe, w których Chrystus jako Syn Maryi określany jest za pomocą peryfraz, metafor, synonimii. Są to rozbudowane konstrukcje z komponentem *matka*, jak popularne w XIX wieku, np.: Godna Matka Synowi Bożemu; Matka Emanuela; Matka najłaskawszego Sędziego; Matka Najwyższego Kapłana; Matka nieśmiertelnego Króla wieków; Matka Synowi Ojca niebieskiego; Matka Tego, który będzie naszą nagrodą, Jezusa Chrystusa; Matka Tego, który umiera na krzyżu; wybrana od Boga Matka Zbawiciela. W materiale z I połowy XX wieku odnajdujemy m.in. takie nazwania, jak: Matka Boskiego Mistrza; Matka Odkupiciela z niewiast najślawniejsza; Stwórcy Swego Boga wszechmocnego; Matka Tego Słowa Przedwiecznego, „przez które wszystko się stało”; Matka Tego, który miał być „światłością świata”; Matka tego, który nam wszelką łaskę zdobył przez swoją zbawczą mękę i śmierć; Najśłodsza Matka Zbawiciela naszego; zaś w tekstach z II połowy XX wieku są np.: Dziewicza Matka Króla i Odkupiciela; Dziewicza Matka Emmanuela; Dziewicza Matka Jedynego Syna Bożego; Matka Jedynego i Najwyższego Kapłana; Matka Jedynego Wyzwoliciele od grzechu i śmierci; Matka Króla królów; Matka Księcia Pokoju; Matka Mistrza; Matka Syna spełniającego nadzieję człowieka i świata; Matka Zwycięzcy; Pełna łaski, Matka Chrystusa; ziemską Matka niezwykłego Dziecka.

Kolejną grupę stanowią nazwania z zaimkowym członem „Jego”, który wskazuje Chrystusa (33 jednostki, 108 użyc), np. Najświętsza Matka Jego, Matka Jego Najboleśnieszka, przezysta Matka Jego, Jego ziemską Matka, Najukochańsza Matka Jego. Tytuły Matka Jezusa, Matka Jego mają swoje źródło w Ewangeliach, zaś w ich treści zawarta jest istota roli Maryi w dziejach zbawienia. Maryja współcierpiąca z Chrystusem i współuczestnicząca w Jego życiu określana jest najczęściej jako: Matka Bolesna (Boleściwa), Matka Najboleśnieszka, Matka Bolejąca, Matka Siedmiu Boleści, Matka Boża Bolesna, Matka pod krzyżem stojąca (łącznie 26 jednostek, 66 użyc).

3.2. Opiekunka, Towarzyszka i Pośredniczka

W polskiej tradycji postać Bożej Matki pojawia się od najdawniejszych czasów do współczesności – zarówno w tekstach biblijnych Starego Testamentu i Nowego Testamentu¹⁶⁰, jak i w dziełach literackich, architekturze, malarstwie, muzyce¹⁶¹. Motyw Matki jest zatem popularny w twórczości różnych autorów i epok. W literaturze i sztuce obraz matki zależny jest od indywidualnego jej postrzegania, pełnionych przez nią funkcji, a także od doświadczeń życiowych twórcy i odbiorcy dzieła. W kościołach grecko-bizantyjskich wizerunek Maryi nazywanej *Platytera*, co oznacza ‘rozpostarta szerzej niż niebiosa’, usytuowany jest we fresku lub mozaice w absydzie za ołtarzem¹⁶². Ukazanie Jej jako postaci z szeroko otwartymi ramionami, w opiekuńczej postawie miłującej matki, która chroni swe pisklęta, w symboliczny sposób odzwierciedla cechy Matki Bożej¹⁶³.

Postać matki ludzkiej pojawiła się najpierw w pieśni ludowej, „która była najbardziej pierwotnym aktem twórczym reagującym na istnienie matki w rodzinie wiejskiej, widocznej w każdej zagrodzie i w polu, przeciążonej pracą i pełnej tkliwości

¹⁶⁰ Por. np. A. Lapple, *Maryja w wierze i życiu Kościoła*, przekł. K. Wiśniewska, Warszawa 1991.

¹⁶¹ Por. np. *Maryja w polskiej pieśni, muzyce i sztuce/rozd. VII*, [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach Polskich w XIX wieku*, pod red. B. Pylaka i Cz. Krakowiaka, Lublin 1988; A. Lapple, *Maryja w wierze...*, op. cit., rozdział pt. „Maryja w sztuce”, s. 72-78.

¹⁶² Absyda jest to półkolistą lub wieloboczną niszą w kościołach, stanowiąca zwykle zamknięcie prezbiterium, czyli części kościoła, w której znajduje się ołtarz. Za: *Mały słownik języka polskiego*, pod red. E. Sobol, Warszawa 2000, s. 20 i 750.

¹⁶³ Por. G.A. Maloney, *Maryja – Łonem Boga*, op. cit., s. 76.

dla uśpionych niemowląt w kołyskach”¹⁶⁴. Macierzyństwo Maryi Matki, dotyczące zarówno Chrystusa, jak i wszystkich ludzi, przejawia się w bezwarunkowej miłości względem dziecka, opiece, czułości, trosce, ale także wstawianictwu i orędownictwu u Boga Ojca¹⁶⁵. Boże macierzyństwo Maryi jest podstawą wszystkich innych Jej przywilejów i podstawą duchowego macierzyństwa wszystkich ludzi¹⁶⁶. Maryja jest zatem matką ziemskich dzieci, gdyż przyczynia się do ich odrodzenia, dając im Chrystusa, z macierzyńską troską towarzyszy tym, za których Jej Syn umarł, chroni swoje dzieci przed złem, wstawia się za nimi, jest dla nich wzorem i przykładem¹⁶⁷.

Tytuł matki ludzi nadają Maryi papieże – począwszy od Piusa IX, który wzywa „Matki Boga i Matki naszej, najukochańszej Matki nas wszystkich”¹⁶⁸. Opiekuńcza relacja między Matką Bożą a człowiekiem pozwala grzesznym dzieciom uciekać się do swej Opiekunki i Pocieszycielki nie tylko prośbami o pomoc, ale też o bliskość w trudnych chwilach, o zrozumienie, spojrzenie, przygarnięcie do matczynego serca. Matka niebieska, będąca najlepszą matką ziemskich dzieci, nazywana jest w analizowanych kazaniach i czytankach za pomocą 260 jednostek (585 użyć), np.:

Matka nasza (70 użyć: 1 – 29: 27 JKru, 2 JPel; 2 – 39: 34 MW, 2 BŁ, 2 SZ, 1 JK; 3 – 2: WMP NMP):

„Maryja spomiędzy wszystkich Świętych najbliżej nas — spieszy nam z swoją pomocą; bo gdy tamci są, przyjaciele Bozi; — Ona Matką Boską, gdy tamci naszymi patronami, ona Matką naszą; jako Matka Boża śmiało zbliża się do tronu Boga i czerpie łaski; — jako Matka nasza skłania swe miłości pełne serce ku nam, we wszystkich potrzebach nas ratuje” (JKru, s. 271);

„Otóż Najświętsza Panna, jako matka nasza, widząc jak jej dzieci straszne męki cierpią w czyścisku i wyplacają się sprawiedliwości Bożej, a nadto słysząc ich jęki i lamenta, nie może tego znieść w sobie, aby im nie przyjsć z pomocą i nie pocieszyć ich w tych

¹⁶⁴ E. Skorupska-Raczyńska, *Językowa kreacja Bożej Matki...*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji, Poznań 24-26 kwietnia 2006*, pod red. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka, M. Rybki, t. III, Poznań 2007, s. 578.

¹⁶⁵ Afirmacja macierzyńskiej roli Maryi względem ludzi jest jedną z myśli przewodnich rozdziału VIII Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*. Tytuł Matki ludzi/Matki wiernych przybiera tam znaczenie syntezy obejmującej i wyrażającej wszystkie aspekty działalności, którą Maryja rozwija na korzyść wiernych, oraz uczuć, którymi darzy ziemskie dzieci. Por. *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 44.

¹⁶⁶ Por. S. J. Stasiak, R. Zawila, *ABC teologii...*, op. cit., s. 255.

¹⁶⁷ Ibidem, s. 259-260.

¹⁶⁸ Por. Z.J. Kraszewski, *Mariologia*, Paryż 1964, s. 100.

mękach. Czyni to Najświętsza Panna osobliwie dla tych, którzy za życia nosili szkaplerz karmelitański” (MW, s. 31);

nasza Matka (16 użyc: 1 – 7: 5 JKru, 2 JPel; 2 – 1: FB; 3 – 8: 6 WMP NMP, 2 WMP MBiL):

„Pan Jezus, umierając, chciał nam zapewnić wszechstronną opiekę. (...) Przyjść bowiem mogą na człowieka takie chwile i takie sytuacje życiowe, iż nie będzie on śmiało podnieść oczu ku Bogu, lękając się Jego sprawiedliwości. Wtedy jedynie serce macierzyńskie, zawsze litościwe, może być bezpieczną ostoją. Dał nam więc swą Matkę za naszą matkę” (FB, s. 166);

Matka wszystkich ludzi (12 użyc: 1 – 3: JKru; 2 – 3: 2 MW, 1 JW; 3 – 6: 1 WMP NMP, 5 WMP MBiL):

„Widziałem kiedyś stary, wytarty portfel mojego przyjaciela. W portfelu nie było pieniędzy. Spostrzegłem tylko pomięty, zżółkły od starości obrazek Matki Bożej. Dostał go od swojej rodzonej matki. Było to w dzień pożegnania. Wyjeżdżał z domu na niepewny los na Ziemiach Odzyskanych szukać chleba i ułożyć sobie życie. Przez to życie przeszedł z miłością matki rodzonej i maczyną opieką Najświętszej Panny, Matki wszystkich ludzi” (MBiL, s. 115-116);

Matka żyjących (7 użyc w XIX wieku: 3 JKru, 4 JPel):

„Jeżeli pierwsza matka rodu ludzkiego wyszła z rąk Bożych niepokalana, bo w sprawiedliwości pierwotnej, o ileż słuszniej przystało to drugiej Ewie, prawdziwej Matce żyjących” (JPel, s. 5-6);

Nasza niebieska Matka (7 użyc: 2 – 6: 5 JK, 1 S-O; 3 – 1: WMP MBiL):

„Jakże wobec winiliśmy sobie cenić tę pracę, która naszą Matkę niebieską wyniosła ponad chóry aniołów, postawiła na najwyższym szczyblu stworzeń, zdobyła Jej niezmiernie zasługi przed Bogiem!” (JK, s. 44);

Nasza Matka ukochana (4 użycia w I połowie XX wieku: JW):

„Owszem, jak życie i postępowanie matek ziemskich wyciska piętno na charakterze i życiu dzieci, tak odbłask cnot Maryi, tej naszej Matki ukochanej, niech padnie na nasze całe życie i jaśnieje zawsze niczym nieprzyćmionym blaskiem!” (JW, s. 15);

Matka wszystkich żyjących (4 użycia w II połowie XX wieku: WMP NMP):

„Przez ofiarę Syna i swoje współcierpienie stała się Matka wszystkich żyjących. Ogłosił i stwierdził to Syn. Z wysokości krzyża powiedział: „Niewiasto, oto syn Twój”, a zaraz potem: „Synu, oto Matka Twoja” (WMP NMP, s. 30).

Do użytych jednostkowo zaliczamy tu 46 nazwań:

- I cezura: **Matka Boża i Matka ludzi JPel; Matka całej ludzkości JPel; Matka nas miłująca JKru; Matka nasza królująca w niebie JPel; Matka nasza najlepsza JKru; Matka nasza, dziwnie dobra, dziwnie czuła, dziwnie miłująca JPel; Matka nasza dla dobrotliwości swojej, dla czulego serca swego JKru; Matka nasza, ogłoszona za taką pod krzyżem JPel; Matka odkupionego, odrodzonego rodzaju ludzkiego JKru; Matka sierót i pocieszycielka strapionych JPel; Matka synów ludzkich JPel; Matka wszech ludzi JPel; Matka wszystkich grzeszników pragnących się zbawić JPel; Matka wszystkich utrapionych i sierót JKru; Matka wszystkich żyjących, to jest wszystkich przeznaczonych do nieba, których pod krzyżem Syna swego w boleściach porodziła JKru; Matka wszystkiego rodzaju ludzkiego JKru; Matka, która nas niewidomie otacza swą pieczęą JKru; najlepsza Matka rodu ludzkiego JPel; najlitościwsza Matka i opiekunka JKru; najmiłosierniejsza Matka JPel; nasza Matka duchowna JKru; nasza najlitościwsza Matka i Opiekunka, wstawiająca się za nami do Majestatu Bożego, usilnie i skutecznie; pierwsza Matka rodu ludzkiego JKru; prawdziwa Matka żyjących JPel; ukochana Matka i Pani nasza JKru;**
- II cezura: **Matka nas ludzi SZ; Druga nasza Matka JW; Matka dusz ludzkich LP; Matka gromadzie pierwszych chrześcijan FB; Matka grzeszników SZ; Matka i opiekunka słabych, upadających i grzesznych LP; Matka wszystkich grzeszników MW; Najczulsza Matka nasza JK; Najdroższa Matka karmicielka nasza MW; Prawdziwa Matka żyjących MW; Słodka Matka wszystkich szczególnie cierpiących, pokrzywdzonych i uciskanych JK;**
- III cezura: **Matka ludzi zbawionych WMP NMP; nasza ukochana Matka WMP NMP; Matka żyjących WMP MBiL; Matka członków Mistycznego Ciała WMP NMP; Matka wszystkich uczniów swojego Syna WMP NMP; Matka wszystkich**

członków Mistycznego Ciała WMP NMP; Matka wszystkich WMP MBiL; Matka wszystkich żyjących WMP MBiL; Matka zbawionych WMP NMP; najlepsza, najczulsza Matka nas wszystkich WMP NMP.

Matka Boża przynależąca do dwóch światów – niebieskiego i ziemskiego jest pośredniczką między Bogiem a człowiekiem. „Maryja staje pomiędzy swym Synem a ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpień [...], czyli pośredniczy, nie jak obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może, lub nawet więcej, ma prawo powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi. Jej pośrednictwo ma więc charakter wstawienniczy”¹⁶⁹. Podkreślają to tytuły i deskrypcje, takie jak:

Pośredniczka (2 użycia w XIX wieku: JKru):

„Ona brała wielki udział w dziele odkupienia naszego — jest pośredniczką, pomocnikiem, boć Jezusowi dała krew, którą za nas wylała, boć nam wydała Odkupiciela” (JKru, s. 75);

Pośredniczka nasza (6 użyć: 1 – 4: 3 JPel, 1 JKru; 3 – 2: WMP NMP):

„Maryja pochodzi z rodzaju naszego, więc jest naszą Matką, jest pośredniczką naszą” (JKru, s. 9);

Pośredniczka u Syna (JPel); **Pośredniczka nasza u Syna** (JPel) (po 2 użycia w XIX wieku):

„I przyszła wreszcie ta Niewiasta, a dziś właśnie stoimy w duchu u Jej kolebki. Przyszła, aby przynieść światu Zbawcę, Kapłana, Mistrza i Króla, a w Nim grzesznikom przebaczenie, sprawiedliwym wytrwanie, ciemnym prawdę, zbłąkanym drogę, umarłym żywot. Przyszła, aby objąć nad nami macierzyńską pieczę i jako Pośredniczka u Syna troskać się o nasze zbawienie. Przyszła, aby być nam wzorem wszelakiej cnoty i nauczyć nas życia Bożego” (JPel, s. 272).

Szczególne znaczenie pośrednictwa między ludźmi (wiernymi) a Bogiem oraz między ludźmi a Chrystusem odzwierciedlają liczne (31 jednostek) deskrypcje tworzone przez kaznodziejów, niepowtarzalne w analizowanych tekstach i zmetaforyzowane. Oto

¹⁶⁹ *Maryja w tajemnicy...*, op. cit., s. 267.

przykłady:

- z kazań i czytanek XIX-wiecznych: **łaski pełna Pośredniczka u Boga za nami JKru; najdzielniejsza Pośredniczka JKru; Najświętsza Pośredniczka JKru; pełna Pośredniczka u Boga JKru; Pośredniczka do Syna JPel; pośredniczka i rękojmia naszego zbawienia JPel; Pośredniczka łaski JPel; Pośredniczka między Niebem a ziemią JKru; Pośredniczka między winowajcą i Sędzią JPel; Pośredniczka między Zbawicielem i ludźmi JPel; Pośredniczka najlepsza – uprosi nam u Jezusa światła i łaski do zbawiennego słuchania słowa Bożego JKru; Pośredniczka nasza Maryja JPel; Pośredniczka naszego zbawienia JPel; Pośredniczka pokoju między Bogiem i ludźmi JPel; skuteczna Boga pośredniczka JKru; Pośredniczka między ludźmi i Zbawcą JKru; święta pośredniczka JKru; Świętych najpewniejsza ucieczka i najwierniejsza Pomocniczka wszystkich w niebezpieczeństwie będących, a całego świata potężna Pośredniczka i Pojednawczyni u Jednorodzonego syna swego JPel; Pośredniczka u Zbawiciela JPel;**

- z kazań i czytanek XX-wiecznych – pierwsza połowa stulecia, np.: **Pośredniczka między Bogiem a ludźmi LP; Niebieska Pośredniczka S-O; Pośredniczka między nami a zagniewanym Bogiem JW; Pośredniczka między niebem a ziemią BŁ; Pośredniczka między Panem Jezusem a duszami przez Niego odkupionymi LP; Pośredniczka najmiłosierniejsza do Jezusa LP; Pośredniczka powszechna LP; Pośredniczka twoja do Jezusa LP Pośredniczka w uzyskaniu wszelkich łask JK; Przemóżna Pośredniczka między niebem a ziemią S-O; Przemóżna Pośredniczka S-O; wszechwładna Pośredniczka wszystkich ludzi LP;**

- i druga połowa stulecia, np.: **Pośredniczka w przybliżaniu Zbawiciela i Jego darów, czyli łaski Bożej ludziom WMP NMP.**

Terminy *pośrednictwo* i *współodkupienie* Kościoła odnosi do Maryi, która w historii zbawienia, jako odkupiona, zajmuje szczególne miejsce¹⁷⁰. Boża Matka podtrzymująca relację między tym, co na ziemi, a tym, co w niebie, nazywana jest Matką Boga i ludzi; Matką Chrystusa i ludzi; Matką Chrystusa i Matką ludzi. Rola pośrednika polega m.in. na przekazywaniu prośb i pośredniczeniu w ich spełnianiu, co czyni Maryja, która „bezustannie zanosí do Ojca Niebieskiego i Swojego Syna Zbawiciela modlitwy o pojednanie ludzi z Bogiem” (WMP NMP, s. 64-65) i „wyprasza codziennie te właśnie łaski, które najbardziej odpowiadają chwale Bożej” (LP, r7, s. 72). Zgodnie ze współczesną tendencją mariologii należy unikać tytułowania Maryi Współodkupicielką, gdyż nie bierze Ona bezpośredniego i fizycznego udziału w samym Odkupieniu¹⁷¹. W analizowanym materiale odnajdujemy tytuł **Współodkupicielki** (w II połowie XX wieku: 4 WMP NMP):

„Teraz przepowiada mękę, cierpienie, ból, sprzeciw. Przepowiedziane zostało cierpienie Syna i współcierpienie Matki. Przez Mękę Swoją i śmierć Syn odkupi świat. Z cierpieniem, z męką swoją połączy cierpienie swojej Matki. Już teraz w momencie ofiarowania duszę Jej przeniknął miecz. Siedem mieczy przebiło serce Matki, bo nie cofnęła swojej zgody na służbę Synowi, Zbawcy wszystkich ludzi. Mogła wykupić swojego Syna za ofiarę ubogich, parę synogarlic i pięć syków. Ojciec Niebieski zażądał krwi Baranka. Matka dokładnie wie, że nie przyjdzie anioł i nie powstrzyma ofiarniczej ręki. Syn odda Ducha i ciało w ręce Ojca. Ofiaruje to, co otrzymał od Ojca i to, co Mu dała Matka jako okup za zbawienie wszystkich narodów. Do ofiary całkowitej Syna Matka dołoży swoją ofiarę. Dowiedziała się o tym dzisiaj za sprawą Ducha Świętego. Jej duszę przeniknął miecz, namaszczona została przez Ducha Świętego na Współodkupicielkę” (WMP NMP, s. 37);

„Łzy Matki także w naszej Ojczyźnie w Lublinie, ale nie tylko; również w La Salette i tylu miejscach na świecie, także w Syrakuzach. Niekiedy to krwawe łzy. I serce przeszyte siedmiu mieczami, Serce Matki Zbawiciela – Współodkupicielki” (WMP NMP, s. 38);

oraz 2 deskrypcje z tym komponentem:

Współodkupicielka rodzaju ludzkiego (4 użycia w I połowie XX wieku: LP), np.:

¹⁷⁰ Por. K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, przekł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987, s. 346.

¹⁷¹ Por. S. J. Stasiak, R. Zawila, *ABC teologii...*, op. cit., s. 274-275.

„Wierzący i oświecony chrześcijanin znajduje całkowite wyjaśnienie tej trudności w nieustannym wstawiennictwie Pana Jezusa wołającego do Ojca: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łuk. 23.34) oraz w ciągłej przebiegającej modlitwie Matki Najświętszej, jako współkupicielki rodzaju ludzkiego, Matki miłosierdzia i Ucieczki najbardziej nawet upadłych grzeszników” (LP, s. 30-31);

„Gdy Najświętsza Maria Panna jest wedle wyrażenia teologii świętej Współkupicielka rodzaju ludzkiego, ze względu na niezmiernie ważną rolę, jaką odgrywa w ekonomii zbawienia, gdy do godności macierzyństwa Bożego została wyniesiona przede wszystkim dla zbawienia dusz nieśmiertelnych i w tymże samym celu uzyskała tyle innych niezmiernie cennych przywilejów, gdy zawsze, absolutnie ten sam cel życia miała przed oczyma, co Boski Jej Syn, więc chwałę Bożą przez zbawienie i jak najwyższe uświęcenie ludzi, to czyż może kto wątpić o tym, że do dusz całkowicie oddanych Bogu, doskonałych i świętych, odnosi się Matka Boża w sposób jakiś wyjątkowy?” (LP, s. 194-195);

a także **Współkupicielka świata** (3 użycia w I połowie XX wieku: JK, LP, S-O), np.:

„Maryja jest Matką łaski Bożej, że wspólnie z Chrystusem tę łaskę nam wysłużyła. Wprawdzie już zasługi samego Pana Jezusa najzupełniej wystarczały, by cały świat odkupić, ale w dobroci swej, w swej miłości dla Maryi chciał Ją uczynić Pan Jezus Współkupicielką świata. I tego właśnie dokonał, łącząc Ją tak ściśle z całym dziełem Odkupienia” (JK, s. 91-92);

„Mniej boli najokrutniejsza męka, która nagle na człowieka spada, niż straszne oczekiwanie niedoli, która ma przyjść. Maria w tern oczekiwaniu trwać musiała lat trzydzieści trzy. Toteż nie było na świecie większej ofiary serca, nad ofiarę Marii. Ale też przez tę ofiarę Maria stała się współkupicielką świata” (S-O, s. 39).

Ludzki wymiar Maryi jest najbliższy i najbardziej upragniony przez ziemskie dzieci. Odzwierciedlają to tytuły i deskrypcje z komponentami: **Opiekunka**¹⁷² (14 jednostek, 14 użyć) i **Pocieszycielka/Pociecha** (13 jednostek, 16 użyć). Oto przykłady:

¹⁷² W Słowniku wileńskim terminy *opiekunka*, *obronicielka* i *oredowniczka*, odwołujące się do funkcji matki, która chroni dzieci przed zagrożeniem i wstawia się za nimi, odnajdujemy jako znaczenia przenośne do *matki*. Za: I. Bielińska-Gardziel, *Stereotyp rodziny we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa 2009, s. 72.

Opiekunka (4 użycia w XIX wieku: 2 JKru, 2 JPel; 2 w I cezurze XX: BŁ, MW; 1 w II cezurze XX wieku: WMP MBiL):

„Maryja zatem ma w kapłanie czciciela Swego, a kapłan ma w Niej Opiekunke i Orędowniczkę. Kto wie, ilu kapłanów ugięłoby się pod ciężarem obowiązków i krzyżów rozmaitych, gdyby ich Ona nie wspierała i nie dodawała otuchy! Jeżeli więc, Najmilsi, chcecie się Maryi przypodobać, proście Ją często O, Pani Nasza, wstawiaj się za duchowieństwem! Amen” (BŁ, s. 133);

Uzupełniają je deskrypcje jednostkowe (25 jednostek), np.:

- z XIX wieku: **opiekunka góry Karmelu, braci i siostr Szkaplerza** JKru; **Opiekunka i Królowa dziewiętnastego wieku** JPel; **Opiekunka Kościoła** JPel; **najczulsza Opiekunka nasza** JPel; **najlitościwsza Opiekunka ludzi** JPel; **Opiekunka umierających** JPel;
- z I połowy XX wieku: **Niebieska Opiekunka** S-O; **najczulsza Opiekunka tych właśnie dusz, które najwięcej niesprawiedliwości doznają ze strony innych** LP;
- z II połowy XX wieku: **Opiekunka małżeństw i rodzin** WMP MBiL;

Pocieszycielka (2 użycia: 1 – 1 JPel; 2 – 1: MW):

„Z wysokości Krzyża widzi On Matkę Najmilszą, przepelnioną boleścią, a jednak stojącą mężnie i pełną miłością dla ludzi; widzi też ukochanego ucznia Jana, w nim zaś cały ród ludzki, trapiiony tyłu nędzami i wyciągający ręce do Krzyża; a litując się nad jego sieroctwem rzecze: „Niewiasto, oto syn twój, Synu, oto Matka twoja” jakoby chciał powiedzieć: Niewiasto, wybrana od wieków, obiecana w raju, oczekiwana przez cały ród ludzki, Niewiasto, Córko Ojca Niebieskiego, Matko moja, Oblubienico Ducha świętego, bądźże Matką równie dobrą wszystkim uczniom moim, wszystkim ludziom, niech wszyscy mają w Tobie Pocieszycielkę, Opiekunke, Pośredniczkę. A wy, dzieci Adamowe i dzieci moje, garnijcie się z miłością do tej Matki, by spocząć przy Jej Sercu i przez Nią połączyć się ze mną. I jakże tu nie dziękować Panu, że nam dał taką Matkę!” (MW, s. 8-9);

Pocieszycielka utrapionych (3 użycia w XIX wieku: JKru):

„Ona błaga za tobą. A przeto wzywajcie Jej Imienia wszyscy biedni — bo to Matka ubogich; grzesznicy, bo to Ucieczka grzeszników; strapieni — bo to imię pocieszycielki utrapionych; nędzni, bo to Imię Pani i Królowej naszej. Jako światło słoneczne

w tysiączne łamie się promienie, tak Imię Maryi wpuszcza do serc wiernych tysiące promieni światła i ciepła” (JKru, s. 258-259);

najsłodsza Pocieszycielka (2 użycia w XIX wieku: JPel):

„Maryja cieszy w cierpieniach duszy; jak bowiem Anioł zbudził Eliasza, uciekającego przed zemstą mściwej Jezabel i pragnącego śmierci, tak ta najsłodsza Pocieszycielka budzi ze snu zniechęcenia człowieka, znękanego walką życia lub próbami Bożemi, a przynosząc mu Chleb mocnych, mówi: „Wstań, jedz i zdążaj mężnie na górę Pańską, jeżeli zaś krzyż wydaje ci się zbyt ciężkim, wspomnij na moje boleści” (JPel, s. 293);

oraz jednostkowe deskrypcje (12 jednostek), np.:

- z XIX wieku: **pociecha w smutkach JKru; pociecha w utrapieniach JKru; Tyś blaskiem nieba, radością jego mieszkańców, pociechą ziemi, osłodą więzienia czyścowego, postrachem piekła JPel; Tyś bogactwem w naszej nędzy i pociechą w naszych smutkach JPel; Pocieszycielka wiernych JPel;**
- jednostkowe z I cezury XX wieku: **Pocieszycielka wszystkich smutnych MW; Matka pocieszenia dla dusz cierpiących JW; Pocieszycielka serc MW; Pocieszycielka strapionych BŁ;**
- jednostkowe z II cezury XX wieku: **Matka pocieszenia WMP NMP; Matka Pocieszycielka WMP NMP; Pocieszycielka nasza WMP NMP.**

Kolejnym tytułem Maryi jest **Orędowniczka**, który tłumaczymy jako ‘ta, która oręduje, wstawia się za kimś lub za czymś, popiera kogoś lub coś’¹⁷³. W XV wieku orędownikiem nazywany był protektor, rzecznik; pierwotnie – jak podkreśla A. Bańkowski – określenie to odnosiło się do Chrystusa – pośrednika między Bogiem a ludźmi. Żeńską formą był wyraz *orędownica*, pochodzący z XV wieku, częściej używany i znany dziś w zdrobniałej formie *orędowniczka*. Występował on w pieśniach maryjnych w funkcji epitetu podkreślającego cechy Maryi jako litościwej pośredniczki pomiędzy ludźmi a Bogiem, który przedstawiany był jako srogi i wymagający¹⁷⁴. W analizowanych tekstach kazań i czytanek tytułu Orędowniczka użyto 10 razy, w tym

¹⁷³ Por. SJP Szym. II, s. 530.

¹⁷⁴ Por. ESJP Bań. II, s. 427.

4 w XIX wieku – JKru, 5 w I cezurze XX wieku – 2 LP, po 1 BŁ, MW, SZ;
1 w II cezurze XX wieku – WMP NMP):

„Nam tak miło słyszeć o tem, że tam w Niebie mamy miłosierdzia pełną i wszechwładną
Oređowniczkę Maryę” (JKru, s. 362);

„Dla grzesznych Maria jest najmiłosierniejszą Oređowniczką, dla doskonałych
i świętych jest czymś nieporównanie wyższym, bo Matką tkliwiej kochającą niż sobie to
jakakolwiek dusza wyobrazić może” (LP, s. 195);

zaś jednostkowe deskrypcje z tym komponentem tworzą grupę 13 jednostek, w tym:

- z XIX wieku: **niepokalana Oređowniczką JKru; Oređowniczką dusz cierpiących JPel; Oređowniczką Maryja JKru; Oređowniczką naszą JKru; Oređowniczką Przczystą JKru; najpotężniejszą Oređowniczką JPel; potężna i łaskawa Oređowniczką w Niebie JKru; wzór, oređowniczką i pomoc JKru;**
- oraz w kazaniach z pierwszej połowy XX wieku: **Matka Oređowniczką MW.**

Obok odnajdujemy termin Szafarka¹⁷⁵. Termin *szafarz* oznacza ‘tego, który coś rozdaje, rozdawcę’¹⁷⁶, dlatego Maryja rozdająca łaski nazywana jest m.in.: **Szafarką** (2 użycia: 1 – JPel, 2 – MW); **Szafarka Bożą** (2 użycia: 1 – JPel, 2 – MW); **Szafarką skarbów niebieskich** (2 użycia: 1 – JPel, 2 – MW); **Szafarką łask Bożych** (1 – JKru); **Szafarką łask** (1 – JPel); **Szafarką łaski** (1 – JPel); **Szafarką skarbów wszechmocności Bożej** (1 – JKru); **Najłitościwszą Szafarką Bożą** (1 – JPel); **Szafarka Bożą** (1 – JPel) (łącznie: 10 jednostek, 11 użyc), np.:

„Posadzona jest na prawicy Syna swego, ogłoszoną jest Królową całego Nieba, Szafarka skarbów wszechmocności Bożej. Spełniły się dziś na Niej słowa Ruperta Opata:
„W Niebie jest Królową Świętych, a na ziemi jest Królową wszystkich królów”. Nie ma

¹⁷⁵ Wyraz *szafarz* ma dwojakie znaczenie: przestarz. szafarz jest pracownikiem, który dysponuje zasobami spiżarni, dozoruje gospodarstwa, ma w swoim zarządzie klucze domowe, hist. oznacza natomiast urzędnika zajmującego się sprawami finansowymi w dawnej Polsce, głównie dochodami z podatków lub urzędnika, który opiekował się gospodarką miejską. Pejoratywne znaczenie ma czasownik *szafować*, czyli nieoszczędnie czegoś używać, czymś rozrzutnie gospodarować, hojnie rozdzielać, trwonić, rozrzucać. Szafować można złotem, pieniędzmi, a także – w znaczeniu przenośnym – komplementami, pochwałami czy dowcipem. Rzadka forma *szafarzyć* oznacza bycie szafarzem, rozdawcą czego; szafować. Por. SJP Szym. III, s. 390; SJP Dor. VIII, s. 1000.

¹⁷⁶ Por. *Mały słownik języka polskiego*, pod red. E. Sobol, op. cit., s. 981.

w Niebie nikogo nad sobą oprócz samego Boga, a pod sobą to wszystko ogląda, co tylko nosi imię stworzenia” (JKru, s. 201);

„Jako kiedy słońce zajdzie, dzień się kończy, tak kończy się łaska, kiedy Matka, Szafarka łask Bożych duszę opuści. Taka dusza brnąć będzie z jednego grzechu w drugi, aż dojdzie do zupełnej zatwardziałości” (JKru, s. 230-231);

„To znowu nazywają Najśw. Pannę skarbniczką Bożą, mającą w ręku klucze do skarbnicy niebieskiej, – szafarką Bożą, rozdającą zboże ze spichrza niebieskiego, - wodociągiem Bożym, sprowadzającym wodę łaski z górnych źródeł, to jest, z Serca Zbawiciela” (JPel, s. 59-60);

„Najlitościwsza Szafarko Boża, daj każdemu miarę obfitą, by za miłosierdziem Twojem grzesznik otrzymał skruchę i przebaczenie, kuszony umocnienie, rozpaczający nadzieję, znękanym pociechę, sprawiedliwym wytrwanie, wszyscy powrót do niebieskiej ojczyzny, gdzie byśmy przez całą wieczność wielbili wraz z Tobą Dawcę łaski. Amen” (JPel, s. 61);

„Że Najświętsza Maryja Panna cieszy się, gdy Ją odwiedzamy i śpiewamy na Jej cześć, mogliście się przekonać z nauk dotychczasowych, a mianowicie z wielu łask i darów, jakie się dostają Jej czcicielom i to często nie za wielkie dzieła pokuty lub pobożności, ale za drobne dowody pamięci o Tej Matce Bożej, za pobożne westchnienia, za „Zdrowaś, Maryja” codziennie odmawiane. Tak wypłaca Maryja służbę swoją, zaraz i po królewsku, nie oszczędza łask, bo jest ich szafarką, nie trudniej Jej obdarzyć kogoś wielką łaską jako i małą, a nie opuszcza nikogo, nawet takich, którym się już piekło należy” (BŁ, s. 158-159).

Rozdającą łaski jest również **Matka Boża Łaskawa** (19 użyć: 2 – 3: 2 S-O, 1 FB; 3 – 16: 14 WMP MBiL, 2 WMP NMP):

„Na samym szczycie złotej korony nałożonej na głowę Słynącego Łaskami Obrazu Matki Bożej Łaskawej – Patronki i Opiekunki Małżeństwa i Rodzin we Wrocławiu przez wysłannika Ojca św. Jana Pawła II, Prefekta Kongregacji Kultu Bożego i Sakramentów Św., kard. Antonio Maria Javierre, dnia 11.09.1994, a więc w Roku Rodziny i w stulecie urodzin Św. Maksymiliana Marii Kolbego, umieszczono krzyż – znak i wypełnienie nadziei świętej dla całej ziemi, a na tle kuli ziemskiej Gwiazdę zaranną, oznaczającą Niepokalaną Dziewicę, Córkę Syjonu, której narodzenie zwiastowało spełnienie się świętej nadziei” (WMP NMP, s. 179).

Wszystkie wezwania, w których Kościół wyrażał Maryi potrzeby i troski swoich dzieci, zawiera tytuł Wspomożycielki wiernych¹⁷⁷. Jako pierwszy nazwał Maryję Wspomożycielką św. Efrema, według którego: „Maryja jest orędowniczką i wspomożycielką dla grzeszników i nieszczęśliwych”¹⁷⁸. Od czasownika *wspomóc*, czyli ‘udzielić pomocy materialnej lub moralnej, poprzeć czyjeś działanie, udzielić komuś wsparcia’ pochodzi *wspomożycielka*, czyli ‘ta, która wspiera, popiera, pomaga’¹⁷⁹. Pod pojęciem *wspomożycielka* doktorzy Kościoła rozumieli wszelkie formy pomocy, jakich może udzielić i udziela Maryja, natomiast pierwotne nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jako Wspomożycielki zwierzało przekonanie wiernych o pośrednictwie łask oraz wiarę i ufność w skuteczność orędownictwa Maryi¹⁸⁰, stąd w kazaniach maryjne określenia, jak np.:

Wspomożenie wiernych (10 użyć: 1 – 4: JPel, 2 – 6: 4 S-O, 2 FB):

„Miecz ten okazał się zwycięskim, kiedy 7 października 1571 flota chrześcijańska walczyła z turecką pod Lewantem, wówczas to cały Kościół, z świętym Papieżem Piusem V na czele, modlił się o zwycięstwo i właśnie kiedy w Rzymie odmawiano Różaniec, Turcy zostali pobici. Toż nie dziw, że Pius VII ustanowił osobne święto Najświętszej Panny jako Wspomożenia wiernych, ale Pius IX ogłosił uroczyste Niepokalane Jej Poczęcie, że chwalebnie rządzący nami Leon XIII nie tylko do Litanii dodał wezwanie: Królowo Różańca św., módl się za nami, ale kazał na Jej cześć odmawiać codziennie przez cały miesiąc październik cząstkę Różańca” (JPel, s. 306);

„Gdy zwyczaj średniowieczny kazał poszczególnym cechom mieszczańskim budować na murach miasta baszty i bramy, pobożni mieszczanie umieszczali w nich zawsze ołtarze Marii, u Której w czasie walki szukali wspomnienia. I takie bramy z obrazami Marii napotyka się w polskich miastach wszędzie i w Krakowie, i we Lwowie, i w Lublinie, i we Wilnie. A wszędzie tam przechowuje się tyle przepięknych wspomnień, jak Maria „Wspomożenie wiernych”, niosła zawsze cudowną pomoc obrońcom „ojczyzny”, jak to mieszczanie zwyczajnie nazywali swoje miasto, że można by temi wspomnieniami zappełnić całe księgi. Wystarczy wspomnieć jeno Floriańską Bramę w Krakowie, w której od dawna przechowuje się cudowny obraz Matki Bożej, a której to bramy żaden

¹⁷⁷ Por. W. Zaleski, *Rok kościelny*, op. cit., t. I, s. 341.

¹⁷⁸ Ibidem.

¹⁷⁹ SJP Szym. III, s. 766.

¹⁸⁰ Ibidem.

z nieprzyjaciół zbrojną ręką nigdy nie otworzył” (S-O, s. 118);

Wspomoźcielka (3 użycia: 1 – 1: JKru, 3 – 2: WMP NMP):

„Sługa wierny czuje się rozrzewnionym w święto swej pani, rozkoszą przejęte jest serce nędzarza w dzień święta dobrodziejki; chorego — gdy pomni na uroczystość swej lekarki. Takich a nierównie gorętszych i żywszych uczuć doznają dzisiaj serca katolickie, gdy pomną na dzień Imienia najlepszej Matki rodu ludzkiego, w której sercu głęboko są wpisani. Dzisiaj imieniny naszej Mistrzyni wszelkich cnót i doskonałości; dziś dzień radosny naszej Królowej i Pani, Patronki, Orędowniczki, Opiekunki, naszej Lekarki, Wspomoźcielki i najlepszej Dobrodziejki — Najśw. Maryi Panny” (JKru, s. 252-253);

Wspomoźcielka wiernych (2 użycia: w II połowie XX wieku: WMP NMP):

„Nasza duchowa pielgrzymka do sanktuariów maryjnych prowadzi nas dzisiaj do Turynu, do Matki Bożej Wspomoźcielki wiernych” (WMP NMP, s. 202);

oraz jednostkowo:

- z II cezury: **Wspomoźcielka grzeszników, twierdza wiernych i zbawczyni świata SZ**;
- z III cezury: **Najświętsza Wspomoźcielka WMP NMP; Wspomoźcielka chrześcijan WMP NMP; Wspomoźcielka i przewodniczka całego Kościoła WMP NMP; Wspomoźcielka inteligencji WMP MBiL; Wspomoźcielka ludu chrześcijańskiego WMP NMP; wspomoźcielka pierwszej rodziny i wszystkich późniejszych WMP NMP.**

Maryja pełni trojaką rolę: Matki Bożej i Matki ludzi; Matki Bożej, a zarazem Matki ludzi; Matki Bożej i Matki naszej¹⁸¹. Jej pośrednictwo uwidocznia się również w prośbach o potrzebne łaski. Jako najlepsza matka, Maryja nie tylko prowadzi do Jezusa i wstawia się u Niego za ludźmi, ale także za Jej pośrednictwem Chrystus dokonuje uzdrowień ciał i dusz ziemskich dzieci. Uzdrowić to przywrócić komuś zdrowie za pomocą leków, zabiegów; podziałać leczniczo, wyleczyć, wykurować; formą

¹⁸¹ Por. ibidem.

rzeczownikową jest uzdrowienie¹⁸², stąd określenia Maryi, takie jak:

Uzdrowienie chorych (7 użyc: 1 – 2: JKru; 2 – 2: FB, MW; 3 – 3: WMP NMP):

„Bo czym byłoby życie nasze bez Jej macierzyńskiej opieki nad nami? Ciągłą troską i ciągłym utrapieniem. Ona to życie rozjaśnia i umożliwia, bo Ona jest uzdrowieniem chorych, Ucieczką grzesznych, Wspomożeniem wiernych. W Jej obecności każda troska zniknie, każdy ból się rozprószy” (FB, s. 179);

„Ogarnij Najświętsza Maryjo, Uzdrowienie chorych, swoją opieką szczególnie powalonych chorobą. Jeśli taka wola Boża, przywróć im pełnię sił. Jeżeli potrzeba, aby ich ból, był uzdrowieniem dla innych, przymnóż im wiarę, dodaj sił i odwagi. Niech pojmą i zrozumieją, że Twój Syn poprzez Mękę i śmierć odkupił świat i wysłużył nam łaskę wyzdrowienia z choroby i śmierci naszych dusz. Maryjo, Uzdrowienie Chorych, przywróć nam zdrowie naszych ciał, ulecz z wszelkiej choroby nasze dusze (WMP NMP, s. 214);

Lekarka (2 użycia: 1 – 1: JKru; 2 – 1: MW):

„O, Matko, lekarko i uzdrowienie chorych, lecz nasze choroby, łagodź bolesti i uproś nam zbawienie. Amen” (MW, s. 63);

nasza Lekarka (2 użycia w XIX wieku: JKru):

„Ona jest naszą matką, dobrodziejką, naszą lekarką, orędowniczką, panią, królową, życiem, słodkością i nadzieją naszą” (JKru, s. 375-376);

oraz jednostkowe:

- **Lekarka – Maryja, u której samo miłosierdzie i sama słodycz** JPel; **Lekarka chorych** JKru; **Lekarka dla schorzałego plemienia Adamowego** JKru; **najłitościwsza Lekarka** JPel; **najtroskliwsza Lekarka nasza** JPel (z XIX wieku);
- **Lekarka Maryja** MW; **Grzechów naszych Lekarka** JW; **potężniejsza Lekarka niż całe zastępy uczonych** LP (z I połowy XX wieku).

Z profilem Maryi – Pośredniczki między Bogiem a ludźmi związany jest motyw *deesis*. Występuje on w malarstwie i poezji, gdyż prawdopodobnie przeniknął ze sztuk plastycznych do literatury. Pojawia się już w *Bogurodzicy* oraz na licznych ikonach.

¹⁸² Por. SJP Dor. IX, s. 785.

Deesis z gr. oznacza modlitwę, prośbę, błaganie, wywodzi się z ikonografii chrześcijańskiej. Polega na trzyczęściowym obrazowaniu osób świętych: w centrum znajduje się Chrystus – Sędzia, obok którego w modlitewnych pozach stoją lub klęczą Maryja i Jan Chrzciciel¹⁸³.

Określenie Maryi Ucieczką symbolicznie ukazuje treść wyrazu, który oznacza to, do czego szukający pomocy ucieka się w potrzebie. Ucieczka jest zatem ratunkiem, ostoją oraz wyjściem z trudnej sytuacji¹⁸⁴, a taką rolę pełni Maryja. Taką jest życie grzeszne, w którym ulżyć może Maryja, stąd formy Ucieczka grzeszników i Ucieczka grzesznych. W analizowanych tekstach odnajdujemy je w kazaniach XIX-wiecznych i z I połowy XX wieku:

Ucieczka Grzeszników (20 użyć: 1 – 13: 5 JKru, 8 JPel; 2 – 7: 2 BŁ, 2 LP, 3 JK):

„Ze wszystkich uroczystości, poświęconych chwale Najśw. Maryi Pannie, najweselszą jest dzisiejsza uroczystość. Inne tajemnice Matki Bożej wzbudzają w nas, — prawda — radość, lecz radość ta zawsze pomieszana jest z niejaką gorzkością i ze smutkiem niejakim. Obchodząc Jej Narodzenie cieszymy się, że przyszła wreszcie na świat ta Ucieczka Grzeszników, ta Lekarka chorych — Pocieszycielka utrapionych, jednak widzimy zaraz, że to nowonarodzone niemowlę jest do ubóstwa i wzgardy; że Najśw. Maryja Panna, choć z królewskiego rodu idąca, pracą rąk własnych ma sobie na codzienne zarabiać wyżywienie” (JKru, s. 195-196);

„Nazywają Cię ucieczką grzeszników, ratuj mnie, nędzną, wiem, że źle żyłam, ale odtąd pragnę pokutować!” (BŁ 28, s. 152);

Ucieczka grzesznych (23 użycia: 1 – 8: JPel; 2 – 15: 3 LP, 3 JK, 5 MW, 1 BŁ, 1 FB, 1 JW, 1 SZ):

„Różaniec pomaga do nawrócenia się, już to odsłaniając niezmiernie miłosierdzie Boże, już wyprasząc łaski skuteczne, podobny stąd do łuku napiętego, którego strzały trafiają w serce Jezusowe. Jak długo łaskę poświęcającą mamy, Bóg w nas mieszka, a my w Nim; lecz skoro tę łaskę przez grzech ciężki tracimy, natychmiast oderwani od

¹⁸³ Por. K. Ruta, M. Wrześniewska-Pietrzak, *Językowy obraz Matki Boskiej w poezji Kazimierzy Iłakowiczówny*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś (w kontekście teologicznym i kulturowym) V. Materiały z konferencji Gniezno 22–24 września 2008*, pod red. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka i M. Rybki, Poznań 2009, s. 394; por. też np. D. Nosowska, *Słownik motywów literackich*, op. cit., s. 66-67; R. Mazurkiewicz, *Idea wstawiennictwa Bogarodzicy i św. Jana Chrzciciela*, Kraków 2002.

¹⁸⁴ SJP Szym. III, s. 576; SJP Dor. IX, s. 448.

Boga, lecimy w przepaść nędzy strasznej. O któż tam zstąpi, by biednego grzesznika wyratować? Ucieczka grzesznych Maryja. Ona to rzuca nieszczęsnemu Różaniec jakby kotwicę, przywiązuje go do krzyża Chrystusowego i na brzeg miłosierdzia wyciąga” (JPel, s. 304);

„Jeżeli zaś obawiamy się zbliżyć wprost do Boga, który aczkolwiek jest naszym Ojcem, jest zarazem surowym Sędzią, — uciekajmy się pod przemożną opiekę Tej, którą Kościół nie na darmo „Ucieczka grzesznych” nazywa” (JW, s. 104).

Uzupełniają je deskrypcje jednostkowe:

- z XIX wieku: **jedyna ucieczka grzeszników JKru; nasza Ucieczka JPel;**
- z I połowy XX wieku: **Jedyna ucieczka nasza, pomoc i schronienie SZ; Jedyna ucieczka świata upadłego S-O; Najlaskawsza Ucieczka grzesznych LP; Najmiłosierniejsza Ucieczka grzeszników LP; Ucieczka grzeszników i słabych LP; Ucieczka najbardziej nawet upadłych grzeszników LP; Ucieczka niezawodna grzeszników LP; ucieczka utrapionych FB.**

Wnioski

Tabela 5. Opiekunka, Towarzyszka i Pośredniczka

	Liczba		w tym					
			II połowa XIX w.		I połowa XX w.		II połowa XX w.	
	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć
z komponentem Matka	110	329	40	89	43	192	27	48
Lekarka	1	2		1		1		
z komponentem Lekarka	9	10	6	7	3	3		
z komponentem Obrończyni	2	2			2	2		
Opiekunka	1	7		4		2		1
z komponentem Opiekunka	14	14	9	9	4	4	1	1
Orędowniczka	1	10		4		5		1
z komponentem Orędowniczka	13	14	9	9	4	5		
z komponentem Pocięcha	4	4	4	4				
Pocieszycielka	1	2		1		1		

z komponentem Pocieszycielka	9	12	4	7	3	3	2	2
Pośredniczka	1	2		2				
z komponentem Pośredniczka	36	42	22	27	12	12	2	3
Przewodniczka	1	1				1		
z komponentem Przewodniczka	5	6	3	4	2	2		
z komponentem Rozdawczyni	2	2			2	2		
Szafarka	1	2		1		1		
z komponentem Szafarka	9	9	8	8	1	1		
Matka Boża Łaskawa	0	19				3		16
Ucieczka	1	1				1		
z komponentem Ucieczka	19	50	7	18	12	32		
z komponentem Uzdrawienie	3	7	1	2	1	2	1	3
z komponentem Wspomożenie	3	12	2	6	1	6		
Wspomożycielka	1	3		1				2
z komponentem Wspomożycielka	10	12	1	1	1	1	8	10
Współodkupicielka	1	4						4
z komponentem Współodkupicielka	2	7			2	7		
RAZEM	260	585	116	205	93	289	41	91

Postać Matki Bożej jako matki wszystkich ludzi popularna jest w polskiej tradycji od najdawniejszych czasów, również w kulturze ludowej, czego odbicie odnajdujemy w legendach o Matce Bożej¹⁸⁵. Maryja jest matką ziemskich dzieci, towarzyszy im w ziemskiej wędrówce, opiekuje się, wstawia, pośredniczy u Boga i wyprasza łaski. Wierni mogą zatem uciekać się do swej Opiekunki i Pocieszycielki z prośbami o pomoc, ale również o bliskość w trudnych chwilach, o zrozumienie, spojrzenie, przygarńnięcie do matczynego serca, co podkreślają maryjne nazwania Maryi

¹⁸⁵ Zob. np.: E. Skorupska-Raczyńska, *Obraz macierzyństwa w legendach o Matce Boskiej „Królowa niebios”*, [w:] *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. I *Wokół religii i jej języka*, pod red. E. Golachowskiej i A. Zielińskiej, Warszawa 2011, s. 267-278.

jako najlepszej matki ziemskich dzieci. Spośród analizowanych 260 jednostek (585 użycia) stanowi formy z komponentem Matka, jak np.: Matka nasza; Matka wszystkich ludzi; Matka żyjących; Nasza niebieska Matka; Nasza Matka ukochana; Matka wszystkich żyjących; Matka Boża i Matka ludzi; Matka odkupionego, odrodzonego rodzaju ludzkiego; nasza najlitościwsza Matka i Opiekunka, wstawiająca się za nami do Majestatu Bożego, usilnie i skutecznie; pierwsza matka rodu ludzkiego; prawdziwa Matka żyjących; Druga nasza Matka; Matka gromadzie pierwszych chrześcijan; Matka grzeszników; Matka i opiekunka słabych, upadających i grzesznych; Słodka Matka wszystkich szczególnie cierpiących, pokrzywdzonych i uciskanych; Matka wszystkich uczniów swojego Syna; najlepsza, najczulsza Matka nas wszystkich.

Maryja przynależąca do dwóch światów – niebieskiego i ziemskiego – jest Pośredniczką między Bogiem a człowiekiem, o czym świadczą nazwania z takim komponentem (36 jednostek, 42 użycia), np.: Pośredniczka nasza; Pośredniczka u Syna; Pośredniczka nasza u Syna; Pośredniczka do Syna; Pośredniczka między Niebem a ziemią; Pośredniczka między winowajcą i Sędzią; Pośredniczka między Zbawicielem i ludźmi; Pośredniczka najlepsza – uprosi nam u Jezusa światła i łaski do zbawionego słuchania słowa Bożego; skuteczna Boga pośredniczka; Pośredniczka między ludźmi i Zbawcą; Świętych najpewniejsza ucieczka i najwierniejsza Pomocniczka wszystkich w niebezpieczeństwie będących, a całego świata potężna Pośredniczka i Pojednawczyni u Jednorodzonego Syna swego; Pośredniczka między nami a zagniewanym Bogiem; Pośredniczka między Panem Jezusem a duszami przez Niego odkupionymi; Pośredniczka w uzyskaniu wszelkich łask; wszechwładna Pośredniczka wszystkich ludzi; Pośredniczka w przybliżaniu Zbawiciela i Jego darów, czyli łaski Bożej, ludziom. Tytuły i deskrypcje odnoszące się do Matki ludzi mają zatem związek z terminem i motywem *deesis*, który oznacza modlitwę, prośbę, błaganie.

Matka ludzi nazywana jest także np. Opiekunką (7 użyc); Orędowniczką (10 użyc); Współodkupicielką (4 użycia); Pocieszycielką, Lekarką; Szafarką (po 2 użycia); Przewodniczką, Ucieczką, Wspomożycielką (po 1 użyciu). Formy te są komponentami rozbudowanych określeń, wśród których popularny jest m.in.: komponent Opiekunka (14 jednostek, 14 użyc), np.: Opiekunka góry Karmelu, braci i siostr Szkaplerza; Opiekunka i Królowa dziewiętnastego wieku; najczulsza Opiekunka

nasza; najlitościwsza Opiekunka ludzi; Opiekunka umierających; najczulsza Opiekunka tych właśnie dusz, które najwięcej niesprawiedliwości doznają ze strony innych; Opiekunka małżeństw i rodzin; komponent Pocieszycielka (9 jednostek, 12 użyć), np.: Pocieszycielka utrapionych; najśłodsza Pocieszycielka oraz jednostkowe deskrypcje; np.: Pocieszycielka wiernych; Pocieszycielka wszystkich smutnych; Pocieszycielka serc; Pocieszycielka strapionych; Matka Pocieszycielka; komponent Orędowniczka (13 jednostek, 14 użyć), np.: niepokalana Orędowniczka; Orędowniczka dusz cierpiących; Orędowniczka Maryja; Orędowniczka nasza; Orędowniczka Przepięta; potężna i łaskawa Orędowniczka w Niebie; wzór, orędowniczka i pomoc; Matka Orędowniczka. Maryja rozdająca łaski nazywana jest: Szafarką (2 użycia); zaś formami pochodnymi są m.in.: Szafarka Boża; Szafarka skarbów niebieskich; Szafarka łask Bożych; Szafarka skarbów wszechmocności Bożej; Najlitościwsza Szafarka Boża (łącznie 9 jednostek, 9 użyć). Matka, która uprasza łaski, tytułowana jest także jako Matka Boża Łaskawa (19 użyć), zaś przekonanie wiernych o pośrednictwie łask oraz wiara i ufność w skuteczność orędownictwa Maryi wyrażają formy, jak: Wspomożenie wiernych (10 użyć); Wspomożycielka (3 użycia); Wspomożycielka wiernych (2 użycia) oraz jednostkowe: Wspomożycielka grzeszników, twierdza wiernych i zbawczyni świata; Najświętsza Wspomożycielka; Wspomożycielka chrześcijan; Wspomożycielka i przewodniczka całego Kościoła; Wspomożycielka inteligencji; Wspomożycielka ludu chrześcijańskiego; wspomożycielka pierwszej rodziny i wszystkich późniejszych.

Rozbudowane nazwania z komponentami Lekarka (9 jednostek, 10 użyć) i Uzdrawienie (3 jednostki, 7 użyć) również podkreślają wstawiennictwo Maryi, która przyczynia się do uzdrowień dokonywanych przez Chrystusa. Maryja, będąca ratunkiem i ostoją w życiu ziemskich dzieci, nazywana jest Ucieczką (1 użycie) oraz formami rozbudowanymi z tym komponentem (19 jednostek, 50 użyć), np.: Ucieczka Grzeszników; Ucieczka grzesznych; jedyna ucieczka grzeszników; nasza Ucieczka; Jedyna ucieczka nasza, pomoc i schronienie; Jedyna ucieczka świata upadłego; Najłaskawsza Ucieczka grzesznych; Ucieczka najbardziej nawet upadłych grzeszników; Ucieczka niezawodna grzeszników; ucieczka utrapionych.

3.3 Matka – wzór

Maryja jako pierwszy i doskonały uczeń Chrystusa może być stawiana za wzór do naśladowania w sferze wiary, nadziei i miłości, w tym całkowitej służby Chrystusowi¹⁸⁶.

Współczesne zestawienie *Matka Najświętsza* poświadczone jest od końca XV wieku, wtedy jednak nie było stałe, podobnie jak Najświętsza Panna, które w formie Najświętsza Maryja Panna obecnie stosuje się zamiennie ze skrótem NMP¹⁸⁷. Od średniowiecza do XVI wieku z nazwami Matki Bożej częściej przymiotnik ten pojawiał się w stopniu równym, stąd: *święta matka*, *święta dziewica*, *święta Maria*, a z upływem czasu przekształcił się w formę w stopniu najwyższym.

U A. Mickiewicza np. tylko raz pojawia się Panna Święta, Najświętsza Panna – 14. W XVI w. występowała w zestawieniach przydawka *prześwięta*, jednak było to zjawisko mało powszechne¹⁸⁸. W analizowanym materiale szereg tytułów i deskrypcji wskazuje na najwyższą świętość Maryi. Świadczą o tym przykłady, jak:

Matka Najświętsza (306 użyc, w tym: 1 – 8: 4 JKru, 4 JPel; 2 – 275: 210 LP, 58 JW, 2 FB, 2 BŁ, 1 JK, 1 S-O, 1 SZ; 3 – 23: 18 WMP NMP, 5 WMP MBiL), np.:

„Ona okaże się nam nader łaskawą Panią i Opiekunką, że w chwili śmierci zachowa nas od ucisków wewnętrznych i wyprosi nam łaskę szczerzej pokuty, że za życia wyjedna nam gorące nabożeństwo do Męki Pańskiej i szczególną miłość Zbawiciela, któremu łzy, wylane nad boleściami Matki Najświętszej, są nader drogie” (JP, s. 334);

„Niech Matka Najświętsza nam w tym dopomoże, niech weźmie nas jak małe dzieci za rękę, prowadzi za sobą i wskazuje drogę!” (FB, s. 8);

„Wykonywać zaś sprawy swoje przez Maryję znaczy polecać się Jej opiece we wszystkich naszych zatrudnieniach, a szczególnie pokusach, kiedy się o duszę naszą rozchodzi, wtedy spiesz się Ta Matka Najświętsza na pomoc dzieciom swoim i długo im płakać nie pozwoli” (BŁ, s. 151);

¹⁸⁶ Por. *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 87.

¹⁸⁷ M. Kucała, *Od „Bogurodzicy” do...*, op. cit., s. 139.

¹⁸⁸ Por. *ibidem*.

„Spomiędzy tych, którzy myślą o miłosierdziu Bożym i o wstawiennictwie Matki Najświętszej pobudzali się do śmielszego grzeszenia, zapewne wielu znalazło się w piekle. Lecz znaleźli się w tym miejscu kary wiecznej tylko dlatego, że ich nabożeństwo do Matki Bożej było czystą obłudą, a wola ich uporczywie trwała w złym usposobieniu” (LP, s. 24);

„W szczególności opiekowała się Matka Najświętsza naszym narodem polskim. Ona to hetmaniła zastępom wojennym na polach bojowych i prowadziła je do zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi wiary i krzyża, w czasach zaś pokoju uczyła bojaźni Bożej i cnót wszelakich, stąd też Polska odznaczała się między narodami chrześcijańskimi szczególniejszą czcią i miłością ku Matce Najświętszej, tak, że naród nasz przez usta nieszczęśliwego króla Jana Kazimierza nazwał Ją *Królową korony polskiej* i w Katedrze lwowskiej ślubował Jej wraz z całym polskim rycerstwem wieczną cześć i chwałę, a ciemionemu przedtem ludowi wiejskiemu opiekę i sprawiedliwość” (JW, s. 13-14);

„Matka Najświętsza jedna nas z Bogiem. Prosimy Ja o to codziennie: „Święta Maryjo, Matko Boża módl się za nami grzesznymi” oraz „z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi swojemu nas polecaj” (WMP NMP, s. 66);

Najświętsza Matka (35 użyć, w tym: 1 – 4: JPel; 2 – 20: 15 MW, 3 JW, 1 BŁ, 1 LP; 3 – 11: 8 WMP NMP, 3 WMP MBiL), np.:

„Spełniajcie pobożnie, łącząc się z Sercem Jezusowem i prosząc o usposobienie, jakie miała Najświętsza Matka w świątyni” (JPel, s. 72);

„Najświętsza Matka złożyła Mu w sercu gorące dzięki, tak od siebie, jak za całą ludzkość, która tym Chlebem po wszystkie wieki karmić się będzie” (JPel, s. 103-104);

„O, gdyby to Najświętsza Matka nasza raczyła nas nawiedzić w godzinę śmierci naszej, jakżeby nam wtedy dobrze było!” (MW, s. 86);

„Wola Ojca było, aby Syn przez Mękę swoją i krew odkupił świat. Najświętsza Matka towarzyszyła Synowi zawsze, także w ostatnich dniach życia na ziemi, w godzinie męki i śmierci na krzyżu” (WMP NMP, s. 56);

Najświętsza Matka Jezusowa (29 użyć w I połowie XX wieku – LP):

„Czy Najświętsza Matka Jezusowa mogłaby być obojętna dla tych, którzy rozmiłowali się w Boskim Jej Synu? Toteż pewną jest rzeczą, że wszystkie dusze dążące do

doskonałości pozostają pod wyjątkową opiekę Marii, że jest Ona dla nich Matką w znaczeniu o wiele wznioślejszym niżeli dla ogółu dusz chrześcijańskich i pobożnych” (LP, s. 60);

„Czyż Najświętsza Matka Jezusowa sama nie należy do tych, którzy życie ziemskie pędzili w ukryciu, w zapomnieniu ze strony ludzi, we wzgardzie?” (LP, s. 92);

Matka Najświętsza Niepokalana (5 użyc w I połowie XX wieku – LP):

„Matka Najświętsza Niepokalana chce niejako przymusić nawet najbardziej opornych i zatwardziałych do wiary w Jej wszechmocne wstawiennictwo i w dobroć Jej prawdziwie nieprzebraną” (LP, s. 28-29);

„Z jakimi uczuciami spogląda na te dusze dobrej woli, niezupełnie jednak wyzwolone z pęt grzechu śmiertelnego Matka Najświętsza Niepokalana? Czy i ona jest dla nich wyrozumiałą w tym znaczeniu, by stan ich sumienia uważała za zupełnie zadowolający i niczego więcej od nich nie wymagała? Żadną miarą tego powiedzieć nie można” (LP, s. 41).

Rozbudowane deskrypcje podkreślają w kazaniach cechy najlepszej z Matek, która jest najświętsza, mądra, prawa, cna a jednocześnie po ludzku dobra i pełna miłości. Przydawki w maryjnych nazwaniach budują obraz wzorcowego macierzyństwa maryjnego, które charakteryzuje się przestrzeganiem Bożych nakazów, życiem według ustalonego prawa oraz bezgraniczną miłością, oddaniem, poświęceniem, dobrocią, czułością, życzliwością, stąd nazwania (268 jednostek, 914 użyc), np.: **Matka Najmilsza** (22 użycia: 1 – 5: 3 JKru, 2 JPel; 2 – 16: MW; 3 – 1: WMP NMP); **dobra Matka** (14 użyc: 1 – 8 JPel, 2 – 6: 2 S-O, 3 SZ, 1 JK); **Matka łaski Bożej** (12 użyc: 1 – 6: 3 JKru, 3 JPel; 2 – 6: 5 JK, 1 BŁ); **Matka dobrej rady** (8 użyc: 1 – 5: JKru, 2 – 2: 1 JK, 1 BŁ; 3 – 1: WMP NMP); **Matka Najdroższa** (6 użyc: 1 – 4: JPel; 2 – 2: MW); **Matka Najlepsza** (6 użyc: 1 – 2: JKru; 2 – 2: LP, 3 – 2: 1 WMP MBiL, 1 WMP NMP); **Matka łaskawa** (4 użycia: 1 – 1 JKru, 3 – 3: 2 WMP MBiL, 1 WMP NMP); **Matka litościwa** (3 użycia: 1 – 1 JKru; 2 – 2: 1 BŁ, 1 MW); **Czuła Matka** (2 użycia w I połowie XX wieku: JW); **Kochająca Matka** (2 użycia: 2 – 1 JW, 3 – 1 WMP NMP), np.:

„Ma tylko grzesznik dobrej woli prawo ufać Matce Najświętszej jako Ucieczce grzesznych. Żeby zaś w rzeczy samej ta Matka Najlepsza stała się dla niego wybawicielką, powinien w niebezpiecznym stanie swoim modlić się wiele, jak najwięcej. Tylko ciągła i pokorna modlitwa, zanoszona przez przyczynę Matki Najświętszej, zapewnia grzesznikowi względne bezpieczeństwo wobec grożącego mu każdej chwili wiecznego odrzucenia od Boga” (LP, r2, s. 25).

Wyrażenie matka miłosierdzia odnajdujemy w znanej już w XI wieku antyfonie *Salve Regina*¹⁸⁹. Miłosierdzie Maryi miało szczególne znaczenie dla wiernych w czasach średniowiecza, gdy Chrystus postrzegany był jako sędzia karzący świat¹⁹⁰. Jedynym ratunkiem i ucieczką była zatem Matka – Maryja. Do Niej jako Orędowniczki zwracano się z prośbami o uproszenie łask u Syna. Chrześcijanie ufają we wstawiennictwo Matki, która – słuchająca z miłością i gotowa do udzielenia pomocy – nie tylko wysłucha ludzkich prośb, ale także przyczyni się do przemiany sprawiedliwości Jezusowej w łaskawe miłosierdzie. Maryja Współodkupicielka i Pośredniczka wszelkich łask stała się przedstawicielką i orędowniczką chrześcijan i ludzkości¹⁹¹.

W analizowanych kazaniach i czytankach przywoływano nazwy odzwierciedlające ufność wiernych w matczyną łaskę. Do tych zaliczymy formy: **Matka miłosierdzia** (49 użyc: 1 – 18 uży: 9 JKru, 9 JPel; 2 – 49: 19 LP, 16 SZ, 5 BŁ, 5 JW, 3 MW, 1 JK; 3 – 6: WMP NMP); **Matka pięknej miłości** (24 użycia: 1 – 19: 9 JKru, 10 JPel; 2 – 4: 3 LP, 1 BŁ; 3 – 1: WMP NMP); **Matka pięknej miłości i bogobożności, i uznania, i nadziei świętej** (3 użycia w XIX wieku: JPel); **Matka miłości** (2 użycia w XIX wieku: JKru); **Matka i Królowa miłosierdzia** (2 użycia w XIX wieku: 1 JPel, 1 JKru) oraz jednostkowe z XIX wieku: **Matka pięknej miłości i świętej nadziei** JKru; **Matka wielkiego miłosierdzia** JKru; **Matka łaski Bożej i miłosierdzia** JKru; **Matka łaski i miłosierdzia** JPel; **Matka miłosierdzia, ucieczka grzesznikowi** JKru; **Matka miłująca** JPel i z I połowy XX wieku: **Matka miłosierdzia dla ratowania biednych grzeszników** BŁ; **Matka miłosierdzia i miłości** JW. Oto przykłady:

„Podnieścież się tedy na duchu, biedni grzesznicy, i choćby grzechy wasze były tak liczne, jak piasek morski, tak brzydkie, jak czeluście piekła, ufajcie, że Matka miłosierdzia wysłucha naszych jęków i spojrzy na was łaskawem okiem” (JPel, s. 93);

¹⁸⁹ M. Kucala, *Od „Bogurodzicy” do...*, op. cit., s. 139.

¹⁹⁰ Por. A. Lapple, *Maryja w wierze...*, op. cit., s. 56.

¹⁹¹ Por. ibidem.

„Odczytaj te stronicie uważnie raz drugi i trzeci i nabądź, że tak powiem, wprawy w tem częstem a pobożnem wzywaniu Imienia Maryi. Przebiegnij też myślą, jakie postanowienia dobre i praktyki pobożne w tym miesiącu maju spełnić przedsięwziąłeś, abyś je w ciągu roku rzeczywiście wykonał. Przeprós Najśw. Pannę za wszystkie niewierności i opieszałości w odprawianiu majowego nabożeństwa, i błagaj Ją, aby pomimo twej oziębłości, Matka miłosierdzia być ci raczyła w życiu i przy śmierci” (SZ, s. 185-186);

„Maryja musi się tern więcej pokazać Matką dla Kościoła i dla dzieci tego Kościoła, im większej czci od Kościoła doznaje. „Błogosławieni, którzy stoją u drzwi moich; — jam jest Matka pięknej miłości”. Przez naukę swoją o Niepokal. Poczęciu Kościół oddaje 11 największą cześć Maryi, więc też ta nauka musi być dla Kościoła zakładem, poręczeniem coraz to większej pomocy i opieki ze strony Maryi” (JKru, s. 9);

„Nic zaiste słodsze, ale i pewniejszego nad pośrednictwo Maryi za nami. Jeżeli otworzymy księgę Pisma św., znajdziemy tam niemało miejsc, które Kościół odnosi do Najświętszej Maryi Panny. *Ja, matka pięknej miłości i bogobożności, i uznania, i nadziei świętej* – tak do nas z tej księgi przemawia Maryja – *we mnie wszelka łaska drogi i prawdy, we mnie wszelka nadzieja żywota i cnoty* (Ekkł, XXV, 24-25). Błogosławiony człowiek, który mnie słucha i który czuwa u drzwi moich na każdy dzień. *Kto mnie znajdzie, najdzie żywot i wyczerpnie zbawienie od Pana* (Przyp. VIII, 35). Jeżeli się przysłuchamy modlitwom i pieśniom Kościoła, poznamy, jak on gorąco wzywa pomocy Orędowniczki swej Maryi. Jeżeli wreszcie zagłędniemy do pism Ojców i pisarzy duchownych, przekonamy się, jak oni często nazywają Najświętszą Pannę Pośredniczką naszą u Syna, Obronicielką grzeszników, Przystanią rozbitków, Nadzieją wszystkich” (JPel., 263-264);

„Postanów więc dla miłości Maryi, w Jej święta lub kilka razy do roku, jak tylko będziesz mógł, przystępować godnie do Komunii Św., a Maryja będzie ci Matką miłości, w życiu i przy śmierci — Ja miłujących mnie miłuję — bo kto miłuje Jezusa, ten
też
z pewnością miłuje Maryą” (JKru, s. 320);

„A kiedy nas Ojciec w swej sprawiedliwości karze, tulmy się pod płaszcz Matki i Królowej miłosierdzia, wołając: Witaj Królowo Nieba i Matko litości; Witaj nadziejo nasza w smutku i żałości. Tyś naszą Królową, — rządź i kieruj nami, abyśmy Ci wiernie

służyli. Tyś Matką naszą! chcemy być wiernymi dziećmi Twemi! Ile razy wzniesiemy oczy na Twój tron królewski, dziwujemy się Twej chwale, radujemy się z Twego szczęścia; ale miłosierdzie Twoje nam najmiłsze; litości Twojej najczęściej żądamy, płacząc i jęcząc na tym padole łez” (JKru, 274).

„Maryja ukazuje prawdziwe i trwałe wartości, które uszlachetniają człowieka, ubogacają i wywyższają jego człowieczeństwo”¹⁹², co odzwierciedlają deskrypcje z komponentem wzór, np.: **wzór cnót wszelkich, przykład i mistrzyni życia dobrego** JKru; **Wzór dla wszystkich** JPel; **wzór i Mistrzyni doskonałości** JPel; **wzór i obrona czystości** JPel; **wzór panińskiej czystości, bez naruszenia płodna, brzemienna bez ciężkości** JKru; **wzór wszelakiej cnoty** JKPel; **wzór, orędowniczka i pomoc** JKru:

„Z drugiej strony wpatrujemy się często w Najśw. Pannę, jako we Wzór Wszelakiej Cnoty, by Ją, o ile można, naśladować; a iż słabość i lenistwo nie pozwalają nam iść za Nią rażno, przeto wyciągamy do Niej ręce, prosząc: *Pociągnij nas za Tobą, pobierzemy do wonności olejków Twoich*. Wszyscy dążmy do coraz większej czystości duszy, by coraz więcej podobać się Jej Sercu, a za to otrzymać o Niej Jezusa w życiu, przy śmierci i w wieczności” (JPel, s. 97-98).

Macierzyńską i królewską służbę Maryi należy rozważać w kontekście Ducha Świętego. W chrystologicznym świetle związku między Duchem Świętym i Maryją podkreślają trzy Pięćdziesiątnice, których doświadczyła Matka Jezusa w niepokalanym poczęciu, zwiastowaniu i zesłaniu Bożego Ducha w Wieczerniku. Nazwanie Maryi Świętą należy rozpatrywać w takim ujęciu. Całą świętą (Panagią) uczynił Duch od pierwszej chwili Jej istnienia, następnie sprawił, że została Matką Syna Bożego, w końcu – za Jego inspiracją – stała się najznamienitszym członkiem i Matką Kościoła¹⁹³.

W analizowanych kazaniach i czytankach odnajdujemy trzy formy podkreślające świętość Maryi. Są to: **Święta nad Świętymi** (I połowa XX wieku: LP); **Święta** (II połowa XX wieku: WMP MBiL); **Cała święta (Panaghia)** (II połowa XX wieku: WMP MBiL):

¹⁹² *Maryja w tajemnicy...*, op. cit., s. 276.

¹⁹³ Por. A. Wojtczak, *Matka i Królowa...*, op. cit., s. 282.

„Ojcowie Tradycji wschodniej nazywają Maryję „Całą świętą” (Panaghia), czczą Ją jako wolną od wszelkiej zmały grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie”. Pan z Tobą, Dziewico Maryjo, cała Przenajświętsza Trójca z Tobą i dlatego jak żadna z niewiast jesteś wywyższona, „błogosławiona jesteś między niewiastami”. Słusznie możemy Cię, Dziewico Maryjo nazywać Królową Niewiast, Królową matek, Królową Rodzin! Jesteś Matką Króla królów!” (MBiL, s. 46).

Doskonałość Maryi podkreślają także deskrypcje z komponentem mistrzyni (27 jednostek, 29 użyć), tj.: z II cezury: **Mistrzynie i nauczycielka cnót JW; Mistrzynie modlitwy JK; Mistrzynie prawdziwej, dobrej modlitwy JK; Mistrzynie w zrozumieniu i ukochaniu wielkiej tajemnicy krzyża JK;** z III cezury: **Mistrzynie życia duchowego WMP NMP.**

„Nic też dziwnego, że świat katolicki po wszystkie wieki zwał Ją, zowie i nazywać będzie zawsze nie tylko najczulszą Matką, ale także mistrzynią i nauczycielką cnót, bo swym przykładem uczy nas, jak mamy kroczyć przez szlaki i ścieżki tego doczesnego żywota, by nie splamić anielskiej szaty niewinności, a utraconą i zbrukaną, oraz podartą na strzępy, dopomaga nam odnowić i odzyskać” (JW, s. 13).

Wnioski

Tabela 6. Matka - wzór

	Liczba		w tym					
			II połowa XIX w.		I połowa XX w.		II połowa XX w.	
	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć
Czułość	17	19	9	9	7	9	1	1
Czystość i Niepokalane Poczęcie	36	73	16	16	16	50	4	7
Dobroć	33	68	20	32	8	26	5	10
Litość	10	17	8	12	2	5		
Łaskawość	25	53	18	22	4	11	3	20
Męstwo	1	1	1	1				
Miłość i Miłosierdzie	52	148	30	69	17	69	5	10

Pokora	2	2	2	2				
Świętość	42	447	19	54	13	342	10	51
Troska	2	2	1	1	1	1		
Wierność	1	1	1	1				
pozostałe cechy Matki	47	83	22	35	17	32	8	16
Mistrzynie	1	7		7				
z komponentem Mistrzynie	27	29	22	24	4	4	1	1
Naj...	23	34	18	29	4	4	1	1
z komponentem Wzór	10	10	10	10				
RAZEM	329	994	197	324	93	553	38	117

Matka Boża i Matka ludzi stanowi wzór kobiety i matki, o czym świadczy szereg tytułów i deskrypcji podkreślających poszczególne cechy i przymioty maryjne, jak: Mistrzynie (7 użyć); formy pochodne z komponentem Mistrzynie (27 jednostek, 29 użyć); formy przymiotnikowe w stopniu najwyższym rozpoczynające się częstką Naj... (23 jednostki, 34 użycia); a także rozbudowane określenia, których komponentem jest człon Wzór (10 jednostek, 10 użyć), np. wzór cnót wszelkich, przykład i mistrzyni życia dobrego; Wzór dla wszystkich; wzór i Mistrzynie doskonałości; wzór i obrona czystości; wzór panińskiej czystości, bez naruszenia płodna, brzemienna bez ciężkości; wzór wszelkiej cnoty; wzór, orędowniczka i pomoc; Mistrzynie i nauczycielka cnót; Mistrzynie modlitwy; Mistrzynie prawdziwej, dobrej modlitwy; Mistrzynie w zrozumieniu i ukochaniu wielkiej tajemnicy krzyża; Mistrzynie życia duchowego.

Spośród nazwań z komponentem matka z przydawkami doprecyzowującymi wyłaniają się natomiast grupy, w których podkreśla się poszczególne cechy i przymioty maryjne (łącznie 268 jednostek, 914 użyć). Najliczniejszą grupę tworzą nazwania wskazujące kolejno na: litość (10 jednostek, 17 użyć), np. Matka litościwa (3 użycia); czułość (17 jednostek, 19 użyć), np. Czuła Matka (2 użycia); łaskawość (25 jednostek, 53 użycia), np. Matka łaski Bożej (12 użyć); dobroć (33 jednostki, 68 użyć), np. dobra Matka (14 użyć); czystość i niepokalane poczęcie (36 jednostek, 73 użycia), np. Przczysta Matka Boża (2 użycia); świętość (42 jednostki, 447 użyć), np.

Najświętsza Matka Jezusowa (3 użycia); miłość i miłosierdzie (52 jednostki, 148 użyc), np. Kochająca Matka (2 użycia); Matka miłosierdzia (49 użyc); Matka pięknej miłości (24 użycia); Matka pięknej miłości i bogobojności, i uznania, i nadziei świętej (3 użycia).

Za pomocą pozostałych, dwu i jednokrotnie przywoływanych z tej grupy (łącznie 52 jednostki, 89 użyc), podkreśla się m.in. pokorę, troskę, wierność, męstwo Bożej Matki, np. pokora (2 jednostki, 2 użycia); troska (2 jednostki, 2 użycia); wierność (1 jednostka, 1 użycie); męstwo (1 jednostka, 1 użycie), np. pokorna Matka Boża; czuła i troskliwa Matka; Matka przedziwna, jedyna, przewyższająca wszystkie Matki; Matka pocieszenia.

Najczęściej z kolei przywoływane jest współcześnie popularne zestawienie Matka Najświętsza (306 użyc), poświadczone w polszczyźnie od końca XV wieku. Do innych form podkreślających świętość Maryi zaliczamy także: Święta nad Świętymi (z I połowy XX wieku); Święta (z II połowy XX wieku); Cała święta (Panaghia) (z II połowy XX wieku).

3.3.1 Inne nazwania z komponentem Matka

Jednym ze współczesnych tytułów maryjnych jest tytuł **Matki Kościoła**, ustanowiony podczas soboru watykańskiego II i zatwierdzony przez papieża Pawła VI¹⁹⁴. W analizowanym materiale napotykamy go już w tekstach XIX-wiecznych. Najczęściej jednak występuje on w II połowie XX wieku. Łącznie użyty został 49 razy (1 – 3: 2 JKru, 1 JPel; 2 – 1: S-O; 3 – 45: 38 WMP NMP, 7 WMP MBiL). Oto przykłady:

„Tylko trwając w starej służbie, porzuć stare wady, które zasmucają serce Królowej Nieba; tylko nie daj się zachwiać wierzycielom w przywiązaniu do Matki Kościoła i do Matki Maryi, a zapewniam cię Jej imieniem, że twojem będzie królestwo niebieskie” (JPel, s. 320);

¹⁹⁴ 21 listopada 1964 roku Paweł VI podpisał Konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium* i ogłosił Najświętszą Maryję Pannę Matką Kościoła, to jest Matką całego ludu Bożego, zarówno wiernych, jak i pasterzy, którzy nazywają Maryję najukochańszą Matką. Podkreśla to również papież Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* z 1979 r., według którego Kościół jest Matką i ma szczególną potrzebę Matki, zaś tytułowanie Maryi przez Pawła VI Matką Kościoła znalazło szeroki oddźwięk. Por. *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 85.

„Wykonało się!” Zakończył się pierwszy etap posłannictwa, służby odwiecznym planom Bożym w życiu Matki Bożej. Rozpoczął się rozdział drugi. „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. To niezwykle moment zawierzenia. Syn powierza uczniowi Matkę. Uczeń został odkupiony przez Syna Bożego. Stał się członkiem Mistycznego Ciała. Tę część Mistycznego Ciała, część siebie powierza Zbawiciel Matce. Matka oddała Ojcu Syna. Syn wraz z Ojcem powierza, zwraca Matce Syna – Ciało Mistyczne, Kościół. Od tego momentu Maryja staje się Matką Kościoła” (WMP NMP, s. 60-61);

„Maryja, Matka Chrystusa zrodziła Syna Bożego za sprawą Ducha Świętego. W Kościele, z Kościołem i jako najszlachetniejsza część Kościoła, jako Matka Kościoła wyprosiła i otrzymała Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiąticy” (WMP NMP, s. 126).

Obok występują jednostkowo użyte: z I cezury: **Matka Kościołowi** JKru; z II cezury: **Święta Matka Kościoła S-O**; z III cezury: **Matka Kościoła Bożego** WMP MBiL; **Matka całego Kościoła** WMP MBiL; **Matka Kościoła i Wspomożenie Chrześcijan** WMP NMP:

„To właśnie tutaj, pod krzyżem, duchowe macierzyństwo Maryi doszło w pewnym sensie do swego momentu kluczowego „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto Syn Twój (J 19, 26). Tak w nowy sposób połączył Maryję, swoją Matkę z człowiekiem, któremu przekazał Ewangelię! Jezus połączył swoją Matkę z każdym człowiekiem, jak połączył Ją potem z Kościołem w dniu jego historycznego narodzenia, to jest w dniu Pięćdziesiąticy. Od tego dnia jest Matką całego Kościoła i Matką wszystkich ludzi” (MBiL, s. 42-43).

Wnioski

Tabela 7. Inne nazwania z komponentem Matka

	Liczba	w tym
--	--------	-------

			II połowa XIX w.		I połowa XX w.		II połowa XX w.	
	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć
Matka Kościoła	1	49		3		1		45
Matka Kościołowi	1	1	1	1				
Święta Matka Kościoła	1	1			1	1		
Matka Kościoła Bożego	1	1					1	1
Matka całego Kościoła	1	1					1	1
Matka Kościoła i Wspomożenie Chrześcijan	1	1					1	1
RAZEM	6	54	1	4	1	2	3	48

Tytuł Matki Kościoła, jeden ze współczesnych tytułów maryjnych, najczęściej występuje w II połowie XX wieku (łącznie 49 użyć). Stanowi on bazę do tworzenia jednostkowo przywołanych deskrypcji, jak np.: w I cezurze: Matka Kościołowi; w II cezurze: Święta Matka Kościoła; w III cezurze: Matka Kościoła Bożego; Matka całego Kościoła; Matka Kościoła i Wspomożenie Chrześcijan (łącznie 5 jednostek, 5 użyć).

3.4. Formy motywowane miejscem kultu i symbolem maryjnym

Formy przyporządkowane Maryi, a motywowane miejscem kultu bądź symbolem maryjnym, rodziły się w języku ze względu na miejsce cudu lub świątyni. Poświęcanie kościołów Najświętszej Maryi Pannie miało miejsce już w IV wieku, co było wyrazem odwagi, gdyż maryjne sanktuaria urządzano w miejscach kultu pogańskich bogi¹⁹⁵. Wiele miejscowości, do których pielgrzymują wierni, zawdzięcza swe powstanie maryjnym obrazom z wizerunkami Bożej Matki, przed którymi wznoszono modlitwy – szczególnie z prośbą o wstawiennictwo¹⁹⁶. Czarną Madonę z Jasnej Góry w Częstochowie „od lat pięciuset nawiedzają nie tylko ubodzy wieśniacy, ale królowie, księżęta i sławni wojownicy, a nikt nie odchodzi bez pociechy” (BŁ 5,

¹⁹⁵ Por. A. Lapple, *Maryja w wierze...*, op. cit., s. 69-71.

¹⁹⁶ Do modlitw maryjnych zaliczamy np.: *Akatyst, Różaniec, Zdrowaś Maryjo, Pod Twoją obronę*. Por. ibidem; *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 52.

s. 31).

Maryjne miejscowości pielgrzymkowe z XIX i XX wieku powstawały głównie po objawieniach Matki Bożej i ich kościelnym uznaniu, jak La Salette (1846 r.) i Lourdes (1858 r.) we Francji, Fatima w Portugalii (1917 r.) czy Banneux w Belgii (1933 r.)¹⁹⁷. Istotę maryjnych objawień i roli sanktuariów w życiu wiernych nakreśla w jednym z kazań W.M. Pado:

„Nierzadkie, szczególnie w ostatnich wiekach objawienia Najświętszej Dziewicy, ożywiają wiarę ludu, przypominają światu prawdy wiary, zachęcają do życia zgodnego z wiarą i pomagają osiągnąć zbawienie. W ogromnej liczbie sanktuariów w świetle Matka Kościoła pozwala odczuć swoją obecność, wspomóc i pocieszyć. Sanktuaria są miejscami świadczącymi o wierze i miłości, ostoją wiary, jej obroną i umocnieniem, dzięki Tej, która uwierzyła i kroczy przed Ludem Bożym jako przewodniczka w wierze i Obrona wiary” (WMP NMP, s. 171).

Autorzy, najczęściej nawiązując do historii objawień, przywołują w czytaniach i kazaniach maryjne tytuły, które mają związek z miejscami kultu, przede wszystkim z Jasną Górą, stąd: **Częstochowska Pani** (6 użyc w II połowie XX wieku: 1 WMP MBiL, 5 WMP NMP); **Matka Boża Częstochowska** (5 użyc w II połowie XX wieku: 2 WMP MBiL, 3 WMP NMP); **Częstochowska Panienska** (4 użycia w I połowie XX wieku: S-O); **Matka Boska Częstochowska** (4 użycia: 2 w XIX wieku: JKru; 2 w I połowie XX wieku: 1 JW, 1 SZ); **Matka Częstochowska** (2 użycia w II połowie XX wieku: 1 WMP MBiL, 1 WMP NMP); **Jasnogórska Pani** (3 użycia w II połowie XX wieku: WMP NMP); **Jasnogórska Panienska** (2 użycia w I połowie XX wieku: S-O); **Najświętsza Pani Częstochowska** (1 użycie w II połowie XX wieku: WMP NMP); **Częstochowska Panienska z niebieskimi mocami** (1 użycie w I połowie XX wieku: S-O).

Tytuł **Matki Bożej Częstochowskiej** pełni funkcję wezwania, pod którym funkcjonuje wiele parafii. Było ono popularne od najdawniejszych czasów, zaś „o jego wysokiej randze świadczy obecność wśród kościołów tak nazwanych najdawniejszych katedr w Gnieźnie, Włocławku i Płocku, późniejszych – w Kielcach, Lwowie, Pińsku, a także pięciu kolegiat co najmniej z XIII w. w Kielcach, Kaliszu, Kurzelowie, Łowiczu

¹⁹⁷ Ibidem.

i Uniejowie”¹⁹⁸. Łącznie w kazaniach odnajdujemy 28 użyć 9 tytułów Matki Boskiej Częstochowskiej, do której zwracają się i pielgrzymują wierni:

„Do Matki Częstochowskiej wędrują pielgrzymimi szlakami Francuzi, Włosi, Niemcy. Przy Sercu Królowej Polski gromadzi papież Polak episkopaty świata i młodzież ze wszystkich stron ziemi” (MBiL, s. 19);

Matka Boża Częstochowska jest dla Polaków symbolem wolności narodowej i religijnej. Przed Jej wizerunkiem klękali i prości ludzie, i wielcy królowie. Sanktuarium jasnogórskie to miejsce szczególnej czci Maryi w narodzie polskim. Pozostałe tytuły Matki Bożej przywołane w kazaniach motywowane są innymi miejscami kultu, jak np.: Lourdes, Ostra Brama, Jazłowiec, Berdyczów, Chełmno.

Matka Boża Lourdska; Matka Boża z Lourdes (po 1 użyciu w I połowie XX wieku: LP) jest tą, która „leczy co dzień choroby ciała, ale szczególnie choroby duszy! I co dzień spełnia się Jej obietnica: *Ja miłujących mnie miłuję* (Przyp 8,10)” (BŁ 5, s. 31). Jej wspomnienie obchodzone jest w Kościele 11 lutego¹⁹⁹, bowiem tego dnia „1858 roku rozpoczęły się Objawienia Maryi Niepokalanie Poczętej w Lourdes we Francji” (WMP NMP, s. 148). O popularności sanktuarium w Lourdes, w którym „dzieją się niezliczone cuda, przy cudownym źródle lub w czasie procesji z Najświętszym Sakramentem” (JK, WW, s. 58), mówi kaznodzieja:

„Nabożeństwo do Matki Bożej z Lourdes szerzy się daleko poza granicami państwa tureckiego. Nawet z Mekki i Medyny, świętych miast muzułmańskich żądają wody z Lourdes” (LP, s. 237-238).

Matka Boska Berdyczowska (1 użycie w XIX wieku: JKru) jest patronką diecezji kijowsko-żytomierskiej, a Jej wizerunek znajduje się w kościele w Berdyczowie. Obraz Matki Bożej, będący wierną kopią obrazu Matki Bożej Śnieżnej z Rzymu, znajdujący się w tej świątyni, został ukoronowany po raz trzeci 19 lipca 1998 r. Podczas uroczystości koronacyjnych Wikariusz Generalny Karmelitów Bosych powiedział: *Tym, czym dla Włochów jest Loreto, dla Polaków – Jasna Góra, a dla*

¹⁹⁸ W. Makarski, *Wezwania maryjne kościołów w Polsce – rozpoznanie* [w]: *Język religijny dawniej i dziś*, pod red. S. Mikołajczaka i ks. T. Węclawskiego, Poznań 2005, t. II, s. 348.

¹⁹⁹ Por. W. Zaleski, *Rok kościelny*, op. cit., t. I, s. 124.

Francuzów – Lourdes, tym dla Ukrainy była i jest obecność Maryi w Ikonie berdyczowskiej. Nazywana przez wiernych „Stolicą i Majestatem nieskończonego Miłosierdzia, Matką Najczulszą, Najmilszą”, jest Matką Polaków i Ukraińców, katolików, grekokatolików i prawosławnych²⁰⁰.

Kult **Matki Boskiej Ostrobramskiej** (2 użycia: XIX w. – 1 JKru; i połowa XX wieku: 1 – S-O), inaczej Matki miłosierdzia, wiąże się z Ostrą Bramą w Wilnie²⁰¹, zaś obraz **Matki Bolesnej Chelmińskiej; Matki Boskiej Chelmińskiej** (po 1 użyciu w II połowie XX wieku: WMP MBiL) w kościele farnym w Chełmnie²⁰². Kaznodzieje przywołują także inne tytuły, jak: **Matka Boża Radosna** (3 użycia w II połowie XX wieku: 1 WMP NMP, 2 MBiL); **Matka Boża z Sheshan** (2 użycia w II połowie XX wieku: WMP NMP); **Matka Boża Śnieżna** (2 użycia w I połowie XX wieku: SZ), a także jednostkowe: z I połowy XX wieku: **Matka Boska Niewirkowska S-O**; z II połowy XX wieku: **Matka Boża Halcnowska MBiL; Matka Boża Latyczowska MBiL; Matka Boża Łopatyńska – Matka Pocieszenia i Wygnańców MBiL; Matka Boża Sulisławska MBiL; Matka Boża Zwycięska z Mariampola MBiL; Pani Jazłowiecka MBiL** – Patronka Pułku Ułanów Jałowieckich, której figura znajduje się w sanktuarium w Szymanowie²⁰³.

W analizowanym materiale odnajdujemy także tytuły nawiązujące do maryjnych symboli – różańca i szkaplerza. Są to: **Matka Boża Różańcowa** oraz **Matka Boża Szkaplerzna** (po 1 użyciu). Tytuł **Matka Boża Różańcowa** (1 użycie w II połowie XX wieku: WMP NMP) ma swe korzenie w historii przekazania św. Dominikowi różańca przez Maryję, a także w ludowej pobożności, która „wypływa z wiary i miłości ludu Bożego ku Chrystusowi oraz ze sposobu pojmowania zbawczej misji, którą Bóg powierzył Maryi z Nazaretu – Matce Boga i wszystkich ludzi”²⁰⁴. Różaniec pochodzi z późnego średniowiecza. Służył jako pomoc dla prostych, nieumiejących czytać i pisać mnichów, którzy medytowali nad tajemnicami historii zbawienia. Nie mogli modlić się

²⁰⁰ Por. J. Pawłowicz, *Ukraińska Częstochowa*, „Niedziela” 27/2000, s. 13.

²⁰¹ Por. M. Kałamajska-Saeed, *Ostra Brama w Wilnie*, Warszawa 1990.

²⁰² Por. http://dziedzictwo.ekai.pl/@@chelmno_obraz_mb_chelminskiej [dostęp: 17 maja 2011 r.].

²⁰³ Por. M. Nowak, *Po pielgrzymce*, „Tygodnik Salwatorski” październik 2002, 40/407, s. 4.

²⁰⁴ Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny sakramentów, *Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego*, nr 67. Tekst instrukcji opublikowany w „Notitiae” 23 (1987), 342-396 został przetłumaczony na język polski staraniem Komisji Episkopatu do Spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, Wrocław 1987.

psalmami, powtarzali więc *Pozdrowienie anielskie* i *Ojcze nasz*, co można uznać za początki modlitwy różańcowej. Z czasem różaniec wyszedł poza kręgi zakonne i upowszechnił się w całym Kościele zachodnim. Matką Różańca jest Maryja – „nie przez to, że powtarzamy dziesiątki razy: Zdrowaś Maryjo, bo to tylko zewnętrzna strona Różańca, lecz w znacznie głębszym sensie – bo prawdziwy Różaniec tętni Jej życiem i życiem Jej Syna”²⁰⁵. Tytuł Królowej Różańca Świętego jest również jednym z wezwań *Litanii loretańskiej*:

„Jan Paweł II odbył dnia 21.10.1979 roku pielgrzymkę do Matki Bożej Różańcowej w Pompei” (WMP NMP, s. 97).

Matka Boża Szkaplerzna (1 użycie w I połowie XX wieku: SZ), zwana Najświętszą Maryją Panną z Góry Karmel, ma swe liturgiczne święto obchodzone 16 lipca – na pamiątkę przekazania przeorowi karmelu Szymonowi Stockowi przez Matkę Bożą Szkaplerza. Wydarzenie to miało miejsce w 1230 r. Karmelici obchodzą Święto Matki Bożej z Góry Karmel od XIV wieku. Dla Kościoła zatwierdził je Benedykt XIII. W polskiej tradycji Święto Matki Bożej z Góry Karmel nosi nazwę *Matki Bożej Szkaplerznej*²⁰⁶:

„Lud chrześcijański może pobożnie wierzyć, że Najśw. Panna ratuje go swem ustawicznym orędownictwem, swemi zasługami i modlitwą nawet po zgonie, w szczególności zaś co sobotę, w dniu Jej czci poświęconym, przynosi pomoc duszom braci i Sióstr Szkaplerza Św., którzy pomarli w stanie łaski, szkaplerz nosili, zachowali czystość wedle swego stanu, odmawiali godzinki, albo, nie mogąc tego uczynić, zachowali post we środę”. – W pacierzach kapłańskich, na święto Matki Boskiej szkaplerznej czytamy: „Maryja dusze sług swoich, gdy w czyścju zostają, macierzyńskim pociesza afektem, i według pobożnego mniemania, opieką swoją jak najspieszniej do niebieskiej wprowadza ojczyzny”. Podwójże tedy twoją gorliwość w czci i uwielbieniu Maryi i mów do Niej: „Gdy będę gorzała w onych upałach czyścowych, pomnij wtenczas, o Panno, na te modlitwy, które teraz do Ciebie zanoszę, a przygaś płomienie, i ukróć katusze” (SZ, s. 167-168).

Wnioski

Tabela 8. Formy motywowane miejscem kultu i symbolem maryjnym

²⁰⁵ S. Łucarz, *Matka Boża Różańcowa*, „Posłaniec Serca Jezusowego” październik 2000, s. 22.

²⁰⁶ Por. W. Zaleski, *Rok kościelny*, op. cit., t. II, s. 197.

	Liczba		w tym					
			II połowa XIX w.		I połowa XX w.		II połowa XX w.	
	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć
Częstochowska Pani	1	6						6
Matka Boża Częstochowska	1	5						5
Częstochowska Panienska	1	4				4		
Matka Boska Częstochowska	1	4		2		2		
Matka Częstochowska	1	2						2
Jasnogórska Pani	1	3						3
Jasnogórska Panienska	1	2				2		
Najświętsza Pani Częstochowska	1	1						1
Częstochowska Panienska z niebieskimi mocami	1	1				1		
Matka Boża Lourdska	1	1				1		
Matka Boża z Lourdes	1	1				1		
Matka Boska Berdyczowska	1	1		1				
Matka Boska Ostrobramska	1	2		1		1		
Matka Bolesna Chełmińska	1	1						1
Matka Boska Chełmińska	1	1						1
Matka Boża Radosna	1	3						3
Matka Boża z Sheshan	1	2						2
Matka Boża Śnieżna	1	2				2		
Matka Boska Niewirkowska	1	1				1		

Matka Boża Hałcnowska	1	1						1
Matka Boża Latyczowska	1	1						1
Matka Boża Łopatyńska – Matka Pocieszenia i Wygnańców	1	1						1
Matka Boża Sulisławska	1	1						1
Matka Boża Zwycięska z Mariampola	1	1						1
Pani Jazłowiecka	1	1						1
Matka Boża Różańcowa	1	1						1
Matka Boża Szkaplerzna	1	1				1		
RAZEM	27	51	0	4	0	16	0	31

Odnajdujemy tu 27 tytułów i deskrypcji, które mają związek z miejscami kultu, przede wszystkim z Jasną Górą, stąd: Częstochowska Pani (6 użyc); Matka Boża Częstochowska (5 użyc); Częstochowska Panienska (4 użycia); Matka Boska Częstochowska (4 użycia); Jasnogórska Pani (3 użycia); Jasnogórska Panienska (2 użycia); Najświętsza Pani Częstochowska (1 użycie); Częstochowska Panienska z niebieskimi mocami (1 użycie).

Pozostałe tytuły – wezwania motywowane są innymi miejscami kultu, jak np.: Lourdes, Ostra Brama, Jazłowiec, Berdyczów, Chełmno, np.: Matka Boża Lourdska; Matka Boża z Lourdes (po 1 użyciu); Matka Boska Berdyczowska (1 użycie); Matka Boska Ostrobramska (2 użycia), Matka Bolesna Chełmińska; Matka Boska Chełmińska (po 1 użyciu). W analizowanym materiale odnajdujemy także inne, mniej upowszechnione tytuły, jak np.: Matka Boża z Sheshan (2 użycia); Matka Boża Śnieżna (2 użycia), a także jednostkowe – z I połowy XX wieku: Matka Boska Niewirkowska; z II połowy XX wieku: Matka Boża Hałcnowska; Matka Boża Latyczowska; Matka Boża Łopatyńska – Matka Pocieszenia i Wygnańców; Matka Boża Sulisławska; Pani Jazłowiecka.

Do maryjnych symboli – różańca i szkaplerza nawiązują z kolei tytuły: Matka Boża Różańcowa oraz Matka Boża Szkaplerzna (po 1 użyciu). Występują one jednostkowo w kazaniach z XX wieku.

4. Tytuły Panny i Dziewicy oraz deskrypcje utworzone na ich bazie

W analizowanych tekstach kazań i czytań odniesienia do dziewictwa Maryi należą do częstych (łącznie 252 form w 1292 użyciach). Są to m.in.:

Dziewica (57 użyć: 1 – 23: 19 JKru, 4 JPel; 2 – 3: 1 S-O, 2 SZ; 3 – 31: 5 WMP MBiL, 26 WMP NMP):

„Niewątpliwa to rzecz, iż Pan Bóg może czynić i działać sam przez się, bez pomocy i pośrednictwa stworzeń swoich; atoli Pan Bóg w dziełach swoich ku zbawieniu ludzkiemu posługuje się, jako narzędziem, człowiekiem, aby nawet upadłemu człowiekowi dał wysokie o sobie wyobrażenie. Używa Pan Bóg Mojżesza, aby lud Izraelski z niewoli Egipskiej wybawić; przez niego ogłasza mu Dziesięcioro przykazań, robi go pośrednikiem przymierza, z ludem swoim zawartego. Mądrość Boża posługuje się prorokami, aby tajemnicę przyszłości i wolę Jego świata ogłaszali. Później używa Bóg ubogich rybaków, ażeby jako Apostołowie świat do wiary Jezusowej nawracali. Dzisiaj posługuje się Dziewicą na spełnienie największego cudu, jaki świat kiedy widział i widzieć będzie, ku Wcieleniu się Syna swojego, aby już obiecane Ojcom odkupienie początek swój wzięło” (JKru, s. 68-69);

„Jeżeliś stracił grzechami daną ci na chrzcie łaskę poświęcającą, to szukaj najprzód Maryi, szukaj Jej w kornej, gorącej modlitwie, a wnet dana ci będzie łaska nawrócenia się, a z nią łaska poświęcająca. Przypomnijmy sobie tylko poselstwo Archanioła Gabriela — „Bądź pozdrowiona”, mówi ten poseł niebieski do Dziewicy, „łaskiś pełna, Pan z Tobą”, a w dalszym ciągu swego poselstwa powiada Jej: „Albowiem znalazłaś łaskę u Pana” (SZ, s. 53-54);

Dziewica Maryja (40 użyć: 1 – 5: JKru; 2 – 1: MW; 3 – 34: 10 WMP MBiL, 24 WMP NMP):

„Cichym i łagodnym był Jezus; cichą też, łagodną, łaskawą i słodką Dziewicę Maryę chciał mieć za Matkę, której Duch Św. kładzie w usta słowa: „Jam jest matka pięknej

miłości. Duch mój słodszy jest nad miód. Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy mnie pragniecie” (JKru, s. 260-261);

„Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* „przypomina kontrast, jaki zachodzi między zachowaniami Ewy i Maryi, przedstawiony przez świętego Ireneusza w następujących słowach: Jak tamta – to: została zwiedziona słowami anioła tak, że sprzeniewierzyła się Bogu nie zachowując Jego Słowa, tak również ta, to znaczy Maryja – otrzymała dobrą nowinę dzięki słowom anioła, tak że mogła nieść Boga będąc posłuszną Jego słowu; i tak jak tamta została zwiedziona i okazała nieposłuszeństwo Bogu, tak ta dała się przekonać, by być posłuszną Bogu i dlatego Dziewica Maryja została orędowniczką dziewicy Ewy” (WMP NMP, s. 92);

Dziewica z Nazaretu (40 użyc: 3 – 29: 24 WMP NMP, 5 WMP MBiL):

„Jak z nikim z ludzi złączyła się Trójca Przenajświętsza z Dziewicą z Nazaretu, z wybraną Córką Ojca Przedwiecznego, Matką Syna Bożego, Oblubienicą Ducha Świętego” (MBiL, s. 47);

oraz

Najświętsza Dziewica (63 użycia: 1 – 3: JPel; 2 – 6: 2 JK, 3 MW, 1 LP; 3 – 55: 8 WMP MBiL, 47 WMP NMP):

„Otóż to drugie życie umiłowała więcej niż wszyscy inni Święci, Najświętsza Dziewica i dlatego sprawiedliwie Kościół o Niej mówi, że najlepszą część wybrała. Spełniała ona doskonale czynności codziennego życia, a jako ubożuchna, doznała obficie kłopotów Marty; lecz wyższa nad nie i obojętna dla tego wszystkiego, co świat nazywa wielkiem lub cennem, całą swoją istotą dążyła do Boga i choć nasycona boleścią, była jednak po Bożemu szczęśliwą, bo w Jezusie prawdziwe niebo znalazła” (JPel, s. 235);

„Cóż mają wspólnego Najświętsza Męka Jezusowa, tak przerażająca w swoich szczegółach, z nabożeństwem do Najświętszej Dziewicy, które przedstawia się duszy jako sama słodycz i miłość najtkliwsza? A jednak nie ma szczerego, głębszego nabożeństwa do Matki Bożej bez miłości szczególnej do ukrzyżowanego Zbawiciela. Miłość Jezusowa i miłość ku Jego Niepokalanej Matce zlewać się muszą w jedno wielkie niepodzielne uczucie, a znowu niepodobna odłączyć Boskiej owej tragedii, która się rozegrała na Kalwarii, od Osoby zbawiciela naszego” (LP, s. 224);

Niepokalana Dziewica (26 użyć: 1 – 8: JKru; 2 – 7: 2 FB, 2 JK, 1 LP, 1 S-O, 1 SZ; 3 – 11: 2 WMP MBiL, 9 WMP NMP):

„Jeżeli żyjesz w grzechach, oddalony od Boga i Niepokalanej Dziewicy, porzuć życie występne, a oczyść się przez szczerą spowiedź. Nie czekaj, aż cię Bóg zacznie karać. Udaj się z gorącą, a prawdziwie szczerą prośbą do Matki Niepokalanej, a niewątpliwie zostaniesz wysłuchany i w sercu Twym zapanuje szczęście. Przyjdzie ci to łatwo, byleś tylko z pokorną ufnością prosił o to Niepokalaną Dziewicę. Jedynie spokój sumienia uzdrowić może zboliałą duszę i odsunąć tragiczne obrazy minionej przeszłości. Tak. Choć by cię wszystko opuściło, Matka twa w niebiesiech ciebie nie opuści i dłoń ci pomocną ku ratunkowi poda” (FB, s. 171);

„Stanisław Krajewski, ujrawszy przed sobą świątobliwego męża, dążącego do tego samego, co i on, celu, przyjął go otwartym sercem. Odtąd zamieszkali razem i łącząc swe pobożne zamysły, ułożyli z nich zakonną regułę. Do dwóch pierwotnych celów ks. Stanisława Papczyńskiego: czci Niepokalanej Dziewicy i nauczania prostego ludu, dodano ów trzeci: modlitwy za umarłych w boju” (S-O, s. 185-187).

Uzupełniają je deskrypcje jednostkowe:

- z XIX wieku, np.: **bez grzechu a w pełni łaski Bożej poczęta Dziewica** JKru; **Błogosławiona i niepokalana Dziewica Maryja** JPel; **cicha też, łagodna, łaskawa i słodka Dziewica Maryja** JKru; **Dziewica najpokorniejsza** JPel; **Dziewica najpokorniejsza ze wszystkich ludzi** JPel; **Dziewica – Matka** JPel; **Dziewica pokorna i niepragnąca chwały ziemskiej** JPel; **Dziewica, pełna łask, pełna cnót, zawsze czysta, zawsze święta, słowem niepokalana** JPel;
- z I połowy XX wieku, np.: **Błogosławiona Dziewica** MW; **Dziewica przenajczystsza** SZ; **Najczystsza z czystych niepokalana Dziewica** JW; **Niepokalenie poczęta najczystsza z Dziewic** JW; **Święta Bogarodzica Dziewica** S-O;
- z II połowy XX wieku, np.: **Dziewica ofiarująca** WMP NMP; **nowa Dziewica** WMP NMP; **Najświętsza Dziewica Niepokalenie Poczęta** WMP NMP; **winna Dziewica** WMP MBiL.

Panna jako określenie Maryi przyporządkowane jest Najświętszej Matce, najczęściej w formach: Najświętsza Panna Maryja i Panna Święta. W analizowanym

materiale odnajdujemy 108 jednostek z członem *Panna*. Oto przykłady:

Panna (38 użyc: 1 – 18: 14 JKru, 4 JPel; 2 – 12: 2 BŁ, 2 FB, 3 SZ, 4 S-O, 1 MW; 3 – 8: 4 WMP MBiL, 4 WMP NMP):

„Nic dziwnego, że gdy zbliżamy się do krtek konfesjonału, wyznajemy w spowiedzi powszechnej nasze winy „błogosławionej Maryi zawsze Pannie” i Ją błagamy, aby się „modliła za nami do Pana Boga naszego”. Nic przeto dziwnego, że po udzieleniu nam rozgrzeszenia życzy nam kapłan w imieniu Kościoła, aby „zasługi Najświętszej Maryi zawsze Dziewicy... przyczyniły się do odpuszczenia grzechów, wzrostu w łasce i zdobycia żywota wiecznego”. Przez te wyznania i modlitwy poucza nas Kościół, jak wielką jest rola Maryi przy każdej naszej spowiedzi i jak wiele zależy na tem, byśmy po odpuszczeniu grzechów udawali się uzbrojeni we wstawiennictwo Matki Bożej, Ucieczki grzeszników” (JKru, s. 69-70);

„Panno, Królowo sarmackiej ziemi
Oddal zgubę od naszej głowy!
I Matczynemi modłami Twemi
Przebłagaj słuszną pomstę Jehowy” (S-O, s. 61-62);

Najświętsza Panna (475 użyc: 1 – 265: 177 JKru, 88 JPel; 2 – 178: 4 FB, 17 SZ, 28 JW, 4 S-O, 52 BŁ, 73 M WW; 3 – 32: 6 WMP MBiL, 26 WMP NMP):

„Jakże wielką jest potęgą Najświętszej Panny z Lourdes i jak cudowne łaski zjednywa ludziom Jej wstawienie się do Boga!” (LP, s. 263);

„Najświętsza Panna usłyszała od Anioła Gabriela zapowiedź spełnienia się tej przepowiedni. „Poczniesz i porodzisz Syna i nadasz Mu imię Jezus. On będzie wielki i Synem Najwyższego będzie nazwany, a da Mu Pan Bóg tron Dawida, Jego Ojca, i będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego królestwu nie będzie końca”. Maryja to usłyszała i upewniła się, została wybrana na Matkę Zbawiciela” (WMP NMP, s. 27-28);

- oraz jednostkowe: **Panna Przepiękna z słodkim brzemieniem w żywocie** JKru; **Panna przedziwna** JKru; **Panna przemożna** JKru; **Panna prześliczna** JKru; **błogosławiona Panna** JKru; **Błogosławiona Panna i Matka** JKru; **Najświętsza Panna, która cała piękna i niepokalana, jadowitą głowę najstraszniejszego**

węza zgmiotła i światu zbawienia przyniosła JPel; Najświętsza Panna, mająca szaty jasne i oblicze promieniste JPel; Najświętsza Panna, od wielu wieków laskami słynąca JPel; Niebios Najświętsza Panna JKru; Panna najmiłsza JKru; Panna bez zmazy JKru; Panna Bogarodzica JPel; Panna Czcigodna – nad wszystkich łagodna JKru; Panna czcigodna i chwalebna JPel; Panna mocna JPel; Panna nad Pannami JKru; Panna Najczystsza JKru; Panna najdoskonalsza JPel; Panna najpokorniejsza JPel; Panna najposlušniejsza JPel; Panna najwyżej wyniesiona, a jednak najpokorniejsza JPel; Panna nienaruszona i najczystsza JKru; Panna Niepokalanie Poczęta – wolna od wszelkiej zmazy grzechowej JKru; Panna pochodząca z królewskiego rodu Dawidowego JKru; Panna Przebłogosławiona JKru; Panna, która ma być Matką Syna Boskiego JKru; szczęśliwa Panna, którą przepowiadali Prorocy JKru; uwielbiona Panna JKru; Ze wszech panien Panna zacna JKru; miłościwa i prześliczna Panna; najchwalebniejsza Panna JPel; Najczystsza Panna JPel (z wieku XIX);

- Litościwa, słodka Panna Maryja JW; Łaskawa, litościwa, słodka Panna Maryja SZ; Najdobrotliwsza Panna MW; Najświętsza Panna Królowa Męczenników JK; Najświętsza Panna Matka Bolesna MW; Najświętsza Panna Niepokalana LP; Najświętsza Panna Różańca św. MW; Najświętsza Panna z Lourdes LP; Panna błogosławiona BŁ; Panna mądra MW; Panna nad pannami SZ; Panna nad Panny S-O; Panna Niepokalana LP; Panna przebłogosławiona SZ; Panna przeczysta SZ; Panna Przenajświętsza S-O; Panna święta, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie S-O; Potężna Panna SZ (z pierwszej połowy XX wieku);
- Najświętsza Panna Maryja od Wyzwolenia Niewolników WMP NMP; Najświętsza Panna od Wyzwolenia WMP NMP; Najświętsza Panna Różańcowa WMP NMP; Najświętsza Panna z Nazaretu WMP NMP; Panna mądra, która wybrała najlepszą część WMP NMP; Panna najświętsza WMP NMP (z drugiej połowy XX wieku).

W kazaniach forma **Niewiasta** w odniesieniu do Maryi występuje 96 razy (1 – 19: 3 JKru, 16 JPel; 2 – 9: 1 SZ, 2 FB, 3 MW, 3 S-O; 3 – 68: 33 WMP NMP, 35 WMP MBiL), np.:

„Potem ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod Jej stopami, a na Jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu”. Taką przepiękną wizję przedstawia nam święty Jan w ostatniej księdze Pisma świętego, Apokalipsie. Radujemy się wraz z całym Kościołem, bo wiemy, że Ta Niewiasta to Najświętsza Maryja Panna, Matka Syna Bożego i Matka wszystkich zbawionych. Na ten wspaniały znak Niewiasty obleczonej w blask całej Trójcy świętej, bo Ona przecież najwspanialszą Córá Ojca Niebieskiego, Matką Syna Bożego, Oblubienicą Ducha Świętego, patrzył Kościół z zachwytem i nadzieją przez wieki całe. Ten znak Niewiasty obleczonej w słońce ukazał z radością Kościołowi i wszystkim ludziom Ojciec Święty Pius XII w uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1950 roku, kiedy to ogłosił, iż jest prawdą wiary fakt Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Sobór Watykański II podkreślił: „Na koniec Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierwородnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, „aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana panujących oraz zwycięzcy grzechu i śmierci” (Lumen gentium, 59)” (WMP NMP, s. 247-248).

Uwagę zwracają utworzone na podstawie tego tytułu jednostkowe deskrypcje (łącznie 10 jednostek), jak:

- z I cezury: **mężna niewiasta, której świeca w nocy nie gaśnie** JKru; **Niewiasta Syna swego** JPel;
- z II cezury: **Najświętsza z niewiast, która w Swem dziewiczym łonie żywego Boga nosiła** S-O;
- z III cezury: **Niewiasta dana przez Ojca Niebieskiego do pomocy** WMP MBiL; **Niewiasta obleczona w blask całej Trójcy świętej** WMP NMP; **Niewiasta pełna chwały, w której zamysł Boży mógł się wypełnić w sposób najdoskonalszy** WMP MBiL; **Niewiasta szczególna, jedyna** WMP NMP; **Niewiasta współcierpiąca i współofiarująca Syna** WMP NMP; **Niewiasta, której potomstwo zmiążdży głowę węża** WMP MBiL; **nowa Niewiasta** WMP NMP.

Autorzy kazań przywołują także przyporządkowany dziewictwu Maryi tytuł **Niepokalana** (36 użyc: 1 – 13: JKru; 2 – 14: 10 JK, 2 LP, 1 FB, 1 MW; 3 – 9: 4 WMP NMP, 5 WMP MBiL):

„Ta, którą Archanioł pozdrowił: Zdrowaś, łaskiś pełna, ani na moment jeden nie była pozbawioną łaski Bożej. Onę to samą, o której Apostoł Jędrzej św. powiada: że drugi Adam, Jezus Chrystus z ziemi panieńskiej, na której nigdy klątwa Boża nie spoczęła, uczyniony został; onę to, którą wszyscy Ojcowie Św., św. Bazyli, św. Epifaniusz, św. Hieronim, św. Augustyn, św. Chryzostom itd. jednoznacznie zawsze czystą, Niepokalana zowią. Onę to samą zachował Bóg wszechmogący od grzechu pierworodnego. I dlatego to pozdrawiamy Ją w wierze pokornej a z wielkiem weselem i radosnem uniesieniem wspólnie z całym światem katolickim jako Pannę Niekokalanie Poczętą – wolną od wszelkiej zmaży grzechowej” (JKru, s. 15);

„Ciało Niepokalanej zostało zachowane od grzechu pierworodnego i wszelkiej winy. Ciało ludzkie dała Synowi Bożemu, porodziła za sprawą Ducha Świętego Dziewica Maryja. Ciało Niepokalanej mocą Ducha Świętego zachowane w dziewictwie przed, w czasie i po urodzeniu nie uległo śmierci. Wzięta została do nieba” (MBiL, s. 101)

oraz

Niekokalanie Poczęta (23 użycia: 1 – 10: 6 JKru, 4 JPel; 2 – 4: 2 JW, 1 BŁ, 1 FB; 3 – 9: 6 WMP NMP, 3WMP MBiL):

„Wielkie to słowo: pojednanie! Wielkie nawet w stosunkach ludzkich, a cóż dopiero mówić, gdy idzie o pojednanie człowieka z Bogiem! Gdyby nie było możności tego pojednania, człowiek byłby najniezszczęśliwszym ze stworzeń. Lecz to pojednanie odbyło się między całą ludzkością i Bogiem przez osobę Chrystusa, którego Maryja na świat wydała. I odbywa się ciągle między pojedynczymi ludźmi a Bogiem w Sakramencie Pokuty. Pokój ludziom dobrej woli staje się ciągle rzeczywistością. Za to wszystko kiedyś dziękowała Maryja Bogu przy złości Jezusowym, Ona, która była Niekokalanie Poczęta! O wiele więcej my dziękować Bogu winni! Naucz nas tego Ty, Matko ukochana!” (FB, s. 72).

Wnioski

Tabela 9. Tytuły Panny i Dziewicy oraz deskrypcje utworzone na ich bazie

	Liczba		w tym					
			II połowa XIX w.		I połowa XX w.		II połowa XX w.	
	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć
Błogosławiona	1	9		7		2		

z komponentem Błogosławiona	6	19	4	16	2	3		
Dziewica	1	57		23		3		31
z komponentem Dziewica	81	274	46	65	19	58	16	151
Kecharitomene	1	3						3
z komponentem Kecharitomene	1	1					1	1
Niepokalana	1	36		13		14		9
z komponentem Niepokalana	20	47	13	28	4	8	3	11
Niewiasta	1	96		19		9		68
z komponentem Niewiasta	27	40	11	18	4	5	12	17
Panna	1	38		18		12		8
z komponentem Panna	103	644	68	379	25	218	10	47
Pełna Łaski	1	18		18				
z komponentem pełna Łaski	10	10	10	10				
RAZEM	255	1292	152	614	54	332	42	346

W analizowanych tekstach kazań i czytań odniesienia do dziewictwa Maryi należą do nazwań częstych (łącznie 255 w 1292 użyciach). Są to m.in. formy: Dziewica (57 użyc), Panna (38 użyc); Niepokalana (36 użyc); Pełna Łaski (18 użyc) oraz konstrukcje wielowyrazowe, zbudowane na ich bazie, np. z komponentem Dziewica: Dziewica Maryja (40 użyc); Dziewica z Nazaretu (40 użyc); Najświętsza Dziewica (63 użycia); Niepokalana Dziewica (26 użyc); Bogarodzica Dziewica (21 użyc) oraz użyte jednostkowo, np.: Błogosławiona i niepokalana Dziewica Maryja; cicha też, łagodna, łaskawa i słodka Dziewica Maryja; Dziewica najpokorniejsza; Dziewica przenajczystsza; Najczystsza z czystych niepokalana Dziewica; nowa Dziewica; Najświętsza Dziewica Niepokalanie Poczęta; winna Dziewica; z komponentem Panna: Najświętsza Panna; Panna Przepczysta z słodkiem brzemiem w żywocie; Panna przedziwna; Panna przemożna; Panna prześliczna; Panna bez zmazy; Panna Czcigodna – nad wszystkich łagodna; Panna nad Pannami; Panna, która ma być Matką Syna Boskiego; szczęśliwa Panna, którą przepowiadali Prorocy; Ze wszech panien Panna

zacna; Najświętsza Panna Różańcowa; Najświętsza Panna z Nazaretu; Panna mądra, która wybrała najlepszą częśćkę.

Do pozostałych z tej z grupy należy m.in. forma Niewiasta (96 użyć) oraz deskrypcje z tym komponentem (łącznie 27 jednostek, 40 użyć), np.: mężna Niewiasta, której świeca w nocy nie gaśnie; Niewiasta Syna swego; Najświętsza z niewiast, która w Swem dziewiczym łonie żywego Boga nosiła; Niewiasta dana przez Ojca Niebieskiego do pomocy; Niewiasta obleczona w blask całej Trójcy świętej; nowa Niewiasta. Dziewictwu Maryi przyporządkowany jest także tytuł Niepokalana (36 użyć) oraz formy pochodne z tym komponentem (20 jednostek, 47 użyć), np.: Niepokalanie Poczęta (23 użycia).

5. Tytuły Królowej, Pani i Władczyni oraz deskrypcje z nimi związane

W historii polszczyzny rzeczowniki *pani* i *królowa* występują głównie w ujęciu synonimicznym, gdyż pani to kobieta mająca władzę nad kim albo nad czym, władczyni, a także żona pana; królowa natomiast to inaczej żona króla. Jest to również kobieta, która sprawuje władzę w królestwie, monarchini. W staropolszczyźnie używano tych określeń w odniesieniu do Bożej Matki rzadziej niż obecnie, Jej przynależy określenie Królowa niebios²⁰⁷.

Nazwania z komponentem **Królowa, Pani, Władczyni** wskazują na związek Maryi z Bogiem, który jest panem, władcą, oraz Synem – Chrystusem, królem wszechświata. Wyrazu *Pani* jako określenia Maryi nie notuje żadne źródło sprzed połowy XV wieku, *Królowa* zaś pojawia się w *Salve Regina*²⁰⁸, w modlitewniku Nawojki z końca XV wieku. Przyznawanie Maryi tytułów *Królowa* i *Pani*, utworzonych na bazie *Król* i *Pan*, które Pismo św. przede wszystkim przyznaje Bogu, wynika m.in. ze współuczestnictwa Maryi w tajemnicy Wcielenia i Odkupienia Chrystusa. Istotny jest również udział Maryi w miłosierdziu okazywanym przez Boga – szczególnie względem grzeszników, dlatego i do Niej zaczęto zwracać się w modlitwach z prośbą

²⁰⁷ Por. M. Kucala, *Od „Bogurodzicy” do...*, op. cit., s. 137; SJP Szym. I, s. 1056.

²⁰⁸ *Salve Regina* pochodzi z przełomu X i XI wieku, jej autorstwo przypisuje się biskupowi Piotrowi z Compostelli (952-1002). Por. A. Lapple, *Maryja w wierze...*, op. cit., s. 61.

o zmiłowanie²⁰⁹. Tak też przekazują modlitewne intencje w kazaniach ich autorzy, przywołując tytuły: Królowa, Pani oraz deskrypcje utworzone na ich podstawie, co odzwierciedla zestawienie:

Królowa (84 użycia: 1 – 35: 14 JKru, 21 JPel; 2 – 32: 2 BŁ, 8 JK, 1 LP, 11 SZ, 4 MW, 5 S-O, 1 FB; 3 – 17: 12 WMP NMP, 5 WMP MBiL), np.:

„Nie odchodźmy od ołtarza Marii, dopóki nie dowiemy się dokładnie, czego od nas Maria wymaga. A gdy się dowiemy, przyrzeknijmy u Jej stóp, że wszystko uczynimy, aby to Jej życzenie spełnić. Z tem mocnem postanowieniem odchodźmy, zdecydowani ponieść największe ofiary, byleby wypełnić życzenie najlepszej naszej Królowej i Matki” (JK, s. 8);

„Przybądź na pomoc moją, Królowo, Matko miłosierdzia, życie, słodkości i nadziejo moja! – Dlatego to wołasz w litanii: „Ucieczko grzesznych, módl się za nami”; dlatego przeważnie nazywa Ją Kościół św. nadzieją naszą, bo nie tylko święci i sprawiedliwi, jak raczej grzesznicy i oni właśnie najbardziej pomocy i orędownictwa Maryi potrzebują” (SZ, s. 103-104);

„Matka Emmanuela jest Królową. W sprawę jej macierzyństwa wmieszał się sam Bóg” (MBiL, s. 36);

Pani (54 użycia: 1 – 27: 11 JKru, 16 JPel; 2 – 23: 2 BŁ, 15 MW, 2 S-O, 3 SZ, 1 LP; 3 – 4: WMP NMP), np.:

„Cześć Tobie, Królowo nasza, cześć Ci, o Pani nasza. Tyś blaskiem nieba, radością jego mieszkańców, pociechą ziemi, osłodą więzienia czyścowego, postrachem piekła. Tyś pełna chwały i potęgi, słodkości i miłosierdzia. O bądźże od wszystkich stworzeń pozdrowiona, bądź wysławiona; a gdy po raz pierwszy z tronu Twego udzielać będziesz błogosławieństwa, błogosław i tej garstce poddanych Twoich, która Cię tu chwali i modlitwę korną do Ciebie zanoszą. Zdrowaś Maryja” (JPel, s. 235);

„Stąd to mistrzowie duchowni nie wahają się twierdzić, że Maryja przystępuje do Syna raczej rozkazując niż prosząc, bo z powagą Matki, raczej jako Pani, niż jako służebnica, z czego wywodzą, że Ona jest wszechmocną wszechmocnością Syna, że potędze Jej nie

²⁰⁹ Por. *Ewangelia miłosierdzia*, pod red. W. Granata, Poznań–Warszawa 1970, s. 113-173; teologia św. Fulberta z Chartres, który określa Maryję Łaskawą Matką Miłosierdzia, czyli *Propitia misericordiae Mater*.

oprzeć się nie może, a wstawienie się Jej jest wszechwładne, że panowaniu Jej wszystko podlega, że Ona wszelkie dary, wszelkie cnoty, wszelkie łaski rozdaje komu chce, kiedy chce i jak chce, bo Bóg sam tak postanowił, abyśmy wszelkie dobre mieli przez ręce Maryi” (MW, s. 10-11);

Królowa Męczenników (46 użyc: 1 – 30: 9 JKru, 21 JPel; 2 –16: 12 LP, 2 JK, 1 BŁ, 1 MW):

„Prawdziwie Twoją, o Maryo, duszę miecz przeniknął, kiedy okrutną włócznią żołnierz umarłemu już Synowi Twemu bok otworzył. Boć Jego dusza już była z ciała wyszła, ale Twoja dusza nie mogła się stamtąd oderwać; słusznie więc Królową Męczenników Cię wysławiamy”. A kiedy miłość Męczennikom osładzała cierpienia, miłość Najświętszej Maryi Pannie podwajała boleść; bo im więcej nad innych miłowała Jezusa, tem boleśniej cierpiała” (JKru, s. 100);

Królowa nieba i ziemi (44 użycia: 1 – 33: 25 JKru, 8 JPel; 2 – 7: 2 LP, 2 MW, 1 FB, 1 JK, 1 JW, 3 – 4: 1 WMP MBiL, 3 WMP NMP):

„Czcic należy Najświętszą Pannę Maryę, bo sam Bóg ją uczcił. Oto Ojciec Niebieski wybrał ją od wieków na Córkę najmilszą i przypuścił Ją, jak mówią Ojcowie Kościoła, do udziału w godności ojcowskiej, chciał bowiem, aby Jednorodzony syn Jego był oraz Synem Maryi; a tem samem wyniósł Ją nad wszystkie stworzenia. Duch Święty wylał na Nią potok łask wszelakich, by Ją uczynić wspaniałą Świątynią Słowa Przedwiecznego i godną Oblubienicą Swoją. Syn Boży chciał Ją mieć Matką swoją, przyjął z Niej ciało ludzkie za sprawą Ducha Świętego, karmił się mlekiem Jej piersi, był Jej potem poddany, ogłosił Ją z krzyża Matką wszystkich ludzi, a po błogosławionem Jej zejściu wyniósł Ją na najwyższy tron chwały, jako Królowę nieba i ziemi” (JPel, s. 312);

Królowa niebios (34 użycia: 1 – 23: 17 JKru, 6 LP; 2 – 10: 2 SZ, 8 JK; 1 – 1: WMP NMP):

„Gdyby kto chciał spisać w jednej księdze wszystkie pochwały, jak z ust świętych wyszły na uczczenie Najświętszej Dziewicy, ze zdumieniem by spostrzegł, że żadna, choćby największa księga nie zdołałaby zmieścić tego, co o godności, przywilejach, potędze i dobroci Marii należałoby napisać. Bo też żaden język ludzki nie jest zdolny wypowiedzieć, jak niezgłębionym źródłem świętości i niewyczerpanym zdrojem łask jest Królowa niebios” (JK, s. 13);

Królowa Rodzin (34 użycia: 1 – 17: JKru, 3 – 17: 14 WMP MBiL, 3 WMP NMP):

„Panna poczęła i porodzi – Jezus przychodzi na świat w rodzinie ludzkiej. „Józef uczynił tak jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie. Lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus”. Spełnił wobec Syna Bożego to, co należało do zaszczytnych obowiązków ojca.

Przedziwna Matka,

Matka i Dziewica, poczęła i porodziła

Niczym Gwiazda zaranna jaśniejąca nad rodziną narodu wybranego

Matka Syna Bożego

Oblubienica Ducha Świętego

Matka w rodzinie Bożej Dziewicza

Matka w rodzinie ludzkiej – Królowa Rodzin!” (MBiL, s. 37);

Królowa wszystkich Świętych (24 użycia: 1 – 21: 12 JKru, 9 LP; 2 – 3: 2 JW, 1 JK):

„Słusznie też Duch Święty nazwał Ją wybraną jak słońce, iż światłem cnót górowała nad wszystkimi gwiazdami Bożemi; Kościół zaś sławi Ją jako Królowę wszystkich Świętych. Doskonałością swoją przewyższyła Maryja wszystkich Aniołów, którzy również czczą w Niej swoją Królowę, wyższą nie tylko godnością, ale także łaską i świętością” (JPel, s. 275);

Królowa świata (12 użyc: 1 – 7: JKru, 2 – 1: SZ, 3 – 4: 2 WMP NMP, 2 WMP MBiL):

„To, co ów Mardocheusz do królowej Estery, my nędzni grzesznicy mówim do Maryi: „Nie mniemaj o potężna Panno, że na to jesteś na dworze Króla niebieskiego Królową świata, abyś o Swojem własnym tylko myślała szczęściu: na to Cię bowiem wyniósł Pan ponad wszystkie stworzenia, ażebyś tem lepiej umiała współboleć z nami i nas w naszych uciskach i nędzach cieszyła” (SZ, s. 13-14);

Królowa Aniołów (7 użyc: 1 – 5: 2 JKru, 3 JPel; 2 – 2: JW):

„Jeżeli Aniołowie stworzeni zostali w łasce, czyliż tego nie miała dostąpić Królowa Aniołów?” (JPel, s. 5-6);

Królowa Apostołów (7 użyc: 2 – 6: 2 JP, 3 MW, 1 S-O; 3 – 1: WMP NMP):

„Dominik św., mąż iście apostołski, pracował gorliwie nad nawróceniem Albigensów, widząc atoli, że kazaniem niewiele zrobi, udał się na modlitwę i przez trzy dni i nocy prosił Królowej Apostołów o miłosierdzie nad zaślepionymi, a o światło i siłę dla siebie” (JP, s. 299);

Królowa wszechświata (6 użyć: 1 – 3: JKru, 3 – 3: 2 WMP NMP, 1 WMP MBiL):

„Na Krzyżu powstała rodzina Boża. Matką rodziny uczynił Jezus Maryję, kiedy do Niej powiedział: „Niewiasto, oto Syn Twój”. Od tego momentu roztoczyła Maryja opiekę nad wszystkimi dziećmi Bożymi, nad Rodziną Bożą – Kościołem. Rozpoczęła walkę ze smokiem. Kościołowi wyprosiła moc Ducha Świętego. Razem z Synem swoim, wraz z duszą i ciałem króluje w niebie. Jest Królową wszechświata, ale w sposób szczególny Królową Rodzin, wszystkich i wszelkich rodzin” (MBiL, s. 10);

Królowa Dziewic (5 użyć: 1 – 3: JPel; 2 – 2: 1 MW, 1 S-O):

„Ty również, o Królowo dziewic, spraw swoją przyczyną, aby na ziemi polskiej i gdzie indziej młodzież była skromna i życiem podobna do ukochanego Syna twego, Stanisława Kostki, - aby małżeństwa były czyste, a rodziny święte, - aby kapłani i zakonnicy byli prawdziwymi aniołami na ziemi, - aby dziewice Bogu poślubione, rosnąc w coraz większy hufiec, były wiernymi oblubienicami Syna Twego, - by wszyscy byli rodzajem czystym, godnym nieśmiertelnej chwały. Amen” (JPel, s. 175-176);

Pani nasza (1 – 4: 2 JKru, 2 JPel):

„Na uczczenie Maryi, ukochanej Matki i Pani naszej nie odchodźmy stąd, dopóki nie zrobimy tego mocnego postanowienia, naśladowania Ją w pokorze” (JKru, s. 90);

Piękna Pani (3 – 2: WMP NMP):

„Najświętsza Matka Zbawiciela bezustannie zanoszą do Ojca Niebieskiego i Swojego Syna Zbawiciela modlitwy o pojednanie ludzi z Bogiem. Do modlitwy, szczególnie o nawrócenie, zachęca wiernych. Wielokrotnie Najświętsza Maryja zjawiała się na ziemi, aby swoje dzieci, aby wszystkich ludzi pojednać z Ojcem Niebieskim. Dnia 19.09.1846 roku w La Salette we Francji Piękna Pani ukazuje się jedenastoletniemu Maksymilianowi Giraud i czternastoletniej Melanii Calvat, pastuszkom. Pani płacze” (WMP NMP, s. 64-65).

Formą pochodną jest tu zdrobnienie Panienka występujące w rozbudowanych nazwaniach, jak np.: Najświętsza Panienka (17 użyć); Częstochowska Panienka (4 użycia); Panienka Święta (4 użycia); Jasnogórska Panienka (2 użycia). Uzupełniają je jednostkowe, głównie z przełomu XIX i XX wieku, jak: młoda Panienka;

najwdzięczniejsza Panienska; Panienska Przepczysta; Częstoehowska Panienska z niebieskimi mocami; Najświętsza z świętyeh Panienska; Panienska Niepokalana.

Panienska (6 użyć: 1 – 4: JKru; 2 – 2: 1 FB, 1 S-O):

„Obróćmy i my usta nasze ku wychwalaniu Boga przy Narodzeniu Maryi, a wiedząc, iż to jest ona, która nam w czasie powić miała Odkupiciela świata, obróćmy serca nasze do niej w nabożnej radości, i mówmy: A ty dziecicę, maluczka nam dziś narodzona Panienko, będziesz zwana Bogarodzicą, albowiem tego, którego jako Boga Nieba ogarnąć nie mogą, poczniesz w żywocie twoim i porodzisz nam Zbawiciela świata. Z krwi Twej czystej Pannieńskiej weźmie On na siebie ciało, i u piersi twoich, jako niemowlątko tulić się będzie, żądać będzie od ciebie pielęgnowania ten, który włada światem i wszystkie żywi stworzenia” (JKru, s. 221);

Najświętsza Panienska (17 użyć: 1 – 1: JPel; 2 – 5: 3 JW, 2 S-O; 3 – 11: 7 WMP NMP, 4 WMP MBiL):

„Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny wspominae w liturgii jest świadectwem, że również rodzice Matki Bożej pełnili wolę Jahwe. Na pewno ich dziecko, Najświętsza Panienska, uczyła się od ojca i matki zachowywać słowo Boże przekazane w Piśmie świętym, kochać ojczyzste obyczaje” (WMP NMP, s. 246);

Częstoehowska Panienska (4 użycia w I połowie XX w.: S-O):

„Oto w jego staryeh księgach kupieckieh napotyka się ciągle między rachunkami i zapiskami takie wezwania, jak: „Daj łaskę, Panno Przenajświętsza, abym Cię mógł chwalić”, „Pod Twoją obronę uciekamy się” itp. To wprowadzenie czci Matki Bożej nawet do tak codziennych zajęć każe tym mieszczanom zdobić swe domy Jej obrazami. Oto z tych czasów jeszcze utrzymuje się pobożny zwyczaj w polskich miastach, że w każdym sklepie chrześcijańskim wisi obraz Częstoehowskiej Panienski, a przed nim płonie wieczna lampka” (S-O, s. 116-117);

Panienska Święta (4 użycia: 1 – 1: JKru, 2 – 3: S-O):

„Kiedy bowiem przybył do Niej posłaniec Boży, Archanioł Gabriel i zwiastował Jej, iż „porodzi Syna i nazwie Imię Jego Jezus, a On będzie zwań Synem Najwyższego” (Łuk. 1, 31), ulękla się święta Panienska tego posłannictwa i pytała niebieskiego

posłańca: „Jakoż to się stanie?”. Skoro atoli zwiastun Boży oznajmił Jej, iż „Duch św. na Nią zstąpi” i wszystko sprawi, wtedy wyrzekła owo wielkie słowo, w którym mieści się to wszystko, czem Maria jest dla świata: „Oto Ja, Służebnica Pańska” (Łuk. 1, 38). I z „duszą przeniknącą mieczem” boleści od Żłóbka aż do Krzyża, zawsze pełna zaparcia Siebie, a we wszystkim oddana sprawie Bożej, pełni Ta wierna Służebnica Pańska swoje święte posłannictwo na ziemi. I z tego „służebnictwa pańskiego” Marii urosło dla świata Zbawienie” (S-O, s. 32-33);

Jasnogórska Panienska (2 użycia w I połowie XX wieku: S-O):

„Historia mówi, że cudowny obraz Jasnogórskiej Panienski malował św. Łukasz. A ponieważ nie był biegłym malarzem, przeto Najśw. Maria Panna, dopełniając jego dzieła, tchnęła w to malowidło tyle uroku i świętości, że „omal dusza nie wyjdzie z człowieka, gdy na ten obraz patrzy; czuje się wtedy, że się ma przed sobą niezmierną, której nie pojmuje i nic nie ogarnia, wobec której wszystko niknie” (S-O, NM4, s. 24-25);

oraz jednostkowe, głównie z I i II cezury, jak:

- I cezura: **młoda Panienska JKru; najwdzięczniejsza Panienska JPel; Panienska Przeczysta JPel;**
- II cezura: **Częstochowska Panienska z niebieskimi mocami S-O; Najświętsza z świętych Panienska S-O; Panienska Niepokalana FB.**

Uzupełniają je jednostkowe deskrypcje:

- z XIX wieku: **Królowa i chorążyna dziewic JKru; wszystkich Królowa JPel; ziemi Królowa JPel; Władczyni czyścica JPel; Władczyni nawet szatanów JPel; Władczyni tak straszna, że skoro usłyszą Jej Imię, natychmiast pierzchajaw trwodze JPel; Przesłodka Pani JKru; najdroższa Pani nasza JKru; Pani wszystkich JPel;**
- z I połowy XX wieku: **Królowa nie tylko całego świata, ale i duchów niebieskich JK; Pani niebios BŁ; Pani świata SZ; potężna królowa nieba i ziemi BŁ; Sarmacji Pani S-O.**

Tytuł Królowej przyznała Maryi tradycja chrześcijańska IV wieku w celu dowartościowania Jej niezrównanego dostojenstwa i potęgi. Stopniowo tytuł ten rozpowszechnił się wśród ludu, by w końcu utrwalić się w liturgii (*Salve Regina, Regina coeli*) i pobożności ludowej (*Litania loretańska*, XV-wieczne misterium różańcowe) i stać się motywem ikonografii, która często prezentuje ukoronowanie Maryi. Uznawanie Maryi za Królową wpisało się w tradycję oraz historię Kościoła i w 1954 roku papież Pius XII ustanowił liturgiczne święto Maryi Królowej. Z tej okazji ogłosił najważniejszy dokument magisterium Kościoła o królewskiej godności Maryi – encyklikę *Ad coeli Reginam* 11.10.1954 roku. Ostatnio przejawia się dążność do uznawania królewskiej władzy Maryi tylko za zwykły symbol, a nawet skłonność do odrzucania pojęć królestwo, królowa ze względów socjologicznych. Ich ładunek uczuciowy tłumaczy się jako dwuznaczny, ponieważ wskazują one na modele władzy, które się skompromitowały, przeminęły i są sprzeczne z zasadami autonomii ludzkiej i demokracji²¹⁰.

Tytuł Matki Bożej jako *Królowej narodu polskiego* sięga drugiej połowy XIV wieku. W XVII wieku, po zwycięstwie nad Szwedami i obronie Jasnej Góry, które przypisywano wstawiennictwu Maryi, pojawiło się teologiczne uzasadnienie tytułu Królowej. W 1918 r. – po odzyskaniu przez Polskę niepodległości – Episkopat Polski zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o wprowadzenie w Polsce święta pod wezwaniem „Królowej Polski”, a Papież Benedykt XV chętnie przychylił się do tej prośby (1920 rok). Episkopat Polski 26 sierpnia 1956 roku dokonał aktu odnowienia ślubów jasnogórskich, które przed trzystu laty złożył król Jan Kazimierz. Niespełna rok później, 5 maja 1957 r., wszystkie diecezje i parafie w Polsce oddały się pod opiekę Maryi. Naród polski od wieków wyjątkowo czcił Maryję jako swoją Matkę i Królową, toteż w wielu miejscowościach ku jej czci wzniesiono kościoły.

Z Matką Bożą od zarania państwowości powiązane są losy narodu polskiego. Już u kronikarza Długosza pojawia się nazwanie Królowa nasza, które świadczy o czci, jaką otaczano Maryję; zaś w XVI wieku Grzegorz z Sambora nazywał Maryję Częstochowską Królową Polski i Polaków. Do rozpowszechnienia tytułu Królowa Polski przyczyniła się w XVII wieku relacja jezuita włoskiego o. Juliusza Mancinello,

²¹⁰ Por. *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 34-35.

któremu Maryja w objawieniach miała oznajmić, by zakonnik nazywał ją Królową Polski. Oficjalnie tytuł ten został nadany Matce Bożej w czasie najazdu szwedzkiego po obronie Jasnej Góry, gdy w 1956 roku król Jan Kazimierz w katedrze lwowskiej w swoim ślubowaniu obrał Maryję Patronką polskiego narodu, a biskup chełmski Krzysztof Jan Szembek uroczystie ukoronował jasnogórski obraz. Akt ten pogłębił istniejącą od dawna wśród Polaków świadomość bycia pod szczególną opieką Bogarodzicy jako Królowej Polski, co przypieczętowano zapisem w konstytucji sejmowej z 1764 r. Do dziś 3 maja Kościół obchodzi święto Królowej Polski, ustanowione przez Piusa XI w 1923 roku²¹¹. Do historii narodu nawiązują następujące tytuły:

Królowa Korony Polskiej (48 użyc: 1 – 24: JPel; 2 – 22: 3 FB, 3 JK, 3 JW, 4 SZ, 8 S-O, 1 BŁ; 3 – 2: 1 WMP NMP, 1 WMP MBiL):

„Niechże teraz płynie z ust naszych dziękczynna różańcowa modlitwa za wszystko, co naszej skolatanej ojczyźnie Królowa Korony Polskiej wyblagała przed tronem Boga; a obok dziękczynienia nowa gorąca i wytrwała modlitwa o Polskę szczerze katolicką, zdrową, sprawiedliwą i swej Królowej zawsze wierną. Amen” (JK, s. 54);

„Ci, którzy tak w imię społecznej równości przeciwili się tej odznace, nie mieli bynajmniej tych przekonań, któremi popisują się dzisiaj w imię rzekomego „postępu” ich sejmowi spadkobiercy, ustanawiający dla nowej Polski nowe prawa. Zasada ówczesnych prawodawców, dziś może mylnie sądzonych, było to, że wierna służba Ojczyźnie, pełniona zawsze w Imię Królowej Korony Polskiej, jest taką prostą powinnością każdego obywatela Rzeczypospolitej, że choćby ta służba posunęła się nawet do wyżyn najwyższego bohaterstwa, to nawet i na tych wyżynach jest zawsze tylko prostą powinnością, której bynajmniej odznaczać nie trzeba” (S-O, s. 73);

Królowa Polski (64 użycia: 1 – 32: JPel; 2 – 1: JK; 3 – 31: 15 WMP NMP, 16 WMP MBiL):

„Tę nadzieję budziła i ożywiła Królowa Polski. W objawieniach gietrzwałdskich (1877 r.) mówiła polskim dzieciom o zmartwychwstaniu Polski. Wizjonerce, Wandzie

²¹¹ Ibidem, s. 36-37.

Malczewskiej (1873-4), powiedziała: „Polskę kocham, bo to moje Królestwo, nie zapomnę o was, a mój Syn nie da wam zginąć” (WMP NMP, s. 225);

Bolesna Królowa Polski (6 użyc w II połowie XX wieku: 2 WMP NMP, 4 WMP MBiL);

Królowa narodu polskiego (4 użycia: 1 w I połowie XX wieku: 1 S-O; 3 w II połowie XX wieku: 2 WMP MBiL, 1 WMP NMP);

Królowa i Pani ziemi polskiej (1 użycie w I połowie XX wieku: JK);

Królowa Polski Matka Częstochowska (1 użycie w II połowie XX wieku: WMP MBiL).

Wnioski

Tabela 10. Tytuły Królowej, Pani i Władczyni oraz deskrypcje z nimi związane

	Liczba		w tym					
			II połowa XIX w.		I połowa XX w.		II połowa XX w.	
	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć
Królowa	1	84		35		32		17
z komponentem Królowa	155	403	74	139	45	153	36	111
Pani	1	54		27		23		4
z komponentem Pani	37	52	15	19	15	19	7	14
Panienka	1	6		4		2		
z komponentem Panienka	14	35	6	6	7	17	1	12
z komponentem Władczyni	3	3	3	3				
RAZEM	212	637	98	233	67	246	44	158

Grupa nazwań dotycząca profilu Maryi Królowej i Pani (łącznie 212 jednostek, 637 użyc) wskazuje przede wszystkim na związek Maryi z Bogiem, który jest panem, władcą, oraz Synem – Chrystusem, Królem wszechświata. Są to formy jednowyrazowe, jak: Królowa (84 użycia); Pani (54 użycia) oraz wielowyrazowe konstrukcje utworzone

na ich podstawie. Do najpopularniejszych zaliczymy tu nazwania z komponentem Królowa (łącznie 155 jednostek, 403 użycia), w tym np.: Królowa nieba i ziemi; Królowa Męczenników; Królowa niebios; Królowa Rodzin; Królowa i chorążyna dziewic; wszystkich Królowa; ziemi Królowa; z komponentem Pani (łącznie 37 jednostek, 52 użycia), np. Piękna Pani; z komponentem Władczyni (3 jednostki, 3 użycia), np. Władczyni czyśćca. Za ich pomocą Maryja ukazana jest jako Królowa całego świata, nieba i ziemi, wszystkich i wszystkiego.

Kolejne tytuły: Królowa Korony Polskiej (48 użyc); Królowa Polski (64 użycia); Bolesna Królowa Polski (6 użyc); Królowa narodu polskiego (4 użycia); Królowa i Pani ziemi polskiej (1 użycie); Królowa Polski Matka Częstochowska (1 użycie) nawiązują do historii naszego narodu.

6. Pozostałe tytuły i deskrypcje maryjne

Do pozostałych tytułów zaliczamy te wyekscerpowane z kazań i czytanek majowych, które nie mieszczą się przyjętej w niniejszym rozdziale klasyfikacji. Są to tytuły mające swoje źródło zarówno w Biblii, jak i pobożności ludowej, m.in. pochodzą z *Litanii loretańskiej*, a także będące konstrukcjami odautorskimi. Do grupy tej zaliczamy łącznie 421 jednostek, 668 użyc, w tym np.: Arka²¹² (2 użycia), z komponentem Arka (17 jednostek, 27 użyc); Oblubienica (4 użycia), z komponentem Oblubienica (20 jednostek, 48 użyc); z komponentem Ewa (5 jednostek, 15 użyc); z komponentem Gołębica²¹³ (9 jednostek, 10 użyc).

Matką rodzaju ludzkiego nazwano Ewę – pierwszą kobietę, która stworzona była po to, by dodać ducha Adamowi – osamotnionemu i smutnemu w ziemskim Raju. Ponieważ wszystkie figury, dotychczas ulepione z gliny i ożywione przez Boga, wydawały się Adamowi – jak tłumaczy W. Kopalński – nieodpowiednie, dlatego Jahwe wyjął żebro uspijonemu mężczyźnie i zbudował z niego kobietę²¹⁴. Adam nazwał

²¹² Arka symbolicznie odnosi się do Matki Bożej, stąd litanijne wezwanie *Arko Przymierza*. Pod tym tytułem sławili Maryję Ojcowie Kościoła. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 386-388.

²¹³ W chrześcijaństwie Maryja jest sławiona jako czysta gołębica, która przyniosła gałązkę oliwną bliskiego wybawienia. W *Pieśni nad pieśniami* mówi się tak o Niej w pełnym znaczeniu słowa, gdyż jest korzeniem i sercem kościoła. Za: D. Forstner, *Świat symboliki...*, op. cit., s. 228-232.

²¹⁴ Por. W. Kopalński, *Słownik mitów...*, op. cit., s. 294.

ją „kością z kości i ciałem z ciała jego, mężatką, gdyż z męża została wzięta”²¹⁵, później zaś „Ewą, gdyż jest matką wszystkich żyjących”²¹⁶. Ewa staje się matką Kaina, Abla i Seta, po których urodzeniu jej postać nie pojawia się już w Księdze Rodzaju²¹⁷.

Tytuł **Nowa Ewa** nawiązuje do biblijnej Ewy z Księgi Rodzaju. Hebrajskie imię Hawah, którego polską formą jest Ewa, utworzone zostało na podstawie rdzenia Hay, tzn. żyć. Symboliczny tytuł Nowej Ewy, czyli Matki żyjących, nie zawsze odnosił się do Kościoła i Maryi wraz z jej duchowym macierzyństwem względem ludzi. Współcześnie podkreśla się postać i misję Maryi, kobiety nowej, doskonałej chrześcijanki, najwyższego wzoru stanu kobiecego. W przeciwieństwie do biblijnej „starej” Ewy, ujarzmionej przez demona, Nowa Ewa jest wolna – dzięki Duchowi. Streszcza w sobie najbardziej charakterystyczne sytuacje życia kobiecego jako Dziewica, Małżonka i Matka i wyraża zgodę na wydarzenie, dzięki któremu, wraz z przybyciem Boskiego Syna, powstaje Nowe Stworzenie²¹⁸. Tytuł Nowa Ewa odnajdujemy 10-krotnie w kazaniach z II połowy XX wieku (10 użyć w II połowie XX wieku: 9 WMP NMP, 1 WMP MBiL), gdzie zestawiany jest również kontekstowo z Nowym Adamem:

„Nie tutaj koniec cierpień Syna i Matki. Maryja słyszy straszną skargę Syna: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”. Osamotniony Syn Boży, osamotniona Matka. Nowy Adam posłuszny Bogu Ojcu do końca, nawet w opuszczeniu, w osamotnieniu. Nowa Ewa oddała na ofiarę wraz z Synem wszystko: Syna i Boga, całą siebie. Pełnia ofiary i pełnia zbawienia” (WMP NMP, s. 53).

Maryja tytułowana jest także **Służebnicą**. Jest to przestarzała forma żeńska od służebnika, czyli tego, kto komu służy, jest w czyjej służbie, sługa, służący²¹⁹. Odpowiednikiem wyrazu *służebnica* jest w tekście greckim Ewangelii św. Łukasza wyraz *dule*, czyli niewolnica. Maryjny tytuł Służebnicy nie jest Jej przypisany ze względu na pochodzenie społeczne czy okoliczności, które by do tego Bożą Matkę zmuszały, a ze względu na Jej pokorną i pełną wiary postawę względem Bożego planu²²⁰.

²¹⁵ Ibidem.

²¹⁶ Ibidem.

²¹⁷ Ibidem.

²¹⁸ Por. *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 61-62.

²¹⁹ Por. SJP Dor. VIII, s. 432-433.

²²⁰ Por. *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 84.

Służebnica (10 użyc: 1 – 4: 2 JKru, 2 JPel; 2 – 1: S-O; 3 – 5: WMP NMP), np.:

„W liście do kapłanów na Wielki Czwartek papież napisał: „Obok Chrystusa – Sługi nie możemy równocześnie zapomnieć o Tej, która jest „Służebnica” – o Maryi” (WMP NMP, s. 151-152).

Równoległe przywołuje się formy: **Służebnica Pańska i Służebnica Pana**:

Służebnica Pańska (82 użycia: 1 – 22: 10 JKru, 12 JPel; 2 – 27: 10 FB, 3 BŁ, 2 JW, 3 MW, 7 S-O, 1 JK, 1 LP; 3 – 33: 28 WMP NMP, 5 WMP MBiL):

„Maryja niepokalana była, syn Jej był Synem Bożym, więc zdawałoby się, że niepotrzebne tu jest poddawanie się pod przepisy prawa możeszowego, ustanowione dla ludzi grzesznych. A jednak Maryja wypełnia je dokładnie i w przepisany czasie. Będąc służebnicą Pańską, poddaje się i woli Jego Kościoła, którym wówczas była synagoga izraelska. Wzór to dla nas, jak i my z największą sumiennością i skrupulatnością powinniśmy wypełniać wszystko, czego Kościół od nas żąda, bo wola Kościoła jest wolą Bożą” (FB, s. 73);

„Heroldowie Ewangelii częstokroć nieznani, zapomniani, prześladowani, żyjący w najodleglejszych ośrodkach misyjnych Kościoła, znajdują doskonały wzór oddania i wierności w Maryi, która „całkowicie poświęciła samą siebie, jako Służebnicę Pańską, osobie i dziełu Syna Swego” (Lumen gentium’ JPoMB, t. III, s. 47) (WMP NMP, s. 82);

Służebnica Pana (11 użyc: 1 – 10: JPel, 2 – 1 JW):

„Najśw. Maryja Panna cnotą posłuszeństwa najbliżej stanęła przy Chrystusie, przewyższyła wszystkich Aniołów i ludzi. Posłuszna Bogu — rodzicom — przełożonym — Józefowi — małego Jezusa uczyła tej cnoty, i sama nawzajem od Niego wzór posłuszeństwa brała; całe Jej życie było zatwierdzeniem wyrzeczonych do Anioła słów: Oto Ja służebnica Pana mojego!” (JK, II, K4, s. 62-63).

Nazwanie **Gwiazda Morska** przypisane jest Maryi – patronce marynarzy, która prowadzi szczęśliwie ich statki, wraz z załogami, do portów. Maryja rozjaśnia drogę ziemską i pomaga każdemu dotrzeć do portu, którym jest niebo – jest zatem Gwiazdą Przewodnią dla wszystkich ludzi. W IX wieku powstał hymn *Ave Maris Stella*,

odmawiany w czasie nieszporów w święta Najświętszej Maryi Panny²²¹. W sztuce średniowiecznej emblematem Bożej Matki była także gwiazda polarna²²². Określenie Gwiazda zaranna jest także wezwaniem litanijnym, zatem – z dużą dozą prawdopodobieństwa – pochodzi z XII wieku, w którym *Litania loretańska* powstała²²³. R. Ukleja w *Poradniku życia religijnego* tłumaczy, że: „Maryja Niepokalana zajaśniała w historii ludzkości jako Jutrzenka – Gwiazda zaranna, która sprowadziła na ziemię światłość przedwieczną – słońce sprawiedliwości – Zbawiciela”²²⁴. Takie postrzeganie Maryi podkreślają zawarte w encyklice *Redemptoris Mater* słowa Jana Pawła II, według którego Maryja nie przestaje być Gwiazdą Przewodnią dla wszystkich, którzy pielgrzymują na drodze wiary²²⁵.

Od starożytności gwiazdy niczym przewodnicy pomagały w orientacji, np. Trzem Królom w drodze do Betlejem; od średniowiecza były natomiast atrybutami maryjnymi i tak jak Madonna stanowiły źródło światła i wiodły myśli ku Bogu²²⁶. Gwiazda prototypowo symbolizuje stałość, przewodnictwo, ochronę, czujność. Jest symbolem przewodnictwa, narodzenia, czystości i pokuty²²⁷.

W kazaniach i czytankach majowych Gwiazda (Morza, morska) pojawia się jako nazwanie maryjne 6 razy:

Gwiazda (6 użyc w XIX wieku: 1 JKru, 5 JPel):

„Maryja znaczy Gwiazdę morza jasną;
Co gwiazdom Nieba, to Maryi własną;
Gwiazdy, gdy promień złoty nam spuszczają,
Ubytku swojej jasności nie znają.
I Ty, o Gwiazdo, z panińskiej jasności,
Wydając Słowo nam sprawiedliwości Jezusa Zbawcę, ubytkuś nie znała,
Zostawszy Matką – Pannaś pozostała” (JKru, s. 256).

Odnajdujemy także opisowe nazwania, w których występuje komponent gwiazda (łącznie 42 jednostki, 48 użyc), jak np.:

²²¹ Por. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, op. cit., s. 103.

²²² Ibidem, s. 102.

²²³ *Religia. Encyklopedia PWN*, op. cit., s. 270-271.

²²⁴ R. Ukleja, *Poradnik życia religijnego*, Warszawa 1999, s. 248.

²²⁵ Por. *Maryja w tajemnicy...*, op. cit., s. 264.

²²⁶ Por. A.P. Chenel, S. Simarro, *Słownik symboli*, przekł. M. Boberska, Warszawa 2008, s. 71.

²²⁷ Por. ibidem. Zob. też J. Tresidder, *Słownik symboli*, op. cit., s. 61; W. Kopaliński, *Słownik symboli*, op. cit., s. 102.

Gwiazda morska (5 użyc: 1 – 3: 1 JKru, 2 JPel; 2 – 2: S-O):

„Bracia Najmilsi, żeglarze ziemscy do nieba, polecajcie się ciągle opiece Maryi, jeżeli chcecie przyplłynąć do Boga. Świadomi wielkich niebezpieczeństw, jakie nam i tylu duszom grożą, wołajmy teraz do Pośredniczki naszej: Spójrz, o Najlitościwsza, na tę biedną ludzkość, srogimi kołataną burzami. Ach, iluż to widzisz żeglarzy, którzy na strzaskanych łodziach pędzą na zgubę. Oto już jedni rozbicia na dnie morskiem giną, a drudzy jeszcze do Ciebie o ratunek wołają. Więc ratuj nieszczęsnych, uśmierz burze, napraw statki i przyświecaj im w dalszej żegludze, aż przy brzegu niebieskiem zarzuca kotwicę. O, Gwiazdo morska, o święta Dziewico, nadziei naszej Niebieska Kotwico. Amen” (JPel, s. 270);

Gwiazda Morza (4 użycia: 1 – 2: 1 JKru, 1 JPel; 2 – 1 SZ; 3 – 1 WMP NMP):

„Ona była Gwiazdą Morza podczas niebezpiecznej, ale i opatrnościowej podróży przez ocean, która otworzyła przed ludzkością niespodziewane horyzonty” (WMP NMP, s. 80).

Uzupełniają je deskrypcje (łącznie 10 jednostek) o mniej lub więcej rozwiniętej konstrukcji, np.:

- z I połowy XX wieku: **Gwiazda Kościoła MW**; **Gwiazda morza, która Pana mlekiem Swojem karmiła S-O**; **Gwiazda porankowa S-O**; **Gwiazda przewodnia dla najszerszych rzesz Jej czcicieli JK**; **Gwiazda morska, do nieba ścieżko najprościejsza JW**; **Jasna gwiazda morska S-O**; **Śliczna i wspaniała gwiazda, Maryja MW**;
- z II połowy XX wieku: **Gwiazda ewangelizacji WMP NMP**; **Gwiazda Wisły i Bałtyku WMP MBiL**; **Gwiazda zaranna jaśniejąca WMP MBiL**.

Do innych nazwań z kręgu marynistycznego zaliczamy deskrypcje: **morzem łaski** 1 JKru, **morze dobroci**²²⁸ 1 JPel oraz **kotwica nadziei** 1 JKru (XIX wiek). Z formą i funkcją kotwicy wiąże się symbolika chrześcijańska²²⁹. W Nowym Testamencie bowiem do kotwicy duszy przyrównuje się nadzieję na zbawienie, zaś jako

²²⁸ W wielu tradycjach morze uznawane jest za pierwotne źródło życia – bezkształtne, bezgraniczne, niewyczerpane i obfitujące w możliwości. Implikuje także przemianę i odrodzenie oraz nieskończoną mądrość, stąd porównywanie morza do Maryi, Jej cnót oraz wybraństwa. Por. D. Forstner, *Świat symboliki...*, op. cit., s. 133.

²²⁹ Por. J. Tresidder, *Słownik symboli*, op. cit., s. 93.

emblemat św. Mikołaja kotwica oznacza bezpieczeństwo; jest również symbolem nadziei, zbawienia, stałości, wierności, roztropności²³⁰.

Autorzy analizowanych tekstów wykorzystują także inne tytuły i deskrypcje utrwalone w tradycji, w pobożności ludowej, pochodzące z *Litanii loretańskiej*²³¹, np.: **Arka Przymierza** (7 użyć: 1 – 2: 1 JPel, 1 JKru; 2 – 3: S-O; 3 – 2: WMP NMP); **Brama niebieska**²³² (5 użyć: 1 – 2: 1 JKru, 1 JPel; 2 – 3: 1 BŁ, 2 SZ); **Dom Złoty** (1 użycie w XIX wieku – JKru).

„A kiedy nadejdzie ostateczny ucisk – najcięższy, – ona godzina rozstania, on pozew śmierci, który duszę przed trybunałem Chrystusowym postawi – i wtenczas będzie Maryja, – jeżeliś Jej wiernie służył za życia – pomocą twoją Ta, która jest Uzdrowieniem chorych i Bramą niebieską” (JKru, s. 247);

„Nikt nie może wejść do nieba, tylko ten, kto wchodzi przez Maryę, która jest Bramą Niebieską” (SZ, s. 122);

„Za życia nazywał Pan Jezus swą matkę niewiastą, dzisiaj przy Wniebowzięciu najwyższą i najokazalszą okazał Jej miłość Synowską: wprowadzając Matkę do Nieba w naj-zacniejszem towarzystwie – z niewymowną radością – z ogromną potęgą. Jeśli król Dawid, jak pisze II ks. Król. 6, otoczony trzydziestotysięcznym ludem Izraelskim, z 7-muzycznymi chórami wprowadzał skrzynię Św. do miasta swego z weselem wielkiem i radością, – jakżeby nie miał wyjść Syn Boży w majestacie boskim, otoczony Aniołami, Patryarchami, Prorokami, Apostołami, Męczennikami, Wyznawcami i Dziewicami na przyjęcie tej Arki przymierza, która już nie tablice przykazań, ale samego Zakonodawcę w żywocie swoim nosiła – na świat wydała, mlekiem swych piersi karmiła, pracą rąk swoich okrywała” (JKru, s. 176-177).

Zwykle pełnią one funkcję honoryfikatywną, wyrażają cześć, a przez użycie symboli – godność czczonej²³³. W analizowanym materiale można wskazać także szereg deskrypcji, które –podobnie jak imiona własne – kodyfikują prototypowo określony

²³⁰ Ibidem; W. Kopaliński, *Słownik symboli*, op. cit., s. 162-163.

²³¹ Pełen wykaz tytułów litanijnych stosowanych przez autorów kazań i czytań znajduje się w tabeli nr 11.

²³² Drzwi, brama, furta w chrześcijaństwie mają znaczenie symboliczne. Szczególnie istotne jest znaczenie bramy w odniesieniu do Maryi, gdyż jest Ona Bramą, przez którą wszedł Chrystus. Za: D. Forstner, *Świat symboliki...*, op. cit., s. 383-386.

²³³ Por. T. Dobrzyńska, *Tekst w perspektywie stylistycznej*, [w:] eadem, *Tekst – styl – poetyka*, Kraków 2003, s. 35.

przedmiot, wyodrębniony z całej reszty wszechświata – pełnią zatem funkcję analogiczną²³⁴. Poprzez takie konstrukcje autorzy uzewnętrzniają osobiste relacje względem Bożej Matki. Często są to rozbudowane konstrukcje o charakterze metaforycznym, co pozwala na zaliczenie ich do form o charakterze deskrypcji.

Spośród nich wyróżnić należy grupę deskrypcji poetyckich z kręgu flory i fauny (łącznie 24 jednostki, 25 użyć), np. **Wspaniałe drzewo Kościoła JKru**; **cedr nigdy nienaruszony JPel**²³⁵; **fiołek dla pokory JPel**²³⁶; **Kwiat dla piękności JPel**; **kwiat niewiędnący JPel**; **najczystszy Kwiat Nieba i ziemi JKru**; **prawdziwe drzewo żywota, którego owoc w Najświętszym Sakramencie zasila dusze na żywot nieśmiertelny JPel**; **prześliczna roślina łaski, na której rozwija się najpiękniejszy kwiat żywota, Jezus Chrystus JPel**; **wspaniałe drzewo Kościoła, które nad całym rozpostarło się światem, by rozprószonych jego synów od upału i burzy swym upragnionym cieniem zasłaniać a słodkimi owocami zbawienia karmić zgłodniałych JPel** (z XIX wieku).

„Maryja jest wspaniałym drzewem Kościoła, które nad całym rozpostarło się światem, by rozprószonych jego synów od upału i burzy swym upragnionym cieniem zasłaniać a słodkimi owocami zbawienia karmić zgłodniałych” (JPel, s. 306).

Kościół 15 sierpnia obchodzi uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, które ludowo określa się jako uroczystość Matki Bożej Zielnej, nazywanej w Czechach – Korzenną, w Niemczech – Kwietną, a w Estonii – Żytnią²³⁷. Tego dnia święci się kwiaty, dożynkowe snopy i zioła kojarzące się ze zdrowiem i mocą uzdrawiania. W sztuce, szczególnie w malarstwie, często wizerunek Maryi ozdabia

²³⁴ Por. E. Grodziński, *Zarys ogólnej teorii imion własnych*, Warszawa 1973, s. 52.

²³⁵ Według symboliki biblijnej, cedr jest obrazem tego, co wyniosłe, wzniosłe, nieprzemijające. Za: D. Forstner, *Świat symboliki...*, op. cit., s. 158.

²³⁶ Fiołek, ze względu na delikatny zapach i ciemnofioletową barwę, w chrześcijaństwie symbolizuje pokorę. W symbolice średniowiecznej to, co piękne, miłe, dobre, odnoszono do Maryi, zatem w pieśniach nazywano Ją Fiołkiem Pokory. Za: D. Forstner, *Świat symboliki...*, op. cit., s. 186-187.

²³⁷ Por. W. Zaleski, *Rok kościelny*, op. cit., t. II, s. 260-271.

roślinność²³⁸. Głównym źródłem symboliki florystycznej jest *Pieśń nad pieśniami* oraz *Księga Syracha*.

Od imienia i postaci Maryi, która jest patronką ziemi, wiele roślin przyjmuje potoczne nazwy, wiele natomiast związanych jest z ludowymi wierzeniami i podaniami, np. dziurawiec nazywany jest dzwonekami Matki Bożej; dziewanna – warkoczami Matki Bożej, werbena pospolita²³⁹ – koszyczkami Najświętszej Maryi Panny. Wiele roślin w kulturze ma znaczenie symboliczne, jak lilia, która oznacza chwałę, królewskość, majestat, niewinność, dziewictwo i wstydlivość, a metaforycznie nieskazitelność i niewinność. W chrześcijaństwie także jest symbolem nieskalaności i niewinności²⁴⁰ Maryi, stąd określenia: **śliczna lilia** (2 użycia w XIX wieku: JPel); **lilia dla wdzięku** (1 użycie w XIX wieku: JPel); **lilia między cierniem** (1 użycie w XIX wieku: JPel); **lilia najbielsza, rosnąca pośród cierni** (1 użycie w XIX wieku: JPel); **lilia przeczysta, co z różdżki Aaronowej zakwitła tak ślicznie** (1 użycie w XIX wieku: JKru).

Lilia od starożytności miała duże znaczenie w symbolice i ceremoniałach religijnych różnych narodów. Rzymianie interpretowali ten symbol jako nadzieję, zaś w sztuce chrześcijańskiej lilia oznaczała czystość, niewinność i dziewictwo. Symbolicznie lilia oznacza także chwałę, królewskość, wyborność, majestat, odrodzenie, dobroczynność, chrześcijaństwo natomiast przejęło wykładnię niewinności, czystości i dziewictwa Maryi Panny. Tłumaczy się również, że lilia miała wyrosnąć z łez Ewy oplakującej wygnanie z raju. W sztuce chrześcijańskiej biała lilia została nazwana w XIX wieku Madonną i stała się atrybutem św. Józefa i innych świętych. W kulturze lilia jako symbol królewkości i od starożytności oznaka królów ozdabiała ich korony, berła, herby; pierwotnie zaś stanowiła emblemat płodności albo opieki Matki Bożej lub

²³⁸ M. Schongauer, „Madonna wśród róż”; R. Santi, „Madonna w zieleni”; Koloński, „Madonna z pachnącym groszkiem”. Por. np. *Maryja w polskiej pieśni, muzyce i sztuce*, op. cit., rozdz. VII; W. Beckett, *Historia malarstwa*, op. cit.

²³⁹ *Werbena*, inaczej *witułka ogrodowa*, jest pachnącą rośliną leczniczą, o silnych właściwościach przeciwwzpalnych. Za: <http://www.magicznyogrod.pl/> hasło: werbena [data dostępu: 11 maja 2011] oraz I. Kiliańska, *Kwiaty i krzewy ozdobne w ogródku*, op. cit., s. 171. Werbena – inaczej witułka, koszycko, koszyczko, koszyszko, koszyczysko, koszyszczo, Żeleźnik, roślina z rodziny witułkowatych, zwyczajna albo lekarska, stąd nazwa koszyczki Najświętszej Maryi Panny. Zob.: SW, t. VII, s. 633.

²⁴⁰ Por. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, op. cit., s. 197; J. Tresidder, *Słownik symboli*, op. cit., s. 111-112.

św. Trójcy²⁴¹. W Palestynie, np. w górach Libanu, lilie kwitną wśród ciemnych krzewów i tam bujnie się rozwijają. Maryja, która symbolicznie zakwita pośród ostów i cierni grzesznego rodzaju ludzkiego i jako jedyna pozostaje dziewicą wśród matek, jest taką lilią²⁴².

„Panna jest onem miejscem najświętszym w świątyni Salomonowej, do którego Arcykapłan w dniu pojednania wchodził, aby krwią bydlęcia całopalnego pokropić Skrzynię Przymierza. Jest onym runem Gedeonowym, które rośnie niebieską wszystką wypilo. Jest ona górą, od której się oderwał kamyk, co zdruzgotał posąg złoty i urósł w górę wielką. Jest lilią między cierniami, zamkniętym ogrodem i źródłem zapieczętowanym, o którym mówi Pieśń nad Pieśniami” (44, 2)” (JKru, s. 235);

„Ojcowie Kościoła używają najpiękniejszych porównań do wysławienia tego dziewictwa, nazywając Najśw. Pannę kwiatem niewiędnącym, lilią najbielszą, rosnącą pośród cierni, źródłem nigdy niezamąconem, cedrem nigdy nienaruszonym, gołębicą najczystsza, dziewicą nad Aniołów niewinniejszą, piękną jak księżyc, wybraną jak słońce” (JPel, s. 165-166).

Róża, zwana królową wszystkich kwiatów, jest symbolem doskonałości, piękna, radości i zdbi wizerunki Królowej Świata. W symbolice chrześcijańskiej oznacza m.in. dobroczynność, dziewiczość, łaskę – przymioty Maryi, nazywanej w kazaniach **Różą dla miłości** (1 użycie w XIX wieku: JPel); **Różą duchowną** (2 użycia: 1 – 1: JPel; 2 – 1: MW); **Różyczką kwitnącą** (1 użycie w XIX wieku: JPel); **Mistyczną Różą** (1 użycie w I połowie XX wieku: MW); **Różyczką czerwoną** (1 użycie w I połowie XX wieku: FB):

„Ponieważ nadto ta modlitwa ma uczcić „Różę duchowną” i na podobieństwo róży ziemskiej, mającej liście, ciernie i kwiat, składa się z trojakiemu rodzaju tajemnic, to jest z radosnych, bolesnych i chwalebnych: przeto słusznie nosi piękną nazwę Różańca” (MW, s. 146);

²⁴¹ Por. W. Kopaliński, *Słownik mitów...*, op. cit., s. 665-666; W. Kopaliński, *Słownik symboli*, op. cit., s. 197 i 352; D. Forstner, *Świat symboliki...*, op. cit., s. 111; J. Tresidder, *Słownik symboli*, op. cit., s. 111-112.

²⁴² W Akatyście odnajdujemy wezwanie: „Raduj się, słodko pachnąca Lilio! Władczyni, napelnij wonią wierzących”. Por. D. Forstner, *Świat symboliki...*, op. cit., s. 187-189.

„Nasze serca znajdują pociechę w utrapieniach i nasz umysł znajdzie światło w ciemnościach, a wola siłę w niedoli, gdy wpatrzymy się w postać Niepokalanej i z piersi dobędziemy pełne miłości westchnienie: O, Maryjo, Różyczko czerwona! Amen” (FB, s. 11).

Wezwanie „Różo duchowna, módl się za nami” jest jednym z *Litanii loretańskiej*, zaś w wielu alegoriach czysta, piękna i bez kolców Róża Mistyczna symbolizowała Maryję²⁴³. Według znawców, róża jest kwiatem doskonałym, mistycznym symbolem serca, centrum, koła kosmicznego oraz świętej, romantycznej i zmysłowej miłości. Biała róża zaś symbolizuje niewinność, nieskalaność i dziewictwo, podobnie jak lilia. Róża o barwie czerwonej, z kolcami, jest symbolem cierpiącego Jezusa, który umiłował człowieka. Bezgrzeszna i niepokalana Maryja określana jest symbolicznie jako Róża Nieba i bezgrzeszna Róża bez kolców²⁴⁴.

„W litanii loretańskiej nazywamy Matkę Bożą przybytkiem Ducha Świętego. Znaczy to, że Maryja to świątynia, miejsce rzeczywistego przebywania Ducha Świętego. Nikt spośród ludzi nie został do tego stopnia obdarowany darami Ducha Świętego jak Maryja. Potwierdził to w imieniu Ojca Niebieskiego anioł Gabriel. Powiedział Dziewicy poślubionej Józefowi: „Ciesz się, *pełna łaski*”. Nie zwrócił się do Niej po imieniu. Powiedział: „ciesz się pełna łaski” - użył jakby nowego Jej imienia, nazwał ją pełną łaski. Po grecku kecharitomene – chaire kecharitomene. Ciesz się, pełna łaski, przybytku Ducha Świętego, przepelniona wszelkimi darami Ducha Świętego. Wśród tych darów obdarzona także darem mądrości, rozumu i rady!” (WMP NMP, s. 155).

Pośród deskrypcji maryjnych odnajdujemy zatem zarówno skonwencjonalizowane, jak i indywidualne, tworzone przez kaznodziejów – autorów kazań i czytań. Przywoływane w analizowanym materiale deskrypcje utrwalone w tradycji mają swoje źródło głównie w *Litanii loretańskiej* i mieszczą się w jednym polu aksjologicznym, czyli są określeniami, które uwydatniają najwyższą wartość Osoby Matki Boskiej.

²⁴³ Por. A.P. Chenel, S. Simarro, *Słownik symboli*, op. cit., s. 210-212; W. Kopaliński, *Słownik symboli*, op. cit., s. 352.

²⁴⁴ Por. np. J. Tresidder, *Słownik symboli*, op. cit., s. 182-183. Do najstarszych świadectw symboliki róży w odniesieniu do Matki Bożej zalicza się zwrotkę *Carmen paschale* autorstwa Seduliusza (ok. 430 r.): „Jak pośród ostrych cierni delikatna rozkwita róża, wolna od kolców, co ranią, i krzew macierzysty przyćmiewa swym pięknem, tak z rodu Ewy wzrosła święta Maryja: Nowa Dziewica zmyła winę swej poprzedniczki”. Por. D. Forstner, *Świat symboliki...*, op. cit., s. 191-193.

Pełnią zwykle funkcję honoryfikatywną, wyrażają cześć, a przez użycie symboli – godność czczoną²⁴⁵.

Wnioski

Tabela 11. Pozostałe tytuły i deskrypcje Maryjne

	Liczba		w tym					
			II połowa XIX w.		I połowa XX w.		II połowa XX w.	
	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć
z komponentem Arcydzieło	2	2	2	2				
Arka	1	2		2				
z komponentem Arka	17	27	10	14	5	9	2	4
z komponentem Brama	14	18	9	10	2	4	3	4
z komponentem Córa/Córka	40	64	13	16	2	2	25	46
z komponentem Cud	2	2	2	2				
z komponentem Cząstka	2	4					2	4
z komponentem Doradczyni	2	2	2	2				
z komponentem Ewa	5	15	2	2	1	1	2	12
z komponentem Furta	2	2	2	2				
z komponentem Gołębica	9	10	9	10				
z komponentem Synagorlica	2	2	2	2				
Gwiazda	1	6		6				
z komponentem Gwiazda	42	48	28	32	9	10	5	6

²⁴⁵ Por. T. Dobrzyńska, *Tekst w perspektywie stylistycznej*, [w:] eadem, *Tekst – styl – poetyka*, Kraków 2003, s. 35.

z komponentem Jutrzenka	10	10	6	6	2	2	2	2
Karmicielka	1	1		1				
z komponentem Karmicielka	1	1	1	1				
z komponentem Kotwica	2	2	2	2				
z komponentem Morze	2	2	2	2				
z komponentem Naczynie	2	2	2	2				
z komponentem Nadzieja	20	25	10	14	10	11		
z komponentem Naprawicielka	2	2	2	2				
z komponentem Nauczycielka	2	2			1	1	1	1
z komponentem Niebo	2	2	2	2				
Oblubienica	1	4		4				
z komponentem Oblubienica	20	48	8	19	4	5	8	24
Patronka	1	3		2				1
z komponentem Patronka	18	46	3	3	4	4	11	39
Piastunka	1	1				1		
z komponentem Piastunka	1	1		1	1			
z komponentem Pogromicielka	4	4	4	4				
z komponentem Przybytek	2	2			1	1	1	1
z komponentem Przyczyna	1	3					1	3
z komponentem Przyjaciółka	8	9	8	9				
Rośliny	22	23	16	17	6	6		
z komponentem Różdżka/Rószczka	2	2	2	2				
Służebnica	1	10		4		1		5

z komponentem Służebnica	20	114	9	40	7	36	4	38
z komponentem Stolica	6	11	4	4	1	2	1	5
Święci nazywają Ją...	6	6	6	6				
z komponentem Świątynia	7	6	5	5	1	1	1	
Ta, która...	84	86	34	34	35	35	15	17
z komponentem Tarcza	2	2	2	2				
z komponentem Tron	3	3	3	3				
z komponentem Typiczne Wyrażenia	1	2					1	2
z komponentem Uczennica	5	5	2	2			3	3
z komponentem Wodociąg	3	3	3	3				
z komponentem Wybranka	2	2			2	2		
z komponentem Zorza	2	4	2	4				
z komponentem Zwierciadło	4	5	4	5				
z komponentem Źródło	6	7	4	4			2	3
z komponentem Życie	3	3					3	3
RAZEM	421	668	227	311	94	134	93	223

Tabela 12. Tytuły mające źródło w Litaniu Loretańskiej

	Liczba		w tym					
			II połowa XIX w.		I połowa XX w.		II połowa XX w.	
	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć	jednostek	użyć
Święta Maryja	1	9		0		2		7
Święta Boża Rodzicielka	1	6		0		5		1

Święta Panna nad pannami (Panna nad Pannami)	1	3		1		0		2
Matka Chrystusowa	1	5		2		2		1
Matka Kościoła	1	42		3		1		38
Matka łaski Bożej	1	12		6		6		0
Matka nieskalana	1	0		0		0		0
Matka najczystsza	1	1		1		0		0
Matka dziewicza	1	0		0		0		0
Matka nienaruszona	1	0		0		0		0
Matka najmiłsza	1	22		5		16		1
Matka przedziwna	1	3		3		0		0
Matka dobrej rady	1	8		0		3		5
Matka Stworzyciela	1	1		1		0		0
Matka Zbawiciela	1	19		11		6		2
Panna roztropna	1	2		2		0		0
Panna czcigodna	1	1		1		0		0
Panna wślawiona	1	0		0		0		0
Panna można	1	2		2		0		0
Panna łaskawa	1	2		2		0		0
Panna wierna	1	1		1		0		0
Zwierciadło sprawiedliwości	1	3		2		1		0
Stolica mądrości	1	8		1		2		5
Przyczyna naszej radości	1	3		0		0		3
Przybytek Ducha Świętego	1	1		0		0		1
Przybytek chwalebny	1	0		0		0		0
Przybytek sławny pobożności	1	0		0		0		0
Róża Duchowna	1	1		1		0		0

Wieża Dawidowa	1	0		0		0		0
Wieża z kości słoniowej	1	0		0		0		0
Dom złoty	1	0		0		0		0
Arka przymierza	1	5		0		3		2
Brama niebieska	1	5		2		3		0
Gwiazda zaranna	1	2		0		0		2
Uzdrowienie chorych	1	7		2		2		3
Ucieczka grzesznych	1	23		8		15		0
Pocieszycielka strapionych	1	6		4		1		1
Wspomożenie wiernych	1	10		4		6		0
Królowa Aniołów	1	2		0		2		0
Królowa Patriarchów	1	0		0		0		0
Królowa Proroków	1	0		0		0		0
Królowa Apostołów	1	1		0		0		1
Królowa Męczenników	1	16		0		16		0
Królowa Wyznawców	1	0		0		0		0
Królowa Dziewic	1	2		0		2		0
Królowa wszystkich Świętych	1	12		0		12		0
Królowa bez znazy pierworodnej poczęta	1	0		0		0		0
Królowa wniebowzięta	1	0		0		0		0
Królowa Różańca świętego	1	0		0		0		0
Królowa rodziny	1	0		0		0		0
Królowa pokoju	1	3		0		1		2
Królowa Polski	1	1		0		1		0
RAZEM	52	250	0	65	0	108	0	77

Do pozostałych tytułów (kwalifikowanych tak na potrzeby niniejszej pracy) zaliczamy wszystkie te, które ze względów formalnych nie zostały sklasyfikowane według przyjętych w niniejszym rozdziale wyznaczników. Są to tytuły i deskrypcje oraz formy utworzone na ich podstawie, mające źródło w Biblii, pobożności ludowej, a także będące konstrukcjami odautorskimi. Do grupy tej zaliczymy m.in. następujące formy: Arka (2 użycia), z komponentem Arka (17 jednostek, 27 użyc), np. Święta Arka Nowego Przymierza, Polska Arka Przymierza; Oblubienica (4 użycia), z komponentem Oblubienica (20 jednostek, 48 użyc), np. osobliwa i przechwalebna Oblubienica Boża, Najświętsza Oblubienica Ducha Świętego, godna Boga Oblubienica, Oblubienica Króla oraz z komponentem Ewa (5 jednostek, 15 użyc).

Tworzące odrębną grupę deskrypcje z kręgu flory i fauny (łącznie 22 jednostki, 23 użycia) mają źródło głównie w biblijnej Pieśni nad Pieśniami i Księdze Syracha, a także w pobożności ludowej, nawiązują też do symboliki chrześcijańskiej, np. Wspaniałe drzewo Kościoła; cedr nigdy nienaruszony; fijołek dla pokory; najczystszy Kwiat Nieba i ziemi; prawdziwe drzewo żywota, którego owoc w Najświętszym Sakramencie zasila dusze na żywot nieśmiertelny; prześliczna roślina łaski, na której rozwija się najpiękniejszy kwiat żywota, Jezus Chrystus; wspaniałe drzewo Kościoła, które nad całym rozpostarło się światem, by rozprószonych jego synów od upału i burzy swym upragnionym cieniem zasłaniać a słodkimi owocami zbawienia karmić zgłodniałych; śliczna lilia; lilia dla wdzięku; lilia między cierniem; lilia najbielsza, rosnąca pośród cierni lilia przezczysta, co z różdżki Aaronowej zakwitła tak ślicznie; Róża dla miłości; Róża duchowa.

Nawiązujący do biblijnej Ewy z Księgi Rodzaju tytuł Nowa Ewa odnajdujemy 10-krotnie w kazaniach z II połowy XX wieku, gdzie zestawiany jest również kontekstowo z Nowym Adamem. Ze względu na pokorną postawę Maryi względem Boga i ludzi nazywana jest Ona Służebnicą (10 użyc). Formami pochodnymi (20 jednostek, 114 użyc) są np.: Służebnica Pańska (82 użycia); Służebnica Pana (11 użyc).

Popularne jest także w kazaniach nazywanie Maryi Gwiazdą (łącznie 43 jednostki, 54 użycia), np.: Gwiazda morska (5 użyc); Gwiazda Morza (4 użycia) oraz jednostkowo: Gwiazda Kościoła; Gwiazda morza, która Pana mlekiem Swojem karmiła;

Gwiazda porankowa; Jasna gwiazda morska; Śliczna i wspaniała gwiazda, Maryja; Gwiazda ewangelizacji; Gwiazda Wisły i Bałtyku; Gwiazda zaranna jaśniejąca.

Z kręgu marynistycznego pochodzą z kolei formy z komponentem morze (2 jednostki, 2 użycia); kotwica (2 jednostki, 2 użycia), jak w nazwaniach: morze łaski, morze dobroci, kotwica nadziei. Do deskrypcji innych zaliczymy np.: Brama niebieska (5 użyc); Dom Złoty (1 użycie)²⁴⁶, które mają źródło w *Litanii loretańskiej*.

Podsumowanie

Tabela 13. Imię, tytuły, deskrypcje maryjne

	Imię, tytuły, deskrypcje maryjne	
	jednostek	użyć
1. Imię Bogarodzicy	149	5798
2. Tytuł Matka i deskrypcje	31	1129
3. Matka Boga	84	1173
4. Matka Jezusa	373	889
5. Opiekunka Towarzyszka Pośredniczka	260	585
6. Matka – wzór	329	994
7. inne nazwania z komponentem Matka	6	54
8. formy motywowane miejscem kultu i symbolem maryjnym	27	51
9. tytuły Panny i Dziewicy i deskrypcje	255	1292
10. tytuły Pani, Królowej i Władczyni i deskrypcje z nimi związane	212	637
11. pozostałe tytuły i deskrypcje Maryjne	421	668
litanijne	52	250
RAZEM	2199	13520

W analizowanych zbiorach XIX- i XX-wiecznych kazań i czytań majowych Boża Matka nazywana i określana jest za pomocą imienia, form od niego pochodnych, tytułów oraz deskrypcji utworzonych na ich bazie, tj. określeń, nazwań, form, których

²⁴⁶ Pełny wykaz tytułów litanijnych wraz ze wskazaniem liczby użyc znajduje się w tabeli nr 12.

człon stanowi imię albo tytuł maryjny, lub które są samodzielnymi, niepochodnymi konstrukcjami onomastycznymi. Łącznie w kazaniach i czytaniach odnajdujemy 2.199 takich jednostek w 13.521 użyciach.

Najpopularniejszą formą imienia Bożej Matki jest Maryja (łącznie 3.107 użyć), uzupełniona dwusylabową formą Maria (517 użyć), uznawaną za współczesną, stosowaną przez autorów kazań i czytań w XX wieku. Innymi używanymi przez kaznodziejów formami imienia Maryi są Madonna (łącznie 9 użyć) i jednostkowo użyte Miriam. Imię Maryja, podobnie jak Maria, stanowi bazę do tworzenia rozbudowanych nazwań, za pomocą których kreuje się obraz Matki Bożej w profilach: Matki Boga (14 jednostek, 25 użyć), Maryi – Matki ludzi (5 jednostek, 5 użyć), Maryi – Królowej (2 jednostki, 6 użyć), Maryi – Panny i Dziewicy (26 jednostek, 1037 użyć), a także Wzoru kobiety i matki (łącznie 47 jednostek, 987 użyć). Trzydzieści jednostek (25 użyć) nawiązuje do miejsc kultu i maryjnych symboli, jak szkaplerz czy różaniec. Na bazie imienia w postaci trójsylabowej odnajdujemy łącznie 128 jednostek, 2119 użyć, zaś na bazie imienia dwusylabowego – łącznie 12 jednostek, 39 użyć. Oznacza to, że popularniejsza w obiegu kaznodziejskim i modlitewnym jest właściwa – przynależąca wyłącznie Najświętszej Matce trójsylabowa forma Jej imienia – stosowana zarówno jako jednostka samodzielna (imię), jak i stanowiąca człon konstrukcji rozbudowanych (deskrypcji, których komponentem jest imię Maryja).

Najpopularniejszym tytułem maryjnym jest Matka – przywoływany przez autorów analizowanych tekstów łącznie 1036 razy. Profil Matki uzupełniają nazwania rozbudowane, utworzone na bazie tytułu Matka (łącznie 30 jednostek w 93 użyciach), które wskazują na cielesne macierzyństwo Maryi, tj. względem Syna Bożego, i duchowe, tj. względem ludzi, oraz podkreślające przynależność Najświętszej Maryi Panny do dwóch światów: ziemskiego i niebieskiego. Najczęściej w kazaniach i czytankach przywoływane są deskrypcje Matka Niebieska (45 użyć w XX wieku) oraz Matka Maryja (10 użyć w XX wieku), zaś jednostkowo formy Matuchna i Mateńka, które nakreślają szczególny związek emocjonalny wiernych z Matką Bożą.

W analizowanym materiale odnajdujemy 84 formy (1173 użycia) odnoszące się do Matki Boga. Są to podkreślające związek Maryi z Bogiem – Chrystusem tytuły i deskrypcje, spośród których najliczniejszą grupę (48 jednostek, 885 użyć) stanowią

nazwania z komponentem Matka. Treść kolejnych wskazuje cechy i przymioty Chrystusa – Boga i Człowieka; a także ludzką naturę Maryi, która porodziła Jezusa. Są to formy Bogarodzica (153 użycia), a także deskrypcje z komponentem Bogarodzica – 17 jednostek, 91 użycie, oraz forma Rodzicielka i jednostkowo użyte określenia Bogurodzica i Bogarodzicielka.

Maryja jako Matka Chrystusa – Syna Bożego określona została za pomocą 383 jednostek w 889 użyciach. Spośród nich wyłonić można grupę nazwań, które podkreślają ludzki wymiar Boskiego macierzyństwa, np.: Matka Jezusa (Jezusowa), Matka Syna Bożego, Matka Pana, Matka Chrystusa (Chrystusowa), Matka Zbawiciela, Matka Odkupiciela, Matka Króla, Najświętsza Matka Zbawiciela; Matka Syna; Matka Jezusa Chrystusa; Matka Synowi Bożemu (łącznie 185 jednostek, 572 użycia). Kolejną grupę (129 jednostek, 143 użycia) tworzą nazwania opisowe, w których Syn Maryi – Chrystus określany jest za pomocą peryfraz, metafor, synonimii. Są to rozbudowane konstrukcje z komponentem matka: XIX wiek – 51 jednostek, 55 użycie, z I połowy XX wieku – 28 jednostek, 33 użycia; zaś z II połowy XX wieku – 50 jednostek, 55 użycie, np. Godna Matka Synowi Bożemu, Matka Najwyższego Kapłana, Matka Tego, który będzie naszą nagrodą, Jezusa Chrystusa, Matka Boskiego Mistrza, Matka Przenajświętszego Sakramentu, Dziewicza Matka Króla i Odkupiciela, Matka Jedynego i Najwyższego Kapłana, Matka Księcia Pokoju, Matka Zwycięzcy, ziemską Matką niezwykłego Dziecka.

Odrębną grupę stanowią nazwania z zaimkowym członem Jego, który wskazuje Chrystusa (33 jednostki, 108 użycie), np. Matka Jego [Zbawcy], a zarazem i wasza, Matka Jego Najświętsza, Najświętsza Jego Matka, Przebłogosławiona Matka Jego, Matka Jego Niepokalana, Najukochańsza Matka Jego, Jego ziemską Matką, Matką i Rodzicielką Jego, oraz nazwania Matki stojącej pod krzyżem i współcierpiącej w męce i śmierci Syna (łącznie 26 jednostek, 66 użycie), np. Matka pod krzyżem stojąca, Matka Siedmiu Boleści, bolesna Matka, matka boleści, Bolejąca Matka, Boleściwa Matka, Cierpiąca Matka Boga, Matka Bolesna i Najboleśniejza, Płacząca Matka, współcierpiąca Matka, zboleła Matka.

Postać matki ludzi – Opiekunki, Towarzyszki i Pośredniczki odzwierciedla łącznie 260 jednostek w 585 użyciach, w tym 110 jednostek (329 użycie) z komponentem

matka. Najczęściej przywoływane formy ilustrują funkcje Maryi – Pośredniczki, Opiekunki, Ucieczki, Orędowniczki i Wspomożycielki i odnoszą się do motywu *deesis*. Stanowią bazę rozbudowanych określeń, jak np. z komponentami: Pośredniczka (36 jednostek, 42 użycia); Opiekunka (14 jednostek, 14 użyc), Pocieszycielka (9 jednostek, 12 użyc), Orędowniczka (13 jednostek, 14 użyc), np. łaski pełna Pośredniczka u Boga za nami, najdzielniejsza Pośredniczka, Pośredniczka łaski, Pośredniczka między Niebem a ziemią, Pośredniczka między winowajcą i Sędzią, Pośredniczka pokoju między Bogiem i ludźmi, Pośredniczka u Zbawiciela, Pośredniczka powszechna, Pośredniczka w uzyskaniu wszelkich łask, Przemozna Pośredniczka, wszechwładna Pośredniczka wszystkich ludzi, opiekunka góry Karmelu, braci i sióstr Szkaplerza, Opiekunka i Królowa dziewiętnastego wieku, Opiekunka Kościoła, Opiekunka umierających, Niebieska Opiekunka, najczulsza Opiekunka tych właśnie dusz, które najwięcej niesprawiedliwości doznają ze strony innych, Pocieszycielka utrapionych, najśłodsza Pocieszycielka, Pocieszycielka wiernych, Pocieszycielka wszystkich smutnych, Matka Pocieszycielka, niepokalana Orędowniczka, Orędowniczka dusz cierpiących, Orędowniczka Maryja, Orędowniczka nasza, Orędowniczka Przejrzysta, najpotężniejsza Orędowniczka, potężna i łaskawa Orędowniczka w Niebie, wzór, orędowniczka i pomoc, Matka Orędowniczka.

Do mniej popularnych należą nazwania z komponentem Obrończyni (2 jednostki, 2 użycia w I połowie XX wieku) i Rozdawczyni (Łask) (2 jednostki, 2 użycia w I połowie XX wieku): Przemozna Obrończyni „światłości świata”, Obrończyni wiary świętej, Przemozna Rozdawczyni wszelkich łask, Rozdawczyni łask Bożych.

Formy Wspomożenie wiernych (10 użyc); Wspomożycielka (3 użycia); Wspomożycielka wiernych (2 użycia) oraz nazwania dwu- i wielocłonowe z komponentami Lekarka (9 jednostek, 10 użyc); Uzdrawienie (3 jednostki, 7 użyc); Ucieczka (19 jednostek, 50 użyc) są również wyrazem wiary w pośrednictwo i wstawiennictwo oraz opiekę Maryi.

Matka Boża i Matka ludzi jest wzorem kobiecości i macierzyństwa, o czym świadczy szereg tytułów i deskrypcji podkreślających poszczególne cechy i przymioty maryjne (łącznie 329 jednostek, 994 użyc), jak: miłość i miłosierdzie (52 jednostki,

148 użyć), troskę, wierność, męstwo Bożej Matki (łącznie 52 jednostki, 89 użyć); świętość (42 jednostki, 447 użyć); czystość i niepokalane poczęcie (36 jednostek, 73 użycia); dobroć (33 jednostki, 68 użyć); łaskawość (25 jednostek, 53 użycia); czułość (17 jednostek, 19 użyć); litość (10 jednostek, 17 użyć).

Najczęściej przywoływane jest współczesne zestawienie Matka Najświętsza (306 użyć), poświadczone od końca XV wieku. Kaznodzieje używają także innych form podkreślających świętość Maryi, jak np.: Święta nad Świętymi (z II cezury); Święta; Cała święta (Panaghia) (z III cezury).

Wyjątkowość postaci Maryi podkreślają również inne formy, jak: Mistrzynie (7 użyć); formy pochodne z komponentem Mistrzynie (27 jednostek, 29 użyć), np. łaskawa Mistrzynie, Mistrzynie Apostołów, Mistrzynie cnót, Mistrzynie dziewictwa, Mistrzynie i to dziwnie mądra, Mistrzynie najłaskawsza i najdoskonalsza, Mistrzynie niebieska, Mistrzynie wszystkich cnót, przede wszystkim zaś miłości, najdoskonalsza Mistrzynie wszelakich cnót, święta Mistrzynie, Mistrzynie i nauczycielka cnót, Mistrzynie prawdziwej, dobrej modlitwy, Mistrzynie w zrozumieniu i ukochaniu wielkiej tajemnicy krzyża, Mistrzynie życia duchowego; formy przymiotnikowe w stopniu najwyższym rozpoczynające się częścią Naj... (23 jednostki, 34 użycia), np. Najcierpliwsza, Najczystsza, najdoskonalsza ze stworzeń, Najlitościwsza, Najmożniejsza i Najmiłościwsza, Najniewinniejsza, Najpokorniejsza, Najświętsza i najdoskonalej Miłująca ze stworzeń, Najwyższa i najdoskonalsza ze stworzeń, Najdoskonalsza spośród Izraela, Pośród wszystkich świętych Najświętsza; a także rozbudowane określenia z komponentem Wzór (10 jednostek, 10 użyć), np. najdoskonalszy wzór cnót najwyższych, wzór cnót wszelkich, przykład i mistrzyni życia dobrego, Wzór dla wszystkich, wzór i Mistrzynie doskonałości, wzór i obrona czystości, wzór panieńskiej czystości, bez naruszenia płodna, brzemienna bez ciężkości, wzór wszelkiej cnoty.

W analizowanym materiale odnajdujemy także jeden ze współczesnych tytułów maryjnych, tj. Matka Kościoła. Najczęściej występuje on w II połowie XX wieku (łącznie 49 użyć); jest również komponentem jednostkowo przywołanych deskrypcji (łącznie 5 jednostek, 5 użyć), jak np.: Matka Kościołowi (z I cezury); Święta Matka Kościoła (z II cezury); Matka Kościoła Bożego; Matka całego Kościoła; Matka Kościoła i Wspomożenie Chrześcijan (z III cezury).

Kolejne nazwania odnoszą się do miejsc kultu oraz symboli maryjnych. Odnajdujemy tu głównie tytuły i deskrypcje, które mają szczególne znaczenie dla wiernych, są popularne i żywe w ludowej pobożności, jak: Częstochowska Pani (6 użyć); Matka Boża Częstochowska (5 użyć); Częstochowska Panienska (4 użycia); Matka Boska Częstochowska (4 użycia); Jasnogórska Pani (3 użycia); Jasnogórska Panienska (2 użycia); Najświętsza Pani Częstochowska (1 użycie); Częstochowska Panienska z niebieskimi mocami (1 użycie). W analizowanym materiale odnajdujemy także inne, o niższym stopniu upowszechnienia w języku religijnym tytuły, jak np.: Matka Boża z Sheshan (2 użycia); Matka Boża Śnieżna (2 użycia), a także jednostkowe: z I połowy XX wieku: Matka Boska Niewirkowska; z II połowy XX wieku: Matka Boża Hałcnowska; Matka Boża Latyczowska; Matka Boża Łopatyńska – Matka Pocieszenia i Wygnańców; Matka Boża Sulisławska; Pani Jazłowiecka. Do maryjnych symboli – różańca i szkaplerza nawiązują z kolei tytuły: Matka Boża Różańcowa oraz Matka Boża Szkaplerzna (po 1 użyciu). Łącznie grupa ta obejmuje 27 jednostek w 51 użyciach.

Do dziewictwa Maryi odnosi się w analizowanych tekstach łącznie 270 form (w 1333 użyciach). Najpopularniejszymi określeniami są: Dziewica (57 użyć), Panna (38 użyć), Niepokalana (36 użyć); Pełna Łaski (18 użyć) oraz konstrukcje wielowyzrazowe, zbudowane na ich bazie, np. z komponentem Dziewica: Dziewica Maryja (40 użyć); Dziewica z Nazaretu (40 użyć); Najświętsza Dziewica (63 użycia); Niepokalana Dziewica (26 użyć); Bogarodzica Dziewica (21 użyć). U kaznodziei współczesnego – W.M. Pady pojawia się forma *kecharitomene*, czyli „łaski pełna”, „ta, która została przemieniona przez łaskę” (4 użycia). Do innych z tej z grupy należy m.in. forma Niewiasta (96 użyć) oraz deskrypcje zbudowane na jej bazie (łącznie 27 jednostek, 40 użyć), np.: Najświętsza z niewiast, która w Swem dziewiczym łonie żywego Boga nosiła; Niewiasta dana przez Ojca Niebieskiego do pomocy; Niewiasta obleczona w blask całej Trójcy świętej; nowa Niewiasta.

Nazwania dotyczące profilu Maryi Królowej i Pani (łącznie 212 jednostek, 637 użyć) wskazują przede wszystkim na związek Maryi z Bogiem – panem, władcą, oraz Synem – Królem wszechświata. Tytuł Królowej został przywołany w tekstach zarówno XIX, jak i XX-wiecznych – łącznie 84 razy. Stanowi on bazę innych konstrukcji onomastycznych – 155 jednostek, 403 użycia, które odnajdujemy również

we wszystkich niemal analizowanych kazaniach i czytaniach majowych. Oznacza to, że Królowa jest najpopularniejszym nazwaniem Matki królującej w niebie i na ziemi. Potwierdzają to liczby: Królowa nieba i ziemi (44 użycia); Królowa Męczenników (46 użyc); Królowa niebios (34 użycia); Królowa Rodzin (34 użycia); Królowa wszystkich Świętych (24 użycia); Królowa świata (12 użyc); Królowa Aniołów (7 użyc); Królowa wszechświata (6 użyc); Królowa Dziewic (5 użyc) oraz jednostkowo użyte: Królowa i chorążyna dziewic; wszystkich Królowa; ziemi Królowa (w tekstach z XIX wieku); Królowa nie tylko całego świata, ale i duchów niebieskich; potężna królowa nieba i ziemi (w tekstach z I połowy XX wieku). Maryja ukazana jest zatem jako Królowa wszechświata, nieba i ziemi, wszystkich ludzi i wszelkich stanów. Innymi z tej grupy są formy jednowyrazowe, jak: Pani (54 użycia); Władczyni (3 użycia) oraz wielowyrazowe konstrukcje utworzone na ich podstawie, np. dostojna Pani, najdroższa Pani nasza, Pani świata i Księżna, Pani wszystkich, potężna wielowładna Pani, wielowładna Pani, Jaśnie wielmożna Pani, Niebieska Pani, Pani niebios, Pani świata, Pani święta, Władczyni czyścica, Władczyni nawet szatanów, Władczyni tak straszna, że skoro usłyszą Jej Imię, natychmiast pierzchają w trwodze (łącznie 40 jednostek, 55 użyc).

Do historii narodu nawiązują natomiast tytuły: Królowa Korony Polskiej (48 użyc); Królowa Polski (64 użycia); Bolesna Królowa Polski (6 użyc); Królowa narodu polskiego (4 użycia); Królowa i Pani ziemi polskiej (1 użycie); Królowa Polski Matka Częstochowska (1 użycie). Odnajdujemy je głównie w kazaniach i czytaniach z XX wieku, co oznacza, że wtedy właśnie naród szczególnie potrzebował wsparcia i opieki Matki Bożej – Królowej Polski. Konstrukcje podkreślające nie tylko królowanie Maryi, ale również Jej opiekę i wstawiennictwo względem Polaków mają bowiem dla narodu polskiego szczególne znaczenie. Królowaniu Maryi przyporządkowana jest także forma pochodna – Panienska (6 użyc) i utworzone na jej bazie jednostki wielowyrazowe (łącznie 14 w 35 użyciach). Na przykład do form z komponentem Panienska zaliczamy takie, jak: Najświętsza Panienska (17 użyc); Częstochowska Panienska (4 użycia); Panienska Święta (4 użycia); Jasnogórska Panienska (2 użycia); oraz jednostkowe (głównie z przełomu XIX i XX wieku), jak: młoda Panienska; Panienska Przeczysta;

najwdzięczniejsza Panienska; Częstochowska Panienska z niebieskimi mocami; Najświętsza z świętych Panienska; Panienska Niepokalana.

Liczną grupę tworzą pozostałe tytuły i deskrypcje maryjne, motywowane np. pobożnością ludową, a także będące konstrukcjami odautorskimi. Do grupy tej zaliczymy (łącznie 473 jednostki, 918 użyc) wyrażenia, np.: z komponentem Arka (17 jednostek, 27 użyc); z komponentem Oblubienica (20 jednostek, 48 użyc); z komponentem Córa/Córka (40 jednostek, 64 użycia); z komponentem Nadzieja (20 jednostek, 25 użyc); z komponentem Patronka (18 jednostek, 46 użyc); z komponentem Oblubienica (20 jednostek, 48 użyc). Ze względu na pokorną postawę Maryi względem Boga i ludzi nazywana jest Ona Służebnicą (10 użyc). Formami pochodnymi (20 jednostek, 114 użyc) są np.: Służebnica Pańska (82 użycia); Służebnica Pana (11 użyc). Nazwania Brama niebieska (5 użyc); Dom Złoty (1 użycie) są wezwaniami z *Litanii loretańskiej*.

Popularne jest również nazywanie Maryi za pomocą jednostek z zakresu marynistycznego i kosmologicznego, stąd określenie Maryi Gwiazdą i nazwaniami pochodnymi (łącznie 43 jednostki, 54 użycia), np.: Gwiazda morska (5 użyc); Gwiazda Morza (4 użycia). W tekstach odnajdujemy jednostkowo przywołane: Gwiazda Kościoła; Gwiazda morza, która Pana mlekiem Swojem karmiła; Gwiazda porankowa; Jasna gwiazda morska; Śliczna i wspaniała gwiazda, Maryja; Gwiazda ewangelizacji; Gwiazda Wisły i Bałtyku; Gwiazda zaranna jaśniejąca. W kręgu motywacji marynistycznej sytuują się także formy z komponentem morze (2 jednostki, 2 użycia); kotwica (2 jednostki, 2 użycia), jak w nazwaniach: morze łaski, morze dobroci, kotwica nadziei.

Odrębną grupę stanowią deskrypcje z kręgu flory i fauny (łącznie 22 jednostki, 23 użycia), mające źródło głównie w biblijnej Pieśni nad Pieśniami i Księdze Syracha, a także w pobożności ludowej. Formy te nawiązują do symboliki chrześcijańskiej, np. Wspaniałe drzewo Kościoła; cedr nigdy nienaruszony; fijołek dla pokory; najczystszy Kwiat Nieba i ziemi; prawdziwe drzewo żywota, którego owoc w Najświętszym Sakramencie zasila dusze na żywot nieśmiertelny; prześliczna roślina łaski, na której rozwija się najpiękniejszy kwiat żywota, Jezus Chrystus; wspaniałe drzewo Kościoła, które nad całym rozpostarło się światem, by rozprószyć jego

synów od upału i burzy swym upragnionym cieniem zasłaniać a słodkimi owocami zbawienia karmić zgłodniałych; śliczna lilia; lilia dla wdzięku; lilia między cierniem; lilia najbielsza; rosnąca pośród cierni lilia przezczysta, co z różdżki Aaronowej zakwitła tak ślicznie; Róża dla miłości; Róża duchowna; Różyczka kwitnąca; Różyczka czerwona.

Imię, tytuły, deskrypcje tworzone na ich bazie, a także pozostałe nazwania maryjne, które odnajdujemy w analizowanych zbiorach (łącznie 2.193 jednostek, 13.521 użyć), składają się na obraz Bożej Matki, której postać można umieścić w profilach Dziewicy i Panny; Matki – Chrystusa i ludzi; Królowej, a także wzoru kobiecości i macierzyństwa.

LEKSYKALNO-STYLISTYCZNA KREACJA FUNKCJI MARYI

W KAZANIACH I CZYTANKACH MAJOWYCH

1. Wprowadzenie

Swoistą interpretację świata stanowi słownictwo, za pomocą którego dokonuje się przetworzenie, a nawet utworzenie drugiej rzeczywistości¹. J. Anusiewicz, który w swoich badaniach podkreśla połączenie kultury i języka jako nierozłączne elementy kreacji człowieka, zauważa, że język jest nie tylko środkiem komunikacji międzyludzkiej, ale pełni wiele innych funkcji. Należy do nich m.in. kumulowanie i przekazywanie z pokolenia na pokolenie doświadczeń utrwalonych właśnie w języku, ten zaś jest uznany za fundament, na którym została zbudowana ludzka kultura². Zapisane w języku postrzeganie wszechświata ma charakter antropocentryczny, zaś człowiek staje się jego centrum i punktem odniesienia. Takie ujęcie nazywamy językowym obrazem świata, którego jednym z elementów jest właśnie zasób leksykalny³.

1.1. Pojęcia językowego obrazu świata

Pojęcie językowego obrazu świata (w skrócie JOS), czyli sposobu, w jaki język ujmuje rzeczywistość, ma długą historię i sięga – co stwierdza A. Mańczyk – czasów Marcina Lutra⁴. Jest to termin charakterystyczny dla językoznawstwa niemieckiego

¹ Por. J. Anusiewicz, A. Dąbrowska, M. Fleischer, *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*, [w:] *Język a kultura*, t. 13, Wrocław 2000, s. 11-40; M. Fleischer, *Obraz świata. Ujęcie z punktu widzenia teorii systemów i konstruktywizmu*, [w:] *Język a kultura*, pod red. A. Dąbrowskiej i J. Anusiewicza, t. XIII, Wrocław 2000, s. 45-66.

² Por. J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław 1995, s. 44.

³ Por. J. Anusiewicz, A. Dąbrowska, M. Fleischer, *Językowy obraz świata...*, op. cit., s. 11-40; M. Fleischer, *Obraz świata*, op. cit., s. 45-66.

⁴ Por. J. Anusiewicz, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1999, s. 261.

pierwszej połowy XIX oraz całego XX wieku. Podstawowe założenia i ostateczny kształt tezy dotyczącej językowego obrazu świata sformułował W. Humboldt, według którego „język stanowi narzędzie do odkrywania prawd dotychczas niepoznanych. Różnorodność języków dotyczy zaś nie tylko dźwięków czy znaków, ale także światopoglądów, które są przyczyną i celem badań językoznawczych”⁵. Język nie służy zatem wyłącznie komunikacji, ale jest także „wyrazem ducha oraz poglądu na świat użytkownika języka, natomiast słowo nie jest odzwierciedleniem przedmiotu samego w sobie, a odbiciem wytworzonego w duszy obrazu tego przedmiotu”⁶. W języku – według L. Weisgerbera – należy dopatrywać się „twórczej siły ducha”⁷.

W XVIII/XIX wieku pojęcie językowego obrazu świata zdefiniował J. G. Hamann – niemiecki filozof i teolog. Twierdził on, że „język na poglądy i poglądy na język wydają się mieć wpływ, zaś język wymaga pewnego właściwego sposobu myślenia oraz realizuje określone sobie tylko charakterystyczne upodobania”⁸. Z kolei J. G. Herder uważał, że „każdy naród ma własny rezerwuar myśli, które się stały znakami, tym rezerwuarem jest jego język: jest to rezerwuar, do którego wносиły swój wkład stulecia – jest to skarbiec myśli całego narodu”⁹.

Pojęcie językowego obrazu świata na grunt polskich badań językoznawczych jako pierwsi wprowadzili J. Bartmiński i R. Tokarski w 1986 roku. Twierdzą oni, że pojęcie to oznacza „pewien zespół sądów mniej lub bardziej utrwalonych w języku, zawarty w znaczeniach wyrazów lub przez te znaczenia implikowany, który orzeka o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego”¹⁰. Terminologiczne pojęcie pojawiło się natomiast w 1978 roku, gdy W. Pisarek w *Encyklopedii wiedzy o języku polskim* podał definicję i charakterystykę JOS¹¹. Językowy obraz świata rozumieć można zatem jako „zawartą w języku interpretację rzeczywistości, które można ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą być one utrwalone w języku, jego

⁵ Por. ibidem, s. 264.

⁶ Ibidem, s. 265.

⁷ Ibidem, s. 266.

⁸ Ibidem, s. 263.

⁹ Ibidem.

¹⁰ J. Bartmiński, R. Tokarski, *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, [w:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, pod red. T. Dobrzyńskiej, Warszawa 1986, s. 72.

¹¹ J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2009, s. 16.

formach gramatycznych, słownictwie albo implikowane przez formy i teksty języka”¹². JOS oznacza zbiór prawidłowości zawartych w kategoryalnych związkach gramatycznych i znaczeniowych strukturach słownictwa, które pokazują swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników, elementów świata oraz ogólniejsze rozumienie jego organizacji, panujących w nim hierarchii i wartości¹³. J. Bartmiński wskazuje również na dwuwariantowość pojęcia, gdyż językowy obraz świata – według niego – dotyczy wizji w znaczeniu czyjegoś spojrzenia i obrazu świata, czyli czyjegoś postrzegania świata, zatem funkcjonuje podmiotowo i przedmiotowo. Można więc mówić o obrazie świata np. dziecka, dorosłego, człowieka „prostego”, jakiegoś wycinka rzeczywistości, elementu przynależącego do świata itd¹⁴. JOS można rozumieć jako praktyczną, potoczną interpretację rzeczywistości z punktu widzenia użytkownika języka. Każda interpretacja zaś oddaje mentalność interpretatora, odpowiada jego punktowi widzenia i potrzebom, a co za tym idzie, jest ona antropo- i etnocentryczna, tworzona przez człowieka i mierzona jego miarami. Tak rozumiany JOS jest narzędziem praktycznym i wystarczającym w codziennej komunikacji¹⁵. Według R. Tokarskiego, pod pojęciem językowego obrazu świata należy rozumieć „zbiór prawidłowości zawartych w kategoryalnych związkach gramatycznych (fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych) oraz w semantycznych strukturach leksyki, pokazujący swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata oraz ogólniejsze rozumienie organizacji świata, panujących w nim hierarchii i akceptowanych przez społeczność językową wartości”¹⁶. Oznacza to, że narzędziem rekonstrukcji obrazu świata jest język i jego różne aspekty oraz organizacja, jak: gramatyka, leksyka, frazeologia, synonimia itd.¹⁷

J. Anusiewicz z kolei językowy obraz świata rozumie jako „określony sposób ujmowania rzeczywistości językowej i pozajęzykowej przez język, istniejący w semantycznych, gramatycznych, syntaktycznych i pragmatycznych kategoriach

¹² Por. J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, op. cit., s. 103.

¹³ J. R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2010, s. 366.

¹⁴ Por. ibidem, s. 103.

¹⁵ Por. J. Bartmiński, *Językowe podstawy...*, op. cit., s. 14.

¹⁶ R. Tokarski, *Słownictwo jako...*, op. cit., s. 366.

¹⁷ Por. J. Bartmiński, *O pojęciu językowego obrazu świata*, [w:] J. Bartmiński, *Językowe podstawy...*, op. cit., s. 13.

danego języka naturalnego. Jest to określony sposób odwzorowywania świata dany w pojęciowym rozczłonkowaniu zawartym w języku, który ujmuje ten świat”¹⁸. Według R. Grzegorzczkowskiej, pojęcie językowego obrazu oznacza „strukturę pojęciową utrwaloną (zakrepeł) w systemie danego języka, a więc jego właściwościami gramatycznymi i leksykalnymi, realizującą się, jak wszystko w języku, za pomocą wypowiedzi, czyli tekstów”¹⁹. M. Bugajski i A. Wojciechowska twierdzą, że językowy obraz świata jest tym, co funkcjonuje, kształtuje się w rzeczywistości pozajęzykowej i w jakimś stopniu wchodzi w skład języka, czyli obraz świata (lub jego część), zespół sądów, struktura pojęciowa, interpretacja rzeczywistości, centralne pojęcie, kategoria pojęciowa. Tym samym owi badacze łączą i podsumowują dotychczasowe badania nad językowym obrazem świata²⁰.

Z pojęciem językowego obrazu świata ma związek tzw. p r o f i l o w a n i e, czyli „subiektywna operacja językowo-pojęciowa, polegająca na swoistym ukształtowaniu obrazu przedmiotu poprzez ujęcie go w określonych aspektach (podkategoriach, fasetach), takich jak np. pochodzenie, wygląd, funkcje”²¹. Obejmuje ono powiązane ze sobą elementy, jak: wstępną kategoryzację przedmiotu, dobór aspektów odpowiadających dokonanej kategoryzacji oraz jakościowe charakterystyki przedmiotu w ramach przyjętych aspektów²².

Celem niniejszego rozdziału jest analiza językowego obrazu Bożej Matki, zawartego w czytankach i kazaniach majowych, głoszonych w XIX i XX wieku. W analizowanych kazaniach i czytaniach majowych wykreowany został obraz Bożej Matki, w obrębie którego kształtują się Maryjne profile: Matki Boga, w tym Panny i Dziewicy, oraz Matki Syna Bożego; Matki ludzi, która jest zarówno Opiekunką, Towarzystką, Pośredniczką, jak i Królową; a także Matki żyjącej na ziemi, wśród zwyczajnych ludzi – wzoru kobiecości i macierzyństwa.

¹⁸ Por. J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa*, Wrocław 1994, s. 113.

¹⁹ Por. R. Grzegorzczkowska, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, op. cit., s. 41.

²⁰ Por. M. Bugajski, A. Wojciechowska, *Językowy obraz świata a literatura*, [w:] *Język a kultura*, pod red. A. Dąbrowskiej i J. Anusiewicza, Wrocław 2000, t. XIII, s. 153-156.

²¹ J. Bartmiński, S. Niebrzegowska, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i tekście*, pod red. J. Bartmińskiego, R. Tokarskiego, Lublin 1998, s. 212.

²² J. Bartmiński, *Językowe podstawy...*, op. cit., s. 95.

2. Obraz Matki Boga

W polskim językowym obrazie świata postać matki ma wysoką pozycję aksjologiczną. Jest ona określona przez tradycję – zarówno narodową, religijną, jak i rodzinną. Pojęcie matki jest bogate poznawczo, opiera się na uniwersalnej bazie doświadczeniowej, wspólnej dla wielu kultur i języków. Z pojęciem matki wiążą się inne, jak dom, rodzina, ziemia, naród, zaś matka w Polsce charakteryzuje się swoistymi rysami, które odbijają niejako specyfikę polskich losów narodowych. Formułami-symbolami, pod którymi funkcjonuje ta tradycja, są: rodzona matka, ziemia-matka, Matka Polska, matka Polka oraz Matka Boska²³, której obraz jawi się w XIX- i XX-wiecznych kazaniach i czytaniach majowych.

2.1. Panna i Dziewica

Profil Matki Boga ma ścisły związek z profilem Maryi – Dziewicy, gdyż „Maryja Panna razem to połączyła: Panieństwo i macierzyństwo; i w Panieństwie kwitła i owoc żywota – Jezusa Chrystusa wydała” (JKru, s. 153). Wybraństwo na Matkę Boga było zaplanowane, ustalone i wykonane przez Boga za pośrednictwem Archaniola Gabriela:

„Przed wiekami wybrana na Matkę Stworzyciela swojego; od początku przeznaczona, aby starła głowę wężowi: przepowiadana od wszystkich Proroków, upragniona od wszystkiego plemienia ludzkiego, oczekiwana przez 4 tysiące lat zjawia się dziś po raz pierwszy na widnokręgu tego życia” (JKru, s. 19);

„Dziewica Maryja, małżonka Józefa, poczęła za sprawą Ducha Świętego Zbawiciela. Porodziła Syna Najwyższego, Króla panującego na wieki na tronie Dawida (por. Łk 1, 3 Inn)” (MBiL, s. 63).

Sam Bóg „wolę swoją objawia Maryi Pannie przez Anioła” (JKru, s. 68) i „przyzwolenia tej Panny do największego dzieła swego żąda” (JKru, s. 69).

Obraz Maryi Panny budują nie tylko epitety podkreślające czystość i będące komponentami nazwań Maryjnych, ale także wyeksponowane cechy Tej, która jest

²³ Ibidem, s. 151.

nieskalana grzechem, święta, wolna od zmyy grzechu pierworodnego i jako jedyna zjednoczyła w sobie uznawane za najwyższe, jednak wykluczające się wartości – macierzyństwo i dziewictwo. „Te dwa przywileje są w cudowny sposób zjednoczone w zrodzeniu Jezusa, prawdziwego Boga prawdziwego człowieka. Tak więc dziewictwo Maryi jest ściśle związane z Jej Bożym macierzyństwem i doskonałą świętością”²⁴. Dziewicze macierzyństwo Maryi, która „poczęła za sprawą Ducha Świętego Zbawiciela” (MBiL, s. 63), dotyczyło zarówno czasu przed, jak i po narodzinach Syna:

„Najświętsza Maryja Panna żadnego oczyszczenia nie potrzebowała, bo lubo dziecinę Jezusa zrodziła, ale Panną nienaruszoną i najczystsą pozostała; jednakowoż, że prawo było, poszła na oczyszczenie!” (JKru, s. 52).

Autorzy analizowanych tekstów nawiązują do motywu Zwiastowania, ściśle powiązanego z profilem Maryi – Dziewicy:

„Anioł zwiastował Jej, że porodzi Syna, któremu Pan Bóg da stolicę królewską ojca Dawida, że będzie Synem Najwyższego” (BŁ, s. 24).

Przez Anioła Bóg wybrał Maryję na Matkę Zbawiciela i z tego wybraństwa powinna się radować:

„Anioł Gabriel, wysłannik Ojca Niebieskiego, wszedł do Najświętszej Dziewicy i rzekł: *Chafre*, bo tak po grecku brzmią pierwsze słowa Zwiastowania. *Chafre* znaczy raduj się. Do radości zachęca i nawołuje Anioł Gabriel Maryję Pannę” (MBiL, s. 119);

„Najświętsza Dziewica rozradowała się darem macierzyństwa Bożego” (MBiL, s. 51).

Podczas tego zdarzenia uzewnętrzniają się wyjątkowe cechy i przymioty Maryi Panny, jak: pokora, skromność, posłuszeństwo, całkowite zawierzenie i bezgraniczna ufność Bogu:

„Skromna Panienska dziwi się zaszczytowi, jaki Ją spotyka. Oto do Jej domu wchodzi Anioł i pozdrawia Ją słowy, jakimi nikt z ludzi nie mógł być nigdy pozdrowiony: jesteś pełna łaski, Bóg jest z Tobą, błogosławiona Ty między niewiastami – i czyni Jej obietnicę najszczytniejszą, jaka mogła spotkać niewiastę: będziesz matką przyobiecane Odkupiciela” (FB, s. 35-36);

²⁴ Por. *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, [w:] *II Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, s. 264.

„Gdy Anioł zwiastował Pannie Maryi, iż będzie matką Odkupiciela, zdziwiona pyta się: Jakże się to stanie, jakże mogę być matką, przecież ja męża nie znam, bo choć żyję w małżeństwie, żyję w czystości? A odpowiadając, Anioł rzekł Jej: Duch św. to sprawi i moc Najwyższego to uczyni, bo Dziecię, które się z Ciebie narodzi, będzie Synem Bożym. U Boga nic nie jest niepodobnego, oto i Elżbieta, krewna Twoja, której starość zdawała się nie zezwalać już jej na macierzyństwo, poczęła syna w starości swojej. Maryja nie bada już dalej tajemnic bożych, lecz odpowiada: Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego” (FB, s. 40);

a także miłość względem ludzi:

„Gdy anioł Pański zwiastował Przenajświętszej Pannie, że Słowo Przedwieczne oczekiwało Jej przyzwolenia, aby się stać Jej Synem, i gdy takowe pozwolenie dała – prosiła Boga o zbawienie nasze z nadzwyczajną gorącością ducha i z taką miłością zaofiarowała się za nasze odkupienie, że od tej chwili wszystkich ludzi pielęgnuje w łonie swoim, jakby każdego z osobna najprzywiązańsza rodzona matka” (MW, s. 7-8).

Na profil ten składają się również charakterystyczne cechy Maryi Panny, stanowiące wizualizację Jej wyglądu zewnętrznego i urody. Maryja określana jako „pełna wdzięku powstająca Jutrzenka” (JKru, s. 224-225) jest młodą, delikatną, dziewczęcą i skromną Panią, zarówno pod względem cech zewnętrznych:

„Delikatne i słabiuchne Jej rączki, ale przecie one to ręce błogosławione, z których zbawienie i łaska na całą ziemię spływają i spływać będą aż do końca świata. Drobneć jeszcze i słabe nóżki tej Pani, ale przecie one to błogosławione stopy od wieków wybrane na to, aby starły głowę piekielnemu wężowi. Delikatne i słabe oczęta tej Pani, ale przecie one to błogosławione oczy, ku którym po wsze czasy wszystkie pokolenia ziemi zwracać się będą” (JKru, s. 225);

jak i wewnętrznych, gdyż Maryja jest Dziewicą przewyższającą cnotami, zachowaniem inne niewiasty:

„Przewyższała wszystkie panienki swą gotowością, usłużnością, uprzejmością” (JKru, s. 64).

Jest to zasługa Jej rodziców, atmosfery domowej i przestrzeganych w rodzinie zasad:

„W szlachetnej atmosferze rodzinnej wychowywała się i Najświętsza Maryja Panna. I dlatego, choćby nie była od urodzenia łaski pełna, wyrosłaby z pewnością i tak na pobożną, skromną, uczciwą panienkę” (FB, s. 22); „była pobożną, religijnie praktykującą, zachowującą wszystkie przepisy prawa bożego i kościelnego” (FB, s. 23).

Czystość ukazywana jest także za pomocą jednostek o charakterze wieloznacznym, które semantycznie i symbolicznie są z nią związane. Wymienić tu można: jasność, blask, promień, światłość – towarzyszące Maryi od momentu Jej narodzin: „Osobliwa jasność świeci w Jej narodzeniu” (JKru, s. 178). Blaskiem cnót zaś jaśnieje Maryja przez całe swoje życie:

„Ubogaconą od pierwszej chwili poczęcia blaskami szczególnej zaiste świętości Dziewicę z Nazaretu zwiastujący Anioł z polecenia Bożego pozdrawia jako łaski pełną (Łk 1, 28; por. KK, 56). Znalazła łaskę u Pana. Pocnie i porodzi Syna Najwyższego, spadkobiercę tronu Dawida. Pocnie i porodzi za sprawą Ducha Świętego, który zstąpi na Nią, a moc Najwyższego niczym obłok oznaczający obecność Bożą osłoni Ją” (WMP NMP, s. 19);

„Wśród blasku zaś i pełni cnót, jakeimi Maryja jaśniała na tym świecie, zajmuje bezsprzecznie miłość Boga najpierwsze miejsce w Jej sercu” (JW, s. 18);

„Jak na firmamencie niebieskim jaśnieje pełnym blaskiem słońce, a w porze nocnej księżyc i niezliczone gwiazdy, tak obok słońca sprawiedliwości, jakim jest Pan nasz, Jezus Chrystus, jaśnieje blaskiem nieporównanych cnót Najświętsza Maryja Panna” (JW, s. 44-45).

Zmetaforyzowane określenia z komponentem *blask* („blask szczególnej zaiste świętości”, „blask cnót”) oraz porównanie blasku cnót Maryi do jasności słońca oddają niezwykłość Matki Bożej, a także niezmienność, jak nienaruszalne pozostają elementy stworzonego przez Boga układu świata. Blask cnót jest siłą powodującą, że Najświętsza Panienska jest przykładem i wzorem dla innych, mimo młodego wieku:

„Blaskiem Swych cnót pociąga do siebie miliony serc ludzkich, nie tylko tych, którzy obecnie żyją na tym świecie, lecz także i tych, którzy z Jej słodkim imieniem na ustach umarli, a obecnie spoczywają w mogiłach, zimnym snem śmierci ujęci” (JW, s. 17).

Podczas Zwiastowania dowiedziała się, że zostanie Matką, jednocześnie Bóg obdarował Ją przywilejem bycia pełną łaski. Oznacza to, że:

„została zachowana nienaruszona od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego” (MBiL, s. 45-46).

Przywilej ten przyjęła z pokorą i cziłą, szanując wolę Boga:

„Nad wszystko w świecie umiłowała święte dziewictwo i wieczyście w niem trwać chciała, to jednak, gdy Jej Anioł zwiastował, że, co się z Niej narodzi Święte, będzie nazwane Synem Najwyższego (Łuk. 1, 35), wyrzekła to wielkie słowo, które po wszystkie wieki powinno być godłem świętego macierzyństwa: *Oto Ja Służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego* (Łuk. 1, 46 i in.)” (S-O, s. 107).

Zgoda Matki na wypełnienie Bożego planu uwidocznia miłość Maryi względem wszystkich Jej dzieci:

„Ona swem przyzwoleniem na macierzyństwo Syna Boskiego bez naruszenia dziewictwa tyle przyczyniła się do uszczęśliwienia narodu ludzkiego. Ona tą drabiną, po której Boga z Nieba na ziemię sprowadziła” (JKru, s. 212).

Wyłaniający się z analizowanego materiału obraz Dziewicy stanowi odzwierciedlenie nauczania kościelnego i ukazuje dwa aspekty Maryjnego powołania: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. Maryja została zobrazowana jako Dziewica słuchająca – wzór wiary i posłuszeństwa, szczególnie w momencie Zwiastowania i przyjęcia woli Bożej; Dziewica modląca się – szczególnie w scenie uwielbiającej Boga w *Magnificat*; Dziewica rodząca – gdyż zrodziła Syna Boga Ojca; Dziewica ofiarująca, która ofiaruje Jezusa w świątyni²⁵.

Wnioski

Z profilu Maryi – Dziewicy, będącego filarem profilu Matki Jezusa, która „Panną nienaruszoną zawsze była i taką pozostała” (JKru, s. 38-39), wyłania się przede wszystkim obraz jedynej panny i matki, godzącej się w swej pokorze i ufności względem Boga na Jego plan. Za sprawą Ducha Świętego i pośrednictwem Anioła stała się Maryja matką Zbawiciela.

²⁵ Por. Paweł VI, *Marialis cultus*, Kraków 1987.

„Bądź pozdrowiona, łaskiś pełna, powiedział do Niej Archanioł i z rozkazu Najwyższego pozdrowił Ją i wysławiał. Duch św. zstąpił na Nią i uczynił Ją świątynią dla siebie. Syn Boży Ją wybrał spośród wszystkich na Matkę swoje” (JKru, s. 298).

Obraz dopełniają cechy i przymioty Maryi Panny, jak: czystość, świętość, niepokalane poczęcie, a także pokora i bezgraniczna wiara, które mają szczególny wpływ na podejmowanie po ludzku trudnych i odpowiedzialnych decyzji. Na wizualizację zewnętrzną składają się określenia postaci i urody Najświętszej Pani, podkreślające jej młodość, delikatność, skromność. Obraz wzbogacają wieloznaczne, metaforyczne i symboliczne formy: blask, jasność, światłość, promienistość – odnoszące się zarówno do kreacji zewnętrznej, jak i osobowościowej Maryi, która jest wzorem – przede wszystkim dla matek i kobiet.

Wyłaniający się z analizowanego materiału obraz Panny i Dziewicy jest ściśle powiązany z nauczaniem kościelnym, co oznacza, że odnajdujemy w nim treści dogmatów oraz dokumentów kościelnych.

2.2. Matka Jezusa

Bycie Matką Syna Bożego rozpoczyna się dla Maryi w momencie Zwiastowania. Profil Matki Jezusa nie może być zatem analizowany jako odrębny – bez kontekstu profilu Panny i Dziewicy. Na Matkę Bożą wybrał Maryję Bóg i sam Chrystus:

„Syn Boży chciał Ją mieć Matką swoją, przyjął z Niej ciało ludzkie za sprawą Ducha Świętego, karmił się mlekiem Jej piersi, był Jej potem poddany, ogłosił Ją z krzyża Matką wszystkich ludzi, a po błogosławionem Jej zejściu wyniósł Ją na najwyższy tron chwały, jako Królową nieba i ziemi” (JPel, s. 312).

Obraz Maryi nieustannie współuczestniczącej w życiu jedyne Syna – Chrystusa, która „w sposób jedyny i niepowtarzalny została wybrana dla Chrystusa: została Mu przeznaczona na Matkę” (MBiL, s. 39), sytuuje się na dwóch płaszczyznach, którymi są: 1) życie na ziemi, tj. od momentu Zwiastowania do Zmartwychwstania Jezusa, 2) życie w niebie, tj. od momentu śmierci Maryi i Wniebowzięcia. Maryja jawi się zatem jako wybrana i wyjątkowa Matka Boga, która – przecież jak zwyczajna kobieta – rodzi dziecko, doświadcza nie tylko codziennych radości, ale również trosk, kłopotów, a także wypełnia matczyne obowiązki, następnie zaś jako Matka Jezusa,

a jednocześnie Królowa, zasiada na tronie po prawicy Boga. W analizowanych czytaniach i kazaniach z XIX i XX wieku odnajdujemy odwołania do obu etapów funkcjonowania Maryi jako Matki Boga.

Jako Boża Matka żyjąca na ziemi i wychowująca Syna Maryja jest kochająca, troskliwa, wrażliwa, co podkreślają słowa: „Ona Go miłowała sercem ojca i matki. [...] był dla niej wszystkim, całą pociechą i serca osłodą” (JKru, s. 99-100). Z miłością i oddaniem pełniła więc rolę matki, bo „niezmiernie kochała Syna” (JKru, s. 100-101).

Mały Jezus „jak każde dziecko ludzkie karmił się piersią Matki, wzrastał w mądrości i latach, był posłuszny rodzicom” (MBiL, s. 111-112). Macierzyństwo jest dla Maryi darem od Boga i wielką radością:

„W rodzinie ludzkiej za sprawą Ducha Świętego, Jego Oblubienica poczęła Syna Ojca Przedwiecznego. Miłość Boga połączyła Bóstwo z człowieczeństwem, naturę ludzką z naturą bożą, niebo z ziemią, ziemię przemieniła w niebo, człowieka uczyniła Bożym Synem. Ledwo dokonał się największy cud w dziejach ludzkości, wybrana Córa Ojca Niebieskiego, Oblubienica Ducha Świętego, Matka Jedynego Syna Bożego, Bogiem brzemienna z pośpiechem udaje się do rodziny Elżbiety i Zachariasza. Do pośpiechu przynagła Ją ogromna radość. Radością napełnia serca ludzkie przychodzące na świat dziecko. Najświętsza Dziewica rozradowała się darem macierzyństwa Bożego. Serce Jej ogarnięte zostało radością i z tego powodu, że oto krewna Jej Elżbieta poczęła w starości, bo u Boga nie ma nic niemożliwego” (MBiL, s. 51).

Bezgraniczna miłość względem Jezusa wynika nie tylko z naturalnej więzi łączącej matkę z dzieckiem. Wzmaga ją trudna po ludzku sytuacja – samotne macierzyństwo Maryi:

„Najśw. Maryja Panna była Matką Boga – człowieka, więc już jako Matka czułem, całym, niepodzielnym macierzyńskim sercem miłowała Jezusa, a miłowała Go nie tylko wrodzoną matkom miłością – ale jako łaski pełna, miłowała nadprzyrodzoną miłością. A że Pan Jezus jako człowiek nie miał Ojca – więc zdwojoną miłością, za siebie i za ojca miłowała Jezusa, a że do tego była Matką – Dziewicą, więc i z tego tytułu potęgowała się Jej miłość czysta i święta ku Bogu i Synowi swojemu” (JKru, s. 316).

Z drugiej zaś strony miłość Maryi do Jezusa jest jednocześnie miłością okazywaną Trójcy Świętej, w której Syn stanowi jedną z osób:

„Jeżeli przed zwiastowaniem Maryja cała płonąła miłością, cóż musiało się dzieć w Niej wtenczas, kiedy Miłość samą poczęła i porodziła. O jakże wysoko wzbijał się ten płomień, kiedy patrzyła na Słowo Wcielone, pełne łaski i prawdy, – kiedy zachwycała się Jego wdziękiem i obsypywała Je macierzyńskimi pieszczotami, – kiedy unosiła się nad Boskimi Jego doskonałościami, słowami i czynami, – kiedy mianowicie rozważała, że ten Syn Boży z miłości ku ludziom stał się nie tylko niemowlęciem i sługą, ale co więcej, ofiarą krzyżową i Chlebem żywota. Od chwili Wcielenia Syna Bożego nastąpiło też w Maryi przedziwne zlanie się miłości nadprzyrodzonej z przyrodzoną; miłowała Go bowiem nie tylko tą miłością, jaką stworzenie miłuje swego Stwórcę i Zbawcę, ale także tą, jaką matka miłuje syna, w Nim zaś miłowała Ojca i Ducha Świętego, czyli całą Trójcę Przenajświętszą” (JPel, s. 222-223).

Miłość, troska, niepokój o losy dziecka uwidaczniają się w przywoływanych przez autorów kazań i czytań scenach żłóbkowych i opisach wydarzeń, które towarzyszą narodzinom i opiece nad małym Jezusem w warunkach wyjątkowo trudnych:

„Porodziła Najśw. Maryja Panna w największym ubóstwie, niewygodach — wśród ostrej pory Pana i Zbawiciela świata, a owinąwszy Go sama w pieluszki, położyła w żłobie, pisze Ewangelista i dodaje – bo miejsca nie było w gospodzie” (JK, s. 119).

Jednocześnie uzewnętrzniają się cechy i cnoty Maryjne, jak: bezgraniczna wierność i ufność Bogu, pokora, skromność, odwaga.

„Rodzi się Boże Dziecię, ale nędzne i płaczące jak ludzkie dzieci, nie w królewskim pałacu przychodzi na świat, ale w stajence opuszczonej za miastem, a za „purpurę perły drogie, ustroiła je w ubogie pieluszki nędza”, na sianku spoczywa, pomiędzy bydłętami, które Je parą ogrzewają” (BŁ 4, s. 24).

Gdy dla Świętej Rodziny zabrakło godnego miejsca, by Matka mogła porodzić Syna, Maryja wykazała się roztropnością, siłą, wiarą, pocieszając św. Józefa, który „w tym frasunku począł prawie płakać” (JKru, s. 119). Cierpliwie znosi tę sytuację, zawierając ją Bogu: „Bóg opatrzy nam gospodę” (JKru, s. 120). Podobnie było, gdy razem z Józefem doświadczyli tułaczki, wygnania:

„Maryja musiała ponosić krzyż wygnania, tułactwa. [...] Wygnanie, tułactwo – o ciężki to krzyż spotkał Józefa z Maryją; bo chociaż nie byli zamożni, jednak mieli swój dom w Nazarecie, mieli krewnych, przyjaciół, znajomych: słyszeli mowę ojczystą; zachowali

obyczaje i zwyczaje swej religii. Aż tu każe im Anioł wśród nocy zabierać się, porzucać rodzinną ziemię, iść w nieznaną krainę, do ludu pogańskiego, bez dostatecznych zasobów – nie wiedzieć na jak długo!.. [...] Maryja jednak nie oddaje się smutnym myślom. Bóg tak chce, więc musi to być dobrem – Bóg obmyśli środki” (JK, s. 121).

Począwszy od narodzin Chrystusa w ubogiej stajni, w żłobie, aż do współuczestnictwa w męce i śmierci Chrystusa, życie Matki Boga naznaczone było cierpieniem i bólem. Maryja zaś pokornie znosiła wszystkie sytuacje, gdyż były zaplanowane i dane Jej przez Boga, a Ona konsekwentnie i ufnie wypełniała Boży plan. Zapowiedzią maryjnego posłannictwa u boku cierpiącego Syna było prorocтво Symeona²⁶.

„Najśw. Maryja Panna podjęła tułactwo, tyle prac, przykrości, trudów, a przede wszystkim smutku i boleści, ile żadna z matek. Będąc bowiem wolną od chorób, cierpień i boleści własnych jako niepokalana – wszystkie cierpienia Syna dzieliła, i ucierpiała na swej duszy, wolnej od zmyły grzechowej” (JKru, s. 316).

Maryja była nie tylko świadkiem, ale też uczestnikiem męczeńskiej śmierci Chrystusa²⁷:

„Wyrokami bożymi objęta została i Matka Odkupiciela, z jednej strony miała Ona uczestniczyć w Jego boleściach i poniżeniach, z drugiej dla zasług Jego Krwi miała być zachowaną od pierwszej chwili poczęcia od wszelkiej zmyły grzechu i otrzymać jedność łask wszelakich” (JPel, s. 3).

Sytuacja była trudna dla matki, która „widziała boleści Syna. Ogromnie współcierpiała. Każdy cios zadany Synowi przesywał mieczem boleści matczyne serce. Matka zdawała sobie sprawę, jaki koniec czekał Jej dziecko. Jej ukochanego, dobrego Syna, którego dał Jej Ojciec Niebieski” (WMP NMP, s. 51-52). Obraz Matki i Jej Syna, ukazanych nie tylko w kontekście: wybrana przez Boga – Boży Syn, ale również

²⁶ Por. *Maryja w tajemnicy...*, op. cit., s. 268.

²⁷ Por. W. Zaleski, *Rok kościelny*, t. II, Warszawa 1993, s. 356. Uczestniczącą w cierpieniu, męce, śmierci Syna Matkę przedstawiali także twórcy różnych dziedzin sztuki, wykorzystując motywy Matki Boleściwej – *Mater Dolorosa*. Jest on popularny w literaturze i sztuce, m.in. w dziełach: *Żale Matki Boskiej pod krzyżem (Posłuchajcie, bracia miła / Lament Świętokrzyski)*, M. Anioł, „Pieta”, *Stabat Mater (dolorosa)*. To również sekwencja włączona do liturgii, do której muzykę skomponowali np.: F. Schubert, K. Szymanowski, K. Penderecki. Por. D. Nosowska, *Słownik motywów literackich*, Bielsko-Biała 2006, s. 267.

w wymiarze ludzkim, jest bliski wiernym, gdyż wylania się z niego przede wszystkim kobieta i matka znajdująca się w trudnej sytuacji – doświadczająca śmierci własnego dziecka. Wymiar ludzki mają także reakcje towarzyszące tej sytuacji, jak rozpacz, płacz, smutek, które potęguje doświadczanie ich w samotności:

„Sama przeszła przez wszystkie lzy i bóle, jakie tylko człowiek przechodzić może”
(JW, s. 75);

„Maryja stała podle krzyża Jezusowego, smutna i opuszczona, ale bez wątpienia, bo ufała, że Pan Jezus zawstydzi Faryzeuszów, i po śmierci zmartwychwstanie” (BŁ, s. 65-66);

Po śmierci Chrystusa, która zakończyła cierpienie i mękę, Maryja dalej dźwigała brzemień bólu,

„bo jakże ciężką ranę zadała Jej duszy włócznia żołnierza, która przebodła Serce Jezusowe, jakże gorzkiego doznała smutku, kiedy na Jej ramionach spoczęło Ciało Najmilszego Syna, całe zranione i zsiniałe, a szczególnie, kiedy to Ciało musiała zostawić w zimnym grobie i odejść samotna do domu, gdzie już żadna na Nią nie czekała pociecha. Resztę dni swoich spędziła w nieustającej bóleści, jak to objawiła św. Brygidzie: Po Wniebowstąpieniu syna mojego, męka Jego zawsze tkwiła mi w duszy i czy byłam zajęta czymkolwiek, czy brałam posiłek, wszystkie okoliczności Jego śmierci tak były obecne w mojej pamięci, jakbym dopiero co na nie patrzyła. Do tego trawiła Ją niewysłowiona tęsknota za Synem, aż od Jej żaru przepaliła się nić życia i Serce Jej z ogromu miłości bić przestało” (JPel, s. 328-329).

Jednocześnie ta trudna po ludzku sytuacja, przyjmowana przez Maryję z pokorą i męstwem, napędzała Bożą Matkę nadzieją, gdyż śmierć a następnie Zmartwychwstanie Chrystusa są wyrazem miłości i ratunkiem dla Jej duchowych dzieci:

„Ofiarę tak ciężką, tak bolesną, spełniła Ona z wielkim posłuszeństwem, uwielbiając wolę Bożą; spełniła mężnie, zadając gwałt sercu swojemu; spełniła szlachetnie i z zupełnym zaparciem siebie, nie szukając stąd ni chwały własnej, ni pociechy, ni korzyści; spełniła z żywą wdzięcznością za łaski dane Jej samej i całemu światu, jako też z wielką miłością ku Bogu i ludziom, niczego tak nie pragnąc, jak, by królestwo Boże rozszerzyło się po całym świecie i by ludzkość, obmyta z grzechów we Krwi Baranka, wróciła do swego Ojca; spełniła wreszcie w ścisłym zjednoczeniu z Najświętszym Synem swoim, jako pierwsza a najwierniejsza naśladowczyni Jego ducha; i nie tylko Jego samego ofiarowała, ale i siebie wraz z Nim, oddając się na wszelakie ponizienia, obelgi, bóleści, nawet na śmierć najsromotniejszą. Słusznie

powiedział św. Alfons Liguori, że Ona przewyższyła wówczas wszystkich Męczenników” (JPel, s. 79-80).

Wnioski

Profil Matki Syna Bożego, ściśle powiązany z profilem Dziewicy, obrazuje Maryję jako wybraną i wyjątkową, kochającą, troskliwą, wrażliwą Matkę Boga, która została wybrana przez Boga i z Jego woli porodziła Chrystusa.

Maryja od początku współuczestniczy w życiu swojego Syna, zaś w ujęciu ziemskim „wypełnia gorliwie i z radością obowiązki gospodyni domu” (JW, s. 153). Bezgraniczna miłość matki odzwierciedla się również w postrzeganiu Chrystusa jako Syna wyjątkowego, wybranego, wszechmogącego, co odzwierciedlają określenia, jak np.: *ukochany, umiłowany, nad wszystko umiłowany, wielce umiłowany*. Szczególnym wydarzeniem jest dla Maryi krzyżowa śmierć Jej Syna, którą Maryja – kochająca, wrażliwa, czuła, dobra matka – przyjmuje z bólem i rozpaczą. Boża Matka przeżywa troski, rozterki, radości jak zwyczajny człowiek. W codziennych sytuacjach, począwszy od momentu Zwiastowania, ujawniają się maryjne cechy i przymioty, m.in. pokora, mądrość, roztropność, prawość, dobroć, wiara i ufność Bogu. Gdy Jezus umiera na krzyżu, Boża Matka cierpi wraz z Nim, pokornie przyjmując wolę Ojca, „albowiem boleść dziecka jest zarazem boleścią matki” (JKru, s. 258).

3. Kreacja obrazu Maryi – Matki ludzi

3.1. Opiekunka, Towarzyszka, Pośredniczka

Dopełnienie profilu Matki Boga stanowi profil Matki ludzi, która jawi się w analizowanym materiale jako opiekunka, pośredniczka, orędowniczka, ostoja, wstawienniczka, towarzyszka. Oba profile uzupełniają się i współwystępują, co podkreślają kaznodzieje słowami: „Matką naszą jest Matka Boga!” (JKru, s. 345); „Ta, która tak wyniesioną została, jest Matką Bożą, a zarazem Matką naszą” (JPel, s. 15); „Ona, będąc Matką Najwyższego Sędziego, jest zarazem Matką miłosierdzia dla ratowania biednych grzeszników” (BŁ, s. 142-143); „Przewodniczką na drodze wiary będzie nam Matka Jezusa Chrystusa i nasza Matka, Matka Boga i ludzi” (MBiL,

s. 141); „Maryja pochodzi z rodzaju naszego, więc jest naszą Matką, jest pośredniczką naszą” (JKru, s. 9).

W teologii „Maryja określana jest Matką wszystkich, gdyż przyczyniła się do odrodzenia ludzi, dając Chrystusa, cierpiąc wraz z Nim, towarzysząc wszystkim, za których Jezus umarł, w drodze ich pielgrzymowania, będąc przykładem miłości i zawierzenia Chrystusowi”²⁸. Wierni natomiast otrzymali Matkę z Niebios od samego Chrystusa:

„Pan Jezus, wstępując do nieba, zostawił na ziemi Matkę swoją, by była Mistrzynią Apostołów, Pocieszycielką wiernych, Opiekunką rodzącego się Kościoła” (JPel, s. 205-206).

Według autorów czytań, macierzyństwo Maryi zostało uroczyście ogłoszone pod krzyżem:

„Kiedy Pan Jezus umierał za grzechy świata, Ona nie tylko zezwalała na śmierć Jego, nie tylko łączyła się w duchu z tą ofiarą, ale życie Najdroższego Syna, a wraz z nim i swoje, ofiarowała Ojcu Niebieskiemu. W ten sposób współdziałając z Synem w sprawie odkupienia, zrodziła nas boleściami swymi na życie łaski. Tam też ogłoszone zostało uroczyście Jej Macierzyństwo. „Nie zostawię was sierotami”, tak przyrzekł Najmiłociwszy Zbawiciel, i spełnił swą obietnicę; nie dosyć bowiem, że nam oddał swą prawdę, swój zakon, swój Kościół, swą łaskę, nie dosyć, że ceną krwi własnej pojednał nas a Bogiem i Krzyżem swoim otworzył nam niebo, nie dosyć, że nas uczynił dziećmi przysposobionymi Ojca swego, a sam stał się nie tylko Bratem i Przyjacielem, ale nawet Pokarmem i żywotem naszym, chciał On nadto, aby własna Jego Matka była Matką naszą i tę wolę swoją w testamencie niejako zapisał” (MW, s. 8).

Przeplatanie funkcji macierzyńskich względem Jezusa i względem ludzi jest szczególnie istotne dla wiernych. Maryja bowiem żyje w realiach ziemskich, doświadcza codziennych trosk, kłopotów, radości, co sprawia, że postrzegana jest także jako kobieta z tego świata, bliska ludziom, stąd szczególny związek wiernych z łaskawą, miłosierną, dobrą Matką:

„Macierzyńskie zadanie spełniła Maryja doskonale w Betleem, w Egipcie wobec Jezusa; teraz, kiedy my Jej zastępujemy Jezusa, słuszna jest, aby nad nami czuwała, aby nas nie

²⁸ Por. S. J. Stasiak, R. Zawila, *ABC teologii dogmatycznej. Notatki z wykładów ks. prof. Romana E. Rogowskiego*, Oleśnica–Wrocław 1993, s. 259-260.

tylko od pokus i grzechów chroniła, lecz też i w niebezpieczeństwach doczesnych nam swej pomocy udzieliła. [...] Nad wami czuwa najlepsza Matka; a wasze łzy i prośby przedkłada przed tron Boży!” (JKru, s. 346).

Do Niej wierni kierują swoje prośby dotyczące różnych sfer ziemskiego życia. Proszą zatem o wstawiennictwo, pomoc, wsparcie i błogosławieństwo, także w codziennych sytuacjach. O wyrozumiałości i opiece Maryi przypomina np. J. Wątarek:

„Mamy też w niebie ukochaną Matkę, która sama przeszła przez wszystkie łzy i bóle, jakie tylko człowiek przechodzić może, i która chętnie spieszy nam z pomocą, gdy się do Niej z prośbą zwrócimy” (JW, s. 75).

Godność Maryi jako Matki ludzi ma związek z podstawowym dogmatem maryjnym, tzn. Bożego Macierzyństwa. Macierzyństwo duchowe względem ludzi zawarte jest we Wcieleniu Słowa Bożego, które dokonało się dzięki Macierzyństwu fizycznemu i zostało przypieczętowane słowami Chrystusa: „Oto Matka twoja”²⁹:

„To właśnie tutaj, pod krzyżem, duchowe macierzyństwo Maryi doszło w pewnym sensie do swego momentu kluczowego „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto Syn Twój” (J 19, 26). Tak w nowy sposób połączył Maryję, swoją Matkę, z człowiekiem, z człowiekiem, któremu przekazał Ewangelię! Jezus połączył swoją Matkę z każdym człowiekiem, jak połączył Ją potem z Kościołem w dniu jego historycznego narodzenia, to jest w dniu Pięćdziesiąticy. Od tego dnia jest Matką całego Kościoła i Matką wszystkich ludzi. Rozumieją oni słowa wypowiedziane z wysokości krzyża jako skierowane do każdego z nich. Macierzyństwo duchowe nie zna granic; ono rozciąga się w czasie i przestrzeni, i dociera do wszystkich serc ludzkich. Dociera do całych narodów i staje się zwornikiem kultury ludzkiej. Macierzyństwo: wielka, wspaniała, fundamentalna rzeczywistość ludzka, obecna na początku czasów w planie Stwórcy, na nowo potwierdzona w tajemnicy Bożego Narodzenia, z którym pozostaje już nierozdzielnie złączona” (MBiL, s. 42-43).

Boża Matka, co podkreśla XIX-wieczny kaznodzieja J. Krukowski, porównuje ziemskie dzieci do Boskiego Syna, to zaś przyczynia się do szczególnego wymiaru macierzyństwa Maryi względem ludzi: mimo że

²⁹ Por. Z. J. Kraszewski, *Mariologia*, Paryż 1964, s. 99.

„Maryja nie przestaje być Matką Jezusa w niebie. Upatrując w nas to podobieństwo Maryja, poznaje w nas Syna swego i dlatego nas miłuje. [...] Jeśli widzi Maryja chrześcijanina, brzemię trosk, ucisków, cierpień z zupełnym zdaniem się na wolę Bożą znoszącego – wtenczas niejako mówi do siebie: Tak, ten człowiek zupełnie podobny do mego Syna; on wstępuje w ślady Jego – on pozyskał me serce dla siebie” (JKru, s. 344-345).

Wyrazem miłości wobec ludzi jest przede wszystkim fakt, że „Maryja zrodziła Boże Dziecię dla ludzi” (WMP NMP, s. 36). Przez wzgląd na bycie służebnicą Pańską, ale również wzgląd na ludzi, wyraziła zgodę i za sprawą Ducha Świętego poczęła Bożego Syna.

„Najśw. Pannę widzimy z dzieciątkiem Jezus na ręku – widzimy jej macierzyńską opiekę, troskliwość i wierność około Synaczka [...] Całe jej życie do Jezusa należy – dla Jezusa stworzona i przeznaczoną była – dla Jezusa żyła na świecie” (JKru, s. 239).

Macierzyństwo Maryi względem ludzi należy rozpatrywać w kilku aspektach, do których zaliczymy: macierzyństwo względem Chrystusa (z którym tworzymy jedno ciało, a tym samym, Maryja jest także naszą Matką); udział Maryi w dziele odkupienia ze względu na wstawiennictwo, wysługiwanie łask, jak i ich rozdawnictwo; miłość i troskę macierzyńską w stosunku do ziemskich dzieci; a także wolę Jezusa. W świetle tych aspektów Maryja jest nie tylko Matką wszystkich, ale również poszczególnych dusz, chociaż w różny sposób, co zależy od stanu łaski uświęcającej. Wobec zbawionych jest więc Matką w sposób pełny i najdoskonalszy, troszczy się jednak o każdego i opiekuje się wszystkimi, również grzesznym³⁰:

„Pamiętała grzesznikowi drobną przysługę i wyjednała mu łaskę nawrócenia. Uczyniła to, choć on nic ze swej strony w tym względzie nie uczynił, o ileż łaskawszą będzie dla tych, co się do Niej z prośbami udadzą! Jej litościwe serce pragnie dla każdego z nas jak najlepiej, a Jej macierzyńska godność u Jezusa wszystko wyjednać może” (FB, s. 112).

Funkcje Opiekunki, Pośredniczki, Wstawienniczki kreowane są nie tylko za pomocą nazwań i bezpośrednich błagalnych czy dziękczynnych zwrotów, ale również przedstawienia konkretnych sytuacji, w których Maryja opiekuje się, pośredniczy

³⁰ Ibidem, s. 103.

i wstawia za swoimi dziećmi u Boga Ojca. Podkreśla to np. ks. J. Pyżalski, zapewniając, że:

„W niebie jest Matka dziwnie dobra, dziwnie czuła, której piersi tak są pełne litości, że skoro się dowie o jakiej nędzy, zaraz spuszcza mleko słodkiej pociechy. Jako matka ziemiska, słysząc płacz dziecka, biegnie skwapliwie, by je utulić, tak Matka Niebieska, gdy słyszy jęki i wołania nasze, spieszy czem prędzej, by łzę otrzeć i serce ukoić” (JP, s. 292).

Znacząca zarówno dla kaznodziejów, jak i wiernych jest bliskość Matki, która mimo że jest z Nieba, przychodzi do każdego, a zgodnie z oczekiwaniem ludu, zna po imieniu, czuwa, chroni, towarzyszy, pociesza, oręduje: „ona tak chętnie ludziom niosła pomoc – pociechę – wstawiała się w ich potrzebach do Syna” (JKru, s. 173) – na tym polega Jej cudowność i wyjątkowość³¹. Autorzy kazań i czytań obrazują Ją poprzez stosunek do ludzi – pełen miłości, a ta nie zna granic, jest niewyczerpana. Maryja Matka, dla której ludzie to nie słudzy, poddani, ale *dzieci, dziateczki, ziemskie dzieci*, współwystępuje z predykatami *ad hominem*³²: „Jestem Matką wszystkich grzeszników, pragnących się zbawić” (MW, s. 14); „Jam jest Maryja, kochajcie mię, a ja nagrodzę waszą pobożność i przyjdę wam w pomoc w godzinę śmierci” (MW, s. 46-48); „Pójdźcie za mną” (JW, s. 18); „Dziatki moje ukochane, nie troszczcie się zbytecznie o rzeczy ziemskie, bo one przeminą jak cień, jak te chmury po niebie, lecz przede wszystkim starajcie się o zbawienie duszy” (JW, s. 206); „Nie zapomnę o was, a mój Syn nie da wam zginąć” (MBiL, s. 18).

Profil *dobrotliwej, szczodroblivej, łaskawej, miłosiernej, litościwej, najlepszej* Matki ludzi tworzą ponadto analogie do relacji matka – dziecko i ukazujące wymiar tej relacji dynamizujące obraz elementy niewerbalne, odzwierciedlające gesty, mimikę, zachowania. Najczęściej ilustrują one: tulenie, branie dziecka na rękę, na kolana, ukrywanie dziecka pod płaszczem, bieg dziecka do matki w chwili smutku, trudu, zagrożenia. Matka z nieba „przez wszystkie wieki wierne swoje dzieci płaszczem swej

³¹ Por. M. Rybka, *Nazywanie Matki Boskiej w poezji księdza Jana Twardowskiego*, [w:] *Spisane słowa, formy i myśli. Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntovi Zagórskiemu w 80. rocznicę urodzin*, pod red. M. Graf, S. Mikołajczaka, Poznań 2008, s. 109; zob. też: M. Karwala, *Metafizyka oczywistości. O poezji ks. Jana Twardowskiego*, Kraków 1996, s. 48.

³² Por. M. Makuchowska, *Obraz Maryi w starych i nowych pieśniach kościelnych*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, pod red. S. Mikołajczaka, T. Węclawskiego, t. II, Poznań 2005, s. 450.

opieki matczynej okrywa, chroniąc je od nieszczęść zagrażających duszy i ciała” (JK, s. 67); wszystkie swoje dzieci „kocha, strzeże, w trudnościach ratuje, w niebezpieczeństwach wspomaga” (JKru, s. 373); „dla wszystkich wiernych jest widomym znakiem łaski, opieką i pocieszeniem” (FB, s. 136); „czuwa nad swoimi czcicielami” (FB, s. 62). Jest także tarczą, która broni przed gniewem Niebieskiego Ojca podczas ziemskiego życia oraz w chwili śmierci:

„Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale żeby się nawrócił i żył; pomny na zasługi i śmierć Syna Swego z miłości do nas podjętej i pomny na błagania Matki Jezusowej, która piersiami swojemi zasłania nas przed sprawiedliwym gniewem Bożym. Spiesz więc, grzeszniku! Na głos najłitościwszego Ojca, póki żyjesz, nie rozpaczaj, choćbyś nie wiem wiele i nie wiem jakich popełnił grzechów, uciekaj się jedno pod opiekę najlepszej Matki Maryi, aby cię przywiodła do skruchy i poprawy; a Bóg przyjmie cię, jako przyjął syna marnotrawnego, a wspomniawszy na zasługi Maryi i miłość swą ku Niej, powróci ci spokój i szczęście utracone – łaskę” (JKru, s. 134-135);

„Cóż biedny człowiek przeciwstawi całej potędze piekła, będąc tak bezradnym i słabym w momencie życia najbardziej decydującym? Nie pomoże mu w tej chwili lekarz, bezradnie opuszczą ręce jego najbliżsi. Bo i cóż uczynić mogą dla tego, którego ostatnie chwile już są policzone? Ale mogą pomóc inni – ci, którzy już śmierci się nie obawiają, szczęśliwi mieszkańcy nieba, a w pierwszym rzędzie Niepokalana Matka Jezusowa” (JK, s. 85);

„Przychodzi śmierć, i niby w głębi morza toniemy w falach cierpień i chorób; ale za to dusze nasze, łzami obmyte, cierpieniami oczyszczone, niby białe gołąbki wznoszą się do nieba, dlaczego? bośmy nigdy nie narzekali na nasze cierpienia, ale zawsze służyliśmy Bogu i za wszystko dziękowali. Inni spomiędzy nas pograżyli się w morzu nieprawości i spadli aż na dno złości; już mieli zginąć na wieki, ale w ostatniej chwili życia wezwali z wiarą pomocy Maryi, a Ona, jako najłitościwsza Matka, wzięła ich w swą opiekę, i tak pod płaszczem Jej opieki przyплыnęli szczęśliwie do brzegu zbawienia” (MW, s. 44).

Głębiny morskie, czyli odmęty, miejsce zniszczenia i nicości są synonimem grzechu, z którego nie można się wydostać, jak z wielkiej głębi. Pomoc Maryi stanowi więc tu jedyną możliwą formę wyjścia z matni. Nawet boleść spowodowana ukrzyżowaniem Syna nie pomniejsza jej dobroci względem ludzi, mimo że to oni zamordowali Jej dziecko. Chrystus „z wysokości krzyża widzi Matkę Najmilszą,

przepełnioną boleścią, a jednak stojącą mężnie i pełną miłości dla ludzi” (MW, s. 8). Kaznodzieja podkreśla jednak pamięć Maryi, która wprawdzie „gniewa się na zabójców Syna Swego, ale milczy i cierpi i z ochotą przyjmuje człowieka za syna i kocha go, a gdy Jemu świat serce przebije, to Maryja cierpi, jakby Jej kto serce zranił” (MW, s. 110-111). Swą dobroć objawia także poprzez uzdrawianie swoich dzieci i czuwanie przy nich w życiu doczesnym i w momencie przejścia do wieczności. Dla Maryi charakterystyczna jest gotowość do bezwarunkowej miłości, nieustannego przebaczenia i dostrzegania dobra w każdym, zaś Jej Pośrednictwo jest warunkiem koniecznym do otrzymania łask i dostąpienia miłosierdzia Ojca. Na tym polega Jej szczególna moc. Ojciec i Syn czynią wiele przez wzgląd i ze względu na Nią, są bezsilni wobec Jej woli³³.

„U tronu Boga masz litościwą Matkę Maryę. Ona stanie przed Jezusem i okaże mu pierś swoje, którą Go karmiła; a Jezus stanie przed Ojcem, i okaże Mu rany swoje i bok dla ciebie przebity: Syn nie odmówi Matce. W każdej smutnej doli zwracaj oczy ku Gwiazdzie Nieba – Maryi, i powtarzaj sobie tę zwrotkę:

Witaj Królowo Nieba i Matko litości;

Witaj, Nadziejo nasza w smutku i żałości. Amen” (JKru, s. 329-330).

Wyrazem ludzkiej i matczynej czułości są wizerunki Maryi, która chroni pod swoim płaszczem dzieci, obejmując każde z osobna³⁴: „wyprasza dla duszy światło żywej wiary, napęlnia serce słodką nadzieją, zagrzewa miłością i stara się o to, aby Jej kochane dzieci bez Sakramentów świętych z tego świata nie schodziły” (MW, s. 23). W tej sprawie wstawia się Matka u Swego Syna, gdyż „raduje się jako matka nasza, kiedy dzieci Jej po długiej podróży ziemskiej przybywają wreszcie do nieba” (MW, s. 28). Czuwa przy swoich dzieciach w wędrówce ziemskiej i niebieskiej, po śmierci „stroi swe dzieci wierne w niebie i tak przystrojone prowadzi przed tron swego najmilszego Syna” (MW, s. 66). Jako czuła i opiekuńcza matka. Kiedy jej dzieci są chore, „spieszy z pomocą, leczy, pielęgnuje” (MW, s. 62). Takiego poświęcenia kaznodzieja oczekuje od wszystkich matek.

³³ Por. M. Makuchowska, *Obraz Maryi...*, op. cit., s. 450.

³⁴ Por. np.: W. Beckett, *Historia malarstwa. Wędrowki po historii sztuki zachodu*, Warszawa 2000; S. Krzysztofowicz-Kozakowska, Fr. Stolot, *Historia malarstwa polskiego*, Kraków 2000; T. Chrzanowski, *Polska sztuka sakralna. Album*, Kraków 2002; J. Glancey, *Historia architektury*, Warszawa 2002.

Wyrazem wiary i ufności wiernych względem Maryi są wezwania dziękczynne i błagalne. Za pomocą apostołów kierowanych przez kapłana (również w imieniu innych) do najmilszej Matki wyrażana jest wdzięczność za przywrócenie wiary:

„O, dzięki Ci, najmilsza Matko, za to światło, którym rozproszyłaś ciemności mego zwątpienia. Bądź zawsze mą gwiazdą, bądź zawsze mem światłem, abym zawsze jasno widział drogę prawdy i drogę zbawienia” (MW, s. 70).

Jednocześnie zawarta jest tu prośba o nieustanne wstawiennictwo i opiekę.

W formie wezwania: „za wszystko Ci dziękujemy, za wszystko Cię kochamy i Tobie wiecznie służyć pragniemy! I prosimy Ciebie, abyśmy Cię mogli kiedyś oglądać i tulić się do Twego macierzyńskiego serca w niebie i Tobie cudną pieśń śpiewać z aniołami i świętymi! Daj nam to, o najdroższa Matko karmicielko nasza” (MW, s. 49), wypowiedzianego przez zbiorowego nadawcę, wierni wyrażają swą wdzięczność, deklarują chęć służby i prośbę o opiekę Matki także w przestrzeni niebieskiej.

Szczególnie modlą się wierni o wstawiennictwo Bożej Matki w darowaniu win i zbawieniu duszy, wołając:

„Wznies, o Matko, naokoło oczy Twoje, oczy pełne miłosierdzia i dobroci [...] Przybądź, o Pani, na pomoc wołającym do ciebie, bo lubo jesteśmy grzesznikami, to nie przestaliśmy być synami i córkami miłosierdzia Twego, zatem prowadź nas drogą swoją, byśmy wraz z Tobą, Matko nasza, cześć składali Bogu w Trójcy jedynemu” (MW, I, s. 12); „O, Matko nasza najmilsza, jedyna nasza po Bogu nadziejo, wstaw się za nami grzesznymi do Syna swego najmilszego, aby On nam grzechy nasze przebaczył i rozweselił serca nasze nadzieją wiecznego szczęścia” (MW, s. 79).

Wierząc we współdziałanie Matki w odkupieniu, proszą:

„O Maryo, Matko nasza i Ucieczko grzesznych, przyjm pod Twoją macierzyńską opiekę wszystkich grzeszników, którzy od Syna Twego uciekają; uproś nam łaskę szczerzej pokuty i prawdziwego nawrócenia” (MW, s. 144).

Zawołania odnoszą się również do spraw ziemskich. Zwracający się do Maryi proszą niebieską Matkę o dobre rady, o uzdrowienie ich ciała i duszy:

„O, Maryo, Matko nasza, daj nam dobrą radę, co mamy czynić, jak mamy żyć na świecie i uproś nam tę łaskę, abyśmy zawsze tej rady słuchali” (MW, s. 57); „O, Matko,

lekarko i uzdrowienie chorych, lecz nasze choroby, łagodź bolesti i uproś nam zbawienie” (MW, s. 63).

Ziemskie dzieci Maryi, w imieniu których wznosi prośby kaznodzieja, przyrzekają

„służyć wiernie i aż do ostatniego tchnienia mieć Różaniec w ręku, Imię (Maryi) na ustach, miłość w sercu” (MW, s. 152),

prosząc jednocześnie swą matkę:

„Ty zaś litościwe Twoje oczy obróć na nas, bo wszakże nie tylko sługami, ale i dziećmi Twojemi jesteśmy, od samej kolebki oddanemi Twej opiece. Tyś pomocą naszą, użyczoną nam od Boga. Tyś opieką naszą w ziemskiej pielgrzymce, Tyś podporą sił zmordowanych, Tyś bogactwem w naszej nędzy i pociechą w naszych smutkach. O, wysłuchajże naszych modlitw, ulituj się naszych jęków i doprowadź nas do Boga, Ty nasza Ucieczko, nasza Nadziejo, nasza Królowo” (MW, s. 152).

Jako matka, Maryja ma szczególne względy u Syna Bożego, dlatego może Go prosić o wstawiennictwo w imieniu poszczególnych wiernych, jak i zbiorowości wiernych, czego poświadczeniem są kierowane do Matki rozbudowane apostrofy (*Bogarodzico Dziewico, Panienko Niepokalana, dobra Matko świata*) w konstrukcji składniowej z zaimkami i czasownikami wskazującymi zbiorowego nadawcę (*nasza, nam, nas, znajdujemy się, naśladujemy, otwierajmy*):

„Bogarodzico Dziewico, Ty przebywając w Niebie nie zapominasz o naszej ludzkości, bo Ty o Pani wiesz dobrze, gdzie się znajdujemy, jakie niebezpieczeństwa nam grożą, jaką skalistą drogą postępować musimy. Nie przystoi, abyś będąc tak łaskawą, nas politowania godnych z pamięci swej wypuszczała; bo chociażby Cię terażniejsza chwała od nas odciągnąć chciała, wszelako natura Twoja znowu do nas Cię przywołuje” (JKru, s. 179);

„My naśladujemy w życiu naszym Maryję. Zwracajmy swe umysły ku Bogu, jak słońce zwraca swą koronę kwietną ku słońcu, otwierajmy swe serca na przyjęcie łaski Bożej, jak lilia otwiera swe kielichy na przyjęcie rosy niebieskiej i promieni słonecznych. O, Panienko Niepokalana, wyproś nam to u Boga!” (FB, s. 15-16);

„O, zstąp przezczysta, dobra Matko świata i otocz Swem skrzydłem swoją rzeszę biedną, którą ogromem swoim grzech przygniata, a która w Tobie ma ucieczkę jedną” (S-O, s. 7-8).

Wierni proszą o wstawiennictwo, opiekę i pomoc w otrzymaniu Bożej przychylności oraz wstawiennictwo u Boga i Jezusa Chrystusa. Idea pośrednictwa z dużą dozą prawdopodobieństwa wynikała ze zdroworozsądkowego postrzegania Boga – Ojca, który jak każdy ojciec jest surowy, mniej dostępny, mniej wyrozumiały niż matka, zawsze ciepła, dobrotliwa i łaskawa. Taki obraz matki utrwała wśród wiernych kaznodzieja, mówiąc:

„postawił Bóg między sobą a grzesznikiem słodką postać Niepokalanej, Matki i Uciezki grzeszników, która tylko kochać, przebaczać i bronić umie. Ona nie będzie sądzić grzesznika, nie do Niej należy sprawiedliwą wymierzać karę. Toteż bez żadnej bojaźni do Niej każdy się zbliża, Jej sercu powierza swe obawy i niepokoje, przez Nią śmielej udaje się po łaskę i przebaczenie do Boga, którego obraził” (JK, s. 62).

Maryja jest matką, do której bez strachu i obaw należy zwracać się z każdą bolesną sprawą. Maryja jako Towarzyszka i Opiekunka wyłania się w metaforycznym obrazie człowieka – żeglarza, życiowego rozbitka, dryfującego jak po morzu, które niebezpieczne, bezkresne, z falami, utrudnieniami, ukrytymi przeszkodami. Symboliczna podróż po morskich głębinach byłaby nie do pokonania bez Gwiazdy przewodniej, punktu odniesienia, wyznacznika i drogowskazu do celu, którym jest Niebo. Funkcje Gwiazdy przypisane są Matce Boga i ludzi, przewodzącej w tej metaforycznej podróży, ale także w niej towarzyszącej i chroniącej przed wszelkimi niebezpieczeństwami:

„Maryja znaczy gwiazdę polarną, żeglarską albo morską, która, gdy inne zajądą, przyświeca, wskazuje żeglarzom najkrótszą drogę;
Jak gwiazda morska polarna nazwana,
Błędny żeglarzom na kierunek dana:
Imię Maryi tak na niebios szczycie,
Przez to burzliwe nam przyświeca życie.
Życie na ziemi, to morska żegluga
Dla jednych krótka, a dla drugich długa;
Na tem się morzu gniewne burze srożą,

Skały, przepaści, zgubą łódce grożą
Chceszli do portu szczęśliwie dopłynąć,
Ominąć skały, wśród zguby nie zginąć,
Wznies do tej Gwiazdy, co świeci wysoko,
Wznies do Maryi i serce i oko!
Gdy wiatry pokus biją w łodzi boki,
Gdy fala dumy rzuca się w obłoki,
Gdy burza gniewu porwie cię brzemienna,
Lub toń w rozpaczy grozi ci bezdenna;
Wznies twoje oczy i serce do góry,
Kędy przez czarno tego świata chmury,
Tej Morskiej Gwiazdy świeci blask promienia,
Wzywaj słodkiego Maryi Imienia!” (JKru, s. 256-257).

Rozbudowany poetycki opis życia jako podróży po groźnym morzu pełnym skał, przepaści, srogich burz prowadzi do apelu kierowanego przez kaznodzieję do wiernych:

„Wznies do Maryi i serce, i oko!”. Kolejny fragment zaś, zdynamizowany formami werbalnymi: biją (wiatry pokus), rzuca (fala duszy), porwie (burza gniewu), grozi (toń), kończy kapłan wezwaniem „Wzywaj słodkiego Maryi Imienia!”.

Istotne w wychowaniu potomstwa przez matkę jest wpojenie dziecku zasad, wartości, udzielanie wskazówek, jak należy żyć. Podobnie – jak podkreślają autorzy kazań – czyni Matka Boża, która zabiega o godne życie i zbawienie Jej ziemskich dzieci. Strzeże przed pokusami, „jest naszą ufnością i ucieczką, gdy nas szatan prześladowuje, napada, kiedy trwoga powstaje w naszym sercu” (MW, s. 84). Uczy pacierza, poznania Boga, unikania grzechu i złych towarzystw (MW, s. 39), dając przykład dobrego wychowania. Jest jak drogowskaz, gdyż udziela rad, jak należy właściwie postępować, kierując swe dzieci na właściwą drogę.

Rolę nauczycielki podkreślają zwracający się słowami: „pociągnij nas, Matko, za sobą, a proś za nami, iżbyśmy poznali, że umartwienie i posty nie do samych zakonników i księży należą [...]” (JKru, s. 364). Relacja mistrz – uczeń widoczna jest także między Maryją a Chrystusem – zarówno w wychowywaniu Syna przez Matkę, jak i odwrotnie – gdy Maryja słucha nauk głoszonych przez Jezusa i wypełnia je w codziennym życiu:

„Maryja towarzyszyła prawie ustawicznie Jezusowi przez te trzy lata, które spędzał na wędrówkach po krainie żydowskiej i na nauczaniu ludzi. Jest to zresztą rzeczą całkiem naturalną, że Maryja towarzyszyła wszędzie Jezusowi i myślała o Jego potrzebach, służąc Jemu i uczniom Jego wraz z innymi niewiastami, równocześnie zaś dusza jej przejmowała się prawdami, które On rozwija przed oczyma słuchaczy” (JW, s. 1050-106).

Okazywane ziemskim dzieciom uczucia, przede wszystkim zaś wyrozumiałość, wynikają z funkcjonowania i przynależenia Maryi do dwóch sfer: na Ziemi i w niebie. Bycie kobietą i matką, a następnie Matką Boga, pomaga Maryi jeszcze bardziej zrozumieć potrzeby i troski wiernych: „Ona sama na ziemi przeżywała zarówno radość, jak i ogromny ból – jest Matką Bolesną i Matką Radosną” (MBiL, s. 10).

Profilowanie Maryi jako matki ludzi związane jest nie tylko z potrzebą bycia dzieckiem kochającej matki, ale również świadomości bliskości, troski, opieki, wsparcia najbliższej osoby, tzn. matki. Maryja – Matka Boga, będąca jednocześnie Matką ludzi, jest szczególnie bliska wiernym, gdyż żyjąc w ziemskich realiach, doświadczała codziennych trosk, kłopotów, radości, a to sprawia, że postrzegana jest także jako kobieta z tego świata, stąd szczególny związek wiernych z łaskawą, miłosierną, dobrą Matką. Ziemskie dzieci odnoszą się do Niej z szacunkiem i miłością, wierząc w jej opiekę, wstawiennictwo, pośrednictwo i wsparcie. Maryja jest dla wiernych ostoją, ucieczką, nadzieją w chwilach trudnych, ale także w codziennym życiu.

Według Maryi, „rozkosz ma swą karę, a potrzeba przynosi koronę” (MW, s. 81-82), co potwierdza podczas nawiedzenia francuskich zakonników pracujących w polu, których pot zebrała w naczynie i obiecała nagrodę za pracę, choć ta wykonywana była nie z woli i chęci, ale jako pokuta. Boża Matka jest tak jak wiele kobiet osobą ubogą i skromną, jednak ofiaruje swym dzieciom modlitwę, oręduje za nimi i wspiera je poprzez upraszanie łask u Syna.

„Było to w czasie żniw we Francji. Zakonnicy jednego z klasztorów, pracując w polu, bardzo się potem zalewali. Wieczorem, wróciwszy do klasztoru pocrzepili się, a po modlitwach wieczornych udali się na spoczynek. Wreszcie przyszedł i ostatni zakonnik, który wypłacał żeńcom, ale korytarz wiodący do celi był już zamknięty. Nie chcąc braci niepokoić wszedł do refektarza i położywszy się na ławie, podłożył sobie pod głowę wiązkę słomy. Jeszcze nie usnął, gdy oto Najświętsza Panna z dwiema osobami weszła

do sali, i przystąpiwszy doń zapytała: „Czy śpiesz?” „Nie”, odrzekł zakonnik, „ale ktoś Ty jest, o Pani, że o tej porze przychodzisz do sali zakonnej i to wbrew przepisom reguły?” „Jam jest Maryja”, odrzekła dziewica, „do której i ty i cały ten klasztor i wszystko co w nim jest, należycie!”. Trzymała zaś Najświętsza Panna w rękach naczynie szklane, z którego bardzo przyjemna woń wychodziła i pokazując je owemu zakonnikowi, mówiła dalej: „Nawiedziłam dzisiaj synów moich w polu i zebrałam ich pot w to naczynie, a za ten pot będziecie wynagrodzeni”. Zakonnik zaś zapytał: „O, łaskawa Pani, czemuż Ty tak wysoko cenisz naszą pracę, którą my nie tyle z pokory, ile z pokuty i konieczności podejmujemy?”. „Czyś nie słyszał” odpowie Maryja, „że i rozkosz ma swą karę, a potrzeba przynosi koronę? Czy więc z potrzeby, czy dobrowolnie pracujecie, wszystko to moje, ja to wszystko przyjmuję i wynagradzam”. To rzekłszy, wyszła, on zaś zasnął snem słodkim, wzmocniony w wierze, pokrzepiony w nadziei, zapalony miłością. Rano opowiedział wszystko, co widział i słyszał, przełożonemu klasztoru, a ten innym zakonnikom. Wszyscy niewymownie rozradowani, jeszcze gorliwiej zaczęli pracować na chwałę Bożą i cześć Maryi!” (MW, s. 81-82).

Zdroworozsądkowo, matka to ta, która zawsze przebaczy swemu dziecku i zawsze wskaże choćby pierwiastek dobra, który w nim tkwi, ojciec natomiast to ten kochający, ale surowy i wymagający. Maryja zatem jako matka chroni i strzeże przed gniewem Boga – Ojca i wstawia się za swymi dziećmi, stąd wołanie: Zasoń nas, Matko, przed gniewem Boga, a ducha pokuty i życia poprawy uproś nam” (363-364). Poprzez takie wezwania – wypowiedziane ustami kaznodziei – wierni okazują swoje oddanie, nadzieję i ufność względem Bożej Rodzicielki. Świadczą o tym także konstrukcje z zaimkiem *my* i formy werbalne mnogie, np.: „Do Przczystej Maryi idźmy dziś po naukę co do cnoty czystości; wprzód jednak prośmy Ją, aby wszystka piękna i czysta przyjaciółka Boża wstawiła się za nami. Ave!” (JKru, s. 370); „Nam tak miło słyszeć, że tam w niebie mamy miłosierdzia pełną i wszechwładną Orędowniczkę Maryę!” (JKru, s. 359), [przez której ręce – dop. J. R.] „płyną rzeki łask na nędzny rodzaj ludzki” (JKru, s. 374). Takie konstrukcje wypowiedzi mogą mieć związek z powszechnymi w kulturze i tradycji polskiej formami litanijnymi i modlitewnymi.

Obecność Maryi w misterium męki i śmierci Syna Bożego jest początkiem do pełnienia przez Nią nowej roli – matki wszystkich ludzi³⁵. Postać matki ludzkiej pojawiła się najpierw w pieśni ludowej, „która była najbardziej pierwotnym aktem twórczym reagującym na istnienie matki w rodzinie wiejskiej, widocznej w każdej zagrodzie i w polu, przeciążonej pracą i pełnej tkliwości dla uśpionych niemowląt w kołyskach”³⁶. Macierzyństwo Maryi Matki, dotyczące zarówno Chrystusa, jak i wszystkich ludzi, przejawia się w bezwarunkowej miłości do dziecka, opiece, czułości, trosce, ale także wstawiennictwu i orędownictwu u Boga Ojca. Maryja, która stoi pod krzyżem, współuczestniczy w cierpieniu Syna i jest bezpośrednim świadkiem Jego śmierci, ukazuje swoje ludzkie – ziemskie oblicze, co przyczynia się do silniejszego związku wiernych z niebieską Matką. Ludzki wymiar zdarzeń rozgrywających się pod krzyżem przybliży wiernych – Jej dzieci do Matki, która także cierpi, potrzebuje wsparcia, otuchy – jak zwyczajny człowiek. W takim ujęciu Maryja jawi się nie jako królowa zasiadająca po prawicy Ojca, będąca niejako nad ludźmi, ich Pani, lecz kobieta, która cierpi wraz z umierającym na krzyżu synem, i matka, której jedyne dziecko traci życie.

Wnioski

Maryja – Matka ludzi, przynależąca do świata ziemskiego i niebieskiego, pełniąc funkcje na ziemi, w niebie i z nieba, pośredniczy w kierowanych do Boga prośbach, wstawia się za swoimi dziećmi – szczególnie troszcząc się o ich zbawienie. Jest kochająca, dobra, czuła, wrażliwa, troskliwa, co przejawia się w zwyczajnych ludzkich sytuacjach. Takie postrzeganie Maryi ma źródło w pobożności ludowej, która widoczna jest „w niezliczonych zwyczajowych przejawach czci dla Matki Pana”³⁷. Maryja ponadto słucha, wspiera, uczy wytrwałości, ufności, jednocześnie doświadcza

³⁵ Por. G.A. Maloney, *Maryja – Łonem Boga*, przekł. W. Łaszewski, Warszawa 1993, s. 36.

³⁶ E. Skorupska-Raczyńska, *Językowa kreacja Bożej Matki w ludowej liryce religijnej (na przykładzie antologii „Prowadź nas w jasność”)*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji, Poznań 24-26 kwietnia 2006*, pod red. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka, M. Rybki, t. III, Poznań 2007, s. 578.

³⁷ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny sakramentów, *Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego*, nr 67. Tekst instrukcji opublikowany w „Notitiae” 23 (1987), s. 342-396 został przetłumaczony na język polski staraniem Komisji Episkopatu do Spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, Wrocław 1987.

ludzkiego cierpienia³⁸, przez co staje się szczególnie bliska wiernym. Za wstawiennictwem Matki Bożej dokonują się liczne cuda, które poświadczają wierni. W obrazie Maryi – pośredniczki, towarzyszki i opiekunki ludzi odnajdujemy przypisane Najświętszej Maryi Pannie najlepsze cechy ludzkie. Ludzki wymiar Maryi, obrazowanej w postawie miłującej, chroniącej swoje dzieci matki, jest najbliższy ziemskim dzieciom i najbardziej przez nie upragniony.

Do Niej wierni kierują swoje prośby dotyczące różnych sfer ziemskiego życia. Proszą zatem o wstawiennictwo, pomoc, wsparcie i błogosławieństwo, także w codziennych sytuacjach. Zwroty kierowane w naukach dla ludu do Matki Bożej świadczą o wierze w Jej pośrednictwo, opiekę, wstawiennictwo, błogosławieństwo. Zawołania: *wstaw się za nami, pociągnij nas za sobą, proś za nami, uproś nam...* konotują ogromną ufność, z jaką wierni zwracają się słowami kaznodziei do Bożej Matki: „Wstaw się za nami, Zwierciadło Sprawiedliwości, do syna Swego, by wspomógł dobre chęci nasze – naśladowania Ciebie w tej cnocie” (JKru, s. 356); „Matko Jezusowa! Pociągnij nas za sobą wzorem cnót Twoich, Swoją u Boga przyczyną i prośbą” (JKru, s. 368).

Kaznodziejnie podkreślają także cechy wewnętrzne najlepszej z Matek, która jest najświętsza, mądra, prawa, cna, a jednocześnie zwyczajna, ludzka, dobra, pełna miłości, miłosierdzia, litości, łaskawości. Pełni rolę nauczycielki względem Jezusa i Jej dzieci duchowych. Wszystkie te cechy budują obraz wzorcowego macierzyństwa maryjnego, które charakteryzuje się przestrzeganiem Bożych nakazów, życiem według ustalonego prawa oraz bezgraniczną miłością, oddaniem, poświęceniem, dobrocią, czułością, życzliwością.

3.2. Królowa

Przedstawianie Maryi jako Królowej wszechświata jest tradycyjnym obrazem Matki Bożej. Władczyni nieba i ziemi, królująca nad światem, pojawia się m.in. w litaniach, pieśniach i piosenkach religijnych³⁹. W analizowanych tomach kazań

³⁸ Por. M. Rybka, *Nazywanie Matki Boskiej...*, op. cit., s. 109.

³⁹ Por. M. Makułowska, *Obraz Maryi...*, op. cit., s. 449. Do pieśni i piosenek maryjnych zaliczamy np.: *Królowej Anielskiej śpiewajmy; Maria, Regina mundi' Maryjo, Królowo Polski; Matko Boga, Królowo świata; Przed obliczem Twym, Królowo; Witaj, Najczystsza Królowo serc; Z dawna*

obrazowana jest przede wszystkim jako ta, która włada tym, co na ziemi, i tym, co w niebie, za sprawą Boga, który uczynił Maryję „Królową nieba i ziemi, Aniołów i ludzi” (JKru, s. 126-127). Obraz intronizacji przywołują autorzy XIX- i XX-wiecznych kazań:

„Najśw. Maryja Panna z miłego spocznienia mocą Jezusa zbudzoną została, w czasie którego Jej ciało przybrało własności nieskazitelnego i chwalebego ciała, przyszedł czas przeniesienia Jej wraz z duszą i ciałem uwielbionem z ziemi do nieba” (JKru, s. 192);

„Wzięta z ciałem i duszą do nieba, odziana majestatem królewskim i wyniesiona ponad wszystkie stworzenia, tworzy Ona – jak mówi św. Dyonizy – odrębną hierarchię, najwyższą spośród wszystkich innych, a najpierwszą po Bogu, tak, że wyżej Niej tylko Bóg, niżej wszystko prócz Boga” (JPel, s. 210);

„Na koniec Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierwородnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, „aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana panujących oraz zwycięzcy grzechu i śmierci” (*Lumen gentium*, 59)” (WMP NMP, s. 247-248).

Od tego momentu Niebieska Królowa, w otoczeniu chórów anielskich, cherubinów –w, serafinów, przynależąca do Trójcy Świętej, Córa Boża, Bogurodzica i Oblubienica Ducha, nie tylko włada światem, ale zsyła na ludzkość wszelkie dobra, gdyż jednocześnie jest najlepszą Matką.

„Darząc nas macierzyńską miłością i troszcząc o zbawienie, otacza Ona swoją opieką cały rodzaj ludzki, ustanowiona przez Boga Królową nieba i ziemi, wyniesioną nad wszystkie chóry anielskie i ponad całą hierarchię, zasiada po prawicy swego jedyne Syna, Jezusa Chrystusa i niezawodnie uzyskuje to, o co prosimy w modlitwach; znajduje to, czego szuka, nic nie zostaje Jej odmówione” (WMP NMP, s. 137).

Polski Tyś Królową i in. Por. np.: *Matce słuchającej. Śpiewnik nie tylko dla młodzieży*, red. T. Szagun, Zielona Góra 2006; *Exultate Deo. Śpiewnik mszalny*, oprac. G. M. Skop, Katowice 1998; *Śpiewnik liturgiczny. Niepojęta Trójco*, Dominikański Ośrodek Liturgiczny, Kraków 1998. Wezwaniami z Litanii Loretańskiej są m.in. takie, jak: Królowo Różańca Świętego, Królowo Aniołów, Królowo Patriarchów, Królowo Proroków, Królowo Apostołów, Królowo Męczenników, Królowo Wyznawców, Królowo Dziewic, Królowo wszystkich Świętych, Królowo bez zmyy pierwородnej poczęta, Królowo wniebowzięta, Królowo Polski itd.

Królestwo Maryi – zgodnie ze zdroworozsądkowym, antropocentrycznym postrzeganiem świata – ma swoją siedzibę w niebie, czyli w bezgranicznej, nieogarnionej ludzkim umysłem, niebieskiej lub błękitnej przestrzeni, ku której człowiek z zachwytem, miłością, podziwem zwraca oczy⁴⁰. Zgodnie z kanonem wiary, jest ono miejscem przebywania Boga, Matki Bożej, aniołów, świętych, błogosławionych oraz dobrych ludzi po śmierci⁴¹. Te aspekty wykorzystują kapłani, kreując obraz Maryi – Królowej. Pani z Nieba należy do królewskiego rodu jako córka Boga Ojca i Matka Króla – Chrystusa, dlatego zajmuje szczególne miejsce w Królestwie Niebieskim:

„Obok Boga zaś pierwsze miejsce zajmuje Najświętsza Maryja Panna, wywyższona ponad wszystkie chóry Anielskie w królestwie niebieskim, wywyższona tak, bo chociaż w ciele ludzkim żyła na świecie, to jednak wolna była od najmniejszego grzechu, serce jej nigdy nie zamąciło się światową słabością lub skłonnością do złego, zawsze czysta, zawsze święta, zawsze zatopiona w Bogu, miła Trójcy świętej, będąca podziwem dla Patriarchów i zdumieniem dla samych nawet Aniołów” (BŁ, s. 9).

Maryja jest Panią i Królową wszechświata oraz poszczególnych jego stanów, Królową ludzi, a także wszelkiego stworzenia, zaś tytułowanie Jej *Królową, Panią, Władczynią, Monarchinią* wynika m.in. ze współuczestnictwa Maryi we Wcieleniu i Odkupieniu, świętego macierzyństwa, przynależności do Trójcy Świętej, także umiłowania Maryi przez Boga i bycia Oblubienicą Ducha.

„Królowanie Maryi jest duchowej natury, ale nie ogranicza się do poszczególnych osób i prywatnych tylko spraw. Ona wobec Boga w szczególnej ma pieczy cały kraj i cały naród. Ona sprowadza źródło błogosławieństw nie tylko na jednostki, ale na całą Polskę. Ale też dlatego należy Jej się coś więcej niż nasze prywatne modlitwy, dziękczynienia lub ofiary” (JK, s. 12).

Atrybutami Niebieskiej Królowej,

⁴⁰ Por. E. Skorupska-Raczyńska, *Stylistyczna funkcja barw w ludowej liryce religijnej (na materiale antologii „Prowadź nas w jasność”)*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, pod red. S. Mikołajczaka, T. Węclawskiego, t. II, Poznań 2005, s. 484-485.

⁴¹ Por. W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2001, s. 747-748; W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2001, s. 250-251. W modlitewniku *Droga do nieba* z 1927 r. słowo *niebo* pisane jest wielką literą, gdyż odnosi się do miejsca przebywania Istot Boskich, aniołów, świętych, do rajów (*O, Królowo ziemi, Nieba!*). Za: M. Makuchowska, *Obraz Maryi...*, op. cit., s. 448.

„obleczonej w słońce, a księżyc pod Jej nogami, a na głowie Jej korona ze dwunastu gwiazd uczyniona” (JKru, s. 177-178),

są: tron, berło, korona⁴²:

„Uczeń miłości Jan – oglądał Ją w widzeniu proroczem jako *niewiastę obleczoną w słońce*, mającą pod nogami księżyc, na głowie zaś koronę z gwiazd dwunastu” (JPel, s. 9-10);

„Stoi na kuli ziemskiej, z białą lilią w ręku, depcze głowę wężowi, który trzyma jabłko w zębach. Pod Jej nogami księżyc, a naokoło z gwiazd korona, upleciona na głowie. [...] Matka Boża trzyma w ręku lilią, oznaczającą Jej nigdy nienaruszone Panieństwo. A ponieważ tak święta, tak czysta, tak niepokalana, przeto wyniesiona ponad wszystkich ludzi — stoi jako Królowa ziemi na kuli ziemskiej. Księżyc pod Jej stopami oznacza, iż Maryja nigdy nie była podległą zmianom ziemskim, jak księżyc, którego raz ubywa, drugi raz przybywa. Dusza Jej u Boga, Bogiem wyłącznie zajęta i dlatego przez Boga ukoronowana” (JKru, s. 73);

„Wy znanie, Bracia Mili, ten obraz drogi waszemu sercu, miły waszym oczom – znanie Dziewicę, stojącą na kuli ziemskiej z obliczem ku niebu zwróconem, w suknię słoneczną obleczoną, z koroną gwiazd dwunastu na głowie, z Jej rąk dziewiczych spływają rześiste promienie, jedną nogą depcze głowę węża, drugą spoczywa na Księżycu, znaku zmienności. Obraz to niepokalanej Dziewicy Najśw. Maryi Panny, wybranej jak słońce, pięknej jak księżyc, łaski pełnej, wyższej nad wszystko, nad Nią jeden tylko wyższy – Bóg!” (JK, s. 374);

„Kościół, nie mogąc wyrazić należycie tej chwały, przedstawia nam Najś. Maryę Pannę na tronie siedzącą, z koroną na głowie, z berłem w ręku; a my wraz z Aniołami i Świętymi z wielką radością winszujemy Jej tego szczęścia, podziwiamy Jej wielkość, cieszymy się i chlubiemy, że mamy ten zaszczyt nie tylko Ją znać, ale służyć tak potężnej, wielowładnej Pani, której sam Bóg Jezus Chrystus nie poczytał za ubliżenie być posłusznym” (JKru, s. 270).

Sprawowaniu władzy językowo przyporządkowane jest słownictwo militarne. Władczyni z nieba ma zatem drużyny, zastępy, hufce, wojska, które bronią Jej czci

⁴² Korona z dwunastu gwiazd stanowi odwołanie do Cudownego Medalika, znanego z objawień maryjnych św. Katarzynie Laboure w Paryżu w 1830 roku, a także Księgi Apokalipsy św. Jana, w której Maryja ukazana jest jako „Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu” [Ap, 12, 1].

i chwały i ruszają do boju pod Jej wodzą i sztandarami. Bycie bojownikiem, rycerzem oznacza służenie Maryi i oddawanie Jej należnego hołdu. Królowa Maryja „wychowała całe zastępy Świętych Pańskich; [...] Jej przykład zapalał ich serca i dusze do cnót heroiczych” (JW, s. 13-14).

Profil Maryi – Królowej jest popularny i związany szczególnie z losami polskiego narodu. W takim ujęciu uwidoczni się związek Matki Bożej z polskością, patriotyzmem i tradycją. Wizerunek Maryi Częstochowskiej z rysami na twarzy był popularnym motywem utworów maryjnych, w których element religijny – kult maryjny miał szczególny związek z wezwaniem do walki za ojczyznę⁴³. Obecność Matki i Królowej, Ikony Chrystusa i Nauczycielki pobożności, zapisała się głęboko w sercach Polaków, w dziejach i kulturze narodu⁴⁴. Oto fragmenty kazań ilustrujące patriotyzm i wiarę Polaków oraz oddanie narodu pod opiekę Maryi:

„W szczególności opiekowała się Matka Najświętsza naszym narodem polskim. Ona to hetmaniła zastępom wojennym na polach bojowych i prowadziła je do zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi wiary i krzyża, w czasach zaś pokoju uczyła bojaźni Bożej i cnót wszelakich, stąd też Polska odznaczała się między narodami chrześcijańskimi szczególniejszą czcią i miłością ku Matce Najświętszej, tak że naród nasz przez usta nieszczęśliwego króla Jana Kazimierza nazwał Ją *Królową korony polskiej* i w Katedrze lwowskiej ślubował Jej wraz z całym polskim rycerstwem wieczną cześć i chwałę, a ciemiężonemu przedtem ludowi wiejskiemu opiekę i sprawiedliwość” (JW, s. 13-14);

„Cześć Najświętszej Maryi Panny w Polsce zawsze była wielka. Z Jej wizerunkiem na piersiach i z pieśnią: „Bogarodzica Dziewica” szło rycerstwo polskie do walki, „Godzinkami” ku Jej czci rozpoczynał ziemianin czy mieszczanin swój dzień, różaniec odmawiali hetmani i żołnierze, magnaci i ubodzy, uczeni i prostaczkowie. Umiłowała też nasz naród Maryja, tyle miejsc w naszej ojczyźnie wślawiła cudami, tyle nam łask wyświadczyła – tak poszczególnym jednostkom, jak i całemu narodowi. Jej przypisujemy obronę Jasnej Góry i ostatnio Cud nad Wisłą. Ona nam była opiekunką czasu dawnej chwały, Ona pokrzepieniem i wytrwaniem w niewoli, Jej łaska opromieniła nam lata odzyskanej wolności. Czym byłby bez Jej opieki naród? Czy potrafiłby przetrwać to morze udręki, te lata ucisku? Na pewno nie, a przynajmniej nie wszyscy spośród narodu. Gdy wszystko już nam zabrano, pozostała jeszcze Ona,

⁴³ Por. Z. Jastrzębski, *Matka Boska w poezji współczesnej*, [w:] *Matka Boska w poezji polskiej*, oprac. M. Jasińska, Z. Jastrzębski, T. Kłak, S. Nieznanowski, A. Paluchowski, S. Sawicki, t. I, *Szkice o dziejach motywu*, Lublin 1959, s. 162.

⁴⁴ Por. *Maryja w tajemnicy...*, op. cit., s. 269.

Królowa, gromadząca strwożone i zbiedniałe swe dzieci koło siebie, chroniąc je od ostatecznej zraty, by zachować do dnia, w którym z woli Bożej Polska zmartwychwstała” (FB, s. 172-173).

W kazaniach czytamy, że Maryja sama siebie nazywa Królową Polski, zapewnia narodowi opiekę i wstawiennictwo:

„Zaborcy na ponad sto lat podzielili Polskę i Polaków. Jednoczyła ich jedynie wiara w Boga i gorąca miłość do Królowej Polski. Gromadzili się przy Jej tronie na Jasnej Górze, przekradając się niekiedy przez granice podzielonego państwa, aby przy Sercu Matki i Królowej poczuć się znowu jedną narodową rodziną i ożywić nadzieję na odzyskanie wolności i niepodległości. Tę nadzieję budziła i ożywiała Królowa Polski. W objawieniach gietrzwałdskich (1877 r.) mówiła polskim dzieciom o zmartwychwstaniu Polski. Wizjonerce, Wandzie Malczewskiej (1873-4), powiedziała: „Polskę kocham, bo to moje Królestwo. Nie zapomnę o was, a mój Syn nie da wam zginąć” (MBiL, s. 18).

Jedną z form pobożności, szczególnej dla Polaków, ich narodu i religijności, były śluby i akty oddania Królowej Maryi⁴⁵. Do tych wydarzeń nawiązują autorzy analizowanych tomów kazań, przywołując historyczne wydarzenia oddania Polski i Polaków – w pod opiekę Niebieskiej Królowej i Matki:

„Po drugiej wojnie światowej udręczony i zagrożony naród szukał u Matki Najświętszej – Królowej Polski ocalenia. W trzechsetną rocznicę ślubów Jana Kazimierza z inicjatywy więzionego Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, dokonali biskupi polscy zawierzenia kraju i narodu Maryi dnia 26 sierpnia 1956 roku: „Królowo świata i Polski Królowo, odnawiamy śluby przodków i Ciebie za Patronkę naszą i za Królową narodu polskiego uznajemy”. [...] Maryja Królowa Polski okazuje się również Królową Świata, wszystkie narody jednoczy w jedną rodzinę Bożą” (MBiL, s. 19);

„Jan Paweł II jest niedoścignionym wzorem poświęcenia, oddania, zawierzenia siebie, Kościoła, świata Najświętszej Maryi Pannie. Niezliczoną ilość razy zawierzał Jej i oddawał poszczególne kraje, narody, świat i jego sprawy. Powierzył i oddał przede wszystkim siebie. Wszystko co robi, do czego dąży i czego pragnie, to streszcza się w zawołaniu Jego posługi pasterskiej: „Totus tuus”. Cały chce należeć do Matki Boga,

⁴⁵ Losy polskiego narodu zawierzali Maryi zarówno przedstawiciele Kościoła, jak i królowie, np. Kardynał Wyszyński, Jan Paweł II. Por. *Maryja w tajemnicy...*, op. cit., s. 270.

Matce Boga oddać cały Kościół i świat, bo wie, że wtedy Matka odda powierzony Jej świat i Kościół swojemu Synowi, a Syn Ojcu” (WMP NMP, s. 62);

„Polska nie zginęła. Kiedy w roku 1920 została zagrożona przez wojska bezbożnego najeźdźcy, biskupi polscy 27 lipca ponowili wybór Maryi na Królową Polski: „Najświętsza Panno Maryjo, oto my, biskupi polscy [...] obieramy Cię na nowo naszą Królową i Panią i pod Twoją przemożną uciekamy się obronę”. Na prośbę biskupów polskich Ojciec św. Pius XI ustanowił w roku 1923 święto Królowej Polski obchodzone 3 maja. W czasie mrocznych dni drugiej wojny światowej jedynym światłem w beznadziejnej doli Polaków był promień płynący od stóp tronu Matki i Królowej polskiego narodu” (MBiL, s. 19).

Jako dobra i słuchająca próśb Matka i Królowa, Maryja zapewnia narodowi opiekę, wstawiennictwo i miłosierdzie:

„Pan mię posiadał na początku dróg swoich, pierwszej niżli co uczynił z początku. Od wiekum jest zrzędzona i z starodawna, pierwszej niżli się ziemia stała, bo Bóg mię wybrał od wieków na Matkę Tego, przez którego i dla którego jest wszystko. Jam wyszła z ust Najwyższego, pierworodna przed wszystkim stworzeniem, umiłowana od wieków nad wszelkie stworzenie, a stąd pełna łaski i chwały. Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca, bom odziała ciałem ludzkim Światłość ze Światłości, a jako mgła okryłam wszystką ziemię płaszczem miłosierdzia. Jam mieszkała na wysokości, jako Królowa nieba i ziemi, i samam obeszła okrąg niebios, bo nikogo Bóg tak nie wywyższył, jako mnie, służebnicę swoją. Z wyżyn łaski Bożej przeniknęłam okiem głębokość przepaści, w jaką stoczył się grzeszny ród ludzki, ale ta przepaść mię nie pochłonęła, chodziłam wśród pokus, słabości i upadków biednych dzieci Adamowych, jakby po wałach morskich, ale to wały mnie nie dosięgły, bo ja zawsze wolna od grzechu, zawsze czysta, zawsze święta, ja od pierwszej chwili niepokalana” (JPel, s. 3-4).

Maryję – Panią wszechświata – nieba i ziemi, a także poszczególnych stanów i elementów, wyróżniają: mądrość, roztropność, dobroć, konsekwencja w działaniu, sprawiedliwość, opiekuńczość, odwaga, najwyższa godność i cześć, o czym mówi np. J. Pelczar:

„Zaprawdę, o, Niepokalana, Ty jesteś Królową pełną chwały i majestatu, Królową jaśniejącą blaskiem niezrównanej czystości, której brudne wody grzechu ani na chwilę

popłamić nie zdołały, Królową zwycięską, która starła głowę smoka i na kształt orła wzniosła się na wyżyny świętości” (JPel, s. 9-10).

Maryja – Królowa jest wsparciem, ratunkiem i pomocą dla swoich podwładnych, nie traktuje nikogo z wyższością, lecz jest tarczą, obroną i ostoją w różnych sytuacjach, gdyż „Matką jest najlepszą, a zarazem nieba Królową, wszechpotężną u tronu Bożego” (JK, s. 13). Potęgę i rangę Pani Niebieskiej odzwierciedla przykładowy cytat:

„Od słowa Jej, jakie wyrzeknie, zawisło Wcielenie się Syna Bożego, a więc odkupienie świata i zbawienie tylu milionów dusz – nasze własne zbawienie. Od Jej słowa zawisło, czy Ją Ojciec za córkę swoją, Syn za Matkę swoją, duch św. za Oblubienicę swoją weźmie lub nie. Na Jej zezwolenie czekają Niebo i wszystkie chóry Anielskie, których ma zostać królową; na Nią zwrócone są oczy dusz w otchłani zamkniętych i wyczekujących wyzwolenia swojego; ku Niej zwracają się serca Sprawiedliwych i spojrzenia Proroków” (JKru, s. 68-69).

Przed tron Królowej wierni zanoszą swoje prośby. W wyobrażeniu nieba jako pałacu zawierał się bowiem skarbiec pełen złota, klejnotów, wszelkich łask, którymi Maryja hojnie szafuje⁴⁶. W apostrofach kierowanych do Niebieskiej Pani zawarte są prośby o wstawiennictwo, opiekę i wsparcie, a także ożywienie wiary i miłość do innych ludzi. Oto przykłady: „Przybądź na pomoc moją, Królowo, Matko miłosierdzia, życie, słodkości i nadziejo moja!” (SZ, s. 103-104); „Królowo Korony Polskiej – módl się za nami” (SZ, s. 186-189); „Królowo Anielska, naucz nas czcić i przyjmować Chleb Aniołów” (JPel, s. 102); „Módl się za nami, Królowo Panieńska, abyśmy się rozmiłowali w cnocie anielskiej” (JPel, s. 165); „Wstaw się za nami, Królowo Różańca Świętego. Zdrowaś, Maryja” (JPel, s. 299). Odzwierciedlają to również rozbudowane prośby, kierowane do Matki i Królowej, np.:

- o błogosławieństwo:

„Błogosław, o wspaniała Królowo, poddanym swoim, którzy hołd czci u stóp Twoich składają. Błogosław, o dobra Matko, dziatkom swoim, które z ufnością wołają Ciebie: Zdrowaś Maryo” (JPel, s. 208);

⁴⁶ Por. M. Makuchowska, *Obraz Maryi...*, op. cit., s. 450.

„Cześć Tobie, Królowo nasza, cześć Ci, o Pani nasza. Tyś blaskiem nieba, radością jego mieszkańców, pociechą ziemi, osłodą więzienia czyścowego, postrachem piekła. Tyś pełna chwały i potęgi, słodkości i miłosierdzia. O bądźże od wszystkich stworzeń pozdrowiona, bądź wysławiona; a gdy po raz pierwszy z tronu Twego udzielać będziesz błogosławieństwa, błogosław i tej garstce poddanych Twoich, która Cię tu chwali i modlitwę korną do Ciebie zanoszą. Zdrowaś Maryja” (JPel, s. 235);

- o wysłuchanie próśb, towarzyszenie podczas życia i śmierci:

„O, Maryo, oto my wszyscy przyrzekamy służyć Ci wiernie i aż do ostatniego tchnienia mieć Twój Różaniec w ręku, Twoje Imię na ustach, Twoją miłość w sercu. Ty zaś, litościwe Twoje oczy obróć na nas, bo wszakże nie tylko sługami, ale i dziećmi Twojemi jesteśmy, od samej kolebki oddanemi Twej opiece. Tyś pomocą naszą, użyczoną nam od Boga, Tyś opieką naszą w ziemskiej pielgrzymce, Tyś podporą sił zmordowanych, Tyś bogactwem w naszej nędzy i pociechą w naszych smutkach. O, wysłuchajże naszych modlitw, ulituj się naszych jęków i doprowadź nas do Boga, Ty nasza Ucieczko, nasza Nadziejo, nasza Królowo. Amen” (MW, s. 152);

- o wolność i opiekę dla Polski:

„Królowo Polska, Królowo Aniołów! Ty, coś na świecie przeboleła tyle, gdy Syn Twój zstąpił do ziemskich padołów. Skróć udręczonej Polsce męczarni chwile. Królowo Polska, Królowo Aniołów, roztocz ponad nią tęczę Twej opieki, odwiąż jej ręce od katowskich kołów, bądź jej Aniołem teraz i na wieki” (JW, s. 208-209);

- o cnotę skromności i świętości dla wiernych:

„Królowo dziewic, spraw swoją przyczyną, aby na ziemi polskiej i gdzie indziej młodzież była skromna i życiem podobna do ukochanego Syna twego, Stanisława Kostki, – aby małżeństwa były czyste, a rodziny święte, – aby kapłani i zakonnicy byli prawdziwymi aniołami na ziemi, – aby dziewice Bogu poślubione, rosnąc w coraz większy hufiec, były wiernymi oblubienicami Syna Twego, – by wszyscy byli rodzajem czystym, godnym nieśmiertelnej chwały. Amen” (JPel, s. 175-176);

„O Królowo i Pani nasza! Padamy dziś do nóg twoich i zebrzemy od Ciebie łaski – abyśmy prowadzili życie świętych, i abyśmy śmiercią świętych umierać i w chwale Nieba blisko tronu Twego stanąć – a z Tobą Boga po wszystkie wieki wielbić mogli” (JKru, s. 201);

- o miłosierdzie i uzdrowienie:

„O Matko i Królowo nasza, ulitujże się naszej nędzy. Potrzeba nam prawdy, a my ślepi i pogrążeni w błędach; potrzeba nam pociechy i pokoju, a my smutni i targani żądzami; potrzeba nam żywota, a my złożeni ciężką niemocą i bliscy śmierci. Pogniły blizny nasze i nie masz w nas zdrowia, a ziemia cała to jakby jeden wielki szpital. Lecz Ty, o Najlitościwsza, zstąp do tego szpitala, wszakżeś Ty nie tylko Siostrą miłosierdzia dla całego świata, ale co więcej Matką miłosierdzia, i żeś światu porodziła miłosierdzie. Zstąp i przynieś z niebieskiej apteki skuteczne lekarstwa, przynieś szczególnie balsam skruchy i wino miłości, a podźwignąwszy nas z ziemi grzechu, nieś nas, o Matko, na ramionach swoich do Lekarza – Jezusa” (JPel, s. 243).

Wszystkie te zawołania wyrażają wiarę wiernych w potęgę, moc, siłę sprawczą Niebieskiej Królowej oraz ufność w Jej opiekę, wstawiennictwo, wsparcie, miłosierdzie. Potęgują napięcie emocjonalne, zwykle mają zabarwienie podniosłe i są środkiem charakterystycznym dla stylu artystycznego⁴⁷.

Swoistą przeciw wagą dla królowania Maryi jest pełniona przez Nią równoległe rola służebna zawarta w deklaracji: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego” (JW, s. 126). Wszechwładna, królująca Maryja jawi się jako posłuszna, pokorna sługa Boża, niezaprzostająca jednak pełnienia funkcji Pani, Władczyni, Królowej.

Wnioski

Profil Maryi Królowej należy do tradycyjnych – również w analizowanych kazaniach –przedstawięń Matki Bożej. Władczyni nieba i ziemi panuje nad światem za sprawą Boga. Intronizacja odbywa się po maryjnym Wniebowzięciu. Niebieska Królowa z orszakiem służb w niebie nie tylko włada światem, ale zsyła na ludzkość wszelkie dobra, gdyż jednocześnie jest najlepszą Matką. Przynależność do rodu królewskiego jest przepustką do zajmowania tronu w Niebie i władania stamtąd nad całym światem. Królewskimi atrybutami są tron, berło, korona, a także zastępy, orszaki królewskich służb.

Maryja jako Królowa jest szczególnie bliska Polakom i Polsce, nazywa siebie Królową Polski, narodowi zapewnia opiekę i wstawiennictwo. Potwierdzeniem tego są

⁴⁷ Por. H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 1959, s. 209.

śluby i akty oddania i zawierzenia Polski oraz narodu pod opiekę Maryi. Maryja – Królowa, którą cechują mądrość, sprawiedliwość, łaskawość, dobroć, jest wsparciem, ratunkiem i pomocą dla swoich podwładnych, których nie traktuje z wyższością, a jest dla nich tarczą, obroną i ostoją. Wierni zanoszą przed tron Pani z Nieba prośby, ufając, że Królowa, która jest jednocześnie ich Matką, wstawi się za nimi u Boga.

4. Ukształtowanie językowe obrazu Matki ziemskiej

4.1. Pochodzenie i życie codzienne

W Piśmie Świętym nie odnajdujemy wielu szczegółów o pochodzeniu Maryi.

„Według apokryficznej Protoewangelii Jakuba, Rodzicami Najświętszej Panny byli Joachim i Anna, a urodziła się Ona i w Jerozolimie w dzielnicy Sadzawki Oczyszczeń (inaczej Owczej) koło świątyni (por. J 5,2). Te dane biograficzne są prawdopodobnie legendarne, kryją jednak w sobie głęboką myśl, ściśle powiązanie Maryi, Córy Syjońskiej ze świątynią. Tego powiązania dowodzi fakt, że jak dalej mówi Protoewangelia w dwunastym roku życia została oddana do świątyni, by tam stale przebywać w zaciszu, uczyć się Prawa i zacząć służyć Panu pracą tkacką i hafciarską. Te dane wpłynęły na to, że kościół św. Anny zbudowano niedaleko resztek Sadzawki Oczyszczenia” (WMP NMP, s. 244).

Informacje dotyczące życia Najświętszej Maryi Panny, które znajdują się w tekstach biblijnych, dotyczą życia Matki Bożej w odniesieniu do życia Jej Syna (np. współuczestnictwo w męce i śmierci Jezusa).

Ugruntowana i przekazywana wiedza na temat ziemskiego wymiaru Matki z Nieba opiera się głównie na tradycji i pobożności ludowej, co poświadczają autorzy kazań i czytań majowych:

„Według niej [tradycji] rodzicami Najświętszej Maryi Panny byli Joachim i Anna, pochodzący z rodu królewskiego, lecz wraz z upadkiem wolności narodu – zubożali. Nie wiemy dokładnie, gdzie przysła na świat Najświętsza Panna – w Nazarecie, Jerozolimie czy w Betlejem, lecz pewni tylko tego jesteśmy, iż od dzieciństwa otrzymała wychowanie bogobojne i uczciwe [...] pod okiem swej matki wzrastała w nauce Bożej i w praktyce cnót, miłych Bogu” (FB, s. 17);

„W odwiecznym zamyśle postanowił Bóg rodzinie ludzkiej, Joachimowi i Annie, powierzyć jako wyjątkowy dar niezwykle dziecko przeznaczone na Matkę Boga. Najświętszej Rodzinie Maryi i Józefa oddał Ojciec Niebieski swego Jednorodzonego Syna” (WMP NMP, s. 246).

Trudno także potwierdzić długość ziemskiego żywota Matki Najświętszej, co oddaje również jeden z autorów, powołując się na źródła pośrednie: „tradycja franciszkańska przyjmuje, że Maryja przeżyła na ziemi 72 lata” (MBiL, s. 130).

Autorzy XIX- i XX-wieczni z jednej strony ukazują życie Maryi jako zwyczajne, podobne do losów zwyczajnych ludzi:

„Życie Marii nie było bogate i obfitujące we wszystkie cnoty, ale dlatego, że to życie było takie proste i zwyczajne. W życiu Niepokalanej jeden dzień tak jest podobny do drugiego, jak nasze, szare i powszednie dni, poświęcone pracy i borykaniu się z różnymi trudnościami. Nie ma tam poza kilkoma wypadkami żadnych nadzwyczajnych zdarzeń, zadziwiających cudów, wyjątkowych czynów. Wszystko jest takie codzienne, takie normalne, podobne do naszego życia, że właściwie nic się nie rzuca w oczy. Modlitwa i praca w skromnych, ubogich warunkach, w małym miasteczku, gdzie nikt nie wie, że Maryja jest Matką Boga, że Syn Jej jest Zbawicielem świata, a św. Józef największym ze świętych. [...] Któż w Maryi, skromnej niewieście, spełniającej wszystkie obowiązki domowe, noszącej wodę ze studni, gotującej ubogą strawę, sprzątajacej biedną izdebkę dojrzał Królowę nie tylko świata całego, ale i duchów niebieskich?” (JKru, s. 36),

z drugiej zaś podkreślają, że Maryja przeżyła wyjątkowo ziemską wędrówkę, bo w świętości, dlatego Jej życie na ziemi identyfikują jako prawe, wzorcowe, niezwykle – jak sama Matka Boża:

„Życie Jej było wzorem dla wszystkich, jakby Ewangelią w czynie; lecz ile lat ono trwało, czy 63, czy też, co jest rzeczą prawdopodobniejszą, 72, z pewnością powiedzieć nie można, bo Księgi święte o tem milczą; tyle tylko wiemy z podań, że po rozejściu się Apostołów przebywała w Jerozolimie i w Efezie, towarzysząc wszędzie przybranemu synowi Janowi. Acz zgodna z wolą Bożą, wyrwała się jednak do Nieba z niewymowną tęsknotą i zapewne nieraz powtarzała słowa Proroka” (JPel, s. 205-206).

Tę niezwykłość podkreśla się w kazaniach, jako że Maryja od lat młodzieńczych wyróżniała się spośród innych – zarówno wyglądem zewnętrznym, jak i cechami charakteru i osobowości, a przede wszystkim pobożnością:

„Młodziutka Maryja dawała w każdej chwili tyle dowodów niezmiernej pobożności, rzadkiej skromności i czystości bez zwały, że ci, co Ją otaczali, przejęci byli dla Niej czcią i uwielbieniem” (JW, s. 147);

„Dzieciństwo i pierwsza młodość Maryi promieniała już tą świętością i doskonałością, która miała później znaczyć każdy dzień Jej życia” (JW, s. 148-149);

Jej pobożność i wiarę podkreślała modlitwa i czytanie Pisma Świętego:

„Że zaś obok modlitwy zajmowała się także czytaniem pobożnym, świadczą o tym wymownie rozliczne wizerunki św. Anny, nie przedstawianej inaczej, jak z bogobojną Maryją, wpatrzoną w skupieniu w rozłożoną na kolanach matki księgę świętą” (JW, s. 148).

Dorośle ziemskie życie Maryi jako kobiety i matki przepelnione jest licznymi obowiązkami i trudnościami związanymi z wychowywaniem dziecka. Pomaga Jej w tym Józef, któremu została poślubiona:

„Kiedy opuściła Maryja zacisze kościelne, poślubioną została Józefowi, ubogiemu cieśli z Nazaretu, choć też z królewskiego pnia ród swój wywodzącemu. Życie płynęło jej odtąd w innych warunkach i w innych troskach. Dotąd było pod opieką rodziców lub świątyni, teraz musiała sama się zająć gospodarstwem domowym i związanymi z tym kłopotami, jak to w ubogiej rodzinie rzemieślniczej bywa. Lecz jaśnieje i tu cnotą i staje się wzorem czystej, choć miłującej oblubienicy, małżonki, gospodyni, sąsiadki” (FB, s. 29);

„Wraz ze świętym Józefem w Najświętszej Rodzinie wykarmiła, wychowała, ustrzegła i przygotowała do spełnienia Jego zbawczej misji” (WMP NMP, s. 87-88);

„Po zaślubinach Maryi z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienią za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej Józef, który był człowiekiem prawym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie” (WMP NMP, s. 39-40).

Maryja św. Józefowi „z woli Bożej została poślubioną” (JW, s. 153). Był on „ubogim cieślą i w pocie czoła pracował na kawałek chleba, aczkolwiek pochodził

z królewskiego rodu Dawida. Złączeni węzłem małżeńskim, żyli odtąd w świętej wspólności uczuć, zachowując czystość dziewiczą, do której się wzajemnie ślubem zobowiązali” (JW, s. 153). W kazaniach czytamy, że Matka Boża była oddaną i pracowitą niewiastą: „zajmowała się gorliwie domowem gospodarstwem i potrzebami św. Józefa” (JW, s. 155). Św. Józef zaś pomaga w trudnościach dnia codziennego: „pełni wobec Jezusa – Syna Bożego wszelkie obowiązki ojca. Pracuje na chleb dla Dziecka i Matki. Matka dba o męża i Dziecko. I tak przez trzydzieści lat” (WMP NMP, s. 41). W życiu obojga – Matki Bożej i Jej opiekuna – były trudne chwile, np. gdy po trudach drogi dotarli do Egiptu, „żyli z pracy rąk swoich i w pocie czoła zarabiali na kawałek chleba” (MW, s. 94), niejednokrotnie musieli liczyć na ofiarność i miłosierdzie ludzi. Maryja razem z Józefem podejmowała się zwykłych zajęć, by w ten sposób utrzymać rodzinę.

Jak podkreślają autorzy kazań, Maryja wiodła spokojne, zwyczajne życie, w dobrych relacjach z rodziną, w atmosferze miłości i spokoju. Jako dorosła kobieta, po urodzeniu Syna, żyła jednak w trudnych warunkach materialnych i – według kaznodziei – „była tak uboga, iż czasem nie miała kawałka chleba, kiedy Jezus zgłodniały prosił” (MW, s. 95).

„W Nazarecie w Najświętszej Rodzinie płynęło zwykłe, najzwyczajniejsze życie. Życie wypełnione miłością i pracą. Pracował Józef, pracować uczył Mądrość Odwieczną – Syna Bożego. [...] Miłość łączyła nie tylko Józefa z Niepokalaną Dziewicą i Jej Synem, ale i z dalszą rodziną” (MBiL, s. 76).

Maryja Matka rodzi dziecko, karmi je, czuwa nad nim, wychowuje, naucza: „karmi Dziecię. Przewija, kąpie, bezustannie czuwa nad Synkiem Bożym, ale i Jej Synkiem. A Dziecię rośnie, nabiera mocy, napęlnia się mądrością” (WMP NMP, s. 40); „uczy swoje dziecko tajników ludzkiego życia: chodzić, jeść, mówić” (WMP NMP, s. 41); „w żywocie swoim nosiła – na świat wydała, mlekiem swych piersi karmiła, pracą rąk swoich okrywała” (JKru, s. 176-177); „wychowywała, prowadziła Go do kościoła, szukała z żałością zgubionego; nie opuściła bolejącego i umierającego na krzyżu, pogrzebała umarłego!” (JKru, s. 182-183).

Zapewnia Jezusowi nie tylko opiekę i zaspokojenie podstawowych potrzeb, ale także przekazuje Mu prawdy moralne, wartości, zasady oraz okazuje uczucia poprzez tulenie, głaskanie, kołysanie, trzymanie w ramionach, na kolanach – pełniąc rolę nauczycielki i matki:

„Maryja wychowuje swojego Syna, uczy swoje dziecko, pierw i przede wszystkim uczy Dziecko miłości. Okazuje serce na rozmaite sposoby. Czyni to w sposób doskonały. Do doskonałej miłości przysposobił Ją Bóg w Trójcy Jedyny już w momencie Niepokalanego Poczęcia. Maryja obdarowuje miłością Jezusa” (WMP NMP, s. 40-41);

„W czasie przepisany udała się do Jerozolimy ze św. Józefem, tuląc w objęciach swe Dziecię” (JW, s. 76);

„Na swych rękach piastowała Dziecinę Jezus, Boga – Człowieka” (JW, s. 127);

„Czule Maryja boskie dziecię tuli do łona swego” (JKru, s. 331).

Maryja i Józef byli kochającymi opiekunami Jezusa, z miłością i zaangażowaniem pełnili względem Niego rodzicielskie obowiązki, co podkreślają kaznodzieje współcześni:

„Maryja spełniła wobec Syna Bożego wszelkie zadania matki. A Jezus zechciał być do nas podobny we wszystkim oprócz grzechu. Jak każde dziecko karmił się mlekiem Matki. Karmiąc Dziecię Matka przekazuje mu część siebie, swej własnej substancji. Matka dała Jezusowi życie. Teraz podtrzymuje Dziecięcia” (WMP NMP, s. 40);

„Jako najlepszy ojciec troszczył się o Jezusa Józef. Maryja była dla Jezusa najlepszą Matką. Dawali Mu wszystko, co tylko rodzice mogą dać dziecku. Wywdzięczał się im jak najlepszy syn. Zachowywał się jak dziecko ludzkie, do człowieka podobny we wszystkim” (WMP NMP, s. 48-49);

„Najświętsza Maryja Panna przyświeca wszystkim małżonkom i matkom wzniosłym przykładem, jak mają wiernie stać u boku męża i wychowywać dziatki w bojaźni Bożej oraz jak mają urządzić życie rodzinne, by ono było źródłem cichego szczęścia, chociażby wśród ciężkiej pracy i znoju” (JW, s. 153).

Taka konstrukcja kazań, a także kreacja Maryi Matki, nawiązuje do tekstów apokryficznych – opowieści żywych wśród polskiego ludu od wieków, spisanych i opublikowanych przez Mariana Gawalewicza w zbiorze legend o Matce Bożej⁴⁸.

Matka Boża sama doświadczyła bezdomności, ciężkiej pracy, ubóstwa, co oznacza, że jest wrażliwa na ludzki trud, zmagania, ból i cierpienia, a – zgodnie ze słowami kaznodziei – „patrzac na nasze prace i trudy, ociera każdą kropelkę potu naszego, liczy każdą łzę spływającą nam z oczów” (MW, s. 80). Ukazanie wiernym Maryi jako niewiasty pracowitej, zaradnej, uczynnej podkreśliła E. Skorupska-Raczyńska, badając językową kreację Bożej Matki w ludowej lirycie religijnej (na materiale antologii *Prowadź nas w jasność*)⁴⁹. Maryja jako matka postrzegana jest bardzo realistycznie. W kazaniach czytamy, że „zawsze była zajęta pracą użyteczną, a unikała próżniactwa” (JKru, s. 372); na tułaczce w Egipcie Jej życie było pasmem „cierpień i pracy” (S-O, s. 2334). W Egipcie Maryja „szyciem i tkaniem zarabiała na chleb codzienny, a jednak rękę swą otworzyła ubogiemu i dzieliła się ostatkiem pożywienia z uboższymi braćmi” (JKru, s. 367); „Maryja własną ręką, jak niesie podanie, tkala szatę jednolitą dla Syna Swego” (JW, s. 52-53); „Czas dzieliła między modlitwę i pracę, zawsze, posłuszna, skromna w ułożeniu i skupiona w modlitwie” (JW, s. 114); „oprócz modlitwy i czytania pobożnego oraz nauki, zajmowała się Maryja także pracą ręczną. Tradycja podaje, że własnymi rękami wyszywała ubranie kapłańskie i tkala podwójną zasłonę świątyni, którą co roku zmieniano” (JW, s. 148).

Obrazy wykreowane w kazaniach wzruszają nie tylko wiernych, ale i autorów kazań. Oto przykład odzwierciedlający uczucia kapłana – autora, wzruszonego losem Maryi:

„Zamieszkawszy w Babilonie, przedmieściu dzisiejszego Kairu, gdzie dotąd w wąskiej uliczce, pokazują dom, który miał być schronieniem tych nieszczęsnych tułaczy, Józef

⁴⁸ M. Gawalewicz, *Królowa Niebios. Legendy o Matce Boskiej*, Warszawa 1894. Zob. też: E. Skorupska-Raczyńska, *Językowy obraz macierzyństwa w legendach o Matce Bożej „Królowa Niebios”*, [w:] *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. I *Wokół religii i jej języka*, pod red. E. Golachowskiej i A. Zielińskiej, Warszawa 2011, s. 267-278; eadem, *Językowy obraz nieba i piekła w legendach o Matce Bożej „Królowa Niebios” Mariana Gawalewicza*, [w:] *Język doświadczenia religijnego*, t. IV, pod red. G. Cyrana i E. Skorupskiej-Raczyńskiej, Szczecin 2012, s. 329-342; eadem, *Motywy dendrologiczne w zbiorze legend o Matce Bożej „Królowa Niebios” Mariana Gawalewicza*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, t. VI, Poznań (w druku).

⁴⁹ Ibidem.

i Maria oddali się ciężkiej pracy. Józef ciesiołką, a Maria przędzeniem i tkaniem zarabiali na życie... Jakież to rzewne! Ci, którzy mają między sobą Pana nieba i ziemi, trudzić się muszą w obcej krainie, by zdobyć, kawałek czarnego chleba” (S-O, s. 233-234).

Wyraz *rzewny* oznacza tu ludzkie uczucie serdeczności i czułości, wskazuje na fakt rozczulający, przejmujący i wzruszający⁵⁰.

Codziennie życie Matki Bożej nie było beztroskie, bezmyślne, pełne uciech, zabaw: „spełniała w Nazaret najpospolitsze prace domowe i odczuwała co chwila przykry niedostatek” (LP, s. 110). Doświadczyła także tułaczki i bezdomności oraz tęsknoty za ojczyzną:

„Ukazał się Anioł Pański we śnie Józefowi i rzekł: „Wstań, weźmij Dziecię i Matkę Jego i uchodź do Egiptu, a bądź tam, aż ci powiem, albowiem Heród szuka Dziecięcia, aby je zatracił”. Posłuszny woli Bożej Józef, wstał, obudził Matkę Dziecięcia i ująwszy podróżny kij w rękę, niezwłocznie opuścił uśpione jeszcze Betlejem... Jezus, Maria i Józef, Tych Troje Najlepszych pośród synów Izraela, uchodzić muszą z ojczyznej ziemi i iść w nieznaną dale. Jakież smutek przejmować musiał ich serca! Posłuszni jednak woli Bożej idą ci święci Wygnańcy w obce kraje bez szemrania. Wiedzą bowiem, iż unoszą ze sobą Tę Świątość, która ma być „na powstanie wielu w Izraelu”. Maria i Józef, pomni tego, iż mają pośród siebie Jezusa, który przyszłym wiekom będzie „Drogą, Prawdą i Żywotem”, ochotnie znoszą wszystkie przeciwności. I tak, acz przykre, ale pełne nadziei w lepszą przyszłość, było tułactwo Najśw. Rodziny po egipskiej Ziemi; miała bowiem pośród siebie Jezusa” (S-O, s. 229);

„Oprócz kłopotów, życia codziennego na obczyźnie, musiała Najświętszą Maryję Pannę trapić jeszcze tęsknota za krajem. Po raz pierwszy jest z daleka od znanych sobie ludzi i znanego krajobrazu. Takie to wszystko inne niż w galilejskim Nazaret. [...] Jedno tylko w takich chwilach udręki i tęsknoty serca daje pociechę: myśl, że nad nami, gdziekolwiek jesteśmy, czuwa ten sam Bóg, co i w ojczyźnie. Tą myślą krzepiła się też i Maryja i w modlitwie szukała ukojenia. W tym może ona być dla nas wszystkich wzorem, a zwłaszcza dla naszych wychodźców, zmuszonych żyć poza granicami ojczyzny” (FB, s. 86).

⁵⁰ W polszczyźnie XIX wieku wyraz *rzewny* oznaczał obiegowo ‘pochodzący z rozrzewnienia, serdeczny, żalony, czuły, wzruszający, przejmujący, gorzki, tkliwy, rozczulający’ (SW V, s. 817); dziś książkowy (por np. USJP III, s. 1117).

W analizowanych tomach Maryja – kobieta z tego świata, żyjąca na ziemi, pośród zwyczajnych ludzi – obrazowana jest jako przedstawicielka kobiet, jedna z nich. Wyróżnia Ją natomiast wybraństwo na Matkę Boga, które dokonuje się w sferze ziemskiej przez wysłannika z niebios – Archaniola Gabriela. Matka niebieska jest więc jednocześnie Matką Bożą i Matką ziemską⁵¹ – matką wszystkich ludzi, bliską wiernym. Maryja jako kobieta żyjąca w realiach ziemskich jest wzorem cnót, pracowitości, przestrzegania Bożych praw. Jak podkreśla kaznodzieja porównujący Ją do skarbu, a Jej cnoty do szlachetnych pereł i kamieni:

„Życie Maryi tu na ziemi to skarb niewyczerpany pereł i drogich kamieni, jakimi są Jej cnoty w koronie Królowej nieba i ziemi, a zarazem Matki Boga-Człowieka” (JW, s. 145).

4.2. Wygląd

W analizowanych tekstach kazań nie odnajdujemy wielu informacji dotyczących wyglądu zewnętrznego Maryi. Porównywana jest Ona do porannej zorzy, ponieważ jest „prześliczna jako jutrzienka, oblana wdziękiem i pięknnością, utwierdzona w pełni łaski” (JKru, s. 19), zaś Jej postać tchnie „słodczyą, dobrocią i wyrozumiałą miłością” (JK, s. 28). Twarz i spojrzenie są nieprzeciętne, dobre, pełne wdzięku, słodczy: „wyraz Jej twarzyczki i wejrzenia miał tyle słodczy i wdzięku, iż zdawała się należeć więcej do nieba niż do ziemi” (JW, s. 146). Świadczy to o ukształtowanej wśród wiernych wizualizacji postaci Maryi „przekazywanej wyznawcom chrześcijaństwa na terenach etnicznie polskich od czasów najdawniejszych. Przykładem takiej kreacji może tu być kazanie Jana z Szamotuł – Paterka z wieku XVI”⁵². Zasadniczym elementem wizualizacji są natomiast Maryjne dłonie (ręce, ramiona), oczy i serce.

Ręce

Od najdawniejszych czasów ręce stanowiły o istocie działania, pracy, umożliwiały kontakt z innymi. W religijnej obrzędowości gestyka rąk jest symboliczna

⁵¹ Kategorii takiej użyła E. Skorupska-Raczyńska w: *Językowa kreacja Bożej Matki...*, op. cit. Zob. też np. *Uwielbiajcie Pana. Modlitewnik i śpiewnik*, pod red. Z. Krasa i kleryków WSD w Tarnowie, Tarnów 1993.

⁵² Por. Jan z Szamotuł (Paterka), *Kazanie o narodzeniu Maryjej Panny*, [w:] W.R. Rzepka, W. Wydra, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław 1995, s. 210-212.

i różnorodna, zaś w ujęciach artystycznych dłonie Maryi są wyrazem harmonii i piękna⁵³. Pełnią także funkcję elementu pośredniczącego między ziemią a niebem, między człowiekiem a Bogiem, gdyż za pomocą dłoni i ich gestów – w Maryja uprasza łaski, wstawia się za dziećmi – ręce Maryi są zatem alegorią wiary w orędownictwo, wyrażonej obiegowym frazeologizmem *złożyć co w czyje ręce*⁵⁴: „Przez moje ręce spływać będą łaski i dobrodziejstwa na narody” (JKru, s. 127-128); „łaski swoje Pan Bóg nie inaczej, jedno przez ręce Maryi nam daje” (JKru, s. 230-231); „Ona rozdziela te Boże dary, jak ta matka w rodzinie, która kraje i rozdaje dzieciom chleb zapracowany przez ojca. Stąd słusznie nazwano Ją Matką łaski, bo nie inną drogą, jeno przez Jej ręce te łaski do dusz naszych są zlewane” (JK, s. 92); „Bóg sam tak postanowił, abyśmy wszelkie dobra mieli przez ręce Maryi” (JPel, s. 250).

Ręce, dłonie i ramiona stanowią także o ziemskim wymiarze Maryi, która – jak czuła matka – głaszczę, tuli, dotyka, obejmuje wiernych, szczególnie zaś tych, którzy proszą Ją o pomoc i wsparcie: „Ręka Maryi skorsza do pomocy tym, którzy Jej wzywają i którzy w Niej ufność pokładają” (JKru, s. 14).

Symbolicznie i metaforycznie ujmowana dłoń Maryi w wielu sytuacjach jest ostatecznym i jedynym ratunkiem dla grzeszników:

„Jakaż niewymownie słodka pociecha mieści się w tej prawdzie dla wszystkich, którzy zabrnawszy głęboko w grzechy, stracili już nadzieje odnalezienia drogi do Ojca Niebieskiego. Odnajdą takową na pewne, odnajdą ją bez trudności, jeśli tylko uchwycą się tej litościwej dłoni, którą im podaje Niepokalana Matka Jezusowa” (LP, s. 76);

„Najłatwiej więc zwalczyć wspomnianą pokusę, składając w ręce Matki swojej niebieskiej z ufnością swe dziecięce prośby” (LP, s. 202);

„Bóg kieruje – nieraz dziwnymi prowadzi drogami, przez wichry i burze, przez niepowodzenia i klęski, ale bezpiecznie do celu doprowadza wszystkich, którzy mocno uchwycili Jej macierzyńską rękę i z ufnością Jej oddali się opiece” (JK, s. 98).

Matczyne ręce, określane za pomocą epitetów o kontrastującej treści, są delikatne, litościwe, słodkie, jednocześnie zaś silne, pracowite, mające wyjątkową moc

⁵³ Por. E. Skorupska-Raczyńska, *Językowa kreacja Bożej Matki...*, op. cit., s. 580.

⁵⁴ Ibidem.

sprawczą: „Delikatne i słabiuchne Jej rączki, ale przecie one to ręce błogosławione, z których zbawienie i łaska na całą ziemię spływają i spływać będą aż do końca świata” (JKru, s. 225); „litościwe dłonie Maryi nas krzepić, ochładzać i ratować będą. Amen” (JK, s. 96); „słodkie ramiona Matki, która nigdy się nie gniewa, nigdy nie karze, zawsze przebacza, broni i do serca tuli!” (JK, s. 61-62); Maryja „bierze na swe ramiona wspólny wszystkim ciężar codziennej walki o chleb, zmudnej i tak wzgardzonej w oczach ludzkich pracy przy domu, gospodarstwie i w tysiącnych drobiazgach powszedniego życia ludzi biednych” (JK, WW, s. 44).

Przez ręce Maryi udzielane są łaski ogółowi wiernych, ale także każdemu z osobna: „najbardziej czysta i trwała radość z Boga płynie w spragnione szczęścia serca ludzkie, a przez ręce Maryi, Matki świętej radości, udzielana bywa” (JK, s. 88); „przez Jej ręce udziela Chrystus tego pokoju, który zapowiedział swym uczniom” (JK, s. 88); „przez Nią [Bóg] udziela nam łask swoich” (MBiL, s. 135); „wszystkie łaski, jak uczy doktor Kościoła, św. Alfons Liguori, jakie nam Bóg udziela, przechodzą przez ręce Maryi” (SZ, s. 65).

Maryja „wyciągała ciągle ręce do nieba i prosiła o łaski, z drugiej za każdy dar otrzymany, dzięki czyniła Bogu” (JPel, s. 52); dzięki nieustannemu pośrednictwu i wstawiennictwu Bożej Matki wierni szybciej dostąpią łask:

„Modlitwy nasze prędzej będą wysłuchane, jeżeli je prześlemy przez ręce Maryi, aniżeli gdybyśmy je skierowali wprost do Chrystusa, a to dlatego, że Pan Jezus, jak Sędzia, widzi w nas nieraz grzechy, a w modlitwach naszych wielkie niedostatki, i może je odrzucić, podczas gdy Matka miłosierdzia dokłada do nich własne zasługi i przez to jedna im miłe przyjęcie” (MW, s. 11).

Oczy

W analizowanych kazaniach istotną rolę przypisuje się oczom i spojrzeniu Matki Bożej. Według symboliki chrześcijańskiej, oczy – cudowne dzieło – stworzył Bóg. Są one organem przyjmowania światła i obrazów świata zewnętrznego, są przeznaczone do widzenia i oglądania, dlatego znajdują się powyżej wszystkich innych organów zmysłowych i mają być dla człowieka przewodnikiem na wszystkich drogach

i we wszystkich jego poczynaniach⁵⁵. Oczy są miejscem przejścia między światem wewnętrznym a zewnętrznym, symbolicznym łącznikiem między dwiema rzeczywistościami, dwiema sferami, prowadzą do wnętrza ciała, do duszy⁵⁶. W różnych kulturach świata na wiele sposobów interpretuje się tę nadzwyczajność, która umożliwia antropocentryczne postrzeganie rzeczywistości, gdyż oczy pozwalają zajrzeć w uczucia, psychikę i myśli człowieka⁵⁷.

Przedstawiane w analizowanych tekstach oczy matki są pełne miłości, ciepła, czułości, dobroci, łagodności, miłości:

„Delikatne i słabe oczęta tej Paniunki, ależ przecie one to błogosławione oczy, ku którym po wsze czasy wszystkie pokolenia ziemi zwracać się będą i wołać: „Obróć ku nam Twoje najłaskawsze oczy” (JKru, s. 225).

W aspekcie ludzkim, „Maryja miała szczególniejszą straż nad swemi oczyma, najczęściej jednak miała je spuszczone, a w nikogo ciekawie się nie wpatrywała. Kto bowiem rad – jak podkreśla kaznodzieja – strzela oczami, ten wzajemnym strzałem zranionym zostaje!” (JKru, s. 373). Spojrzenie Maryi świadczy o Jej skromności i roztropności.

Oczy odzwierciedlają ponadto uczucia, przeżycia Matki z nieba. W zależności od doświadczanych przez Nią sytuacji i emocji są przepełnione radością albo smutkiem. Gdy ziemskie dzieci wnoszą do Matki swe proszące zawołania, Ona „z radością na nie [dzieci] spogląda, a jakże gorąco popiera ich prośby przed tronem Syna swego! Widzi też dusze słabe i chwiejne, pełne dobrych chęci, ale nietrwałe w dobrem” (JK, s. 7). Radość widoczna jest także po powrocie do ojczyzny, rodzinnego domu w Nazaret: „Cieszyły się oczy matczyne” (FB, 92).

Gdy Matka doświadcza śmierci Swego jedynego Syna Chrystusa, Jej oczy przepełnione są bólem, rozpaczą, łzami:

„Stoi niewiasta – z mieczem boleści w sercu – oczy zamglone łzami obraca ku Niebu – na krzyżu zawieszon między Niebem a ziemią – Syn Jej umiera. Boleść to jedyna – bez nazwy i miary” (JKru, s. 108);

⁵⁵ Por. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 347.

⁵⁶ Por. P. Kowalski, *Leksykon. Znaki świata*, Warszawa–Wrocław 1998, s. 390.

⁵⁷ Por. E. Skorupska-Raczyńska, *Językowa kreacja Bożej Matki...*, op. cit., s. 581.

„Najś. Maryja Panna nie podnosiła oczu w górę, ale czuła, iż oczy Jezusowe na Nią spuszczone, na Niej spoczywają. Jako w Betleem ku Matce swej pierwsze spojrzenie obrócił, tak tutaj z krzyża ostatnie Matce oddaje. I spotkały się oczy Matki, z oczyma umierającego Syna. Ach, ileż miłości mieści się w oczach umierającego człowieka” (JKru, s. 109).

Maryjne spojrzenie jest nie tylko pełne miłości i miłosierdzia, ale również przenikliwe: „Patrzy na nas z ołtarza swego Niebieska Pani, wzrokiem swym do głębi serca sięga, w myślach czyta i najskrytsze przenika uczucia. Cóż o nas myśli? Jakie ma o nas pojęcie? Jej wzrok nie myli, Jej sąd jakże się różni od sądów ludzkich!” (JK, s. 7), „ma oczy i serce otwarte nie tylko dla spraw swoich, lecz i dla spraw swych bliźnich. Nie jest pochłonięta jedynie swą radością, lecz chce ulżyć w kłopotach biednym ludziom” (FB, s. 108), dlatego wierni zwracają się do Matki z nieba z prośbą o wejrzenie i wsparcie:

„Wznieś, o Matko, naokoło oczy Twoje, oczy pełne miłosierdzia i dobroci, i patrz, oto wszyscy zgromadzili się koło Ciebie. Ze wszystkich narodów i ziem spieszą do Ciebie grzesznicy po przebaczenie, sprawiedliwi po łaskę, smutni po pociechę; oto przyszli do Ciebie, cześć Twoją głosząc i miłosierdzia błagając. Przybądź więc, o Pani, na pomoc wołającym do Ciebie, bo lubo grzesznikami jesteśmy, to nie przestaliśmy być synami i córkami miłosierdzia Twego” (MW, s. 12);

„O, Maryo, oto my wszyscy przyrzekamy służyć Ci wiernie aż do ostatniego tchnienia mieć Twój Różaniec w ręku, Twoje imię na ustach, Twoją miłość w sercu. Ty zaś litościwie Twoje oczy obróć na nas, bo wszakże nie tylko sługami, ale i dziećmi Twojemi jesteśmy, od samej kolebki oddanemi Twej opiece” (JPel, s. 308-309);

„O zwróćże, wróć na nas litościwie Tve oczy z górnej krainy Przebłogosławiona Bogarodzico, zawsze pokorna służebnico Pańska, Maryo!” (JKru, s. 91);

„One miłosierne oczy Twoje ku nam nędznym obróć!” (JKru, s. 194);

„Obróć na nas Tve litościwe oczy” (JKru, s. 274).

Prośby adresowane do Maryi zostają wysłuchane. Matka Boża – jak podkreśla kapłan – „na nas żeglujących po niebezpiecznym życia tego morzu łaskawym okiem spogląda i do Boga za nami oręduje” (JKru, s. 328).

Wymiar Matczynego spojrzenia i jego szczególnego znaczenia dla Polaków podkreśla współczesny kaznodzieja – ks. W. M. Pado, który w kazaniu majowym przytacza fakt koronacji obrazu Matki Bożej Łaskawej – Patronki i Opiekunki Małżeństwa i Rodzin oraz słowa kierowane ku Maryi przez kardynała Gulbinowicza:

„Uśmiechnięta Madonna o oczach jak chabry, tyle ma w swoim Obliczu radości. Tak ufnie ku każdemu z nas spogląda, nikogo nie opuszcza i nikim nie gardzi. Od blisko 50 lat jesteś z nami. Byłaś świadkiem odbudowy tej świątyni, ale też domów, szpitali, szkół, świątyń, warsztatów pracy i powstania nowych osiedli. Byłaś z nami w chwilach zmagania z wojującym bezbożnictwem i w czasie zrywu ku suwerenności. Jesteś świadkiem naszej wierności Bogu i Kościołowi. Wspierałaś robotnicze wysiłki, „aby Polska była Polską”. Byłaś Wspomożycielką inteligencji, wspierałaś duszpasterskie prace kapłanów, wychowawcze trudy rodziców i nadzieje na lepsze jutro młodych małżeństw. Ostaliśmy się na Bożych drogach, bośmy czerpali moc z Twoich, Maryjo, „pogodnie uśmiechniętych oczu”, i z Twojego wiernego serca Bogu i kochającego ludzi. Rozumieliśmy – młodzi i starzy, święci i grzeszni – że z Tobą przegrać nie można. Z Tobą się zawsze zwycięża” (MBiL, s. 116-118).

Oczy Maryi przepowiadają wydarzenia, które będą miały miejsce – są więc symbolicznym wyznacznikiem losów narodów, o czym z kolei mówi ks. J. Pyżalski:

„Włochy to ulubione dziecko Maryi i świadek wielkich Jej dziwów, bo one to po roku 1850 patrzyły, jak w Rimini, w Civita-vecchii, w kościele rzymskim S. Maria In Monticellii, w Vicovaro na obrazach Najświętszej Panny poruszały się Jej oczy w różne strony i z wyrazem czulej miłości poglądały po obecnych, podczas gdy pierwiej były wzniesione w górę. Niech nikt nie sądzi, że to było jakieś mamidło; nie – zjawiska te widziały tysiące osób i to nie tylko pobożni Włosi, ale także niełatwo wierni protestanci, którzy potem napisami na murach świątyń dali świadectwa prawdzie. Snadź te dziwy miały przygotować naród włoski na ciężkie próby, jakie do dziś dnia trwają” (JP, s. 346).

Według zalecenia ks. S. Załęskiego, w każdej sytuacji wierni powinni wzywać i prosić Matkę o spojrzenie, a co za tym idzie – wsparcie, wstawiennictwo, opiekę,

spokój:

„Wołaj więc: „One Twoje miłosierne oczy obróć na mnie”, gdy miotają tobą pokusy zmysłowe albo rozpaczy, gdy cię ścisną ze wszystkich stron biedy i przeciwności, gdy źli ludzie, dopełniając miary twych cierpień, osławią twe pocziwe imię, gdy, obarczony pracą i trudami codziennego życia, upadasz na siłach, gdy ci duszno zewsząd i ciasno, że nawet modlitwa staje ci się trudną i przykrą. Jedno takie z ufnością westchnienie do Maryi pokrzepi, podźwignie twą duszę, rozprószy trapiące myśli, uspokoi skołatany umysł i do dłuższej modlitwy, a tem samem do Boga przyprowadzi” (SZ, s. 151-152).

Kapłan-kaznodzieja zapewnia wiernych, że litościwa i kochająca Matka wysłucha i pomoże wszystkim, gdyż „Oczy Maryi są utkwione i w sprawiedliwych i w grzeszników: w sprawiedliwych, aby nie upadli, w grzeszników zaś, aby powstałi z grzechów” (SZ, s. 150-151).

Wyjątkowość spojrzenia i oczu Maryi odzwierciedla cytat:

„Zwróć Twoje miłosierne oczy na nas, bo dziwnie piękne są promienie ócz Twoich, któremi nas do miłości ciągniesz i do zbawienia prowadzisz; blask ócz Twoich rozprasza ciemności, gromi zastępy czartów, roztopia zlodowaciałe serca i wydobywa z nich potoki łez. Te więc oczy miłościwe zwróć na nas, o łaskawa, o pobożna, o słodka Maryo, a my Cię za to w życiu i w wieczności czcić i miłować będziemy” (JPel, s. 317).

Maryjne spojrzenie wzrusza, a także koi, łagodzi ból, zło, smutek. Litościwie i miłościwie spoglądająca na wiernych Maryja prowadzi do Chrystusa i do zbawienia.

Serce

W obiegowym i potocznym rozumieniu serce jest symbolicznym źródłem i ogniskiem miłości, współczucia, radości, smutku oraz miejscem sumienia i duszy⁵⁸. W religii katolickiej szczególną cześć oddaje się Sercu Jezusa, które stanowi symbol Bożej miłości. W sztuce sakralnej przedstawiane jest w cierniowej koronie, uznawanej za nierozzerwalny symbol cierpienia i śmierci Chrystusa⁵⁹. Zgodnie z badaniami historyków Kościoła, od XVII wieku rozpowszechnił się kult Niepokalanego Serca

⁵⁸ Por. E. Skorupska-Raczyńska, *Językowa kreacja Bożej Matki...*, op. cit., s. 581.

⁵⁹ Ibidem; zob. też: J. Tressider, *Słownik symboli*, Warszawa 2005, s. 189-190; W. Kopaliński, *Słownik symboli*, op. cit., s. 372-375.

Maryi, zaś pierwsze jego ślady widoczne były już w wieku XII⁶⁰. Historię nabożeństwa do serca Matki przedstawia w kazaniu ks. J. Kornobis:

„Była to 25 rocznica objawienia się Matki Bożej w małej portugalskiej mieścinie Fatima. W roku 1917, gdy szalała nad światem pierwsza światowa wojna, ukazała się Matka Boża trojgu małym dzieciom i przez nie zachęciła wszystkich ludzi, aby zaprzestali obrażać Boga, pamiętali o obowiązku zadośćuczynienia za grzechy oraz polecała nabożeństwo do Niepokalanego Serca Swego. Po szóstym i ostatnim zjawieniu się Matki Bożej oczom 70.000 uczestników ukazało się cudowne zjawisko na tarczy słonecznej, będące niejako pieczęcią i zapewnieniem prawdziwości objawień. Wnet też rozpoczęły się pielgrzymki do cudownego miejsca, liczne nawrócenia i uzdrowienia podobne do tych, jakie od blisko 100 lat dzieją się w Lourdes. Mimo szykan i prześladowań wszelkiego rodzaju ze strony władz świeckich ówczesnej Portugalii, tłumy rosły z rokiem każdym, sięgają w roku 1931 trzystu tysięcy, a nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi rozeszło się nie tylko po całej Portugalii, ale i daleko poza jej granicami” (JK, s. 32-33).

Współcześnie do form czci Serca Jezusa i Bożej Matki zalicza się nabożeństwa, pieśni i piosenki, a także kościoły, bractwa, zgromadzenia żeńskie i męskie, w nazwach-wezwaniach których występuje człon *Serce*⁶¹. Macierzyńskie serce Maryi, pełne miłości, miłosierdzia, czułości, dobroci, obejmuje wszystkich wiernych.

„Dobre serce Maryi nie zważa na swą godność, jaką Maryja obdarzoną była przez Boga, lecz uniza się i spieszy tam, gdzie jej pracowite dłonie i życzliwe uczucia potrzebne będą” (FB, s. 52-53);

„Jej litościwe serce pragnie dla każdego z nas jak najlepiej, a Jej macierzyńska godność u Jezusa wszystko wyjednać może” (FB, s. 112).

Przynależne sercu uczucia i emocje, jak radość, smutek, współczucie, ból, doświadczane są przez Maryję na różnych etapach Jej życia – szczególnie ziemskiego. Serce Bożej Matki przepelnione jest radością, gdy rodzi Syna:

⁶⁰ Por. W. Zaleski, *Rok kościelny*, t. II, op. cit., s. 85.

⁶¹ M.in. pieśni.: *Serdeczna Matko; Idźmy, tulmy się jak dziatki; Matko Najświętsza, do serca Twego* itd. W Polsce jest ponad 100 kościołów pod wezwaniem Serca Maryi lub Niepokalanego Serca Maryi oraz ponad 50 zakonów męskich i żeńskich pod wezwaniem Serca Jezusa i Maryi, co świadczy o żywym oddźwięku kultu i nabożeństwa do Serc Maryi i Jezusa w pobożności katolickiej. Por. W. Zaleski, *Rok kościelny*, t. II, op. cit., s. 88-89.

„Rozbrzmiało radosne „Gloria” Aniołów nad stajenką, jasność okryła ziemię, przybyli pasterze z pieśnią i darami, Trzej Mędrcy oddali Dzieciątku pokłon. Na wszystko to patrzyła Maryja swymi oczyma i radowało się Jej macierzyńskie serce. Wraz z Aniołami powtarzała w myślach: Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli” (FB, s. 69).

Kiedy Herod wydaje rozkaz zabicia wszystkich chłopców, a Józefowi we śnie ukazuje się Anioł z przestroga i radą ucieczki, Maryję przepełnia lęk:

„Oto potężny król Heród zawziął się na życie Jej Syna. Trzeba uciekać i narazić się na wszystkie utrapienia długiej, uciążliwej wędrówki” (FB, s. 82).

Serce Maryi przepełnione jest bólem i cierpieniem, gdy ludzie ranią jej Syna, a kulminacją bólesci dla serca Matki jest konanie Chrystusa na krzyżu:

„Często też była świadkiem, jak nieprzyjaciele Jezusowi podburzali przeciwko Niemu lud i nastawiali na Jego życie. Jak wtedy musiało boleć serce matczyne, jak chciałyby Go ukryć w zaciszu swego domu i nie narażać na wzgardę i złość ludzką, ale niepodobna było!” (FB, s. 113-114);

„Serce macierzyńskie Najświętszej Maryi Panny nie pozwoliło Jej być stale z dala od Syna. Uczestniczyła w drodze krzyżowej, by wreszcie patrzeć na konanie Zbawiciela. Czym wszystko to było dla kochającego i zbolełego serca matki?” (FB, s. 119).

Przeciwwagą dla tego wydarzenia jest zmartwychwstanie – które metaforycznie uzdrawia serce Matki i napełnia je radością:

„Ranek dnia trzeciego. Wśród uczni Chrystusowych rozeszła się radosna wieść, iż Pan zmartwychwstał. Wieść ta zapewno bardzo szybko dotarła i do Maryi, która przebywała podówczas w Jerozolimie pod opieką św. Jana. Tym bardziej, iż u grobu o świcie były niewiasty spokrewnione z Maryją i one to pierwsze wiadomość o zmartwychwstaniu przyniosły. A nieco później udał się tam i św. Jan wraz z Piotrem, by naocznie stwierdzić prawdziwość pogłoski. Być może nawet – że po zmartwychwstaniu pierwszej Maryi Pannie Zbawiciel się ukazał. Jakkolwiek jednak było, serce Jej wypełniła tego niedzielnego ranka radość bezmierna” (FB, s. 130).

Boleści Maryjne dotyczą nie tylko sytuacji związanych z cierpieniem Jezusa. Maryja doświadcza bólu, cierpienia z powodu swoich ziemskich dzieci, jako ich

najlepsza Matka. Najtrudniej znosi sytuacje tych, którzy nie wypełniają Bożych przykazań, żyją w grzechu i przez to cierpią:

„Znowu w tej sytuacji zrozumieć może Maryję Pannę tylko serce macierzyńskie. Serce, które zawsze boli, gdy dzieci idą swoją drogą, choć rozum przyznaje, że tak być musi. Zwłaszcza cierpi to serce, gdy droga dziecka ciernista. Lecz ci, co oddali się na służbę Panu, nie zawsze mogą stąpać po różach” (FB, s. 114).

Kaznodzieje podkreślają, że Maryjne matczyne serce i miłość są szczególnym darem dla wiernych:

„Pan Jezus, umierając, chciał nam zapewnić wszechstronną opiekę. [...] Przyjść bowiem mogą na człowieka takie chwile i takie sytuacje życiowe, iż nie będzie on śmiało podnieść oczu ku Bogu, lękając się Jego sprawiedliwości. Wtedy jedynie serce macierzyńskie, zawsze litościwe, może być bezpieczną ostoją. Dał nam więc swą Matkę za naszą matkę” (FB, s. 166);

„Ponieważ Pan Bóg pomimo swej surowej sprawiedliwości nas miłuje, a wie, że my doń bez trwogi zbliżyć się nie możemy, dlatego, żeśmy go grzechami naszymi obrazili i Syna Jego najmilszego ukrzyżowali; więc dał nam niewiastę pełną samej dobroci i serca tkliwego, dał nam Matkę, która nas kocha miłością macierzyńską, abyśmy przez Nią przystępowali do Boga z ufnością” (MW, s. 139-140);

„Gdy wszystko zdawało się walić w gruzy, gdy wszelka pomoc zawodziła i ratunek nie nadchodził – do matczynego serca swej Królowej jeszcze ufniej się uciekał cały umęczony naród polski” (JK, s. 11).

Serce Maryi porównane zostało do złotego domu, w którym zamieszkały wszystkie najpiękniejsze cnoty: „W tem sercu znajdziesz wszystkie cnoty, złączone razem i w najwyższym stopniu, w najwyższej doskonałości, tak dalece, że Bernard św. zowie Ją stolicą, domem i tronem wszystkich cnót, a olśnięci blaskiem, jaki z tych cnót bije, musimy zawołać z Janem Damasceńskim: „Serce Maryi jest przepaścią wielkości” (JKru, s. 13-14). Z takiego wzorca, jak zaleca J. Krukowski, powinni czerpać wierni: „Nasze serca z dniem każdym winny stawać się piękniejsze i podobniejsze do Serca Maryi” (JKru, s. 26).

Wnioski

W analizowanych tekstach kaznodziejskich autorzy XIX- i XX-wieczni z jednej strony ukazują życie Maryi jako zwyczajne, podobne do losów zwyczajnych ludzi, z drugiej zaś podkreślają, że Maryja przeżyła wyjątkowo ziemską wędrówkę, bo w świętości, dlatego Jej życie na ziemi identyfikują jako prawe, wzorcowe, niezwykle – jak sama Matka Boża. Maryja od lat młodzieńczych wyróżniała się spośród innych – zarówno wyglądem zewnętrznym, jak i cechami charakteru i osobowości, a przede wszystkim pobożnością. Dorosłe ziemskie życie Maryi jako kobiety i matki przepełnione jest licznymi obowiązkami i trudnościami związanymi z wychowywaniem dziecka. Ważną rolę w życiu Maryi odgrywa św. Józef, któremu Matka Boża została poślubiona.

Matka Boża sama doświadczyła bezdomności, ciężkiej pracy, ubóstwa, co oznacza, że jest wrażliwa na ludzki trud, zmagania, ból i cierpienia. Doświadczyła także tułaczki i bezdomności oraz tęsknoty za ojczyzną. Maryja ukazana jest jako kobieta z tego świata, żyjąca na ziemi, pośród zwyczajnych ludzi. Wyróżnia Ją natomiast wybraństwo na Matkę Boga, ogłoszone przez Archanioła. Żyjąca w realiach ziemskich Maryja jest wzorem cnót, pracowitości, przestrzegania Bożych praw.

W analizowanych tekstach kazań nie odnajdujemy wielu informacji dotyczących wyglądu zewnętrznego Maryi. Istotnym elementem wizualizacji Maryi są oczy, ręce i serce, które pełnią funkcje symboliczne. Delikatne, litościwe, słodkie, dłonie Matki mają wyjątkową moc sprawczą: przez nie udzielane są łaski ogółowi wiernych, ale także każdemu z osobna. Matczyne oczy i spojrzenie są pełne miłości, ciepła, czułości, dobroci, łagodności, miłości. Odzwierciedlają ponadto uczucia, przeżycia Matki z nieba, takie jak: smutek, radość, niepokój. Według zaleceń kaznodziejów, w każdej sytuacji wierni powinni wzywać i prosić Matkę o spojrzenie, czyli wsparcie, wstawiennictwo, opiekę, spokój. Szczególnie ważną rolę pełni serce Maryi, gdyż z niego płyną wszelkie łaski i dobro. Macierzyńskie serce Maryi, pełne miłości i miłosierdzia, obejmuje wszystkich wiernych. Jest zranione, gdy Matka współuczestniczy w śmierci Syna, napęlnia je radość, gdy Chrystus zmartwychwstaje.

4.3. Maryja – wzór kobiecości i macierzyństwa

Istotną rolę w kreowaniu wizerunku Bożej Matki, która „była cała czysta, cała święta” (JPel, s. 89), odgrywa piękno. Według autorów *Słownika XVI wieku, piękny* to ‘inaczej posiadający cechy lub właściwości budzące zachwyt, sprawiające przyjemność, budzące aprobatę’⁶². Wedle wyznaczników estetyki średniowiecznej, uroda ciała musiała korespondować z pięknem wewnętrznym⁶³. Z wszystkimi wymienianymi atrybutami pięknego ciała koresponduje piękno osobowości, właściwe ideałowi świętej postaci: cudne bądź piękne obyczaje, dziwna cierpliwość, małomówność, wielki rozum, nabożność, pokora, cnotliwość⁶⁴. Podobnie rozumiano piękno w renesansie – jako symbiozę piękna i dobra, co pozwoliło wykreować ideał postaci przede wszystkim ze względu na jej pozytywne wartości moralne, walory wewnętrzne⁶⁵. Zobrazowana w kazaniach i czytaniach Maryja odzwierciedla w pełni definicję piękna, gdyż jest Ona „pięknem wewnętrznym, duchowym”⁶⁶, Bożej Matce „przysługuje najwyższe piękno duchowe”⁶⁷.

Na Maryjne piękno składa się szereg cech, cnót i przymiotów wyróżniających i będących istotnym elementem wizualizacji Matki Bożej – ideału kobiety i matki, jak np.: pokora, posłuszeństwo, czystość, roztropność, mądrość, skromność, sprawiedliwość, męstwo, wstrzemięźliwość, wierność.

Czułość, dobroć, litość, łaskawość, współczucie. Maryja jako „pełna łaski” została pozdrowiona przez Gabriela w chwili Zwiastowania⁶⁸, dlatego wszelkie łaski dane są człowiekowi przez ich źródło, czyli Matkę Bożą. Dzięki niej otrzymamy także łaskę największą – zbawienie. Jako dzieci Łaskawej Pani powinniśmy się do Niej zwracać, prosząc o rady, gdyż Ona – jak podkreśla kaznodzieja – „zawsze tylko dobrze radzi, bo umie i chce dobrze poradzić” (MW, s. 55). Jest wrażliwa na krzywdę i ból

⁶² Por. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, pod red. M. R. Mayenowej i F. Peplowskiego, t. XXIV, Wrocław 1996, s. 175.

⁶³ Por. D. Ostaszewska, *Postać w literaturze. Wizerunek staropolski: obrazy – konwencje – stereotypy*, Katowice 2001, s. 36.

⁶⁴ Ibidem, s. 76.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ Por. J. Migdał, „Wszystka święta, wszystka piękna, wszystka niepokalana” – o pięknie Najświętszej Maryi Panny w „Postylli mniejszej” Jakuba Wujka, [w:] *Piękno materialne. Piękno duchowe. Materiały z konferencji, 19-21 maja 2003, Łódź 2004*, s. 405.

⁶⁷ Por. D. Ostaszewska, *Postać w literaturze...*, op. cit., s. 32-33.

⁶⁸ Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994; W. Zaleski, *Rok kościelny*, op. cit.

dzieci, dobrotliwa, litościwa, z „sercem pełnym czułości i miłości jak serce Matki” (MW, s. 19). Nigdy nie porzuci dziecka w smutku, „bo i Ona zaznała, co to smutek, co to cierpienie” (MW, s. 19). U Boga zajmuje szczególne miejsce, wszystko może dostać, więc „kiedy chcemy otrzymać jaką łaskę, błagajmy Ją o wstawiennictwo. Kiedy mamy rozpocząć jakąś sprawę, prosimy o Jej błogosławieństwo, kiedy pokusa na nas naciera, wzywajmy Jej pomocy, kiedy grzechy nas trapią, wyciągajmy do Niej ręce po ratunek, by przemówiła za nami do Jezusa” (MW, s. 11), gdyż za pośrednictwem Matki Bożej człowiek otrzymuje wszelkie łaski, co podkreśla ks. M. Weiss słowami: „Jak mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego, tak mamy orędowniczkę u Jezusa Chrystusa Maryę jako matkę Syna Bożego, ma Ona wielką władzę u Niego, a jako matka nasza pełną jest miłości ku nam” (MW, s. 75).

Wymienione szeregowo sytuacje doświadczane przez człowieka – od potrzeby Łaski Bożej w trudach, po ratunek – wskazują na nieograniczone wstawiennictwo Maryi u Boga i jej opiekuńczą siłę, z jakiej każdy wierny korzystać może.

Czystość. Po poczęciu Jezusa w dziewictwie Maryja pozostała zawsze dziewicą⁶⁹. Papież Pius IX 8 grudnia 1854 roku ogłosił dogmat Niepokalanego Poczęcia, wedle którego Maryja została zachowana wolną od wszelkiej zmyy pierwородnej winy⁷⁰. Nieskończenie czysta i piękna Najświętsza Maryja Panna została także obdarowana szczególnymi przywilejami, jak: nieskalana (*achrantos*), bez skazy (*amomos*), nieznająca zła (*apeirokakos*), całkowicie nieskalana (*panachrantos*), całkowicie bez skazy (*panamomos*), całkowicie święta (*panagija*) oraz całkowicie uświęcona (*panagijotate*)⁷¹. Wartość czystości, panieństwa wybierana jest świadomie i konsekwentnie przez Maryję i przestrzegana przez całe Jej życie, czego potwierdzenie odnajdujemy w analizowanym materiale.

W objawieniach biblijnych Matka Boga, która „dziewictwem spodobała się Synowi Bożemu, ale pokorą Go poczęła” (JPel, s. 150-151), ukazana jest jako doskonała Dziewica – zarówno przed narodzeniem, w czasie połogu, jak i po urodzeniu Syna. „W świecie macierzyństwo i dziewictwo należą do najwyższych wartości, które jednak

⁶⁹ Por. *Mały słownik maryjny*, wyd. Ojców Franciszkanów, pod red. M. Wiśniewskiej, Niepokalanów 1987, s. 16.

⁷⁰ Por. Z. J. Kraszewski, *Mariologia*, op. cit., s. 73.

⁷¹ Ibidem.

wykluczają się. Maryja obie te wartości za łaską Boga zjednoczyła w sobie⁷². Kiedy Maria była trzyletnią dziewczynką, złożyła przed Bogiem ślub czystości, co podkreśla kaznodzieja: „Jej czystość była uprzywilejowaną: będąc bowiem wolną od grzechu pierwotnego, nie czuła w sobie pożądlivosti cielesnej. Maryja pierwsza na rozdrożu Starego i Nowego Testamentu uczyniła ślub czystości w trzecim roku życia swego” (JKru, s. 369-370). Tak bardzo ceniła tę cnotę, że „gotowa była raczej zrzec się wysokiej godności macierzyństwa Boskiego, niżeliby to się stać miało z naruszeniem Jej panieństwa. Dlatego zapytuje Anioła: Jakże się stanie, kiedy Ja męża nie znam i znać go żadną miarą nie chcę” (JKru, s. 370). Wiadomość o poczęciu i narodzinach Syna jest zatem dla Maryi radosna, ale jednocześnie niepokojąca. Najświętsza Dziewica była wzorem dla innych, przede wszystkim dla swego Oblubieńca – Józefa. Dzięki Maryi „utrzymał się on do zgonu w czystości” (JKru, s. 369).

W kazaniach podkreśla się rolę Najświętszej Maryi Panny, będącej wzorem czystości dla wszystkich osób konsekrowanych: „ona pierwsza wzniosła sztandar dziewictwa wysoko, a za Nią przywiedli królowi panny, przynieśli z weselem i radością, przywiedli do Kościoła królewskiego – tysiące, miliony, młodzianów i dziewic, to ród Jej duchowy, to Jej dziedzictwo, które poszło w Jej ślady, ślubując czystość dozgonną” (JKru, s. 370). Autor kazania podkreśla, że każdego, kto żyje w czystości, Najświętsza Maryja Panna obdarzy szczególną opieką: „Maryja miłośników czystości szczególniej kocha, strzeże, w pokusach ratuje, w niebezpieczeństwach wspomaga” (JKru, s. 372-373). Wyróżnia zatem tych, którzy zachowują – jak Ona – czystość. Wierni zaś słowami kapłana proszą Maryję o wytrwanie w czystości duchowej:

„Maryjo niepokalanie poczęta, ratuj nas. Najświętsza Panna nie zawiodła ich ufności, bo oto nieprzyjaciel odstąpił nagle od oblężenia. Te same słowa wypiszmy nie tylko na ścianach, ale i na sercach naszych: w chwili zaś walki wołajmy silnie: Maryjo niepokalanie poczęta, ratuj mię. Tak nam postępować trzeba, by żyć i umierać w łasce poświęcającej” (JPel, s. 46).

Czystość jest przymiotem Tej, która „z miłości ku Bogu poślubiła dziewictwo, a na straży tegoż postawiła ciągłą i gorącą modlitwę” (MW, s. 121). Jako kobieta świadoma pokus życia ziemskiego lękała się o swoją czystość: „Maryja acz niepokalana,

⁷² S. J. Stasiak, R. Zawila, *ABC teologii...*, op. cit., s. 269.

roztropna i mężna, nie przestała trwożyć się o swe dziewictwo i zamykała się przed światem, [...] acz wolna od pożądliwości, trapiła niewinne swe ciało postem i pracą” (MW, s. 120). Czystość swą ofiarowała Bogu, którego miłowała w sposób wyjątkowy i „jeszcze w zaraniu życia oddała Bogu całą swoją istotę; mianowicie duszę przez ciągłą modlitwę i służbę wierną, ciało przez ślub dozgonnej czystości. Podczas gdy inne dziewice izraelskie, nawet te, które wpierw usługiwały w świątyni; widziały szczyt szczęścia w związku małżeńskim, szczyt chwały w macierzyństwie; Maryja nie chciała mieć innego oblubieńca, prócz Boga, innego potomstwa, prócz dobrych uczynków” (MW, s. 154-155). Jako wzór czystości Maryja oczekuje zatem czystości i pomaga ją zachować jej dzieciom, bo „u innych sług swoich gasi ogień żądz wewnętrznych albo przynajmniej strzeże ich od upadku” (MW, s. 122).

Wzorem dla małżeństw wskazywanym przez kaznodzieję jest natomiast relacja Maryi z Józefem:

„Miłowali się sercem, w którym Bóg panował, było więc ich pożycie czyste i spokojne. Oto wzór wielki i święty dla małżonków, jak mają pojmować zadanie swego życia, aby nie było dla nich nieznośnym ciężarem, lecz jarzmem wdzięcznym i słodkim” (JW, s. 153).

Mądrość, roztropność. Cnota mądrości i roztropności przyświecała Maryi we wszystkich etapach ziemskiego życia: „czy w rozmowie z Aniołem, czy w szopie Betleemskiej, czy stojąc pod krzyżem Jezusowym, czy w innych życia okolicznościach” (MW, s. 350). Swą roztropność okazała Maryja zatem również w najtrudniejszej dla matki chwili – kiedy patrzyła na cierpienie i śmierć Swojego Syna: „rozumiejąc, że tak wielka ofiara koniecznie była potrzebną dla zbawienia ludzi” (MW, s. 352), co pomogło Jej przetrwać ból i ludzką żalność.

„Zawsze i we wszystkim duszy Maryi towarzyszył ten błogi spokój, ta święta równowaga. Czy Ją widzimy w wielkiej radości z powodu zwiastowania przez Anioła: iż stała się Matką Synowi Bożemu. – Nie czyni tak, jak wielu z ludzi, co to w swem szczęściu o wszystkim zapominają, - nie pomnąc, że po pogodzie nastąpić może ślota, po radościach smutek, bo wszystka ziemska radość niestała – bo niezupełna – na jej dnie zawsze przymieszana jest trocha goryczy – bo radość ziemska jest zwodnicza” (MW, s. 362-363).

Maryja z wielką roztropnością, pokorą i ufnością przyjmowała wolę Bożą – zarówno gdy radowała się narodzeniem Jezusa, jak i wtedy, gdy stała pod Jego krzyżem. Roztropność, wiara i wsparcie ludzi pomogły Jej przetrwać „wielką żalność macierzyńską” (352), dzięki czemu „pod brzemieniem boleści nie skończyła na Golgocie życia” (352). Swoje cierpienie Maryja ofiarowała ludziom, co pomogło Jej przetrwać najtrudniejsze dla matki chwile – śmierć dziecka.

„Jakże mądrą okazała się Maryja w rozmowie z archaniołem Gabrielem! [...] Ujrzawszy archaniola Gabryela, anioła światłości, który ją tak mile od Boga pozdrowił, nie od razu bez zastanowienia się wierzy, ale jako Panna mądra, rozważa najsamprzód, co ma znaczyć to pozdrowienie, od kogo pochodzi i do jakiego celu zmierza. [...] Dopiero wtenczas, mając jasne dowody, że to nie obłuda szatańska, lecz archanioł od samego Boga posłany, odpowiedziała, jak się godziło, aby stworzenie odpowiedziało Stwórcy swojemu „Oto służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (MW, s. 38-39).

Mimo bezgranicznej wiary, Maryja rozważa z rozsądkiem sytuacje, w których uczestniczy, jest roztropna i mądra, gdyż „acz bezpieczna od pokus, czuwała ustawicznie tak nad zmysłami ciała, jak nad władzami duszy” (MW, s. 120). Wolę Bożą, niezależnie od sytuacji, przyjmuje z wielką pokorą, roztropnością i ufnością, zatem zarówno podczas zwiastowania, niepokalanego poczęcia i narodzin Bożego Syna, jak i Jego męki i śmierci krzyżowej. Jej mądrość przejawia się w wychowaniu ziemskich dzieci, gdy Maryja „uczy swe dziatki pacierza, poznania Boga, unikania grzechu i złych towarzystw” (MW, s. 39), kierując się rozważą, roztropnością i rozsądkiem, wybiera tych, z którymi przebywa i jest w bliższych relacjach:

„Najświętsza Maryja Panna przestawała tylko z bogobojnymi niewiastami, o których wspomina św. Łukasz, jak również i tradycya, czyli podanie ustne. Były to: Maryja Kleofasowa, Salomea, Zuzanna, Joanna, Maryja z Betanii i druga Maryja z Jeruzalem, Estera i Tamara z Nazaretu, i kilka innych jeszcze. One to towarzyszyły Matce Najświętszej i uświęcały swe dusze pobożnymi z Nią rozmowami oraz zbliżaniem się do Jezusa i słuchaniem Jego nauk” (JW, s. 116);

„przebywa w gronie młodych dziewic, które pod nadzorem bogobojnych niewiast i pobożnych kapłanów wzrastały w bojaźni Bożej i miłości bliźniego oraz zajmowały się pracą ręczną, wedle ówczesnego zwyczaju” (JW, s. 114).

Miłość i miłosierdzie. Przez współuczestnictwo Maryi we Wcieleniu i Odkupieniu oraz przynależność do Trójcy Świętej poprzez umiłowanie Jej przez Boga, święte macierzyństwo i bycie Oblubienicą Ducha nie tylko nadano Jej tytuł Matki Boga, ale zaczęto przyznawać tytuły, które Pismo Święte przede wszystkim przyznaje Bogu, np. Pani i Królowa. Miłosierdzie okazywane przez Boga łączy się ze wstawiennictwem Matki, która okazuje miłosierdzie względem grzeszników, gdyż „władza i miłosierdzie w niebie, na ziemi i w czyścju wiele zdziałać mogą” (MW, s. 31). Pełne dobroci i miłosierdzia są oczy Bożej Matki, do której z prośbą o przebaczenie, łaski, pociechę przybywają wszystkie stany – córki i synowie maryjnego miłosierdzia (MW, s. 12). Bóg Ojciec jest i miłosierny, i surowy, „Pan Jezus, jak Sędzia, widzi w nas nieraz grzechy, a w modlitwach naszych wielkie niedostatki, i może je odrzucić” (MW, s. 11), ale to Maryja zabiega o miłosierdzie dla ludzi. Ono to przejawia się od momentu zwiastowania, gdyż wtedy Boża Matka „światu porodziła miłosierdzie” (MW, s. 127-128).

Miłosierdzie Matki objawiło się przede wszystkim w ofiarowaniu i ukazaniu ludziom Jezusa Miłosiernego. Przywilej bycia miłosierną Maryja otrzymała od Boga jako zadośćuczynienie, co podkreśla ks. M. Weiss:

„Chce Pan wynagrodzić Ją za boleści, jakie na ziemi poniosła dla ludzi i okazać swą wdzięczność, że za własnym przyzwoleniem obdarzyła Go ciałem. On też dla tego podzielił się z Matką swoim królestwem, a podczas gdy sobie zostawił przede wszystkim władzę sprawiedliwości, Matce swej oddał władzę miłosierdzia i uczynił Ją Szafarką skarbów niebieskich. Każdy, kto się ucieka do tej Szafarki, nie odchodzi z próżnymi rękami, bo Ona, jako Bogarodzica i Królowa miłosierdzia, ma pewne prawo, postanowione od Boga, iżby zawsze była wysłuchana” (MW, s. 10).

Miłość Maryi obejmuje wszystkich bez wyjątku, także grzeszników, bo „Pan Bóg, wybierając Maryję na Matkę żyjących, tak usposobił Jej Serce, że ono, zwłaszcza od chwili Zwiastowania, objęło miłością wielką wszystkich ludzi i zapragnęło gorąco ich zbawienia” (MW, s. 13), zatem do Niej powinniśmy się uciekać w niebezpieczeństwach duszy i ciała i błagać Ją, aby Ona nas ocaliła z morza cierpień i z oceanu grzechów naszych (MW, s. 45). Jest litościwa wobec swoich dzieci, zaś w ich trudnej sytuacji życiowej, cierpieniach, niedostatku Maryja staje pomiędzy Chrystusem

a ludźmi, pośredniczy i wstawia się za nimi, gdyż ma świadomość, że jako Matka może i powinna powiedzieć Synowi o potrzebach Jej ziemskich dzieci⁷³.

Maryja jest zatem pośredniczką, współodkupicielką i wspomóżycielką, matką miłosierną, gdyż za Jej przyczyną ludzie otrzymują wszelkie łaski, które w swej mądrości rozdziela: „rozdaje komu chce, kiedy chce i jak chce, bo Bóg sam tak postanowił, abyśmy wszelkie dobro mieli przez ręce Maryi” (MW, s. 10-11). Jest matką daną przez Boga do Boga, „i to taką, jakiej serce ludzkie pragnęło, to jest najmożliwszą, najczulszą, najmiłościwszą, iżbyśmy przez tę Matkę łatwiej zbliżyli się do Ojca” (MW, s. 7). Miłosierdzie Maryi objawia się w pośrednictwie między Bogiem Ojcem a ludźmi, a także we wstawiennictwie za ziemskimi dziećmi. „Od Matki Boga uczyć się będą miłować swoje dzieci wszystkie matki. Miłować i wychowywać. Tylko Maryja nauczy je wychowywać ich dzieci dla Boga i nie pominać, że są to równocześnie dzieci Boże. Trzeba je tak wychować, by mogły przebywać w domu Ojca i z Ojcem przez wieczność całą” (WMP NMP, s. 41).

Prawość. Życie doczesne Matki Bożej przepełnione było wiarą i rozważaniem Słowa Bożego. Maryja była biegłą w Piśmie Świętym, które znała i którego zasad przestrzegała – „zachowywała tak głęboko wszystkie Słowa Boże, stosując je w sercu swoim; pilnie stosowała życie swoje do woli Bożej, którą z Pisma Św. przy pomocy łaski Bożej poznawała” (JKru, s. 351). Żyła według zasad, ale troszczyła się także o zbawienie innych, „widzimy Ją – mówi kaznodzieja – z gorliwości o zbawienie pokrewnych, jak nieumocnionych jeszcze w wierze braci i siostry cioteczne przywiodła do Jezusa, aby słuchali nauki Jego” (JKru, s. 357). Kaznodzieja podkreśla, że w każdej sytuacji – „czy Ją widzimy radującą się z narodzenia Jezusa, czy z przyczyny Jego zmartwychwstania i wniebowstąpienia – [Maryja – J. R.] wszędzie zdaje się powtarzać słowa: *Oto Ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego*” (JKru, s. 363).

Maryja wypełniała wszystkie nakazy Prawa Mojżeszowego, „z jaką skrupulatnością widzimy Ją wypełniającą przepisy kościelne starozakonne: kiedy żądając oczyszczenia, stanęła z dziećmiem w kościele przed kapłanem Synagogi, ubożuchną za Syna składając ofiarę pary gołębiąt” (JKru, s. 356). Duszę Maryi

⁷³ Por. *Maryja w tajemnicy...*, op. cit., s. 267.

przepelniały: „pogoda, spokój i swoboda [...], bezpieczeństwo, zaufanie w opatrność Bożą” (JKru, s. 366). Wyrazem głębokiej wiary i uwielbienia Boga, jak podkreśla kaznodzieja, było „Jej serce przeczyste wzniesione zawsze w górę ku niebieskich rzeczy pożądaniu, zawsze z Bogiem połączone” (JKru, s. 350). Tak prawa powinna przestrzegać każda kobieta – zdaje się mówić kapłan w naukach majowych.

Podczas zwiastowania Maryja nazwała siebie Pańską Służebnicą. Treści i wartości tego określenia przestrzega w każdej sytuacji. Kiedy otrzymuje wieść o niepokalanym poczęciu i wydaniu światu Bożego Syna, z uniżeniem, choć pewną dozą ostrożności i rozsądku, odpowiada Archaniołowi „Oto Ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego” (MW, s. 38-39). Dzięki takiej postawie Maryja jest wzorem miłości, wiary, ufności Bogu, a także posłuszeństwa w różnych okolicznościach życia.

Pokora, posłuszeństwo. W analizowanych tekstach z XIX i XX wieku podkreślana jest pokora Najświętszej Panny. Pokorze zaś nierozzerwalnie towarzyszy posłuszeństwo i świętość: Maryja „najświętszą była i najpokorniejszą przy tym, bo świętość zawsze z pokorą w parze chadza” (FB, s. 36). Pokorna postawa Maryi uzewnętrznia się nie tylko w posłuszeństwie, skromności, cichości, ale świadomie wybranego ubóstwa, które „znosiła z pokorą” (JKru, s. 89), gdyż była to umiłowana cnota Maryi:

„Ona jeszcze w pierwszej młodości opuściła dom rodziców, zrzekła się swego spadku, a osiadła przy świątyni Jerozolimskiej, aby służyć Bogu i pracą rąk swoich zarabiać na utrzymanie. To ubóstwo, połączone z pobożnością, umiłowal Pan Jezus i obrał sobie Maryję za matkę” (BŁ, s. 84).

Maryja miała niewinną duszę i pokorne serce, „nie znała nigdy kłótni, swary, sprzeczek i niezgody, gardziła rzeczami ziemskimi, nie powstała nigdy zazdrość w Jej duszy pełnej miłości” (JKru, s. 357). Pokora Maryi objawiała się – według kaznodziei – w uznaniu wielkości Boga, Syna, św. Józefa, wszystkich ludzi, których traktowała na równi ze sobą, mimo wybrania Jej na Matkę Bożą:

„Nie chlubi się przed ludźmi, ni przed mężem nawet, anielskim zwiastowaniem, a niesłuszne posądzania, jakie by powstać mogły, znosić postanawia w pokorze i ofiarować je Bogu jako odpłatę za łaski, które Najwyższy jej wyświadczył. I widzimy tu jeszcze jedno: że cierpliwością i modlitwą wyjednała u Boga przemianę w sądach

Józefa. Nie potrzeba było z Jej strony dowodów, przekonywań, łez, sprzeczek” (FB, s. 46).

Bez względu na pochodzenie, wiek, stan innych, Matka Boga i ludzi okazywała pokorę wszystkim, co podkreśla się w kazaniach: „Starszym cześć i posłuszeństwo, równym pokój i zgodę, przykład i radę dobrą, niższym przestrożę, by nie upadli, pomoc i miłosierdzie w uczynku, dobrodziejom wdzięczność, nieprzyjaciółom – cierpliwość i przebaczenie” (JKru, s. 355). Każdego zaś, nawet pogan, szanowała, o czym świadczy fakt, iż będąc brzemienną, udała się wraz z Józefem w podróż z Nazaretu do Betleem „jedynie w tym celu, aby rozkazu dopełnić cesarskiego i dać się zapisać w rodzimym mieście swego przodka Dawida” (JKru, s. 356).

Wszelkie sytuacje, a także dane przez Boga łaski, zawsze przyjmowała z największą pokorą, „bo czuła się niegodną, iżby Pan wejrzał na niskość służebnicy swojej. Uważając się za żebraczkę wobec Boga” (JPel, s. 52), „posłuszna zawsze i wszędzie woli bożej szła za każdym jej natchnieniem i współdziałała z każdą łaską” (JPel, s. 52). W taki sposób przyjmowane przez Matkę sytuacje świadczą o bezgranicznej ufności i wierze Bogu:

„Wola Boża jest dla Niej wszystkim. Godzi się na ten miecz boleści Maryja z ochotą, nie tylko szepcząc z rezygnacją: „niech mi się stanie według twego słowa”, lecz także śpiewając z radością: Magnificat!” (FB, s. 77-78).

Ta niezrównana Jej pokora zajaśniała już w chwili zwiastowania, bo Maryja nie tylko „zatrwożyła się, słysząc wygłoszone przez anioła pochwały, ale z pokorną wiarą przyjęła zapowiedź Wcielenia Syna Bożego, acz była to tajemnica nad wszelki rozum ludzki, i z pokornym posłuszeństwem poddała się woli Bożej” (MW, s. 155). Kiedy anioł zwiastował Jej Dobrą Nowinę, „dla wielkiej pokory nie czuła się godną być Matką Synowi Bożemu” (JKru, s. 351). Milczała również pokornie przed Józefem:

„Gdy św. Józef dowiedział się, iż Maryja ma zostać matką, chciał Ją potajemnie opuścić. Będąc bowiem sprawiedliwym, nie chciał Jej zniesławiać przed ludźmi, gdyby jawnie się rozeszli, a żyć z Nią nie mógł, nie wiedząc nic o zwiastowaniu anielskim. Maryja pokornie milczała” (FB, s. 45).

Kiedy zaś – wraz z Józefem – odnalazła Jezusa w kościele, zwróciła się do Niego słowami: „Oto Ojciec Twój i Ja żałośni szukaliśmy Cię”, podkreślając w ten sposób pierwszeństwo Oblubieńca, którego „uważała za swego przełożonego” (JKru, s. 356), w wychowywaniu Syna.

Szczególny wymiar pokory przejawia się podczas najtrudniejszych dla Matki chwil – gdy jest świadkiem męki i śmierci Swego jedyne Syna: w obliczu męczeńskiej śmierci Chrystusa, kiedy stała pod krzyżem „jak skała nieruchomo, cierpiąc bez narzekania” (MW, s. 106). Patrzył na to z wysokości krzyża Chrystus, z którym Maryja, „Matka dziwnie piękna, wielka i można” (MW, s. 9), od momentu zwiastowania – jak podkreśla ks. Weiss – tworzy nierozzerwalny związek i współuczestniczy w zbawieniu ludzkości.

„Jezus pojmany, jak złoczyńca, zbity i oplwany niesie ciężki krzyż na Golgotę, tarza się w prochu jako robak, a nie człowiek, a Najświętsza Panna idzie za Nim, cierpi i boleje, ale ufa, że tak być musi, bo na to Jezusa porodziła. Postępuje na samo miejsce stracenia, znieważana po drodze, słucha obelg katów, a potem stoi pod krzyżem, opuszczona i bez pociechy, wiary jednak nie traci, nie wątpi, że Syna Bożego porodziła. I nie lęka się, że Ją pojmag Żydzi, że obecność swoją przy Panu Jezusie może śmiercią przypłaci. Ona odważniejsza niż Apostołowie, wytrzymała aż do końca” (BŁ, s. 25);

„Kiedy Jezus został pojmany, Maryi przy tem nie było, wyobraźcie sobie Jej boleść, gdy się tem dowiedziała, przedstawcie sobie Jej niepokój, gdy biegła przez ulice Jerozolimy, szukając śladów krwawego pochodu, nadsluchując, jak zacięte żydostwo domaga się śmierci Jezusa, gdy ze wszystkich stron rozlega wołanie: winien jest śmierci! Ona dobrze wiedziała, że Jezus jest Najświętszy, że jest niewinnym Barankiem, a przecie musiała wysłuchać na niego wyroku śmierci i odprowadziła Go na Golgotę, aby tam dopełniła się męka Syna i Jej własna. Mimo to jednak nie narzekała, nie rozpaczała, spokojnie los swój znosiła, modląc się w utrapieniu, aby się działa wola Boża. „Stała pod krzyża Jezusowego Matka Jego”, stała pogrążona w niemej boleści, ale bez słowa uzalania. To zaś wszystko przeniosła i wycierpiała Najświętsza Panna dla zbawienia naszego i dla przykładu, żebyśmy przynajmniej te odrobiny krzyżów, które się nam dostają, przyjmowali spokojnie i bez szemrania je nieśli, i żebyśmy w ten sposób zasłużyli sobie na świecie na odpuszczenie kar doczesnych, a po śmierci na chwałę wieczną. Amen” (BŁ 14, s. 79-80).

Maryja ukazana jest zatem „jako najmężniejsza z niewiast, niezłomna w swej wierze i niezachwiana w ufności. [...] nie różami usłane było Jej życie, że po samych prawie kolcach stąpały Jej nogi, że największe otrzymawszy od Boga łaski, największe też dźwigała brzemień cierpienia. A jak mężnie to znosiła, bez słowa skargi lub buntu!” (JK, s. 20). To Maryja zboleła „trwa przy Synu wiszącym na krzyżu. Podtrzymuje swoją zgodę i wolę towarzyszenia Synowi, bo przecież zgodziła się być Matką Zbawiciela” (WMP NMP, s. 53).

Pokora wyróżnia Maryję, gdy „krzyż prześladowania z heroiczną znosiła cierpliwością” (JKru, s. 122). Do Niej kaznodzieja zwraca się słowami:

„O wielka, o pobożna, o przenajchwalebniejsza Maryo, skoro Cię wymówię, wnet zapalasz mnie miłością Bożą, skoro myślę o Tobie, wnet mnie uweselasz niebiańską pociechą. Twoje imię przepelnione błogosławieństwami i łaskami, nie można go wymówić bez korzyści i pociechy wymawiającego. Taka jest potęga Twojego św. imienia, że w cudowny sposób kruszy zatwardziałość serca. Przez to imię oddycha grzesznik i wraca do życia łaski. Wspomnienie Twojego imienia uwesela smutnych, błądzących na drogę prawdy sprowadza, a grzesznikom, aby w rozpacz nie popadli, otuchy dodaje” (SZ, s. 182-183).

Pokora ujawnia się również w relacjach Najświętszej Panny z Bogiem, co ilustruje fragment: „Bogata w łaski i cnoty była atoli Maryja całkowicie wolna, [...] od cienia pychy, ale od najłżejszego upodobania w sobie, a natomiast wszystko odnosiła do Boga, we wszystkim szukała Boga” (MW, s. 155). Poddała się oczyszczeniu, którego nie potrzebowała, jednak „była [...] najpokorniejszą, zawsze pełniła wolę Boga i dlatego z pobożności poddała się oczyszczeniu” (MBiL, s. 57).

Świadectwem pokornego wypełniania planu Bożego jest szereg sytuacji, których doświadcza Maryja, a które szeregowo wymienia kaznodzieja:

„W Betleemie nie znajduje dla siebie innej gospody prócz stajenki, innej kolebki dla Bożego Dzieciątka prócz żłóbka; – w świątyni jerozolimskiej staje w rzędzie zwykłych matek i najczystsza prosi o oczyszczenie, tając zarówno swoje dziewictwo jak Bóstwo Jezusowe; – w Egipcie znosi cierpliwie tułactwo i nędzę; – w domu Elżbiety spełnia dobrowolnie obowiązki służebnicy; – w Nazarecie żyje uboga i zapoznana, pokorą Syna Bożego zachęcając się do tem większego uniznienia. Później chodzi za Chrystusem raczej jako uczennica niż jako Matka; a lubo sama mogła sprawować urząd apostołski, będąc pełna mądrości, słucha jednak w milczeniu, nie zwracając na siebie uwagi rzeszy

i unikając pilnie czci ludzkiej. Dopiero tam, gdzie Ją mogła spotkać i spotkała hańba, na Kalwaryi, przyznaje się publicznie, że jest Matką Tego, który umiera na krzyżu” (JPel, s. 154).

Ufność, wierność Bogu oraz pokorna postawa Maryi, która „przede wszystkim usposobiła Maryę na Matkę Bożą” (JPel, s. 150-151), zostają nagrodzone:

„Nowa Ewa – Maryja pokorą zwyciężyła pychę. Zawierzyła w zupełności i uwierzyła słowom Boga. Obdarowana przez Boga pełnią łask, wyniesiona do godności Matki Króla i Odkupiciela, nazwała się służebnicą Pańską. Nowa Ewa – Maryja stała się bramą raju, bramą zbawienia, bramą niebios!” (WMP NMP, s. 220).

Pokora Maryi powinna być naśladowana przez wiernych:

„Podziwu godną jest ta pokora Maryi i ta gotowość wypełnienia woli Pańskiej. Tak długo dziwi się i opiera, jak długo przekonaną nie została, iż to jest wolą Bożą. Wtedy odpowiada: Oto ja, służebnica Pańska, gotowa zawsze pełnić świętą wolę Jego” (FB, s. 40).

Skromność, ubóstwo. Podobnie jak pokorę, autorzy analizowanych tekstów konsekwentnie podkreślają skromność wyróżniającą Bożą Matkę: „Póki żyła na ziemi Najśw. Maryja Panna, mało kto z ludzi wiedział o jej godności i zacności” (JKru, s. 269-270); „Życie Jej było w modlitwie, w milczeniu, w pracy, w zaprzaniu się; nie ubiegała się chciwie za majątkiem, nie szczyliła się pochodzeniem” (JKru, s. 173). Postawa i zachowanie Maryi zawsze były skromne, „nigdy nie pokazywała się bez celu na ulicy i placach publicznych, a kiedy się udała w góry, dla odwiedzin Elżbiety, biegła spieszno (jak mówi św. Łukasz), aby przez nikogo nie była widzianą” (JKru, s. 372). Kiedy Anioł zwiastował Jej Nowinę o Narodzeniu, nikomu nie mówiła o tym, co Ją spotkało, ciesząc się jedynie w duchu, o czym mówi kaznodzieja: „Maryja w radości milczy – nie mówi nawet Józefowi o tem, co zaszło – spieszy do Elżbiety – Bogu Najwyższemu dzięki i uwielbienia składa” (JKru, s. 363). Po odwiedzinach zaś nigdzie się nie zatrzymywała, nie czekała nawet na narodziny Jana, „aby ująć różnych schadzek, pogadanek i uczt, jakie zwykle przy narodzinach mają miejsce” (JKru, s. 372). Postać i postawa Maryi przepełnione były delikatnością, „ktokolwiek na Najświętszą Maryę Pannę spojrział (uważa Dionizy Kartuz i św. Tomasz), Jej spojrzenie, Jej mowa, Jej cała postać budziła

jeno czyste myśli, uczucia i pragnienia, nikomu nie była cierpieniem, pokusą” (JKru, s. 369). Pełna skromności postawa Maryi przejawiała się – według autora – przede wszystkim w zachowywaniu dyskrecji oraz unikaniu sytuacji, które tę cnotę wystawiałyby na próbę.

W kazaniach podkreśla się skromność Maryi:

„Poza nielicznymi świętymi duszami, nikt ze znajomych Matki Najświętszej nie domyślał się nadziemskiego Jej dostojęstwa, tak iż powszechnie uchodziła za zwyczajną niewiastę z ludu Izraelskiego” (LP, s. 92).

Skromność ta odnosi się do ziemskiego życia Maryi, która pochodziła z rodu izraelskiego, ale żyła w trudnych warunkach i – według kaznodziei – „była tak uboga, iż czasem nie miała kawałka chleba, kiedy Jezus zgłodniały prosił” (MW, s. 95), a po narodzeniu Jezusa razem z Józefem parała się zwykłymi zajęciami, by w ten sposób utrzymać rodzinę.

Gdy Maryja i Józef po trudach drogi dotarli do Egiptu, „żyli z pracy rąk swoich i w pocie czoła zarabiali na kawałek chleba” (MW, s. 94), niejednokrotnie musieli liczyć na ofiarność i miłosierdzie ludzi. W kazaniach podkreśla się te doświadczenia Najświętszej Maryi Panny: ponieważ Maryja sama doświadczyła bezdomności, ciężkiej pracy, ubóstwa, jest wrażliwa na ludzki trud, zmagania, ból i cierpienia, a „patrzac na nasze prace i trudy, ociera każdą kropelkę potu naszego, liczy każdą łzę spływającą nam z oczów” (MW, s. 80).

Ubóstwo dotyczące życia ziemskiego, sfery materialnej nie było przeszkodą do tego, by Maryja, będąca „uboga na ziemi” (LP, s. 106), nie była szczęśliwa. Największą radością było dla Maryi życie według nakazów– Bożych i bliskość Boga:

„Najświętsza Panna, poznawszy w świetle Bożem cenę łaski, nie pragnęła wcale dóbr ziemskich, owszem, radowała się, że była ubogą, nieznaną i maluczką u świata, że życie Jej upływało wśród prób i boleści; za to Jej bogactwem było doskonale posiadać Boga, Jej rozkoszą całkowicie oddawać się Bogu, Jej sławą głęboko upokarzać się i wiele cierpieć dla Boga” (JPel, s. 38-39).

Sprawiedliwość. Kolejną cnotą Maryi jest sprawiedliwość, porównywana metaforycznie do całodzianej sukni. To nią, „jako suknią całodzianą, pokrywającą całe

ciało, obłoczyła się Maryja: była pełna dobrych uczynków ku bliźnim; Jej ozdobą i chlubą było: dobrze o bliźnich sądzić i mówić, dobrze im czynić i za nimi się do Pana Jezusa wstawiać, to była Jej radość, Jej pociecha, Jej korona!” (JKru, s. 355). Wszystkie cnoty – jak podkreśla kaznodzieja – otrzymała Maryja w darze od Boga i doskonale je rozwijała, a Chrystus jest dla Niej ich wzorem: „Jezusa nosiła w panińskim żywocie swoim – własnymi oczyma patrzyła na Jego poświęcenie się bez granic dla bliźnich, dla niego ustawicznie powtarzane słyszała przykazanie największe miłości – nie mogło być inaczej, jak: że to najlepsze serce Maryi obejmowało wszystkich ludzi, że to Jej serce zgodziło się na ofiarowanie tego, co miała najdroższego – na śmierć Syna, na okup ludzi!” (JKru, s. 355-356). Maryja – Zwierciadło Sprawiedliwości – jest odbłaskiem sprawiedliwości Bożej, gdyż oddaje ludzkości Chrystusa – Zbawiciela.

Świętość. Przywilej Niepokalanego poczęcia jest atrybutem Bożej Matki. Macierzyństwo i dziewictwo uznawane są za najwyższe wartości, które jednak się wykluczają. Maryja dzięki Bożym łaskom obie zjednoczyła w sobie⁷⁴. Boża Matka – święta, czysta, piękna – prezentuje wartości, które uszlachetniają człowieka, wywyższają jego człowieczeństwo. Niepokalanego Poczęcia dotyczy wolność Maryi od grzechu pierworodnego i wyraża się pełnią łaski w życiu Bożej Matki⁷⁵:

„Maryja wywyższona i ponad Anioły przez owe Niepokal. Poczęcie. Aniołowie zostali stworzeni przez Boga w łasce poświęcającej, ale już jej sobie pomnożyć nie mogą, i raz utrwaleni przez Boga w świętości nie mogą sobie więcej zasług przysporzyć. Maryja jest Aniołem już w swem poczęciu, ozdobiona łaską poświęcającą, w ciągu którego może z cnoty w cnotę postępować, zasługi sobie coraz większe, coraz rozmaitsze gromadzić. Przez swą czujność, przez swą żarliwość w modlitwie, przez swą czystość, przez posłuszeństwo swoje, przez męstwo swoje, jakie okazała stojąc pod krzyżem Syna swego, przez miłość swoją, z jaką jednorodzonego Syna swego na okup świata ofiarowała, stanęła wyżej od Aniołów, została królową Aniołów, a to wszystka dlatego, iż była Niepokalanie Poczętą” (JKru, s. 7); „Co więcej, Maryja przez swe Niepok. Poczęcie jest podobną, nie mówię, równą, ale podobną co do świętości Synowi swemu” (JKru, s. 8).

⁷⁴ Por. S. J. Stasiak, R. Zawila, *ABC teologii...*, op. cit., s. 269.

⁷⁵ Ibidem, s. 263.

Wyjątkową świętość Maryi potwierdzają zawarte w bulli *Ineffabilis Deus* słowa papieża Piusa IX: „W pierwszej chwili swego poczęcia, ze szczególną łaską i przywilejem Boga Wszechmogącego, biorąc pod uwagę zasługi Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, Najświętsza Maryja Panna została zachowana od wszelkiej zmayı grzechu pierwородnego”⁷⁶.

„Najczystsza będąc między synami ludzkimi, miała ciało nieskazitelne, jak ucza Doktorowie Kościoła. Poczęcie Jej bez zmayı, niepokalane, w macierzyństwie nienaruszone Panieństwo, oto przyczyny owego przywileju, o którym mówi Psalmista Pański: Nie dasz Świętemu Twemu oglądać skażenia. Nie mógł dopuścić tego Bóg, by robactwo i zgnilizna miały się tak świętego ciała dotknąć. Słowo Przedwieczne w najczystszym Jej żywocie stało się Ciałem, z ciała i ze krwi Najśw. Maryi Panny: jakże mogło ciało Jej podpadać skażeniu i zepsuciu, w którym się samo życie poczęło?” (JKru, s. 191-192).

Jak podkreśla ks. J. Krukowski:

„Ona pełną łaski w swem Poczęciu, Ona Rajem, do którego wężowi nie wolno się wcisnąć, ona niewiastą, która starła głowę wężowi; zamkniętym namiotom, do którego sam tylko Bóg zna przystęp, więc jest pełną łaski i w całym życiu swoim i pełną łaski w śmierci swojej. W Jej duszy nie mieszka nieświadomość jaka, Jej wola nie zna żadnej słabości; jest tą mężną niewiastą, której cena od najdalszych krańców ziemi. Żadna zła żądza nie oszuka Jej, żadna zmysłowa uciecha nie zwiedzie, żadna pokusa nie zachwieje. Żadnego grzechu nigdy nie popełni, nie potrzebuje łez pokutnych płakać, śmierć i sąd nie przeraża jej. A to wszystko dlatego, iż jest Niepokalanie Poczęta, iż nie nosiła w sobie nigdy zarodka grzechu i zarodka śmierci” (JKru, s. 7).

Przywilej Niepokalanego Poczęcia Maryi „jest najwymowniejszym dowodem świętości Pana Boga” (JKru, s. 3) i „wywyższa Maryją co do świętości ponad wszystkie stworzenia na Niebie i na ziemi, i daje Jej świętość taką, jaka jest po Bogu największa” (JKru, s. 8), dzięki niemu zaś Maryja otrzymuje najwyższe godności: „godność macierzyństwa Bożego” (JKru, s. 8); „A dalej: Ponieważ Maryja „wszystka piękną jest”, przeto może być Matką odkupionego, odrodzonego rodzaju ludzkiego” (JKru, s. 8-9). Roztropność i rozwagę Maryi poświadcza cytat: „Skąpana w promieniach łaski Bożej

⁷⁶ Ibidem, s. 262.

i Niepokalanie Poczęta, strzeże pilnie przez cały czas ziemskiego żywota tego nieocenionego skarbu, jakim jest niewinność serca, wsłuchuje się pilnie w słowa Zbawiciela, który powiedział w prześlicznym kazaniu na górze: *Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą*” (JW, s. 68-69). Rozsądkiem i rozwagą wykazywała się Matka Boża względem pokus i dóbr świata doczesnego, kiedy modliła się, pracowała, umartwiała, unikała zgiełku, była samotna w milczeniu:

„Utwierdzona w miłości i wyniesiona ponad wszystkie złudzenia, słabości i nędze natury ludzkiej, strzeże jednak troskliwie skarbu łaski, czuwa bacznie nad sobą i lęka się świata, mimo że Jej żadne niebezpieczeństwo nie groziło, a grzech nie miał do Niej przystępu. Oddana ciągle modlitwie, umartwieniu i pracy, już jako trzyletnie dziecko zamyka się w świątyni, później żyje w samotnym milczeniu, unika zgiełku świata i trwoży się na sam widok Anioła, by snadź nie popaść w jakie sidło” (JPel, s. 39).

Wstrzemięźliwość. Szczególną formą pokutną jest post, czyli ‘całkowita lub częściowa wstrzemięźliwość w określonym czasie od pokarmów i napojów’⁷⁷. W kazaniach i czytaniach podkreśla się umiarkowanie Maryi w jedzeniu: „umartwiała swe ciało, którem przebywała na ziemi, duch Jej bowiem unosił się zawsze w górną krainę niebios” (JW, s. 48-49). Kiedy „uczwała [Maria] potrzebę posiłku – tyle tylko używała pokarmu, aby się ochronić od śmierci, ale nie, żeby miała w nim znajdować przyjemność. Jej napojem zwykłym była – jako Jej Synowi – czysta woda” (JKru, s. 361). „Wiedziała Maryja, że uszczuplenie jadła czyni je uległym duchowi; przeciwnie dogadzanie podniebieniu i tuczenie ciała czyni, że ciało przewagę bierze nad duchem” (JKru, s. 361). Dla Najświętszej Maryi Panny post był zatem jedną z form dążenia do doskonałości, dlatego „nie pragnęła czci u ludzi, poskramiała się w jedzeniu, w ubiorze, we śnie” (JKru, s. 173).

Poprzez post Maryja podejmowała walkę z grzechem, bo była świadoma niebezpieczeństwa niewstrzemięźliwości: „wiedziała bowiem dobrze o tem, że pierwsza matka Ewa przez niewstrzemięźliwość zgrzeszyła za namową węża piekielnego, a przeto Maryja poprzysięgła walkę z tym wężem, a Jej orężem było umartwianie się w jedzeniu i picciu” (JKru, s. 361). Kaznodzieja tłumaczy wstrzemięźliwość Maryi

⁷⁷ *Kultura biblijna. Słownik*, pod red. D. Fouilloux, A. Langlois, A. Le Moigne, Warszawa 1997, s. 205.

potrzebą siły ducha. Post świadczył o powściągliwości, stanowił nie tylko formę pokuty, ale także formę zadośćuczynienia i walki z grzechem, o czym świadczą słowa kaznodziei: „Maryja, która bez zwały będąc grzechowej, nie potrzebując pokuty – pościła przez całe życie swoje; nie będąc podległą troistej pożądliwości – umartwiała się, jedząc tylko tyle, aby swe ciało utrzymać przy życiu” (JKru, s. 385).

Wszystkie te cechy i przymioty budują obraz kobiety i matki – wzorzec do naśladowania. Z jednej strony Maryja jest osobą bliską ludziom, jedną z nich, jednocześnie pozostaje wybraną, wyróżnioną, wywyższoną przez Boga: „wybrana przed wieki” (JKru, s. 120); „wybrana córka Ojca Przedwiecznego” (JKru, s. 224-225); „wybrana Córa Ojca Niebieskiego” (MBiL, s. 51); „wybrana spośród wszystkich niewiast (WMP NMP, s. 12); „wybrana i umiłowana od Boga Dziewica” (JPel, s. 9-10).

Wnioski

Maryja jako wzór kobiecości swoim życiem, wartościami, cnotami, cechami uczy, jak żyć dla Boga i ludzi, dążąc do świętości. Stanowi zatem uosobioną symbiozę piękna zewnętrznego i wewnętrznego – duchowego⁷⁸. W Niej człowiek, według kazań, powinien odnajdywać siłę i wzór w budowaniu nowej kultury życia i wzór promowania godności kobiety, czerpiąc od Maryi świadomość zawierzenia i wrażliwość na człowieka⁷⁹, co jest zgodne z nauką Kościoła. Zgodnie z treścią kazań i czytań, czyste, prawe, miłosierne, skromne, dobre, wierne – takie jak Maryja – powinny być wszystkie kobiety.

„Najświętsza Panna wolną była od słabości natury i od pokus, co nami, niby wichry liściem wiotkim, miotają? Tak jest, była wolna; łaska bowiem szczególna zgasła w niej od pierwszej chwili wszelką pożądliwość, wszelkie zarzewie grzechu, tak że ni poruszenia do złego, ni rozterki wewnętrznej nigdy nie doświadczyła; ciało zaś Jej, acz wzięte z Adama, zawsze osobliwszą powściągliwością i czystością jaśniało [...] wolną była od wszelakich żądź i złych poruszeń; lecz zachowała duszę swą zawsze spokojną, zawsze pogodną, a na ziemi żyła, jakoby była mieszkanką nieba” (JPel, s. 22-23).

⁷⁸ Por. J. Migdał, „*Wszystka święta, wszystka piękna, wszystka niepokalana*”..., op. cit., s. 404-405.

⁷⁹ Por. *Maryja w tajemnicy*..., op. cit., s. 277.

Maryja jest Zwierciadłem Sprawiedliwości, stanowi wzór wszelkich cnót – odbija to, co najlepsze⁸⁰, jest zatem godna uwielbienia i naśladowania.

Podsumowanie

W tekstach XIX- i XX-wiecznych kazań i czytań majowych Maryja została zobrazowana jako Matka Boga i ludzi, Panna i Królowa. Wyłaniające się z analizowanych tekstów profile Maryjne odnoszą się do dogmatów, pism kościelnych, teologii, dopełniają się wzajemnie i są ze sobą ściśle powiązane: profil Dziewicy stanowi bazę do profilowania Maryi jako Matki Boga, do którego nawiązuje i odwołuje się profil Matki ludzi, będącej jednocześnie ich Królową.

Elementem łączącym pełnione przez Maryję wielorakie funkcje jest szczególna rola Bożej Matki w życiu wiernych – zarówno jako społeczności, jak i każdego z osobna, także wątpiącego. Wszystkie ujęcia postaci Bożej Matki podkreślane są szczególnymi Jej cechami, gdyż Maryja – Dziewica, Matka i Pani jest dobra, czuła, kochająca, wstawiająca się za wszystkimi, którzy Ją o to proszą, opiekuńcza, mądra, roztropna, rozważna, prawa, sprawiedliwa, przestrzegająca Bożych przykazań, wierna i ufna Ojcu Niebieskiemu. Analogicznie we wszystkich profilach usytuowana jest na dwóch płaszczyznach – ziemskiej i niebieskiej lub na pograniczu sfery sacrum i profanum – żyje na ziemi jak zwyczajny człowiek i w niebie, z którego spogląda i włada jako Królowa wszechświata.

Profil Maryi – Dziewicy, stanowiący bazę profilu Matki Jezusa, odsłania obraz pani i matki, która wyraziła zgodę i pokornie przyjęła Boży plan, za sprawą Ducha Świętego i pośrednictwem Anioła, stając się Matką Zbawiciela. Najświętszą Pannę wyróżniają: czystość, świętość, niepokalane poczęcie, a także pokora i bezgraniczna wiara, które mają szczególny wpływ na podejmowanie po ludzku trudnych i odpowiedzialnych decyzji. Wizualizację Maryi dopełniają określenia Jej postaci i urody, jak młodość, delikatność, skromność, blask, jasność, światłość, promienistość – rozbudowane semantycznie, metaforyczne i symboliczne formy odnoszące się zarówno do kreacji zewnętrznej, jak i osobowościowej Świętej Pani. Wyłaniający się

⁸⁰ Por. D. Forstner, *Słownik...*, op. cit., s. 441-442.

z analizowanego materiału obraz Panny i Dziewicy, stanowiącej wzorzec przede wszystkim dla matek i kobiet, jest ściśle powiązany z nauczaniem kościelnym.

Kolejno wyłania się obraz Maryi – Matki Jezusa, która u Niego uprasza łaski, wstawia się za Swym ludem, jednocześnie zachowuje się, odczuwa, przeżywa – jak zwyczajny człowiek: pracuje, zarabia na życie szcieniem, wychowuje Syna i cierpi, gdy On umiera na krzyżu. W tym profilu Maryja jawi się jako Ta, która z Bożej woli porodziła Chrystusa. Szczególnie trudnym przeżyciem jest dla Maryi krzyżowa śmierć Chrystusa. W wydarzeniu uzewnętrzniają się maryjne cechy i przymioty, jak pokora, mądrość, roztropność, prawość, dobroć, bezgraniczna wiara. Maryja jest Matką Boga, zatem współuczestniczy w dziele zbawienia, cierpi, gdy widzi konającego na krzyżu Chrystusa, ale świadomość celu i sensu śmierci Jej Syna pomagają Jej przetrwać najtrudniejsze dla matki chwile.

Jako matka ziemską żyje w ubóstwie, wychowuje małego Jezusa, pracuje, troszczy się o rodzinę, doświadcza ubóstwa. W trudnych chwilach wspiera Ją Święty Józef, z którym dźwiga obowiązki utrzymania domu i wychowania Dziecka.

„Czas jakiś przemieszkowali w Jerozolimie, następnie przenieśli się do Nazaretu, gdzie Maryja posiadała niewielki domek, spuściznę po rodzicach. Św. Józef z gorliwością wielką zajmował się rzemiosłem, aby zapewnić sobie i swej małżonce utrzymanie” (JW, s. 153).

Matka Boga jest jednocześnie Matką wszystkich ludzi – jedną z nich, choć jednocześnie niewiastą wywyższoną przez Boga. Przynależy zatem Maryja do dwóch światów – jest Bogarodzicą i historyczną postacią o konkretnej narodowości; żydowską żoną cieśli i – jednocześnie – pokorną służebnicą Pana.

Towarzyszka, Opiekunka i Pośredniczka odgrywa w życiu wiernych istotne role: wstawia się u Syna za każdym swoim dzieckiem, słucha prośb każdego i – jak dobra matka – troszczy się o obranie najlepszej drogi życia. Nie opuści swego dziecka także w chwili śmierci, wraz z Synem współuczestnicząc w zbawieniu. O potrzebie kontaktu z Matką z nieba i wierze w Jej opiekę, pośrednictwo, wstawiennictwo, błogosławieństwo świadczą wezwania kierowane do Maryi. Zwroty z rozkaznikiem *uproś* (łaskę, zbawienie), *daj* (radę) także wskazują na wiarę we współdziałanie w zbawcze

dzieło Chrystusowe i ufność względem Maryi jako matki ludzi. Matka Boża wykreowana jest w kazaniach jako matka nasza, całkowicie oddana wszystkim swym dzieciom: najpierw Jezusowi, a potem pozostałym – przez Niego Jej powierzonym. Miłuje Boga – Ojca, jednak – w razie potrzeby – uchroni swe dzieci przed Jego karą. Jest wrażliwa na zwyczajne, ludzkie potrzeby – pokrzywdzonych, biednych, potrzebujących, którym zawsze udzieli wsparcia, kocha bezwarunkowo. Wyrazem Jej miłości do ludzi jest troska o nich, opieka i wstawiennictwo oraz gotowość poniesienia ofiary, co ilustrują słowa: „była gotową, jeżeliby trzeba było, życie swoje położyć w ofierze za naród ludzki – Ona swoje życie, Jezusa w swem sercu zboleła współ-ofiarowała” (JKru, s. 358). Maryja zatem wstawia się u Boga za każdym z ludzi, zna ich potrzeby i jest wrażliwa na wszelkie niedostatki człowieka.

Analiza obrazu Najświętszej Maryi Panny pozwala na wskazanie celów, jakie przyświecały nauczającym lud kaznodziejom. Maryja – kobieta z ludu, żyjąca na ziemi – jest przede wszystkim matką, którą wyróżnia całkowite oddanie Synowi, następnie przybranym dzieciom, a także bezwarunkowa miłość, skromność, prostota i zwyczajność⁸¹. Współwystępowanie dwóch profili: Matki Chrystusa współuczestniczącej w Jego życiu i Matki ludzi, która zna ludzkie losy, rozumie potrzeby, rozterki swoich dzieci, współczuje i współistnieje, podkreśla rolę Maryi w sferze niebieskiej i ziemskiej – opiekunki, towarzyszkii, pośredniczki, orędowniczki, nauczycielki.

Jej wizualizację dopełnia przeplatanie pierwiastków niebieskich z ziemskimi, gdyż Maryja jest wzorem człowieka przepelnionego świętością i jednocześnie Matką Boga, Królową wszechświata. To ona jest drogą do Chrystusa, „wonią cnoty pociąga do Boga, przez Jej ręce płyną rzeki łask na nędzny rodzaj ludzki” (JKru, 374). Jest matką ziemską, bo wykonuje zwykłe czynności, jak szycie czy tkanie, pozwalające zapracować na ziemski byt. „Praca, pobożność, zgodliwość, uczynność – oto cnoty, jakimi Maryja przede wszystkim odznaczała się” (FB, s. 29).

Swoim życiem i przykładem Matka Boża zachęca do wierności Bogu i Jego świętej woli⁸²:

⁸¹ Por. M. Rybka, *Nazywanie Matki Boskiej...*, op. cit., s. 112.

⁸² Por. *Maryja w tajemnicy...*, op. cit., s. 269.

„Najświętsza Maryja Panna nie zmarnowała ani jednej chwili, czy to jako dziewczeczka, posługując w świątyni jerozolimskiej, czy jako skrzętna gospodyni w Nazarecie u boku pracowitego cieśli św. Józefa, troszcząc się o wszystkie potrzeby domowe. Oto wzór dla nas wszystkich, a zwłaszcza dla dziewcz, matek i żon, jak i w tym względzie powinny Najświętszą Maryję pannę naśladować” (JW, s. 58).

Matka Boga i ludzi jest Królową wszechświata i panuje nad nim za sprawą Boga. Intronizacja odbywa się po Maryjnym Wniebowzięciu, wtedy to Niebieska Królowa, którą wyróżniają mądrość, sprawiedliwość, konsekwencja, łaskawość, zarządza światem wraz z Bogiem – Ojcem i obdarza wiernych wszelkimi łaskami. Profil Królowej jest szczególnie bliski Polsce i Polakom, którzy niejednokrotnie prosili i dostąpili opieki i wstawiennictwa w istotnych momentach dla siebie i całego narodu. Maryja jest wsparciem, ratunkiem i pomocą dla swoich podwładnych, których nie traktuje z wyższością, a jest dla nich tarczą, obroną i ostoją.

W naukach i kazaniach majowych Maryja została przedstawiona jako wzór wszystkich cnót. Jej przymioty to wzorcowe cechy kobiety i matki, bowiem Bożą Matkę wyróżniają: skromność, prostota, ufność, sprawiedliwość, czystość, skłonność do okazywania miłości, współczucia, serdeczności, wrażliwość na potrzeby i los innych. Jest niepokalana, pełna miłosierdzia, dobra, doskonała, cicha, sprawiedliwa, wszechwładna, roztropna itd., co składa się na Maryjne piękno. Wykreowany w analizowanych tekstach obraz Maryi ukazuje Ją jako piękną pod względem duchowym. Istotą owego piękna są maryjne cnoty i przymioty oraz wzorcowe cechy kobiety i matki, jak: pokora, posłuszeństwo, czystość, wierność Bogu. W ten sposób kaznodzieje podkreślają w Matce Bożej renesansowy ideał piękna, zgodnie z którym cechy zewnętrzne, fizyczne schodzą na plan drugi, zaś pierwszeństwo przypisuje się walorom moralnym⁸³.

Maryja szanuje każdego, jest pokorna wobec innych, a przede wszystkim – wobec Boga, jest przeczystą Dziewicą, którą Bóg zachował od wszelkiej zmazy grzechowej, bo miała stać się Matką Zbawiciela. W każdej sytuacji Najświętsza Maryja Panna jest roztropna. Wolę Bożą przyjmuje i wypełnia z pokorą, posłuszeństwem i głęboką wiarą. Choć śmierć dziecka jest po ludzku najbardziej bolesnym dla matki doznaniem, Maryja

⁸³ Por. D. Ostaszewska, *Postać w literaturze...*, op. cit., Katowice 2001, s. 82-83.

pokornie znosi ten ból, wiedząc i wierząc, że jest to ofiara za wszystkich ludzi. Skromność i delikatność przejawiają się w Jej spojrzeniu, postawie i sposobie bycia. Jest Matką – Dobrodziejką, która uprasza łaski i wspiera choćby dobrą radą. Troszczy się o zbawienie innych, jest Pośredniczką, Orędowniczką i Wspomożycielką. Takie mają być – według XIX- i XX-wiecznego kaznodziei – kobiety: pokorne, roztropne, skromne, sprawiedliwe, prawe, wrażliwe, czyste moralnie.

Maryja jest wzorem kobiety i matki, wybrana na Matkę Bożego Syna jest jednocześnie najlepszą matką dla wszystkich swoich ziemskich dzieci i choć wybrana oraz wniebowzięta, jest uosobieniem najlepszych – wzorcowych cech kobiety i matki, do której każdy może zwrócić się z prośbą o pomoc i o wstawiennictwo. W kazaniach podkreśla się pracowitość Maryi:

„Wzorem najlepszym w tym kierunku jest dla nas Najświętsza Maryja Panna. Wiedziała Ona o tem dobrze, że praca jest z woli Bożej przeznaczeniem człowieka, dlatego dzieliła życie między modlitwę a pracę, i nie wstydziła się takowej, aczkolwiek pochodziła z królewskiego rodu Dawida. Pracowała w latach młodości, pracowała, gdy poślubiła ubogiego cieślę św. Józefa, pracowała także w latach późniejszych, aczkolwiek św. Jan Ewangelista troskliwie się Nią opiekował. Wśród pracy jednak zwracała ustawicznie Swe myśli i serce do Boga, dając nam wzór najlepszy, że praca, połączona z pamięcią o Bogu, uzacnia i uszlachetnia człowieka, zapewniając mu błogosławieństwo nieba” (JW, s. 55).

Najświętsza Maryja Panna przestrzega wszelkich zasad, według nich żyje. Pokornie wypełnia Boski plan – rodzi Syna, przeżywa Jego ból i śmierć. Ważną formą pokutną i stałym elementem Jej życia jest post, poprzez który Maryja wielbi Boga i walczy z grzechem. Jest zaangażowana w zbawienie ludzi i świata. Maryja jawi się jako wzór człowieka głębokiej wiary, którego życie wyjątkowo łączy się z Bogiem w postawie wiary i posłuszeństwa⁸⁴. Maryjna wiara, pobożność oraz cnota zawierzenia Boskim obietnicom są uwydatniane w kazaniach i czytaniach majowych. Maryja została wyniesiona nad wszystkie kobiety, jest zatem wzorem wszelkich cnót, ideałem kobiecości. Jak podkreśla autor: „Wolna od najlżejszej nawet niewierności, ozdobiła duszę wszelakimi cnotami w stopniu najdoskonalszym, tak że była rzeczywiście domem złotym” (MW, s. 154). Kaznodzieja ukazuje idealny, ale rzeczywisty obraz

⁸⁴ Por. *Maryja w tajemnicy...*, op. cit., s. 269.

Bożej Matki. Jest świadom tego, że ideał ten jest po części niemożliwy do powielenia czy odtworzenia, ale taki wskazuje słuchającym Kościoła kobietom: „choć Maryja w pewnym sensie jest symbolem cech niemożliwych do naśladowania przez ludzi, a zwłaszcza kobiety, wiecznie dziewicza, a jednak macierzyńska, zawsze łagodna i posłuszna woli Bożej – to jednak Jej przymioty przedstawiają istotne dla wielu wyznawców cechy kobiece, których się nie zauważa w tradycyjnej, ze wszech miar męskiej teologii – Trójcy Świętej”⁸⁵.

Życie Maryi – jak podkreśla się w kazaniach – jest podstawą nabożeństwa do Matki Bożej i jako takie ma być wzorem do naśladowania źródła cnót.

„Prawdziwe nabożeństwo do Matki Bożej nie polega na samych tylko modlitwach, strojeniu Jej obrazów i ołtarzy, ale sięga dalej, każe uważnie przypatrywać się życiu Maryi, Jej cnotom i nadprzyrodzonemu pięknu Jej duszy i zbliża człowieka do Królowej niebios przez naśladowanie Jej cnót. Zaprawdę, tylko ten rozumie Serce Matki niebieskiej, kto wiernie kroczy Jej śladami, kto co dzień wpatruje się w to zwierciadło cnót wszelkich i zbawienne stąd dla siebie czerpie postanowienia” (JK, s. 26).

Boża Matka to osoba skromna i uboga. „Po swoich rodzicach dosyć znaczny odziedziczyła majątek, [...] jedną część ofiarowała na kościół, drugą rozdała między ubogich, zatrzymując sobie tylko małą ich częśćkę na niezbędne utrzymanie życia wystarczającą” (JKru, s. 366), gdyż pragnęła tylko przypodobać się Bogu, a wiedziała, że dobra doczesne są ku temu przeszkodą. Choć była uboga, dzieliła się tym, co miała. Kiedy Mędrcy złożyli jej w darze złoto, rozdała je ubogim, a kiedy nie miała się czym dzielić, służyła radą i pomocą. Modliła się za wszystkich, także za nieprzyjaciół, którzy krzywdę Jej wyrządzali. Realizowała w ten sposób przykazanie Chrystusa – *Miłujcie nieprzyjaciół waszych*. Gotowa była ponieść taką samą ofiarę za zbawienie ludzi, jak Jej syn: „Ona swoje życie, Jezusa w swem sercu zbolełam współofiarowała” (JKru, s. 358). W czasie wesela w Kanie wstawiła się za biednymi i prosiła Jezusa o wino dla nich, „nigdy nie gardziła niższym, nie szydziła z ułomnego, nie opuściła ubogiego” (JKru, s. 357). Z miłości do ludzi „Jej serce zgodziło się na ofiarowanie tego, co miała najdroższego – na śmierć Syna na okup ludzi” (JKru, s. 356), dlatego było „smutno

⁸⁵ *Słownik wiedzy biblijnej*, pod red. B.M. Metzgera, M.D. Coogana, Warszawa 1997, s. 502.

spoglądać Maryi z szczęśliwego Nieba na dzieci Swoje, na dziedzictwo Syna, na ucznie Jego, którzy wina, miłości bliźniego nie mają!” (JKru, 356). Maryja współczuje tym, którzy nie potrafią miłować. Troszczy się o swoje dzieci, pragnie ich szczęścia.

Maryja Matka nie odmawia pomocy nikomu, nawet najbardziej pogrążonemu, a wzywającemu Jej, gdyż: „nawet w głębiny morskie zstępuje, aby zbawić tego, który wzywa Jej macierzyńskiej pomocy” (MW, s. 44). Spieszy do swej krewnej Elżbiety, by w ten sposób spełnić dobry uczynek względem bliźniego:

„Ona nie oszczędzała się nigdy, gdy szło o spełnienie dobrego uczynku. Mogła wreszcie zastawić się potrzebą skupienia, by tem lepiej oddawać się bogomyślności i uwielbianiu Słowa, które stało się ciałem; lecz Ona bez żalu zrobiła ofiarę z własnego spokoju, pewna zresztą, że tak wśród drogi, jak w domu Elżbiety, nie utraci Boga z oczu. Idzie też tam spieszenie, nagłona miłością, i służy swej ciotce z poświęceniem córki, a z uległością służebnicy, służy z głęboką pokorą, spełniając chętnie najniższe czynności, służy z niezrównaną słodyczą, i dopiero po trzech miesiącach wraca do Nazaretu” (JPel, s. 183-184).

Matka Boża – zgodnie z treścią i intencją – powinna stanowić wzór dla kobiet, niezależnie od ich wieku, wykształcenia. „Kobiety powinny odnajdywać w Maryi siłę i wzór w budowaniu nowej kultury życia i wzór promowania godności kobiety, czerpiąc od niej świadomość zawierzenia i wrażliwość na człowieka i na to, co istotowo ludzkie. Bóg zawierzył człowieka kobiecie i od kobiety oczekuje odpowiedzi godnej jej powołaniu”⁸⁶.

„Życie Maryi tu na ziemi, Jej cnoty i przykład, to szkoła dla nas, Jej czcicieli, i wzór najlepszy, który naśladować nam trzeba, by przez szlaki tej ziemskiej krainy zdążyć kiedyś do krainy wiekuistego szczęścia, gdzie Maryja króluje i wzywa nas słodkimi słowy: „*Pójdźcie za mną!*”! Wśród blasku zaś i pełni cnót, jakimi Maryja jaśniała na tym świecie, zajmuje bezsprzecznie miłość Boga najpierwsze miejsce w Jej sercu” (JW, s. 18).

Obraz Najświętszej Maryi Panny wykreowany w kazaniach i naukach majowych na podstawie różnych profili służy za wzór człowieczeństwa, kobiecości i macierzyństwa, przekazywany wiernym, chrześcijanom, ludowi. Funkcjonuje jako

⁸⁶ Por. *Maryja w tajemnicy...*, op. cit., s. 277.

wzór postawy szczególnie zakorzenionej w polskiej kulturze, symbol kobiety polskiej – matki, strażniczki ogniska domowego i patriotki, i oznacza ideał patriotycznego postępowania⁸⁷. Za sprawą Boga w Maryi ukazała się wyjątkowa osobowość kobieca. Maryja jest „błogosławioną między niewiastami”, a każda kobieta uczestniczy w Jej niezwyklej godności, jaką wyznacza Jej plan Boży. Dzięki Maryi, Jej postawie, naśladowaniu cech i sposobu życia, kobiety mogą lepiej zrozumieć swoją godność⁸⁸. Taki wymiar wzorca zawartego w osobie Bożej Matki staje się w polskiej kulturze chrześcijańskiej uniwersalny i ponadczasowy.

„Podnieśmy oczy nasze na Maryję, ale nie na Tę, która w blasku chwały króluje w niebie, jeno na skromną i ubogą mieszkankę domku w Nazarecie. Przyglądajmy się, jak pracowicie się krząta, jak każdą chwilę czasu wyzyskuje, z jaką słodyczą i cierpliwością znosi nieodłączne od ziemskiego życia kłopoty i trudy, jak dokładnie i sumiennie wszystko czyni, mając Boga przed oczyma i z pracy swej czyniąc nieustanną ofiarę Bogu – i uczmy się” (JK, s. 45).

W analizowanych czytaniach odnajdujemy obraz Maryi – Matki, która – jak podkreśla M. Makuchowska – nie jest już tylko „potężną, strojną i bogatą Panią, ale zwykłą kobietą, skromną i ubogą, zanurzoną w szarym trudzie, naszą nauczycielką”⁸⁹. Tak wykreowany obraz Maryi – idealnej kobiety i matki – jest wykorzystywanym w Kościele wzorem dla każdego wiernego. Wedle zaleceń ks. J. Pelczara, każdy może znaleźć w Maryi aspekt do naśladowania:

„W życiu Jej niech każdy szuka tego, co mu do dobra duszy może posłużyć. Mianowicie, jeżeli ktoś chce się oddać na służbę Bożą, niech patrzy, jak Ona służyła Bogu w świątyni; jeżeli ktoś chce nabyć pokory i czystości, niech się przysłucha Jej rozmowie z Archaniołem, jak Ona cenila te cnoty; jeżeli ktoś jest ubogim i musi zarabiać na chleb, niech zajrzy do Jej domku, jak Ona żyła wśród niedostatku i pracy; jeżeli ktoś narażony jest na prześladowania lub tuła się po obczyźnie, niech idzie za Nią do Egiptu, jak Ona znosiła tak ciężką próbę; jeżeli ktoś ma wielkie smutki i udręczenia, niech Jej towarzyszy na Kalwarię i do Grobu Chrystusowego, jak Ona dźwigała krzyż tak ciężki” (JPel, s. 278).

⁸⁷ Por. I. Bielińska-Gardziel, *Stereotyp rodziny we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa 2009, s. 76.

⁸⁸ Por. *Maryja w tajemnicy...*, op. cit., s. 269.

⁸⁹ M. Makuchowska, *Obraz Maryi ...*, op. cit., s. 454.

**STYLISTYCZNE WYZNACZNIKI OBRAZOWANIA
W POŚWIĘCONYCH MARYI KAZANIACH I CZYTANKACH
MAJOWYCH**

Wprowadzenie

Język służy nie tylko przekazywaniu informacji czy wyrażaniu intencji, ale jest także środkiem wzajemnego oddziaływania ludzi na siebie. Jego funkcja perswazyjna ma istotne znaczenie w szeroko pojętej pedagogice, której zakres obejmuje także kaznodziejstwo¹.

Popularność majowych nabożeństw maryjnych i potrzeba odwoływania się do etycznych i moralnych wzorców religijnych zaowocowały publikacją zbiorów kazań i czytań, przeznaczonych do wykorzystania podczas tzw. majówek, a także świąt i uroczystości maryjnych. Ich ukształtowanie językowo-stylistyczne oddaje z jednej strony predyspozycje krasomówcze oraz przygotowanie literackie i teologiczne autorów tekstów, z drugiej cel i możliwość oddziaływania na wiernego, postrzegającego świat antropocentrycznie, przez pryzmat własnych doświadczeń, zgodnie z właściwymi sobie możliwościami, ogółem również w sferze sacrum, szczególnie w zakresie kultu Maryi.

1. Pojęcia stylistyki, stylu/języka religijnego

Kazania i czytania wpływały na ukształtowanie obrazu najbliższego i dalszego świata, dlatego istotna jest nie tylko ich treść, ale również forma, na którą składają się język i styl – podstawowe elementy z zakresu stylistyki. Termin stylistyka, utworzony

¹ Por. I. Kępka, *Perswazyjny wymiar kazań ks. Hieronima Kajsiwicza*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Gniezno 22-24 kwietnia 2008*, t. IV, pod red. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka, M. Rybki, Poznań 2009, s. 295.

od łac. *stylus* na wzór terminu *gramatyka*, pojawia się w różnych językach europejskich, zaś nazwę tej dziedziny językoznawstwa datuje się na połowę XIX wieku. Stylistyka jako nauka o stylu po raz pierwszy pojawia się w *Słowniku wileńskim*². Obszerną dziedziną badań stylistycznych jest słownictwo – analizowane przede wszystkim pod kątem doboru wyrazów jako elementów wypowiedzi, w tym synonimia i frazeologia. Oprócz tego analizie podlega także barwa środowiskowa, chronologiczna, stylowa i emocjonalna wyrazów, wyrażań i fraz³.

Styl uznawany jest za sposób realizowania wypowiedzi językowej, czyli konkretnego tekstu języka, który tworzy pewną całość, zamkniętą kompozycję i powstaje na drodze przeobrażania się elementów systemu w tekst⁴. Szeroko rozumiane pojęcie stylu oznacza ponadto: „sposób wyrażania myśli w słowie lub piśmie, charakteryzujący ogólnie wypowiedź lub autora, [...] ogół środków językowych, charakteryzujący autora lub utwór; [...] całokształt odrębnych form i cech ideowo-artystycznych charakteryzujących daną dziedzinę twórczości, epokę lub środowisko, [...] sposoby postępowania, zachowania się”⁵.

O powstaniu stylu decyduje nasilenie jednej funkcji języka, która jest nadrzędna względem pozostałych, doprowadzając tym samym do znaczeniowego przewartościowania wytwarzanego tekstu⁶. Co istotne, dobór nacechowanych elementów jest ważniejszy niż ich wielość, dlatego to on stanowi o istocie stylu⁷. Szczególny charakter danego stylu zależy od autora, doboru środków językowych, sytuacji komunikacyjnej, celu wypowiedzi, zatem – jak podkreśla T. Skubalanka – wybór stylistyczny jest zawsze ograniczony, zdeterminowany przez szczególne okoliczności⁸. Podobnie uważa R. Przybylska, wedle której styl jest wynikiem wyboru określonych środków językowych⁹.

² Por. H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 1959, s. 9.

³ Ibidem, s. 11.

⁴ Por. T. Skubalanka, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 9.

⁵ Por. H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska...*, op. cit., s. 17.

⁶ Np. gdy dominuje funkcja poznawcza, realizuje się styl naukowy; gdy dominuje funkcja fatyczna i poznawcza – styl potoczny itd. Por. T. Skubalanka, *Historyczna stylistyka...*, op. cit., s. 9.

⁷ Ibidem, s. 11.

⁸ Ibidem.

⁹ Por. R. Przybylska, *Wstęp do nauki o języku polskim. Podręcznik dla szkół wyższych*, Kraków 2003, s. 143.

Kazanie jest szczególnym gatunkiem literackim, definiowane w podręcznikach homiletycznych z II połowy XIX i I połowy XX wieku jako święta powinność kapłanów¹⁰. Jest to przemówienie wygłaszane przez duchownego do obecnych w kościele, zwykle w czasie nabożeństw¹¹, dlatego jego język i styl powinny być szczególne. Kazanie w znaczeniu mowy publicznej, klasyfikowane jako gatunek publicystyczny, rozumiane jest jako przemówienie o treści religijnej, wygłoszone przez osobę duchowną, zaś według współczesnej homiletyki jest głosem samego Boga, który mówi do swojego Ludu¹². Wyróżnia je styl retoryczny, który – podobnie jak styl potoczny – należy do odmian języka mówionego, ten zaś służy nie tylko komunikowaniu, ale również oddziaływaniu na poglądy i postawy odbiorców¹³. Nadawca zaś jest złożony, zbiorowy i nie zawsze zdefiniowany¹⁴. Zaznacza się, że podmiot mówiący w kazaniu jest dwupostaciowy: pierwszorzędny nadawcą jest Bóg, drugim zaś kapłan, co znajduje odzwierciedlenie w warstwie językowej tekstu¹⁵.

Nadrzędna w kazaniach jest funkcja perswazyjna, której nazwa wywodzi się od terminu perswazja, oznaczającego mówienie, nakłanianie, radzenie, zachęcanie, przekonywanie, czyli wywołanie określonego skutku u odbiorcy zarówno – co podkreślał już Arystoteles – w obszarze rozumu, jak i woli, emocji, uczuć¹⁶. Prócz perswazji wskazuje się szereg innych funkcji przynależnych kazaniu: z jednej strony ma ono komunikować, przekazywać wiedzę religijną, jednocześnie zaś przekonywać

¹⁰ Por. T. Borucki, *O retoryce współczesnych polskich tekstów kaznodziejskich*, [w:] *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego. Z okazji 400-lecia wydania Biblii ks. Jakuba Wujka*, pod red. Z. Adamka i S. Koziary, Tarnów 1999, s. 126.

¹¹ Por. *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. III, Warszawa 1964, s. 634.

¹² Por. E. Szczurek, *Styl publicystyczny*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole 1995, s. 363-396. *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław 1998, s. 240; R. Cudak, *Kazanie*, [w:] *Leksykon szkolny. Gatunki paraliterackie, publicystyczne i użytkowe*, red. M. Pytasz, Gorzów Wielkopolski 1993, s. 105; Z. Adamek, *Homiletyka*, Tarnów 1992, s. 83.

¹³ Por. J. Sambor, *O języku współczesnych kazań polskich*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, pod red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 59.

¹⁴ Za: E. Grzelak, A. Piniarski, *Kazanie – dialog duszpasterza z wiernym. O religijnej i potocznej konceptualizacji pojęć*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Gniezno 22-24 kwietnia 2008*, t. IV, pod red. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka, M. Rybki, Poznań 2009, s. 286.

¹⁵ Por. D. Gajc-Piątkowska, *Kategoria osoby we współczesnym kazaniu*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Gniezno 22-24 kwietnia 2008*, t. IV, pod red. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka, M. Rybki, Poznań 2009, s. 307; Z. Adamek, *Homiletyka*, op. cit., s. 83-95.

¹⁶ Por. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 28; U. Wieczorek, *Wartościowanie, perswazja, język*, Kraków 1999, s. 78; Arystoteles, *Retoryka. Poetyka*, przeł. H. Podbielski, Warszawa 1988, s. 66-67.

o pewnych prawdach moralnych, wartościach i nakłaniać do przyjmowania określonych postaw¹⁷.

Jak twierdzi D. Zdunkiewicz-Jedynak: „teksty komunikacji kaznodziejskiej m.in. służą perswazji: oddziałują na postawy i poglądy odbiorców”¹⁸. Analiza i interpretacja kazania jako tekstu kultury może odbywać się na dwu płaszczyznach: jako tekstu/przekazu autorskiego oraz jako formy przepowiadania objawionego słowa Bożego¹⁹. Kaznodzieja za pomocą głoszonego słowa powinien „sprawić, by ludzie czynili, co im samo Niebo zaleca, żeby z mowy rodziły się czyny”²⁰.

Kodem tekstów religijnych, w tym kazań i nauk, jest język religijny – przez niektórych badaczy nazywany synonimicznie stylem religijnym. Oba pojęcia stanowią przedmiot dyskusji językoznawców. W. Przyczyna i G. Siwek językiem religijnym, określanym niekiedy językiem sacrum, nazywają ten, którym użytkownicy posługują się w sytuacji religijnej i który obejmuje modlitwy, listy pasterskie, katechezę, środki społecznego przekazu, sprawy związane z życiem religijnym wspólnoty, a także kazania²¹. Za I. Bajerową, język religijny stanowi odmianę języka ogólnego i jest środkiem komunikacji w życiu religijnym. Za jego pomocą człowiek kontaktuje się ze światem nadprzyrodzonym, opisuje swoją wizję świata, a także formułuje zespół wartości i nakazów moralnych²². Pojęcie języka religijnego w takim ujęciu traktowane jest na równi z terminem styl religijny, co potwierdza R. Przybylska. Według badaczki, styl religijny jest odmianą języka, którym posługują się użytkownicy w celu mówienia o świecie transcendentnym w obrębie różnorodnych zachowań religijnych. Obok terminu język religijny pojawiają się równolegle: język religii, język sacrum, język kultowy. W Polsce centralne miejsce zajmuje styl religijny, szczególnie dostrzegany w komunikacji religijnej członków Kościoła katolickiego²³. A. Draguła uważa, że jednolity język religijny nie istnieje, można jednak mówić o „sposobie mówienia

¹⁷ Por. J. Sambor, *O języku współczesnych kazań polskich*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, op. cit., s. 59.

¹⁸ D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996, s. 26.

¹⁹ Por. E. Grzelak, A. Piniarski, *Kazanie – dialog duszpasterza...*, op. cit., s. 285.

²⁰ Z. Pilch, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, Poznań 1958, s. 261.

²¹ W. Przyczyna, G. Siwek, *Język w Kościele*, [w:] *Polszczyzna 2000*, red. W. Pisarek, Kraków 1999, s. 130-131.

²² Por. I. Bajerowa, *Szanse języka religijnego w świetle kultury masowej*, [w:] *Teologia – kultura – współczesność*, red. Z. Adamek, Tarnów 1995, s. 99.

²³ Por. R. Przybylska, *Wstęp do nauki...*, op. cit., s. 85.

o Bogu”, o jego odmianach zależących od kontekstu i komunikatu, i o równouprawnieniu tych odmian²⁴. Od kontekstu wypowiedzi zależy również to, czy wypowiedź będzie miała wymiar religijny, gdyż – jak twierdzi J. A. Kłoczowski – o religijnym użyciu języka przesądza stan świadomości użytkownika języka, jego nastawienie na kontakt z sacrum²⁵. Oznacza to, że także wypowiedź niezawierająca elementów strukturalnych związanych z religią może mieć wymiar religijny, jednak pod takim warunkiem, że stanowi środek komunikacji z sacrum²⁶. Za takim ujęciem opowiada się także J. Puzynina, która przez język sacrum jako język religijny w węższym znaczeniu rozumie język charakterystyczny dla wypowiedzi, za pomocą których użytkownicy dają wyraz swojemu kontaktowi z sacrum²⁷. Można wskazać dwie płaszczyzny języka religijnego: w znaczeniu węższym jest to m.in. język rytualny (liturgiczny), język modlitw prywatnych, kazań; w znaczeniu szerszym zaś dotyczy tekstów metareligijnych, mówiących o religii z zewnątrz, np. z zakresu religioznawstwa, psychologii, socjologii czy historii religii²⁸.

Według M. Wojtak, styl i język religijny nie są pojęciami synonimicznymi: „nawet jeśli ograniczymy analizy do tekstów związanych z działalnością Kościoła katolickiego, uzyskamy obraz skomplikowany i niejednorodny [...] Wydaje się, że dla ogarnięcia tego bogactwa nie wystarczy jedno pojęcie bez względu na to, czy będzie nim język religijny, czy styl religijny”²⁹. Podobnie jak M. Wojtak, termin styl religijny zawęża znaczeniowo także D. Zdunkiewicz-Jedynak, która opowiada się za pojęciami styl biblijny albo kultyczny, nie zaś za pojęciem styl religijny w szerokim jego rozumieniu³⁰. Jednym z wyróżników tradycyjnego języka religijnego / stylu religijnego

²⁴ Por. A. Draguła, *Między wieżą Babel a Pięćdziesiątnicą. O współczesnym języku religijnym*, „Więź” 7 (2004), s. 53.

²⁵ Por. J. A. Kłoczowski, *Język, którym mówi człowiek religijny*, „Znak” nr 487 (1995), s. 5-7.

²⁶ Por. K. Dybciak, *Literatura wobec religii – izolacja czy przenikanie?*, „Znak” 29 (1997), s. 1357-1371; M. Makuchowska, *Język religijny względem pozostałych odmian polszczyzny*, [w:] *Od Biblii Wujka do...*, op. cit., s. 177.

²⁷ Por. J. Puzynina, *Człowiek – Język – Sacrum*, [w:] *Człowiek – dzieło – sacrum*, red. S. Gajda, H. J. Sobeczko, Opole 1998, s. 309-319; por też. M. Makuchowska, *Język religijny...*, op. cit., s. 176.

²⁸ Por. I. Bajerowa, *Swoistość języka religijnego i niektóre problemy jego skuteczności*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 3 (1994), s. 11-17; M. Makuchowska, *Język religijny względem pozostałych odmian polszczyzny*, op. cit., s. 171.

²⁹ M. Wojtak, *O początkach stylu religijnego w polszczyźnie*, „Stylistyka” I (1992), s. 90, 95.

³⁰ Por. D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Surfując po internecie w poszukiwaniu Boga*, Tarnów 2006, s. 43.

jest specjalna baza leksykalna³¹, co podkreśla I. Pałucka, według której odnajdujemy w leksyce grupę słownictwa wyróżniającą się komponentem sakralności. Są to jednostki historycznie i kulturowo związane z obrzędami religijnymi, wiarą, biblizmy, współczesne terminy religijne³². Tezę tę rozszerza D. Zdunkiewicz-Jedynak, która twierdzi, że znaczna część słownictwa określanego przydawką „religijne” ma podwójny status: tworzy terminologię specjalną, jednocześnie zaś przynależy kontekstom pozareligijnym. Tekst, który potencjalnie pozbawiony jest formalnych wyznaczników religijności, może być tworzony jako odnoszący się do nadprzyrodzonej rzeczywistości³³.

Trudności związane z doprecyzowaniem terminologicznym pojęć z dużą dozą prawdopodobieństwa wynikają z wielostylowości tekstów współczesnego języka religijnego. Jednorodne stylowo są jedynie modlitwy kanoniczne oraz teksty liturgiczne, pozostałe, w tym modlitwa prywatna, katechezy, listy pasterskie, kazania odzwierciedlają procesy przenikania do wypowiedzi religijnej elementów różnych stylów, np. potocznego, publicystycznego, naukowego³⁴.

Kazanie jest monologiem o cechach tekstu interakcyjnego, co oznacza, że akcentuje się w nim obecność słuchaczy w celu ich aktywizowania³⁵. Autor – kaznodzieja powinien mieć na uwadze cel i adresata głoszonego słowa: przekazywane w kazaniu treści biblijne, prawdy moralne, pouczenia kierowane są do zróżnicowanego odbiorcy, a co za tym idzie – szczególnie istotny jest tu dobór odpowiednich środków językowych³⁶. Trudność stanowi zatem umiejętność wyrażenia sacrum przy zachowaniu

³¹ Za: B. Matuszczyk, *Dlaczego spór o język religijny?*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Poznań 24-26 kwietnia 2006*, pod red. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka, M. Rybki, Poznań 2007, s. 155.

³² Por. I. Pałucka, *Czy istnieje „język religijny?”*, „*Język Polski*” LXXX (2000), s. 179.

³³ Por. D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Surfując po internecie w poszukiwaniu Boga*, op. cit., s. 42-43.

³⁴ Za: B. Matuszczyk, *Dlaczego spór o język religijny?*, op. cit., s. 152.

³⁵ Por. M. Wojtak, *Indywidualna realizacja wzorca gatunkowego kazania*, „*Stylistyka*” 2002, t. 11, s. 421.

³⁶ B. Matuszczyk wskazuje „siedem grzechów głównych polskiego kaznodziejstwa”, do których zalicza: negatywizm, normatywizm, brak elementu egzystencjalnego, brak konkretnych wskazań i wzorców postępowania, doktrynalizm, niekomunikatywność, brak wyraźnej zarysowanej tematyki. Zob.

B. Matuszczyk, *Siedem grzechów głównych polskiego kaznodziejstwa*, „*Więź*” 7 (1997), s. 75-85; por. A. Stopka, *Kryzys kaznodziejstwa?*, „*Gość Niedzielny*” 37 (1997), s. 9; por. też: Z. Adamek, *O funkcji profetycznej języka kaznodziejskiego*, [w:] *Od Biblii Wujka do...*, op. cit., s. 93.

komunikatywności, spontaniczności i poszanowania tradycji³⁷. Według M. Michalskiej, podstawowym warunkiem skuteczności głoszonych kazań jest umiejętność dostosowania języka i stylu do poziomu i potrzeb słuchaczy³⁸.

W analizowanych kazaniach i czytaniach z XIX i XX wieku odnajdujemy charakterystyczne, wspólne dla wszystkich tekstów wyznaczniki. Po pierwsze, kaznodzieje za pomocą języka próbują budować więzi, bliskość z wiernymi, czemu służy wykorzystanie kategorii osoby³⁹. Występują czasowniki i zaimki w pierwszej osobie, zwłaszcza liczby mnogiej, a taki zabieg podkreśla nie tylko równość między kaznodzieją a wiernymi, wspólnotę poglądów, ale także objęcie zarówno nadawcy, jak i odbiorcy funkcją perswazyjną. Wyodrębnieniu poszczególnych odbiorców – słuchaczy z tłumu wiernych służy stosowanie form czasownikowych i zaimkowych w osobie drugiej. Istotną rolę odgrywają także formy adresatywne występujące w różnych częściach kazań. W poszczególnych tekstach odnajdujemy także odniesienia do tradycji, literatury, pobożności ludowej. Kaznodzieje – autorzy analizowanych kazań i czytań odwołują się do dziedzictwa kulturowego i literackiego minionych epok, a także pobożności maryjnej, szczególnie zaś pobożności ludowej. W treści tekstów XIX- i XX-wiecznych odnajdujemy zatem nawiązania do Biblii, aspektów społeczno-obyczajowych, w tym wartości w życiu chrześcijanina, a także do pobożności ludowej, w tym: elementów związanych z kultem maryjnym w różnych jego aspektach.

2. Odniesienia kontekstowe

2.1. Odniesienia biblijne

Biblia stanowi źródło inspiracji dla twórców z różnych epok, czego przykładem są m.in. dzieła polskich romantyków wykorzystujących motywy biblijne do zobrazowania sytuacji politycznej Polaków w XIX wieku⁴⁰. Biblia pomagała twórczo kształtować społeczną rzeczywistość i życie człowieka, formować i jednocześnie

³⁷ Por. W. Przychyna, G. Siwek, *Język w Kościele*, op. cit., s. 133.

³⁸ Por. M. Michalska, *Językowe środki perswazji w kazaniach księdza prymasa Stefana Wyszyńskiego*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Poznań 15-17 kwietnia 2002*, pod red. S. Mikołajczaka, T. Węclawskiego, Poznań 2004, s. 161.

³⁹ Por. D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki perswazji...*, op. cit., s. 10.

⁴⁰ Por. J. Rychter, *Językowa kreacja przyrody nieożywionej w utworach poetyckich Juliusza Słowackiego*, Szczecin 2009, s. 126.

wpływać na proces formowania i systematyzowania wartości, zagwarantowania norm moralnych⁴¹. Według R. Brandstaettera, początki każdej rzeczy, każdej sprawy, źródła historii świata, dzieje życia tkwią w Biblii⁴². Tradycja czerpania mądrości życiowej z Biblii odzwierciedlona jest w językowym kształcie literatury, sztuki, a ze względu na kształt i charakter oraz cel wypowiedzi przede wszystkim w tekstach kaznodziejskich. Kazanie jest przepowiadaniem Słowa Bożego i może stanowić komentarz do objawienia Bożego zawartego w Piśmie Świętym, stąd odniesienia biblijne. Pismo Święte stanowi podstawę mariologii, bez której nie istnieje pobożność maryjna. Jak twierdzi J. Kudasiewicz, Biblia odmładza pobożność maryjną poprzez ukazanie przykładów autentycznej pobożności w postaci Maryi. Matka Boża łączyła pobożność wobec Boga ze służbą człowiekowi⁴³. Można sądzić, że przez wzgląd na gatunek analizowanych tekstów kaznodzieje najczęściej odwołują się bezpośrednio do treści biblijnych – zarówno Ksiąg Starego, jak i Nowego Testamentu, nawiązują do scen i wydarzeń, które odnajdujemy w Piśmie Świętym.

2.1.1. I cezura czasowa – druga połowa XIX wieku

Autorzy analizowanych kazań i czytań z XIX wieku często odwołują się i nawiązują do wydarzeń opisywanych w Biblii (łącznie 147 fragmentów), spośród których najczęściej przywoływane są: Męka i Śmierć Chrystusa (35); Zwiastowanie (31); Nawiedzenie św. Elżbiety (30); Wesele w Kanie Galilejskiej (16); Ofiarowanie, oczyszczenie i prorocstwo Symeona (15); Boże Narodzenie (13). Rzadziej autorzy odwołują się do wydarzeń związanych z: Ucieczką do Egiptu; Zagubieniem Jezusa w świątyni (po 3); Rozmnożeniem chleba na pustyni (1).

Z dużą dozą prawdopodobieństwa nawiązania w tekstach kaznodziejskich do powyższych wydarzeń motywowane są wspólnym elementem: we wszystkich tych sytuacjach bezpośrednio lub pośrednio uczestniczy Matka Boża. Każde przywoływane wydarzenie biblijne jest swoistym obrazem: nie tylko przekazuje konkretną historię, stanowi opis sytuacji, postaci, ale jest także nośnikiem pewnej ukrytej treści,

⁴¹ Por. K. Długosz, *Językowy obraz chleba w tradycji narodowej i chrześcijańskiej*, [w:] *Język. Religia. Tożsamość IV. Meandry tożsamości*, pod red. G. Cyrana i E. Skorupskiej-Raczyńskiej, Gorzów Wielkopolski–Szczecin 2010, s. 78.

⁴² Por. R. Brandstaetter, *Krąg biblijny*, Warszawa 1986.

⁴³ Por. J. Kudasiewicz, *Biblijna droga pobożności maryjnej*, Kielce 2002, s. 21.

wydzwiewku, nauki, mądrości, przesłania. Odniesienia biblijne są aktualne w realiach współczesnych autorom analizowanych tekstów, co potwierdzają treści tekstów kazań i czytań.

2.1.1.1. Męka i śmierć Chrystusa (35): Łk 23, 1 – 24, 56⁴⁴

W chrześcijaństwie męka i śmierć Chrystusa są wydarzeniami kluczowym i tym można tłumaczyć najwyższą ekstensję tych motywów w kazaniach i czytaniach analizowanych w niniejszej pracy. Postawę Maryi cierpiącej i opłakującej śmierć Syna wyróżniają pokora i wiara, a także bezgraniczne zaufanie Bogu i Jego planom:

„Nawet wtenczas, kiedy Syna nieprzyjaciele prześladują, nawet wtenczas, kiedy na okrutną śmierć Jego patrzeć musi, zawsze przedstawia się nam jako żywe wyobrażenie pokoju i wesela wewnętrznego” (JKru, s. 40-41).

Wiarę Maryi wzmacniają i poświadczają okoliczności śmierci Jezusa – nieadekwatne do wymiaru śmierci Najwyższego Króla:

„Widzieć Go konającego wśród łotrów na krzyżu — od wszystkich opuszczonego — a jednak nie stracić wiary, że On jest Bogiem; o zaprawdę, nad wszelki wyraz „wielka jest wiara Twoja, Maryo! Tyś Panną najwierniejszą!” (JKru, s. 171).

W tej sytuacji szczególnie uwidocznia się wiara Matki Bożej. Maryja koi ból, łagodzi strach, pomaga i wspiera w czasie śmierci nie tylko Syna, ale także ziemskie dzieci, bo „przy Jej obecności opiece śmierć nie śmiercią, ale snem smacznym jest” (JKru, s. 59). Kaznodzieja podkreśla, jak ważna jest obecność Matki Bożej w trudnym i ważnym dla człowieka momencie:

„Ten tylko smacznie, wesoło i spokojnie snem śmiertelnym zasypia, kto na macierzyńskim Maryi łonie zasypia; tylko w Jej rękach i opiece, każdego w życiu i śmierci bezpieczeństwo” (JKru, s. 59).

⁴⁴ W nawiasie podaję umiejscowienie fragmentu, w którym jest mowa o danym wydarzeniu. Na podst. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. W przekładzie Jakuba Wujka, op. cit.

Mimo trudnych sytuacji życiowych i takich prób, wiara człowieka nie powinna być zachwiana. W wierze, w bliskości z Bogiem pokona on wszelkie trudności losu – podobnie jak Maryja:

„Widzi Go wzgardzonego od ludu, a wierzy, że to Zbawiciel świata; widzi Go ukrzyżowanego, konającego, zmarłego, a wierzy, że to Zwycięzca śmierci, świata i piekła. Ta wiara nawet pod krzyżem nie osłabła. Kiedy uczniowie chwieją się lub wątpią, gdy tłuszcza urąga się lub bluźni, Maryja stoi niezachwiana i zdaje się mówić do wszystkich: Patrzcie, oto Ten, który umiera w hańbie jakby złoicyńca, jest Bogiem i Zbawicielem waszym” (JPel, s. 142-143).

Nawiązania do biblijnych scen obrazujących śmierć Jezusa i współuczestnictwo Matki w tym wydarzeniu służą przede wszystkim pokazaniu takich cnót Maryi, jak pokora, wiara, posłuszeństwo. Tacy – niezależnie od sytuacji życiowej – powinni być wierni. Wtedy też szczególnie widoczna jest miłość Matki do ziemskich dzieci, co podkreślają kaznodzieje:

„Miłość ta spotęgowała się niezmiernie pod krzyżem, albowiem Pan Jezus, wymawiając te słowa: Niewiasto, oto Syn Twój, nadał Rodzicielce swojej w stosunku do ludzi nie tylko imię, ale i uczucia matki, a ogień miłości, wybuchający z Jego Serca, udzielił się także Jej Sercu. Jak w chwili Wcielenia – mówi trafnie św. Bernard – Maryja przyodziała i przysłoniła swoim ciałem niepokalanem jakby obłokiem przeczystem Słońce sprawiedliwości, Słowo Przedwieczne: tak na Kalwarii toż samo słońce na wskroś Ją przenika i przyobleka w płomień swojej miłości. Ta właśnie miłość sprawiła, że Maryja nie tylko stała mężnie pod krzyżem, ale że pragnęła umrzeć wraz z Synem za zbawienie swoich dzieci” (JPel, s. 252-253).

2.1.1.2. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie (31): Łk 1, 26-38

Okoliczności związane ze Zwiastowaniem uznawane są za szczególne, gdyż stanowią o wyjątkowej roli Maryi w historii zbawienia⁴⁵. W chrześcijaństwie Zwiastowanie oznacza powiadomienie Maryi przez Archanioła Gabriela o tym, że za

⁴⁵ Por. *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 111-112.

sprawą Ducha Świętego, pozostając Dziewicą, zostanie Matką Bożą⁴⁶. Zwiastowanie Maryi jest zatem jednoznaczne ze zwiastowaniem Jezusa: *Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus*⁴⁷.

„Kiedy zaś przyszła pełność wieków, stanął przed Nią z Bożem poselstwem Archanioł Gabriel i rzekł: *Bądź pozdrowiona*, o wybrana i umiłowana od Boga Dziewico; *łaskiś pełna*, łaski wszelakiej i nigdy nieustającej, łaski tak obfitej, tak wzniosłej, jakiej nie otrzymały wszystkie inne stworzenia; *Pan z Tobą*, był zawsze, jest zawsze, będzie zawsze; *błogosławionaś Ty między niewiastami*, bo Ty wszystkie niewiasty, owszem wszystkich aniołów przewyższasz czystością; *Tyś znalazła łaskę*, którą pierwsi rodzice przez grzech utracili” (JPel, s. 9-10).

Kaznodzieje poprzez odwołania do tego wydarzenia wskazują przede wszystkim na pokorę Maryi jako jedną z cech wyróżniających Bożą Matkę. Po wysłuchaniu słów Anioła Maryja – jak mówi kaznodzieja – nie dowierza, nie ufa sobie, trwoży się, lęka, rozmyśla – co świadczy zarówno o Jej pokorze, jak i skromności, roztropności. Tacy – jak podkreśla J. Krukowski – powinni być chrześcijanie:

„Dopiero, kiedy Ją Archanioł Boży zupełnie ubezpieczył, wyrzekła te słowa stanowczo: Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego. Teraz stała się córką Ojca Niebieskiego, teraz Matką Syna, teraz Oblubienicą Ducha Świętego” (JKru, s. 69).

W nawiązaniach do sceny Zwiastowania jawi się obraz anioła, który nazywany jest „dworzaninem niebieskim, poufnikiem Bożym, ma naturę czysto duchową, wziął dary obfitsze i został utwierdzony w łasce, zatem wielce przewyższa godność człowieka” (JPel, s. 137). Anioł „korzy się przed Dziewicą” (JPel, s. 138) i zwiastuje „radość wielką”: Maryja poczne i porodzi Syna, jednocześnie zaś otrzyma od Boga szczególną łaskę, która jest znakiem zalety osobistej i znakiem wybrania przez Boga do spełnienia jakiejś misji. Łaska oznacza także trwałość i doskonałość i jest składnikiem nazwania maryjnego Łaski Bożej pełna⁴⁸. Uzewnętrznia się to – jak mówi

⁴⁶ Por. A. Łapiński, *Historia religii. Słownik terminologiczny*, Warszawa 1995, s. 167; W. R. F. Browning, *Słownik Biblii*, op. cit., s. 579.

⁴⁷ Łk 1, 26-31.

⁴⁸ Por. *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 112.

ks. J. Krukowski – „w uczynkach, życiu, myślach Maryi” (JKru, s. 69). Podobnie wierni – na wzór Maryi powinni być w łasce uświęcającej myślą, mową i uczynkiem. Łaska, którą otrzymała Matka Boża, jest wyjątkowa:

„Słusznie pozdrawia Niebieski Poseł Najświętszą Maryę Pannę temi słowy: „Zdrowaś Maryja, łaskiś pełna”; albowiem łaska, jaką w pierwszej chwili stworzenia uświęconą została, przewyższała łaskę, jaką mieli wszyscy święci. I tę obfitość łaski Najśw. Maryja Panna od pierwszej chwili życia aż do pozdrowienia Anielskiego i aż do śmierci każdego momentu powiększała, tak, że już wtenczas Jej zacności i przeobfitości tej Łaski, żaden stworzony rozum, nawet anielski, ogarnąć nie mógł” (JKru, s. 77).

W pozdrowieniu anielskim Bóg powołuje Maryję do roli Matki Boga i ludzi, zapewniając Jej swoją obecność i przyrzekając działać z Nią dla dobra ziemskich dzieci. Jest to zatem powołanie do macierzyństwa będącego pod znakiem Ducha Świętego i przejawem czynnej obecności Boga w człowieku. Według kaznodziejów, anielskie pozdrowienie jest wzorem i podpowiedzią, jaka powinna być modlitwa i w jakich intencjach kierowana do Boga. Warunkiem skutecznej i owocnej modlitwy jest – jak twierdzą autorzy kazań – czyste, nieskalane serce. Odpowiedź Maryi na plan Boży oznacza dobrowolne, ufne, całkowite przyjęcie Jego woli i powołania⁴⁹:

„I rzekła Maryja: *Oto służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa twego*, a w tej chwili spełnił się cud ponad wszystkie cuda, bo Słowo stało się ciałem, Dziewica stała się Matką Bożą” (JPel, s. 129).

Jak podkreśla J. Pelczar, nie tylko Archanioł, ale cały świat czeka na wyrażenie przez Maryję zgody na podjęcie tego, co zaplanował dla Niej Bóg:

„Archanioł Gabriel, oznajmiwszy Maryi wielką tajemnicę, czeka na Jej odpowiedź, z nim zaś czeka Niebo całe i ziemia cała” (JPel, s. 128).

Roztropna, odważna, pokorna, ufająca Maryja jest wzorem dla każdego wiernego. Jak Maryja wdzięczna jest Bogu za otrzymaną Łaskę, tak każdy chrześcijanin powinien szanować i pomnażać to, co dostaje od Boga. Jednocześnie powinien odznaczać się otwartością na Boży głos i gotowością do wypełniania Jego woli,

⁴⁹ Ibidem.

„usłyszeć i spełnić każde Jego natchnienie” (JPel, s. 178), co zostanie nagrodzone.

Zgoda Maryi na Boży plan owocuje w życiu wiernych:

„Przez to przyzwolenie swoje Najś. Panna stała się dla nas: ratunkiem, jest źródłem, przyczyną wesela naszego i łask Zbawiciela” (JKru, s. 70).

Podczas Zwiastowania Matka Boża stała się jednocześnie Matką wszystkich ludzi. Oznacza to, że chrześcijanie stanowią rodzinę Bożą, Chrystus natomiast jest bratem każdego wiernego. W takich relacjach ludzie powinni się szczególnie kochać, by wspólnie dostąpić zbawienia. Poniżej fragment kazania egzemplifikujący założenia kaznodziejskie kapłana – autora tekstu:

„Ale wracam na nowo do onych słów dzisiejszych: Oto Ja, służebnica Pańska. Widzieliście, że kiedy Maryja te słowa wyrzekła, w tej chwili stała się Matką Bożą. Otóż w tych słowach mieści się więcej: nie tylko Matką Bożą się stała, ale nadto stała się i Matką naszą, i to jest co teraz usłyszycie. My wszyscy chrześcijanie jesteśmy sobie bracia, albowiem wszyscy wołamy: Ojciec nasz, który jest w Niebie — a więc mamy wspólnego Ojca, — Boga w Niebie, i tworzymy jedną wielką rodzinę, która ma kiedyś zamieszkać w krainie wiekuistej szczęśliwości, a której wspólnym węzłem tu na ziemi ma być związka miłości. Dlatego Apostołowie Św. nie inaczej przemawiają w swych listach, jedno: Bracia w Chrystusie! Jeżeli zaś Jezus Chrystus Synem jest i dziedzicem Bożym, a my synami bożymi i współdziedzicami: tedy Zbawiciel świata jest też jako człowiek bratem naszym — pierworodnym między wielu według słów Piotra Św. Zaprawdę, gdyby nas Pismo św. o tak wielkiej godności naszej nie upewniało, nie śmielibyśmy Jej sobie przywłaszczać, ani o niej myśleć” (JKru, s. 73-74).

2.1.1.3. Nawiedzenie św. Elżbiety (30): Łk 1, 39-56

Biblijna scena Nawiedzenia oznacza wielki postęp w objawieniu Mesjasza, który po raz pierwszy w Ewangelii św. Łukasza otrzymuje tytuł Pana⁵⁰. Wydarzenia związane z odwiedzinami Elżbiety i Zachariasza charakteryzuje dynamizm przejawiający się w ruchu, radości, które widoczne są w pośpiechu Maryi, poruszaniu się z radości Jana, w radosnym okrzyku Elżbiety i hymnie *Magnificat*. Potwierdzają to autorzy kazań i czytań:

⁵⁰ Ibidem, s. 55.

„Bogarodzica z skwapliwością spieszycy do domu Zachariaszowego” (JKru, s. 142); „Maryja spieszy przez góry, przynosi światło, łaskę, pokój, wesele i błogosławieństwo w dom Zachariaszowy’ (JKru, s.136); „Elżbieta [...] podniesionym głosem poczęła wysławiać wielkie szczęście, wysoką godność Maryi panny; [...] poczęła wielbić Wcielenie Syna Bożego; wychwalać wiarę Maryi i objawiać swą radość z powodu uświęcenia i oczyszczenia” (JPel, s. 117).

Elżbieta przyjmuje *Matkę swego Pana* (Łk, 43) i błogosławi Maryję, uznając spełnienie słowa Bożego: *Błogosławiona jesteś, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana* (Łk 1, 45). W odwołaniach odnajdujemy zachętę do naśladowania postawy Elżbiety. Tak jak ona, wierni powinni być wdzięczni Bogu, a także Matce Boga i ludzi – szczególnie za to, że „przyniosła ludziom Jezusa, acz zamkniętego jeszcze w świątyni niepokalanego jej ciała, a z Nim światło, pociechę i żywot” (JKru, s. 178-179).

W odwołaniach do wydarzeń związanych z Nawiedzeniem kaznodzieje podkreślają postawę Maryi, która „została Matką Boską, a przecie o krewnej Elżbiecie starej pamięta, nawiedza ją i pozdrawia” (JKru, s. 15); „nawiedziła Elżbietę, przez trzy miesiące przy niej przemieszkała, usługując i dobrodziejstwa świadcząc” (JKru, s. 15). W metaforycznym ujęciu odwiedziny Elżbiety przez Matkę Bożą są także wyrazem dobrej nowiny, zwiastowania łaski i współobecności w życiu innych.

„I. Kiedy N. Maryja P. nas nawiedza, to nam łaski przynosi; znowu,
II. Kiedy się od nas odwraca, tedyśmy nieszczęśliwi. Ave” (JKru, s. 143).

Pozdrowienie Maryi przez Elżbietę kodyfikuje również pozdrawianie, czczenie, wielbienie Matki Bożej, co jest powinnością każdego wiernego. Maryja jest Matką Boga i ludzi, dlatego – według zaleceń kaznodziejskich – Jej ziemskie dzieci powinny darzyć Matkę z nieba szacunkiem i należną czią, wyrażaną także w pozdrawianiu, a co za tym idzie, w modlitwie. Pozdrowienie Anielskie jest formą upraszania łask, ratunku i wstawiennictwa.

Poprzez nawiązania do sceny Nawiedzenia kaznodzieje nie tylko odwołują się do teologicznego wymiaru tego wydarzenia, ale omawiają aspekty istotne w ziemskim życiu wiernych, takie jak: miłość i szacunek do bliźniego; pamięć o bliskich; radość

z bliskości Boga i ludzi. W kazaniach podkreśla się także istotę odwiedzin, ich wymiar i cel – według nauczającego, najważniejsza jest intencja, z jaką odwiedzamy innych:

„Zaledwie Maryja Panna pozdrowiła Elżbietę – aliści ta rozradowana już i napełniona Duchem Św.; zaledwie się zbliżyła do niej Maryja Panna, wnet dziecię skoczyło z radości w żywocie matki, bo obecnością Zbawiciela zostającego w żywocie Maryi Panny, zostało poświęcone; zaledwie w dom weszła Maryja, starzec Zacharyasz na duchu pokrzepiony. Jeśli już sam widok Maryi Panny taką zmianę sprawił w domu Zacharyaszowem, o ileż więcej cześć Maryi nie potrafiłaby natchnąć niewiastę chrześcijańską, iżby niosąc zbawienne lekarstwo na dzisiejszą obojętność religijną, nie tylko wkoło rodziny, ale i w szerszy zakres wniosła światło wiary i rozżarzyła ogień miłości, a tak się przyczyniła do naprawy obyczajów ludzkich” (JKru, s. 136-137).

Matka Boża nawiedza życie każdego wiernego, ożywia religijność, naprawia obyczaje, leczy wiarę, umacnia miłość, rozpowszechnia je i rozprzestrzenia; usługująca, czyniąca dobro, pokorna, odznaczająca się służebnością względem starszej od siebie Elżbiety jest wzorem dla wiernych. Łatwo tu wywnioskować wiernemu, iż pomoc, usługiwanie starszym, troska o nich, niesienie im dobrego słowa oraz ukazywanie Jezusa postępowaniem i życiem są obowiązkiem każdego wiernego.

Powinnością wiernych jest również odwiedzanie swej Matki, Matki Bożej w świątyni, pozdrawianie Ją poprzez modlitwę i uczynki. W odwołaniach podkreśla się także szczególne wydarzenie, którego doświadczy każdy człowiek – śmierć. Kaznodzieje zapewniają, że w tej sytuacji element nawiedzenia przez Maryję będzie dotyczył wiernych, i zalecają wzywanie Bożej Matki, by nawiedziła ich w chwili śmierci. Należy prosić Maryję o poświęcenie i pozdrowienie, jak niegdyś Elżbietę i Zachariasza, by śmierć była jedynie furtką do zbawienia.

Scenę nawiedzenia wieńczy wyśpiewany przez „skromną i zwykle milczącą, bo w Bogu zatopioną” (JKru, s. 125) Maryję hymn uwielbienia i wdzięczności Bogu. Matka Boża poprzez słowa *Magnificat* uznaje interwencję Boga w macierzyństwie, które się w Niej spełnia: *wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny* (Łk 1, 49)⁵¹. *Magnificat* określany jest przez kaznodziejów jako „hymn pełen podziwu, dziękczynienia, miłości i uwielbienia” (JKru, s. 125); „hymn najgłębszej pokory a zarazem najżywszej wdzięczności” (JPel, s. 179). Jest to zatem wyraz szczególnej

⁵¹ Ibidem, s. 56.

wdzięczności i umiłowania Boga, dlatego – jak podkreśla kaznodzieja – „każdy katolik powinien umieć go na pamięć” (JKru, s. 125). Wyśpiewująca ów hymn Maryja jest dla każdego wiernego wzorem pokory, ufności i miłości względem Boga. Wedle zaleceń kaznodziejskich, im więcej otrzymujemy, zyskujemy, im większe sukcesy osiągniemy, tym bardziej powinniśmy być pokorni, skromni, wierni i wdzięczni Bogu.

Sceny związane z Nawiedzeniem służą także przekazaniu nauk odnoszących się do istoty mowy i milczenia. Kaznodzieje nawiązują do przysłowia „Mowa jest srebrem, a milczenie złotem”, obrazując postawę Matki Bożej, która „mówiła szczerze, ale łagodnie, skromnie, w czasie należytych i w należyty sposób” (JKru, s. 95); „Gdy Pan Jezus nauczał w domu, nie przerywała mu mowy, ale stojąc przed domem, czekała, jako przystało na Pannę czystą i Matkę pokornego Zbawiciela” (JKru, s. 95). W wielu sytuacjach Maryja nazywana przez J. Krukowskiego „Przyjaciółką milczenia” nie wypowiadała słów, „wygłosiwszy ów tajemnic pełny Magnificat, przez całe prawie życie swoje wysoce zamilowała milczenie, nie w tym sensie, aby nic nigdy nie mówiła, ale poskramiając w sobie nieporządną chęć mówienia, i strzegąc się słów płochych, próżnych (już nie mówię kłamliwych, złośliwych itp.) w mowie była skąpą (jak ma Św. Ambroży), mówiła mało i krótko – usta swoje otworzyła mądrości, cztery rzeczy mając na pamięci: przedmiot mowy – sposób, czas i cel” (JKru, s. 92), co świadczyło o Jej pokorze, roztropności, rozważności i przestrzeganiu zalecenia psalmisty: „Nie mów, nie wysłuchawszy, nie przerywaj mowy mówiącemu. Jest czas milczenia i czas mówienia” (JKru, s. 95). O powściągliwości w mowie świadczy przywołanie przez kaznodzieję 7 scen biblijnych, w których Maryja mówi:

- „1) z Aniołem Gabrielem dwa słowa: Jak się to stanie, kiedy ja męża nie znam;
- 2) Oto Ja służebnica Pana mojego, niech mi się stanie według słowa Twego.
- 3) Z Elżbietą, gdy Ją pozdrowiła;
- 4) gdy wypowiedziała owe pamiętne pienie Magnificat.
- 5) Z Synem znalezionym w pośrodku doktorów: Synu! cóżeś nam, to uczynił? Oto ojciec Twój i Ja żałośnie szukaliśmy Cię.
- 6) Na godach weselnych w Kanie Galilejskiej: Wina nie mają.
- 7) Do sług: Cokolwiek wam rzecze Syn mój, to czyńcie” (JKru, s. 93).

Taka postawa Maryi, którą wyróżniają cnoty roztropności, mądrości, rozwagi, pokory, jest wzorem dla każdego wiernego.

2.1.1.4. Wesele w Kanie Galilejskiej (16): J 2, 1-12

W opisie wesela w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-12) Maryja jawi się zarówno jako Matka Jezusa, jak i jako dobra, troskliwa, dyskretna, wrażliwa, spostrzegawcza Matka ludzi. Prosi Chrystusa o wino, które symbolicznie oznacza radość, jest darem Bożym, jak chleb i oliwa⁵². Przemiana wody w wino ma także drugie symboliczne odniesienie – oznacza przejście starej ekonomii zbawienia w nową⁵³. Wydarzenie to jest także zapowiedzią pośrednictwa Maryi i w takim ujęciu jest wplątane przez autorów w treści kazań majowych.

Prośba o przemianę wody w wino jest dwuaspektowa, gdyż – według autorów analizowanych tekstów – zestawiać ją można z prośbami o wstawiennictwo i łaski. Chrystus dokonuje ich sam, ale spływają one przez ręce Matki, co potwierdza fragment kazania:

„Pan Jezus postanowił być już od dawna uczynić tam pierwszy cud swój, zamieniając wodę w wino ku wywyższeniu Sakramentu małżeństwa; ale chciał, by pierwszy cud jego na ziemi nie inaczej się stał, jedno za wstawieniem się Matki; przeto nie uczynił cudu zaraz, odwrócił tak długo, dopóki z ust Matki swojej nie usłyszał słodkiej prośby: Synu, wina nie mają, i dopóki też Matka nie rzekła do sług weselnych: Cokolwiek wam rozkażę, to czyńcie. Czegóż chciał tu Chrystus Pan nauczyć? Niczego innego, jedno, że do Jego Matki udawać się powinniśmy, i że przez Jej ręce wszystkie łaski Boże ku nam spływają” (JKru, s. 227).

Na godach w Kanie – na prośbę Matki – dokonuje się pierwszy cud Jezusa i w ten sposób zostaje potwierdzona skuteczność maryjnego wstawiennictwa za godownikami. Kana jest więc początkiem działania cudów, o które zabiega Maryja nie tylko dla bezpośrednich uczestników wesela, ale dla wszystkich potrzebujących. Według kaznodziejów, tak jak w Kanie Maryja wyprosiła cud, tak skutecznie wyprasza łaski dla wiernych. Jak niegdyś w czasie wesela, tak obecnie pomaga swoim ziemskim dzieciom; ratuje ich ciała i dusze. Oni zaś powinni miłować Maryję, być Jej posłuszni, jak czynił to sam Chrystus:

⁵² Por. J. Kudasiewicz, op. cit., s. 188; zob. też. W. R. F. Browning, *Słownik Biblii*, przeł. J. Ślawik, Warszawa 2005, s. 241.

⁵³ Por. *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 32.

„Kiedy na godach w Kanie Maryja szepnęła z cicha: Wina nie mają, Pan Jezus odpowiedział Jej rzekomo odmownie: Co mnie i tobie, niewiasto, jeszcze nie przyszła godzina moja; lecz snadź na prośbę Matki przyspieszył godzinę, bo zaraz cudu dokonał. Jeżeli tak skutecznem było pośrednictwo Maryi na ziemi, niemniej skutecznem musi być w niebie” (JPel, s. 248-249).

Biblijna scena cudu dokonanego w Kanie służy także metaforycznemu przekazaniu prawd i nakazów moralnych. Przemiana wody w wino symbolizuje przemianę życia. „Woda nędzy” zmieni się w „wino pociechy” (JKru, s. 66), gdy człowiek będzie pokorny, skromny, posłuszny i wierny Bogu. Ukazana w Biblii postawa Maryi – pełna pokory, skromności, ufności Bogu – ma stanowić wzór dla każdego wiernego. Podobnie jak Maryja prosząca z wiarą i nadzieją o cud w Kanie, tak i wierni z wiarą i ufnością powinni kierować swe prośby do Jezusa. Kaznodzieje negują postawę czekania na owoce modlitwy, zalecają natomiast pokładanie wiary i ufności w Bogu. Wierni nie powinni czekać na wysłuchanie i spełnianie próśb, ale wierzyć, że tak się stanie. Maryja prosiła o cud w Kanie, wstawiła się za ludźmi, co oznacza, że nieustannie wstawia się za swoimi dziećmi, za całą ludzkością, prosząc nie tylko o wino, ale przede wszystkim o miłość dla nich:

„Maryja podczas godów w Kanie prosiła nie tyle o wino dla nowożeńców, ile o Sakrament miłości, a przez te słowa: *Synu, wina nie mają*, chciała niejako powiedzieć: Synu, widzisz tę ludzkość całą, jakby rodzinę biedną, trapiącą głodem, usychającą z pragnienia: dajże jej tedy Chleba Niebieskiego, daj Wina miłości, które tryska z Twego Serca. Pan Jezus mówi na to: *jeszcze nie przyszła moja godzina*, bo do Wieczery ostatniej miało jeszcze upłynąć trzy lata; a jednak przemienia wodę w wino, co było cudnym obrazem Tajemnicy Ołtarza” (JPel, s. 103-104).

Wydarzenia w Kanie mają pogłębiać wiarę wiernych, którzy za przykładem Maryi powinni być służebnikami pokornie i z ufnością przyjmującymi wolę Bożą, kroczącymi za Chrystusem. Dostrzeżenie przez Maryję zatroskania weselników i prośba kierowana za nimi do Jezusa symbolizuje matczyną troskę o każdego człowieka i wstawiennictwo za ludźmi u Syna – jest orędowniczką, pośredniczką, wspomóżycielką. Odwołania do biblijnej Kany Galilejskiej odzwierciedlają zatem także

drogę *per Mariam ad Jesum*⁵⁴ i stanowią o aktualności modlitw zakorzenionych w maryjnej pobożności, jak np. *Pod Twoją obronę...* Poprzez nawiązania do wydarzeń z Kany kaznodzieje nawołują do wytrwałości, posłuszeństwa, niezrażania się przeciwnościami, wiary, czego wzorem jest Maryja.

2.1.1.5. Ofiarowanie, oczyszczenie i prorocstwo Symeona (15): Łk 2, 22-39

Ofiara była dla Izraela najistotniejszym dla życia aktem kultowym. Widziano w niej szansę skonkretyzowania swego stosunku do Boga i pozostawania w stałej życiowej łączności z Bogiem. Ważny był cel ofiary, jej założenie. W Nowym Testamencie ofiara została uduchowiona, gdyż rozumiano ją jako posłuszeństwo wobec Ojca. Ofiara z samego siebie zastępowała ofiarę w postaci materialnej, rzeczowej. Śmierć Chrystusa jest zatem oddaniem siebie Bogu i ludziom, co oznacza, że ofiara ma ścisły związek ze służbą⁵⁵. Współcześnie w Kościele święto ofiarowania obchodzi się 2 lutego. Zwane jest ono Ofiarowaniem Pańskim lub Matki Bożej Gromnicznej. Podstawę święta stanowił opis wydarzenia według św. Łukasza⁵⁶, do którego nawiązują autorzy analizowanych tekstów kazań i czytań. W scenie ofiarowania uzewnętrzniają się przymioty i cnoty maryjne, które powinny wyróżniać także każdego chrześcijanina. Maryja „wiedziała dobrze, że ofiaruje Syna na srogie katusze i śmierć okrutną; jasno bowiem przepowiedzieli Prorocy, że On będzie *pośmiewiskiem ludzkim i wzgardą pospólstwa*, że policzą wszystkie Jego kości a przebodą Jego ręce i nogi” (JPel, s. 78), jednak z pokorą względem Boga i miłością względem ludzi wypełniła Boży plan. O jej prawości, uczciwości i życiu w zgodzie z ustanowionymi nakazami świadczy natomiast podporządkowanie się prawu – zarówno Bożemu, jak i ludzkiemu:

„Poddała się wreszcie prawu z najgłębszą czcią, uważając takowe jako wyraz woli Bożej, - i w duchu ofiary, a stąd nie tylko dwoje gołąbiąt złożyła na całopalenie, ale co więcej, oddała Syna swego, by się stał całopaleniem za grzechy świata” (JPel, s. 67).

⁵⁴ Szerzej na ten temat w: *Recepcja Marialis cultus w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego*, pod red. J. Kumali, Licheń 2004.

⁵⁵ Por. *Praktyczny słownik biblijny*, pod red. A. Grabner-Haidera, przekład i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994, s. 878-879.

⁵⁶ Por. *Leksykon liturgii*, oprac. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 1084-1085; X. Leon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, przekład i oprac. K. Romaniuk, Poznań 1981, s. 448-449.

Autorzy kazań i czytań podkreślają istotę ofiary i jej aspekt duchowy. W składaniu ofiary nie jest istotny dar materialny, ale jej intencja. Maryja w swoim ubóstwie materialnym złożyła w ofierze parę gołębi, była to jednak ofiara złożona z czciami, miłością, oddaniem Bogu.

Złożenie przez Maryję najwyższej ofiary – Jej Syna Jezusa – kodyfikuje natomiast największe poświęcenie dla dobra bliźniego. Maryja, która przez wzgląd na swoje dzieci przyjęła Bożą wolę, powinna być wzorem dla każdego. Jak mówił ks. J. Pelczar:

„Przypatrzmy się tej ofierze Bogarodzicy, by się stąd nauczyć, jak i my mamy ofiarować się Bogu” (JPel, 77).

O pokorze i prawości Maryi świadczy poddanie się obrzędowi oczyszczenia. W większości religii obrzęd ten zapewnia osobom, przedmiotom, miejscom rytualną czystość i dokonuje się poprzez namaszczenie tłuszczami, za pośrednictwem ognia, dymu lub złożenia ofiary⁵⁷. Maryja czyni to ze względu na Boga i na ludzi. W ten sposób kolejny raz autorzy podkreślają maryjne cnoty, jak pokora, skromność.

„Najśw. Panna Maryja nie potrzebowała wcale oczyszczenia, poczęła bowiem z Ducha Świętego i porodziła bez uszczerbku dziewictwa, a porodziła Tego, który jest Jednorodzoną Synem Bożym od wieków, a więc Świętością samą i Twórcą zakonu; nadto jako niepokalana i łaski pełna, była Ona cała czysta, cała święta, cała piękna; mimo to poddała się dobrowolnie temu prawu, już to by ukryć godność Macierzyństwa Bożego i upokorzyć się wobec innych niewiast, - już to by okazać cześć i posłuszeństwo dla zakonu Bożego, - już to by nauczyć dzieci swe w Chrystusie, jak skwapliwie mają unikać wszelkiej zmyły na duszy” (JPel, s. 89).

Taka postawa Maryi jest wzorem dla każdego wiernego. Jak podkreślają kaznodzieje, wierni powinni składać ofiarę jako wyraz wdzięczności Bogu, poddawać się obrzędowi oczyszczenia w sakramencie pokuty, wtedy dostąpią spotkania z Chrystusem, ukazanego nie przez Symeona, ale w komunii:

„Krom tego uciekaj z tych miejsc, w których obrażałeś Boga, porzucaj złe okazy, zrywaj grzeszne węzły, zadawaj gwałt żądzom i zamykaj się z Bogiem w pustyni serca, to znowu spiesz z Najśw. Panną do świątyni. Ona wyprosi ci z pewnością łaskę

⁵⁷ Por. A. Łapiński, *Historia religii...*, op. cit., s. 107.

skruchy, jak wyprosiła onej grzesznicy, i każe ci iść do sługi Bożego po oczyszczenie; a kiedy przed nim pokornie i żałośnie wyznasz swe grzechy, tedy Najmiłościwsza wybiegnie z radością naprzeciw tobie, niosąc Dzieciątka Jezus, i tegoż Jezusa złoży ci, już nie jako Symeonowi na ręce, ale w sercu, by był twojem światłem, twoim żywotem, twojem zbawieniem” (JPel, s. 96-97).

Ofiara, oczyszczenie i prorocтво Symeona są zatem – jak czytamy w analizowanych kazaniach – aktualne w życiu każdego chrześcijanina, powinny być widoczne w Kościele i praktykach chrześcijańskich.

2.1.1.6 Boże Narodzenie (13): Łk 2, 1-20

W nawiązaniach do scen bożonarodzeniowych kaznodzieje podkreślają przede wszystkim rolę narodzenia Jezusa w życiu ludzi i wyjątkowość postaci Maryi jako wybranej przez Boga matki Bożego Syna. Maryja Matka Boża jest – jak mówi ks. J. Pelczar:

„Dziewicą, i to najczystsza, najdoskonalsza, któryby obfitością łask i blaskiem cnót przewyższyła wszystkie stworzenia, i o ile można, świętością zbliżyła się do Boga. Miłość to Ojca Przedwiecznego *stworzyła* Maryę w *Duchu Świętym*, i nie tylko zachowała Ją od wszelkiej zmazy grzechu, ale już w pierwszej chwili Poczęcia dała Jej łaski i przywileje niewysłowionej ceny, jakich nie otrzymali pierwsi rodzice ani Aniołowie wszyscy, tak że poseł Boży nie wahał się Jej nazwać *łaski pełną*” (JPel, s. 125-126).

Wskazuje się także cnoty maryjne, podkreślane podczas nawiązań do innych scen biblijnych. Są to m.in. pokora, skromność, mądrość, wiara, oddanie się Bogu, bezgraniczne zaufanie Jego woli. Uwidoczniają się one również w wydarzeniach związanych z narodzeniem Jezusa: „Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk, 2, 7). Do fragmentu Ewangelii św. Łukasza nawiązują XIX-wieczni kaznodzieje, opisując życie Maryi jako trudne pod względem ludzkim, ziemskim:

„Dalsze Jej życie to jedno pasmo uniżeń. W Betleemie nie znajduje dla siebie innej gospody prócz stajenki, innej kolebki dla Bożego Dzieciątka prócz żłóbka” (JPel, s. 154).

Mimo trudności, nie zmienia się wzorcowa postawa Maryi, która:

„Nie obraża się ani się nie gniewa, kiedy do miasteczka Betleem przyszedłszy ciężarna, od domu do domu chodząc i prosząc nie znajduje noclegu; — nie szemrze, nie narzeka na św. Józefa, kiedy Jej przyszło w ubogiej szopce, w nędznym cudzym żłóbku złożyć na sianku Boskie dzieciątko, kiedy w tak potrzebnej chwili została bez usługi, musiała sobie radzić” (JKru, s. 88).

Stanowi zatem wzór pokory, wierności dla chrześcijan:

„Alboż to nie był dowód wielkiej Maryi w Bogu ufności, kiedy bliska porodzenia szukając na próżno z św. Józefem chociaż najuboższego przytułku w miasteczku Betleem, bez szemrania i narzekania z zupełnym zdaniem się na wolę Bożą udała się do ubogiej stajenki na spoczynek, będąc pewną, że Bóg jej pomocą i obroną będzie i złożyła Boskie dziecię w żłobie, mówi św. Łuk. „bo miejsca nie było w gospodzie” (JKru, s. 326).

Ukazanie w scenach żłóbkowych Jezusa jako Dzieciątka, które leży w żłobie, jest małe, bezbronne, zależne od matki, zmniejsza dystans między Bogiem i Jego wielkością a człowiekiem. W kazaniach podkreśla się wymiar ubóstwa. Skromny, prosty, ubogi, maluczki jak pastuszkowie, którym Maryja jako pierwszym pokazała narodzonego w ubogim żłobie Chrystusa, jest szczególnie traktowany i umiłowany przez Boga:

„Widzicie Ją [Maryję – J. R.] w stajence Betlejemskiej, jak Niebieskie Dzieciątko biednym pastuszkom i mędrcom ze Wschodu pokazuje, aby Je uczili” (JK, s. 40).

Nawiązania do narodzenia w żłobie, brak miejsca w gospodzie, odtrącenie i nieprzyjęcie św. Rodziny przez ludzi służą także przekazaniu nauki dotyczącej właściwego sposobu postępowania. Kaznodzieja odnosi te wydarzenia biblijne do życia kobiet, które mogłyby się znaleźć w podobnej sytuacji. Zwraca się do nich bezpośrednio, obrazując sytuację brzemienną Maryi, wskazując pasterzy jako tych, którzy – choć najniżsi stanem – odzwierciedlają najwyższe wartości moralne, jak wierność, uczciwość, skromność:

„Cóż powiecie na to już nie mówię, dostojne panie, ale mieszczyki i włościanki, gdyby was to trafiło, co Maryę Matkę Jezusa, który „do swoich przyszedł, a swoi Go nie przyjęli, a tym, którzy Co przyjęli, dał moc, aby się stali synami Bożymi?” Azali nie

doznała tego Maryja Panna, co pisze Ps.: „Niech się weselą, którzy mają nadzieję w Tobie Panie?” Zimni, nieczuli ludzie odepchnęli Maryę od swych progów — a oto Bóg zesłał Jej Aniołów na usługi; — odmowną wszędzie słyszała odpowiedź: Nie ma miejsca dla was, idźcie dalej; — a oto śpiewy anielskie napęlniają powietrze; ciemności stajenki żadną pochodnią nieoświecone — napęlnia jasność z Nieba i w pałac królewski zamienia. Ta, której w dom nie przyjął najuboższy mieszkaniec Betleemu — widzi uczciwych pasterzów śpieszących z radością do szopki i pokłon Jezusowi oddających. O zaiste, błogosławiony, który ufa w Pana, bo nie będzie zawstydzony na wieki!” (JKru, s. 326).

2.1.1.7 Zagubienie Jezusa w świątyni (3): Łk 2, 41-52

W wydarzeniu opisującym zagubienie Jezusa w świątyni uzewnętrznia się wiara Maryi i trwałość w niej. Z jednej strony Maryja dziwi się, poszukuje Jezusa z bólem serca, chwilowo nie rozumie jego słów, ale jednocześnie wierzy⁵⁸. Zagubienie Jezusa w świątyni jest kolejnym doświadczeniem i umocnieniem wiary Maryi:

„Nowe doświadczenie spotyka Maryja: Jezus w kościele Jerozolimskim zgubiony. Maryja nie rozpacza, ale też i rąk nie zakłada; szuka skwapliwie Jezusa przez trzy dni, a szuka z ufnością – i znowu nadzieja uwieńczona zostaje, skutkiem pożądanym” (JKru, s. 327).

Matka Boża doświadcza cierpienia, bólu, troski jak każda kochająca matka, która traci dziecko:

„Z jaką troskliwością i z jakim utęsknieniem szuka zgubionego w Jerozolimie Jezusa, a szuka tak długo bez wytchnienia, dopóki Go nie znalazła” (JKru, s. 13).

Nadzieja, wiara, rozsądek zostają nagrodzone – Jezus zostaje odnaleziony. Jak przekonuje kaznodzieja, każdy chrześcijanin w trudnych sytuacjach życiowych powinien odznaczać się takimi cechami.

⁵⁸ Por. *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 110-111.

2.1.1.8. Ucieczka do Egiptu (3): Mt 2, 13-15

Do Egiptu Maryja i Józef mieli zbiec z Dzieciątkiem przed zemstą Heroda⁵⁹. Jak mówi J. Krukowski, nawiązując do ewangelicznej treści św. Mateusza: „Maryja musiała ponosić krzyż wygnania, tułactwa” (JKru, s. 121), przepowiedziany przez Boga głosem Anioła, który pojawił się we śnie św. Józefa:

„Po odejściu trzech Królów Anioł Pański ukazał się we śnie św. Józefowi mówiąc: Wstań a weźmij Dziecię i Matkę Jego, a uchodź do Egiptu i bądź tam, aż ci powiem. Albowiem Herod będzie szukał dziecięcia, aby je zabił. Który wstawszy, wziął Dziecię i Matkę Jego i uszedł do Egiptu, i był tam aż do śmierci Heroda. Tak Mat. 2, 13” (JKru, s. 121).

W tym wydarzeniu podkreśla się wiarę Maryi, która „nie oddaje się smutnym myślom. Bóg tak chce, więc musi to być dobrem – Bóg obmyśli środki. I rychło zabrawszy ubożuchny swój dobytek, rusza z ochotą w drogę” (JKru, s. 121).

Wygnanie, tułaczka stanowią dla Maryi i Józefa „ciężki krzyż” (JKru, s. 121), który polega nie tylko na opuszczeniu rodzinnego domu, ale także kraju, obyczajów, mowy, krewnych, znajomych, co w ludzkim wymiarze jest bolesne i trudne. Wierni znajdujący się w podobnej sytuacji powinni jednak brać przykład z postawy Maryi i Józefa, wypełniać wolę Bożą, a taka postawa zostanie nagrodzona. Człowiek nigdy nie zostaje sam, zaś sytuacje trudne w życiu ziemskim wzmacniają wiarę i prowadzą do zbawienia, co podkreśla kaznodzieja:

„Ludzie biedni, opuszczeni, wygnańcy z siedzib ojczystych, bez własnej strzechy rodzinnej – tułacze! Srogość Herodów pozbawiła was wszystkiego... – Żyjecie z pracy rąk, a często i zarobku dziennego nie macie. Ilu was jest – kto policzy te łzy, któremi się karmicie, kto spisze te wasze znoje i niewygody? [...] O jakże podobnymi was widzę do Maryi na egipskim tułactwie... O jakąż moglibyście zebrać zasługę z krzyżów waszych, gdybyście tylko za Jej przykładem cierpliwie znosili niedolę waszą! Krzyże bowiem oświecają rozum: bo nam dają poznać, że wszystko na świecie znikome; nie ma trwałego szczęścia; a przeto wzmacniają wiarę w przyszłe życie. Naprawiają serce: bo wstrzymują od grzechu, zachęcają do modlitwy, do pracy, do oszczędności; wzmacniają ufność w słowa Ps. 33. „Mnogie uciski sprawiedliwych, a z tych wszystkich Pan je wybawi” (JKru, s. 121-122).

⁵⁹ Por. W. F. Browning, *Słownik Biblii*, op. cit., s. 133-134.

2.1.1.9. Rozmnożenie chleba na pustyni (1): Mt 14, 13-21

W Biblii, począwszy od Księgi Wyjścia do Dziejów Apostolskich, odnajdujemy podstawowe znaczenia i obrazy chleba – *pierwszej potrzeby życia ludzkiego*⁶⁰, do których zaliczamy m.in. szczegółowe opisy przygotowania i wypieku chleba (Pwt 32, 14; J 6, 9-13; Mt 6, 30 itd.)⁶¹. Chleb ma związek z różnymi obrzędami i wydarzeniami religijnymi, jak np.: z ofiarami z płodów ziemi (Wj 29, 1-2); z Wieczerzą Pańską (Mt 26, 26); z łamaniem, rozmnażaniem chleba (Dz 2, 42-46; Mt 15, 36)⁶², do którego to nawiązuje ks. J. Pelczar. Kaznodzieja zestawia sytuację rozmnożenia chleba na pustyni w analogii do rozmnożenia wina w Kanie Galilejskiej dzięki wstawiennictwu Maryi.

„Jakie było pragnienie Serca Jezusowego, nikt nie odgadł lepiej, jak Maryja, toteż kiedy po rozmnożeniu chleba na puszczy, co również wyobrażało Komunię św., wyrzekł Zbawiciel do rzeszy: *Jam jest chleb żywy, którym z nieba zstąpił. Jeśli by kto pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki*: Najświętsza Matka złożyła Mu w sercu gorące dzięki, tak od siebie, jak za całą ludzkość, która tym Chlebem po wszystkie wieki karmić się będzie” (JPel, s. 103-104).

Zestawienie obu wydarzeń nie jest przypadkowe, gdyż wino i chleb pomnożone za sprawą Maryi i Chrystusa są największym i najdroższym darem dla ludzi: symbolizują krew i ciało Chrystusa⁶³. Te zaś stanowią najbardziej wartościowy, najlepszy pokarm dla człowieka. Pożywienie, którego podstawę stanowi chleb, jest jedną z fundamentalnych wartości w życiu ludzi. Od czasów starożytnych chleb uznaje się za symbol: ciała bóstwa, ofiary składanej bóstwu, a także za symbol płodności, światła, mądrości, pracy, umiarkowania, gościnności, ponadto za symbol pieniędzy, zarobku, pożywienia ubogich, niewolników, pustelników, więźniów i tego, co jest niezbędne do życia⁶⁴.

⁶⁰ Syr 29, 21.

⁶¹ Szerzej na ten temat w: K. Długosz, *Językowy obraz chleba w tradycji narodowej i chrześcijańskiej*, [w:] *Język. Religia. Tożsamość IV. Meandry tożsamości*, pod red. G. Cyrana i E. Skorupskiej-Raczyńskiej, Gorzów Wielkopolski–Szczecin 2010, s. 69-84.

⁶² Poir. ibidem, s. 78-79.

⁶³ Por. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2001, s. 470-473; D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przekł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 180.

⁶⁴ Por. K. Długosz, *Językowy obraz chleba...*, op. cit., s. 69.

Biblijna symbolika chleba jest równie zróżnicowana, o czym świadczy różnorodność pól semantycznych poszczególnych ujęć pojęcia, np.: jako podstawowy pokarm, niezbędny do życia (Ps 104, 14-15; Iza 3,1); chleb jako symbol gościnności (Rdz 14, 18); jako symbol mądrości (Syr 15, 2-3); jako symbol Chrystusa – Chleba Prawdziwego (J 6, 32; J 6, 51; 1 Kor 10, 17)⁶⁵. Według kaznodziei Maryja, która nieustannie pragnęła, „by Bóg utajony przebywał jak najczęściej na ołtarzu Jej serca” (JPel, s. 107), zachęca wiernych do spożywania Chleba Pańskiego:

„Dziatki drogie, pójdźcie na ucztę Bożą, pożywać chleba, który z Nieba zstąpił, by dusze wasze miały żywot Boży. Pójdźcie wszystkie, bo dla wszystkich jest tu miejsce, a gdy się nakarmicie, zbliżcie się do mego serca, by otrzymać mój pocałunek, bo ja Matką waszą, Matką pięknej miłości” (JPel, s. 108).

Cud rozmnożenia chleba, podobnie jak Maryjne wstawiennictwo za godownikami w Kanie, miało miejsce przez wzgląd na ludzi. Dokonuje się ono także współcześnie – podczas każdej Eucharystii.

Wnioski

Autorzy analizowanych kazań i czytań z drugiej połowy XIX wieku odwołują się i nawiązują do wydarzeń opisywanych w Biblii łącznie 147 razy. Do najczęściej przywoływanych należą: Męka i Śmierć Chrystusa (35); Zwiastowanie (31); Nawiedzenie św. Elżbiety (30); Wesele w Kanie Galilejskiej (16); Ofiarowanie, oczyszczenie i prorocstwo Symeona (15); Boże Narodzenie (13); rzadziej autorzy odwołują się do wydarzeń związanych z: Ucieczką do Egiptu; Zagubieniem Jezusa w świątyni (po 3); Rozmnożeniem chleba na pustyni (1).

Najczęściej autorzy nawiązują do wydarzeń związanych z męką i śmiercią Chrystusa, co wynika z ich rangi w chrześcijaństwie. Postawę Maryi cierpiącej i oplakującej śmierć Syna wyróżniają pokora i wiara, a także bezgraniczne zaufanie Bogu i Jego planom. Okoliczności śmierci Jezusa – nieadekwatne do wymiaru śmierci Najwyższego Króla – wzmacniają i poświadczają wiarę Maryi. Podkreśla się także rolę Matki Bożej podczas śmierci. Mimo trudnych sytuacji życiowych, prób, wiara nie powinna być zachwiana, gdyż w bliskości z Bogiem człowiek pokona wszelkie

⁶⁵ Ibidem, s. 79-80.

trudności losu – podobnie jak Maryja. Współuczestnictwo Matki w śmierci Syna służy przede wszystkim pokazaniu cnót Maryi, takich jak: pokora, wiara, posłuszeństwo. Tacy – niezależnie od sytuacji życiowej – powinni być wierni.

Kaznodzieje poprzez odwołania do Zwiastowania wskazują przede wszystkim na pokorę Maryi jako jedną z cech wyróżniających Bożą Matkę. Po wysłuchaniu słów Anioła Maryja – jak mówi kaznodzieja – nie dowierza, nie ufa sobie, trwoży się, lęka, rozmyśla – co świadczy zarówno o Jej pokorze, jak i skromności, roztropności. W nawiązaniach do sceny Zwiastowania jawi się obraz anioła, który pełni istotną rolę w życiu Maryi i Józefa, zwiastuje najpierw radosną nowinę, następnie zaś nakazuje ucieczkę do Egiptu. W pozdrowieniu anielskim Bóg powołuje Maryję do roli Matki Boga i ludzi, zapewniając Jej swoją obecność i przyrzekając działać z Nią dla dobra ziemskich dzieci.

W wydarzeniach związanych z odwiedzinami Elżbiety i Zachariasza odnajdujemy zachętę do naśladowania postawy Elżbiety, która jest wdzięczna Bogu, a także Matce Boga i ludzi – szczególnie za to, że przyniosła rodzinie Elżbiety Chrystusa. Kapłani podkreślają postawę Maryi względem bliźnich. Poprzez nawiązania do sceny Nawiedzenia kaznodzieje nie tylko odwołują się do teologicznego wymiaru tego wydarzenia, ale omawiają aspekty istotne w ziemskim życiu wiernych, takie jak: miłość i szacunek do bliźniego, pamięć o bliskich, radość z bliskości Boga i ludzi. W kazaniach podkreśla się także istotę odwiedzin, ich wymiar i cel – według nauczającego, najważniejsza jest intencja, z jaką odwiedzamy innych. Obowiązkiem każdego wiernego jest niesienie pomocy, usługiwanie starszym, troska o nich oraz ukazywanie Jezusa postępowaniem i życiem. Wyśpiewująca *Magnificat* Maryja jest dla każdego wiernego wzorem pokory, ufności i miłości względem Boga i ludzi. Sceny związane z Nawiedzeniem służą także przekazaniu nauk odnoszących się do istoty mowy i milczenia. Taka postawa Maryi, którą wyróżniają cnoty roztropności, mądrości, rozwagi, pokory, jest wzorem dla wiernych.

W opisie wesela w Kanie Galilejskiej Maryja jawi się zarówno jako Matka Jezusa, jak i jako dobra, troskliwa, dyskretna, wrażliwa, spostrzegawcza Matka ludzi. Wstawiennictwo za weselnikami jest zapowiedzią dalszego pośrednictwa Maryi i w takim ujęciu zostaje wplątane przez autorów w treści kazań majowych. Kana jest

więc początkiem działania cudów, o które zabiega Maryja nie tylko dla bezpośrednich uczestników wesela, ale dla wszystkich potrzebujących. Biblijna scena cudu dokonanego w Kanie służy także metaforycznemu przekazaniu prawd i nakazów moralnych. Przemiana wody w wino symbolizuje przemianę życia. Postawa Maryi – pełna pokory, skromności, ufności Bogu – ma stanowić wzór dla każdego wiernego.

Podobnie jak w poprzednich odwołaniach, w scenie ofiarowania uzewnętrzniają się przymioty i cnoty Maryjne, które powinny wyróżniać także każdego chrześcijanina. Autorzy kazań i czytań podkreślają istotę ofiary i jej aspekt duchowy, gdyż w składaniu ofiary nie jest istotny dar materialny, ale jej intencja. Złożenie przez Maryję najwyższej ofiary – Jej Syna Jezusa – kodyfikuje natomiast największe poświęcenie dla dobra bliźniego. Poddanie się obrzędowi oczyszczenia świadczy o pokorze i prawości Maryi. Tak powinni czynić wierni, a ich ofiara powinna być wyrazem wdzięczności Bogu. Ofiara, oczyszczenie i prorocтво Symeona są aktualne w życiu każdego chrześcijanina, powinny być widoczne w Kościele i praktykach chrześcijańskich.

W nawiązaniach do scen bożonarodzeniowych kaznodzieje podkreślają przede wszystkim rolę narodzenia Jezusa w życiu ludzi i wyjątkowość postaci Maryi jako wybranej przez Boga matki Bożego Syna. Po raz kolejny kaznodzieje wskazują cnoty Maryjne, takie jak: pokora, skromność, mądrość, wiara, oddanie się Bogu, bezgraniczne zaufanie Jego woli. Ukazanie w scenach żłóbkowych Jezusa jako Dzieciątka zmniejsza dystans między Bogiem, Jego wielkością a człowiekiem. W kazaniach podkreśla się wymiar ubóstwa: skromny, prosty, ubogi człowiek jako pierwszy zobaczy Chrystusa. Nawiązania do narodzenia w żłobie, brak miejsca w gospodzie i odtrącenie św. Rodziny przez ludzi służą także przekazaniu nauki dotyczącej właściwego sposobu postępowania w codziennym życiu, które – wedle wskazań kaznodziejskich – powinno odznaczać się wiernością, uczciwością, skromnością.

Zagubienie Jezusa w świątyni jest kolejnym doświadczeniem i umocnieniem wiary Maryi. W tym wydarzeniu uzewnętrznia się wiara Maryi, jej trwałość i wytrwanie w wierze. Matka Boża doświadcza cierpienia, bólu, troski jak każda kochająca matka, która traci dziecko, jednak Jej nadzieja, wiara, rozsądek zostają nagrodzone – Jezus zostaje odnaleziony. Każdy chrześcijanin w trudnych sytuacjach życiowych powinien odznaczać się takimi cechami.

W wydarzeniu związanym z ucieczką do Egiptu podkreśla się wiarę Maryi, która doświadcza krzyża wygnania i tułaczki. Polega on nie tylko na opuszczeniu rodzinnego domu, ale także kraju, obyczajów, mowy, krewnych, znajomych, co w ludzkim wymiarze jest bolesne i trudne. Wierni znajdujący się w podobnej sytuacji powinni brać przykład z postawy Maryi i Józefa, wypełniać wolę Bożą. Kaznodzieje zaznaczają, że człowiek nigdy nie zostaje sam, zaś sytuacje trudne w życiu ziemskim wzmacniają wiarę i prowadzą do zbawienia.

Jednostkowo odnajdujemy nawiązanie do rozmnożenia chleba na pustyni w analogii do wina w Kanie Galilejskiej dzięki wstawiennictwu Maryi. Wino i chleb pomnożone za sprawą Maryi i Chrystusa są największym i najdroższym darem dla ludzi. Cud rozmnożenia chleba, podobnie jak Maryjne wstawiennictwo za godownikami w Kanie, dokonuje się podczas każdej Eucharystii.

2.1.2 II cezura czasowa – pierwsza połowa XX wieku

Podobnie jak XIX-wieczni kaznodzieje, także autorzy analizowanych kazań i czytań z pierwszej połowy XX wieku nawiązują do wydarzeń biblijnych, jednak zdecydowanie rzadziej (łącznie 58 fragmentów). W kazaniach odnajdujemy fragmenty odnoszące się do scen, takich jak: Męka i Śmierć Chrystusa (10); Zwiastowanie (16); Nawiedzenie św. Elżbiety (5); Wesele w Kanie Galilejskiej (9); Ofiarowanie, oczyszczenie i prorocstwo Symeona (7); Ucieczka do Egiptu (5); Boże Narodzenie (4); Zagubienie Jezusa w świątyni (2).

Oznacza to, że kaznodzieje – autorzy tekstów z pierwszej połowy XX wieku wykorzystują w swoich wypowiedziach te wątki, które odnajdujemy w materiale z drugiej połowy XIX wieku. W 42 fragmentach intencja przekazu jest taka sama, jak wcześniej, 16 zaś służy przekazaniu innej treści, ma inną intencję wypowiedzi.

2.1.2.1. Męka i śmierć Chrystusa (10): Łk 23, 1 – 24, 56

Odwołania do wydarzeń związanych z męką i śmiercią Chrystusa, podobnie jak w kazaniach z XIX wieku, służą ukazaniu dwóch aspektów: przybrania przez Maryję funkcji matki wszystkich ludzi, a także podkreśleniu Maryjnych cnót, przede wszystkim pokory, męstwa i bezgranicznej wiary.

Ustanowienie Matki Bożej matką wszystkich ludzi jest wyrazem miłości Chrystusa względem całego rodu ludzkiego, „trapionego tyłoma nędzami i wyciągającego ręce do Krzyża” (MW, s. 8). Litościwy Chrystus – jak podkreśla ks. M. Weiss – ustanawia Maryję „Matką równie dobrą wszystkim uczniom moim, wszystkim ludziom” (MW, s. 8), by mieli w Niej Pocieszycielkę, Opiekunkę, Pośredniczkę. Duchowe macierzyństwo Maryi jest „duchowe i nadprzyrodzone” (LP, s. 162), czyli wyjątkowe, gdyż dokonuje się „na mocy postanowienia samego Jezusa Chrystusa, który w chwili konania swego na krzyżu wyrzekł te znane słowa: Synu, oto Matka twoja! – Matko, oto syn Twój (Jan 19,26)” (LP, s. 162).

O niezachwianej wierze Maryi, jej ufności i oddaniu się w pełni Bogu świadczą słowa np. ks. B. Łaciaka:

„Najświętsza Panna idzie za Nim [za Chrystusem – J. R.], cierpi i boleje, ale ufa, że tak być musi, bo na to Jezusa porodziła. Postępuje na samo miejsce stracenia, znieważana po drodze, słucha obelg katów, a potem stoi pod krzyżem, opuszczona i bez pociechy, wiary jednak nie traci, nie wątpi, że Syna Bożego porodziła. I nie lęka się, że Ją pojماją Żydzi, że obecność swoją przy Panu Jezusie może śmiercią przyłaci” (BŁ, s. 25).

Za ten szczególny dar wierni powinni być wdzięczni Jezusowi, co zaleca kaznodzieja:

„A wy, dzieci Adamowe i dzieci moje, garnijcie się z miłością do tej Matki, by spocząć przy Jej Sercu i przez Nią połączyć się ze mną. I jakże tu nie dziękować Panu, że nam dał taką Matkę!” (MW, s. 9).

Stojącą pod krzyżem Maryję wyróżniają pokora, odwaga, męstwo, wiara:

„W niepojętym męczeństwie Matki Najboleśniejszej pod krzyżem podziwiamy przede wszystkim umiłowanie przez Nią woli Ojca Niebieskiego i wypływający z tego umiłowania pokój nadziemski. Pobożność chrześcijańska nie umie sobie wyobrazić, by Matka Najświętsza w jakiegokolwiek chwili Męki Jezusowej okazała się niespokojną, zmieszaną, przesadnie przerażoną lub podległą innym podobnym uczuciom a niedoskonałym. Przeciwnie, wraz ze wszystkimi teologami i świętymi pisarzami była zawsze i jest przekonana powszechna opinia chrześcijańska, że usposobienie Matki Bożej Bolesnej wyrażało się najdoskonalszą i nigdy nieprzerwaną zgodą na wszystko, co względem Najmilszego Jej Syna postanowił Ojciec Przedwieczny! Tak! Albowiem

„Maria rozumiała tajemnicę Męki Jezusowej głębiej niż ktokolwiek z ludzi lub aniołów”
(LP, s. 225).

Postawę Matki Bożej stojącej pod krzyżem kaznodzieje wskazują jako wzorzec dla każdego wiernego. Niezależnie od sytuacji życiowej, „gdy w sercu naszym zrywa się burza gniewu, kiedy nas ludzie dotkną boleśnie lub wyrządzą krzywdę, kiedy naszą pierś rozsadza uczucie zemsty” (JW, s. 84), chrześcijanin powinien być pokorny, łagodny, ufający Bogu – jak Maryja pod krzyżem:

„To zaś wszystko przeniosła i wycierpiała Najświętsza Panna dla zbawienia naszego i dla przykładu, żebyśmy przynajmniej te odrobiny krzyżów, które się nam dostają, przyjmowali spokojnie i bez szemrania je nieśli, i żebyśmy w ten sposób zasłużyli sobie na świecie na odpuszczenie kar doczesnych, a po śmierci na chwałę wieczną. Amen”
(BŁ, s. 79-80).

Maryja – jak twierdzi ks. F. Błotnicki – jest przykładem tego, że dzięki wierze człowiek zdoła pokonać każdy trud:

„I my też, moi drodzy, w chwilach smutku i bólu szukajmy pociechy i siły u Jezusa. Rozpamiętujmy mękę i śmierć Zbawiciela, wspominajmy na łzy i ból Matki Jego, a wtedy lżejszymi i mało znaczącymi wydadzą nam się nasze smutki i cierpienia” (FB, s. 81).

2.1.2.2. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie (16): Łk 1, 26-38

Podobnie jak w kazaniach XIX-wiecznych, tak i w pierwszej połowie XX wieku kaznodzieje poprzez odwołania do sceny Zwiastowania podkreślają przede wszystkim pokorę Maryi, której wyrazem jest milczenie i podporządkowanie się woli Boga, gdy Anioł ogłaszał radosną nowinę. „Maryja pokornie milczała” (FB, s. 45), a gdy została wybrana i wywyższona ponad innych, „nie wynosiła się ponad swe rówieśnice, lecz w poczuciu wielkiej pokory nazwała się tylko służebnicą Pańską” (FB, s. 67). Pokora jest – według kaznodziejów – jednym z wyznaczników świętości:

„Ewangelista wspomina, że zatrwożyła się Maryja. Zatrwożyła się nie tyle samego widoku Anioła, co Jego słów pochwalnych, nie czuła się bowiem godną ni tych cnót, o jakich Anioł wspomina, ni tego zaszczytu, jaki Ją spotkał. Najświętszą była i najpokorniejszą przy tym, bo świętość zawsze z pokorą w parze chadza” (FB, s. 36).

Kaznodzieje podkreślają rolę pokory w życiu wiernych, szczególnie zaś jej wpływ na skuteczność modlitwy. Oto fragment z kazania ks. J. Kornobisa:

„Warunkiem skutecznej modlitwy będzie pokora. Patrzymy, jak Maryja przyjmuje posłańca z niebios; z pokorą najgłębszą woła: „Otom służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”. O, gdybyśmy wszyscy w takim usposobieniu się modlili, czując głęboko, że tylko sługami jesteśmy przed Bogiem, a nie panami, którzy chętnie rozkazują i niecierpliwiają się, jeżeli ich woła nie jest natychmiast wykonana, o ile skuteczniejsze byłyby nasze modlitwy!” (JK, s. 81).

Jako wzorzec postawy, kaznodzieje wskazują także postać św. Józefa, który „uczynił, jak mu rozkazał Anioł Pański: uznał Maryję za małżonkę swoją, uszanował Jej dziewictwo, a po narodzeniu dziecięcia nadał Mu imię Jezus” (FB, s. 46).

Każdy chrześcijanin, szczególnie zaś młody, powinien brać przykład z Maryi. Pokora, mądrość, rozsądek, roztropność, którymi Matka Boża wykazała się podczas Zwiastowania, powinny towarzyszyć im w życiu:

„Przypatrz się postępowaniu Najświętszej Maryi Panny. Ona Niepokalanie Poczęta, Najczystsza z dziewic, przecież lęka się i niedowierza wysłannikowi niebios, archaniołowi Gabrielowi, dopiero kiedy Jej tenże oznajmił, iż z woli Bożej ma się stać Matką Syna Bożego, wyzbyła się wszelkiej obawy, i rzekła te pamiętne słowa: *Oto ja służebnica Pana mojego, niech mi się stanie według słowa twego*. Jakże ten przykład Przczystej Dziewicy zawstydzają tych młodych, którzy zanadto ufają sobie i narażają się na wielkie niebezpieczeństwa!” (JW, s. 115).

Pokorna postawa Matki Bożej świadczy o odpowiedzialności, spełnianiu obowiązków względem innych, szczególnie zaś powinności oraz wyrażaniu wdzięczności, miłości i czci względem Boga.

„Najświętsza Maryja Panna pod względem spełniania obowiązków również najpiękniejszym jest wzorem. Nie pyta się, jaką mieć będzie za to zapłatę, nie szuka swej chwały i wywyższenia, pragnie tylko przysłużyć się Bogu, wolę Jego wypełnić, a nie, że wszystko przydane Jej będzie. *Oto ja służebnica Pańska!* – mówi do Anioła – niech Bóg mną rozporządza, kiedy mnie na to obrał, niech się stanie Jego woła, jaka jest od wieków naznaczona, wypełnię ją dokładnie, a za to *błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody*” (BŁ 19, s. 60).

W kazaniach z pierwszej połowy XX wieku odwołanie do Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie posłużyło kaznodziejom do pokazania losów kraju. Takie ujęcie motywu zawiera zatem nowe intencje przekazu. W kazaniu odnajdujemy analogię pokornego przyjęcia przez Maryję woli Bożej z poślubieniem przez królową Jadwigę Władysława Jagiełły, która – podobnie jak Matka Boża – ofiarowała siebie Bogu i ludziom.

„A jak Najśw. Maria Panna, we wszystkim woli Bożej uległa, mówiła wtedy [podczas Zwiastowania – J. R.]: „Oto ja służebnica Pańska”, tak i wierna Jej duchowa córka Jadwiga wyrzekła wtedy owo zbawcze dla Polski słowo: „Niech się tak stanie!” – bo tak chciał naród, któremu ona matką być miała i tak chciał Chrystus, który z czarnego krzyża w wawelskiej świątyni do niej cudownie przemówił. Zmogła więc w sobie wielka królowa przyrodzoną miłość dziewiczego serca i składając je w ofierze dla wyższej miłości: miłości Boga i miłości narodu, wyrzekła się związków z ukochanym Wilhelmem, a wolną i nieprzymuszoną wolą postanowiła oddać rękę nieznanemu i grubych obyczajów księciu północy, Władysławowi Jagielle” (S-O, s. 42).

Za pomocą odwołań biblijnych kaznodzieja przedstawia zatem wydarzenia związane z losem narodu polskiego, któremu od początku szczególnie bliska jest Matka Boża.

2.1.2.3. Nawiedzenie św. Elżbiety (5): Łk 1, 39-56

W odwołaniach do Nawiedzenia św. Elżbiety i Zachariasza przez Maryję kaznodzieje podkreślają cechy Maryi, istotne w życiu każdego wiernego, takie jak: dobroć, życzliwość, miłosierdzie, wiara, miłość względem Boga i ludzi. Taka intencja przekazu, zawarta w treści kazań z pierwszej połowy XX wieku, jest zbieżna z intencją zawartą w treści kazań dziewiętnastowiecznych.

Przypisany Maryi hymn wielbienia *Magnificat* powinien być wyrazem wdzięczności każdego chrześcijanina wobec Boga, który zsyła na człowieka wszelkie dobra:

„Cóż oddam Panu za wszystko, co mi uczynił (Ps. 115) woła Psalmista Pański, — i my to wołanie Jego powtórzyć musimy na widok ogromu dobrodziejstw Bożych, oraz wraz z Matką Najświętszą zawtórować słowom hymnu *Magnificat*: *Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który można jest i święte Imię Jego* (JW, s. 20).

Magnificat – jak podkreśla ks. F. Błotnicki – powinien być dziękczynną pieśnią ludu, Bóg pobłogosławi tym, którzy nie tylko proszą, ale też dziękują i okazują wdzięczność:

„Najcudniejsza to pieśń ze wszystkich modłów dziękczynnych i jest przykładem dla nas, byśmy w modłach swych do Boga umieli nie tylko prosić, ale i dziękować. Wtedy Bóg nam będzie błogosławił w każdej chwili w sposób, jakiego się nawet nie spodziewamy” (FB, s. 57-58).

Odwiedziny bliskich, krewnych są ważnym aspektem w życiu każdego wiernego, gdyż świadczą o pamięci, życzliwości, serdeczności, okazywaniu dobroci, pomocy bliźnim. Bez względu na status społeczny, wykształcenie, godność, każdy wierny powinien troszczyć się o innych, służyć im i pomagać – na wzór Maryi:

„Dobre serce Maryi nie zważa na swą godność, jaką Maryja obdarzoną była przez Boga, lecz uniża się i spieszy tam, gdzie jej pracowite dłonie i życzliwe uczucia potrzebne będą. Kto kocha, ten nie zważa na siebie, lecz myśli tylko o drugich, o tych, których kocha, i chętnie dla nich trudy i ofiary ponosi” (FB, s. 52-53).

Kaznodzieja zapewnia, że taka postawa zostanie nagrodzona przez Matkę Bożą, która „szczególnie umiłuje te swe dzieci, które innym dobroć serca okażą” (FB, s. 56).

2.1.2.4. Wesele w Kanie Galilejskiej (9): J 2, 1-12

Nawiązania do opisów zdarzeń, które miały miejsce w Kanie Galilejskiej, zgodnie z zamysłem kapłanów – autorów kazań z pierwszej połowy XX wieku – podkreślają przede wszystkim rolę rodziny, do której kaznodzieje odnoszą cud z kanejkiego wesela. Weselni godownicy są jak rodzina, za którą Maryja się wstawia, prosząc swego Syna o dokonanie cudu. Ważne jest nie tylko pomnożenia wina, ale przede wszystkim pomnożenie łask jako wyrazu miłości względem ludzi, co stanowi ważny aspekt życia chrześcijańskiego. Troszcząca się o dobro wiernych Maryja daje ludziom Chrystusa, począwszy od rodziny Łazarza. Według nauczania kościelnego, rodziny żyjące według Bożych przykazań, w bliskości z Chrystusem stanowią bazę do szczęścia większej społeczności:

„Matka Boża, Sama nad miarę Swym Synem szczęśliwa, chciała też innym Swego szczęścia użyzyć i gdy Jezus poczynął Swoje nauczycielskie działania, poprowadziła

Go do Kany galilejskiej na gody weselne. *Cokolwiek wam rzecze, czyńcie*, zapowiedziała zaraz na wstępie wszystkim. Pragnęła bowiem, aby to zawiązujące się ognisko rodzinne napelniła łaska Jezusa. Widać jednak wielką doniosłość przypisywał tej sprawie także Sam Jezus, skoro w kołach rodzinnych później tak często był i strumienie Swej łaski tak hojnie w nich rozlewał, jak to widać na rodzinie Łazarza w Betanii. Wiedział bowiem Jezus, że szczęśliwe społeczeństwa tam tylko urosną, gdzie się zachowa świętość domowych ognisk” (S-O, s. 111).

Wydarzenia z Kany uzewnętrzniają postawę Maryi, którą wyróżniają: uprzejmość, życzliwość, gorliwość. Te cechy w kazaniach podkreślają np. ks. Staich i ks. Obuchowicz:

„Jednym z najmiłszych zdarzeń z życia Pana Jezusa Matki jest owo zdarzenie na godach w Kanie Galilejskiej, gdzie Jezus za przyczyną Swej Matki uczynił pierwszy cud. W całym zdarzeniu widać Jezusa i Marię w ich codziennym życiu, pełnych tej uprzejmości, która nawet w najniższym służbie budzi synowską poufałość — i owej życzliwości, która przez przysługę jedna serca i budzi poczucie zobowiązań” (S-O, s. 53).

W analizowanych tekstach podkreśla się także rolę Maryi jako Królowej Apostołów – w nawiązaniu do apostołowania przez Nią u Chrystusa w imieniu ludzi:

„A gdy napelnione wodą stągwie Jezus w wino przemienił, dopełnił się ostateczny cel macierzyńskiej troski Marii, bo Jezus przez cud „okazał chwałę Swoją i uwierzyli weń uczniowie Jego (Jan 2, 11), którzy później mieli być apostołami Jego nauki. A iż tym przyszłym apostołom przez nakłonienie Jezusa do spełnienia cudu Maria wówczas apostołowała, dlatego słusznie nazwano Ją później „Królową Apostołów” i w Jej imię wszelkie apostołowanie po całym okręgu ziemi poczynano” (S-O, s. 53).

Cud dokonany za sprawą Maryi w Kanie jest świadectwem matczynej troski nie tylko o dobra doczesne, ale także duchowe:

„Owo bowiem odezwanie się Marii: „Synu, wina nie mają!” – było nie tylko wyrazem macierzyńskiej troski o niedostatek gospodarzy, ale zarazem troską o ich dobro duchowe. Wnet bowiem Maria dodaje: „Cokolwiek wam Syn mój rzecze, czyńcie!” (S-O, s. 53).

Nowym w tekstach z pierwszej połowy XX wieku kontekstem jest w porównaniu do kazań dziewiętnastowiecznych również odwołanie do wydarzeń z wesela w Kanie w odniesieniu do historii Polski. Tak jak za godownikami w Kanie, wstawia się Maryja za Janem Kazimierzem. W trosce o Polskę złożył on śluby Matce Bożej Łaskawej, której wizerunek znajduje się we Lwowie. Dobra, łaskawa, litościwa, wrażliwa na krzywdę swoich dzieci Maryja – podobnie jak w czasie kanejskiego wesela – wstawiła się za wiernymi i za ich narodem:

„Snać wówczas z tego cudownego obrazu, który ongiś pobożny lwowianin „łzami żałości” malował, spojrzęła Maria na dobrego króla tak, jak patrzyła na Jezusa w Kanie Galilejskiej, gdy wzruszona niedostatkiem mówiła: „Synu, wina nie mają”. Marię bowiem każda nędza wzrusza. Wszak każda matka najwięcej zawsze troszczy się o najmłodsze dziecię; a gdy spytasz, czemu tak czyni, odpowie zawsze: „Toć ono najbiedniejsze” (S-O, s. 74-75).

W odniesieniach do wydarzeń z Kany Galilejskiej kapłani nakreślają także odbiorcom kazań zasady dotyczące zabaw:

„Kościół św. nie zabrania swym wyznawcom godziwych rozrywek i zabaw, — wszak Najświętsza Matka bierze udział w godach w Kanie Galilejskiej, — ale niech te zabawy odbywają się bez obrazu Bożej, bez grzesznej hulatyki, nadużywania pokarmów, a zwłaszcza napojów, bo to jedna z największych ran społecznych na organizmie naszego narodowego życia. Powiadają niektórzy, że dawni Polacy przepili i przehulali Ojczyznę, — a dziś, czyż wielu z nich nie przepija zbawienia duszy i szczęścia doczesnego? Więc nam trzeba umartwiać i duszę i ciało, prowadzić życie pracowite, gromadzić się i skupiać w bractwach wstrzemięźliwości, zostających pod szczególniejszą opieką Najświętszej Maryi Panny, a za jej przyczyną zaświta dla nas lepsza dola. Amen” (JW, s. 53).

Neguje się przede wszystkim nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu, zaleca się natomiast rozwagę, roztropność, wstrzemięźliwość, post i pracę.

Niezmiennie natomiast kaznodzieje podkreślają Maryjną troskę o wiernych, wstawiennictwo u Chrystusa i przestrzeganie przykazania miłości: „Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego” (Mt 22, 39). Wyrazem tego są przede wszystkim

uczynki, które Maryja wypełnia względem bliźnich, jak prośba o pomnożenie wina, troska o ich dobro duchowe:

„Najświętsza Maryja Panna „wszystko robiła dla ludzi, nie oglądając się, jak drogo za swoją miłość zapłaci. Miłość skłoniła Ją, że zezwoliła na zostanie Matką Syna Bożego, bo chciała nas grzesznych ratować z niewoli szatańskiej, chciała nas nauczyć miłości, bo mówi o sobie: *Ja Matka pięknej miłości*. Ta miłość całe życie pobudzała Ją do uczynków miłosiernych dla ulgi ubogich. O swoich potrzebach nie myślała, na małym umiała przestawać, boć tam w Nazarecie bogactwa nie było, a nigdy o nie Jezusa nie prosiła, kiedy jednak w Kanie Galilejskiej spostrzegła kłopot nowożeńców, spieszy do Jezusa i prosi „Synu, wina nie mają!” (BŁ, s. 70);

„Maryja odczuwała nie tylko nędzę, lecz także kłopotliwe położenie bliźnich i starała się temu zaradzić wstawiennictwem swoim do Syna” (JW, s. 88);

„Serce Najświętszej Maryi Panny przejęte było uczuciem głębokiej litości i miłosierdzia dla całego rodzaju ludzkiego; odczuwała Ona każdą niedolę bliźniego i starała się jej zaradzić, a w skrupulatności pojmowania miłosierdzia usuwała nawet drobnostkowe kłopoty gospodarcze” (JW, s. 87);

„Ona miała serce tkliwe tylko na obcą nędzę, swoje ubóstwo przy ubogim Jezusie uważała sobie za radość i spełnienie woli Bożej. Pokazało się to dokładnie w Kanie Galilejskiej, gdy Najświętsza Panna, która całe życie własny niedostatek spokojnie znosiła, tu co rychlej wstawia się za nowożeńcami: Synu, wina nie mają!” (BŁ 8, s. 44)

Szczególnie zaś miłość względem ludzi uzewnętrznia się poprzez dawanie im przykładu, jak należy żyć, by dostąpić zbawienia:

„Ona nie tylko powtarza ustawicznie Synowi Swojemu słowa wypowiedziane w Kanie galilejskiej: *Synu, wina nie mają* (Jan 2, 3), ale nadto troszczy się o nasze dobro duchowe, zapala w sercach miłość ku Bogu, ustawicznym wstawiennictwem wspiera słabe nasze siły, a przykładem i blaskiem cnót pociąga nas do Boga i do nieba” (JW, s. 13).

2.1.2.5. Ofiarowanie, oczyszczenie i proroctwo Symeona (7): Łk 2, 22-39

W kazaniach i czytaniach z drugiej cezury czasowej, w nawiązaniach do ewangelicznego ofiarowania, podkreśla się wymiar ofiary w życiu chrześcijańskim. Podobnie jak kaznodzieje dziewiętnastowieczni, także autorzy kazań z pierwszej połowy XX wieku wskazują istotę ofiary duchowej, którą powinien składać każdy wierny. Najważniejsza ofiara składana jest natomiast podczas każdej Mszy św. przez Chrystusa:

„Znajdował się wówczas w świątyni starzec, imieniem Symeon, mąż sprawiedliwy i pełen bojaźni Bożej, a oczekujący ciągle przyjścia Mesjasza. Duch św. bowiem objawił mu, iż nie umrze, dopóki własnymi oczami nie ujrzy Zbawiciela świata. Gdy spostrzegł Boże Dziecię, wziął Je na ręce i zawołał: *Oto ten położon jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą.* Zwracając się zaś do Najświętszej Maryi Panny, dodał: *A duszę twą własną przeniknie miecz* (Łuk. 2,34,35). Maryja nie pytała się o znaczenie tych wyrazów, gdyż zrozumiała je i z pokorą poddała się woli Bożej, lecz po słowach Symeona uczuła ból, jak gdyby serce jej przeszło naraz sto mieczów: oto obraz okrutnej śmierci Syna stanął przed wzrokiem Jej duszy i już Jej nie opuścił aż do chwili, gdy te ukochane usta wyrzekły ostatnie: *Spełniło się, owe pierwsze zasadnicze: ite missa est*, które za pośrednictwem kapłana powtarza nam codziennie: *idźcie, ofiara dokonana, idźcie z błogosławieństwem, idźcie z przebaczeniem i łaską*” (JW, s. 76-77).

W jednym z analizowanych kazań ks. Łaciaka Maryja została porównana do kapłana, który składa ofiarę podczas Eucharystii. Życie Maryi, od początku mające wymiar ofiary, wieńczy ofiara szczególnie trudna – oddanie Syna na mękę i śmierć za ludzi:

„Po porodzeniu niesie swoje Dziecię do świątyni wraz ze św. Józefem *aby go stawili Panu*, po raz drugi odbywa się ofiara, złożenie Syna Bożego Ojcu niebieskiemu, tym razem jednak dzieje się to uroczyście, w kościele, w obecności ludu, za który Jezus miał cierpieć, i za pośrednictwem kapłanów, których miał wyręczyć w składaniu ofiary. Inne matki izraelskie również ofiarowały swoich synów w świątyni, ale spełniały jedynie obrządek religijny, w zakonie nakazany, inaczej Maryja, Ona wie, że ofiaruje Syna na mękę, na największe pohańbienie, na śmierć okrutną, do niej więc tylko przemawia Symeon, że duszę Jej przeniknie miecz, miecz boleści, który Jej ustawicznie ranić będzie serce, dopóki nie spełnią się zamiary Boże. Całe zatem życie Maryi to nieustająca ofiara, składana Jej rękami, duszą i sercem Ojcu niebieskiemu, a ostatecznie Jej spełnienie nastąpiło na Golgocie, gdzie i syn, i Matka dopełnili kielicha męki

i cierpień. *Stała pod krzyżem Jezusowego Matka Jego*. Stała jak kapłan stoi przy ołtarzu i wzrok wzniosła do nieba, polecając ducha Syna swego Ojcu niebieskiemu, a wraz z nim polecając nas wszystkich, zebrząc dla nas miłosierdzia i przebaczenia” (BŁ, s. 118).

Ofiara łączy się z krzyżem – zarówno Chrystusa, jak i każdego człowieka, który w codziennym życiu zmaga się z trudnościami. Jest zatem ofiarą, którą należy złożyć Bogu jako wyraz miłości i wdzięczności. Jak podkreśla autor kazania, „krzyż dźwiga i umacnia, oczyszcza i uszlachetnia” (FB, s. 77) i prowadzi do zbawienia. Pośredniczką w otrzymaniu łask, także w dostąpieniu zbawienia, jest natomiast Maryja, co autor kazania ks. B. Łaciak wyraźnie zaznacza:

„Symeon za pośrednictwem Maryi dostał obiecaną dawno łaski, że nie umrze, dopóki nie zobaczy Mesjasza, my również za Jej pośrednictwem będziemy zbawieni, jeżeli Ją zawsze, a zwłaszcza przy Mszy św., błagać będziemy o pomoc i opiekę. Amen” (BŁ, s. 118).

Kaznodzieje podkreślają wymiar Mszy świętej w życiu wiernych. Maryja opiekuje się tymi, którzy – za Jej przykładem – wypełniają obowiązki chrześcijańskie i uczestniczą w nabożeństwach:

„Najświętsza Panna Maryja opiekuje się tymi, co święcą dni święte i na Msze święte uczęszczają. Ona wychowana została przy świątyni Jerozolimskiej, a potem tak często ją nawiedzała” (BŁ, s. 16).

Innym nowym kontekstem odwołań do biblijnego ofiarowania i proroctwa Symeona jest ukazywanie przez autorów kazań ofiary składanej przez naród. Podobnie jak wierni powinni składać ofiarę w wierze, za wiarę, dla Chrystusa, tak Polska powinna przelewać krew – ofiarę za wiarę. Kaznodzieje porównują Polskę i Polaków – wygnańców do biblijnej Rachel, która straciła po porodzie swojego syna Beniamina⁶⁶.

W analogicznie zestawionych wydarzeniach pocieszycielką, osłodą jest Maryja:

„Gdy tak owi najlepsi synowie polskiej macierzy, skupieni na dalekim wygnaniu pod sztandarem Marii, nieustannie przemyśliali nad tem, jakim by sposobem oswobodzić mogli miłą Ojczyznę, pozostali w kraju bracia przeżywali straszne czasy. Okrutny car

⁶⁶ Por. *Praktyczny słownik biblijny*, op. cit., s. 1119.

Mikołaj srożył się w nieludzki sposób nad zawojowanym krajem. Dążąc do zupełnej zagłady wszystkiego, co jeno znamię polskości na sobie nosiło, w straszny sposób prześladował przede wszystkim tych, co w obronie Ojczyzny czasu ostatniego powstania za oręż ująć śmieli. Jedni ginęli na szubienicach, inni padali pod razami siepaczy, a kto ocalał, szedł na długoletnie konanie w katogach sybirskich. Nie lepiej działo się w Galicji. Powtarzające się nieustanne spiski tych, którzy z niewolą pogodzić się nie mogli, wywołały ze strony wiedeńskiego rządu srogie prześladowania. Więzienia pełne były ludzi oskarżonych. Lada podejrzenie dawało powód do uwięzienia, straszego śledztwa i zsyłania na powolną śmierć w lochach Spielbergu i wieżach Kufsteinu. Mało tego! Niecne czynniki rządowe, chcąc się na zawsze pozbyć tych, którzy o wolnej Ojczyźnie marzyć śmieli, podjudziły przeciwko nim chłopstwo. W roku 1846 ciemny lud galicyjski, pod wodzą Jakuba Szeli z Siedlisk w Jasielskiem rzucił się na dwory i obracając wszystko w perzynę z istic zwierzęcą zaciekłością mordował „panów”, którzy, jak mu zdradziecko powiedziano, wolnej Polski jeno do swobodnego ucisku chłopą pragnęli. I tak, z kainowej ręki zbałamuconego chłopstwa padły tysiące najlepszych w Ojczyźnie; takich bowiem przede wszystkim szukano, bo za takich cesarskie starostwa najlepiej płaciły. Mało i tego. Ofiara krwi, jaką Polska od wieków składała Bogu, pełniła się zawsze pod godłem: „Za Wiarę i Ojczyznę”. Tak i wówczas się działo. Oto bowiem do strumieni krwi, przelanej „za Ojczyznę”, przybywa krew unitów „za Wiarę”. I znowu Polska podobną była do owej „Rachel, która płacze synów swoich, a nie chce przyjąć pocieszenia, że ich nie masz”. Tysiące ich bowiem padły w krwawych prześladowaniach, a reszta poszła na straszne wygnanie na Syberię. Jedyną osłodą ciężkiej doli tułaczey była dla nich Maria. Gromadzą się przy Jej obrazie i tu czerpią pokrzepienie” (S-O, s. 231-232).

2.1.2.6. Boże Narodzenie (4): Łk 2, 1-20

W nawiązaniach do scen bożonarodzeniowych, w odniesieniu do analizowanych tekstów z XIX wieku, zmienia się intencja nadawcza. Przywoływane sceny narodzenia ukazują nie tylko grotę betlejemską i Dzieciątko zrodzone z Maryi, ale przybierają szerszy wymiar: narodzin Chrystusa w każdym człowieku. Służy to podkreśleniu istoty Eucharystii i postawy, którą powinien wyróżniać się chrześcijanin, a także wskazaniu przez kaznodziejów celu ziemskiej wędrówki – zbawienia. Wtedy – podobnie jak mędrcy – ludzie ujrzą Jezusa.

„Od czasu, kiedy Trzej Królowie przybyli ze Wschodu, ujrzeni na rękach Maryi narodzonego Zbawiciela świata, wszystkie pokolenia chrześcijańskie żywiły to pragnienie, aby przez Marię dotrzeć do Chrystusa. Tysiące ust chrześcijańskich wołało i dziś się modli! Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twego, po tem wygnaniu nam okazał. Niektórzy spośród świętych już tu na ziemi dostąpili tej łaski, że mogli w ramionach swoich piastować Jezusa, Syna Maryi. My wszyscy tęsknimy za tą chwilą, kiedy będziemy mogli podzielić ich szczęście i oczyma własnymi oglądać Zbawiciela świata” (JK, s. 99).

Narodzenie Syna Bożego jest wydarzeniem wyjątkowym dla Maryi, którą raduje nie tylko fakt bycia Matką Chrystusa wybraną przez Boga, ale również „dzień pojednania człowieka z Bogiem” (FB, s. 69). Warunkiem tegoż – jak podkreśla ks. F. Błotnicki – jest uznanie w Bogu Pana i oddanie Mu należnej chwały.

„Rozbrzmiało radosne „Gloria” Aniołów nad stajenką, jasność okryła ziemię, przybyli pasterze z pieśnią i darami, Trzej Mędrcy oddali Dzieciątku pokłon. Na wszystko to patrzyła Maryja swymi oczyma i radowało się Jej macierzyńskie serce. Wraz z Aniołami powtarzała w myślach: Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli” (FB, s. 69).

Matka Boża oddała cześć i pokłon Dzieciątku narodzonemu w Betlejem „nie jako niemowlęciu ale jako Panu i Stwórcy swojemu” (BŁ, s. 24), dlatego każdy wierny powinien tak czynić podczas dziękczynienia w trakcie Mszy św. Maryja jest wzorem i pomocą dla ludu, który dostąpił łaski, dzięki niej zaś może codziennie uczestniczyć w narodzinach i wcieleniu Jezusa:

„Skoro tylko dokonał się cud nad cudami i Słowo stało się ciałem, Najświętsza Matka uniżyła się tak głęboko, jak tylko duch jej zdołał, i za siebie, za ziemię całą i za niebo całe uczciła to Słowo Wcielone, aż w Nim i przezeń Ojca i Ducha Świętego. Oby podobnem było dziękczynienie nasze po Komunii św. Przede wszystkim trzeba się unżyć aż do dna naszego nicestwa i naszej nędzy oddać jak najgłębszy pokłon Panu utajonemu; iż niepodobna nie uczuć wówczas własnej niegodności, przeto należy zaprosić Matkę Bożą, aby za nas i z nami składała hołdy i dzięki” (MW, s. 158).

2.1.2.7. Zagubienie Jezusa w świątyni (2): Łk 2, 41-52

Ewangeliczna scena zgubienia i odnalezienia Jezusa w świątyni przywoływana jest przez kaznodziejów z pierwszej połowy XX wieku w nowym ujęciu. Autorzy kazań wydarzenie to zestawiają z życiem chrześcijańskim, w którym wierni bezpośrednio doświadczają zagubienia Chrystusa poprzez grzech:

„Oto jedyna troska w tym czasie w życiu Maryi: zgubienie Jezusa. Co za smutek musiał owładnąć wtedy Jej sercem! A co znowu za radość, gdy Go odnalazła” (FB, s. 100).

W trudnej z perspektywy matki sytuacji zagubienia dziecka uzewnętrznia się pokora i mądrość Maryi:

„Maryja więcej się już nie odezwała, lecz przyjęła słowa Syna Swego z pokorą, widząc w nich nowe objawienie Boskości Jezusa” (JW, s. 96).

Gdy po nieskutecznych poszukiwaniach Maryja usłyszała głos Jezusa i ujrzała Go siedzącego i słuchającego nauki, „serce Jej wzruszyło się najżywszą tkliwością, zaledwie mogła powstrzymać swą radość” (JW, s. 93). Z jednej strony Matka podziwiała swojego Syna, z drugiej nie kryje bólu i żalu po tym, co się wydarzyło:

„Przysłuchuje się głosowi umiłowanego Syna, i oto słyszy tchnące mądrością słowa Jezusa, których dotąd nigdy z ust Jego nie słyszała, widzi zdumienie otaczających, że tak młode chłopię tyle rozumu i nauki prawa posiadać może; widzi oczy Syna swego, jaśniejące tak cudownym i słodkim blaskiem, że wpatrując się weń, stanęła pogrążona w uwielbieniu i czci najgłębszej. Lecz po chwili miłość macierzyńska bierze w Niej górę, przeciska się wraz ze św. Józefem przez tłum, zbliża się do Jezusa i głosem drżącym od wzruszenia przemawia: *Synu, cóżeś nam uczynił? Oto ojciec Twój i ja żałośnie szukaliśmy Cię.* I rzekł do Niej: *Cóż jest, żeście mnie szukali? Nie wiedzieliście, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba, żebym był* (Łuk. 2, 48). Szczytne i Boskie słowa, tak z jednej, jak z drugiej strony!” (JW, s. 94-95).

Jezus rozumie ból Matki, ale najważniejsza jest dla Niego chwała Boża. Takiej postawy uczą wiernych kaznodzieje:

„W słowach Maryi przebija się czułość zbolełego macierzyńskiego serca, w słowach zaś Jezusa cała mądrość Boga-Człowieka, który chwałę Najwyższego stawia ponad wszystko, nawet ponad ból, zadany Matce ukochanej” (JW, s. 95).

Kapłan przekłada tę sytuację na życie wiernych i poucza, że „każdy, kto zgubi Jezusa, jest nieszczęśliwy, a każdy, kto Go odnajdzie, odnajduje spokój i szczęście. Z dala od Jezusa nic nie cieszy, w Jego obecności nic nie boli (FB, s. 100). W odnalezieniu Chrystusa może pomóc Maryja, która wstawia się, wypraszając łaskę trwania przy Nim, o co prosi kaznodzieja w imieniu ludu:

„O, Maryjo, która znasz, co to smutek po zgubieniu Jezusa, choć go nigdy grzechem nie oddaliłaś od siebie, i wiesz, co to za radość po Jego znalezieniu – wyproś nam łaskę trwania przy Jezusie, a gdyby nam zdarzyło się nieszczęście utracić Go, daj nam wrócić do Niego jak najspieszniej. Amen” (FB, s. 102).

Kolejny raz natomiast odnajdujemy nawiązania do istoty Mszy św., której centrum stanowi spotkanie z Chrystusem:

„Dlatego czuwajmy i prośmy ustawicznie Matki Najświętszej o pomoc w szukaniu Jezusa w każdej godzinie życia, a szukajmy Go nie gdzie indziej, jeno tam, gdzie Go i Ona szukając znalazła, tj. w świątyni, bo tam właśnie, według przepowiedni proroka Malachiasza, On się za nas codziennie pod postaciami chleba i wina ofiarowuje. Szukajmy Go więc w modlitwie, szukajmy u stopni ołtarza, bo Msza święta jest sercem Kościoła katolickiego, nieprzebranym źródłem łask i błogosławieństw, a zarazem najwznioślejszym dowodem miłości ku Najświętszej Maryi Pannie, która w tym rodzaju hołdu i dziękczynienia największe ma upodobanie” (JW, s. 96-97).

2.1.2.8. Ucieczka do Egiptu (5): Mt 2, 13-15

Podczas ucieczki do Egiptu, trudnej z perspektywy ludzkiej, Matka Boża i św. Józef wykazali się szczególną odwagą, wiarą i pokorą – co podkreślają kaznodzieje. Taka postawa była ważna nie tylko w odniesieniu do Syna, ale także dla osób z najbliższego otoczenia świętej Rodziny, również mieszkańców Egiptu. Świętość Maryi – co zaznacza kaznodzieja – objawiała się zarówno w postawie, jak i w mowie, i sposobie bycia Matki Bożej:

„Z ust Jej nie padło nigdy gniewliwe lub obraźliwe słowo, owszem, słodyczą charakteru, łagodnością w postępowaniu jednała sobie serca wszystkich, którzy mieli szczęście zbliżyć się do Niej! Niezwykła dobroć Jej serca, słodycz obejścia, świętość i rozum, przebijające w Jej mowie, wywierały jak najzbawienniejszy wpływ na mieszkańców całej okolicy; w której zamieszkiwała Przenajświętsza Rodzina. Ten dobroczynny wpływ Najświętszej Maryi Panny na serca ludzkie okazał się zbawiennym

nawet w Egipcie, dokąd musiała uchodzić z Dzieciątkiem Jezus i św. Józefem, aby uniknąć śmierci Boskiego Synaczka z rąk okrutnego króla Heroda” (JW, s. 81).

Pokorna i posłuszna Maryja, mimo że jest Matką Bożą i Królową, jak służebnica wykonuje polecenie wygłoszone przez Anioła św. Józefowi we śnie. Taka postawa jest wzorem do naśladowania przez wiernych. To właśnie zaleca wiernym kaznodzieja:

„Po krótkim czasie nowa próba spada na Nią, Herod chce zabić Jezusa, stworzenie nastaje na życie swego Stworzyciela, Maryja więc w nocy ucieka z Bożą Dzieciną do Egiptu, naraża się na ogromne trudy i niebezpieczeństwa, nie myśli, czemu Bóg pozwala na takie prześladowanie, ale słucha pokornie Anioła mówiącego w imieniu Boga: Wstań, weźmij Dziecię i idź do Egiptu, i bądź tam tak długo, aż ci powiem, słucha Maryja, bo się tego podjęła przy zwiastowaniu, gdy wyrzekła: otom ja, służebnica Pańska. Matką jest i Królową, ale słucha, jak służebnica, aby nas nauczyła podobnie mówić: Otom ja, Panie Boże, rozkazuj mi, co mam czynić” (BŁ 4, s. 24).

Pokorne przyjęcie Bożego nakazu i podjęcie trudu ucieczki jest ofiarą składaną Bogu i ludziom:

„Maryja poświęca się dla Jezusa, Boskie Dziecię naraża na trud i cierpienie dla dobra ludzkości. Ofiara z osobistego szczęścia, a nawet prawa – dla dobra drugich” (FB, s. 82).

Odwołania do wydarzeń związanych z ucieczką do Egiptu są szczególnie bliskie wiernym, którzy doświadczyli emigracji, życia na obczyźnie. Dla nich szczególnie ważna jest opieka Maryi, o którą prosi kapłan, kierując prośbę o modlitewną pamięć do tych, którzy nie musieli opuścić ojczyzny:

„Przede wszystkim prosimy Najświętszą Pannę, która znała, co to chleb tułaczy, niech się opiekuje naszymi rodakami na obczyźnie” (FB, s. 90).

Kapłani pouczają, że „do szczęścia nie potrzeba bogactw ni szerokiego świata – wystarczy praca i czyste sumienie. Nie ma też większego szczęścia na ziemi, jak bogobojne i uczciwe życie rodzinne” (FB, s. 92). W kazaniach podkreśla się rolę modlitwy i wiary, które stanowią ukojenie w trudnych dla człowieka sytuacjach – zarówno pod względem materialnym, jak i duchowym. Jak mówi kaznodzieja, trudności i tęsknoty człowiek może pokonać w wierze i zaufaniu Bogu:

„Oprócz kłopotów, życia codziennego na obczyźnie, musiała Najświętszą Maryję Pannę trapić jeszcze tęsknota za krajem. Po raz pierwszy jest z daleka od znanych sobie ludzi i znanego krajobrazu. Takie to wszystko inne, niż w galilejskim Nazaret. [...] Jedno tylko w takich chwilach udręki i tęsknoty serca daje pociechę: myśl, że nad nami, gdziekolwiek jesteśmy, czuwa ten sam Bóg, co i w ojczyźnie. Tą myślą krzepiła się też i Maryja i w modlitwie szukała ukojenia. W tym może ona być dla nas wszystkich wzorem, a zwłaszcza dla naszych wychodźców, zmuszonych żyć poza granicami ojczyzny” (FB, s. 86).

Nowatorskie jest również przywołanie w kazaniach osób prześladowanych i bezdomnych. Podobnie jak emigranci, także osoby znajdujące się w trudnej sytuacji społeczno-materialnej powinny szukać pociechy u Matki Bożej:

„Niech wszyscy ludzie prześladowani i bezdomni wpatrzą się w ten obraz Matki uciekającej przed złością tyrana, a znajdując w utrapieniach swoich pociechę i wzór do naśladowania” (FB, s. 82).

Wnioski

Kaznodzieje – autorzy analizowanych kazań i czytań z pierwszej połowy XX wieku podobnie jak autorzy analizowanych tekstów z XIX wieku nawiązują chętnie do wydarzeń biblijnych (łącznie 58 fragmentów), są to: Męka i Śmierć Chrystusa (10); Zwiastowanie (16); Nawiedzenie św. Elżbiety (5); Wesele w Kanie Galilejskiej (9); Ofiarowanie, oczyszczenie i prorocтво Symeona (7); Ucieczka do Egiptu (5); Boże Narodzenie (4); Zagubienie Jezusa w świątyni (2). W 42 fragmentach intencja przekazu nie zmienia się, w 16 natomiast zawarta została inna intencja i kontekst przekazu.

Odwołania do wydarzeń związanych z męką i śmiercią Chrystusa, podobnie jak w kazaniach z XIX wieku, służą ukazaniu dwóch aspektów: przybrania przez Maryję funkcji matki wszystkich ludzi, a także podkreśleniu Maryjnych cnót, jak pokora, męstwo i bezgraniczna wiara. Postawę Matki Bożej stojącej pod krzyżem kaznodzieje wskazują jako wzorzec dla każdego wiernego, który powinien być pokorny, łagodny, ufający Bogu – jak Maryja pod krzyżem.

W odwołaniach do sceny Zwiastowania podkreśla się przede wszystkim pokorę Maryi, która – według kaznodziejów – jest jednym z wyznaczników świętości i ma szczególny wpływ na skuteczność modlitwy. Na wzór Maryi i św. Józefa pokorny

powinien być każdy chrześcijanin. Taka postawa świadczy o odpowiedzialności, spełnianiu obowiązków względem innych, szczególnie zaś powinności oraz wyrażaniu wdzięczności, miłości i czci względem Boga. Nowe intencje przyświecają odwołaniu Zwiastowania do losów Polski. W kazaniu odnajdujemy analogię pokornego przyjęcia przez Maryję woli Bożej z poślubieniem przez królową Jadwigę Władysława Jagiełły, która – podobnie jak Matka Boża – ofiarowała siebie Bogu i ludziom. Kaznodzieja przedstawia zatem wydarzenia związane z losem narodu polskiego, któremu od początku szczególnie bliska jest Matka Boża.

Podobnie w odwołaniach do sceny Nawiedzenia kaznodzieje zwracają uwagę na cechy Maryi, takie jak: dobroć, życzliwość, miłosierdzie, wiara, miłość względem Boga i ludzi. Autorzy podkreślają także rolę bliźnich w życiu każdego człowieka, nakazując służbę i troskę względem innych – na wzór Maryi. *Magnificat* powinien być hymnem wdzięczności wyśpiewywanym przez każdego wiernego. Taka intencja przekazu, zawarta w treści kazań z I połowy XX wieku, jest zbieżna z intencją zawartą w treści kazań z XIX wieku.

W nawiązaniach do opisów zdarzeń, które miały miejsce w Kanie Galilejskiej, kaznodzieje podkreślają przede wszystkim rolę rodziny, do której odnoszą cud z kanejskiego wesela. Oznacza to, że intencja przekazu w odniesieniu do wcześniejszych kazań różni się. Weselni godownicy kodyfikują rodzinę, za którą Maryja się wstawia, prosząc swego Syna o dokonanie cudu. Ważne jest nie tylko pomnożenie wina, czyli aspekt materialny, doczesny, ale przede wszystkim aspekt duchowy, czyli pomnożenie łask jako wyrazu miłości względem ludzi. W wydarzeniach z Kany uzewnętrznia się wzorcowa postawa Maryi, którą wyróżniają: uprzejmość, życzliwość, gorliwość. Nowym kontekstem jest także odwołanie do wydarzeń z wesela w Kanie w odniesieniu do historii Polski. Maryja wstawia się za Janem Kazimierzem i za narodem polskim jak niegdyś za godownikami w Kanie. Niezmiennie kaznodzieje podkreślają zatem Maryjną troskę o wiernych, wstawiennictwo u Chrystusa i przestrzeżenie przykazania miłości. Kapłani nakreślają odbiorcom kazań zasady dotyczące zabaw; negują nieumiarkowanie w jedzeniu i picu, zalecają rozwagę, roztropność, wstrzeźliwość, post, rozsądek.

W nawiązaniach do ewangelicznego ofiarowania podkreśla się wymiar ofiary w życiu chrześcijańskim. Niezmienna jest intencja wskazywania istoty ofiary duchowej,

którą powinien składać każdy wierny. Kaznodzieje jako najwyższą ofiarę wskazują moment Przeistoczenia podczas każdej Mszy św. Nowym natomiast kontekstem odwołań do biblijnego ofiarowania i prorocтва Symeona jest także ukazywanie przez autorów kazań ofiary składanej przez naród. Podobnie jak wierni powinni składać ofiarę w wierze, za wiarę, dla Chrystusa, tak Polska powinna przelewać krew – ofiarę za wiarę. W analogicznie zestawionych wydarzeniach ofiarowania i walczącego narodu pocieszycielką, osłoda jest Maryja.

Intencja nadawcza zmienia się także w nawiązaniach do scen bożonarodzeniowych. Przywoływanie sceny narodzenia ukazują nie tylko grootę betlejemską i Dzieciątko zrodzone z Maryi, ale przybierają szerszy wymiar: narodzin Chrystusa w każdym człowieku. Służy to podkreśleniu istoty Eucharystii i postawy, którą powinien wyróżniać się chrześcijanin, a także wskazaniu przez kaznodziejów celu ziemskiej wędrówki – zbawienia. Wtedy – podobnie jak mędrcy – ludzie ujrzą Jezusa. Maryja jest wzorem i pomocą dla ludu, który dostąpił łaski i może codziennie uczestniczyć w Bożym Narodzeniu i Wcieleniu.

Ewangeliczna scena zgubienia i odnalezienia Jezusa w świątyni przywoływana jest przez kaznodziejów z pierwszej połowy XX wieku także w nowym – szerszym ujęciu. Autorzy kazań wydarzenie to zestawiają z życiem chrześcijańskim, w którym wierni bezpośrednio doświadczają zagubienia Chrystusa poprzez grzech. W trudnej z perspektywy matki sytuacji zagubienia dziecka przejawia się pokora i mądrość Maryi. Taka postawę powinni przyjąć wierni, którzy zagubili Jezusa w swoim życiu. W Jego odnalezieniu może pomóc Maryja, która wstawia się, wyprasząc łaskę trwania przy Nim.

Szczególnością odwagą, wiarą i pokorą wykazali się Maryja i Józef podczas ucieczki do Egiptu. Pokorni i posłuszni Rodzice wykonali polecenie wygłoszone przez Anioła św. Józefowi we śnie. Taka postawa jest wzorem do naśladowania przez wiernych, co zaleca kaznodzieja. Pokorne przyjęcie Bożego nakazu i podjęcie trudu ucieczki kodyfikuje ofiarę składaną Bogu i ludziom. Odwołania do wydarzeń związanych z ucieczką do Egiptu są szczególnie bliskie wiernym, którzy doświadczyli emigracji, życia na obczyźnie i dla których szczególnie ważna jest opieka Maryi. Ukojeniem na obczyźnie jest modlitwa i wiara w Bożą pomoc i obecność. Nowatorskie jest również

przywołanie w kazaniach osób prześladowanych i bezdomnych, dla których pociechę stanowi Matka Boża.

2.1.3. III cezura czasowa – druga połowa XX wieku

Biblia stanowi źródło, do którego odwołują się także autorzy kazań z drugiej połowy XX wieku (łącznie 114 fragmentów). W kazaniach współczesnych odnajdujemy nawiązania do: Męki i Śmierci Chrystusa (27); Ofiarowania, oczyszczenia i prorocstwa Symeona (19); Zwiastowania (21); Nawiedzenia św. Elżbiety (16); Bożego Narodzenia (14); Wesela w Kanie Galilejskiej (11); Zagubienia Jezusa w świątyni (4); Ucieczki do Egiptu (2).

Autorzy tekstów kaznodziejskich z II połowy XX wieku odwołują się zatem do wątków biblijnych, które odnajdujemy w tekstach z wcześniejszych wskazanych w niniejszej pracy cezur czasowych. W odniesieniu do kazań wcześniejszych, w 61 fragmentach z motywem biblijnym odnajdujemy ten sam cel wypowiedzi, w 53 zaś inną intencję przywołania.

2.1.3.1. Męka i śmierć Chrystusa (27): Łk 23, 1 – 24, 56

Podobnie jak w kazaniach z poprzednich cezur czasowych, kaznodzieje współcześni podkreślają rolę Maryi jako Matki ludzi. Chrystus konający na krzyżu ustanowił Maryję matką Jana, pod którego postacią kryje się cała ludzkość, także wierni żyjący w drugiej połowie XX wieku:

„Z wysokości krzyża oddał Ją pod opiekę umiłowanemu uczniowi. Powiedział do niego: *Synu, oto Matka Twoja*. Jan wziął do siebie, zaopiekował się nią, ale słowa Zbawcy oznaczały coś więcej. W momencie śmierci Jezusa powstała nowa rodzina. Matka Boga Człowieka ukończyła misję i rolę ziemskiej Matki niezwykłego Dziecka aż do końca, do Jego zbawczej śmierci. Zbawcza śmierć Syna Bożego wyznaczyła Matce Chrystusa nowe zadanie, nową misję. *Kiedy więc Jezus widział Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój*” (WMP NMP, s. 53-54);

„Maryja stojąca pod krzyżem swego Syna, musiała raz jeszcze przyjąć wolę Chrystusa – Syna Bożego. Gdy na Golgocie Syn wskazywał Jej na jednego człowieka, Jana,

swego umiłowanego ucznia – tu musiała przyjąć wszystkich. Nas wszystkich – ludzi tego stulecia i jego trudnych, dramatycznych dziejów” (WMP NMP, s. 132).

Kaznodzieje podkreślają zatem szczególną rolę Maryi w życiu wiernych żyjących we współczesnych czasach, dla których Matka Boża staje się opiekunką, ratunkiem i tarczą obronną:

„Przez Mękę i krzyż odkupił nas Syn Matki Bolesnej, z wysokości krzyża oddał nam swoją Matkę, aby obdarzała nas sercem przebitym mieczem i ratowała nas przed gniewem Bożym łzami” (MBiL, s. 23).

Matka stojąca pod krzyżem przebacza na wzór Chrystusa, podobnie powinien czynić każdy chrześcijanin. Do bezgranicznego miłosierdzia Bożego przyczynia się ofiara Matki i Syna:

„Miłosierdzie przebacającego Boga nie ma granic. Ojciec Niebieski przebacza wszystkim, bo przyjął ofiarę Syna złożoną za wszystkich i zjednoczoną z ofiarą Syna ofiarę Matki wraz z przebaczeniem Syna i wszystkim bez wyjątku. Ojciec własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, a Syn nam darował, przebaczył i przyczynia się za nami” (WMP NMP, s. 52-53).

Kaznodzieje współcześnie zwracają uwagę na istotę i wymiar ofiary w życiu chrześcijan. Maryja uczestniczyła w ofierze Odkupienia, o czym mówi np. ks. W. M. Pado:

„Maryja nie cofnęła się przed perspektywą ogromnego cierpienia, które zostało Jej zapowiedziane. Nastawienie na ofiarę Odkupienia rządzi całym życiem macierzyńskim Maryi [...] Ojciec pragnął, aby Ona, wezwana do najpełniejszego uczestnictwa w tajemnicy Odkupienia, została całkowicie włączona w tę ofiarę i dzieliła wszystkie cierpienia Ukrzyżowanego, jednocząc swoją wolę z Jego wolą, w pragnieniu zbawienia świata” (WMP NMP, s. 29-30).

Taka postawa, świadome przyjęcie cierpienia świadczy o pokorze Maryi, bezgranicznej wierze Bogu. Matka Boża jest zatem wzorcem do naśladowania, co podkreśla się w kazaniach. Wola Ojca, którą „Syn Boży spełnił do końca” (WMP NMP, s. 30), powinna być wypełniana przez wiernych. Autorzy kazań podkreślają także posłuszeństwo, które wyróżniało Maryję i Jezusa:

„Posłuszeństwo Jezusa aż do śmierci i to śmierci krzyżowej stało się przeciwwagą nieposłuszeństwa i niewiary pierwszych rodziców. Co Ewa utraciła przez nieposłuszeństwo, Maryja odzyskała przez wiarę” (MBiL, s. 141).

Wiara i posłuszeństwo pomagają Maryi przetrwać najtrudniejszą dla matki sytuację – śmierć własnego dziecka. W wierze i posłuszeństwie człowiek powinien znosić swój krzyż, którego nie będzie potrafił zrozumieć:

„Matka rzeczywiście musi się teraz nauczyć czegoś zupełnie nowego: nie rozumieć. Wie, że nie tylko teraz nie rozumie, że ten brak zrozumienia nie ograniczy się do tego jednego razu, lecz że będzie to niekończący się ciąg podobnych wypadków. Krzyża nie można zrozumieć, można go ogarnąć tylko wtedy gdy zrezygnujemy z zrozumienia, oddając tę naszą niemoc Bogu. Tę właśnie tajemnicę Matka zachowuje w sercu po powrocie do Nazaretu” (WMP NMP, s. 49).

Postawa Maryi określana jest jako heroiczna:

„Maryja usłyszała od anioła Gabriela przepowiednię o swoim Synu: Będzie On wielki /.../ Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca (Łk 1,32-33). A oto, stojąc u stóp Krzyża, Maryja jest świadkiem całkowitego, po ludzku biorąc, zaprzeczenia tych słów. Jej Syn kona na tym drzewie jako skazaniec. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści /.../ wzgardzony tak, iż miano Go za nic /.../ zdruzgotany (por. Iz 53, 3-5). Jakże wielkie, jak heroiczne jest wówczas posłuszeństwo wiary, które Maryja okazuje wobec niezbadanych wyroków Boga! Jakże bez reszty powierza siebie Bogu, okazując pełną uległość rozumu i woli wobec Tego, którego drogi są niezbadane (por. Iz 11, 33). A zarazem: jak potężne jest działanie łaski w Jej duszy, jak przenikliwy wpływ Ducha Świętego, Jego światła i mocy!” (MBiL, s. 140-141).

Ks. W. M. Pado zwraca również uwagę na postawę Maryi wobec cierpienia. Stanie, trwanie przy krzyżu, godność i męstwo Matki Bożej, a także pozostałych kobiet, które uczestniczyły w tym wydarzeniu. Niezlomnością i odwagą wobec cierpienia powinien odznaczać się każdy chrześcijanin:

„Św. Jan w czwartej Ewangelii mówi, że „obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa i Maria Magdalena” (J 19, 25). Używając czasownika *stać*, który dosłownie oznacza *stać na nogach*, ewangelista zamierza prawdopodobnie uwydatnić godność i męstwo okazane w cierpieniu przez Maryję

i pozostałe kobiety. W szczególności *stanie* Dziewicy obok krzyża przypomina o Jej niezłomności i niezwyklej odwadze, jakie wykazuje wobec cierpienia” (WMP NMP, s. 168).

W Kościele szczególną rolę odgrywa rodzina jako wspólnota, zaś jej aspekt podkreślany jest także we współczesnych kazaniach. Odwołania i analogie do rodziny stanowią nowy przekaz w analizowanych tekstach kazań i czytań. Maryja ustanowiona przez Chrystusa matką wszystkich ludzi tworzy z ziemskimi dziećmi ziemską rodzinę, o czym mówi kapłan:

„Z wysokości krzyża oddał Ją pod opiekę umiłowanemu uczniowi. Powiedział do niego: *Synu, oto Matka Twoja*. Jan wziął do siebie, zaopiekował się Nią, ale słowa Zbawcy oznaczały coś więcej. W momencie śmierci Jezusa powstała nowa rodzina” (WMP NMP, s. 53-54).

Maryja, która była członkiem rodziny, wstawia się szczególnie za rodzinami, gdyż jest „Królową Rodzin, wszystkich i wszelkich rodzin” (MBiL, s. 10). Rozumie ich radości i cierpienia, oręduje więc za nimi, by „umniejszyć cierpień, a dać więcej radości” (MBiL, s. 10). Duchowe macierzyństwo Maryi jest bezgraniczne. Jak podkreśla kaznodzieja:

„Rozciąga się [macierzyństwo duchowe – J.R.] w czasie i przestrzeni, i dociera do wszystkich serc ludzkich. Dociera do całych narodów i staje się zwornikiem kultury ludzkiej” (MBiL, s. 42).

Dla rodziny Bożej Chrystus zostawił przed śmiercią szczególną pamiątkę – swoje Ciało i Krew jako pokarm duchowy, do czego nawiązuje np. ks. W. M. Pado. Chrystus jest prawdziwym chlebem z nieba, który daje zbawienie, od niego zależy życie wieczne. W kazaniach podkreśla się zatem istotę Mszy św. i zaleca spożywanie Ciała i Krwi Chrystusa, by żyć wiecznie:

„Syn Maryi, Bóg-Człowiek odczuje cały ogrom najprzeróżniejszych tortur, przeżywał je będzie po ludzku, jako Syn Człowieczy. Mękę swoją przepowiadał wielokrotnie, przygotowywał na nią uczniów. Mówił: „Oto idziemy do Jerozolimy: tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skążą Go na śmierć i wydadzą Go poganom na wyszydzenie, ubiczowanie i ukrzyżowanie; a trzeciego dnia zmartwychwstanie” (Mt 20,18-10). Przed swoją śmiercią i zmartwychwstaniem pozostawił Syn Człowieczy ludziom szczególną pamiątkę, dał im

swoje Ciało i Swoją Krew jako pokarm. Już wcześniej powiedział: Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu (por. J 6, 32-33). Żydzi nie chcieli uwierzyć Jezusowi. Wiedzieli, że jest człowiekiem. Mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i Matkę my znamy? Tymczasem Syn Maryi był równocześnie Bogiem, od którego zależeć będzie życie wieczne. Z naciskiem oznajmił: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie (J 6, 53)” (MBiL, s. 112-113).

2.1.3.2. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie (21): Łk 1, 26-38

Współcześni kaznodzieje poprzez odwołania do Zwiastowania ponownie podkreślają rolę rodziny w życiu Kościoła i człowieka, szczególnie zaś w życiu dziecka. Jest to zatem nowe ujęcie biblijnego wydarzenia w odniesieniu do tekstów z poprzednich cezur czasowych. Po raz kolejny natomiast kaznodzieje podkreślają Maryjne cechy i przymioty, jak pokora, wiara, odwaga, mądrość, roztropność:

„Maryja zgodziła się być Rodzicielką Syna Bożego, Odkupiciela człowieka. Nigdy nie cofnie zgody i przyzwolenia” (WMP NMP, s. 52).

Dzięki takiej postawie przedłużony zostanie ród Dawida:

„Do potomków królewskiej rodziny posłał Bóg Ojciec anioła Gabriela. Z rodu Dawida wywodził się Józef, mąż poślubionej mu Dziewicy Maryi. Praojcem Maryi i Jej zapowiedzianego Syna był Dawid. Córka praojca Dawida, Maryja znalazła łaskę u Boga i powiększy rodzinę Dawidową. Pocznie i porodzi Syna. Przedłużony zostanie ród Dawida dzięki Synowi Maryi. Jezus narodzony w rodzinie królewskiej obejmie tron praojca Dawida. Nie tylko na mocy prawa dziedziczenia. To sam Pan Bóg da Mu tron Jego praojca Dawida. Będzie panował nad rodziną Dawida i nad wszystkimi należącymi do domu Jakuba, to znaczy do narodu wybranego według ciała, ale przede wszystkim wedle ducha” (WMP NMP, s. 15-16).

Względem Boga, a także względem ludzi Maryja pełni służebną rolę: służy rodzinie – swojej, św. Elżbiety oraz każdej rodzinie współczesnej:

„W momencie Zwiastowania Najświętsza Panienska zwraca się do Anioła Gabriela: „Oto Ja służebnica Pańska. Niech mi się stanie według słowa twego”. W ten sposób charakteryzuje siebie jako wybraną przez Boga Matkę Syna Ojca Przedwiecznego. Jej

zadanie, Jej rola to służba. Uprzedzi w ten sposób swojego Syna, który również stwierdził: „przyszedłem służyć” (MBiL, s. 139).

Wierni powinni zawierzyć się Maryi, oddać się w Jej opiekę, zaś przez Jej ręce oddać się Chrystusowi. W ten sposób będą naśladowali Boga, który przez Maryję udziela łask. Maryja, przyjmując wolę Bożą, jako pierwsza niesie ludziom Chrystusa, za Jej przykładem zaś wierni powinni nieść Go innym ludziom. W imieniu narodu Maryja przyjmuje wolę Bożą i staje się brzemienna, co napędza ją radością. Każdy chrześcijanin powinien z radością przyjmować to, co dane mu jest od Boga.

2.1.3.3. Ofiarowanie, oczyszczenie i prorocstwo Symeona (19): Łk 2, 22-39

Ofiarowanie – według kaznodziejów współczesnych – jest szczególną formą oddania czci Bogu, w której uwidocznia się pobożność, wdzięczność, a także prawość i wypełnianie nakazów Bożych. Ofiara stanowiła część obrzędu oczyszczenia, opisanego w kazaniu przez W. M. Padę:

„Według przepisów Prawa Mojżeszowego niewiasta, która porodziła dziecko płci męskiej, uchodziła za nieczystą przez siedem dni, gdy zaś wydała na świat córkę, była nieczysta dni czternaście (por. Kpł 12,2-8). Choć minął już okres jej pierwszej nieczystości, w dalszym ciągu nie wolno jej było opuścić domu przez dni trzydzieści trzy, gdy porodziła syna, a przez dni sześćdziesiąt sześć po urodzeniu córki. Dnia czterdziestego lub w przypadku wydania na świat córki dnia osiemdziesiątego – niewiasta była obowiązana stawić się w świątyni, gdzie kapłan, po dokonaniu odpowiedniego obrzędu, stwierdzał urzędowo, że została oczyszczona, w związku z czym niewiasta składała ofiarę z jednorocznego jagnięcia i pary gołębi lub synogarlic” (WMP NMP, s. 243-244).

Podczas ofiarowania starzec Symeon przepowiedział udział w mękach Chrystusa Jego Matce, doświadczając jednocześnie bezpośredniego spotkania ze Zbawicielem. Symeon po spotkaniu z Chrystusem był gotów umrzeć. Każdy, kto otrzyma łaski przez ręce Maryi, doświadczy Jej pośrednictwa, umrze w pokoju:

„W dzień ofiarowania Jej Dziecięcia wyczekiwał na nią i jej Syna, dawcę prawdziwego pokoju, starzec Symeon: Od Maryi Matki Jezusa wziął Bożego Syna i z mocą stwierdził Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju. Symeon gotowy jest na śmierć, na odejście z tej ziemi, bo ujrzał Jezusa, zbawienie, a serce jego wypełnił

pokój. Ktokolwiek otrzyma przez pośrednictwo Maryi łaskę Księcia Pokoju, może w pokoju odchodzić z tego świata, jak Symeon. Serce Symeona przepełnił pokój i z tej racji, bo ujrzał zbawienie wszystkich ludów i światło na oświecenie pogan” (WMP NMP, s. 216).

Owoce ofiary złożonej przez Maryję jest pokój na ziemi i w niebie:

„W ofierze Syna współuczestniczy Matka jako współodkupicielka. Wraz z Synem Księciem Pokoju, wysługuje pełnię pokoju, która w całej wspaniałości ujawni się w dniu ostatecznym” (WMP NMP, s. 217).

Maryja obdarzona pełnią łaski nie ma obowiązku poddać się obrzędowi oczyszczenia, czyni to jednak przez wzgląd na Boga i posłuszeństwo Jego nakazom. Jej postawę kaznodzieja ukazuje jako wzorzec do naśladowania:

„Popatrzcie, Bracia i Siostry, z zachwytem, przyjrzyjcie się uważnie! Oto idzie Najświętsza wśród wszystkich córek Syjonu, pełna łaski niesie Syna Ojca Niebieskiego na rękę, kroczy wraz z opiekunem i żywicielem, Oblubieńcem i prawowitym Małżonkiem. Wstępuje w progi świątyni, aby się poddać obrzędowi oczyszczenia. Wie o swojej świętości. Pełną łaski nazwał Ją w imieniu Boga Archanioł Gabriel, ale chce być oczyszczona, bo oczyszczenie nakazał Bóg. Ona we wszystkim i zawsze pragnie być posłuszną Bogu” (WMP NMP, 7, s. 35).

Ofiarą o najwyższym wymiarze była zgoda Maryi na oddanie Jezusa na mękę i śmierć krzyżową. W Kościele wydarzenie to upamiętnia święto obchodzone 2 lutego, o czym mówi kapłan:

„Liturgiczne święto Ofiarowania Pańskiego obchodzimy corocznie drugiego lutego. Pobożność maryjna zapragnęła również uczcić moment ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. W kalendarzu liturgicznym wspominamy ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny, dwudziestego pierwszego listopada” (WMP NMP, s. 244).

W kazaniach z drugiej połowy XX wieku odnajdujemy przede wszystkim wskazówki, jaki powinien być sens i cel ofiary składanej przez chrześcijanina. Zaznacza się, że najważniejszy jest jej wymiar duchowy. Przykładem jest Maryja, która złożyła

w ofierze parę synogarlic, uczyniła to jednak w pokorze i z chęcią wypełnienia nakazów, dlatego ofiara Maryi jest tak ważna:

„Maryja była uboga, więc ofiarowała parę synogarlic. Matka Jezusa była pełna łaski. Wiedziała o tym od anioła. Nie potrzebowała więc oczyszczenia. Najświętsza Panna była jednak najpokorniejszą, zawsze pełniła wolę Boga i dlatego z pobożności poddała się oczyszczeniu” (MBiL, s. 57).

W aspekcie duchowym natomiast ofiara złożona przez Maryję stanowi dopełnienie ofiary złożonej przez Chrystusa:

„Do ofiary całkowitej Syna Matka dołoży swoją ofiarę. Dowiedziała się o tym dzisiaj za sprawą Ducha Świętego. Jej duszę przeniknął miecz, namaszczona została przez Ducha Świętego na Współokupicielkę” (WMP NMP, s. 37).

Ofiara miała zatem dwojaki wymiar: była złożona z Ciała Chrystusa i duszy Matki Bożej, co także świadczy o pokorze i uniżeniu względem Boga i ludzi:

„Maryja łączyła ofiarę swego Serca ze zbawczą ofiarą Syna. Na Kalwarii były „dwa ołtarze: jeden w Sercu Maryi, a drugi w ciele Chrystusa. Chrystus składał w ofierze swoje ciało, Maryja swoją duszę. Maryja ofiarowuje się w sposób duchowy w głębokim zjednoczeniu z Chrystusem i błaga o zbawienie świata: To, o co prosi Matka, Syn potwierdza, a Ojciec daje. W momencie ofiary krzyżowej Syna Najświętsza Panna daje wspaniałe świadectwo, że jest pojętną Uczennicą Pana: jest cicha i pokornego serca” (WMP NMP, s. 131).

Kaznodzieje wskazują również ofiarę, którą Maryja złożyła Chrystusowi w postaci człowieczeństwa. Dziś ofiarowanie w takim aspekcie dokonuje się podczas Mszy św., gdy Jezus oddaje ludziom swoje ciało zrodzone z Maryi:

„Najświętsza Dziewica ofiarowała Synowi Bożemu człowieczeństwo; ciało i krew, naturę ludzką. Dzięki Jej przyzwoleniu Syn Boży przyjął nasze człowieczeństwo. Natura ludzka pod sercem Maryi złączyła się z naturą Boską, Słowo Odwieczne stało się Ciałem. Przystosowana została ofiara, jaką chciał otrzymać Ojciec Niebieski. Kościół we mszy świętej składa Ojcu Niebieskiemu ofiarę, którą zrodziła Matka Kościoła” (WMP NMP, s. 127).

Podobnie jak inne nawiązania, także aspekt ofiary ukazywany jest we współczesnych kazaniach w odniesieniu do rodziny. Kaznodzieje podkreślają rolę

dziecka jako Bożego daru. Jeśli zatem rodzice otrzymują dziecko w darze od Boga, powinni je Bogu ofiarować:

„Wszyscy ojcowie i każda matka winni wiedzieć, że ich dziecko jest darem Ojca Niebieskiego. Ludzkie dzieciątko wybrał Bóg przed założeniem świata i przeznaczył do wielkich spraw bożych. Dobrze czynią rodzice, jeżeli pamiętają, aby ofiarowywać i zawierzać dziecko Bogu, aby je przygotowywać do roli i zadania wyznaczonego ich dziecku przez samego Boga” (WMP NMP, s. 244-245).

Każda rodzina, w której dzieci traktowane są jako dar, zasługuje na błogosławieństwo. Rola rodziny – według wskazówek zawartych w kazaniach – polega na krzewieniu miłości względem Boga i zawierzeniu się Maryi. Wychowanie powinno być zgodne z przykazaniami, na chwałę Bożą. Rodzice zaś z ufnością i pokorą – jak Maryja – powinni podporządkować się Bogu, Jego woli, Jego zamiarom. Taka postawa rodziców zostanie obdarowana błogosławieństwem:

„Na błogosławieństwo Boże zasługuje rodzina, która wie, że jej dzieci są darem Boga. Uczy je miłować Boga i uciekać się pod opiekę Matki Bożej. Błogosławiony to ojciec i matka, jeśli są świadomi odwiecznego przeznaczenia swoich dzieci, aby były święte przed Bożym obliczem. Szczęśliwi i błogosławieni, jeśli z poddaniem się woli Ojca, który jest w niebie, przyjmą przeznaczony przez wolę Bożą ciężki i dla swego dziecka, chociaż trudno im niekiedy zrozumieć Boże zamiary” (MBiL, s. 58).

Poprzez ofiarowanie dusza, ciało, rozum i serce powinny być dane Bogu – wtedy ofiara jest spełniona na wzór ofiary złożonej przez Maryję:

„W Ofiarowaniu wszystko zostaje oddane Bogu; dusza i ciało, wola i rozum oraz serce. Jak Najświętsza Dziewica ofiarujemy Bogu to, co ziemskie: stworzone dla nas przez Boga, otrzymane od Boga, do czego dołączamy nasz trud” (WMP NMP, s. 127).

Współcześnie ofiarą składaną na ołtarzu są ludzkie trudy, cierpienia, krzyże połączone z ofiarą Chrystusa. Dzięki nim nastąpi zmartwychwstanie. Dlatego należy zawierzyć się Maryi, bo ona wstawi się u Boga i wszystko jemu ofiaruje:

„Kościół i Najświętsza Maryja Panna, Matka Kościoła w ofiarowaniu pragnie złożyć Ojcu Niebieskiemu wszystkich, których Bóg Ojciec dał Synowi, i którzy na wieki mają należeć do Niego. Świadomie i dobrowolnie winni się oddać Matce Kościoła. Ona wraz z Kościołem złoży ich w ofierze Bogu. Wraz ze wszystkim, co posiadają, szczególnie ze swoim krzyżem, cierpieniem, które we Mszy świętej mogą być złączone z cierpieniem

Jezusa, Matki Odkupiciela, męczenników i wszystkich świętych. Złączone z ofiarą Chrystusa, z Jego śmiercią wysłużą łaskę zmartwychwstania. W tym kontekście rozum łatwiej naleganie wielu świętych, aby Najświętszej Dziewicy oddać się zupełnie, bo Ona ofiarowuje wszystko Bogu” (WMP NMP, s. 127-128).

Powtarzane słowo *rodzina*, akcentowane po wielokroć w kazaniu – poprzez nawiązanie do wydarzenia biblijnego – wskazuje na jej rolę we współczesnym świecie.

2.1.3.4. Nawiedzenie św. Elżbiety (16): Łk 1, 39-56

Odwołania do wydarzeń związanych z nawiedzeniem św. Elżbiety – podobnie jak w analizowanych tekstach kazań z wcześniejszych cezur czasowych – służą pokazaniu wzorcowych cech Maryjnych. Nowe ujęcie stanowi natomiast przywoływanie wątków biblijnych (Łk 1, 39-56) w kontekście rodziny:

„Matka Pana przynosi najpierw Syna Bożego rodzinie. Najpierw rodzina, Elżbieta i jej syn rozpoznają Pana i z pokorą, radością i miłością oddają cześć Panu i Matce Pana. Matka Pana wprowadza w rodzinny dom Syna Bożego, łaskę Ducha Świętego. Od rodziny rozpoczyna misję Matki Pana. Około trzech miesięcy pozostanie w rodzinie Elżbiety i Zachariasza. Będzie posługiwać i razem z rodziną uwielbiać w radości Boga. Syn Maryi, Mesjasz Pan uświęcił i rozradował rodzinę, wniósł do rodziny łaskę Ducha Świętego, bo do rodziny wniósł swego Syna Matka Pana” (WMP NMP, s. 87).

Do cech wyróżniających Matkę Bożą kaznodzieje zaliczają: pokorę, dobroć, grzeczność, miłosierdzie, miłość i wiarę:

„Matka Pana natychmiast po Zwiastowaniu udała się do rodziny Elżbiety i Zachariasza. Pokorna i grzeczna pierwsza pozdrowiła Elżbietę” (WMP NMP, s. 86).

Wiarę Maryi wychwala św. Elżbieta słowami: „błogosławionaś, któraś uwierzyła” (MBiL, s. 140). Jak zaznacza kaznodzieja: „tę błogosławioną wiarę zachowa Maryja przez całe życie. Pójdzie przez życie drogą wiary. Wierzyć i ufać będzie wbrew nadziei, jak Abraham” (MBiL, s. 140).

Dom św. Elżbiety jest domowym kościołem, w którym Maryja wyśpiewała *Magnificat*. Nawiedzenie krewnych oznacza zarówno uświęcenie rodziny, jak i radość z przyjścia Zbawiciela:

„Od Maryi, Królowej Apostołów, rozpoczęło się uświęcenie rodziny Elżbiety i Zachariasza. Wdzięczna Elżbieta wychwala Maryję. Maryja nie zatrzymuje pochwały dla siebie. Wobec nawiedzanej rodziny wypowiada swoją wdzięczność Bogu za przyjście Zbawiciela. Apostoł Chrystusa będzie *zawsze* naśladował Maryję i uwielbiał Boga za cuda ewangelizacji dokonane przez jego posługę” (WMP NMP, s. 80).

Maryja i Jezus pełnią służebną rolę względem rodziny, nie oczekują służby w zamian. Służebnikiem powinien być każdy chrześcijanin – służyć Bogu i ludziom bez oczekiwania wdzięczności, wzajemności. Pokora, służba, pomoc innym wpisane są w chrześcijańskie życie.

Odwiedziny św. Elżbiety i Zachariasza przez Maryję kodyfikują niesienie Chrystusa przez Matkę Bożą do każdej rodziny, za przyczyną Maryi dokonuje się zaś napełnienie Duchem Świętym nie tylko Elżbiety i Zachariasza, ale każdego wiernego. Maryja nazywana jest przez kaznodzieję pierwszą apostołką, gdyż niesie pomoc, pracę, posługę i Chrystusa dla rodziny. Służebnicza i misyjna postawa Maryi jest przykładem dla każdego wiernego:

„Maryja pozostała u rodziny Elżbiety i Zachariasza około trzech miesięcy. Najświętsza Dziewica, pierwsza Apostołka, Królowa Apostołów stanęła na czele tego niekończącego się szeregu misjonarzy, którzy wraz z wiarą Chrystusa przynoszą pomoc, pracę, posługę” (WMP NMP, s. 80).

Apostołowanie przez Maryję będzie miało miejsce także w czasach współczesnych w odniesieniu do rodzin, którym Matka Boża nieustannie niesie Jezusa:

„Od czasu nawiedzenia świętej Elżbiety dzieć się będzie podobnie. Wraz z Jezusem do coraz to nowych rodzin przychodzić będzie Jego Matka. Matka Jezusa zanosić będzie swojego Syna ludziom, aby Go poznali i pokochali, aby darzył ich łaską” (WMP NMP, s. 80).

2.1.3.5. Boże Narodzenie (14): Łk 2, 1-20

*Przedziwna Matka,
Matka i Dziewica, poczęła i porodziła
Niczym Gwiazda zaranna jaśniejąca nad rodziną narodu wybranego
Matka Syna Bożego
Oblubienica Ducha Świętego
Matka w rodzinie Bożej Dziewicza
Matka w rodzinie ludzkiej – Królowa Rodzin!* (MBiL, s. 37).

W kontekście rodziny odwołują się kaznodzieje także w nawiązaniach do wątków bożonarodzeniowych, co stanowi nową intencję przekazu:

„Panna poczęła i porodzi – Jezus przychodzi na świat w rodzinie ludzkiej. Józef uczynił tak jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie. Lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus” (MBiL, s. 37).

Chrystus przychodzi na świat w rodzinie i dla rodziny – w takim ujęciu kaznodzieje odwołują się do Bożego Narodzenia. Podkreślają rolę matki i ojca w życiu dziecka, przywołując jako wzór pokorną postawę św. Józefa, który „spełnił wobec Syna Bożego to, co należało do zaszczytnych obowiązków ojca” (MBiL, s. 37). Narodzenie Jezusa z Maryi kodyfikuje nie tylko pojawienie się Chrystusa w rodzinie, ale także wybranie jej jako społeczności, w której dokona się zbawienie. Narodzenie jest zatem początkiem nowego życia w znaczeniu cielesnym i duchowym:

„W rodzinie ludzkiej ustanowionej od początku przez Boga Ojca narodzi się Syn Boży. Weźmie ciało ludzkie z Dziewicy Maryi. Natura boska połączy się z naturą ludzką w Osobie Syna Bożego pod sercem Dziewicy Maryi, Matki Boga. Rodzinę ludzką wybrał i przeznaczył Bóg Ojciec do najwspanialszego dzieła zbawienia” (WMP NMP, s. 16).

Boże Narodzenie jest wydarzeniem, które niesie radość i pokój dla świata:

„Ledwie Dziewica Matka urodziła Księcia Pokoju anioł ogłasza w imieniu Boga radość wielką dla całego narodu: narodził się wam Zbawiciel, Mesjasz Pan! Zdarzenie to przynosi chwałę Bogu na wysokościach a ludziom Bożego upodobania pokój. Mieszkańcy ziemi otrzymali pokój w dniu urodzenia przez Maryję Jezusa Księcia Pokoju. Najświętsza Maryja Panna jest Matką zapowiedzianego Księcia Pokoju” (WMP NMP, s. 216).

W kazaniach podkreśla się rolę matki w rodzinie i życiu dziecka, wskazując Maryję jako wzorzec. „Maryja spełniła wobec Syna Bożego wszelkie zadania matki” (WMP NMP, s. 40), wykonując wszystkie powinności względem Syna:

„Jezus jak każde dziecko karmił się mlekiem Matki. Karmiąc Dziecię Matka przekazuje mu cząstkę siebie, swej własnej substancji. Matka dała Jezusowi życie. Teraz podtrzymuje Dziecięcia. Dziecię nie może żyć bez matki; Matka karmi Dziecię. Przewija, kąpie, bezustannie czuwa nad Synkiem Bożym, ale i Jej Synkiem. A Dziecię rośnie, nabiera mocy, napęlnia się mądrością. Maryja wychowuje swojego Syna, uczy swoje dziecko, pierw i przede wszystkim uczy Dziecko miłości. Okazuje serce na rozmaite sposoby. Czyni to w sposób doskonały. [...] Maryja obdarowuje miłością Jezusa” (WMP NMP, s. 40).

Oprócz tego, że „Matka Boga Człowieka uczy swoje dziecko tajników ludzkiego życia: chodzić, jeść, mówić” (WMP NMP, s. 41), troszczy się o duchowe wychowanie Jezusa; pełni rolę nauczycielki i wychowawczyni swego Syna, uczy szacunku, dobroci, miłości względem Boga i innych:

„Maryja Matka pokazuje Synowi, w jaki sposób winien człowiek odnosić się do swoich bliźnich. Swoim przykładem uczy, czym jest miłość bliźniego na co dzień. Syn Boży poleci później: miłujcie się nawzajem. Nakaże wszystkim ludziom to, czego nauczył się od Matki. Każdy człowiek może naśladować Matkę Jezusa w miłości. Od Matki Boga uczyć się będą miłować swoje dzieci wszystkie matki. Miłować i wychowywać. Tylko Maryja nauczy je wychowywać ich dzieci dla Boga i nie pominąć, że są to równocześnie dzieci Boże. Trzeba je tak wychować, by mogły przebywać w domu Ojca i z Ojcem przez wieczność całą” (WMP NMP, s. 41).

W kazaniach przekazuje się zatem wskazówki dotyczące wychowania dzieci i roli rodziców w ich życiu.

Kapłani podkreślają także mądrość jako wartość życiową. Prawdziwą Mądrością jest Chrystus, któremu mędrcy w żłobie oddają pokłon i cześć, Stolicą Mądrości nazywa się Maryję. Jezus nazywany jest Wcieloną Mądrością, Najwyższą Mądrością, gdyż to On przekaze ludziom najmądrzejsze prawo:

„Najświętsza Maryja Panna trzyma na kolanach Boże Dziecię. To Król królów i Władca wszystkich panujących. Jezus jak na tronie siedzi na kolanach Matki. Przed

Dziecięciem i Jego Matką Maryją upadli na twarz i oddają Dziecięciu pokłon Mędrcy ze Wschodu. Przyszli z daleka, pokonali wiele przeszkód, hołd Wcielonej Mądrości, Dawcy wszelkiej i Najwyższej Prawdy dającej życie wieczne. Złożyli Mu dary. Jako Królowi, który przekaze ludowi najmądrzejsze prawo ofiarowali złoto. Darem kadzidła uczcili Boga najpotężniejszego i najmądrszego, źródło wszelkiej Mądrości. To, co było głupstwem dotychczas: cierpienie i ból uzna za mądrość i dlatego ofiarowują Mu mirrę. Mędrcy, przedstawiciele rodziny narodów pokazują drogę przyszłym poszukiwaczom Mądrości, gdzie należy szukać prawdziwej Mądrości i gdzie ją można znaleźć u Jezusa na kolanach Matki, Stolicy Mądrości” (WMP NMP, s. 111-112).

Pod postaciami mędrców kryją się przedstawiciele świata uczonych, gdyż także ich Królem jest narodził Chrystus:

„W osobach Mędrców złożyli nowo narodzonemu królowi przedstawiciele świata uczonych, reprezentanci stanu kapłańskiego pochodzący spoza narodu wybranego, synowie ludzkiej rodziny. Nowo narodził Król Żydowski jest władcą całego świata. Przy sobie, równocześnie przy swej Matce, zgromadził rodzinę ludzką, bo On jest Królem rodzin, a Ona – Królową” (MBiL, s. 64-65).

Boże Narodzenie jest zatem wydarzeniem, które dokonuje się w rodzinie i dla całej społeczności – bez względu na status, wiek poszczególnych osób.

2.1.3.6. Wesele w Kanie Galilejskiej (11): J 2, 1-12

Nowym, najistotniejszym kontekstem odwołań do wydarzeń z Kany jest rodzina ludzka, w której Jezus dokonał pierwszego cudu. Wydarzenie to podkreśla rolę i godność rodziny, co zaznacza kaznodzieja:

„Nie można zapominać, że początek znaków uczynił Jezus rodzinie, w czasie uroczystości rodzinnej. Już obecność Zbawiciela na weselu uwydatniła godność rodziny” (WMP NMP, s. 45).

Cud został dokonany za wstawiennictwem Maryi, która uczestniczyła w wydarzeniach i szczególnie umiłowała rodzinę: „Pierwszy cud Pana Jezusa uczyniony na prośbę Matki w czasie wesela jest szczególnym dowodem przychylności Matki Jezusa dla rodziny” (MBiL, s. 82); „z miłości dla Matki Jezus uczynił pierwszy znak, rodzina otrzymała pomoc” (MBiL, s. 30-31).

Każda rodzina, która zaprosi Jezusa i Maryję do swego życia, otrzyma łaski, pomoc, wsparcie, Maryja zaś „na pewno pomoże, dostrzeże braki, im zaradzi” (WMP NMP, s. 45). Warunkiem błogosławieństwa i otrzymania pomocy jest wiara, pokora i wypełnianie nakazu skierowanego początkowo do rodziny uczestniczącej w kanejskim weselu, ale również do każdego członka rodziny ludzkiej: „zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (WMP NMP, s. 45). Jak zaznacza kapłan, wypełnienie tego nakazu jest wyznacznikiem dobrego życia:

„Matka Jezusa zna odwieczną i nieskończoną mądrość swojego Syna. Wie o Jego największej miłości do każdego człowieka. Wystarczy Mu w zupełności zaufać, aby osiągnąć najpełniej cel ostateczny swego życia i przeżyć najpiękniej podarowany nam kolejny dzień” (WMP NMP, s. 156-157).

Maryja w Kanie uczy pokory, wiary i pomaga ludziom, Chrystus pokazuje swoje miłosierdzie, wrażliwość, dobroć i litość, a także posłuszeństwo względem Matki. Postawa Matki i Syna jest wzorcem do naśladowania dla wiernych:

„Szczególniejsze znaczenie dla powstania nowej rodziny Kościoła Bożego ma opisane przez św. Jana zdarzenie w Kanie Galilejskiej, w czasie uczyty weselnej z udziałem Matki Bożej. Na to wesele zaproszono także Jezusa i Jego uczniów. Delikatne i współczujące serce Matki Boga dostrzegło kłopot ludzi: zabrakło im wina. Jezusa w czasie Jego działalności wzruszała każda bieda, zaradzał będzie nieszczęściom i chorobom. Matka w Kanie Galilejskiej daje Mu przykład i możliwość współczucia. Na Jej prośbę przemienia wodę w wino. Maryja zachęca służących, aby byli posłuszni słowom Jezusa. Chrystus nazwie kiedyś swą matką, bratem i siostrą słuchających słów Bożych i wypełniających je. Już teraz w Kanie Matka Jezusa zachęca: zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (WMP NMP, s. 44).

Nawiązania do wydarzeń z Kany podnoszą godność rodziny. Brak wina i uczynienie cudu kodyfikuje sytuację osób, które znajdują się w trudnych okolicznościach, są upokorzone, potrzebują wsparcia, współczucia, pomocy i wstawiennictwa u Chrystusa. Maryja jawi się jako czuła, opiekuńcza, troskliwa, współczująca Matka, która uczy swego Syna wzruszenia. Tacy także powinni być wierni – wrażliwi, współczujący, troskliwi wobec innych.

Innym nowym kontekstem jest zestawianie wydarzeń z wesela w Kanie z Mszą św. i jej wymiarem. Kana Galilejska staje się zatem prefiguracją Przemienienia podczas Mszy św. oraz symbolem uczty eucharystycznej:

„Matka Zbawiciela jako Oblubienica i Służebnica Pana obecna jest przy przeistoczeniu. Dzięki jej obecności i inicjatywie dokonało się przemienienie w Kanie Galilejskiej, które było prefiguracją przemienienia we Mszy św.” (WMP NMP, s. 128).

Eucharystia jest zaproszeniem na ucztę niebieską, zaś ślub w Kanie początkiem zaślubin niebieskich i odzwierciedleniem skutecznego wstawiennictwa Maryi w Kanie i w niebie. Jak mówi W. M. Pado:

„Jezus przemienił wodę w wino. Uczta weselna stała się jakoby zapowiedzią eucharystycznej uczty Kościoła, w czasie której zawsze będzie obecna Matka Jezusa. Uczta w Kanie, podczas której weselnicy piją cudowne wino, dar Zbawiciela, zapowiada również ucztę niebieską, wesele Baranka, w czasie której sam Jezus będzie usługiwał tym wszystkim, którzy otrzymali zadatek wiecznego zbawienia: Ciało i Krew Pańską” (WMP NMP, s. 44);

„Św. Jan w weselu w Kanie Galilejskiej dostrzegł symbol uczty eucharystycznej. W czasie Mszy św. wino przemienił w Krew, a chleb w Ciało staje się napojem i pokarmem zaproszonych na ucztę Baranka. Eucharystia z kolei jest znakiem i przygotowaniem do uczty niebieskiej. Wiemy, że według Jezusowych przypowieści posiłek świąteczny jest symbolem uczty w niebie (Mt 22, 1-14, 25, 1-13; Łk 12, 37; 22, 15-20). Wiemy również, że św. Jan uwydatnia w sposób szczególny te wieczyste zaślubiny Boga i ludzkości w końcowej części swej Apokalipsy (19, 7-8; 2, 9). Ziemskie zaślubiny w Kanie, gdzie Jezus rozpoczął publiczną działalność, są ukazane jako figura i zapoczątkowanie zaślubin niebieskich, które stanowiąc będą dopełnienie Jego działalności. W tej symbolice skuteczne wstawiennictwo Matki Jezusa w Kanie jest znakiem i zapowiedzią Jej wstawiennictwa w niebie” (MBiL, s. 82-83).

2.1.3.7. Zagubienie Jezusa w świątyni (4): Łk 2, 41-52

Kaznodzieje, jak w poprzednich cezurach czasowych, ukazują cierpienie Matki Syna i Boga. Oto fragment kazania, którego autorem jest ks. W. M. Pado:

„Nie ma większego bólu dla Matki niż utrata dziecka. Lęk o dziecko zespolił się w Niepokalanym Sercu Matki ze świadomością zagubienia Syna Bożego. Zagubiona

drachma rodzi ból, utracone dziecko prowadzi do nieopisanego cierpienia. Nie można wyrazić boleści Matki szukającej Syna i Boga równocześnie” (MBiL, s. 74).

W kazaniach podkreśla się kolejny raz rolę rodziny w życiu dziecka. Obowiązkiem rodziców jest nie tylko zabezpieczenie dóbr materialnych, ale przede wszystkim troska o duchowość i dawanie dobrego przykładu, co podkreśla kapłan:

„Najświętsza Maryja Panna, Matka Jezusa i św. Józef, jak mniemano ojciec Jezusa, wychowywali Syna jak najlepiej. Także swoim przykładem. Dali dobry przykład Synowi, zabierając Go na pielgrzymkę do Jerozolimy [...]. Maryja była dla Jezusa najlepszą Matką. Dawali Mu wszystko, co tylko rodzice mogą dać dziecku” (WMP NMP, s. 48-49).

Kaznodzieje pouczają, jakie prawa i obowiązki mają matki wobec swoich dzieci: „Matka ma prawo i obowiązek napomnieć swoje dziecko, zapytać, poskarżyć się” (MBiL, s. 74-75). Tak samo uczyniła zatroskana Maryja, która odnalazła Jezusa w świątyni. Jest to naturalna reakcja rodzicielska. Zagubienie Jezusa w świątyni odzwierciedla natomiast sytuacje z codziennego życia, w którym przeplatają się chwile radosne i smutne:

„Dobrze wie każda matka i doświadczył tego również każdy ojciec, że w rodzinie chwile radości i zadowolenia mieszają się z bólem i łzami. Na pewno z radością podążali Rodzice Jezusa na święto Paschy do Jerozolimy. Pełen radości i pobożności był ich udział we wspólnych obrzędach i modlitwach. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice... Szukali Go... Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni (por. Łk 2,41-46). Z całą pewnością ucieszyli się z odnalezienia Syna Bożego. Wielka była radość Matki Syna Bożego. Nie zapomniała jednak ogromnego bólu przeszywającego jak miecz Jej serce przez długie trzy dni poszukiwania i dlatego rzekła do Niego: «Synu, czemuś Nam to uczynił? Oto ojciec Twój i Ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie»” (por. Łk 2,48)” (MBiL, s. 121).

2.1.3.8. Ucieczka do Egiptu (2): Mt 2, 13-15

Kaznodzieje w wydarzeniu tym pokazują przede wszystkim trudności, które towarzyszą każdemu człowiekowi w ziemskiej wędrówce:

„Oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić»” (MBiL, s. 67).

Po raz kolejny zaznacza się w kazaniach rolę rodziny, w której także wychowuje się Jezus. Obowiązki ojca wypełnia względem Niego św. Józef, którego postawę wyróżnia pokora, posłuszeństwo, a także wzorcowe wypełnianie powinności wobec dziecka. Józef stanowi zatem wzór dla ojców:

„Ojciec Niebieski zechciał oddać Syna Swego Jedynego zesłanego na świat pod opiekę rodziny: Maryi i Małżonka Jej – Józefa. Józef spełnia posługę ojca. Nadaje Jezusowi imię, towarzyszy Małżonce do świątyni dla dokonania ceremonii ofiarowania. Do Józefa zwraca się Bóg, gdy zagrożone jest życie Dziecięcia” (MBiL, s. 67-68).

Gdy anioł zjawił się we śnie i nakazał Józefowi ucieczkę do Egiptu, Józef „wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do Ziemi Izraela (Mt 2, 13-15; 19-21)” (MBiL, s. 68). Pokora, posłuszeństwo, rozważa powiny wyróżniać każdego chrześcijanina. Poddanie się woli Bożej, zaufanie Jego planom jest świadectwem głębokiej, prawdziwej wiary:

„Józef posłuszny Bogu wziął Dziecię i Matkę i udał się na wygnanie, bo niekiedy dla ratowania życia dziecka należy wyrzec się ojczystych stron” (MBiL, s. 67-68).

Według kaznodziejów, walka o dobro dziecka, o rodzinę, jej bezpieczeństwo trwa od upadku pierwszych rodziców. W sytuacji zagrożenia należy ufać Bogu i wypełniać Jego nakazy:

„Walka i zagrożenie dla Niewiasty – Matki i dla Jej Potomstwa przepowiedziane zostało już po upadku pierwszych rodziców. Walka Matki i Jej Potomstwa trwa nieustannie przez cały przeciąg dziejów rodziny ludzkiej. W ostatniej Księdze Objawienia smok staje przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi pożreć jej dziecię (por. Ap 12, 4). Aby uchronić życie Syna przed tymi, którzy się Go lękają, gdyż widzą w Nim niebezpieczeństwo i zagrożenie dla siebie, Maryja musi uciekać z Józefem i Dziecięciem do Egiptu (por. Mt 2,13-15)” (MBiL, s. 68).

Wnioski

W kazaniach z trzeciej cezury czasowej odnajdujemy 114 nawiązań do wydarzeń biblijnych. Są to: Męka i Śmierć Chrystusa (27); Ofiarowanie, oczyszczenie i prorocstwo Symeona (19); Zwiastowanie (21); Nawiedzenie św. Elżbiety (16); Boże Narodzenie (14); Wesele w Kanie Galilejskiej (11); Zagubienie Jezusa w świątyni (4); Ucieczka do Egiptu (2).

Autorzy tekstów kaznodziejskich z drugiej połowy XX wieku odwołują się zatem do wątków biblijnych, które odnajdujemy w tekstach z wcześniejszych analizowanych cezur czasowych. W odniesieniu do kazań wcześniejszych w 61 fragmentach odnajdujemy ten sam cel wypowiedzi, w 53 natomiast inną intencję wypowiedzi.

Podobnie jak w kazaniach z poprzednich cezur czasowych, kaznodzieje współcześni podkreślają rolę Maryi jako Matki ludzi oraz wyróżniają Jej cechy, cnoty i przymioty, takie jak: pokora, mądrość, roztropność, odwaga, wiara. Nowatorskie jest ukazywanie wydarzeń w kontekście rodziny jako najważniejszej społeczności w Kościele. Maryja ustanowiona przez Chrystusa matką wszystkich ludzi tworzy z ziemskimi dziećmi ziemską rodzinę.

W odwołaniach do wydarzeń związanych z męką i śmiercią Chrystusa kaznodzieje podkreślają zatem szczególną rolę Maryi – również w życiu wiernych funkcjonujących we współczesnych czasach, dla których Matka Boża jest opiekunką, ratunkiem, tarczą obronną, a także wzorem przebaczenia.

Ponadto autorzy kazań i czytań z drugiej połowy XX wieku zwracają uwagę na istotę i wymiar ofiary w życiu chrześcijan. Największą ofiarą jest krzyż – doświadczany przez Jezusa i Maryję, ale także przez każdego wiernego. Cierpienie wiąże się z heroizmem. Na wzór Matki Boleściwej niezłomnością i odwagą wobec cierpienia powinien odznaczać się każdy chrześcijanin. Dla rodziny Bożej Chrystus zostawił przed śmiercią szczególną pamiątkę – swoje Ciało i Krew jako pokarm duchowy, do czego nawiązuje np. ks. W. M. Pado. Chrystus jest prawdziwym chlebem z nieba, który daje zbawienie, od niego zależy życie wieczne. W kazaniach podkreśla się zatem istotę Mszy św. i zaleca spożywanie Ciała i Krwi Chrystusa, by żyć wiecznie.

Współcześni kaznodzieje poprzez odwołania do Zwiastowania podkreślają rolę rodziny w życiu Kościoła i człowieka, szczególnie zaś w życiu dziecka. Jest to zatem nowe ujęcie biblijnego wydarzenia w odniesieniu do tekstów z poprzednich cezur czasowych. Po raz kolejny natomiast kaznodzieje podkreślają Maryjne cechy i przymioty, jak pokora, wiara, odwaga, mądrość, roztropność oraz służebną rolę Maryi względem Boga i względem ludzi.

Ofiarowanie – według kaznodziejów współczesnych – jest szczególną formą oddania czci Bogu, w której uwidocznia się pobożność, wdzięczność, a także prawość i wypełnianie nakazów Bożych. Każdy, kto otrzyma łaski przez ręce Maryi, doświadczy Jej pośrednictwa, i – jak Symeon – ujrzy Jezusa, może umrzeć w pokoju. Owocem ofiary złożonej przez Maryję jest pokój na ziemi i w niebie, i w duszy wiernego. Ponadto w kazaniach z drugiej połowy XX wieku odnajdujemy przede wszystkim wskazówki, jaki powinien być sens i cel ofiary składanej przez chrześcijanina: podkreśla się, że najważniejszy jest jej wymiar duchowy. Dziś ofiarowanie dokonuje się podczas Mszy św., gdy Jezus daje w ofierze ludziom swoje ciało zrodzone z Maryi. Podobnie jak inne nawiązania, także aspekt ofiary ukazywany jest we współczesnych kazaniach w odniesieniu do rodziny i Mszy św.

Odwołania do wydarzeń związanych z nawiedzeniem św. Elżbiety – podobnie jak w analizowanych tekstach kazań z wcześniejszych cezur czasowych – służą pokazaniu wzorcowych cech Maryjnych. Nowe ujęcie stanowi natomiast przywoływanie wątków biblijnych w kontekście rodziny. Do cech wyróżniających Matkę Bożą kaznodzieje zaliczają: pokorę, dobroć, grzeczność, miłosierdzie, miłość i wiarę. Nawiedzenie krewnych odzwierciedla zarówno uświęcenie rodziny, jak i radość z przyjścia Zbawiciela. Służebnikiem – na wzór Maryi – powinien być każdy chrześcijanin.

W kontekście rodziny odwołują się kaznodzieje także w nawiązaniach do wątków bożonarodzeniowych, co stanowi nową intencję przekazu. Chrystus przychodzi na świat w rodzinie i dla rodziny – w takim ujęciu kaznodzieje nawiązują do scen Bożego Narodzenia. Boże Narodzenie jest zatem wydarzeniem, które dokonuje się w rodzinie i dla całej społeczności, bez względu na status, wiek poszczególnych osób. W kazaniach podkreśla się rolę matki i ojca w życiu dziecka, na wzór Maryi

i św. Józefa. Narodzenie Jezusa z Maryi kodyfikuje nie tylko pojawienie się Chrystusa w rodzinie, ale także wybranie jej jako społeczności, w której dokona się zbawienie; jest zatem początkiem nowego życia w znaczeniu cielesnym i duchowym. W kazaniach przekazuje się także wskazówki dotyczące wychowania dzieci i roli rodziców w ich życiu. Kapłani podkreślają mądrość jako wartość życiową, Prawdziwą Mądrością nazywają i wskazują Chrystusa.

Nowym, najistotniejszym kontekstem odwołań do wydarzeń z Kany jest rodzina ludzka, w której Jezus dokonał pierwszego cudu. Cud został dokonany za wstawiennictwem Maryi, która uczestniczyła w wydarzeniach i szczególnie umiłowała rodzinę, zaś wydarzenie to podkreśla jej rolę i godność. Kaznodzieje pouczają, że warunkiem błogosławieństwa i otrzymania pomocy jest wiara, pokora i wypełnianie nakazu skierowanego początkowo do rodziny uczestniczącej w kanejskim weselu, ale również do każdego członka rodziny ludzkiej: „zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Na weselu w Kanie Maryja jawi się jako czuła, opiekuńcza, troskliwa, współczująca Matka, która uczy swego Syna wzruszenia. Tacy także powinni być wierni – wrażliwi, współczujący, troskliwi wobec innych. Innym nowym kontekstem jest zestawianie wydarzeń z wesela w Kanie z Mszą św. i jej wymiarem, gdyż Kana Galilejska staje się prefiguracją Przemienienia oraz symbolem uczyty eucharystycznej.

Zagubienie Jezusa w świątyni odzwierciedla natomiast sytuacje z codziennego życia, w którym smutki przeplatają się z radościami. Kaznodzieje, jak w poprzednich cezurach czasowych, ukazują cierpienie Matki Syna i Boga i kolejny raz uwypuklają wartość rodziny i jej rolę w życiu dziecka. Obowiązkiem rodziców jest nie tylko zapewnienie dóbr materialnych, ale przede wszystkim troska o duchowość i dawanie dobrego przykładu.

Poprzez nawiązanie do wydarzeń związanych z ucieczką do Egiptu zobrazowane są przede wszystkim trudności, które towarzyszą każdemu człowiekowi w ziemskiej wędrówce. Kaznodzieje po raz kolejny podkreślają rolę rodziny, w której także wychowuje się Jezus, wskazując na rolę Józefa w życiu Jezusa. Postawę św. Józefa wyróżnia pokora, posłuszeństwo, a także wzorcowe wypełnianie powinności wobec dziecka. Jest to zatem wykładnik postępowania dla ojców. Poddanie się woli Bożej, zaufanie Jego planom i ucieczka do Egiptu są świadectwem głębokiej, prawdziwej wiary

Świętej Rodziny. Według kaznodziejów, w sytuacji zagrożenia należy ufać Bogu i wypełniać Jego nakazy.

2.1.4. Odniesienia biblijne – wnioski

Tabela 1. Odwołania biblijne

Wydarzenia biblijne	II połowa XIX w.	I połowa XX w.	II połowa XX w.	RAZEM
Męka i śmierć Chrystusa	35	10	27	72
Zwiastowanie	31	16	21	68
Nawiedzenie św. Elżbiety	30	5	16	51
Wesele w Kanie	16	9	11	36
Ofiarowanie, oczyszczenie i prorocstwo Symeona	15	7	19	41
Boże Narodzenie	13	4	14	31
Ucieczka do Egiptu	3	5	2	10
Zagubienie Jezusa w świątyni	3	2	4	9
Rozmnożenie chleba na pustyni	1	0	0	1
RAZEM	147	58	114	319

Tabela 2. Odwołania biblijne ze względu na intencje/przekaz

Odwołania biblijne ze względu na intencje/przekaz										
Wydarzenia ze względu na intencje/przekaz	II połowa XIX w.	I połowa XX w.			II połowa XX w.			RAZEM		
		łącznie	ta sama intencja	nowa intencja	łącznie	ta sama intencja	nowa intencja	łącznie	ta sama intencja	nowa intencja
Męka i śmierć Chrystusa	35	10	10		27	20	7	72	30	7
Zwiastowanie	31	16	15	1	21	14	7	68	29	8
Nawiedzenie św. Elżbiety	30	5	5		16	6	10	51	11	10
Wesele w Kanie	16	9	5	4	11	4	7	36	9	11
Ofiarowanie, oczyszczenie i prorocstwo Symeona	15	7	4	3	19	11	8	41	15	11
Boże Narodzenie	13	4	1	3	14	5	9	31	6	12
Ucieczka do Egiptu	3	5	2	3	2		2	10	2	5
Zagubienie Jezusa w świątyni	3	2		2	4	1	3	9	1	5
Rozmnożenie chleba na pustyni	1							1		
RAZEM	147	58	42	16	114	61	53	319	103	69

W analizowanych tekstach kazań i czytań z drugiej połowy XIX wieku i z pierwszej i drugiej połowy XX wieku odnajdujemy łącznie 319 fragmentów

nawiązujących do wydarzeń biblijnych. Są to: Męka i Śmierć Chrystusa (łącznie 72 fragmenty); Zwiastowanie (68); Nawiedzenie św. Elżbiety (51); Ofiarowanie, oczyszczenie i prorocstwo Symeona (41); Wesele w Kanie Galilejskiej (36); Boże Narodzenie (31). Rzadziej autorzy odwołują się do wydarzeń związanych z: Ucieczką do Egiptu (10); Zagubieniem Jezusa w świątyni (9). Jednostkowo zaś w kazaniu z drugiej połowy XIX wieku odnajdujemy odwołanie do wydarzenia związanego z Rozmnożeniem chleba na pustyni (1).

Z dużą dozą prawdopodobieństwa nawiązania w tekstach kaznodziejskich do powyższych wydarzeń motywowane są wspólnym elementem: we wszystkich tych sytuacjach bezpośrednio lub pośrednio uczestniczy Matka Boża. Każde przywoływane wydarzenie biblijne jest swoistym obrazem: nie tylko przekazuje konkretną historię, stanowi opis sytuacji, postaci, ale jest także nośnikiem pewnej ukrytej treści, wydzwięku, nauki, mądrości, przesłania. Odniesienia biblijne są aktualne w realiach współczesnych autorom analizowanych tekstów, co potwierdzają treści tekstów kazań i czytań.

W kazaniach z drugiej połowy XIX wieku najczęściej autorzy przywołują wydarzenia związane z męką i śmiercią Chrystusa (35); Zwiastowaniem (31) i Nawiedzeniem św. Elżbiety (30). Śmierć krzyżowa jest szczególnym momentem w dziejach chrześcijaństwa, bo prowadzi do zbawienia. W wydarzeniach związanych ze Zwiastowaniem i Nawiedzeniem kluczową postacią jest Jezus, którego Maryja niesie światu – zarówno poszczególnym osobom, jak św. Elżbieta i Zachariasz, ale również wszystkim wiernym, o czym świadczy przyjęcie przez Maryję woli Bożej i zgoda na bycie Matką Chrystusa. Odwołaniami o średniej ekstensji są: Wesele w Kanie (16); Ofiarowanie, oczyszczenie prorocstwo Symeona (15), a także Boże Narodzenie (13). Ich przywoływanie służy przede wszystkim pokazaniu wzorcowej postaci Maryi, którą powinien naśladować każdy chrześcijanin. Do najrzadziej przywoływanych należą: Ucieczka do Egiptu; Zagubienie Jezusa w świątyni (po 3), a także jednostkowe odwołanie do wydarzenia rozmnożenia chleba na pustyni. Tutaj także autorzy podkreślają cechy i cnoty Maryjne.

W kazaniach i czytaniach z pierwszej połowy XX wieku kaznodzieje najczęściej przywołują wydarzenia Zwiastowania (16) oraz męki i śmierci Chrystusa (10). Rzadziej

przywoływane są: Wesele w Kanie (9); Ofiarowanie, oczyszczenie i prorocstwo Symeona (7); Nawiedzenie św. Elżbiety; Ucieczka do Egiptu (po 5); Boże Narodzenie (4). Dwa razy odnajdujemy odwołanie do sceny Zagubienia Jezusa w świątyni, nie ma natomiast odwołań do rozmnożenia chleba.

W kazaniach współczesnych odnajdujemy podobną hierarchię odwołań w odniesieniu do analizowanego materiału z cezur wcześniejszych. Oznacza to, że najczęściej przywołują kaznodzieje Mękę i śmierć Chrystusa (27); Zwiastowanie (21) i Nawiedzenie św. Elżbiety (16); Wesele w Kanie (11); Ofiarowanie, oczyszczenie prorocstwo Symeona (19), a także Boże Narodzenie (14), co służy pokazaniu wzorcowej postaci Maryi, którą powinien naśladować każdy chrześcijanin. Do najrzadziej przywoływanych należą: Ucieczka do Egiptu (2); Zagubienie Jezusa w świątyni (4). Podobnie jak w analizowanym materiale z pierwszej połowy XX wieku, nie odnajdujemy nawiązania do rozmnożenia chleba.

Spośród łącznie 319 odwołań biblijnych najwięcej przywołań i odniesień znajduje się w analizowanych tekstach kazań i czytań z drugiej połowy XIX wieku – 147; kolejno w kazaniach i czytaniach z drugiej połowy XX wieku – 114; najmniej natomiast w kazaniach i czytaniach z pierwszej połowy XX wieku – 58. W odniesieniu do odwołań zawartych w tekstach XIX-wiecznych, w 103 fragmentach kontekst, intencja przekazywana przez kaznodziejów z II i III cezury nie ulega zmianie, zaś w 69 kontekst przekazu zmienia się i rozszerza.

Najczęściej przywoływanym przez kaznodziejów wydarzeniem jest Męka i śmierć Chrystusa (łącznie 72 – w tym: I cezura: 35; III cezura: 27, w tym 7 z nowym przesłaniem; II: 10). Nawiązywanie do tego wydarzenia służy pokazaniu postawy Maryi, Jej pokornej, niezachwianej wiary. Kaznodzieje podkreślają także wybranie Maryi na Matkę ludzi, co dokonało się pod krzyżem. Nową intencją jest natomiast wymiar krzyża w życiu wiernych. Niesienie krzyża wiąże się z cierpieniem, bólem, ale zostanie uwieńczone na końcu ziemskiego życia.

Kolejno odnajdujemy odniesienie do Zwiastowania – łącznie 68 (I cezura: 38; III: 21, w tym 7 z nowym przesłaniem; II: 16, 1 nowe przesłanie). Wspólną intencją kaznodziejów jest podkreślenie postawy Maryi, Jej cnót i przymiotów. Nowym przekazem jest wskazanie pokory jako wyznacznika owocnej modlitwy, a także

uwypuklenie roli rodziny i dziecka w życiu wiernych. Ponadto, jako nowy kontekst, zestawia się sytuację Maryi podczas Zwiastowania w analogii z sytuacją królowej Jadwigi, która także pokornie wypełnia wolę Boga na gruncie państwa i narodu polskiego.

Męka i śmierć Chrystusa, a także Zwiastowanie, są wydarzeniami szczególnie trudnymi dla Matki Bożej, która musiała wykazać się niezwykłą pokorą, wielką wiarą i mądrością. Maryja przyjęła wolę Bożą i współcierpiała przez wzgląd na swoje ziemskie dzieci, dla dobra świata, dla zbawienia wiernych, godząc się na śmierć jedyne dziecko. Taka postawa uzewnętrznia miłość, dobroć, poświęcenie Maryi względem ludzi.

Do odwołań o średniej ekstensji zaliczamy: Nawiedzenie św. Elżbiety – łącznie 51 (I cezura: 30; II: 5; III: 16, w tym 10 z nową intencją). Wspólnym kontekstem jest ukazywanie Matki Bożej jako Tej, która niesie Chrystusa swoim bliskim, a także podkreślenie cech, którymi odznacza się Maryja. Kaznodzieje wskazują jako nowy kontekst aspekty miłości, szacunku, dobroci względem bliźnich, a szczególnie osób starszych, a także postawy służebniczej względem innych.

Ofiarowanie, oczyszczenie, prorocstwo Symeona (łącznie 41 odniesień) jest wydarzeniem przywoływanym najczęściej w III cezurze (19), choć w większości nawiązania do przesłań są jak w I cezurze (I cezura: 15; z czego w III takich samych 11), również twórcze w II cezurze (7, w tym 3 nowe). Są to: cechy wyróżniające Matkę Bożą, Jej postawa, a także ofiara w życiu chrześcijańskim, jej wymiar i aspekty. Nowym przesłaniem jest ukazanie ofiary w życiu narodu, którego Opiekunką i Pocieszycielką jest nieustannie Maryja. Ważnym aspektem jest uczestnictwo wiernych w świętej Ofierze, stanowiącej najwyższą ofiarę w Kościele.

Wesele w Kanie (łącznie 36) ma we wszystkich cezurach zbliżoną ekstensję, odnajdujemy natomiast nowe przesłania w odwołaniach do tego wydarzenia (11). Kaznodzieje XIX-wieczni podkreślają wstawiennictwo Maryi nie tylko za godownikami, ale za wszystkimi ludźmi, zaś autorzy kazań z XX wieku przede wszystkim wskazują rolę rodziny w życiu Kościoła i narodu. Wskazuje się także na sytuację wesela w Kanie jako początku Przemienienia, które dokonuje się podczas Mszy

św. Ponadto autorzy kazań przekazują zalecenia dotyczące właściwego, prawego uczestnictwa w zabawach, wymiaru postu, wstrzemięźliwości, rozsądku.

Następnym ze względu na ekstensję odwołaniem jest wydarzenie Bożego Narodzenia – łącznie 31 (I cezura: 13; III: 14, rzadziej w II: 4, w większości z nową intencją). Autorzy niezmiennie podkreślają Maryjne cechy i cnoty, przede wszystkim uczciwość, skromność i ubóstwo – które powinny wyróżniać zarówno każdego wiernego, jak i życie chrześcijan. Nowy, szerszy kontekst kodyfikuje narodzenie Boga w rodzinie, dla rodziny oraz w sercu każdego chrześcijanina. Podkreśla się także rolę Maryi jako matki, która porodziła Syna dla zbawienia swoich dzieci ziemskich.

Ucieczka do Egiptu (łącznie 10 odniesień) jest motywem najczęściej pięciokrotnie podejmowanym w II cezurze (kolejno: II: 2, I: 3; w tym 5 z nową intencją). Tutaj wskazuje się przede wszystkim postawę Maryi oraz krzyż wygnania i tułaczki. Autorzy – kaznodzieje zapewniają, że człowiek nigdy nie zostaje sam, zaś trudne sytuacje prowadzą do zbawienia. Nowym kontekstem jest przeniesienie sytuacji biblijnej w realia XX-wieczne, w których dla emigrantów, prześladowanych i bezdomnych pociechą i ostoją jest Maryja. Wskazuje się także rolę rodziny w życiu dziecka, szczególnie zaś rolę ojca, opiekuna, męża, dla którego wzorcem powinien być św. Józef.

Zagubienie Jezusa w świątyni przywołano w kazaniach łącznie 9 razy (I cezura: 3; II: 2; III: 4, w tym 5 z nową intencją). Kaznodzieje ponownie podkreślają wiarę, rozsądek i pokorę Maryi, a także podobne cechy odznaczające św. Józefa. Ich postawa stanowi wzorzec dla wiernych. Nowym ujęciem jest przywołanie rodziny, w której chwile radosne przeplatają się z trudnymi. Zaleca się szukanie pociechy u św. Rodziny, która doświadczała podobnych sytuacji. Szczególnie neguje się natomiast zagubienie w labiryncie grzechu, z którego wyjście wskaże Maryja.

Jednostkowo przywołana scena rozmnożenia chleba na pustyni (w kazaniu z drugiej połowy XIX wieku) jest zestawiona z rozmnożeniem wina w Kanie i kodyfikuje wstawiennictwo za ludźmi oraz troskę matki o dzieci. Wino i chleb pomnażane dla wiernych stanowią najwyższą ofiarę.

Wspólne dla autorów – kaznodziejów jest zatem podkreślanie w odwołaniach biblijnych wzorcowych cech Maryi jako kobiety i matki, którą wyróżniają: pokora,

mądrość, roztropność, dobroć, odwaga, bezgraniczna wiara. W kazaniach z II i III cezury czasowej nowym kontekstem jest rodzina, którą kaznodzieje sytuują na szczególnym miejscu w życiu wiernych i w Kościele. Jednostkowo natomiast przywołuje się konteksty społeczno-patriotyczne.

Odniesienia biblijne, które odnajdujemy w analizowanym materiale, stanowią fundament dla autorów – kaznodziejów. W pobożności maryjnej Biblia odgrywa trojką rolę: zawiera podstawowe, zasadnicze reguły wiary, w sposób żywy, dynamiczny i prawdziwy ukazuje Maryję, a także dostarcza tekstów do oddawania szczególnej czci Bożej Matce. Odwołania biblijne stanowią punkt wyjścia rozważań, które mają skłonić słuchaczy do przyjęcia i wypełnienia Bożych nakazów; mają zatem wpływ zarówno na odrodzenie konkretnych form maryjnej pobożności⁶⁷, jak i na ukształtowanie leksykalno-stylistyczne, gdyż budują warstwę religijną i artystyczną kazań i czytań majowych. Za pomocą odwołań biblijnych kaznodzieje przywołują wydarzenia opisane w Piśmie Świętym, bez którego nie istnieje maryjna pobożność. Odwołania służą także podkreśleniu aktualności Słowa Bożego oraz zobrazowaniu Maryi jako Matki Boga i ludzi. Symbolika biblijna uzupełnia i ubogaca przekaz kaznodziejski, wzmacnia funkcję perswazyjną.

3.1. Odniesienia lokalne i regionalne

Do tej grupy zaliczymy przede wszystkim odniesienia związane z kultem maryjnym w miejscach szczególnych dla wiernych, jak sanktuaria czy obszary geograficzne, w których miało miejsce wyjątkowe wydarzenie, np. cud, objawienie, uzdrowienie, i w których odnajdujemy zewnętrzne tego przejawy, np. wizerunki oraz inne symbole maryjne. Są to elementy bliskie Polakom – nie tylko w wymiarze religijnym, ale także patriotycznym.

Jednym z elementów kultu maryjnego jest nawiedzanie przez wiernych sanktuariów, których w Polsce jest ponad czterysta⁶⁸. Traktowane są one jako miejsca

⁶⁷ Por. J. Kudasiewicz, op. cit., s. 21.

⁶⁸ Por. *Maryja w tajemnicy...*, op. cit., s. 274. Według P. Wadowskiego, w Polsce są 524 sanktuaria maryjne, w tym 270 koronowanych. Por. P. Wadowski, „Obraz Najświętszej Maryi Panny w sanktuariach na Ziemiach Polskich”, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. US

szczególne, w których relacja między liturgią i pobożnością ludową jest bardzo ścisła. Jak twierdził Jan Paweł II – sanktuaria tworzą swoistą geografę wiary i pobożności maryjnej⁶⁹.

„Każden też naród ma uprzywilejowane stolice tej Królowej, dokąd spieszy na posłuchanie i po dary, tak, że zawołać możemy: O dobra Matko i chwalebna Królowo, wszystkie ziemie składają Ci hołdy, wszystkie serca cisną się do Twego serca, wszystkie języki sławią Cię i wzywają (JPel, s. 347).

Miejsca kultu, w tym sanktuaria, są istotne dla Polaków, ich pobożności i ich ojczyzny, której od początku towarzyszy Maryja – Matka i Królowa. Rozpowszechnionym i charakterystycznym wyrazem pobożności ludowej jest pielgrzymowanie – pozostające w nierozzerwalnym związku z miejscami kultu⁷⁰. Nieustannie żywe i popularne uczestnictwo w pielgrzymkach nie tylko wyraża wiarę, ale także przyjmuje formę ofiary i może mieć charakter dziękczynny, błagalny, pokutny. Wiele miejscowości, do których pielgrzymują wierni, zawdzięcza swe powstanie maryjnym obrazom z wizerunkami Bożej Matki, przed którymi wznoszono modlitwy – szczególnie z prośbą o wstawiennictwo⁷¹. Pielgrzymka uznawana jest zatem za powszechną formę religijności oraz typowy wyraz religijności ludowej, ściśle związanej z sanktuarium⁷².

Formą żywej wiary i głębokiej religijności maryjnej są także objawienia i uzdrowienia. Uzewnętrzniają się one pod postacią niecodziennych objawień tajemnic maryjnych, które przez udział nadprzyrodzonej siły Boskiej stają się udziałem wiernych. Wywierają one istotny wpływ na pobożność ludową, są formą kultu maryjnego⁷³.

dr hab. E. Skorupskiej-Raczyńskiej, Szczecin–Paradyż 2001, ss. 336. Większa część sanktuariów w Polsce powstała między XVII a XVIII wiekiem (53%); obrazy i figury pochodzą głównie z XIV-XVI wieku (43%) i XVII-XVIII wieku (41%). Za: A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 2004, s. 63.

⁶⁹ Por. Z. S. Jabłoński, *Pielgrzymki w pobożności ludowej*, [w:] *Liturgia i pobożność ludowa*, pod red. W. Nowaka, Olsztyn 2003, s. 129.

⁷⁰ Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, tłum. J. Sroka, Poznań 2003, s. 185.

⁷¹ Ibidem.

⁷² Ibidem, s. 197.

⁷³ Por. L. K. Scheffczyk, *Maryja Matka i Towarzyszka Chrystusa. Podręcznik mariologii*, Kraków 2004, tłum. J. Tumielewicz, s. 271.

3.1.1. I cezura czasowa – druga połowa XIX wieku

Autorzy analizowanych kazań i czytań z pierwszej połowy XIX wieku odwołują się i nawiązują do 5 miejsc kultu (łącznie 26 fragmentów), z czego najpopularniejsze jest Loretto (łącznie 11 fragmentów). Kolejno są to: Rzym (5); Lourdes (4); Częstochowa (2); La Salette (1).

3.1.1.1. Loretto (11)

Loretto jest miastem, w którym znajduje się domek Najświętszej Maryi Panny. Według tradycji, miejsce to stanowi początek uroczystości Narodzenia Maryi, obchodzonej w Kościele 8 września. Maryjne sanktuarium w Loretto uznawane jest za pierwsze o znaczeniu międzynarodowym⁷⁴. Kaznodzieje nakreślają historię domku i cel pielgrzymek do Loretto:

„Domek ten przez Aniołów najpierw z Azyi do Europy, do Dalmaeyi przeniesiony został, a to dlatego, że w Azyi pogaństwo, mahometaństwo, i rozmaite herezye i zbrodnie bardzo się rozszerzały. Kiedy zaś i w Dalmaeyi grzechy się rozmnożyły, Aniołowie przenieśli go przez morze Adryatyckie do włoskiego miasta Loretto, gdzie się już od przeszło 500 lat przechowuje. Nad tym domkiem wybudowaną została bardzo wspaniała i bogata świątynia. Poza ołtarzem znajduje się do dziś dnia kuchnia, na której Bogarodzica jadło gotowała, i są jeszcze naczynia, z których Pan Jezus, św. Józef, Najśw. Maryja Panna jadal. Na to miejsce przybywają ze wszystkich stron świata niezliczone rzesze pielgrzymów, którzy w rozmaitych utrapieniach swoich, a osobliwie około pozbycia się grzechów swoich cudownej doznają pomocy od Matki Bożej; i trudno wyrazić, jak to miejsce św. dziwnie porusza serca i do żalu za grzechy i do prawdziwej pokuty pobudza” (JKru, s. 82-83);

W loretańskim domku rozpoczęła się historia zbawienia ludzkości, gdyż „do tego domku przybył z poselstwem Bożem Archanioł Gabryel” (JPel, s. 137). Ponadto w nawiązaniach kaznodzieje wskazują przede wszystkim rangę uroczystości, która jest filarem pozostałych uroczystości i świąt kościelnych, dotyczy prawd, dogmatów, a także ma bezpośredni związek z wiernymi:

„Uroczystość Narodzenia Najśw. Maryi Panny jest źródłem, fundamentem wszystkich całorocznych uroczystości; albowiem od narodzenia się tej Paniarki zawisło według

⁷⁴ Por. W. Zaleski, *Rok kościelny*, t. II, Warszawa 1993, s. 327-337.

wiekuistych rozporządzeń Trójcy Przenajśw. Wcielenie się Syna Bożego, zawisły wszystkie tajemnice odkupienia rodzaju ludzkiego. Widzimy Ją dziś jako słabiuchne niemowlę — aleć już chóry Aniołów asystują Jej przy Jej kołysce, i pozdrawiają Ją jako wybraną córkę Ojca Przedwiecznego, jako przyszłą Matkę Syna Bożego! Jako najczystsza Oblubienicę Ducha św.” (JKru, , s. 224-225).

Wskazuje się także aspekt narodzin Maryi, która wyprowadziła świat z ciemności będącej skutkiem grzechu pierworodnego:

„Po upadku pierwszej Matki Ewy, cały rodzaj ludzki zostawał przez lat cztery tysiące pogrążony w ciemnościach błędu i w kale występku; jakże radośną była ta chwila, w której z miłosierdzia Boskiego zesłał światu od wieków przejrzana prześliczna jutrzienka, w której w zaciszu Nazaretu zrodziła się od wieków z upragnieniem oczekiwaniem Matka Zbawiciela Najświętsza Maryja Panna” (JKru, s. 209).

Przyjście na świat Matki Boga i ludzi jest wydarzeniem szczególnej rangi i napelnia radością i nadzieją niebo i ziemię, zastępy anielskie i wszystkich wiernych:

„Z Narodzenia Najśw. Maryi Panny radują się chóry anielskie; ze czcią i uwielbieniem otaczają w cichości kolebkę swej Królowej a Matki tego, na którego Imię ugina się wszelkie kolano niebieskie, który jest pociechą i rozkoszą Aniołów. [...] Idzie jako zorza powstająca, piękna jako księżyc, wybrana jak słońce, ogromna jako wojsko uszykowane porządnie? Trony, państwa, księstwa, mocy sławią przyszłą Jej potęgę, panowanie, zwycięstwa. Archaniołowie cieszą się, że kiedyś posłańcami Bożymi do Niej będą. Całe Niebo raduje się z Jej narodzenia, bo przez Nię nagrodzi się strata, jaką Niebo poniosło przez upadek pysznych Aniołów; opróżnione miejsca w Niebie zajmą ludzie wybrani ze wszystkich narodów i pokoleń, odkupieni drogą krwią Jej Syna” (JKru, s. 210-211).

Przywołanie porównań Maryi do największych sił natury (zorza, księżyc, słońce) i wskazanie Jej poprzez rozmiar wojska służą intensyfikacji roli narodzenia Najświętszej Maryi Panny i Jej misji. W odwołaniu do tego wydarzenia jawi się nadzieja dla ludzi, którzy od Boga otrzymali szczególny dar – Matkę Maryję darzącą swoje dzieci ogromem miłosierdzia i miłości i będącą wzorem dla wszystkich. Wyliczone szeregowo źródła łaski wskazują konkretnie na dary, jakie wierny może od Maryi i za pośrednictwem Maryi otrzymać:

„Rodzi się Najś. Maryja Panna, aby będąc Matką Bożą, była niepokalaną Orędowniczką, łaski pełną Pośredniczką u Boga za nami, aby była Matką naszą. Jej łono dla wszystkich otwarte; z Jej miłosierdzia wszyscy możemy czerpać: chorzy zdrowie, sprawiedliwi łaskę wytrwania, grzesznicy łaskę przebaczenia. Rodzi się nareszcie Najśw. Maryja Panna, aby nam była wzorem cnót wszelkich, przykładem i mistrzynią życia dobrego. I zaprawdę już Jej kolebka niejedną dobrą poda nam naukę” (JKru, s. 212-213).

O pożytkach z Narodzenia Maryi np. mówi ks. J. Krukowski, który wskazawszy dary Matki Bożej, kończy pytaniem retorycznym o powody nieuwieleniania Jej:

„Jakież są pożytki dla nas z Narodzenia się dzisiejszego tej Paniienki Przczystej; Oto te: że nam w czasie powiła Zbawiciela, że nam się stała szczególniejszym cnót świętych przykładem, i że jest naszą przed Bogiem najlitościwszą matką i opiekunką. A jakże z tych. wielkich pożytków nie mamy uwieleniać Narodzenia Najśw. Maryi Panny?” (JKru, s. 220).

Najistotniejszym kontekstem odwołania do Narodzin Maryi jest przeniesienie tego wydarzenia na życie duchowe każdego wiernego. Kaznodzieje przekazują zalecenia i wskazówki dotyczące właściwego i godnego przyjęcia Maryi w duszy i sercu.

„Wszelako potrzeba czegoś z naszej strony, abyśmy z prawdziwą, dobrą i doskonałą radością tę uroczystość święcić mogli. A czegoż to potrzeba? Jako pełne łaski Narodzenie Zbawiciela świata, ci tylko prawdziwie obchodzą, w których sercu Pan Jezus się narodził; jak tylko ci rzetelnie ze Zmartwychwstania Pańskiego weselić się mogą, którzy razem z Chrystusem zmartwychwstali: tak też i z Narodzenia Błogosł. Matki Bożej tylko wtenczas doskonale cieszyć się będziemy mogli, jeżeli ta Najś. Panna w duszy naszej się narodzi i w niej zamieszka” (JKru, s. 242-243).

Kaznodzieja podkreśla, że tylko człowiek czystego serca, będący w stanie łaski uświęcającej, odznaczający się wiarą, ufnością, pobożnością i wzorujący się na Maryi właściwie uczi Jej narodzenie.

3.1.1.2. Rzym (5)

Miejscem, w którym kult maryjny jest szczególnie widoczny, jest Rzym, do którego „Pius VII wrócił [...] i kazał światu czcić Najświętszą Pannę jako Wspomożenie

wiernych” (JPel, s. 342-343). Na tym obszarze miały miejsce cuda z udziałem Matki Bożej:

„Włochy to ulubione dziecko Maryi i świadek wielkich Jej dziwów, bo one to po roku 1850 patrzyły, jak w Rimini, w Civitavecchii, w kościele rzymskim S. Maria In Monticellii, w Vicovaro na obrazach Najświętszej Panny poruszały się Jej oczy w różne strony i z wyrazem czulej miłości poglądały po obecnych, podczas gdy pierwej były wzniesione w górę” (JPel, s. 346).

Za przyczyną Maryi we Włoszech nastąpił wzrost i pogłębienie wiary, rozwój zakonów, bractw, zgromadzeń (nazwany w kazaniu Bożym plonem), a także rozwój kultu, w tym nabożeństwa majowego, modlitwy różańcowej:

„Wkrótce też za Jej [Maryi – J.R.] przyczyną spotęgowało się życie religijne, a niwa Kościoła, spustoszona przez dzikie zwierzęta, to jest niedowiarstwo i zepsucie, zazieleniła się Bożym plonem; wówczas to bowiem powstały nowe zakony, stowarzyszenia, bractwa, nabożeństwa, między innymi nabożeństwo majowe [...] i Żywy Różaniec, za czym poszło spotęgowanie wiary i rozszerzenie królestwa Jezusowego w duszach” (JPel, s. 343).

Rozkwit pobożności owocował łaskami, które otrzymywali wierni, także kapłani. Oni to – jako pośrednicy Maryjni – pomagali prowadzić ludzi do Boga. Przykładem jest przywołana w jednym z kazań historia nawrócenia żydowskiego innowiercy:

„Łaski te działały nieraz w sposób cudowny, że przypominamy tylko nawrócenie się Alfonsa Ratisbonne. Pochodził on z zamożnej rodziny żydowskiej, a co do przekonań religijnych, należał do nowoczesnych niedowiarków, to jest pogardzał wszelką religią, szczególną zaś nienawiść żywił do religii katolickiej. Bawiąc w Rzymie roku 1842, zetknął się z Teodorem Bussiere, gorliwym katolikiem, i na usilną jego prośbę przyjął od niego medalik Niepokalanego Poczęcia, jako też odczytał znaną modlitwę *Pamiętaj, o Najdobrotliwsza Panno Maryo*, ale o nawróceniu się wcale nie myślał. Tymczasem 20 stycznia, zwiedzając kościół San Andrea delle Fratte, uczył się nagle przemienionym, bo oto wielka światłość otoczyła go wokół i pokazała mu się Najświętsza Panna, jak na medaliku jest przedstawiona, w postaci pełnej wspaniałego blasku i niewymownej słodyczy. Najprzód obie ręce wyciągnęła ku niemu, wzywając go, aby się dłużej nie opierał i na znak wiary uklęknął, co on też natychmiast uczynił; a wtedy raz jeszcze skierowała swe ręce ku niemu, jakby dla okazania mu swojej przychylności, i zniknęła. Kiedy Bussiere wrócił do kościoła, skąd na chwilę był się wydalil, zobaczył Alfonsa klęczącego na ziemi i całującego ze łzami medalik.

Jedenaście dni później przyjął on chrzest święty, następnie zaś został misjonarzem i po wielu pracach umarł 7 maja 1884 w Jerozolimie” (JPel, s. 343-344)⁷⁵.

Matka Boża pełni straż i czuwa nad swoimi dziećmi, przyczynia się także do krzewienia nauczania Kościoła i powołania nowych świadków wiary, mimo trudnych okoliczności, nazwanych w jednym z kazań metaforą *nowe burze*:

„Później nowe powstały burze, ale i nowa okazała się pomoc; co bowiem Pismo św. powiedziało o proroku Jeremiaszu: *Ten ci jest miłośnik braciej i ludu izraelskiego, ten jest, który się wiele modli za lud i za wszystko miasto święte* (II, Mach. XV, 14), to spełniała zawsze i spełnia ciągle, a najdoskonalej Najświętsza Panna; Ona to bowiem, otoczywszy lud chrześcijański i miasto święte Rzym królewskim swym płaszczem, sprawiła, że Pius IX mógł w sam dzień Niepokalanego Poczęcia 1869 r. otworzyć sobór powszechny i acz uciśniony przez wrogów, jak Daniel we lwiej jamie, nie przestał do ostatniej chwili chwalebnego swego żywota ogłaszać prawdy, bronić sprawiedliwości, karcieć bezprawia” (JPel, s. 344-345).

Wiek XIX, nazywany przez kapłanów peryfrastycznie wiekiem rewolucji, określany jest przez nich jako naznaczony szczególnym rozwojem kultu maryjnego i pobożności. Rozkwit nabożeństw i modlitw, a także zewnętrzne objawy kultu maryjnego, jak: obrazy, kapliczki, sanktuaria, przyczyniały się do obfitości łask, w których otrzymywaniu pośredniczyła Matka Boga. Miastem wiodącym prym jest tu Rzym:

„Usiłowania Namiestników Chrystusowych nie pozostały bez skutku i rzec można śmiało, że rzadko który wiek odznaczał się tak gorącym nabożeństwem do Najświętszej Panny i tyle doświadczył dowodów Jej miłości, co nasz; tak, że gdy z jednej strony nazwano go wiekiem rewolucji, z drugiej można by go nazwać wiekiem Bogarodzicy i Serca Jezusowego. Kto by żądał dowodów, niech sobie przypomni, z jaką radością powitały serca katolickie ogłoszenie Niepokalanego Poczęcia i jaką one miłością tętnią ciągle ku Najświętszej Pannie. Prym dzierży tu miasto wieczne Rzym, dziś, niestety, wystawione na zgorszenie i ucisk. Przejdź, pielgrzymie chrześcijański, jego ulice, a ujrzysz co krok obrazy Madonny i płonące przed nimi lampy. Idź na Plac Hiszpański, a uderzy cię wspaniała kolumna Niepokalanie Poczętej, wzniesiona przed trzydziestu

⁷⁵ Istotną rolę w krzewieniu katolicyzmu na ziemiach włoskich odegrał papież Pius IX, który ogłosił i uznał dogmat Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Definicja dogmatyczna dotycząca Niepokalanego Poczęcia Maryi pochodzi z 8 grudnia 1854 roku. Szerzej na ten temat np. w: J. Królikowski, *Maryja w pamięci Kościoła. Cz. I. Mariologia*, Tarnów 1999, s. 60.

laty staraniem Piusa IX. Postęp jeszcze kilkadziesiąt kroków wyżej i pomódl się przed obrazem Matki Przedziwnej, w klasztorze Dam Serca Jezusowego *Trinita dei Monti*, przed którym wiele osób, między innymi i nasza bazylianka Matka Makryna Mieczysławska⁷⁶, doznało łask cudownych. Zwiedź inne kościoły w Rzymie i po Włoszech, a zobaczysz tamże obrazy Najświętszej Panny, obwieszane wieńcem kosztownych wotów, na znak wdzięczności za dary otrzymane” (JPel, s. 345-346).

3.1.1.3. Lourdes (4)

Podobny kontekst podkreśla się w nawiązaniach do objawień, które miały miejsce w Lourdes, gdzie Maryja 18 razy ukazała się Bernadecie Soubirous w grocie masabielskiej⁷⁷. Oto przykład ilustrujący wydarzenie:

„Później nieco, bo w roku 1858, objawia się jako Niepokalane Poczęcie czternastoletniej dziewczynie Bernadecie Soubirous w grocie obok Lourdes [...]. Spiesz się tam dzisiaj cała Francja, spiesz się za nią inne ludy, niosąc w dani chorągwie i tablice pamiątkowe; a gdybyśmy w tej chwili zaglądali do onej groty, nad którą wspaniała wznosi się świątynia, ujrzelibyśmy wielki tłum ludzi wszelakiego stanu, klęczących w pokorze i odmawiających Różaniec, wśród nich niemało chorych i kalek, co ze wszystkich stron świata przybiegają do tej nowej Betesdy. Wielu też cudownie odzyskuje zdrowie, wszyscy odnoszą łaski duchowne” (JP, s. 346-347).

W nawiązaniu do objawień lourdzkich z jednej strony podkreśla się moc i potęgę Matki Bożej, z drugiej zaś wiarę ludzi w opiekę i moc Maryi, która nieustannie leczy ciała i dusze, co poświadcza także ks. J. Krukowski:

„Dzisiaj przy obrazach Najśw. Maryi Panny dzieją się cuda, dowodem liczne fakty skuteczności wody z Lourdes, nie tylko tam na miejscu, ale i w kraju naszym już kilka mieliśmy cudownych uleczeń” (JKru, s. 380).

Maryja objawiająca się jako Niepokalanie Poczęta jest Matką Boga i Matką ludzi, za co wierni powinni być wdzięczni Bogu, co zaleca np. ks. J. Pelczar. Kaznodzieja zapewnia, że Maryja jest opiekunką całego świata, nie tylko Francji,

⁷⁶ Szerzej na ten temat w: J. Urban, *Makryna Mieczysławska w świetle prawdy*, Kraków 1923; F. A. Jędrzejewski, *Matka Makryna Mieczysławska wielka bohaterka Polski i Kościoła*, Nowa Brytania 1936.

⁷⁷ Por. *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 42-43.

dlatego wszystkie narody powinny postrzegać w Bożej Matce Opiekunkę, Królową, składać Jej hołd i prosić o wstawiennictwo:

„Najmilsi, czyliż na widok tak wielkich spraw Bożych nie wzruszy się serce nasze? Lecz cóż mamy czynić? Oto najprzód z radością wielką dziękować Bogu, że pełen dobroci wspaniałym tym przywilejem Najświętszą Pannę obdarzył i takowy przez usta Namiestnika Chrystusowego świata ogłosił, bo Ta, która tak wyniesioną została, jest Matką Bożą, a zarazem Matką naszą, a któż dziecie się nie cieszy, gdy widzi we czci swą matkę” (JPel, s. 15);

„Lecz czyż inne narody mają zazdrościć Francji tej tak widocznej opieki Bogarodzicy? Nie, bo Ona Matką całej ludzkości, co stojąc ponad światem wszędzie śle promienie swego miłosierdzia, Ona Królową wszystkich narodów i wszystkie tuli pod swoim płaszczem” (JPel, s. 347).

Kapłani nawiązują do nawrócenia narodu i rozwoju pobożności, którego wyrazem jest we Francji (określonej w kazaniu zmetaforyzowaną peryfrazą: *mistrzynie bezbożności*) nie tylko powstawanie nowych świątyń, organizowanie pielgrzymek, ale przede wszystkim wiara ludzi w litość, miłosierdzie i opiekę Maryi w trudnych, opanowanych przez sektę masońską i zagrożonych przewrotami czasach:

„Francja, niedawno mistrzyni bezbożności, buduje w naszym wieku wspaniałe świątynie pod wezwaniem Bogarodzicy, wznosi wspólnymi siłami olbrzymią statwę Niepokalanie Poczętej nad miastem Puy, urządza corocznie gromadne pielgrzymki do miejsc świętych; a widząc się opanowaną przez przewrotną sektę masońską i zagrożoną nowymi przewrotami, wyciąga ręce do swej Opiekunki i modli się: *O Pani nasza, zlituj się nad nami, ratuj nieszczęśliwą Francję*. I nie opuszcza Bogarodzica swego narodu, przyrównanego słusznie do Magdaleny ewangelicznej, bo wielkim jest w grzechach, ale i wielkim w miłości” (JPel, s. 346).

Potwierdzeniem miłości i opieki Matki Bożej jest przywołanie w kazaniu wydarzenia, w którym uczestniczyła cesarzowa Matylda – wierna czcicielka Maryi. Podczas burzy nie straciła nadziei i wiary, do końca zaufała Opiekunce z nieba, co zostało nagrodzone. Taką postawą – wierną i ufną w każdej sytuacji życiowej – powinien odznaczać się każdy chrześcijanin:

„Kiedy cesarzowa Matylda, córka króla Henryka I, płynęła z Anglii do Francji, zerwała się straszna burza i lada chwila lękać się trzeba było rozbicia. Wszyscy zrozpaczyli,

jedna tylko Matylda dodawała im otuchy: *Ufajcie, moi przyjaciele, Matka Boża nie da nam zginąć. Skoro tylko ukaże się ziemia, zaśpiewam hymn ku Jej czci i tam, gdzie wylądujemy, zbuduję kaplicę*. Zaledwie ten ślub złożyła, aliści wiatr się obrócił i wnet z wysokości masztu zawołał żeglarz: *Śpiewaj, królowo, bo oto ukazuje się ziemia*. Natychmiast padli wszyscy na kolana i zanucili pieśń na cześć Bogarodzicy. Zaraz po wylądowaniu położyła cesarzowa kamień węgielny pod kaplicę, obok której powstało później słynne opactwo Voen” (JPel, s. 293).

3.1.1.4. Częstochowa (2)

W analizowanych tomach kazań i czytań kaznodzieje odwołują się do polskich miejsc kultu maryjnego, spośród których najpopularniejsze jest sanktuarium w Częstochowie. Wyjątkowe znaczenie ma dla wiernych otaczany szczególną czcią cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, co potwierdził podczas swej pierwszej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II⁷⁸.

W kazaniach XIX-wiecznych odnajdujemy dwa nawiązania do najpopularniejszego w Polsce sanktuarium i obrazu Czarnej Madonny – Królowej Polski. Liczba sanktuariów, w tym Jasnogórskiego, świadczy o popularyzacji i rozpowszechnieniu kultu maryjnego na świecie, co podkreśla się w kazaniach. Oto przykład:

„Chcecie się dowiedzieć, jak cześć Maryi jest szeroka, weźmijcie skrzydła, jako Orłowie, i przebiegnijcie ziemię całą. Zagłdnijcie najprzód do Europy; kto to wznioł te wspaniałe świątynie, których wieże pną się hardo w niebo? Ludy chrześcijańskie. Komu na cześć? Bogu w Trójcy jednemu. A pod czyj imieniem? Pod imieniem Maryi. Takich świątyń znajdziecie niemało w każdym kraju, a są między nimi i takie, do których tysiącami spieszą pielgrzymi, bo tam Królowa Nieba i ziemi założyła swe stolice, by rozdawać łaski i przyjmować hołdy. Takie świątynie mamy na Jasnej Górze, w Krakowie, Leżajsku, Gostyniu, na Kalwaryach itd., Niemcy w Maria Zell, Alt-otting itd., Szwajcarya w Einsiedeln, Belgia w Tongern, Halle itd., Francya w Lourdes, la Salette, Lyonie, Marsylii, Chartres itd., Hiszpania w Montserrat, Saragossie, Madrycie itd., Włochy w Rzymie, Lorecie, Florencyi, Neapolu, Pompei, i któż je zresztą policzy. Idźcie potem do ludów pogańskich, do których już dotarli misjonarze; jakie to imiona wymawiają ze czcią nowonawróceni chrześciance? Jezusa i Maryi. Komu to Chińczyk poświęca pierwszą świątynię w Pekinie, Japończyk w Nangasaki,

⁷⁸ Por. *Maryja w tajemnicy...*, op. cit., s. 274.

Murzyn nad brzegami Zambezy, Indyanin w dziewiczych lasach Ameryki? Bogarodzicy. Co więcej, sami nawet muzułmanie, acz nie uznają Chrystusa Pana prawdziwym Bogiem, jedno wielkim prorokiem, oddają hołd Najśw. Pannie, bo wszakże w ich księdze religijnej, Koranem zwanej, taki przychodzi ustęp” (JPel, s. 215-216).

Świątynie wznoszone na chwałę Bożą pod wezwaniami Maryjnymi są miejscami, w jakich wierni doświadczają szczególnych łask i bliskości z Bożą Matką, która przyjmuje hołdy, ale także rozdaje łaski swoim dzieciom.

Według słów ks. J. Krukowskiego, dopełnieniem bogactwa wizerunku znajdującego się w sanktuarium jest „brylant łez kornych i skruchy” (JKru, s. 179). Stanowi on zadośćuczynienie i ofiarę przebłagalną za grzechy przodków:

„Dziwując się Twej chwale, wielbiąc Twą łaskawość Najśw. Maryo Panno, wniebowzięta Bogarodzico! cóż możemy godnego Ciebie dorzucić do wieńca Twej świetności i chwały? Przodkowie nasi przyozdobili przed wieki cudowny Twój obraz na Jasnej Górze w szaty brylantami tkane, które mają cenę nieobliczoną; — my odarci ze wszelkiej świetności — my Ci niesiemy brylant do Twej korony — brylant łez kornych i skruchy! O! bo ojcowie nasi grzeszyli pychą i niezgodą; a przeto zostaliśmy poniżeni... i rozprósnieni! Lecz pomni na słowa Syna Twego: iż kto się poniża, podwyższon będzie — prosimy, przyjm ten dar od nas! — Niech błyszczy przed tronem Boga w Twej koronie — jak się lśni jasno promień słońca wschodzącego w kryształach rosy porannej! Wybłagaj nam, prosimy, przebaczenie i zmiłowanie Boże!” (JKru, s. 179-180).

Kaznodzieja w imieniu ludu kieruje do Królowej prośby o przebaczenie i zmiłowanie, gdyż Maryja jest Opiekunką wszystkich i za wszystkimi się wstawia.

3.1.1.5. La Salette (1)

Objawienia, które miały miejsce w La Salette 19 września 1846 roku, interpretowane są jako wyraz pomocy wiernym oraz roli Maryi – Orędowniczki i Pośredniczki między Chrystusem i ludzkością oczekującą zbawienia⁷⁹. Do tego wydarzenia nawiązuje ks. J. Pelczar:

„Lat temu czterdzieści (1846) ukazuje się Najświętsza Panna pastuszkom w La Salette, by przez nich zapowiedzieć bliskie klęski i wezwać Francję do pokuty” (JPel, s. 347).

⁷⁹ Por. L. K. Scheffczyk, op. cit., s. 273-274.

Postacie dzieci – pastuszków, którym ukazała się Matka Boża, kodyfikują wszystkich ludzi, zaś Maryjne orędzie wzywa do nawrócenia nie tylko Francji, ale całego świata⁸⁰.

Wnioski

W kazaniach i czytaniach z drugiej połowy XIX wieku odnajdujemy łącznie 23 odwołania lokalne i regionalne. Najczęściej (łącznie 11 fragmentów) kaznodzieje przywołują włoskie miasto Loretto, w którym znajduje się domek Najświętszej Maryi Panny. W kazaniach nakreśla się historię domku oraz cel pielgrzymek do Loretto, które w szerszym kontekście jest początkiem historii zbawienia ludzkości, gdyż tam miało miejsce zwiastowanie. Maryja, która urodziła się w loretańskim domku, wraz z Synem wyprowadza świat z ciemności. Kaznodzieje podkreślają także rangę uroczystości Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, która jest filarem pozostałych świąt i uroczystości kościelnych. Ważnym kontekstem odwołania jest także ukazanie roli Maryi – Matki Syna Bożego jako daru dla ludzi od Boga. Narodzenie Maryi powinno się dokonywać także w życiu duchowym wiernych. Kaznodzieje przekazują wskazówki dotyczące godnego przyjęcia Maryi do serca i duszy: chrześcijanin wzorujący się na Maryi – wierny, ufny, czystego serca – należnie uczci Narodzenie Matki Bożej.

Kult maryjny widoczny jest wyraziście w Rzymie, który kaznodzieje przywołują pięciokrotnie. Podkreśla się rolę Maryi, którą Pius VII uczcił jako Wspomożenia wiernych. Za sprawą Matki Bożej we Włoszech nastąpił rozwój wiary, kultu maryjnego, w tym szczególnie różańca i nabożeństw majowych, o czym mówią autorzy kazań. Rozkwit pobożności, w którym znaczącą rolę odegrali kapłani, obfitował łaskami w życiu wiernych – zarówno świeckich, jak i duchownych. Wskazuje się także udział Piusa IX i jego wpływ na rozwój wiary poprzez ogłoszenie i ustanowienie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. Wyjątkową rolę w krzewieniu i rozwoju pobożności oraz powołań nowych świadków wiary odgrywa Maryja. Kaznodzieje wskazują także rolę modlitwy różańcowej w życiu wiernych. Autorzy kazań podkreślają intensywny rozwój kultu maryjnego i pobożności w XIX wieku.

⁸⁰ Ibidem, s. 324.

Kolejno autorzy kazań i czytań nawiązują do objawień, które miały miejsce w Lourdes (4 przywołania). Podkreśla się rolę Maryi w życiu człowieka, a także Jej mocy, potęgi oraz – co jest szczególnie ważne w relacji matka – dzieci – nieustannej opieki, troski, miłości. Kaznodzieje przypominają także o roli Maryi Lekarki, która uzdrawia ciała i dusze ziemskich dzieci. Maryja opiekuje się całym światem, nie tylko Francją, dlatego wszystkie narody powinny oddawać Jej cześć, składać hołd. Kolejny raz podkreśla się potrzebę nawrócenia i Rozwoju pobożności, co widoczne jest we Francji, czego świadectwem jest powstawanie nowych świątyń i organizowanie pielgrzymek. Przytoczona przez kaznodzieję historia cesarzowej Matyldy bezgranicznie ufającej Matce Bożej służy pokazaniu postawy, jaką powinien odznaczać się każdy chrześcijanin: niezależnie od sytuacji losowej, życiowej, nie wolno tracić wiary i nadziei, trzeba ufać Matce Bożej – niezawodnej Opiekunce.

Dwukrotnie odnajdujemy nawiązanie do sanktuarium w Częstochowie i szczególnie istotnego dla narodu polskiego wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej. Kaznodzieje podkreślają rolę sanktuariów w pobożności i życiu wiernych, którzy w miejscach kultu odczuwają więź z Matką zsyłającą łaski i przyjmującą hołdy. Dopelnieniem bogactwa wizerunku są łzy, skrucha, dobre uczynki wiernych ofiarowane przed obliczem Królowej, do czego wzywają kaznodzieje. Taka postawa jest zadośćuczynieniem za grzechy przodków – ma zatem wymiar ofiary. Matka z Jasnej Góry jest opiekunką wszystkich i za wszystkimi wstawia się u Syna.

Jednostkowo przywołane wydarzenie związane z objawieniami w La Salette kodyfikuje pomoc wszystkim wiernym, a także pośrednictwo i orędownictwo maryjne w relacji człowiek oczekujący zbawienia – Chrystus. W postaciach dzieci, którym ukazała się Maryja, odnajdujemy wszystkich wiernych, zaś orędzie dotyczące nawrócenia kierowane jest nie tylko do mieszkańców Francji, ale także całego świata.

3.1.2. II cezura czasowa – pierwsza połowa XX wieku

W kazaniach z pierwszej połowy XX wieku odnajdujemy łącznie 38 fragmentów, w których przywoływane są miejsca kultu. Podobnie jak we wcześniejszej cezurze, kaznodzieje nawiązują do sanktuarium w Częstochowie (20) i do uzdrowień

lourdskich (13). Nowatorskie jest przywołanie miejscowości, takich jak Gidle i Żyrowice (po 2) oraz jednostkowe nawiązanie do objawień w Fatimie.

3.1.2.1. Częstochowa (20)

Na przełomie XIX i XX wieku Jasna Góra była głównym ośrodkiem pielgrzymkowym dla Królestwa Polskiego, stąd w kazaniach i czytaniach z II cesury czasowej najliczniejsze są odwołania (łącznie 20) do sanktuarium w Częstochowie i wizerunku Czarnej Madonny. Kaznodzieje przywołują Jasną Górę jako miejsce wyjątkowe w dziejach narodu polskiego, ponieważ jest to miejsce łączące Polaków różnych stanów i pokoleń, wyliczonych tu szeregowo, co potęguje wymiar i zakres intensywności kultu:

„U stóp Najśw. Marii Panny skupia się cała rzesza Świętych Pańskich wszystkich czasów i wszystkich narodów. A w tej rzeszy widać znowu całą gromadę naszych świętych Rodaków. Są tam w tej gromadzie biskupi, kapłani i lewici, są zakonnicy i pustelnicy, są święte panny, matki i wdowy, jest cała litania stanów i powołań tych, co pośród nas najlepiej umieli służyć Bogu i Ojczyźnie, bo najwięcej kochali Marię” (S-O, s. 57-58).

O popularności i umiłowaniu wizerunku Czarnej Madonny oraz jego szczególnej rangi w pobożności polskiej świadczą obrazy Królowej widniejące nie tylko w sanktuariach, ale wieszane także w polskich chatach, których mieszkańcy traktują Maryję jak królową:

„Cała Polska posiada dotąd czterdzieści koronowanych obrazów Matki Bożej, Która jako właściwa Królowa tego kraju, temu snąc w tak licznych miejscach w Swym królewskim majestacie osiadła, aby każdy, kto do Jej stolicy na Jasnej Górze, którego bądź czasu udać się nie może, tam miał łatwy do Niej przystęp. Toteż garnie się do tych tronów Marii zawsze tłumnie polskie pospólstwo, a każda okolica, którą Królowa Niebieska na te święte posłuchania sobie obrała, chlubi się przed innemi tem wielkim zaszczytem i ubiegając się o pierwszeństwo w tym względzie, obrazki Swej Pani, w takiej postaci, w jakiej tam króluje, wszędzie szerzy. I tak, jak obraz dobrego króla w różnej odmianie wszędzie w kraju spotkasz, tak i obraz Marii znajdziesz w każdym polskim domu i to w różnych postaciach. Na naczelnem miejscu wisi zawsze obraz Częstochowskiej Pani, obok Niej zaś Ostrobramskiej, dalej Smętnej z franciszkańskiego kościoła w Krakowie, Tuchowskiej, Kalwaryjskiej itd., bo pobożny

obyczaj przodków, w wieśniaczej chacie całą ścianę obrazami świętymi zawiesić każe”
(S-O, s. 134).

Maryjne wizerunki, jak zaznacza kaznodzieja, mają szczególne znaczenie dla Polaków przebywających poza granicami kraju:

„Maria przewodniczy polskiemu tułaczowi zawsze i wszędzie. Na cześć Najśw. Marii Panny założyli polscy wychodźcy w rozmaitych częściach świata różne miasta i osady, przypominające Jej cudowne miejsca w Polsce. W Ameryce Północnej, w stanie Texas, jest miasto Maria i drugie jeszcze Częstochowa. W Litwanie, na wyspie Cejlon, wybudował ks. arcybiskup Zaleski kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Nie masz atoli chyba takiego kąta na ziemi, gdzie by zebrana tułacza brać polska nie miała z sobą obrazu Częstochowskiej Pani. Pod tym świętym znakiem kupi się też całe jej życie na dalekiej obczyźnie. Tu się gromadzą na wspólną modlitwę, tu nawiązują społeczne stosunki, tu też narodowe uświadomienie w sobie budzą. Ustały już dla nas owe prześladowania za Wiarę i Ojczyznę, z powodu których ojcowie nasi tułać się musieli po dalekim świecie, to jednak nie ustał się srożyć ton ostatni nasz wróg: nędza i tysiące polskiego ludu z roku na rok iść musi w obce kraje za chlebem. Ludu polski! Pomnij na tę straszną dołę, jaka cię na tułactwie czeka i lekkomyślnie kraju nie opuszczaj nigdy. Skoro atoli zmuszą cię do tego nadzwyczajne okoliczności, nie ustawaj w polecaniu się opiece Marii, a Ona cię powróci na tę ojczystą ziemię, byś w niej mógł złożyć kości na wieczny spoczynek i z niej oddać Bogu ducha na wieczną szczęśliwość! Amen” (S-O, s. 234-235).

Nasycone patriotyzmem słowa kapłan kończy apelem rozpoczynającym się apostrofą do polskiego ludu o pozostaniu w kraju i – jeśli jednak ktoś podejmie dołę tułacza – ufność w Maryi, która powróci go na ziemię ojczystą.

Do Matki Częstochowskiej od wieków pielgrzymował prosty lud, ale również osoby, które pełniły w narodzie ważne funkcje, np. polscy królowie. O narodowym charakterze Jasnej Góry świadczy fakt, że na mocy przywileju przyznanego jej w 1450 roku przez Zbigniewa Oleśnickiego można było uzyskać odpust pod warunkiem odmówienia modlitwy o pokój w Królestwie Polskim oraz za króla i biskupa krakowskiego⁸¹. Królowej Polski cześć i hołd składali królowie, jako wota dziękczynne

⁸¹ Por. A. Jackowski, op. cit., s. 149.

zostawiali drogocenne tkaniny, kamienie, naczynia, a także symbole zwycięstwa, jak zdobyczne chorągwie:

„I nie sposób już dalej wyliczać, boć nie masz chyba na tej ziemi polskiej takiego kąta, gdzie by nie było bodaj ołtarza Matki Bożej i przywiązanego doń wspomnienia o hojności i nabożeństwie któregoś z królów naszych. Ostatnim zaś wyrazem tej hojności i głębokiego nabożeństwa polskich królów względem Matki Bożej jest Jasna Góra, pełna zdobycznych chorągwi i buńczuków, drogich tkanin i kamieni, nieocenionych szat i naczyń kościelnych, na których wszędzie widnieje nazwisko jakiegoś króla, a z których to nazwisk można by złożyć całą historię polską” (S-O, s. 72).

Kaznodzieje porównują Matkę Bożą Częstochowską do Arki Przymierza, której siedziba znajduje się na Jasnej Górze. Odgrywa ona ważną rolę w historii narodu polskiego:

„Świadomy wielkości swej Arki Przymierza naród polski zbudował Jej osobliwy przybytek. Na Jasnej Górze, nad Częstochową stanęła świątynia Marii, w której skupiły się serca całego narodu. Toteż to święte miejsce, na podobieństwo owej starozakonnej skrzyni, Bóg na siedlisko mocy polskiego ducha obrał. Tu więc odtąd naród posila się wiarą, tu jego królowie szukają rady, tu też mężnieje polskie rycerstwo. A gdy kiedykolwiek tak się zdarzy, że naród skutkiem wewnętrznej słabości i zewnętrznego gwałtu leże, to z tego miejsca, od owej świętej Arki Przymierza taki obfity źródło mocy ducha wtedy popłynie, że upadli wnet powstaną; przemoc zwycięsko odeprą i chwalebne odrodzenie poczną” (S-O, s. 153).

Szczególną rolę odgrywał ośrodek jasnogórski podczas rozbiorów, gdyż w nim umacniały się więzi narodowe między Polakami⁸². W odwołaniach przywołuje się także modlitwę *Pod Twoją obronę*, która towarzyszyła Polakom w niewoli. Oto przykład:

„Kiedy w roku 1655 Szwedzi napadli na Polskę, byliby ją raz na zawsze zagubili, bo wygnali króla naszego, wojsko częścią wybili, częścią przekupili, zajęli kraj cały, zdawało się, że nigdy go już nie opuszczą, a wiecie, kto ich wygnał? Zakonnicy Paulini i ta część szlachty i ludu, co się schroniła pod opiekę Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie. Oni to pierwsi rozpoczęli wojnę ze Szwedami, bo im nie chcieli ustąpić z klasztoru i bronili się tak długo, żeby było hańbą dopuścić, aby luteranie mieli znieważać przybytek Matki Bożej. Ruszyli więc wszyscy, jaką kto broń miał,

⁸² Ibidem, s. 155.

gromadzili się w oddziały wojska, posłali poselstwo do króla, żeby wracał i tak z pomocą Najświętszej Panny uwolniono kraj od najeźdźców” (BŁ, s. 54-55);

Według kaznodziejów, modlitwa do Maryi ratowała Polskę z wielu opresji i nieszczęść, i tak powinna być aktualna również współcześnie, w obliczu szerzącego się bolszewizmu i związanej z nim bezbożności, nazwanej w kazaniu peryfrazą nowoczesne pogaństwo:

„Gdy dookoła nas rozlewa się fala bolszewizmu i nowoczesnego pogaństwa, gdy wewnątrz Rzeczypospolitej wznoszą się niesnaski i zamieszanie, gdy w ludziach duch upada, wszystko, co zdrowe w narodzie, zwraca się do Maryi z okrzykiem: Pod Twą obronę! Widzimy pielgrzymki młodzieży, mężów, niewiast, nauczycielstwa, rolników, wojska – jak spieszą do stóp Pani Jasnogórskiej, oddając Jej siebie i naród w opiekę. Ona nas nie zawiedzie, przed gromem osłoni, w ciemnościach drogę wskaże, słabnącym rękę poda. Amen” (FB, s. 186).

Prośby kierowane przez wiernych do Maryi łączą naród, umacniają relacje międzyludzkie, prowadzą do nieba. Jak podkreśla kaznodzieja, jedność w narodzie pozwoli – za sprawą Maryi – rozwinąć ojczyznę. Dołę niepodległości uwydatniają tu metafory: jutrznia wolności i słoneczna swoboda:

„Niechże to święte zbratanie, u ołtarza Marii ślubowane, tu też się dopełnia. Niechaj w słowach modlitwy do tej wspólnej naszej Matki mieszają się głosy starszej i młodszej braci tak, jak się mieszały w lwowskiej katedrze, gdy naród owe święte śluby składał, A gdy Maria tę świętą jednotę głosów posłyszysz, i za wierne dopełnienie przysiężonych spraw je poczyta, wówczas ta jutrznia wolności, co nam zaświtała za przemożną przyczyną Królowej Korony Polskiej, pełnią słonecznej swobody narodowego życia nam wejdzie i będzie nam ku szczęśliwości doczesnej i wiecznej. Amen” (S-O, NM 22, s. 166).

Maryja jest wzorem dla narodu, kocha Polskę, cieszy się z jej sukcesów. Taka postawą powinien odznaczać się także każdy Polak. Autorzy kazań zachęcają do pielgrzymowania na Jasną Górę, złożenia ofiary duchowej, ku doświadczeniu bliskości, czułości, opieki, łask płynących od Pani Jasnogórskiej:

„Ktokolwiek jesteś, Polakiem czy Polką, idź choć raz w życiu na Jasną Górę. Znajdziesz tam zawsze krocie ludzi ze wszystkich stron Polski. A gdy zapytasz: Kto jesteście? – Swoi – odpowiedzą. Co tu czynicie? – Czuwamy. Co was tu przywiodło? –

Konieczność obrony! – Kędy wróg? – Wszędy! Z Północy, Południa, Wschodu i Zachodu – i w na samych? Czy zmożecie tyle wroga? — Zmożemy! – Skąd siła? Z woli i łaski Jasnogórskiej Królowej! – A wtedy i ty przypadniesz z tym ludem do stóp ołtarza Marii, wyrwiesz z ciała dusz i złożysz ją tam w ofierze, a Matka Boża ją utuli, uleczy i wzmocni na tą ziemską pielgrzymkę. Amen” (S-O, s. 29).

Nowym kontekstem w odniesieniu do Częstochowy jest przywołanie historii rycerstwa polskiego, które wyróżniało się umiłowaniem, wiarą i czcią względem Bożej Matki:

„Rycerstwo i szlachta miały swoje wady, ale także i wielkie zasługi, pomiędzy którymi występuje na pierwszy plan wielkie przywiązanie do św. wiary ojców, gorąca cześć dla Najświętszej Maryi Panny i miłość Ojczyzny, którą jako specjalną zaletę podnosi Mickiewicz w dwuwierszu: *Polak tem zwłaszcza między narodami słynny, Że bardziej niżli życie, kocha kraj rodzinny*” (JW, s. 185-186).

W kazaniach podkreśla się również istotę pielgrzymowania do sanktuariów, w tym Częstochowskiego. Trudności związane z pokonaniem drogi do sanktuarium, wysiłek fizyczny i duchowy umacniają wiarę:

„Owe krocie tysięcy ludu, które od wieków płyną żywą rzeką ze wszystkich stron kraju na Jasną Górę, trwają tam całymi dniami w najwyższym skupieniu i ducha, wśród modłów i świętych rozmyślań, znoszą najdolegliwsze uciążliwości skwaru, zimna, deszczowej ulewy, niespania i głodu nawet, ale niewzruszenie zawsze trwają póty, dopóki w spowiedzi św. nie oczyszczą serca, w Komunii św. nie posilą duszy, a przez łzy wzruszenia na św. obrazie Matki Bożej nie obaczą. Nie dziw przeto, że w owym trudzie i poświęceniu, na które nie ważyłyby się chyba żaden inny naród na świecie, umacnia się ta polska dusza w wierze św. i stąd to ten lud polski, który owych trudów u podwoi stolicy Marii najwięcej znosi, nie da się nigdy zachwiać w swej wierze” (S-O, s. 25-26).

Pielgrzymka – jak zaznaczają autorzy kazań i czytań – umacnia więzi między wiernymi a Matką, ale także relacje międzyludzkie. Pielgrzymowanie ma zatem wymiar wieloaspektowy: religijny, obyczajowy, społeczny, narodowy, czego odzwierciedlenie odnajdujemy w języku tekstu:

„Te wielotysięczne rzesze pielgrzymów, przybyłych ze wszystkich stron ziem polskich, a złożone przeważni z kmotków, którzy w swej prostocie, świadomości narodowej

przynależności, poza okrąg rodzinnej wioski już nie wybiegają, tam, w stolicy Marii poznają jasno swą narodową wspólnotę. Wielkopolanin i Polesiuk, Kaszub i Mazur, Góral i Pomorzanie, zeszedłszy się razem na Jasnej Górze, pozdrawiają się wzajem swym polskim witaniem: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — A po odpowiedzi: Na wieki — już między sobą mówią: A tośmy przecie bracia Polacy! Tak było zawsze. Najdonioślejsze zaś znaczenie miało to odnowienie braterstwa ludu ze wszystkich dziedzin naszej Rzeczypospolitej wtedy, gdy ten lud, rozdzielony trzema zaborami, czuł się wzajemnie zupełnie obcym. Jeżeli więc u tego ludu, który nie czytał ksiązek ani pism żadnych, mimo dzielnicowego rozdziału, zachowało się poczucie bratniej wspólnoty, to sprawiły to owe pobożne nawiedziny Królowej Korony Polskiej w Jej stolicy na Jasnej Górze” (S-O, NM4, s. 27-28).

Zestawieni w wyliczeniu przedstawiciele różnych regionów Polski, stereotypowo zantagonizowani, dzięki Jasnej Górze i jej Pani jednoczą się i pozdrawiają polskim witaniem. Patriotyczne treści (łącznie z religijnymi) podkreślają również takie określenia, jak: wszystkie strony ziem polskich, narodowa wspólnota, bratnia wspólnota, świadomość narodowej przynależności, bracia Polscy, nasza Rzeczpospolita.

3.1.2.2. Lourdes (13)

Kolejno (13 odwołań) nawiązują kaznodzieje do objawień lourdzkich, znanych w świecie chrześcijańskim i coraz bardziej popularnych wśród polskich chrześcijan:

„Komu spośród czcicieli Maryi nie jest znane małe w południowej Francji położone miasto Lourdes, stolica Niepokalanej i miejsce najliczniejszych na świecie pielgrzymek? Niezliczone cuda dzieją się tam, przy cudownym źródle lub w czasie procesji z Najświętszym Sakramentem” (JK, s. 58).

Jak zaznacza kapłan, kult Matki Bożej z Lourdes rozszerza się na cały świat. W kazaniu opisuje jego bezgraniczność. W odwołaniach do Lourdes podkreśla się rolę Maryi u muzułmanów. Moc i potęga oraz uzdrowienia dokonane za przyczyną Matki Bożej przyczyniają się do nawróceń i pogłębiania wiary:

„Cześć Najświętszej Marii Panny Lourdzkiej przyjęła się nawet i rozszerza się od wielu lat w tureckim Konstantynopolu. Od roku 1881 nieustanne uzdrowienia zdarzające się w kaplicy Ojców Gregorianów ściągają tam tłumy pielgrzymów. Setki świec palą się dnia każdego, a wodę z Lourdes zakonnicy bezustannie rozdają. Nabożeństwo do Matki

Bożej z Lourdes szerzy się daleko poza granicami państwa tureckiego. Nawet z Mekki i Medyny, świętych miast muzułmańskich żądają wody z Lourdes” (LP, s. 237-238);

„Całe ściany wspomnianej kaplicy w Konstantynopolu pokryte są wotami. W ten sposób Matka Najświętsza Niepokalana niejako wskrzesza Kościół katolicki na wschodzie. Turcy, widząc tę nadziemską moc, skłaniają głowę i uznają wyższość religii katolickiej, a patrząc na cuda wyproszone przez Matkę Najświętszą, dochodzą do przekonania, że takich łask nie mogą się spodziewać od swego proroka Mahometa. Mimo surowych zakazów zawartych w Koranie, Turcy ze wszystkich sfer, nawet najwyższych, modlą się nieraz przed statua Matki Bożej. Między pielgrzymami można widzieć w Konstantynopolu wszystkie narodowości i warstwy społeczne państwa otomańskiego” (LP, s. 238).

W kazaniach podkreśla się, że objawienia lourdskie są świadectwem wyjątkowego wymiaru macierzyństwa i miłości Matki Bożej względem ziemskich dzieci. Ks. B. Łaciak podkreśla także rolę Maryi – Lekarki duszy i ciała, z kolei ks. J. Wątorok kładzie nacisk na Maryjne nawołanie do pokuty i nawrócenia przyjmując szerszy wymiar, gdyż dotyczy wszystkich wiernych, nie tylko Bernadety, której się ukazała w Lourdes:

„O tem Błogiem dla nas macierzeństwie Najświętszej Panny świadczy wspomniane wyżej Lourdes, we francuskim kraju, gdzie ta Matka Boża leczy co dzień choroby ciała, ale szczególnie choroby duszy! I co dzień spełnia się Jej obietnica: *Ja miłujących mnie miłuję* (Przyp 8,10)” (BŁ, s. 31).

„Kiedy w połowie zeszłego stulecia ukazała się Najświętsza Maryja Panna w Lourdes we Francji ubogiej pastuszcze Bernadecie, wypowiedziała do niej te pamiętne słowa: *Pokuty, pokuty! Weźmy sobie wszyscy to upomnienie Maryi głęboko do serca i idźmy drogą niewinności, albo drogą prawdziwej pokuty pod opieką Matki Najświętszej, a Ta, która prowadziła do nieba dusze naszych pobożnych ojców i matek, i nasze tam zaprowadzi. Amen*” (JW, s. 104).

Według kaznodziei, Maryja powinna towarzyszyć nieustannie w życiu wiernych. Człowiek ufny, wierny, czysty, żyjący w zgodzie z przykazaniami i pod opieką Bożej Matki dostąpi zbawienia, czego doświadczyły poprzednie pokolenia. Treść orędzia dotycząca niepokalanego poczęcie kodyfikuje cnotę czystości, jeden z wyznaczników

chrześcijańskiego życia. Czystość ciała, duszy, serca powinna wyróżniać każdego wiernego:

„Jak jest Niepokalane Poczęcie, rzekła Matka Najświętsza do Bernadetty w Lourdes. Jest więc nie tylko czystsza nad wszystkie inne stworzenia, lecz jakby uosobieniem czystości” (LP, s. 114).

W kazaniach podkreśla się także wartość modlitwy różańcowej, do której Matka Boża wzywała podczas objawienia:

„O różnych już wspomnieliśmy warunkach, którym trzeba zadośćuczynić dla zyskania sobie szczególnej miłości Matki Jezusowej. Dodać trzeba jeszcze koniecznie nabożeństwo wyjątkowe dla różańca świętego. Kto tego nabożeństwa nie umie sobie cenić lub wprost uważa je za jedną z form modlitwy dość przykrych dla swej jednostajności, niechaj uzna, że jego życie wewnętrzne, a w szczególności nabożeństwo do Matki Najświętszej, noszą w sobie jakieś bardzo istotne niedomagania. To samo należałoby powiedzieć o usposobieniu tej duszy, która różaniec poczytuje za formę modlitwy odpowiednią jedynie dla prostaczków, którzy inaczej modlić się nie umieją. [...] Najświętsza Panna Niepokalana, ukazując się wielokrotnie św. Bernadecie w Lourdes, miała zawsze przewieszony na ramieniu różaniec i do odmawiania tegoż zachęcała Bernadettę. Ponieważ autentyczność objawień lourdskich nie ulega dziś najmniejszej wątpliwości, więc i ten szczegół pewny jest i przemawia jak najbardziej na korzyść nabożeństwa różańcowego. Dusza zatem ceniąca sobie mało różaniec musi sobie z całą pokorą powiedzieć, że jeszcze nie rozumie należycie Niebieskiej swej Matki” (LP, s. 209).

Objawienia i uzdrowienia przeniesione są w realia współczesne. Kaznodzieje przypominają, że Lekarka Maryja uzdrawia ciała i dusze, dlatego należy prosić Ją o wstawiennictwo. Chrześcijanin powinien troszczyć się przede wszystkim o swoje wnętrze, dlatego kapłani w imieniu wiernych proszą Maryję o pragnienie i tęsknotę za nawróceniem:

„I w naszych czasach dzieją się cuda, a kto je chce widzieć, niech jedzie do Lourdes we Francji, gdzie się objawiła Matka Boska i leczy cudownie różnych chorych, których już lekarze opuścili” (BŁ, s. 29);

„O Mario Niepokalana, Matko pięknej miłości i Matko moja, wyproś mi u Boskiego Syna Swego tęsknotę nieuleczoną za niebem. Amen” (LP, s. 261).

3.1.2.3. Gidle (2)

Dwukrotnie w kazaniach z II cezury czasowej odnajdujemy nawiązanie do wydarzenia, które miało miejsce we wsi Gidle. Ze względu na położenie regionalne (okolice Częstochowy) w opowieści kaznodziejskiej odnajdujemy podkreślające swojskość motywu określeniu kolokwialne, jak: biedny chłopiek, chłopina, pracowite bydłatka, bydłatka.

„W r. 1516, w miesiącu maju, we wsi Gidlach pod Częstochową, orał biedny chłopiek, Jan Czeszek, pole. Gdy woły, ciągnące pług, zbliżyły się do miejsca, gdzie dziś stoi kaplica, nagle stanęły i poklekały. Zdziwiony tym wypadkiem chłopina, biegnie ku pracowitym bydłatom i o cudo! Na wyoranym z ziemi kamieniu widzi maleńką figurkę Matki, Bożej, jaśniejącą jakimś dziwnym blaskiem. Ukłękł więc pobożnie obok bydłatek, a podniósłszy ze czcigłą świętą figurkę, zaniósł ją plebanowi. Cudownie znaleziony posążek Matki Bożej umieszczono w ołtarzu. I wnet do Tej świętej Paniienki, która się chłopu objawiła, zaczęły ściągać tłumy pobożnego ludu, a Matka Boża, wdzięcznie przyjmując tę najmłodszą Swą dziatwę, hojnie ją zawsze darzyła Swemi łaskami. Odtąd też Gidle stały się niejako częstochowskim przedsionkiem, w których lud, zawsze nieśmiały w swych prawach, nim na wielkie „posłuchanie” do tronu Marii na Jasnej Górze dotrze, pobożne przygotowania od dawien dawna tam czyni. I snać Tej Bożej Matce zawdzięczyć trzeba, że losem uciemiezonego ludu, za którym tylko Kościół święty dotąd się ujmował, jakoby z Nieba natchnieni zaczęli się zajmować mężowie tej miary, co np. król Stefan Batory” (S-O, s. 78-79).

Gidle określone tu jako częstochowski przedsionek są szczególnym miejscem kultu dla uciemiezonego ludu. Dzięki Matce Bożej, którą odnalazł Jan Czeszek, wierni doświadczają opieki maryjnej i łask. Za przyczyną Maryi wstawiają się za prostym ludem także królowie, ale w tym w odwołaniu podkreśla się przede wszystkim związek Maryi z prostymi, ubogimi ludźmi.

3.1.2.4. Żyrowice (2)

Kolejnym przywołanym w kazaniach miejsce z II cezury czasowej miejscem chwały Maryi są Żyrowice:

„W Żyrowicach na Litwie, pastuszkowie szukający zgubionego bydelka, znaleźli mały obraz Najświętszej Maryi Panny, malowany na kamieniu jaspisowym, otoczony niebiańską światłością, ten sam, który dziś, jako cudowny, cześć odbiera” (JW, s. 200).

Odwołanie do tego wydarzenia i miejsca kultu ma przede wszystkim kontekst historyczno-religijny. Matka Boska Żyrowicka, której wizerunek znajduje się w litewskim sanktuarium w Żyrowicach, obdarza łaskami nie tylko wiernych katolików, ale także wyznawców innych obrządków:

„Tu lud czerpie wiarę, tu urasta duch kapłański, tu też łączą się w bratniej zgodzie dwa obrządki, ruski i łaciński. Najśw. Marii Pannie żyrowieckiej bowiem składają hołd nie tylko unici, ale i łacinnicy, a pośród nich Władysław IV., Jan Kazimierz, wielki obrońca Wiednia Jan Sobieski, August II., a nawet nieszczęsny Stanisław August Poniatowski, a za nimi całe rzesze rycerstwa, szlachty, mieszczan i ludu. Dość powiedzieć, że gdy w dniu 19 września 1730 r. żyrowiecki obraz uroczyście koronowano, wówczas do Stołu Pańskiego przystąpiło zgórą sto czterdzieści tysięcy wiernych obu obrządków. Toteż nie dziw, że Żyrowice nazwano *latarnią morską*, przyświecającą Unii” (S-O, s. 172-173).

Opieka i wsparcie Maryi miały szczególne znaczenie podczas wojen, kiedy bliskość i świadomość obecności Matki Bożej Żyrowickiej odgrywały wyjątkową rolę:

„Wykazały to dzieje. Wszak owo pierwsze słowo, które w XIII wieku za sprawą wielkiego apostoła św. Jacka rozbrzmiało na ruskiej ziemi i zbudziło z duchowego letargu odszczepieńczy naród, było: Maria. Wiedziano bowiem, iż na głos tego świętego Imienia ozwą się serca owych marnotrawnych synów. Wszak oni, nim z domu Niebieskiego Ojca odeszli, tę dobrą Matkę nadzwyczaj czcili. A gdzież jest na świecie syn tak niegodziwy, który by nie uległ wpływom uwielbianej matki? Objawy tych świętych wpływów Niebieskiej Matki wnet dają się zauważyć. Oto wszystkie sprawy Unii skupiają się u Jej cudownego obrazu w Żyrowicach. Obraz ten, znaleziony pod koniec XV wieku na dzikiej gruszy przez biednych pastuszków, szukających zbłąkanego bydła, zrazu bardzo czczony, później jednak zupełnie zapomniany, stał się tern świętem ogniskiem za sprawą owego męża, na którego umęczonych kościach dzieło Unii św. oprzeć się miało. Gdy św. Jozafat Kuncewicz został archimandrytą wileńskim, wyprosił dla Kościoła u kasztelana smoleńskiego, Jana Mielezki, wieś Żyrowice i wybudowałszy tam klasztor, osadził w nim Bazylianów. Odtąd też całe życie Unii łączy się ściśle z tern cudownym miejscem chwały Marii. Gdy po nieszczęsnym gwałcie rozbioru Polski całą Ruś, prócz Halickiej, która przypadła Austrii, zagarnęła Rosja,

wówczas przysły straszne czasy na Unię. Podobieństwo obrządku ruskiego do prawosławnego poczytała Rosja za tożsamość wiary i chcąc ludność ruską całkowicie przerobić na swoją, porwała się do niesłychanych gwałtów. Tępiąc w Unitach przywiązanie do Kościoła katolickiego i zmuszając ich do przyjęcia prawosławia, prześcignęła w tem haniebnem dziele pogańskich prześladowców chrześcijaństwa w Rzymie. Tego, co się działo na Litwie i Rusi od czasów carycy Katarzyny, aż po koniec ubiegłego stulecia, nie wypowie nikt, kto sam przez te męki nie przeszedł? W trzech, kolejno po sobie następujących okresach krwawych prześladowań Unii, doprowadziła Rosja wreszcie do tego, że wytępiwszy ludzi mocnej wiary, wszystkich pozostałych gwałtem na prawosławie przepisała” (S-O, 171-172).

Opisana w kazaniu historia prześladowań religijnych pod zaborem rosyjskim jest przedstawiona językiem zrozumiałym dla przeciętnego wiernego, dla którego określenia: nieszczęsny gwałt, straszne czasy, krwawe prześladowania itp., oraz formy werbalne dynamizujące wypowiedź, jak: przysły, przerobić (na swoją religię), porwała się (Rosja) do gwałtów, tępiąc, zmuszając, prześcignęła (prześladowców chrześcijaństwa), (gwałtem) przepisała itp. – jednoznacznie oddają i historię, i ideę, jaka [przyswiecała autorowi kazania⁸³. Do Żyrowic – litewskiej Częstochowy przybywali pielgrzymi z całego Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz ziem Korony Polskiej, katolicy rzymscy i greccy oraz prawosławni, dzięki czemu Żyrowice przybrały formę ośrodka ekumenicznego na Kresach ówczesnej Rzeczypospolitej⁸⁴. U Maryi Żyrowickiej szukali ratunku i pomocy wierni z całego Wielkiego Księstwa Litewskiego, za Jej przyczyną dokonywały się liczne cuda i uzdrowienia.

„Sprawa Unii św. dla nas jednak nie przepadła. Oto bowiem powtórzyć się musi znowu ta dziejowa konieczność: *sanguis martyrum, semen christianorum*. Wszak te niezliczone tysiące męczonego ludu podlaskiego, chroniącego się do ołtarzy Maryi w Żyrowicach, Poczajowie, Chełmnie, Białej, Krożach, Pratulinie i indziej, ginęły tak, jak ginęły rzymscy męczennicy i jak na chrześcijańskich bohaterów przystało. Gdy ich boleść nadto ścisnęła, jedno tylko powtarzali: Jezus, Maria!. A zdarzało się nawet, że matki nad zwłokami swych synów-jedynaków, poczytując sobie za niebywałe szczęście, że mogły w nich dać Niebu męczenników, śpiewały: Twoja cześć chwala, jak to było np. we wsi Kornicy” (S-O, s. 173).

⁸³ Por. np. J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2007.

⁸⁴ Por. np. A. Jackowski, op. cit., s. 69, 77, 78, 93, 96, 136-139, 217.

Wydarzenia z Żywic są aktualne w późniejszych czasach, kodyfikują także realia współczesne kaznodziejom – autorom kazań i czytań. Za pomocą odwołań do wydarzeń mających miejsce na Litwie kaznodzieje ukazują przede wszystkim rolę Matki Bożej – Opiekunki i towarzyszki, która wspiera, daje nadzieję i sprawia, że śmierć, która czeka Unitów, nie jest śmiercią bezsensowną, zmarnowaną. Chrześcijaństwo rodzi się przez krew męczenników, ich świadectwo będzie zatem znakiem dla innych. Maryja jest też wsparciem w chwilach zwątpienia, aby nie tylko męczennicy, ale również wierni żyjący w XX wieku, nie wyrzekli się wiary w obawie przed oprawcami i innowiercami.

3.1.2.5. Fatima (1)

Fatima, obok Lourdes i Jasnej Góry, jest jednym z trzech najważniejszych ośrodków kultu maryjnego na świecie. Ranga tego miejsca ma związek z objawieniami maryjnymi, które miały miejsce w 1917 roku⁸⁵. Są one traktowane jako znak i Boże wezwanie skierowane do ludzi żyjących w XX wieku. Maryja ogłasza tam orędzie nawrócenia i pokuty jako kontynuację wezwania ewangelicznego; wzywa do modlitwy, odmawiania różańca, który jest bronią w walce z mocami ciemności. Fatimskie orędzie uznawane jest za proroctwo dwójakiego znaczenia: ogłasza ludziom żyjącym w XX wieku prawdy objawione przez Boga, a także wskazuje ratunek na uzdrowienie z kryzysu wiary, który jest wyraźny w czasach współczesnych⁸⁶. Historię objawienia tak oto nakreśla ks. J. Kornobis:

„W roku 1917, gdy szalała nad światem pierwsza światowa wojna, ukazała się Matka Boża trojgu małym dzieciom i przez nie zachęciła wszystkich ludzi, aby zaprzestali obrażać Boga, pamiętali o obowiązku zadośćuczynienia za grzechy oraz polecała nabożeństwo do Niepokalanego Serca Swego. Po szóstym i ostatnim zjawieniu się Matki Bożej oczom 70.000 uczestników ukazało się cudowne zjawisko na tarczy słonecznej, będące niejako pieczęcią i zapewnieniem prawdziwości objawień. Wnet też rozpoczęły się pielgrzymki do cudownego miejsca, liczne nawrócenia i uzdrowienia podobne do tych, jakie od blisko 100 lat dzieją się w Lourdes. Mimo szykan i prześladowań wszelkiego rodzaju ze strony władz świeckich ówczesnej Portugalii, tłumy rosły z rokiem każdym, sięgają w roku 1931 trzystu tysięcy, a nabożeństwo do

⁸⁵ Ibidem, s. 230.

⁸⁶ Por. S. M. Kaldon, *Fatima – Sercem Maryi Niepokalanej w Trzeciej Tysiąclecie*, Kraków 2001, s. 6-7.

Niepokalanego Serca Maryi rozeszło się nie tylko po całej Portugalii, ale i daleko poza jej granicami” (JK, s. 32-33).

Poprzez nawiązanie do Fatimy kaznodzieje podkreślają przede wszystkim wymiar nabożeństwa do Serca Maryi i zalecają nawrócenie. Nabożeństwo powinno być zawarte nie tylko w słowach, ale w czynach:

„Ale nie myślmy, że nabożeństwo do Serca Maryi na samych modlitwach ma się oprzeć. Kult Niepokalanego Serca Matki Bożej w pierwszym rzędzie wymaga naśladowania Go. Nie można słowami wielbić Niepokalanego Serca Maryi, a czynami nurzać się w ryszotku jawnej lub na półukrytej rozpuście” (JK, s. 34-35).

Autor kazania zwraca także uwagę na rolę dorosłych katolików i ich obowiązek względem dzieci i młodzieży. Wskazuje się istotę wizerunków maryjnych, ważniejszy jest jednak ich wymiar duchowy. Nieskalane Serce Maryi powinno być wzorem dla każdego wiernego:

„Prowadźmy przeto nasze dzieci i naszą młodzież do Niepokalanego Serca Maryi i życiem swoim wszczepiajmy w nie umiłowanie wszystkiego, co czyste, piękne i szlachetne. Niech nie braknie w domach naszych obrazów Serca Maryi, ale bardziej od obrazów niech nie braknie czystej, nieskalanej atmosfery szczerze katolickich rodzin. Amen” (JK, s. 35).

Wnioski

Autorzy kazań i czytań z pierwszej połowy XX wieku odwołują do pięciu miejsc kultu maryjnego (łącznie 38 fragmentów). Podobnie jak w I cezurze, odnajdujemy nawiązania do sanktuarium w Częstochowie (20) i do objawień w Lourdes (13). Nowatorskie jest nawiązanie do wsi Gidle i Żyrowic (po 2 fragmenty) oraz jednostkowo przywołanych objawień fatimskich.

Najliczniejsze odwołania do sanktuarium na Jasnej Górze świadczą o popularności sanktuarium w pobożności maryjnej. Kaznodzieje podkreślają rolę wizerunków maryjnych w pobożności maryjnej, w tym szczególnie popularnego wizerunku Pani Częstochowskiej – ważnezarówno dla Polaków przebywających zarówno w kraju, jak i poza nim, gdyż wiara i ufność w bliskość i opiekę Matki jest

potrzebna emigrantom doświadczającym samotności, oddalenia od bliskich, od stron rodzinnych. Nowatorskie jest wskazanie narodowego charakteru Jasnej Góry i zawierzenia Królowej narodu polskiego oraz składanie Jej wotów wdzięczności. Matka Częstochowska nazywana jest Arką Przymierza i odgrywa ważną rolę w historii naszej ojczyzny. Kaznodzieje wskazują także wymiar modlitwy *Pod Twoją obronę* jako wyrazu wiary i ufności w opiekę Maryi. Jest to modlitwa aktualna w realiach współczesnych, w których także wierni potrzebują opieki i wstawiennictwa Bożej Matki. Maryja ukazana jest przez kaznodziejów jako wzór patriotyzmu. Kolejnym nowym kontekstem jest obecność Maryi w historii rycerstwa polskiego, które Matka Boża wspierała i zagrzewała do walki za Ojczyznę, a także pielgrzymki do Częstochowy i ich wieloaspektowy: religijny, społeczny – wielokulturowy, wielonarodowy, co sprawia, że wzmacniają poczucie jedności w narodzie i między narodami.

Kolejno autorzy kazań i czytań nawiązują do objawień w Lourdes (13) i wskazują rolę Maryi w życiu chrześcijan i muzułmanów. Na pogłębianie wiary i nawrócenia mają wpływ uzdrowienia maryjne. Za obecność Maryi wierni powinni być wdzięczni Bogu. Wskazuje się zatem kontekst macierzyńskiej miłości Bożej Matki względem ziemskich dzieci oraz rolę Maryi – Lekarki, która leczy nie tylko ciała, ale przede wszystkim dusze. Orędzie Maryjne nawołujące do nawrócenia i pokuty skierowane jest do wszystkich ludzi, jest zatem aktualne we współczesnych realiach. Kaznodzieje podkreślają także wymiar cnoty czystości w życiu wiernych jako jednego z wyznaczników chrześcijanina żyjącego według Bożych nakazów. Czystość – na wzór Bożej Matki – powinna wyróżniać każdego wiernego. Podobnie jak w kazaniach z drugiej połowy XIX wiek, podkreśla się wartość modlitwy różańcowej, do której Maryja nawoływała podczas objawień.

Nowym nawiązaniem jest również historia znalezienia maryjnej figurki we wsi Gidle, określanej jako przedsiónek częstochowski. Matka Boża Gidelska, której figurkę znalazł J. Czeszek, obdarza wiernych szczególnymi łaskami. Kaznodzieje wskazują także wzorzec postawy dla chrześcijan, którzy powinni odznaczać się pokorą, skromnością, wiarą i ufnością, a także wdzięcznością Bogu za to, co otrzymują – jak Maryja podczas Zwiastowania. Ważnym aspektem jest nawoływanie do poszanowania tradycji, swoich korzeni, pochodzenia, godności, a także umiłowanie Boga i Jego Matki,

ojczyzny, ojczyztego języka, wolności obywatelskiej. Autorzy kazań podkreślają zatem rolę wartości w życiu chrześcijan.

Odwołania do wydarzeń związanych ze znalezieniem przez żyrowickich pastuszków obrazu Najświętszej Maryi Panny mają kontekst religijny i historyczny. Matka Boża Żyrowicka obdarza łaskami katolików, ale także wyznawców innych obrządków, zaś Jej opieka miała wyjątkowe znaczenie podczas wojen, gdy ludzie potrzebowali szczególnej bliskości Matki z nieba. Ratunku, pomocy, opieki szukali u Maryi wierni z całego Wielkiego Księstwa Litewskiego, współcześnie natomiast za przyczyną Pani z Żyrowic dokonują się liczne cuda i uzdrowienia. Maryja jest wsparciem w chwilach zwątpienia, a wierni żyjący w realiach współczesnych powinni wierzyć Bogu i Matce bez względu na okoliczności.

W kazaniach z II cezury czasowej odnajdujemy jednostkowo przywołane objawienie fatimskie. Kontekstem jest wymiar nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi, które powinno znaleźć odzwierciedlenie w czynach, a także istota nawrócenia w życiu wiernych. Każdy chrześcijanin powinien być taki, jak serce Matki Bożej: czysty, nieskalany, dobry, miłosierny. Autorzy wskazują istotę wizerunków maryjnych, podkreślając przede wszystkim na ich aspekt duchowy. Zwraca się również uwagę na rolę dorosłych, którzy powinni być przykładem właściwego postępowania i godnego życia dla dzieci i młodzieży.

3.1.3. III cezura czasowa – druga połowa XX wieku

Do miejsc kultu odwołują się także autorzy kazań współczesnych (łącznie 46 fragmentów), podkreślając nieustanną obecność Maryi w życiu chrześcijan, a zatem także żyjących w realiach drugiej połowy XX wieku. Maryja „w dalszym ciągu roztacza nad Kościołem macierzyńską opiekę” (WMP NMP, s. 89), czego dowodem są „liczne w ostatnich wiekach objawienia” (WMP NMP, s. 89). Jak zaznacza ks. W. M. Pado, mają one szczególne znaczenie w życiu wiernych: „ożywiają wiarę ludu, przypominają światu prawdy wiary, zachęcają do życia zgodnego z wiarą i pomagają osiągnąć zbawienie” (WMP NMP, s. 171).

W kazaniach współczesnych najczęściej nawiązań dotyczy Jasnej Góry (17); pięciokrotnie przywołane zostało sanktuarium znajdujące się w Licheniu; kolejno są to:

Fatima (4), Lourdes (2). Jednostkowo autorzy odwołują się do objawień w La Salette. Nowymi jednostkowo przywołanymi nawiązaniem są natomiast wydarzenia, które miały miejsce w Hałcnowie, Chełmnie, Gietrzwałdzie, Krzeszowie.

Świadectwem wdzięczności wiernych za wstawiennictwo, troskę i macierzyńską opiekę Matki Bożej, są sanktuaria, do których pielgrzymują wierni, doświadczając w nich szczególnej bliskości Maryi.

„W ogromnej liczbie sanktuariów w świecie Matka Kościoła pozwala odczuć swoją obecność, wspomóc i pocieszyć. Sanktuaria są miejscami świadczącymi o wierze i miłości, ostoją wiary, jej obroną i umocnieniem, dzięki Tej, która uwierzyła i kroczy przed Ludem Bożym jako przewodniczka w wierze i Obrona wiary” (WMP NMP, s. 171).

Dla wiernych wyjątkowe znaczenie mają koronowane i czczone przez lud wizerunki maryjne znajdujące się w sanktuariach. Szczególnie bliska Polakom jest Matka Bolesna, towarzysząca każdemu człowiekowi, ale także historii narodu od zarania dziejów, o czym świadczy liczba wizerunków Matki Płaczącej. Jak zaznacza kaznodzieja:

„W naszej Ojczyźnie mamy aż 12 wizerunków Bolesnej przyozdobionych koronami. Oznacza to wielkie zdumienie, cześć oraz wdzięczność za cierpienie naszej Matki. Matka Bolesna jest przykładem i wzorem znoszenia naszych cierpień oraz nadzieją na wielkie zwycięstwo i radość nieskończoną zrodzoną w bólu” (WMP NMP, s. 58).

Losy Bolesnej Królowej Polski przypominają dzieje narodu: podobnie jak miasta, domy Polaków, burzono także świątynie i niszczone maryjne wizerunki:

„Cudowny Obraz Matki Bożej Sulisławskiej peregrynował w czasie potopu szwedzkiego, ograbiono go w czasie ostatniego zaboru Polski, w czasie okupacji niemieckiej w 1940 r. skradziono złote korony. Bezbożna ręka podniosła się na wizerunek Smętnej Dobrodziejki w bazylice ojców franciszkanów w Krakowie, podobnie w Limanowej, w sanktuarium w Licheniu dokonali okupanci niemieccy wielu czynów świętokradczych, obraz musiano ukrywać. Podobnie było w Głogowcu, gdzie okupanci hitlerowscy klasztor ojców karmelitów zamienili na szpital, zakonników wywieźli do obozów koncentracyjnych, a figurę uporczywie poszukiwaną przez Niemców trzeba było zakopać pod żłobem. Jakże podobny był los Bolesnej Królowej Polski do losu Jej ludu. Świątynia Matki Bożej Bolesnej na Zjawieniu w Radomyślu n.

Sanem została zburzona przez hitlerowców w 1943 r. jak wiele miast i domów synów narodu polskiego i synów Matki Bolesnej” (MBiL, s. 22).

3.1.3.1. Częstochowa (17)

Miejscem, które w historii Polaków i Polski odgrywa znaczącą rolę, jest sanktuarium na Jasnej Górze. Podobnie jak autorzy kazań z drugiej połowy XIX wieku oraz pierwszej XX wieku, również współcześni kaznodzieje podkreślają obecność Czarnej Madonny w życiu wiernych – zarówno indywidualnie, jak i całego społeczeństwa. Częstochowa współcześnie jest celem pielgrzymek organizowanych nie tylko przez Polaków, zaś wizerunek Pani Jasnogórskiej darzony czcią przez wiernych różnych narodowości i stanów, co podkreśla się w kazaniach, których autorzy przywołują w opisach historii sanktuarium, koronacji obrazu i roli Matki Bożej w dziejach narodu:

„Jasna Góra – Clarus Mons, Chiaromonte: sanktuarium Królowej Polski! Jest ono od sześciu stuleci miejscem szczególnej obecności Bogarodzicy, wielkich uroczystości i pielgrzymek nie tylko Polaków i narodów słowiańskich, ale z wielu krajów Europy zachodniej i całego świata. Jest znane tyłu Włochom, którzy co roku do niego pielgrzymują. Momentem, który zapoczątkował to wielkie spotkanie Matki ze swoim ludem, było przywiezienie ze Wschodu w 1382 roku i powierzenie ojcom paulinom ikony Matki Chrystusa, wielkiego dzieła sztuki. Ten starożytny wizerunek, który nosi na sobie znamiona chrześcijaństwa na Wschodzie i na Zachodzie, jest znakiem jedności tych dwu światów, bogactw i kultur, które poprzez chrzest święty spotkały się i zjednoczyły w Chrystusie” (WMP NMP, s. 228-229);

„Dnia 8 września 1717 roku biskup chełmski Krzysztof Jan Szembek dokonał uroczystej koronacji Jasnogórskiego Obrazu. Uroczystość koronacyjna zgromadziła około 200 tysięcy pielgrzymów, pogłębiła świadomość, że Polacy znajdują się pod opieką Królowej Polski. Znalazło to wyraz w Konstytucji z 1764 roku, gdzie napisano: „Rzeczpospolita Polska stwierdza, że jest do swojej Królowej Maryi Panny w Obrazie Częstochowskim cudami słynącej zawsze nabożna i Jej protekcji w potrzebach doznająca” (MBiL, s. 18);

„Z Jasną Górą, z obrazem Bogarodzicy wiążą się wydarzenia ogromnej wagi. Najbardziej znane to obrona Jasnej Góry, Polski i wolności sumienia w połowie

siedemnastego wieku podczas szwedzkiego najazdu zwanego potopem. Sanktuarium pełniło też niezastąpioną rolę w obronie wiary, ducha, kultury i w zachowywaniu tożsamości narodowej w długim okresie rozbiorów Polski. W czasie drugiej wojny światowej papież Pius XII powiełał: „Nie zginęła Polska i nie zginie, bo Polska się modli, Polska ma Jasną Górę” (WMP NMP, s. 229).

Wplatanie w teksty faktów historycznych uwiarygodnia przekaz i sprawia, że kazanie staje się przekazem nie tylko słowa Bożego, ale także odwołaniem do tego, co bliskie, ziemskie, bezpośrednio dotyczące odbiorców. Akt koronacji pogłębia w Polakach świadomość opieki sprawowanej przez Bogarodnicę nad narodem i ojczyzną i zacieśnia z Nią więzi.

W polskiej pobożności maryjnej szczególną rolę odgrywają „Jasnogórskie śluby narodu”. Corocznie 26 sierpnia, do roku 1993 włącznie, recytowano je na Jasnej Górze⁸⁷. Traktowane są one jako modlitwa i forma zawierzenia Matce Bożej. Autorzy analizowanych kazań i czytań przywołują historyczne wydarzenia zawierzenia narodu polskiego, poszczególnych jego przedstawicieli Maryi Częstochowskiej, np.:

„Prawie wszyscy królowie naszej Ojczyzny przybywali w pielgrzymce do stóp Królowej Polski. Król Michał Korybut Wiśniowiecki złożył 7 grudnia 1669 roku na Jasnej Górze serce ze złota ozdobione diamentami i takie oświadczenie: *Tron mój Tobie Samej oddam i będę Cię uważał za swoją Panią i Najwyższą Królową, a nieustannie Twej opiece będę polecał lud ten przez Ciebie mi powierzony*” (MBiL, s. 18);

„Po drugiej wojnie światowej udręczony i zagrożony naród szukał u Matki Najświętszej – Królowej Polski ocalenia. W trzechsetną rocznicę ślubów Jana Kazimierza z inicjatywy więzionego Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, dokonali biskupi polscy zawierzenia kraju i narodu Maryi dnia 26 sierpnia 1956 roku: *Królowo świata i Polski Królowo, odnawiamy śluby przodków i Ciebie za Patronkę naszą i za Królową narodu polskiego uznajemy*” (MBiL, s. 19);

„Ogromnie ważnym momentem dla kultu Matki Bożej Królowej Polski był dzień 1 kwietnia 1656 roku. Wtedy w katedrze lwowskiej król Jan Kazimierz w obliczu najwyższych dostojników kościelnych i państwowych wygłosił akt ślubowania: *Wielka Boga Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico, ja, Jan Kazimierz, król, Ciebie za Patronkę moją i Królową władztw moich dzisiaj obieram i siebie, i Królestwo moje,*

⁸⁷ Por. J. Kudasiewicz, op. cit., s. 21.

jako też wojsko obydwóch narodów i wszystek lud Twojej szczególnej opiece i obronie polecam, a Twojej pomocy, miłosierdzia w tym oplakany i zamieszany Królestwa mego stanie pokornie wzywam... Było to oficjalne ogłoszenie Najświętszej Maryi Panny Królową Polski. Król obiecywał głosić w swoim Królestwie miłość i cześć Matki Bożej i starać się u Stolicy Apostolskiej o ustanowienie święta Królowej Korony Polskiej oraz poprawić dolę stanu plebejskiego” (MBiL, s. 17-18).

Ponowne ustanowienie Maryi Królową Polski zostało dokonane przez biskupów polskich w 1920 roku i było manifestacją wiary i akceptacją królewskiej władzy Maryi nad polskim narodem. Podczas wojny jedyną nadzieją i ostoją dla Polaków była Matka Boża. Wtedy też papież Pius XI ustanowił święto Królowej Polski, obchodzone w Kościele 3 maja.

„Polska nie zginęła. Kiedy w roku 1920 została zagrożona przez wojska bezbożnego najeźdźcy, biskupi polscy 27 lipca ponowili wybór Maryi na Królową Polski: „Najświętsza Panno Maryjo, oto my, biskupi polscy [...] obieramy Cię na nowo naszą Królową i Panią i pod Twoją przemożną uciekamy się obronę”. Na prośbę biskupów polskich Ojciec św. Pius XI ustanowił w roku 1923 święto Królowej Polski obchodzone 3 maja. W czasie mrocznych dni drugiej wojny światowej jedynym światłem w beznadziejnej doli Polaków był promień płynący od stóp tronu Matki i Królowej polskiego narodu” (MBiL, s. 19).

Po złożeniu przez Jana Kazimierza ślubów lwowskich, w których proklamował Maryję Królową Polski, zintensyfikował się kult maryjny i pielgrzymki do miejsc świętych. Kult przybrał wymiar państwowy i narodowy, co było szczególnie ważne w okresie rozbiorowym i w czasach komunistycznych⁸⁸.

Sanktuarium w Częstochowie było ważnym miejscem dla ludzi żyjących w czasach powojennych, stając się przeciwwagą dla ateizacji narodu polskiego. Autorzy kazań współczesnych wskazują istotną rolę ruchów i grup odnowy moralnej, nazywając je „zdrowymi motywami odrodzenia”. Maryja uznawana jest zatem za ikonę wolności:

„W trudnych latach powojennych, w latach zorganizowanej systematycznej ateizacji, Jasna Góra stała się dla Kościoła i Episkopatu Polski pod przewodnictwem Prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego bazą w tworzeniu programów i duszpasterskich inicjatyw. Jest punktem odniesienia dla zdrowych motywów odrodzenia, jak Solidarność czy inne

⁸⁸ Por. A. Jackowski, op. cit., s. 65-67.

grupy i ruchy odnowy moralnej. Stąd biorą się często lapidarne i trafne określenia sanktuarium, jak: tu bije nieśmiertelne serce Polski, tutaj zawsze byliśmy wolni, Jasna Góra jest duchową stolicą Polski. A obraz często bywa nazywany ikoną wolności i znakiem jedności chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu” (WMP NMP, s. 229-230).

Częstochowa jest miejscem szczególnej obecności Bogurodzicy, zaś przywieziony ze Wschodu obraz Maryi Częstochowskiej symbolizuje pojednanie chrześcijaństwa wschodniego z zachodnim:

„Jasna Góra – Clarus Mons, Chiaromonte: sanktuarium Królowej Polski! Jest ono od sześciu stuleci miejscem szczególnej obecności Bogurodzicy, wielkich uroczystości i pielgrzymek nie tylko Polaków i narodów słowiańskich, ale z wielu krajów Europy zachodniej i całego świata. Jest znane tyłu Włochom, którzy co roku do niego pielgrzymują. Momentem, który zapoczątkował to wielkie spotkanie Matki ze swoim ludem, było przywiezienie ze Wschodu w 1382 roku i powierzenie ojcom paulinom ikony Matki Chrystusa, wielkiego dzieła sztuki. Ten starożytny wizerunek, który nosi na sobie znamiona chrześcijaństwa na Wschodzie i na Zachodzie, jest znakiem jedności tych dwu światów, bogactw i kultur, które poprzez chrzest święty spotkały się i zjednoczyły w Chrystusie” (WMP NMP, s. 228-229).

Innym kontekstem jest ukazanie Maryi jako łączącej wiernych różnych narodowości i pełniącej funkcję Królowej Świata.

„Do Matki Częstochowskiej wędrują pielgrzymimi szlakami Francuzi, Włosi, Niemcy. [...] Maryja Królowa Polski okazuje się również Królową Świata, wszystkie narody jednoczy w jedną rodzinę Bożą” (WMP NMP, s. 225-226).

Kaznodzieja podkreśla rolę Maryi jako Matki, która „zespala w jedną rodzinę wiary i miłości naród polski. Jej miłość, opieka i moc przekracza jednak granice narodu i państwa” (WMP NMP, s. 225-226). Wiara w Boga i miłość względem Najświętszej Maryi Panny najważniejszym elementem łączącym Polaków w naród:

„Jako naród stanowimy w pewnym sensie rodzinę. Łączy nas język, historia, kultura, ojczysta ziemia, ale może w najwyższym stopniu wiara w Boga i miłość do Najświętszej Maryi Panny – Królowej Polski” (WMP NMP, s. 223).

Sanktuarium na Jasnej Górze jest także szczególnym miejscem dla młodzieży, która licznie zgromadziła się przed obrazem Pani Jasnogórskiej w 1993 roku podczas światowego Dnia Młodzieży. Kaznodzieje przywołują to wydarzenie, określając Jasną Górę maryjną stolicą młodzieży. Oto przykład:

„W ostatnich czasach wśród pielgrzymów do Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej nie brak przedstawicieli wielu ludów i narodów. Tak było na przykład w czasie światowego Dnia Młodzieży pod przewodnictwem Ojca Świętego Jana Pawła II, który tak o nim wspominał 2.05.1993 roku: Ja mam w pamięci w szczególności mój pobyt na Jasnej Górze, związany ze Światowym Dniem Młodzieży. Wtedy ta stolica maryjna Polski stała się stolicą maryjną młodzieży z całej Europy, ze Wschodu i Zachodu, i ze świata” (WMP NMP, s. 228).

Każdego roku Pani Częstochowskiej zawierzają się w czasie pielgrzymek maturzyści, proszą o dar mądrości i właściwe odczytanie powołania. O maryjną opiekę proszą wierni różnych stanów, obierający nowy etap w życiu prywatnym i zawodowym. Są to – jak wskazuje kaznodzieja – nowożeńcy i prymicjanci:

„Tysiące maturzystów pielgrzymują do Królowej Polski na Jasną Górę każdego roku, aby uprosić u Oblubienicy Ducha Świętego dar mądrości i rozumu na czas egzaminów maturalnych, ale również proszą Matkę dobrej rady o pomoc, o wskazówkę, o radę, jaką drogę obrać po maturze” (WMP NMP, s. 157).

„Jest to starodawny zwyczaj, że do Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej pielgrzymują maturzyści, nowożeńcy ludzie w ważnych momentach życia, prymicjanci” (WMP NMP, s. 230).

Szczególnym interpretatorem funkcji sanktuarium i wpływu pobożności maryjnej na życie chrześcijańskiej stał się Jan Paweł II pielgrzymujący na Jasną Górę⁸⁹. Dla papieża – Polaka Częstochowa jest wyjątkowym miejscem doświadczenia obecności Matki Bożej, o czym świadczy fragment papieskiego przemówienia: „Przyzwyczajili się Polacy ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swej Matce –

⁸⁹ Por. T. Siudy, *Służebnica Pańska*, Niepokalanów 1995, s. 171.

Tej, która ma tutaj nie tylko swój Wizerunek, jeden z najbardziej znanych i najbardziej czczonych na całym świecie, ale tutaj w jakiś szczególny sposób Jest, Jest obecna”⁹⁰.

Postać Jana Pawła II w odniesieniu do Częstochowy przywoływana jest przez kaznodziejów w kontekście pielgrzymowania duchowego – ważnej formy kultu dla wszystkich wiernych. Zaleca się pielgrzymki duchowe tym, którzy nie mogą osobiście ponieść takiego typu ofiary i sposobu wyrażenia wiary. Szczególnym dniem uczczenia Maryi Jasnogórskiej jest uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, obchodzona w Kościele 26 sierpnia:

„Wielokrotnie do Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej pielgrzymował Zastępca Jezusa Chrystusa, nasz Rodak Jan Paweł II. Wraz z Nim za każdym razem płynęły na Jasną Górę mnogie rzesze Polaków, a wraz z Polakami przedstawiciele Europy i świata. Na Jasnej Górze odbywały się zjazdy, spotkania, kongresy europejskie i światowe. Na Jasną Górę pielgrzymują jednak przede wszystkim Polacy. Jeżeli nie mogą tam przybyć osobiście, wędrują do Pani Częstochowskiej myślą i sercem. Tak uczynił Ojciec Święty 28 sierpnia 1988 roku i w ten sposób o tym mówił: *Dzisiaj, w ostatnią niedzielę sierpnia, idąc śladami naszego pielgrzymowania do sanktuariów Matki Bożej na całej ziemi, udajemy się do Częstochowy, do mojej Ojczyzny. Udajemy się tam właśnie dziś, ponieważ Kościół w Polsce w dniu 26 sierpnia obchodzi uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej*” (WMP NMP, s. 228).

W kazaniach poskreśla się także postawę papieża względem Maryi, którą wita i żegna jak syn – z czcią, szacunkiem, miłością.

3.1.3.2. Licheń (5)

Jednym z młodszych, ale popularnych i chętnie uczęszczanych przez pielgrzymów miejsc w Polsce poświęconych Matce Bożej jest sanktuarium w Licheniu, wiosce koło Konina⁹¹, opisanej malowniczo w jednym z kazań:

„Wśród rozległych lasów rejonu konińskiego, nad Jeziorem Licheńskim, na malowniczym wzgórzu znajduje się sanktuarium, w którym nad każdą ludzką troską i niedolą pochyla się z miłością Bolesna Królowa Polski” (MBiL, s. 25).

⁹⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie z dnia 19 czerwca 1983 r.*, [w:] *Druga pielgrzymka do Polski 1983*, Warszawa 1986, s. 68.

⁹¹ Por. *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 39.

Objawienia, które miały miejsce w Licheniu, określane są jako dwuetapowe. Początkowo Maryja ukazała się rannemu żołnierzowi Tomaszowi Kłossowskiemu, który modlił się o ratunek⁹². Zaleceniem maryjnym było znalezienie przez Kłossowskiego Jej obrazu i oddawanie mu czci, ale także czerpanie z niego łask w trudnych dla Polaków czasach. Obraz został odnaleziony we wsi Ligota po 23 latach i umieszczony w 1844 roku w kapliczce na sośnie w grąblińskim lesie nieopodal Lichenia. Po śmierci żołnierza nastąpił drugi etap objawień: Maryja ukazała się pasterzowi Mikołajowi Sikatce. Przełomem zaś dla kultu był 1852 rok, kiedy w Europie i Polsce panowała zaraza. Wówczas to na polecenie Maryi Jej wizerunek został przeniesiony do licheńskiego kościoła, chorzy na zarazę doznawali cudownych uzdrowień⁹³.

Współcześni kaznodzieje przywołują historię sanktuarium w Licheniu, która „sięga czasów napoleońskich” (MBiL, s. 25), i postać Mikołaja Sikatki – pasterza, któremu ukazywała się Matka Boża. Podkreślają, że w objawieniach Maryja przekazywała zalecenia wszystkim ludziom:

„Bogarodzica wzywała ludzi do pokuty, nawrócenia, przemiany życia. Zachęcała do odprawiania Mszy św. prześlągalnych, zapowiadała zmartwychwstanie Polski, mówiła o jej dziejach – bolesnych, ale i chwalebnych. Prosiła, aby ludzie często odmawiali różaniec. Polecała, aby Jej obraz został przeniesiony z lasu do świątyni. Zapowiadała kary i klęski, jeśli się ludzie nie nawrócą do Boga. Obiecała ratunek tym, którzy modlić się będą przed Jej wizerunkiem” (MBiL, s. 25-26).

Obraz Matki Bożej Licheńskiej dynamizują formy: wzywała, zachęcała, mówiła, prosiła, polecała, zapowiadała, obiecała; zaś konkretyzują Jej siłę i pole oddziaływania dopełnienia: do pokuty, nawrócenia, przemiany (życia), zmartwychwstanie Polski, jej dzieje, różaniec, kary i klęski, ratunek.

Do wiernych zapewne mocno przemawia część kazania opisująca fragment z dziejów kultu Maryi w Licheniu:

„W roku 1852 w Polsce i w całej Europie wybuchła zaraza. Przerażeni ludzie na miejscu objawień wybudowali kaplicę dla wizerunku. Mikołaja wypuszczono z więzienia, w grąblińskim lesie zaczęły się gromadzić tysięczne tłumy, wielu doznawało łaski uzdrowienia. Ksiądz biskup z Kalisza przysłał specjalną komisję do

⁹² Por. A. Jackowski, op. cit., s. 75.

⁹³ Ibidem, s. 75-76.

zbadania licheńskich wydarzeń, a następnie polecił spełnić życzenie Matki Bożej i obraz przenieść do kościoła w Licheniu. Po przeniesieniu obrazu zaraza ustała. Licheń stał się sanktuarium bardzo znanym. W czasie II wojny światowej hitlerowcy urządzili na terenie świątyni obóz dla szkolenia młodych faszystów. Proboszcza uwięziono w obozie koncentracyjnym w Dachau” (MBiL, s. 26).

Sanktuarium w Licheniu łączy wątki religijny i patriotyczny, co jest charakterystyczne dla specyfiki polskiej religijności. Okoliczności znalezienia obrazu, jego historia i wizerunek Maryi miłującej swoje umęczone i zniewolone dzieci jest szczególnie bliski Polakom⁹⁴.

„Szóstej czerwca 1999 roku do Lichenia przybył jako pielgrzym Ojciec święty Jan Paweł II. W powitaniu Ojca Świętego powiedział bp. Bronisław Dembowski: „Pragniemy aby to sanktuarium stało się miejscem gorącej modlitwy o właściwe formowanie naszych sumień i o ład moralny w naszej Ojczyźnie”, a Ojciec święty Jan Paweł II modlił się w Licheniu: „Dziękujemy Ci, Maryjo, że nieustannie i niezawodnie kierujesz nas ku Chrystusowi”. Wszystkie objawienia maryjne i wszystkie sanktuaria Matki Bożej na świecie „nieustannie i niezawodnie kierują nas ku Chrystusowi”, aby nam przebaczył, aby nas przyjął i zbawił. Do pokuty, do nawrócenia, do modlitwy za grzeszników wzywała wielokrotnie Niepokalanie Poczęta w Lourdes, we Francji. Podobnie w Fatimie w Portugalii. 13 października 1917 roku Matka pojednania oświadczyła: „Przyszłam napominać wiernych, aby zmienili życie, aby już nie obrażali Pana Boga grzechami, aby odmawiali różaniec święty. Pragnę, aby w tym miejscu wybudowano kaplicę na moją cześć. Jeśli ludzie się poprawią, wojna wkrótce się skończy” (WMP NMP, s. 66).

3.1.3.3. Fatima (4)

Objawienia Najświętszej Maryi Panny dzieciom w Fatimie, które wydarzyły się podczas pierwszej wojny światowej w 1917 roku⁹⁵, stają się coraz bliższe chrześcijanom, czego odzwierciedleniem jest rosnąca liczba odwołań do tego faktu w kazaniach nam współczesnych.

⁹⁴ Por. *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 40.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 21.

Objawienia fatimskie ożywiły pobożność ludu, zaś Fatima stała się celem licznych pielgrzymek⁹⁶.

„Objawiła się miłość potężniejsza od śmierci w objawieniach Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Fatima. Miłość pragnąca ratować świat i ludzkość, Ojca świętego i Kościół, każdego człowieka. Zwycięstwo będzie po stronie miłości. Miłość zwycięży! W końcu zatriumfuje Niepokalane Serce Najświętszej Maryi Panny! (WMP NMP, s. 133).

W nawiązaniach do objawień fatimskich kaznodzieje ukazują rolę Maryi, która ratuje wiernych przed piekłem, i podkreślają zależność ludzkich losów od nawrócenia, pokuty i modlitwy różańcowej. Wierni powinni wspomagać prośby o przewodnictwo w drodze do nieba. Orędzie fatimskie niesie przesłanie dotyczące nawracania, gdyż bliskie jest Królestwo Boże. W kazaniach podkreśla się wymiar objawień, które są świadectwem miłości Maryi względem świata, ludzi, Kościoła.

3.1.3.4. Lourdes (2)

Objawienia lourdskie kodyfikują szerszy kontekst. Współcześnie wskazuje się przede wszystkim nieustanne dążenie do nawrócenia, a także modlitwę i pokutę jako ważne elementy w życiu chrześcijańskim:

„Dnia 11 lutego 1858 roku rozpoczęły się Objawienia Maryi Niepokalanie Poczętej w Lourdes we Francji. Matka Boża wzywała do nawrócenia, pokuty, modlitwy. Na rozkaz Niepokalanej Bernardeta Soubirous, jasnowiedząca, odkryła źródło, napiła się wody i obmyła się w niej. Maryja dała źródło, wskazując na konieczność oczyszczenia i korzystania ze źródła wytryskującego ku życiu wiecznemu. To źródło staje się bardzo często źródłem cudownie uzdrawiającym ciało i duszę. Dzieje się to z łaskawości Matki Jezusa, która w Lourdes i tysiącach sanktuariów rozsianych po świecie jest Źródłem zbawienia” (WMP NMP, s. 148).

Cudowne źródło, z którego woda współcześnie uznawana jest za uzdrawiającą, kodyfikuje Źródło Zbawienia, którym jest Maryja, dzięki której ludzkość z woli Bożej

⁹⁶ Ibidem.

otrzymała Chrystusa. Kaznodzieje podkreślają także rolę Maryi – Lekarki, która uzdrawia ciała i dusze wiernych.

„W cztery lata po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu sama Najświętsza Dziewica potwierdziła w dniu Zwiastowania, 25.03.1858 roku: *Jestem Niepokalane Poczęcie*, powiedziała do niewykształconej dziewczynki Bernardety Soubirous, której zjawiała się aż 13 razy, od 11 lutego do 25 marca. Wzywała do modlitwy i pokuty, do nawrócenia, którego symbolem stało się źródło odkryte w głębi groty. Na kilkakrotne nalegania Bernardety Matka Boża, powiedziała w tamtejszym narzeczu: *Que soy era Immaculada Concepciou – Jestem Niepokalane Poczęcie*” (WMP NMP, s. 236).

3.1.3.5. Chełmno (1)

Jednym z wizerunków Matki Bolesnej jest obraz Piety Chełmińskiej – szczególnie ważny dla polskich patriotów, którzy walczyli o wyzwolenie Pomorza. Obraz został zniszczony w czasie najazdu Szwedów na Polskę, odtworzono go w XVII wieku. Kaznodzieja XX-wieczny zestawia historię maryjnego wizerunku chełmińskiego w analogii do historii Polski, która – podobnie jak obrazy, figury Maryi – była bezczeszczona, znieważana i niszczona:

„Zdarzało się, że nawet te wizerunki, obrazy i figury, jak cała nasza Ojczyzna były bezczeszczone, znieważane, nawet niszczone. Tak zniszczono pochodzący z XII lub z początku XIII wieku obraz Piety Chełmińskiej w czasie najazdu Szwedów na Polskę. Odtworzony został w XVII wieku, koronowany 22 maja 1754 roku. Przed Matką Bolesną Chełmińską spotykali się patrioci polscy walczący o wyzwolenie Pomorza spod zaboru pruskiego. Więzień obozu niemieckiego w Sachsenhausen Bożysław Kurowski napisał w litanii w 1943 r. *Matko Boska Chełmińska – módl się za nami... Filomatów chełmińskich, więźniów i zesłańców politycznych Patronko... Gwiazdo Wisły i Bałtyku. ... Orła Białego Pomorska Strażnico – módl się za nami*” (MBiL, s. 21-22).

3.1.3.6. Hałcnów (1)

Związek Maryi z wiernymi podkreśla jeden z kaznodziejów (ks. W. M. Pado), przywołując historię figury Matki Bożej Hałcnowskiej, czczonej przez dwa narody: polski i niemiecki. Kaznodzieja zestawia zdarzenie spalenia wizerunku maryjnego

w 1945 roku w analogii do historii życia św. Maksymiliana Marii Kolbego i św. Edyty Stein, których ciała zostały spalone⁹⁷.

„Znamienny i symboliczny jest los cudownej figury Bolesnej Pani Hałcnowskiej czczony od XVI wieku w dzielnicy Bielska-Białej zarówno przez Polaków jak i Niemców. W czasie działań wojennych na początku 1945 roku wraz z domami synów i czcicieli Matki Bolesnej spłonął dom Boży, w popiół obróciła się figura Matki Bożej Hałcnowskiej. Czyżby Bolesna Królowa Polski chciała podzielić los swoich dzieci: spopielonego ciała św. Maksymiliana Marii Kolbego i świętej Edyty Stein, niemieckiej Żydówki, spopielonej także nie tak daleko od Hałcnowa, w Oświęcimiu” (MBiL, s. 22).

3.1.3.7. Gietrzwałd (1)

W 1877 roku Maryja objawiła się dwóm kilkunastoletnim dziewczynkom w Gietrzwałdzie na drzewie klonowym⁹⁸. Za przyczyną Pani Ziemi Warmińskiej, której wizerunek widnieje w Gietrzwałdzie, wielu pielgrzymów doznawało uzdrowienia.

Cudowne zdarzenie budziło nadzieję w narodzie polskim, który podczas zaborów szczególnie potrzebował opieki i wstawiennictwa Matki Bożej. Wygłoszone przez Maryję orędzie dotyczące zmartwychwstania Polski wskrzeszało wiarę Polaków w odzyskanie wolności i niepodległości.

„Zaborcy na ponad sto lat podzielili Polskę i Polaków. Jednoczyła ich jedynie wiara w Boga i gorąca miłość do Królowej Polski. Gromadzili się przy Jej tronie na Jasnej Górze, przekradając się niekiedy przez granice podzielonego państwa, aby przy Sercu Matki i Królowej poczuć się znowu jedną narodową rodziną i ożywić nadzieję na odzyskanie wolności i niepodległości. Tę nadzieję budziła i ożywiała Królowa Polski. W objawieniach gietrzwałdskich (1877 r.) mówiła polskim dzieciom o zmartwychwstaniu Polski” (WMP NMP, s. 225).

Objawienia gietrzwałdzkie umacniały Polaków dotkniętych polityką Kulturkampfu i udręczonych prześladowaniem rządów carskich po powstaniu styczniowym, dlatego były wyszydzane przez władze pruskie⁹⁹.

⁹⁷ Szerzej na ten temat np.w: M. di Lorenzo, *Śladami Maryi. Charyzmatyczne postacie z historii chrześcijaństwa*, tłum. P. Bartnik, Częstochowa 2004.

⁹⁸ Objawienia w Gietrzwałdzie jako jedyne mają w Polsce aprobatę kościelną. Za: A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 2004, s. 69.

W Gietrzwałdzie ujawniły się najbardziej wyraziste cechy polskiej religijności, jak: maryjność, masowość oraz związek świadomości religijnej ze świadomością narodową¹⁰⁰. Matka Boża w objawieniach zapewniała swą nieustanną obecność, wzywała do modlitwy we wszelkich potrzebach, szczególnie zaś do modlitwy różańcowej¹⁰¹. Takie ujęcie kodyfikuje szerszy zakres przekazu: Maryja zapewnia wiernym obecność, opiekę, wstawiennictwo w każdej sytuacji, w każdym czasie, o czym powinien pamiętać każdy chrześcijanin. Poprzez nawiązanie kaznodzieje zachęcają do ożywienia religijności narodu i poszczególnych wiernych, przypominają o istocie Różańca.

3.1.3.8. Krzeszów (1)

Dla wiernych sanktuaria są miejscami, w których przebywa Matka Boża, błogosławi i udziela łask. W diecezji legnickiej znajduje się Dom Łaski, w którym jest najstarszy w Polsce wizerunek maryjny. Koronacja obrazu miała miejsce 2 czerwca 1998 roku. Kaznodzieja, tłumacząc rolę sanktuarium, przywołuje w tekście legnicki Dom Łaski Maryi:

„Szczególnym miejscem przebywania i działania Maryi na ziemi są sanktuaria rozsiane po całym ziemskim globie. Pielgrzymują do nich ludzie ze swymi troskami, nieszczęściami i znajdują u Matki pocieszenie. Maryja przedstawia swoje biedne dzieci Synowi. Ona sprawia, że Syn przebacza im winy, zwraca życie Boże, stają się na powrót świątynią Pańską. W diecezji legnickiej znajduje się sanktuarium z najstarszym wizerunkiem Maryi w Polsce. Od wieków ta świątynia nazywa się *Domus gatae Mariae* – Dom łaski Maryi. Ojciec święty Jan ukoronował Obraz Matki Łaskawej 2 czerwca 1998 roku. Powiedział, że ten znak włożenia koron na głowę Maryi i Dzieciątka Jezus będzie wyrazem wdzięczności za rozliczne dary, jakie stale otrzymują czciciele Maryi w krzeszowskim Domu Łaski, ale również znakiem zaproszenia Jezusa i Maryi do królowania w naszych sercach i w życiu naszego narodu. Abyśmy wszyscy stawali się świątynią Boga i mężnymi świadkami Jego miłości do ludzi” (WMP NMP, s. 108).

⁹⁹ Por. A. Jackowski, op. cit., s. 73 i 105.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 106.

¹⁰¹ Szerzej np. w: J. Orchowski, *Potęga różańca*, Marki-Struga k. Warszawy [b.r.]; Z. J. Kijas, *Różaniec modlitwą zbawienia*, Kraków 2004; M. Laszczak, *Historia różańca*, Kraków 2006.

Wydarzenie to kodyfikuje zaproszenie Maryi i Jezusa do królowania w narodzie i w życiu każdego wiernego. Każdy chrześcijanin – co podkreśla kaznodzieja – ma być świadkiem Chrystusa.

3.1.3.9. La Salette (1)

Objawienia mające miejsce w La Salette przywołane są przez ks. W. M. Padę w kontekście moralnym i społeczno-obyczajowym. Kaznodzieja podkreśla, że orędzie Maryi, która w 1846 roku ukazała się pastuszkom, powinno być aktualne w życiu współczesnych wiernych, a pojednanie ludzi z Bogiem winno być podstawą i wyznacznikiem godnego, prawego życia.

„Najświętsza Matka Zbawiciela bezustannie zanoszą do Ojca Niebieskiego i Swojego Syna Zbawiciela modlitwy o pojednanie ludzi z Bogiem. Do modlitwy, szczególnie o nawrócenie, zachęca wiernych. Wielokrotnie Najświętsza Maryja zjawiała się na ziemi, aby swoje dzieci, aby wszystkich ludzi pojednać z Ojcem Niebieskim. Dnia 19.09.1846 roku w La Salette we Francji Piękna Pani ukazuje się jedenastoletniemu Maksymilianowi Giraud i czternastoletniej Melanii Calvat, pastuszkom. Pani płacze. Cała jest jasnością pochodzącą z krzyża na Jej piersi. Krzyż na szyi Pięknej Pani otoczony jest młotkiem, obcęgami, łańcuchem i różami. Matka Boga i ludzi przysłała, by nas napominać, tak jak św. Paweł: *W imię Chrystusa, prosimy, pojednajcie się z Bogiem*. Przypomniała konieczność nawrócenia, codziennej modlitwy, zachowania niedziel i świąt, uczestniczenia we Mszy Św., zachowania wielkiego postu, ufności do imienia Jezus” (WMP NMP, s. 64-65).

Maryja w swoim orędziu wzywa do wiary i zaufania Bogu i głoszonej przez Niego Dobrej Nowiny. Chrystus zapewnił ludzkości zbawienia, jednak nie dokona się ono bez zgody i udziału wiernych. Matka Boża kontynuuje zalecenie przekazywane przez św. Pawła, wskazuje ziemskim dzieciom najlepszą drogę. W kazaniach podkreśla się wartość modlitwy przestrzegania przykazań Bożych i kościelnych oraz respektowania wartości chrześcijańskich oraz troskę, opiekę, miłość Matki względem ziemskich dzieci.

Wnioski

W kazaniach z III cezury czasowej odnajdujemy łącznie 46 nawiązań do miejsc kultu. Najliczniejsze są odwołania do sanktuarium w Częstochowie (17), kolejno kaznodzieje przywołują miejsca kultu, takie jak: Licheń (5 fragmentów), Fatimę (4), Lourdes (2) oraz La Salette (1). Nowatorskie są natomiast jednostkowe przywołania wydarzeń, które miały miejsce w Chełmnie, Hałcnowie, Gietrzwałdzie, Krzeszowie.

W odwołaniach do sanktuarium na Jasnej Górze kaznodzieje podkreślają rolę Czarnej Madonny w życiu Polaków i w historii ich ojczyzny. W tekstach kazań i czytań z II połowy XX wieku nawiązuje się także do wydarzeń związanych z zawieraniem Polaków i Polski Matce Bożej, a także Jej ikonę jako symbolu pojednania chrześcijaństwa wschodniego i zachodniego. Matka z Jasnej Góry ukazana jest jako Królowa świata a jednocześnie Matka wiernych – przedstawicieli różnych narodowości. Pielgrzymują do Niej osoby reprezentujące różne stany – zarówno duchowne, jak i świeckie. Podkreśla się także związek Jana Pawła II z Maryją oraz rolę pielgrzymek – także duchowych – w życiu chrześcijan.

Kolejno autorzy kazań i czytań nawiązują do sanktuarium w Licheniu i objawień, które miały tam miejsce. Matka Licheńska jest bliska Polakom, czego potwierdzenie stanowią okoliczności, w jakich odnaleziono Jej obraz, przede wszystkim zaś wizerunek Maryi, która miłuje umęczone i zniewolone dzieci. Ważny jest zatem religijno-patriotyczny aspekt odwołań.

W nawiązaniu do Fatimy zaznacza się przede wszystkim wpływ objawień maryjnych na pobożność wiernych. Matka Boża odgrywa w życiu wiernych istotną rolę, gdyż jest Tarczą i Ratunkiem przed piekłem, zaś wygłaszane przez Nią orędzie ma wymiar ponadczasowy. Kaznodzieje przypominają, że wartość życia ziemskiego zależy od pokuty, modlitwy (szczególnie różańcowej) i nawrócenia. Podobnie podkreśla się potrzebę nawracania poprzez nawiązania do objawień lourdskich. Maryja uzdrawia ciała i dusze niczym cudowne źródło znajdujące się w Lourdes. Szczególny wymiar dla polskich patriotów walczących o wyzwolenie Pomorza ma Pieta Chełmińska. W kazaniach przedstawia się historię Maryjnego wizerunku Matki Chełmińskiej, który był znieważany i bezczeszczony, stąd analogiczne zestawienie go z losami Polski.

W analogii z historią życia św. M.M. Kolbego i św. Edyty Stein zestawia się natomiast historię figury Matki Bożej Hałcnowskiej – czczonej szczególnie przez Niemców i Polaków. Figura Maryi została spalona, podobnie jak ciała przywołanych postaci świętych.

W jednostkowym nawiązaniu do objawień gietrzwałdzkich podkreśla się wartość uzdrowień i ich wymiar religijny. Ważne są ponadto aspekty patriotyczne, gdyż objawienia mające miejsce w Gietrzwałdzie, wzmacniały Polaków, którzy w trudnych okolicznościach historycznych wykazali się wiarą i siłą ducha. Kaznodzieje podkreślają także nieustanną obecność Matki Bożej w życiu wiernych i przypominają o istotcie różańca.

Ważnym miejscem w pobożności maryjnej jest krzeszowski Dom Łaski, w którym znajduje się najstarszy wizerunek maryjny. Kaznodzieje tłumaczą rolę sanktuariów oraz podkreślają rolę, jaką powinien pełnić każdy chrześcijanin – bycie świadkiem Chrystusa.

Nawiązania do objawień w La Salette mają wymiar moralny i społeczno-obyczajowy. Jako wyznacznik życia chrześcijańskiego wskazuje się życie w łasce uświęcającej. Podkreśla się rolę Matki Bożej w życiu wiernych i wartość modlitwy oraz respektowanie Bożych nakazów.

3.1.4. Odniesienia lokalne i regionalne – wnioski

Tabela 3. Odwołania lokalne i regionalne

sanktuaria, wizerunki, objawienia, uzdrowienia	II połowa XIX w.	I połowa XX w.	II połowa XX w.	RAZEM
Częstochowa	2	20	17	39
Rzym	5			5
Loretto	11			11
La Salette	1		1	2
Lourdes	4	13	2	19
Licheń			5	5
Fatima		1	4	5
Hałcnów			1	1
Chelmno			1	1

Gietrzwałd			1	1
Krzyszów			1	1
Gidle		2		2
Żyrowice		2		2
Paryż		1		1
RAZEM	23	39	33	95

Tabela 4. Odwołania lokalne i regionalne ze względu na intencję/przekaz

sanktuaria, wizerunki, objawienia, uzdrowienia ze względu na intencję/przekaz	II połowa XIX w.	I połowa XX w.			II połowa XX w.			RAZEM		
		łącznie	ta sama intencja	nowa intencja	łącznie	ta sama intencja	nowa intencja	łącznie	ta sama intencja	nowa intencja
Częstochowa	2	20	4	16	17	4	13	39	8	29
Rzym	5							5		
Loretto	11							11		
La Salette	1				1			2		
Lourdes	4	13	6	7	2	2		19	8	7
Licheń					5			5		
Fatima		1			4			5		
Halenów					1			1		
Chełmno					1			1		
Gietrzwałd					1			1		
Krzyszów					1			1		
Gidle		2						2		
Żyrowice		2						2		
Paryż		1						1		
RAZEM	23	39	10	23	33	6	13	95	16	36

W kazaniach i czytaniach majowych odnajdujemy łącznie 95 nawiązań lokalnych i regionalnych, w tym do sanktuariów, wizerunków, miejsc uzdrowień i objawień maryjnych. Najwięcej spośród nich znajduje się w tekstach z II cezury czasowej (łącznie 39), kolejno z III cezury (33), najmniej zaś w analizowanych tekstach z I cezury czasowej (23).

Najpopularniejsze jest nawiązywanie do sanktuarium znajdującego się w Częstochowie (łącznie 39 fragmentów, w tym 29 z nową intencją przekazu w II i III cezurze czasowej). We wszystkich nawiązaniach do Jasnej Góry podkreśla się wyjątkowość wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej dla Polaków i ich ojczyzny. Nowym kontekstem jest patriotyczny aspekt odwołania, w którym podkreśla się narodowy charakter Jasnej Góry i rolę Maryi jako Arki Przymierza. Innym nowym ujęciem jest ukazanie funkcji Matki Bożej w historii polskiego rycerstwa, otoczonego wsparciem i opieką – szczególnie podczas walk za ojczyznę. Także nowym kontekstem

jest pielgrzymowanie i jego wieloaspektowy charakter. Czarna Madonna ukazywana jest przez kaznodziejów – autorów kazań i czytań z II połowy XX wieku jako symbol pojednania wiernych obrządku wschodniego i zachodniego. Kolejnym nowym kontekstem jest pobożność maryjna Jana Pawła II, wyrażana w Jego pielgrzymowaniu i składanych przed obliczem Maryi Jasnogórskiej aktach zawierzenia.

Kolejno kaznodzieje nawiązują do objawień w Lourdes (łącznie 19), podkreślając przede wszystkim ponadczasowy wymiar maryjnego orędzia i modlitwy różańcowej. Ponadto zaznacza się rolę Matki Bożej zarówno w życiu chrześcijan, jak i wyznawców innych religii.

W kazaniach z I cezury czasowej odnajdujemy nawiązania do Loretto (łącznie 11), w którym znajduje się Dom Matki Bożej. W analizowanych tekstach kazań i czytań przedstawia się jego historię i nakreśla cel pielgrzymek do miasta, które jest symbolem początku historii zbawienia, gdyż tam Archanioł Gabriel ogłosił Maryi Radosną Nowinę.

Miejszem wyjątkowo wyrazistego kultu maryjnego jest Rzym, w którym – za sprawą Maryi – nastąpił rozkwit wiary i pobożności maryjnej, szczególnie zaś różańca i nabożeństw majowych. Autorzy kazań przywołują postać Piusa IX i sformułowanego przez niego dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Wiek XIX – co zaznaczają kaznodzieje – jest okresem intensywnego rozwoju maryjnej pobożności.

Nowym nawiązaniem w kazaniach z pierwszej połowy XX wieku jest przywoływanie historii dotyczącej wizerunku Matki Bożej Gidelskiej, co służy m. in. podkreśleniu wartości tradycji, swoich korzeni, ludzkiej godności i tego, co powinno być najbliższe każdemu człowiekowi: wiary, ojczyzniego języka, narodowości.

Nowe jest także przywołanie w kontekście religijnym i historycznym wydarzeń związanych ze znalezieniem maryjnego obrazu przez pastuszków z Żyrowic. Obecnie wizerunek Pani Żyrowickiej jest szczególnie bliski nie tylko katolikom, gdyż dokonują się za Jej cuda i uzdrowienia, których doświadczają również wyznawcy innych religii. Opieka maryjna, co zaznacza się w kazaniach, była istotna dla wiernych z całego Księstwa Litewskiego, współcześnie Matka Żyrowicka jest wsparciem, pośredniczką, opiekunką, lekarką dla każdego wiernego.

Jednostkowo przywołanymi przez autorów kazań i czytań miejscami kultu są: Hałcnów, Chelmino, Gietrzwałd, Krzeszów, w których – za przyczyną Bożej Matki – dokonują się uzdrowienia.

4.1. Odniesienia do innych elementów pobożności ludowej

Pobożność ludowa i różne formy jej wyrazu są dla Kościoła żywą rzeczywistością, określaną jako „prawdziwy skarb ludu Bożego”¹⁰². Do popularnych form pobożności należą zróżnicowane pod względem czasu powstania, sposobu praktykowania, języka, stylu, adresatów nabożeństwa, do których odwołania odnajdujemy w analizowanym materiale¹⁰³. Kaznodzieje czerpią zatem z pobożności ludowej, nawiązując m.in. do różnych form modlitw, jak: różaniec, koronka, godzinki, litanie, objawienia; do symboli kultu, jak np. medaliki, szkaplerze; a także duchowości, sposobu funkcjonowania i wydarzeń mających miejsce w zakonach, bractwach i stowarzyszeniach, będących także ważnym podmiotem pobożności ludowej¹⁰⁴. Zróżnicowana w zewnętrznych formach maryjna pobożność ludowa jest zatem nie tylko istotnym i uniwersalnym faktem kościelnym, ale także źródłem inspiracji dla kaznodziejów.

4.1.1. I cezura czasowa – druga połowa XIX wieku

4.1.1.1. Różaniec (62)

Spośród form pobożności ludowej kaznodzieje XIX-wieczni najczęściej przywołują modlitwę różańcową i różaniec (łącznie 62 fragmenty) oraz szkaplerz (łącznie 20) jako symbole wiary i religijności¹⁰⁵.

¹⁰² Por. Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, op. cit., s. 53-54.

¹⁰³ Ibidem, s. 58-59.

¹⁰⁴ Szerzej na temat form modlitw maryjnych np. w: L. K. Scheffczyk, *Maryja Matka i Towarzyszka Chrystusa. Podręcznik mariologii*, Kraków 2004, tłum. J. Tumielewicz, s. 259-271; Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, op. cit., s. 58.

¹⁰⁵ Szerzej na ten temat m.in. w: M. Laszczak, *Historia różańca*, Kraków 2006; *Odkrywanie różańca. Materiały z sympozjum mariologicznego Kraków, 24-25 kwietnia 2003 roku*, red. T. Siudy, W. Życiński, Częstochowa – Kraków 2003 i in.

Modlitwa różańcowa, której początki datuje się na drugą połowę XV wieku, uznawana jest za formę trwającą nieprzerwanie, od stuleci, zalecaną przez najwyższy autorytet Kościoła. Szczególne znaczenie Różańca uwypukliło się podczas burz dziejowych, gdy wierni szczególnie potrzebowali bliskości Matki Bożej¹⁰⁶. Za twórcę różańca uznaje się św. Dominika – założyciela zakonu kaznodziejskiego, zaś obecnie kontynuatorami i propagatorami modlitwy są zakony, bractwa, kaznodzieje, a także poszczególni wierni¹⁰⁷. Jak mówi ks. J. Krukowski:

„Nabożeństwo Różańcowe miało zawsze i ma teraz wielkie zalecenie. Wynałazcą jego był około roku 1216 św. Dominik, fundator i patriarchy zakonu Dominikańskiego” (JKru, s. 276-277).

Istotę Różańca i jego szeroki wymiar nakreślił papież Paweł VI, wedle którego: różaniec jest modlitwą biblijną; wyraża istotne elementy dziejów zbawienia; ma wymiar chrystologiczny; ma charakter medytacyjny; między modlitwą różańcową a liturgią istnieją owocne relacje¹⁰⁸. W relacji między matką a dziećmi ważna jest świadomość opieki i wstawiennictwa, a taka jest modlitwa różańcowa, za pomocą której wierni proszą o łaski przez ręce Maryi¹⁰⁹. Według ks. kapłana – kaznodziei:

- „I. Różaniec jest najmiłszą Bogu i Matce Bożej modlitwą.
- II. Różaniec Kościołowi wielce pożyteczny.
- III. Różaniec i nam wielce skuteczny” (JKru, s. 276).

Jest to modlitwa kierowana nie tylko do Maryi, ale też do Jezusa, o czym mówi np. ks. J. Krukowski:

„W Różańcu dwie są najcelniejsze Osoby, do których zanosicie modły: Jezus Chrystus i Maryja Panna. Otóż spamiętajcie to sobie raz na zawsze, że Syn Maryi jest sprawiedliwym, a Matka Jego niewinną. Sprawiedliwość Syna znalazła w Aniołach nieprawość — niewinność Maryi grzechu najmniejszego ścierpieć nie może. Chwalmy Jezusa i Matkę Jego, ale starajmy się zarazem ich naśladować, abyśmy naśladowując to, co wyrażają Św. Tajemnice Różańca, otrzymali to, co obiecują. Amen” (JKru, s. 284).

¹⁰⁶ Por. *Cześć Maryi dzisiaj. Propozycje pastoralne*, pod red. W. Beinerta, przekł. M. Węclawski, Warszawa 1992, s. 287-288.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 288.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 289.

¹⁰⁹ Szerzej na ten temat m.in. w: Por. L. K. Scheffczyk, *Maryja Matka i Towarzyszka Chrystusa*, op. cit., s. 262-268. Zob. także: S. Słomkowski, *Matka Zbawiciela i Matka nasza*, Niepokalanów 1988, s. 192-207.

Popularność odwołań do modlitwy różańcowej wynika przede wszystkim z przeznaczenia analizowanych kazaniach i czytań, które służą do nabożeństw majowych. Maj jako miesiąc maryjny ma również swoje uzasadnienie w pobożności ludowej: zbiega się z pięćdziesięcioma dniami Wielkanocy, toteż nabożeństwa podkreślają uczestnictwo Matki Bożej w tajemnicy paschalnej i Pięćdziesiątnicy rozpoczynającymi drogę Kościoła. Maryjne nabożeństwa celebrowane w maju podkreślają rolę Dziewicy Maryi na ziemi¹¹⁰.

W kazaniach z drugiej połowy XIX wieku odnajdujemy zarówno historię modlitwy różańcowej, sposób jej odmawiania, cel i wymiar duchowy, jak i rolę różańca w życiu wiernych.

Budowę i nazwę modlitwy różańcowej, która jest „mieczem Maryi” (JPel, s. 306), wyjaśnia w kazaniu J. Pelczar:

„Z czegoż się składa modlitwa Różańca św.? Ze Składu apostołskiego, czyli *Wierzę w Boga*, z Modlitwy Pańskiej, z Pozdrowienia anielskiego, z wezwania *Chwała Ojcu* i z rozważania piętnastu tajemnic wiary naszej; czcigodna to zatem modlitwa, raz, że ją objawiła Najświętsza Panna, a po wtóre, że twórcą pojedynczych jej części jest już to Chrystus sam, już Archanioł Gabryel i św. Elżbieta, już Apostołowie i Kościół św. Ponieważ Pozdrowienie anielskie powtarza się po stopięćdziesiątkroć, a więc tyle razy, ile jest Psalmów, przeto ta modlitwa przypomina Brewiarz kapłański i słusznie nazwano ją psalterzem wiernych. Ponieważ nadto ta modlitwa ma uczcić Różę duchowną i na podobieństwo róży ziemskiej, mającej liście, ciernie i kwiat, składa się z trojakiego rodzaju tajemnic, to jest z radosnych, bolesnych i chwalebnych: przeto słusznie nosi piękną nazwę Różańca” (JPel, s. 299-300).

W kazaniach odnajdujemy także praktyczne wskazówki dotyczące sposobu odmawiania różańca – zarówno w sferze duchowej, jak i ziemskiej:

„Przyjrzyjmy się dokładnie i naszym modlitwom, zwłaszcza modlitwie różańcowej. Nie zaniedbujmy tej przepięknej a tak skutecznej modlitwy, ale też nie obracajmy jej w bezmyślne klepanie paciery. Lepiej odmówmy mniej, ale dobrze, ze skupieniem, z żywą wiarą i gorącą miłością. Taka modlitwa nie tylko uprosi nam wiele łask, ale też stopniowo odmieni serca nasze, nauczy prawdziwie kochać Boga i czynem naśladować

¹¹⁰ Ibidem, s. 137.

te tajemnice życia Jezusa i Marii, jakie różaniec do rozpamiętywania podaje. Amen” (JKru, s. 51).

Istotą modlitwy różańcowej jest zatem odmawianie jej z wiarą, miłością, skupieniem, zdarza się zatem, że w kazaniach neguje się bezbożne odmawianie różańca. Podkreśla się również wymiar teologiczny, rangę, skuteczność i piękno modlitwy różańcowej:

„Wiadomo jest wszystkim czcicielom Maryi, że spośród wszystkich nabożeństw i praktyk pobożnych ku czci Matki Bożej na pierwsze miejsce wysuwa się różaniec. Ta skromna, pokorna modlitwa wszystkich sług Marii, choćby w purpurze królewskiej chodzili, I dziś, odliczając tych nielicznych chrześcijan – katolików, którzy różańca nie mają i nie odmawiają, najbardziej powszechną jest ta właśnie różańcowa modlitwa. W kościele czy w domu, na spacerze czy w podróży, za dnia czy w nocy, wszędzie i zawsze palce nasze mogą przesuwając paciorki różańcowe, a usta szeptać tę najpiękniejszą po Modlitwie Pańskiej prośbę do Królowej Niebios” (JKru, s. 48-49);

„Bo czyż może być piękniejszą modlitwa nad tę, w której pozdrawiamy Marię słowami, któremi Ją Archanioł w imieniu samego Boga powitał? A gdy zważymy, że w ślad za temi słowami nastąpiła dla Maryi i całego grzesznego świata największa z łask Bożych – Wcielenie Syna Bożego w Jej przeczystym łonie – to rozumiemy, że przypomnienie tej szczęsnej chwili jest dla Marii wdzięcznym i miłym z naszej strony hołdem. Jeżeli już jedno Pozdrowienie Anielskie w naszych ustach jest cennym darem, jaki składamy u Jej stóp, to cóż powiedzieć o tym wieńcu z róż, jaki tworzą poszczególne dziesiątki i tajemnice różańcowe? Całe życie Pana Jezusa od chwili Wcielenia aż do chwalebego Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia, najważniejsze wydarzenia z życia Matki Bożej przesuwają się przed naszymi oczyma, każą nam cieszyć się lub współcierpieć z Chrystusem i Jego Niepokalaną Matką. Bo różaniec to taka osobliwa modlitwa, w której nie tylko pojedyncze modlitwy powtarzają się jedno po drugim, ale rozważaną bywa jedna z tajemnic życia Pana Jezusa lub Matki Bożej” (JKru, s. 49);

Ks. J. Pelczar podkreśla wieloaspektowość modlitwy różańcowej, która nie tylko ożywia wiarę, ale także pełni funkcję poznawczą i wychowawczą. Modlitwa różańcowa jest drogą do nawrócenia, uświęcenia i zbawienia:

„Różaniec pomaga do uświęcenia się, już to przesuwając przed oczyma duszy życie Pana Jezusa i Najświętszej Panny, już to rozpalając pragnienie doskonałości.

Błogosławionej Maryi d'Agreda objawił Pan mistyczną drabinę o wielu szczeblach, po których zstępowali i wstępowali Aniołowie, i powiedział jej: „Córko moja, ta drabina oznacza żywot, cnoty i tajemnice Matki mojej; wstępuj i ty po tej drabinie, a dojdiesz wkrótce do mnie”. I zdało się jej, że wstępowała po tej drabinie, a na wierzchu spostrzegła Królowę Niebieską Maryę i Króla Jezusa, jak na błyszczących tablicach pisał palcem prawo, które miała rozważać i zachowywać. Taką to drabinę o piętnastu szczeblach przedstawia Najświętsza Panna sługom swoim w Różańcu i sama stoi na szczycie, by im podawać pomocną rękę” (JPel, s. 304-305).

Kaznodzieja porównuje różaniec do wędki i łańcucha, za pomocą których człowiek dostanie się do nieba i do harfy i piętnastu strunach, których dźwięk koi serce, a także do drabiny Jakubowej:

„Otóż Maryja daje nam Różaniec niby wędę, byśmy ją zarzucali w mętne fale świata, i patrzcie, niemało dusze łowi się na tę wędę. To znowu spuszcza nam Różaniec, niby łańcuch długi i mocny, do którego mamy dusze nasze przyczepiać. Co chwila ręka Maryi pociąga ten łańcuch w górę i tych, którzy się go silnie trzymają, a przez łaskę w Sercem Jezusowem się łączą, przenosi do nieba” (JPel, s. 305);

„Czytamy, że gdy Saul wpadał w ponury smutek, Dawid brał arfę w ręce, a słodkie jej tony łagodziły wzburzony umysł Saula. Taką arfą jest Różaniec, piętnaście strun na niej, bo piętnaście tajemnic, a dźwięki ich mają dziwną moc do ukojenia serca” (JPel, s. 303);

„Różaniec jest jako drabina Jakubowa sięgająca do Nieba, jest w niej 15 szczeblów w 15 Tajemnicach, na niej wspiera się Chrystus z Maryją, po niej wstępuje Anioł, który pozdrowienie Maryi odbiera i odnosi z ust braci i siostr Różańcowych do Nieba: więc po tej drabinie dostaną się na wiekuisty spoczynek ci, którzy te św. Tajemnice rozmyślali, i tu na ziemi szczególnie wielbili Chrystusa i Jego Matkę Przczystą... Otóż bądźcie dobrej myśli wy wszyscy, coście przyodziani zbroją Różańca św. Weselcie się, że z najpierwszemi Głowami świata połączeni jesteście w równym Braterstwie. Równi jesteście mieszkańcom górnego Syjonu, którzy też samą drogą trafili do Nieba” (JKru, s. 282-283).

W Kościele dla podkreślenia rangi różańca zaleca się obrzęd jego błogosławieństwa. W ten sposób uwypukla się wspólnotowy charakter modlitwy. Powinno się ono zatem odbywać przy udziale ludu, z okazji pielgrzymek, w święta i wspomnienia Najświętszej Maryi Panny, a szczególnie we wspomnienie Matki Bożej

Różańcowej. Odmawianie różańca jest zalecane w formacji osób duchownych i zakonnych¹¹¹. Przykładem gorliwości jest Franciszka Salezego:

„Idąc w ślady św. Franciszka Salezego, odmawiajcie codziennie jedną przynajmniej częstkę, odmawiajcie na klęczkach, przed Najświętszym Sakramentem albo przed obrazem Bogarodzicy, odmawiajcie z rozmyślaniami, wnikając duchem w głębię każdej tajemnicy, odmawiajcie za siebie, za swoich, za nawrócenie grzeszników, za uświetnienie Kościoła, mając zawsze pewną intencję na myśli; a gdybyście wiele czasu nie mieli, wpiszcie się do stowarzyszenia Żywego Różańca, bo w takim razie wystarczy odmówić codziennie jeno Ojcze nasz i dziesięć Zdrowaś, Maryjo. Jako członkowie bractwa, bywajcie pilnie na wspólnych nabożeństwach, ale przede wszystkim przyświecajcie cnotami, aby każdy patrząc na wasze życie, mógł powiedzieć: Oto prawdziwy sługa Maryi!” (JPel, s. 308).

4.1.1.2 Szkaplerz (20)

Zewnętrznym znakiem zaufania między Matką Bożą a wiernymi jest szkaplerz, szczególnie popularny w zgromadzeniach zakonnych, np. karmelitańskim. Jak poleca ks. J. Krukowski, szkaplerz traktować należy jako:

- „I. Znak przymierza,
- II. Znak skutecznej opieki,
- III. Znak zbawienia” (JKru, s. 161-162).

Szkaplerz jest kolejnym popularnym elementem, do którego nawiązują autorzy analizowanych tekstów (łącznie 20 fragmentów). W kazaniach odnajdujemy opisy pochodzenia, rodzajów, wymiaru religijnego tego symbolu, na przykład ciemny karmelitański, niebieski Niepokalanego Poczęcia, Męki Pańskiej:

„Rozróżniamy dwójaki szkaplerz; ciemny Karmelitański i niebieski Niepokalanego Poczęcia; prócz tego mamy jeszcze szkaplerz Męki Pańskiej. Dzisiejsze święto odnosi się do pierwszego, nazwa jest łacińska *scapulare*, oznacza suknię czyli raczej dwa kawałki sukna spięte wstążeczkami, z których po włożeniu przez głowę, jeden spada na piersi a drugi na plecy. Karmel góra leży za Wschodzie w Ziemi świętej. Na tej górze w Starym Zakonie mieszkał prorok Eliasz. Wkrótce po zesłaniu Ducha św. usunęło się wielu pobożnych chrześcijan i czcicieli Najśw. Maryi Panny na osobne miejsce na górę Karmel, i stąd wziął początek swój zakon Karmelitów” (JKru, , s. 157-158).

¹¹¹ Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, op. cit., s. 140.

W kazaniach podkreśla się, że szkaplerz jest zatem znakiem opieki nie tylko dla zakonu karmelitańskiego, ale dla każdego wiernego, dlatego kaznodzieje zalecają noszenie go przez osoby świeckie. Wierni noszący szkaplerz określani „sukienką Maryi” (JKru, s. 164) otaczani są szczególną opieką i obroną, co poświadcza kaznodzieja:

„Szkaplerz św. jest po wtóre znakiem opieki nie tylko dla zakonu Karmelitańskiego, lecz i dla wszystkich, którzy sukienkę Maryi noszą. Szkaplerz sam w sobie, jako kawałek sukna nic nie znaczy, ale znaczy wiele jako znak osobliwej opieki tak, że kiedy Najśw. Maryja Panna na kim znak ten zobaczy, zaraz się widzi pobudzoną do udzielenia mu swej opieki i obrony. Chrystus Pan przez Sakramenta Św., które jako znaki skuteczne łaski bożej ustanowił, ile razy należycie bywają udzielane, widzi się pobudzonym do udzielenia łaski swojej: tak i Najś. Maryja Panna na widok tej sukienki przez siebie samą ustanowionej, czuje się zniewoloną do niesienia pomocy tym, którzy tę sukienkę nabożnie noszą” (JKru, s. 164).

Szkaplerz symbolizuje całkowite zawierzenie i oddanie się pod opiekę maryjną i przypomina o wyższości życia duchowego nad doczesnym, a także o konieczności modlitwy. Jak mówi J. Krukowski:

„Szkaplerz Najśw. Maryi Panny jest oznaką szczególnej czci i oddania się na służbę i w opiekę Matce Boskiej, więc bynajmniej nie sprzeciwiają się nauce Kościoła pobożni pisarze, którzy Go znakiem zbawienia zowią” (JKru, s. 156-157).

W kazaniach podkreśla się rolę szkaplerz jako zewnętrznego wyrazu wiary i oddania się w opiekę Maryi, a także znaku i przepustki do zbawienia:

„Szkaplerz więc jednoczy w sobie wszystkie trzy najistotniejsze uczynki dobre; modlitwę i uczęszczanie do Św. Sakramentów — post i poskramianie cielesnej żądz — jałmużnę i korzystanie z odpustów i dobrych uczynków całego zakonu; jest więc niejako skróconą Ewangelią — naśladowaniem życia Jezusa i Maryi, bodźcem do zwyciężania pokus i zachętą do życia pobożnego. Słusznie zatem Najśw. Maryja Panna nazwała go znakiem zbawienia, godłem przeznaczenia do Nieba. Kto bowiem z miłości do Najświętszej Panny strzeże się grzechu, nosi szkaplerz sercem i duszą, zachowując przykazania boże i kościelne: — jakże nie miałyby go miłować Najśw. Maryja Panna? Owszem, „wiele mu łask wyprosi w ciągu życia i wyjedna na ostatku szczęśliwą śmierć. Otóż właśnie szkaplerz ma to do siebie, że kto pobożnie w nim żyje i umiera, ujdzie

płomieni potępienia — a choćby i do grzechu ciężkiego się poczuwał, w który przez ułomność popadł ludzką, skoro jednak spojrzy na sukienkę Najśw. Maryi Panny, tj. na szkaplerz, to albo skrucha prawdziwa wstąpi do serca Jego i nawróci się rychło, albo będzie musiał zedrzeć ze siebie szkaplerz, precz go odrzuci i umrze bez szkaplerza” (JKru, s. 159).

Szczególnie istotny jest wymiar szkaplerza w ostatnim etapie życia wiernych. Kaznodzieje zapewniają, że wierni noszący szkaplerz uproszą „przywilej szczęśliwej śmierci i rychłego wybawienia z mąk czyścicowych po zejściu ze świata” (JKru, s. 159).

Kaznodzieje – autorzy podkreślają, że wszystkie formy pobożności ludowej powinny znaleźć odbicie w sferze duchowej, a co za tym idzie, w poprawie życia, przestrzeganiu Bożych nakazów, respektowaniu prawd, zaleceń, ustanowień kościelnych:

„Prawdziwa cześć Maryi winna być zarazem zewnętrzną i wewnętrzną. Zewnętrzna zależy na tem, aby spełniać pewne czynności święte ku uczczeniu Bogarodzicy, a więc już to odmawiać niektóre antyfony, hymny i modlitwy, przez Kościół polecane i uposażone w odpusty, jak np. Witaj, Królowo, Matko miłosierdzia, Wielbi dusza moja Pana, Witaj, Gwiazdo morska, Pamiętaj, o najdobrotliwsza Panno, Pod Twoją obronę, Anioł Pański, Litanię, Godzinki itp., już to wpisać się do bractw pod imieniem Najświętszej Panny, zwłaszcza Różańca i Szkaplerz, i wykonywać wiernie przyjęte na siebie obowiązki, acz takowe pod grzechem nie są nakazane, już to gotować się osobną nowenną do uroczystości Matki Boskiej i przystępować wówczas do Sakramentów św., już to poświęcać Jej czi miesiąc maj, jako też każdą sobotę roku i szczególnie w ten dzień dawać jałmużnę, już to nosić na szyi Jej szkaplerz i medalik, czcić Jej obrazy, pielgrzymować czasem, jeżeli można, do miejsc Jej łaskami wstawionych itd.” (JPel, s. 317-318).

Wnioski

W kazaniach i czytaniach z drugiej połowy XIX wieku kaznodzieje nawiązują do dwóch elementów pobożności: różańca (łącznie 62 fragmenty) i szkaplerza (łącznie 20 przywołań). Są to symbole pobożności i kultu maryjnego, popularne w XIX wieku.

W kazaniach przywołuje się historię modlitwy różańcowej i postać św. Dominika – uznawanego za twórcę różańca. Wskazuje się także cel i wymiar duchowy różańca w życiu wiernych oraz w ludowej pobożności lokalnej i regionalnej. Różaniec jest jedną z form modlitwy i sposobem komunikacji między ziemskimi dziećmi a Matką z nieba. Odmawianie różańca ma szerszy aspekt: służy oddaniu czci Maryi, jednocześnie uświęca wiernych i prowadzi do zbawienia. Kaznodzieje porównują go do wędki, łańcucha, drabiny i harfy, które ułatwiają drogę do nieba. Ze względu na uniwersalny charakter modlitwy, zaleca się odmawiania różańca wiernym różnych stanów. Podkreśla się, że odmawianie różańca w grupie buduje wspólnotę.

Drugim elementem kultu maryjnego, do którego nawiązują dziewiętnastowieczni kaznodzieje, jest karmelitański szkaplerz maryjny – znak opieki Matki Bożej. W analizowanych tekstach kazań i czytań wskazuje się szerszy kontekst noszenia szkaplerza – nie tylko przez zakonników, ale także przez wiernych świeckich. Osoba nosząca szkaplerz zewnętrznie wyraża swoją wiarę i ufność w opiekę Matki Bożej. Ponadto szkaplerz przypomina o wyższości sfery duchowej nad cielesną oraz życia duchowego nad doczesnym. Noszenie szkaplerza pomaga w wydostaniu się z czyśćca i dostąpieniu zbawienia. Noszenie szkaplerza skłania do nawrócenia i pogłębiania wiary.

4.1.2. II cezura czasowa – pierwsza połowa XX wieku

W analizowanych tekstach kazań i czytań z II cezury czasowej odnajdujemy łącznie nawiązania do pięciu form ludowej pobożności, w tym nabożeństw, modlitw i symboli maryjnych (łącznie 45 fragmentów). Najczęściej kaznodzieje przywołują różaniec (20 odniesień), kolejno szkaplerz (12), nabożeństwo majowe (7) oraz – rzadziej – roraty i godzinki (po 3).

4.1.2.1 Różaniec (20)

Najpopularniejszą formą modlitw, do której nawiązują kaznodzieje z II cezury czasowej, jest różaniec (łącznie 20 fragmentów). Podobnie jak w kazaniach z drugiej połowy XIX wieku, autorzy przywołują postać św. Dominika, uznawanego za twórcę modlitwy różańcowej. Według legendy, o czym mówi ks. M. Weiss, „w roku 1208 ukazała się [św. Dominikowi – J. R.] Najświętsza Panna i nauczyłszy go modlitwy

Różańca św., kazała ją ogłaszać ludowi” (MW, s. 145). Wtedy też ustanowiono święto Najświętszej Panny Różańca św. Ponadto nowym odniesieniem jest wskazanie Chrystusa, Archaniola Gabriela, św. Elżbiety, Apostołów jako twórców poszczególnych części Różańca, ponieważ „Pozdrowienia Anielskie powtarza się po stopięćdziesiątkroć, a więc tyle razy, ile jest psalmów” (MW, s. 146). Nazwa modlitwy nawiązuje do Maryi zwanej Różą duchowną „i na podobieństwo róży ziemskiej mającej liście, ciernie i kwiat składa się z trojakiego rodzaju tajemnic, to jest z radosnych, bolesnych i chwalebnych” (MW, s. 146).

W kazaniach z pierwszej połowy XX wieku podkreśla się, że nabożeństwo różańcowe jest szczególnie bliskie Polakom, „żadne inne z mariańskich nabożeństw nie przypadło tak do duszy polskiego narodu jak Różaniec św.” (MW, s. 157). Autorzy ponadto wskazują wartość modlitwy różańcowej w życiu wiernych:

„Różaniec cieszy w cierpieniach, bo prowadzi ubogiego przed żłobek w Beteemie, opuszczonego lub chorego pod krzyż na Golgocie, sierotę do stóp Matki osieroconej, a znękanego cieszy nadzieją bliskiej nagrody” (MW, s. 147).

Podobnie jak w analizowanych tekstach z I cezury czasowej, kaznodzieje porównują różaniec do wędki zarzuconej w mętne fale świata oraz łańcucha, za który pociąga Maryja i przenosi dusze do nieba. Nowatorskie jest nazwanie różańca Ewangelią, gdyż „przenosi w świat Boży, przeto ożywa tem samem i potęguje wiarę” (MW, s. 147). Modlitwa różańcowa, której treść nawiązuje do wydarzeń z życia Maryi i Chrystusa, uświęca życie i rozpała pragnienie doskonałości:

„Różaniec pomaga do uświęcenia się, już to przesuając przed oczyma duszy życie Pana Jezusa i Najświętszej Panny, już to rozpalając pragnienie doskonałości” (MW, s. 148).

Autorzy kazań i czytań podkreślają szczególną rolę modlitwy różańcowej w XX wieku. Mimo rozwoju techniki, cywilizacji, postępu w różnych aspektach życia, człowiek zawsze będzie potrzebował modlitwy, „a jak długo będzie się modlił, tak długo będzie we czci Różaniec, bo Różaniec jest doskonałą modlitwą” (MW, s. 151). Postęp – jak twierdzą kaznodzieje – jest potrzebny i cenny, ale nietrwały – w przeciwieństwie do modlitwy i jej owoców:

„Postęp nie usuwa nędzy, ni boleści, ale ją tylko pokrywa na kształt całunu, osłaniającego trumnę; mimo blichtru cywilizacji i dziwów przemysłu, nie przestaną łzy płynąć, ni serca jęczeć, nie przestanie się człowiek oglądać za pociechą, a stąd zawsze będzie rwał się do Różańca, bo Różaniec jest źródłem słodkiej pociechy. Postęp nie uszczęśliwi ludzkości, ani jej nie podźwignie z upodlenia, on umie wynajdywać tylko narzędzia mordercze i zadawać rany, ale nie umie ich goić. Postęp nie zastąpi człowiekowi Boga, nie oczyści grzesznego sumienia, nie ugasi żaru namiętności, nie da pokoju wzburzonemu sercu; zawsze człowiek będzie szukał Boga, tęsknił za nadzieją, wołał o ratunek, wyciągał ręce do krzyża, tulił się do serca Matki, a stąd będzie się chwycił Różańca, bo Różaniec wiąże go z Matką Najmiłościwszą, a przez tę Matkę ze Zbawicielem. Zaprawdę, upłyną wieki, skruszą się dzieła potęgi, zniszczą cuda przemysłu, a pokorny Różaniec zostanie. Wszelka wielkość ziemska w grób runie, sława przebrzmi, blask spełnie, a maluczki Różaniec zostanie” (MW, s. 151-152).

W analizowanych kazaniach z II cezury czasowej różańce przywoływane są jako popularne wota i dewocjonalia, o czym świadczy zamieszczanie ich na nagrobkach i obrazach. Oto opisujący fragment:

„Nuncjusze papiescy, przyjeżdżając do Polski, przywozili mnóstwo różańców z błogosławieństwem Ojca świętego na podarki dla dostojników kościelnych i świeckich, a Galeazzo Marescotti, arcybiskup Koryntu, posłujący od papieża do Polski za Michała Korybuta, w sprawozdaniu swoim donosi, że w Polsce, jako dary, najwięcej cenione są różańce... Dawne panie polskie miały w różańcu takie upodobanie, że na obrazach kazały się zawsze malować z różańcem. Na starych nagrobkach matron polskie widzi się ich wizerunki zawsze zdobne w różaniec” (S-O, s. 203).

Podkreśla się jednak, że zewnętrzne objawy przywiązania do Różańca były odzwierciedleniem pobożności. Zakładano bractwa różańcowe, do których należeli wierni różnych stanów, nie tylko ludzie prości, ale także królowie, senatorowie, hetmani. W miastach i we wsiach w niedziele i święta wierni podzieleni na dwa chóry – męski i żeński śpiewali Różaniec. O popularności Różańca wśród osób pełniących w Polsce ważne funkcje świadczą przechowywane do czasów współczesnych w skarbcach i muzeach drogie różańce, ozdabiane szlachetnymi kamieniami, diamentami, perłami:

„Spis kosztowności skarbu koronnego na Wawelu, sporządzony w r. 1599 wylicza dziewiętnaście drogocennych różańców, zdobnych w perły, diamenty i inne szlachetne

kamienie. W Muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie przechowują się dotąd różańce, ks. Radziwiłła, zwanego Sierotką, króla Jana III i hetmana Chodkiewicza. W skarbcu częstochowskim znowu znajduje się różaniec króla Stefana Batorego i Jana Sobieskiego; przy odnalezieniu zwłok królewicza Jakuba Sobieskiego z Żółkwi, znaleziono w trumnie różaniec. I tak bez końca wyliczać by można wszystkich tych największych w narodzie, którzy czcili Marię Różańcem św.” (S-O, s. 202-203).

Modlitwa różańcowa powinna stanowić formę dziękczynienia skierowaną do Królowej za Jej wstawiennictwo za Polską i Polakami a jednocześnie przypominać o nieustannym kierowaniu do Matki próśb „o Polskę szczerze katolicką, zdrową, sprawiedliwą” (JK, s. 54).

4.1.2.2. Szkaplerz (12)

Kolejnym znakiem pobożności i przynależności do Maryi jest szkaplerz, do którego odwołują się kaznodzieje z II cezury czasowej (łącznie 12 fragmentów).

Szkaplerz, inaczej ryngraf, wywodzi się z dawnej polskiej pobożności, z kultury rycerskiej jako symbol maryjny, „wykuty w mosiądzu lub miedzi i na grubem złoceniu ozdobiony obrazem Najśw. Marii Panny Częstochowskiej” (S-O, s. 126). Według dawnego zwyczaju, matka albo babcia zawieszała go na szyi młodemu człowiekowi, który wyruszał na wojnę. Maryja, której wizerunek widniał na ryngrafie, miała strzec rycerza przed niebezpieczeństwami, ale również przypominać o tym, jakie wartości są najważniejsze:

„Na wielu ryngrafach, które dochowały się do naszych czasów, widnieją różne napisy. Taki napis noszony na naczelnem miejscu na piersi, wypowiadał ducha rycerza. Otóż mało znajdziesz tam takich, które wyrażają prośbę np. *Pod Twoją obronę uciekamy się*, a natomiast wiele napotkasz między nimi tej treści: *Dopomóż, aby święcie rosła Twoja wola* lub *Wszystko na chwałę Bogu* itp. I tak wszędzie w dziele polskiego rycerstwa tętni to najwyższe hasło chrześcijańskiej zasady: *chwała Bogu i Marii*. Słysząc je bowiem jeszcze w ostatniej chwili, gdy na dany znak rycerstwo do uderzenia na wroga się zrywa, bo wówczas okrzykiem jego są słowa: *Jezus, Maria!*. Tem świętym hasłem dopowiada ostatecznie tego, w czyje Imię swe dzieło podjęło” (S-O, s. 126-127).

W kazaniach podkreśla się moc szkaplerza, ponieważ osobom noszącym szkaplerz Matka Boża zapewnia złagodzenie lub skrócenie mąk czyścowych i skrócenie drogi do nieba: „papieżowi Janowi XXII przyrzekła, że ci ludzie, którzy szkaplerze Jej poświęcony nosić i pobożnie żyć będą w pierwszą sobotę po swej śmierci dostąpią złagodzenia lub skrócenia mąk czyścowych” (BŁ 17, s. 94). Nakazuje się w kazaniach uzewnętrznianie wiary za pomocą dewocjonaliów, jak szkaplerze, medaliki, obrazy maryjne – zgodnie z polską tradycją. Jako gorliwych czcicieli Maryi, którzy nosili szkaplerz, kaznodzieje przywołują bohaterów historycznych:

„Na piersiach bohatera, który zginął pod Cecorą, w walce z Turkami, znaleziono po 200 latach przeszło szkaplerz Najświętszej Maryi Panny i pierścień z napisem: *Ja niewolnik Maryi*. Karol Chodkiewicz, również wielki hetman koronny, prawy syn Kościoła i Ojczyzny, czerpał siłę i męstwo w nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny. Co sobotę chodził ku Jej czci do spowiedzi i Komunii Św., a ile razy wyruszał na wojnę, brał od biskupa poświęconą chorągiew, szablę ocierał o ewangelię, a w pochodzie i w boju śpiewał pieśń *Boga-Rodzica*. Stefan Czarniecki zsiadał z konia przed każdą bitwą i odmawiał klęcząco z wojskiem *Zdrowaś Maryo*, a pułki jego śpiewały pieśni na cześć Maryi, najchętniej zaś jak pisze Pasek, pieśń: *O Gospodzie uwielbiona*” (JW, s. 186-187).

Są oni wzorem wiary, męstwa, zaufania Maryi, oddania się pod Jej opiekę. Tak – zgodnie z zaleceniem kapłanów – powinien czynić każdy wierny.

4.1.2.3. Nabożeństwo majowe (7)

Dzieje majowego nabożeństwa wskazują, że cześć Matki Bożej w tym miesiącu miała początkowo związek z oczyszczeniem i uświęceniem starych rzymskich i germańskich obrzędów i zwyczajów świeckich. Dążenie do usuwania nadużyć w ludowej obrzędowości wiosennej połączyło się z elementem rycerskiego kultu Maryi jako najpiękniejszej z niewiast. Dopiero później z nabożeństwem do Maryi w ciągu maja łączy się nowa forma nabożeństwa, które rozciąga się na cały dowolny miesiąc. Maj jako zatwierdzony miesiąc maryjny uznawany jest od XIX wieku¹¹². Nabożeństwa maryjne zazwyczaj związane są ze świętami liturgicznymi umieszczonymi w kalendarzu

¹¹² Por. *Cześć Maryi dzisiaj. Propozycje pastoralne*, pod red. W. Beinerta, przekł. M. Węclawski, Warszawa 1992, s. 330.

ogólnym obrządku rzymskiego lub w kalendarzach partykularnych diecezji czy zakonów. Czasami takie nabożeństwo, np. różaniec, poprzedza ustanowienie święta, czasem zaś święto jest wcześniejsze niż nabożeństwo maryjne, np. Anioł Pański. Jako przejaw pobożności ludowej, święta maryjne zawierają także wartości antropologiczne¹¹³. Podczas nabożeństwa wierni gromadzą się przed obliczem Maryi, „by złożyć Jej hołd i oddać się pod Jej obronę” (FB, s. 7).

„Zapoczątkowane w XVI. wieku przez św. Filipa Nereusza, a przez papieża Piusa VII. w roku 1818 zatwierdzone przepiękne a rzewne *Nabożeństwo majowe*, które co roku, kiedy cała przyroda budzi się do nowego życia, gromadzi w świątyniach Pańskich zastępy wiernych wszystkich stanów, aby pokrzepić serca przeczystą miłością ku Maryi, i zahartować je do codziennego „bojowania na ziemi” (JW, s. 175-176).

W kazaniach podkreśla się wartość nabożeństwa majowego jako popularnej w Polsce formy wyrazu pobożności:

„Szczególnie na ziemiach polskich i w sercach ludu polskiego nabożeństwo znalazło szczerych wielbicieli. Gdziekolwiek biją serca polskie, gdziekolwiek rozbrzmiewa mowa polska, tam brzmi dziś przepiękna pieśń: *Chwalcie łąki umajone*” (FB, s. 7).

Nabożeństwo majowe, jak twierdzi ks. J. Kornobis, jest „miłe sercu polskiemu” (JK, s. 6), mimo że jego tradycja nie jest długa: „w dawnej Polsce nie było znanem” (S-O, s. 205). Podczas nabożeństwa wierni różnych stanów oddają cześć Matce Bożej: „Przychodzą nawet tacy, którzy o innych obowiązkach katolickich zwyczajnie zapominają” (S-O, s. 206).

Do rozwoju i popularności „majówek” przyczyniła się sytuacja społeczno-polityczna Polaków żyjących na przełomie XVIII i XIX wieku, kiedy tradycja i „powrót do dawnej wiary przodków” (S-O, s. 205) były szczególnie istotne w życiu narodu polskiego:

„Począł tedy [naród – J. R.] obudzać w sobie na nowo cześć Marii. Ponieważ jednak, w takich wypadkach duch ludzki domaga się zawsze jakiejś nowości, skorzystano przeto pilnie z okoliczności, jaką sama Opatrzność nadarzała. Oto bowiem podówczas zaczęły się po świecie krzewić tzw. „Majowe Nabożeństwa”, zaprowadzone najpierw

¹¹³ Por. Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003, s. 133-134.

w Rzymie przez O. Muzzarelli T. J., przyniesione przez Walerego Wielogłowskiego, a rozpowszechnione przez OO. Jezuitów u nas, naprzód w Płocku, potem w Tarnopolu, Nowym Sączu, Krakowie itd.” (S-O, s. 205-206).

Ze szkół, w których początkowo odprawiano tzw. „majówki”, przeniesiono je także do kościołów i za przyczyną kapłanów, którzy wygłaszali nauki o Matce Bożej, wprowadzili błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, nabożeństwo majowe stało się popularne w całej Polsce. W połowie XIX wieku odprawiano je nie tylko w kościołach, ale także w innym miejscach kultu, jak przydrożne kapliczki, na dworach szlacheckich czy przy wizerunkach i figurach znajdujących się w polu. Wtedy też nastąpił rozkwit pieśni maryjnej, którymi „cała Polska rozbrzmiewała” (S-O, s. 206).

„Celem nabożeństwa majowego jest spotęgowanie w sercach naszych z jednej strony miłości ku Bogu, a z drugiej obudzenie i ożywienie czci ku Matce Najświętszej” (JW, s. 23).

W kazaniach podkreśla się istotę nabożeństwa majowego, które pod względem duchowym powinno być analogiczne do jego wymiaru zewnętrznego, adekwatnego do pory roku, w której się je odprawia: w duszy wiernych powinna nieustannie trwać „wieczna wiosna wiary wydającej bujne kwiecie cnót i dobrych uczynków” (JW, s. 208). Nabożeństwo majowe – według nauczających – nie może się ograniczać do odprawiania w maju; jego istotą jest dążenie wraz z Maryją do Ojczyzny niebieskiej.

„Przepiękny miesiąc maj dobiega kresu swego; jeszcze kilka dni upłynie, a skończy się to piękne i rzewne nabożeństwo majowe, które zagrzewało serca nasze miłością ku Bogu i serdeczną czcią ku Matce naszej ukochanej. Pozostanie nam jednak miłe wspomnienie o tem nabożeństwie, a daj Boże, by ono nie zatarło się w naszych sercach, lecz aby — corocznie odnawiając się — towarzyszyło nam zawsze i wszędzie, aż do grobowej deski, byśmy z imieniem Maryi na ustach przenieśli się do lepszej Ojczyzny, bo Ojczyzny niebieskiej. Zanim się jednak skończy to nabożeństwo, oglądnijmy się wstecz i przypatrzmy się, jak to różnorodne stany narodu naszego, od królów począwszy, czcili i wysławiali Maryę, abyśmy zagrzani przykładem pobożnych naszych przodków, wytrwali przez całe życie w gorącej miłości ku Jezusowi i Maryi, — by te święte imiona były zawsze i wszędzie naszym hasłem, tarczą i ochroną przeciw wrogom dusz naszych” (JW, s. 179-180).

Treści zawarte w nabożeństwie majowym oraz przykład naszych przodków powinny być widoczne – zgodnie z zaleceniem kapłanów – w postawie i życiu chrześcijan i przyczyniać się do trwania w wierze i przestrzegania przykazań Bożych. Jak wskazuje kaznodzieja, nabożeństwo majowe „powinno się zaznaczyć czynem, poprawą życia i udoskonaleniem wewnętrznym, byśmy sobie zasłużyli na nazwę prawdziwych dzieci Maryi, bez względu na płeć, wiek i stanowisko” (JW, s. 145). W odniesieniu do nabożeństw maryjnych podkreśla się także rolę młodzieży w narodzie, o czym mówi np. ks. J. Wątor: „Jakiem będzie młode pokolenie, takim będzie w przyszłości cały naród i jego losy” (JW, s. 145). Kontekstem społecznym jest rola nabożeństwa w narodzie – odprawianie nabożeństw wzmacnia więzi międzyludzkie, zacieśnia relacje, przyczynia się do demokracji, równości:

„Nabożeństwo do Matki Bożej dziwnie ludzi zbliża wzajemnie do siebie. Wszystkie dzieci Marii przydane są nadprzyrodzonym szlachectwem, bez względu na to, czy należą do wyższych lub niższych warstw społecznych, czy zajmują wybitne wśród ludzi stanowisko lub należą do małych, czy zdobyli znaczne wykształcenie lub zaliczają się do prostaczków. Ze szczerego nabożeństwa do Marii rodzi się demokracja w najszlachetniejszym słowa znaczeniu. Nabożeństwo to wprawdzie nie niweczy różnic społecznych czy duchowych między ludźmi, lecz zbliża ku sobie serca. Pod wpływem nabożeństwa do Matki Najświętszej osoba najwyżej postawiona zniżyć się będzie chętnie i z miłością ku najbardziej upośledzonym, niosąc im wszelaką pomoc materialną i duchową” (LP, s. 147).

4.1.2.4. Roraty (3)

Adwent, określany w Kościele czasem oczekiwania, ma dla chrześcijan szczególne znaczenie. Jest okresem liturgicznym, który przygotowuje wiernych do Bożego Narodzenia. Nieodłącznym elementem pobożności w tym okresie są roraty, do których odwołują się autorzy kazań z pierwszej połowy XX wieku (łącznie 3 fragmenty).

W kazaniach nakreśla się istotę porannej mszy roratniej, której treścią jest oczekiwanie na Zbawiciela. Początkowo roraty odprawiano w okresie Adwentu, co zostało zmienione za przyczyną króla Zygmunta I:

„Niebywałego w całym chrześcijańskim świecie znaczenia nabrały jednak Roraty, gdy pobożny nasz król Zygmunt I., za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej, utworzył bogate uposażenie na sto, aby w kaplicy Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny na Wawelu odprawiała się po wieczne czasy ta Msza św. nie tylko w Adwencie, ale i w ciągu całego roku. Z tego uposażenia utrzymywano do ostatnich czasów osobnego kapłana i kilku śpiewaków, którzy każdego rana śpiewali: *Rorate coeli desu per — Spuście nam rosę niebios... niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela*. Takiego obrzędu nie spotkasz nigdzie indziej. Snać ten wielki król, przeżywający „złote czasy” w Polsce przeczuwał jednak, że po tej rajskiej szczęśliwości narodu nastąpi upadek. Bacząc jednak na to, iż upadła ludzkość dźwignęła się wtedy, *gdy się otworzyła ziemia i zrodziła Zbawiciela* za pośrednictwem Niepokalanie Poczętej Dziewicy, kazał swemu narodowi nieustannie wtedy wołać: *Spuście nam rosę niebios, a obłoki niech spuszczą ze dżdżem Sprawiedliwego!*. I spełniło się pobożne życzenie dbałego o przyszłość narodu króla...” (S-O, s. 199-200).

Porównanie sytuacji Polski do dźwignięcia ludzkości z upadku po narodzeniu Zbawiciela nadaje wypowiedzi charakteru głęboko patriotycznego.

Popularne w polskiej tradycji chrześcijańskiej Roraty są bliskie wiernym, którzy oczekują nadejścia Zbawiciela, co dokona się za przyczyną Matki:

„Snać dla tej to tęsknoty, tętnącej z tego świętego obrzędu, a mającej się uspokoić za przyczyną Najśw. Boga-Rodzicy, starzy Polacy, tak bardzo się w „Roratach” rozmiłowali, że oni jedni, spośród wszystkich narodów katolickich ze szczególnym nabożeństwem od niepamiętnych czasów w każdy dzień adwentowy je obchodzą” (S-O, s. 199-200).

W kazaniach odnajdujemy historię rorat oraz przebieg nabożeństwa, którego uczestnikami byli wierni różnych stanów, w tym królowie, senatorowie, rycerze, mieszczanie:

„Według starego podania, „Roraty” w Polsce zaczęły się odprawiać w r. 1230. Pierwszy miał je wprowadzić w Poznaniu książę Przemysław, a od niego przejąć, je miał pobożny Bolesław Wstydlivy, na prośbę swej małżonki bł. Kunegundy. Od Bolesława też ma pochodzić zwyczaj palenia wówczas na ołtarzu siedmiu świec, imieniem siedmiu stanów w Polsce. W czasie pierwszej Mszy św. roratniej, stawał w kościele król, a za nim duchowieństwo, senatorowie, ziemianie, rycerze, mieszczanie i oracze. Każdy z tych stanów, wybrawszy spośród siebie jednego przedstawiciela, stawał na ołtarzu za przykładem króla, świecę i mówił: *Gotów jestem na sąd Boski*” (S-O, s. 199-200).

Obrzęd ten ode najdawniejszych czasów przypominał gotowość wiernych także na ostateczne przyjście Chrystusa, którego doświadczy każdy wierny.

4.1.2.5. Godzinki (3)

Jedną z form pobożności, która od wieków kształtuje profil maryjny katolicyzmu w Polsce, są Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny¹¹⁴. Współcześnie modlitwę tę najczęściej można usłyszeć w wiejskich kościołach przed mszą niedzielną, jest ona nieodłącznym elementem pieszych pielgrzymek, m.in. na Jasną Górę. Według badaczy, Godzinki powstały przed 1476 rokiem, z dużą dozą prawdopodobieństwa ich twórcą był zakonnik Leonard de Nogarolis – franciszkanin. Celem tej formy modlitewnej było natomiast utwierdzenie prostego ludu pobożności maryjnej zorientowanej na sporą w tamtym czasie kwestie niepokalanego poczęcia¹¹⁵. W Polsce Godzinki mają ustaloną tradycję historyczną. Według podania, odmawiał je syn Kazimierza Jagiellończyka, św. Kazimierz, wyróżniający się szczególną pobożnością maryjną. Modlitwę śpiewali także polscy królowie, szlachta i rycerze:

„Godzinki o Niepokalanem Poczęciu Najśw. Marii Panny, przypisywane powszechnie św. Piotrowi Damianowi, przyjęły się w Polsce pod koniec XVI wieku. Przełożone na język nasz przez sławnego tłumacza Pisma św. ks. Jakuba Wujka, były ulubionym nabożeństwem króla Zygmunta III. Za przykładem pobożnego króla, śpiewali je wszyscy nie tylko w kościołach, ale i po domach. Z brzaskiem dnia każdego rozśpiewywały się magnackie pałace, szlacheckie dworki, mieszczańskie domy i chłopskie chaty jedną pieśnią: *Zawitaj Pani świata, niebieska Królowa, witaj Panno nad Panny, gwiazdo porankowa*” (S-O, s. 200-201).

Modlitwa, której popularność zmalała podczas zaborów, została ożywiona razem z odrodzeniem Polski, o co w kazaniu apeluje jego autor:

„Ziściło się oto nasze odwieczne błaganie. Z półtorawiecznej niewoli powstała znowu wolna Polska. Godziłoby się przeto w tym wielkim dniu zmartwychwstania wskrzesić znowu drugie nabożeństwo, którym ongiś rozbrzmiewała cała polska ziemia: *Zacznijcie*

¹¹⁴ Por. *Cześć Maryi dzisiaj*, op. cit., s. 293; *Mały słownik maryjny*, op. cit., s. 24-25.

¹¹⁵ Ibidem.

wargi nasze chwalić Pannę świętą, zacznijcie opowiadać cześć Jej niepojętą” (S-O, s. 200-201).

W kazaniach podkreśla się rolę modlitwy w relacjach między Polakami i Niemcami:

„Nie dziw przeto, że niemieccy przybysze, patrząc na ten święty stosunek Polaków do Matki Bożej, poczuli się jakoby sierotami. I tak im się zdało, jakoby Polacy, mający w niebie tak przemożną Matkę, są od nich jakimiś wyższemi i do osobliwszego szczęścia stworzonemi istotami. Więc też i oni, świętą zazdrością wiedzeni, do Tej niebieskiej Matki coraz tłumniej garnać się poczęli. I wnet pod wpływem apostołstwa św. Jacka, jego brata Czesława i innych głosicieli chwały Marii w poczuciu synostwa względem Bożej Matki tak szybko urastać poczęli, że wnet polskim wybrańcom w niej dorównali. Rychło bowiem w swoich cechach i bractwach kupieckich rozwinęli tak gorliwą służbę Królowej Niebieskiej, że np. w różańcowych procesjach w Krakowie cech szewców już od siedmiuset lat dzierży przywilej noszenia baldachimu. Widać jednak ta polska ziemia, na której ci niemieccy przybysze osiedli tchnieniem swoim, tak im przejęła dusze, że oto w Polsce przypomnieli sobie jedno stare, lecz w ich ojczyźnie zupełnie zaniedbane nabożeństwo do Niepokalanego Poczęcia Marii, które jeszcze ich pradziadowie czasu pierwszej wyprawy krzyżowej odmawiali. Dumni przeto z tego, że bodaj ten jednym nabożeństwem uprzedzą Polaków, bo ci dopiero w XVI wieku je sobie przyswoją, zaczęli gorliwie śpiewać „Godzinki”. Każdego rana o świcie rozśpiewywało się niemi całe miasto. Śpiewano je w domach, warsztatach i sklepach, a zmieszane w tym śpiewie głosy mężczyzn, niewiast i dzieci, dziwnemi się musiały wydać dla polskiego przechodnia.. Nie rozumiał bowiem słów pieśni, śpiewanej w niemieckiej mowie, i chyba po jednym tylko wyrazie „Maria”, który raz wraz się powtarzał, mógł się domyślać treści nabożeństwa.. A choć zwyczajnie z ukosa na Niemców spoglądał, to jednak w owej chwili braterskie serce do nich uczuwał. Wszak w tej samej pieśni, tylko już w polskiej mowie śpiewanej, mieli kiedyś połączyć swe wspólne głosy. Dużo jednak jeszcze czasu miało upłynąć do chwili, nim owo zbratanie całkowicie się dopełniło. Dusze niemieckie bowiem musiały się przerobić na wskroś i do polskich dusz całkowicie upodobnić. Tajemnica zaś tej przemiany dusz leżała w tem, co stanowiło duszę duszy polskiej, tj. we czci Najśw. Marii Panny. I w tej czci właśnie urasta coraz więcej niemieckie mieszczaństwo w Polsce” (S-O, s. 115-116).

O skuteczności modlitwy zapewniają kaznodzieje przywołując legendarną historię czarnoksiężnika Twardowskiego, którego przed Szatanem ocaliła Maryja

wzywana w modlitwie Godzinek. Kaznodzieja, nawiązując do tekstów apokryficznych, jakimi są legendy o Matce Bożej, wykorzystuje kolejny motyw ludowy w kompozycji kazania:

„Snać mile słuchała Maria tego nabożeństwa i odprawiających je hojnie darzyła łaskami. Stara baśń ludowa opowiada, że słynny czarnoksiężnik Twardowski, Godzinkom zawdzięczał swe ocalenie. Gdy diabeł niósł go do piekła, a on począł śpiewać Godzinki, wówczas szatan, przerażony imieniem Marii, wypuścił z rąk swoją ofiarę. Wyswobodzony z szatańskiej niewoli czarnoksiężnik, spadając z powrotem na ziemię, zaczepił się o róg księżycy i tam pozostał. Wdzięczny za ocalenie Niepokalanie Poczętej Dziewicy, siedzi dotąd na księżycu i nieustannie śpiewa: *O Rodzicielko łaski, nadziejo grzeszących, o Jasna gwiazdo morska, o porcie tonących*. Aczkolwiek cała ta opowieść jest bajką, wysnutą z bujnej wyobraźni naszego ludu, to jednak musiała powstać na tle rzeczywistych zdarzeń, w których ujawniła się niezwykła moc tego nabożeństwa” (S-O, s. 201-202).

Godzinki na stałe przynależą do maryjnego krajobrazu Polski; stanowią łącznik współczesnych pokoleń z polską tradycją chrześcijańską, są źródłem uświęcenia wiernych i budowania maryjnej pobożności w ich życiu¹¹⁶. Zawarte w modlitwie wezwania kierowane do Maryi wskazują na relację matka – dzieci, którą wierni przyzywają m.in. jako miłościwą Panią ku pomocy, Opiekunkę, Nadzieję grzeszących¹¹⁷.

Wnioski

W kazaniach z II cezury czasowej odnajdujemy nawiązania do pięciu form pobożności i symboli maryjnych, jak: różaniec (20 fragmentów), szkaplerz (12), roraty, nabożeństwo majowe (7), godzinki (po 3) – łącznie 45 fragmentów.

Najpopularniejszym motywem jest forma modlitwy różańcowej (łącznie 20 fragmentów, w tym 12 z nowym kontekstem). Podobnie jak w I cezurze, autorzy nawiązują do historii Różańca i postaci św. Dominika – twórcy i inicjatora modlitwy. Nowatorskie jest przeniesienie modlitwy różańcowej na grunt biblijny i wskazanie

¹¹⁶ Por. *Cześć Maryi dzisiaj*, op. cit., s. 296-297; 301.

¹¹⁷ Por. W. Siwak, *Maryja w tajemnicy Chrystusa w polskim kulcie maryjnym*, [w:] *Recepcja „Marialis cultus” w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego. Licheń, 12-13 marca 2004*, pod red. J. Kumali, Licheń 2004, s. 100.

współautorów w postaci Chrystusa oraz św. Elżbiety, Apostołów, Archanioła Gabriela, uzasadnione analogią między liczbą psalmów biblijnych a liczbą pozdrowień anielskich zawartych w Różańcu. Nowe jest także przywołanie wspomnienia Najświętszej Panny Różańca św. Ponadto kaznodzieje tłumaczą nazwę modlitwy, która ma swoje źródło w ludowej pobożności, gdyż nawiązuje do maryjnego tytułu litanijnego Róża duchowna. Podkreśla się także popularność nabożeństwa w polskim społeczeństwie. Zbieżne jest porównywanie Różańca do wędki i łańcucha, za pomocą których Maryja pomoże pokonać drogę do nieba. Kolejnym nowym kontekstem jest porównanie Różańca z Ewangelią, co wynika z treści zawartych w modlitwie oraz jej celów – ożywienia i pogłębienia wiary. Nowe jest także wskazanie roli Różańca w II połowie XX wieku i podkreślenie jego najwyższej wartości oraz wyższości wiary i tradycji nad postępem, rozwojem cywilizacji i dobrami doczesnymi. Kolejnym nowym ujęciem jest pokazanie Różańca jako popularnego znaku wiary, zawieszanego na nagrobkach i popularnego wśród kobiet, a także osób znaczących w kraju, o czym świadczą przechowywane do dzisiaj w muzeach i skarbcach ich drogocenne różańce. Popularne było także zakładanie bractw różańcowych oraz nabożeństwo odśpiewywane chóralnie. Nowy kontekst dotyczy traktowania modlitwy różańcowej jako formy dziękczynno-błagalnej w intencji Ojczyzny.

Kolejno kaznodzieje przywołują szkaplerz (12 fragmentów, 10 z nową intencją) – inny niż w XIX wieku. Szkaplerz, o którym jest mowa w tekstach z II cesury czasowej, jest znakiem rycerstwa i ma formę miedzianego ryngrafu z hasłem dotyczącym wiary. Był charakterystycznym symbolem dla młodych rycerzy, którzy ruszali do boju. Zaleca się noszenie szkaplerza przez wiernych w celu skrócenia mąk czyścicowych – podobnie jak szkaplerza karmelitańskiego, do którego nawiązywali autorzy z drugiej połowy XIX wieku. Wzorem wiary są bohaterowie historyczni, którzy nosili szkaplerze i zawierzali się opiece Matki Bożej.

Do odwołań nowych należą nawiązania do nabożeństwa majowego (7), rorat i godzinek (po 3). W kazaniach podaje się historię, cel i wartość nabożeństwa majowego – szczególnie popularnego w Polsce. Tradycja nabożeństwa nie jest długa, jednak nabożeństwo majowe cieszy się popularnością także wśród mniej gorliwych katolików. Do wskrzeszenia nabożeństwa w pierwszej połowie XX wieku przyczyniła się ówczesna

sytuacja społeczno-polityczna Polski, która szczególnie potrzebowała oparcia w tradycji i opieki Matki Bożej. Tym samym nabożeństwo zaczęto odprawiać nie tylko w szkołach, ale też kościołach, na dworach szlacheckich. Zaowocowało to rozkwitem pieśni maryjnych. Kaznodzieje wspominają o istocie nabożeństwa pod względem duchowym – metaforycznie oznaki wiosny powinny być w sercach przez cały rok, podobnie jak treści zawarte w nabożeństwie. Kontekstem społeczno-obyczajowym jest rola nabożeństwa w narodzie – wzmacnianie relacji, budowanie jedności, zacieśnianie wspólnoty, co było szczególnie ważne dla wiernych żyjących w tamtym okresie.

W kazaniach nawiązuje się do mszy roratniej – nieodłącznej formy pobożności XX wieku. Kaznodzieje omawiają istotę i historię rorat i podkreślają, że do popularyzacji nabożeństwa przyczynił się król Zygmunt I, zalecając odprawianie początkowo adwentowej mszy roratniej przez cały rok. Autorzy podkreślają wymiar nabożeństwa, który nawiązuje do Bożego Narodzenia, ponieważ przypomina o ostatecznym przyjsciu Chrystusa, czego doświadczy każdy chrześcijanin. Msza roratnia przypomina czas oczekiwania na Zbawiciela, którego da światu Maryja. Nabożeństwo popularne wśród królów, rycerzy, mieszczan rozpowszechniło się także wśród prostego ludu. W kazaniach odnajdujemy również nawiązania do nabożeństwa zwanego Godzinkami – popularnego w okresie odrodzenia Polski, mniej popularnego zaś w okresie zaborów. Godzinki przyczyniają się – zgodnie z tłumaczeniem kaznodziei – do jedności między Polakami i Niemcami, którzy rozpowszechnili nabożeństwo na terenie naszej ojczyzny. Jest to nabożeństwo szczególnie bliskie wiernym, gdyż treści odzwierciedlają bliską relację Matki Bożej z ludźmi. Współcześnie Godzinki są nieodłącznym elementem pieszych pielgrzymek do maryjnych sanktuariów.

4.1.3. III cezura czasowa – druga połowa XX wieku

4.1.3.1. Różaniec (6)

W odwołaniach modlitwy różańcowej przez autorów kazań współczesnych podkreśla się przede wszystkim rolę modlitwy różańcowej w życiu wiernych żyjących w drugiej połowie XX wieku.

„Z niezachwianą wiarą w opiekę Najświętszej Maryi Panny Różańcowej zwracał się do Niej Kościół, narody i państwa, rodziny, jednostki” (WMP NMP, s. 253).

Naród polski, mimo trudnych doświadczeń, wierzył, że: „nie zginie Polska, nie zginie wiara w Ojczyźnie, bo odmawia się w niej różaniec święty” (WMP NMP, s. 254). Oznacza to, że modlitwa różańcowa jest bliska ludziom, nadal aktualna i ważna w drodze do zbawienia. Jest formą, w której o wstawiennictwo maryjne proszą zarówno poszczególni wierni, jak i cały Kościół:

„Zesłanie Ducha Świętego to jedna z tajemnic chwalebnej części różańca świętego: Słusznie czyta się o niej w dniu Najświętszej Panny Różańcowej. Ale może są jeszcze inne racje przeznaczenia wspomnianego fragmentu na ten dzień. Różaniec to modlitwa Kościoła z Maryją; Maryja przyzywana jest wielokrotnie i uobecniana przez odmówienie każdego Zdrowaś Maryja” (WMP NMP, s. 251).

Modlitwa różańcowa jest wyrazem wiary we wstawiennictwo Maryi u Syna. Kaznodzieje współcześni, podobnie jak autorzy tekstów wcześniejszych, negują powtarzanie formuł bez wiary i ufności:

„W odmawianiu różańca chodzi przede wszystkim nie tyle o powtarzanie formuł, co raczej o nawiązanie ufnej rozmowy z Maryją, o mówienie do Niej, o wypowiedzenie wobec Niej swoich nadziei i smutków, o otwarcie przed Nią serca, o wyznanie Jej swojej gotowości przyjęcia planów Bożych, o przyrzeczenie Jej wierności w każdej sytuacji, a zwłaszcza w sytuacjach trudnych i bolesnych, z niezachwianą wiarą w Jej opiekę i z przekonaniem, że Ona wyprosi nam u Syna wszystkie potrzebne do zbawienia łaski” (WMP NMP, s. 253).

Nowym w perspektywie od I do III cezury czasowej kontekstem jest analogiczne zestawienie odmawiających różaniec wiernych z Apostołami, którzy zgromadzeni wokół Maryi rozważali tajemnice życia Jej Syna:

„Wierni uczestniczący w różańcu świętym podobni są do zgromadzonych wokół Najświętszej Matki Pana. Apostołowie trwając jednomyślnie wraz z Maryją na modlitwie przypominali sobie obietnicę daną przez Jezusa, myśleli o przeżytych z Nim ostatnich wydarzeniach i o tym co się od Niego dowiedzieli. Trwając jednomyślnie z Maryją na modlitwie myśl swą kierowali do Jezusa. Rozważali tajemnice Jego życia. Czynili to, co należy zawsze robić, odmawiając różaniec święty: modlić się ustami

i rozważać w sercu, wierząc, że Chrystus spełni obietnicę zesłania nam swojej łaski” (WMP NMP, s. 252).

Istotny jest sposób odmawiania różańca, nazwanego przez Piusa XX kompendium Ewangelii, zaś wytrwałość w modlitwie jest uznaniem duchowej nędzy ludzkiej i wyrazem zaufania w pomoc Najświętszej Maryi Panny.

„Pius XII nazwał Różaniec „kompendium całej Ewangelii. W swej strukturze, mądrej i prostej, dostarcza on tematów do rozmyślań, opartych na drodze życia Chrystusa i Maryi, poprzez tajemnice radości, bólu i chwały. Także i modlitwy „Ojciec nasz” i „Zdrowaś” noszą ewangeliczne znamię. Wytrwałość z jaką powtarza się tę modlitwę, jest uznaniem naszej ludzkiej nędzy, a jednocześnie wyrazem niezachwianego zaufania w pomoc, która przychodzi z wysoka, a w szczególny sposób w macierzyńskie Wstawiennictwo Najświętszej Panny” (WMP NMP, s. 252).

W kazaniach podkreśla się również metaforyczny wymiar odmawiania różańca, który kodyfikuje wstąpienie do szkoły Maryi będącej nauczycielką pobożności i właściwego postępowania, zgodnego z przykazaniami. Kaznodzieje przywołują także wspomnienie obchodzone w Kościele na cześć Matki Różańcowej, które jest wyrazem wdzięczności za ocalenie chrześcijaństwa i zachętą do gorliwej modlitwy na różańcu:

„Odmawiać różaniec znaczy w rzeczy samej wstąpić, do szkoły Maryi i od Niej – Matki i uczennicy Chrystusa – uczyć się tego, jak dogłębnie i w całej pełni żyć wymogami wiary chrześcijańskiej. Ona jest pierwszą pośród wierzących, w Niej pierwszej obecny był Kościół. Ona w Wieczerniku stanowiła ośrodek jedności i miłości pierwszych uczniów swojego Syna” (WMP NMP, s. 252-253);

„Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej obchodzimy na pamiątkę szczególnej mocy różańca świętego. Gdy Europa była zagrożona inwazją islamu powszechnie wzywano pomocy Najświętszej Panny przez odmawianie różańca. Siódmego października 1571 roku wojska chrześcijańskie odniosły zwycięstwo pod Lepanto. Ojciec Święty Pius V ustanowił na ten dzień święto Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, aby wyrazić wdzięczność za ocalenie chrześcijaństwa i zachęcić wiernych do gorliwości w tej modlitwie” (WMP NMP, s. 253).

Wartość modlitwy różańcowej podkreślana jest w kazaniach za pomocą mowy niezależnej – przywoływaniu słów Matki Bożej, która szczególnie umiłowała różaniec. Taki zabieg wzmacnia perswazję, uwiarygodnia głoszone treści:

„Bogarodzica wzywała ludzi do pokuty, nawrócenia, przemiany życia. Zachęcała do odprawiania Mszy św. przebłagalnych, zapowiadała zmartwychwstanie Polski, mówiła o jej dziejach – bolesnych, ale i chwalebnych. Prosiła, aby ludzie często odmawiali różaniec” (MBiL, s. 25-26);

„13 października 1917 roku Matka pojednania oświadczyła: „Przyszłam napominać wiernych, aby zmienili życie, aby już nie obrażali Pana Boga grzechami, aby odmawiali różaniec święty. Pragnę, aby w tym miejscu wybudowano kaplicę na moją cześć. Jeśli ludzie się poprawią, wojna wkrótce się skończy” (WMP NMP, s. 66).

4.1.3.2. Koronka (10)

Kaznodzieje – autorzy analizowanych tekstów z drugiej połowy XX wieku nawiązują także do mniej popularnej współcześnie modlitwy, którą jest koronka radości Najświętszej Maryi Panny¹¹⁸. Jak podkreśla ks. W. M. Pado, koronka „znana była kiedyś i wśród wiernego ludu w naszej Ojczyźnie” (MBiL, s. 130). Historia powstania modlitwy ma związek z młodym franciszkaninem, który po wstąpieniu do zgromadzenia nie miał możliwości ozdabiania kwiatami wizerunków Matki Bożej. Gdy z tego powodu chciał opuścić zakon, ukazała mu się Maryja, która zaleciła oddawanie czci w inny sposób: za każdą z siedmiu radości młodzieniec miał odmówić modlitwę Ojcze nasz i dziesięciokrotnie Pozdrowienie Anielskie. Za przyczyną zakonnika modlitwa zyskała popularność:

„Koronka siedmiu radości rozpowszechniła się w zakonie franciszkańskim i w świecie. Symbolicznie jest przedstawiana jako wieniec z siedmiu lilii i siedemdziesięciu róż, bo koronka składa się z siedmiu Ojcze nasz i 70 Zdrowaś Maryjo. Franciszkanie dodają jeszcze dwa Zdrowaś Maryjo dla uczczenie lat życia ziemskiego Najświętszej Maryi Panny” (WMP NMP, s. 164-165).

¹¹⁸ Radościami Matki Bożej są: 1. Zwiastowanie narodzin Syna Bożego. 2. Spotkanie ze św. Elżbietą. 3. Narodzenie Jezusa w Betlejem. 4. Pokłon pasterzy i magów. 5. Znalezienie 12-letniego Jezusa w Świątyni. 6. Zmartwychwstanie Jezusa. 7. Wniebowzięcie i ukoronowanie Maryi. Por. www.klaryski.pl [dostęp: 23.07.2012].

Ta forma modlitwy była praktykowana przez św. Maksymiliana, który „odmawiał koronkę w każdej wolnej chwili” (MBiL, s. 122). Tak powinien – jak czytamy w kazaniach – postępować każdy wierny, by u kresu życia mieć oparcie w Maryi zwanej Przyczyną naszej radości.

Współcześnie nabożeństwo to uroczyste odprawiane jest w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej we Wrocławiu i ma podniosły charakter: „z procesją Eucharystyczną wokół kościoła, zatrzymującą się przy kapliczkach z obrazami poszczególnych radości Matki Bożej” (MBiL, s. 130). Pierwszy raz nabożeństwo zostało odprawione w 1994 roku przez ks. bpa Jana Tyrawę. Kapliczki poświęcone radościom Matki Bożej wybudowano także w Niepokalanowie.

Wnioski

W kazaniach z III cezury czasowej kaznodzieje nawiązują do dwóch form modlitw maryjnych. Są to: Różaniec (łącznie 6 fragmentów, 4 z nową intencją przekazu) oraz Koronka do 7 radości Najświętszej Maryi Panny (10 fragmentów).

W kazaniach i czytaniach podkreśla się rolę Różańca i wartość modlitwy w życiu wiernych żyjących w drugiej połowie XX wieku. Szczególnie ważna jest zatem świadomość, że dopóki ludzie modlą się na różańcu, Polska nie zginie. Modlitwa różańcowa ma aspekt jednostkowy i zbiorowy, gdyż jest modlitwą jednostek i całego Kościoła, co podkreśla się w kazaniach. Najważniejsza jest wiara i intencja, nie wypowiedzianie formułek. Nowym kontekstem jest odwołanie do Biblii i analogiczne zestawienie ludu modlącego z apostołami, którzy wraz z Maryją rozważali tajemnice z życia Jezusa. Różaniec określany jest kompendium Ewangelii, zaś wytrwałość w jego odmawianiu świadczy o pokorze i ufności względem Matki Bożej. Zmawianie modlitwy metaforycznie oznacza wstąpienie do szkoły, w której nauczycielką i wzorem jest Maryja. Kaznodzieje przywołują wspomnienie Najświętszej Panny Różańcowej. Rangę modlitwy potwierdza przywołanie przez kaznodziejów treści orędzia wygłoszonego podczas objawień, w którym Maryja nakazuje odmawiać różaniec.

Nowatorskie w kazaniach współczesnych jest nawiązanie do nabożeństwa koronki Maryjnej, której treść oparta jest na wydarzeniach z Pisma Świętego.

Kaznodzieje przedstawiają jej historię, jako wzór pobożności przywołują św. Maksymiliana Marię Kolbego, który modlił się koronką.

4.1.4. Odniesienia do innych form pobożności ludowej – wnioski

Tabela 5. Odniesienia do innych elementów pobożności ludowej

formy kultu maryjnego	II połowa XIX w.	I połowa XX w.	II połowa XX w.	RAZEM
różaniec	62	20	6	88
szkaplerz	20	12		32
nabożeństwo majowe		7		7
roraty		3		3
godzinki		3		3
koronka	5		10	15
RAZEM	87	45	16	148

Tabela 6. Odniesienia do innych elementów pobożności ludowej ze względu na intencje/przekaz

formy kultu maryjnego	II połowa XIX w.	I połowa XX w.			II połowa XX w.			RAZEM		
		łącznie	ta sama intencja	nowa intencja	łącznie	ta sama intencja	nowa intencja	łącznie	ta sama intencja	nowa intencja
różaniec	62	20	8	12	6	2	4	88	10	16
szkaplerz	20	12	2	10				32	2	10
nabożeństwo majowe		7						7		
roraty		3						3		
godzinki		3						3		
koronka	5				10			15		
RAZEM	87	45	10	22	16	2	4	148	12	26

W analizowanych tekstach kazań i czytań odnajdujemy łącznie 148 nawiązań do form pobożności ludowej, jak: modlitwy, nabożeństwa, symbole, znaki. Najwięcej nawiązań do pobożności ludowej odnajdujemy w kazaniach z I cezury czasowej (łącznie 87); bez małą połowę mniej w II cezurze (45), najmniej – 16 – w tekstach z III cezury czasowej.

Najczęściej przywołane nawiązania dotyczą Różańca – najpopularniejszej formy nabożeństwa w pobożności maryjnej (łącznie 88 fragmentów, w tym 16 z nową intencją przekazuw II i III cezury). Wspólnym kontekstem jest przedstawienie historii różańca i św. Dominik jako twórcy modlitwy, a także jej wartość w życiu wiernych. Kolejnym wspólnym kontekstem jest związek Maryi z ziemskimi dziećmi, które poprzez modlitwę różańcową oddają cześć Bożej Matce. Ze względu na uniwersalny charakter modlitwy, kaznodzieje zalecają odmawianie różańca wszystkim wiernym, niezależnie od wieku i stanu społecznego. Różaniec, jak zaznaczają kaznodzieje, jest jak wędka i łańcuch, za pomocą których Maryja pomoże osiągnąć niebo. Nowe intencje (II i III cezura) dotyczą przywołania Chrystusa i postaci biblijnych jako współautorów Różańca, a także nazwanie modlitwy kompendium Ewangelii. Nowe jest także nawiązanie do wspomnienia Najświętszej Panny Różańca św. oraz konteksty społeczno-obyczajowe, gdyż w tekstach kazań z II i III cezury autorzy podkreślają modlitwę różańcową jako spoiwo w narodzie, tłumacząc, że wspólna modlitwa buduje więzi, jednoczy ludzi, zacieśnia wspólnotę. Tym samym różaniec powinien być modlitwą dziękczynno-błagalną w intencji narodu i ojczyzny.

Kolejnym motywem jest szkaplerz, który autorzy kazań z I i II cezury czasowej przywołują 16 razy, w tym karmelitański i rycerski jako zewnętrzny znak wiary i oddania się w opiekę Matki Bożej. Wspólną intencją przekazu jest wskazanie szkaplerza jako znaku Matki Bożej i ratunku przed czyścem. Kaznodzieje z drugiej połowy XIX wieku oraz pierwszej połowy XX wieku zalecają noszenie szkaplerza wiernym świeckim. Nowe natomiast w XX wieku (pierwsza połowa) jest przywołanie bohaterów historycznych jako wzorców wiary i gorliwych wyznawców Matki Bożej.

Autorzy współcześni dziesięciokrotnie nawiązują do nabożeństwa koronki do 7 radości Maryi, nabożeństwa mniej popularnego w Polsce. Niską ekstensą charakteryzują się nawiązania do nabożeństwa majowego (7), rorat i godzinek (po 3). Wszystkie formy pobożności są wyrazem kultu maryjnego, za ich pomocą wierni oddają cześć Maryi, a także proszą o opiekę i wstawiennictwo u Chrystusa.

5.1. Odniesienia społeczno-obyczajowe

W kazaniu, które stanowi formę pouczenia kierowaną do zróżnicowanego odbiorcy, mówiący ma za zadanie przedstawić, wyjaśnić i wskazać prawdy i zalecenia dotyczące życia wiernych. Oprócz odwołań biblijnych, które stanowią fundament dla kaznodziejów, odwołań regionalnych oraz do pobożności ludowej, w analizowanych tekstach kaznodziejskich odnajdujemy także odniesienia społeczno-obyczajowe, do których zaliczymy wartości, zasady wyznaczające właściwy – wedle zaleceń Kościoła – sposób i styl funkcjonowania chrześcijanina. W analizowanym materiale, zarówno z drugiej połowy XIX, jak i pierwszej i drugiej połowy XX wieku, kaznodzieje wyróżniają wartości społeczne i moralne, które powinny być przestrzegane przez każdego wiernego. W kazaniach ze wszystkich cezur czasowych jako wzorce osobowe dla chrześcijan wskazuje się Maryję i św. Józefa, rodzinę, pracę i wiarę.

5.1.1. I cezura czasowa – druga połowa XIX wieku

W tekstach kazań i czytań z I cezury czasowej kaznodzieje nawiązują do trzech wartości, jak: praca (łącznie 25 fragmentów), rodzina (16) i wiara (15). Są to wartości, które powinien szanować każdy chrześcijanin – na wzór Matki Bożej.

5.1.1.1. Praca (25)

W analizowanych kazaniach z drugiej połowy XIX wieku kaznodzieje zwracają uwagę na duchowość chrześcijańską. W tym obszarze szczególnie istotna jest praca, w tym praca nad sobą, i jej wartość:

„Z każdą łaską współdziałajmy tak, jak współdziałała Maryja, a więc bezzwłocznie, ofiarnie, zupełnie i wytrwale, by nasze czyny i walki były chwalebne dla Boga, zasługującymi dla nas, by nawet drobne nasze sprawy miały na sobie piętno Boże, tak jak je miała każda sprawa Maryi [...] Bądźmy również wytrwałymi w dobrem, a stąd nie ustawajmy w pracy, choćby zapał naturalny w nas stygnął i mróz przeciwności nas ścinał, nie poddawajmy się zniechęceniu, choćby piętrzyły się trudności i sam Bóg zdawał się nas opuszczać, nie mówmy nigdy: dosyć, choć byśmy się sądzili bogatymi w cnoty, lecz pnijmy się coraz wyżej i wyżej na stromą górę doskonałości, patrząc na Zbawiciela, na Matkę Najświętszą i na Świętych Pańskich, idących przed nami” (JPel, s. 57).

Celem pracy jest niebo, nazwane tu peryfrazą stroma góra doskonałości, dlatego każda podejmowana praca duchowa powinna odznaczać się sumiennością, wytrwałością. Praca nad sobą, swoim sumieniem, charakterem jest istotne w życiu każdego wiernego i prowadzi do zbawienia. Kaznodzieje zalecają także nieustanne wzorowanie się na Chrystusie, Maryi i Świętych oraz niepoddawanie się przeciwnościom losu, zniechęceniom, słabościom. Ważną wartością są ambicje, także w sferze rozwoju duchowego, dzięki którym – jak podkreśla ks. J. Pelczar – człowiek pnie się na górę doskonałości.

Dopełnieniem każdej pracy powinna być modlitwa. Taka postawa wyróżnia Maryję, czego potwierdzenie odnajdujemy w przywołanym przez kaznodzieję fragmencie opisie życia Maryi według św. Hieronima:

„Maryja [J. R.] w pierwszym zaraz zaraniu życia wstawszy raniutko modliła się do godziny 9. Potem pracowała do trzeciej; wśród pracy jej dusza zawsze była połączona z Bogiem; po lekkim posiłku oddawała się znowu pobożnemu czytaniu lub rozmyślaniu; wreszcie wstawała w nocy i biegła do przybytku Pańskiego na modlitwę” (JKru, s. 183).

Modlitwa wzmacnia nie tylko wymiar pracy, dodaje sił pracującemu, ale także ma szerszy wymiar: wzmacnia miłość względem bliźnich, daje siłę, pociechę i pokrzepienie w życiu, a także wiarę i ufność Bogu. Oto przykład odnoszący się do Matki Bożej i roli modlitwy w Jej życiu:

„Rozmyślanie rozżarzało w Niej miłość Boga i bliźnich; jednakże nabożeństwo nie przeszkadzało Jej zatrudnieniom, obowiązkom i pracom domowym; w rozważaniu słowa bożego czerpała siłę, pociechę i pokrzepienie do trudnej i ciernistej pielgrzymki życia ziemskiego; w modlitwie czerpała tę ufność w Bogu, tę świętą rezygnację, to zupełne zdanie się we wszystkim na wolę bożą, tak, iż zdawała się ciągle stwierdzać słowa: „Oto Ja służebnica Pana mego, niech mi stanie według słowa Twego” (JKru, s. 185).

Każda praca fizyczna powinna być wykonywana na chwałę Bożą i w hołdzie Maryi. Przyjmuje ona wymiar ofiary. Równowartość pracy i modlitwy podkreślają

wymienione szeregowo obowiązki i dalej wartości modlitwy. W podobnej konwencji stylistycznej kaznodzieja wylicza niemal wszystkie stan, wzywając je do modlitwy:

„Całodzienna praca każdego prawowiernego katolika tym sposobem po trzykroć przerywana — okraszona, uzacniona i uświęcona... Kiedy rolnik orze swą rolę — uszu jego dolata głos sygnaturki, — puszcza pług z ręki, kłęką i przez kilka minut zbiera swe myśli, skupia duszę swoje, aby podziękować Bogu za dzieło odkupienia, aby podziękować Matce Jego przeczystej. Głos dzwonka dolatuje i do warsztatu rzemieślnika — do mieszkania rodziny— dogania wędrowca w podróży, pasterza na polu; dochodzi do uszu ubogiego w chacie, do uszu bogacza w jego pałacach, do uszu chorego na łożu boleści — głos ten dzwonu na „Anioł Pański” wzywa zarówno starca jak i dziecko, zarówno męża jak i białogłową, młodziana i dziewicę, wszyscy składają ręce, wszyscy prawdziwi wyznawcy Jezusowi, aby za tę wielką łaskę odkupienia Zbawicielowi świata dzięki złożyć serdeczne” (JKru, s. 71-72).

Modlitwa dziękczynna powinna być formą wdzięczności kierowaną ku Maryi i Chrystusowi przez wszystkich wiernych, niezależnie od wieku czy pełnionej funkcji społecznej.

Kaznodzieje przywołują także wartość pracy w odniesieniu do rodziny. Jak zaznacza kaznodzieja, na wzór Maryi „niewiasta chrześcijańska powinna zawczasu przywykać do modlitwy i pracy” (JKru, s. 338). Spełnianie obowiązków i wykonywanie pracy na rzecz bliskich świadczy o miłości względem innych. Wzorem takiego postępowania jest Maryja:

„Jest to nareszcie i w życiu codziennem, że się tego więcej miłuje, dla kogo się więcej podjęło prac, trudów, poświęceń, dla kogo się i z kim więcej ucierpiało; już też Najśw. Maryja Panna podjęła tułactwo, tyle prac, przykrości, trudów, a przede wszystkim smutku i boleści, ile żadna z matek. Będąc bowiem wolną od chorób, cierpień i boleści własnych jako niepokalana — wszystkie cierpienia Syna dzieliła, i ucierpiała na swej duszy, wolnej od zmyy grzechowej” (JKru, s. 316).

Rodzice podejmujący pracę na rzecz swoich bliskich, wypełniający obowiązki rodzicielskie, zapewniające byt swoim dzieciom i troszczący się o chleb powszedni zostaną nagrodzeni przez Boga, tak jak nagrodzona została Maryja:

„Nie wspomina o tem Ewangelia, ile trudów i pracy poniosła. Najśw. Maryja Panna w Egipcie w celu utrzymania siebie i boskiej dzieci, ale tam w księgach Nieba zapisane zostały i nagrodzone w Niebie wiekuistą chwałą” (JKru, s. 121).

Ks. J. Krukowski napomina do pogłębiania wiary i podkreśla wartość pracy w kontekście zbawienia, do którego prowadzą praca, modlitwa, skromne życie.

„Ludzie biedni, opuszczeni, wygnańcy z siedzib ojczystych, bez własnej strzechy rodzinnej — tułacze! Srogość Herodów pozbawiła was wszystkiego... — Żyjecie z pracy rąk, a często i zarobku dziennego nie macie. — Ilu was jest — kto policzy te łzy, któremi się karmicie, kto spisie te wasze znoje i niewygody? [...] przeto wzmacniają wiarę w przyszłe życie. — Naprawiają serce: bo wstrzymują od grzechu, zachęcają do modlitwy, do pracy, do oszczędności; wzmacniają ufność w słowa Ps. 33. *Mnogie uciski sprawiedliwych, a z tych wszystkich Pan je wybawi*” (JKru, s. 121-122).

Maryja, której było „obcym lenistwo do pracy lub wewnętrzne szamotanie się, na które nieraz narzekamy” (JPel, s. 51), jest wzorem dla wiernych, stąd zalecenie kierowane przez autora – kaznodzieję do wiernych:

„Patrz na Maryę; Ona łaski i miłości pełna, a jednak najpokorniejsza, najwierniej współdziałała z łaską Bożą, więc i ty się zagrzewaj do ciągłej pracy, do poświęceń dla Boga – dla Nieba” (JKru, s. 329).

W kazaniach podkreśla się także cnotę cierpliwości oraz rolę bliźnich w codziennym życiu, stąd rada udzielana przez ks. J. Krukowskiego:

„Jedno miej cierpliwość i pracuj, ile możesz — a nie możesz, to proś miłosiernych ludzi o pomoc i wsparcie!” (JKru, s. 329).

Przywołana w kazaniu ewangeliczna przypowieść o Marcie i Marii służy wskazaniu właściwej hierarchii wartości w życiu chrześcijan. Praca, podejmowany trud, wypełnianie obowiązków nie są negowane w nauczaniu kościelnym, ważniejsze jest natomiast przestrzeganie i wypełnianie obowiązków duchowych, przede wszystkim modlitwa, rozważanie Słowa i życie wedle nakazów Bożych:

„W osobach dwóch pobożnych siostr rodzonych Marty i Maryi (Magdaleny) przedstawia nam Kościół całość doskonałego życia w Chrystusie. Marta, skrzętna gospodyni, o hojne przyjęcie boskiego gościa dbała, jest obrazem życia praktycznego, czynnego, świeckiego, ziemskiego, pełnego pracy, zabiegów i trudów; które zawisło na gorliwym i sumiennym spełnianiu obowiązków powołania; Maryja zaś siedząca u nóg

Jezusowych, niepomna wszystkich trosk, słuchająca w skupieniu ducha słów żywota, zatopiona w rozważaniu prawd bożych — jest obrazem życia bogomyślnego, zakonnego, przyszłego, pełnego świętego spokoju i spoczynku. Jedno i drugie jest dobre, potrzebne; Chrystus P. nie przygania Marcie, jakoby jej troska nie miała mu być miłą; gani tylko zbyteczną troskliwość około celów doczesnych, niepokój, roztargnienie i zaniedbanie przy tem słuchania słowa bożego, pokarmu dusznego, wiecznotrwałego; a przeto podnosi zajęcie Maryi i daje mu pierwszeństwo przed zajęciem Marty. Kościół Św. bardzo trafnie i słusznie dzisiejszą Ewangelię odnosi do Najśw. Maryi Panny, Matki Chrystusowej; ona bowiem najlepiej spełniła te obie części świątobliwego pielgrzymowania; ona połączyła praktykę życia z bogomyślnością, pracę z nabożeństwem przez cały przeciąg życia w sposób najszcześniejszy; życie czynne uświęcała rozmyślaniami prawd bożych; tak się oddawała pracom doczesnym, iż nie zaniedbała bogomyślności — przeto słusznie do niej się stosują założone słowa: „Maryja najlepszą częśćkę obrała, której pożytki i nagroda od niej już odjęte nie będą” (JKru, s. 181-182).

5.1.1.2. Rodzina (16)

Kolejną wartością, którą wskazują kaznodzieje z I cezury czasowej, jest rodzina. W kazaniach podkreśla się rolę Maryi jako Tej, która żyła w rodzinie i ją współtworzyła, rodząc Syna Bożego, dlatego radość z narodzin dziecka powinna towarzyszyć każdej matce, której Bóg „dozwolił szczęśliwie na świat wydać dziecię” (JKru, s. 48).

Jak wzór matki kaznodzieje przywołują też w. Annę — matkę Maryi, wychowującą córkę wedle przykazań Bożych, w głębokiej wierze. Według kaznodziei, „dobra matka jest prawdziwą dla córki domową apostołką” (JKru, s. 333). Zadaniem kobiet w rodzinie jest zatem krzewienie wiary oraz rozniecanie i pielęgnowanie świętego ognia miłości w ognisku domowym. Wychowanie „powinno opierać się na łasce, na dobrem prowadzeniu i przykładzie” (JKru, s. 336), czego przykładem jest Maryja, która „do wielkiego zawodu macierzyństwa Boskiego gotowała się przez cnotę wiary, pokory, czystości, ducha modlitwy w połączeniu z pracowitością, przez wielką miłość Boga i bliźniego” (JKru, s. 336). Kaznodzieje podkreślają rolę domu i wiary w wychowaniu kobiet:

„Nie uczone akademie i teatry; lecz karność domowa, zakon Chrystusowy, wzór Maryi, szpitale ubogich itp., to były wysokie dla niewiast szkoły, to uniwersytety cnót

chrześcijańskich, w których rosła pełna słodyczy, cierpliwości, zdumiewająca moc ducha niewieściego” (JKru, s. 340).

Porównanie domu jako wzoru i pobożności, i pokory do uniwersytetu (tu cnót chrześcijańskich) gloryfikuje te pierwsze w procesie wychowania i kształtowania osobowości. Cechami, które powinny wyróżniać się kobiety, są: pokora i skromność, pracowitość i pobożność – na wzór Matki Bożej:

„Pokora, to podstawa, fundament wywyższenia Najś. Maryi Panny, toż i dziewicy chrześcijańskiej. [...] Cichy i skromny jest zawód chrześcijańskiej niewiasty, żony, matki, wdowy, składa się z niepokąźnych, skromnych obowiązków, a jednak cała pomyślna przyszłość pokoleń zawisła od dobrego spełniania tych obowiązków. Życie społeczne niewiasty katolickiej zależy na milczeniu, na pracy, zaprzaniu się i cierpliwości, a więc na pokorze” (JKru, s. 336-337);

„Najśw. Maryja Panna od zarania życia swego kochała się w skupieniu ducha, w modlitwie i pracy. [...] Toż i niewiasta chrześcijańska powinna zawczasu przywykać do modlitwy i pracy; Jej życie bowiem jest życiem posłuszeństwa, poświęceń, ofiary. W modlitwie więc czerpie siłę, męstwo i energię, której Jej nie da natura. Ona w stosunku do męża i dzieci, sług i wszystkich ją otaczających winna wieść życie pełne uległości, roztropności, łagodności i cierpliwości. [...] Wszakże zatem nie idzie, aby każda niewiasta miała wieść żywot zakonnicy, lecz na wzór Najśw. Maryi Panny tak powinna łączyć bogomyślność z pracowitością, aby jedno drugiemu nie przeszkadzało” (JKru, s. 338).

Maryja jest zatem wzorem dla matek i żon chrześcijańskich i uczy, jak wychowywać dzieci, „aby się stały pociechą i ozdobą Kościoła, Kraju i Nieba” (JKru, s. 331). Jak twierdzi ks. J. Krukowski: „Pomyślność zależy od dobrego wychowania dzieci, a mianowicie córek, ponieważ niewiasta w kółku domowym i towarzyskim największy wpływ wywiera” (JKru, s. 332).

W kazaniach podkreśla się nie tylko wartość rodzin, ale z równym zaangażowaniem wartość i rolę kobiet, które mają wpływ na szersze grono. Kaznodzieja – na przykład – udziela wskazówek dotyczących wychowania córek przez matki:

„Jeżeli towarzystwo ma się otrząść z gniożącego go jarzma bezwiary, obojętności religijnej, materializmu i samolubstwa; wychowanie córek powinno być odzwierciedleniem cnót Najśw. Maryi Panny” (JKru, s. 332).

Wszystkie rodziny powinny się zawierzać pod opiekę Maryi, oddawać Jej cześć i wychowywać dzieci na służbę Matce Bożej, co nakazuje np. ks. J. Pelczar:

„Czciście Ją i wy rodzice chrześcijańscy, by ku Jej chwale wzniesić tron w waszych domach, by Jej pieczy oddać siebie i swe rodziny, by w Jej służbie zaprawić zawczasu swą dziatwę” (JPel, s. 320).

Każda rodzina narażona jest na niebezpieczeństwa, doświadcza trosk, cierpień. Jednym z najtrudniejszych przeżyć jest śmierć bliskich. W takiej sytuacji ostoją, pociechą jest Matka Boża, która doświadczyła śmierci własnego Syna. Kapłani zalecają ufność względem Bożej Matki:

„Utraciłeś najukochańsze dziecko, śmierć ci wydarła najlepszą żonę... płacz a nie bluźnij, nie rozpaczaj, lecz ufaj! Patrz na Maryą pod krzyżem stojącą, i porównaj, czyż krzyż jest cięższy – Maryi czy twój? Powtarzaj sobie: Po deszczu – spodziewam się pogody; po nocy – światła dziennego; po krzyżu – zmartwychwstania; po smutku – radości; po pracy – spoczynku; po walce – nagrody; po śmierci – żywota! Bo na tej łąz dolinie – wszystko przemienie! W każdej smutnej doli zwracaj oczy ku Gwiazdzie Nieba – Maryi” (JKru, s. 329-330).

Kaznodzieje zalecają modlitwę w intencji rodziny, do której przynależy każdy wierny. Rodzina – według kaznodziejów – ma dwojaką postać: tworzą ją więzy krwi albo ducha, za każdą zaś trzeba się modlić:

„Lecz nie tylko za sobą prosimy, bo takie samolubstwo jest niemiłe Panu, ale i za innymi, za rodziną wedle ciała tak bliską, jak dalszą i za rodziną wedle ducha, to jest za Kościołem wojującym i cierpiącym” (JPel, s. 349).

5.1.1.3. Wiara (15)

Kolejno autorzy kazań wyróżniają wiarę jako najważniejszą wartość duchową w życiu wiernych (łącznie 15 fragmentów). Wiara pomogła przetrwać Maryi najtrudniejsze dla Niej chwile, dlatego wierni powinni być niezachwiani w wierze na wzór Bożej Matki. Lekarstwem na smutki i trudności życiowe jest modlitwa – wyraz

wiary i ufności w opiekę Boga i Maryi. Kaznodzieje zalecają milczenie i modlitwę wiernym i zapewniają wysłuchanie próśb i radość:

„Najśw. Maryja Panna była pełna wiary, pełna ufności w Bogu; tą wiarą zwyciężyła świat – wzgardziła jego marnościami – zatem poszło, że Ją szczęście nie zepsuło, a nieszczęście i przeciwności nie złamały” (JKru, s. 112-113);

„Módl się i upokarzaj przed Bogiem, przyjm potwarz w duchu pokuty; a z krzyża spłynie światło i łaska pociechy do serca, a jak po deszczu następuje pogoda, tak po cierpieniu przyniesienie łaski i obfita nagroda” (JKru, s. 119).

Znakiem wiary jest krzyż – zarówno drzewo, na którym umarł Chrystus, jak i – metaforycznie – ciężary, z którymi zмага się każdy człowiek. Kaznodzieje podkreślają wartość krzyża, który umacnia wiarę, wskazują krzyż dany przez Boga człowiekowi, by sprawdzić jego wiarę:

„Krzyże bowiem oświecają rozum: bo nam dają poznać, że wszystko na świecie znikome; nie ma trwałego szczęścia; a przeto wzmacniają wiarę w przyszłe życie. Naprawiają serce: bo wstrzymują od grzechu, zachęcają do modlitwy, do pracy, do oszczędności; wzmacniają ufność w słowa Ps. 33. „Mnogie uciski sprawiedliwych, a z tych wszystkich Pan je wybawi” (JKru, s. 121-122);

„Bóg cię dotknął krzyżem, chciał spróbować, co ty wart – jaka jest wiara twoja, cierpliwość twoja, czy ty w krzyżu potrafisz kochać Boga; Bóg chce zerwać więzy, które serce twe krępują do doczesności, aby w niem sam mógł kiedyś wyłącznie zamieszkać. Zrozumiej więc tajemnicę krzyża; nie patrz tylko na kolce, które ranią, ale na balsam, który płynie z krzyża i goi!” (JKru, s. 122-123).

Indywidualizację kontaktu i komunikatu podkreśla tu bezpośredni zwrot do pojedynczego wiernego, co oddają i intensyfikują formy: twoja, ty, twe. Szczególnie ważną rolę wiara odgrywa w narodzie, dlatego w kazaniach zaleca się modlitwy w tej intencji przez wstawiennictwo Maryi:

„Uproś Swojego Syna, niech nie ustaje w narodzie naszym wiara katolicka, ale owszem niech się wzmacnia, rozszerza, wzrasta coraz mocniej i goręcej; abyś nas wszystkich ujrzała kiedyś zgromadzonych w królestwie Syna Twego!” (JKru, s. 128-129).

W krzewieniu wiary istotną rolę odgrywają kobiety, które poprzez nauczanie i propagowanie przykazań w rodzinach i wśród bliźnich pomagają kapłanom w ewangelizacji:

„Wy zaś niewiasty katolickie! w waszym ręku spoczywają losy pokoleń. [...] Zajmujcie się nauczaniem prawd wiary ubogich dzieci i sierot, zachęcajcie rodziców, aby dzieci wiodły do kapłanów na naukę i do św. Sakramentów. Wy zwłaszcza niewiasty z wyższych stanów, co macie po temu czas i środki, o jak wiele dusz mogłybyście wyrwać z toni obojętności, pozyskać Chrystusowi, gdybyście wstępując do warsztatów i domów uboższych, razem z materyalną jałmużną niosły im słowo pociechy i nauki – jałmużnę duchowną! Gdybyście waszych mężów prosiły, upominały, nawoływały do obowiązków chrześcijańskich, gdybyście same przestrzegały postów, wykonywały gorliwie praktyki religijne – gdybyście same podtrzymywały i w swoim kółku szerzyły cześć Najśw. Maryi Panny – a ta cześć powróciłaby młodzieży cnotę czystości, stałaby się siłą męża, ozdobą niewiast, mądrością starców; w rodzinach odżyłyby dawne cnoty – a jako w dom Zacharyaszów – wniosłaby Najśw. Maryja. Panna i w wasze domy błogosławieństwo, pokój, zgodę, prawdziwą radość i szczęście. Amen” (JKru, s. 140-141).

Wezwane w kazaniu niewiasty katolickie, zwłaszcza z wyższych stanów, zostały tu rozliczone z możliwości, jakie są w ich zasięgu. Zastosowanie w kazaniu trybu przypuszczającego i składni warunku mogą wywołać w słuchaczach pozytywną reakcję, akcentującą tok wywodu kapłana.

Wnioski

W kazaniach z drugiej połowy XIX wieku odnajdujemy nawiązania do trzech wartości. Kolejno są to: praca (25 fragmentów), rodzina (16), wiara (15).

Praca jest wartością, która powinna być wykonywana na chwałę Bożą, sumiennie i wytrwale. Wzorem tu dla wiernych jest Maryja, która pracowała na rzecz swojej rodziny i na chwałę Boga. kaznodzieje podkreślają, jak ważna jest wytrwałość w wykonywaniu podejmowanego zadania i niepoddawanie się zniechęceniu, zaś ambicje pomagają piąć się na wyżyny doskonałości. Dopelnieniem pracy powinna być modlitwa, jak to czyniła Maryja, a nagrodzony przez Boga zostanie rodzic, który

podejmując prace na rzecz swoich dzieci, zapewnia im byt. Poprzez przywołanie przypowieści i Marcie i Marii, w kazaniach podkreśla się również wyższość życia duchowego nad doczesnym.

Kolejną wartością, do której odwołują się kaznodzieje XIX-wieczni, jest rodzina. Tu zaś wzorem dla chrześcijan powinna być Rodzina Maryi i Józefa, a także postać św. Anny, która wychowywała Matkę Bożą w wierze, pobożności i modlitwie. W kazaniach podkreśla się role kobiet w rodzinie, ponieważ ich zadaniem jest krzewienie wiary, przekazywanie tradycji i dawanie dobrego przykładu. Kobiety powinny zatem odznaczać się pokorą, skromnością, pracowitością, pobożnością, a rodziny powinny być zawierzone pod opiekę Maryi, która pomoże w trudnych sytuacjach dnia codziennego, pocieszy w chwili śmierci bliskich. Kaznodzieje zalecają modlitwę w intencji rodzin i wzorowanie się małżeństw i rodzin na postawie Bożej Matki.

Najwyższą wskazywaną przez kapłanów wartością duchową jest wiara (łącznie 15 fragmentów), która powinna być niezachwiana niezależnie od sytuacji, w jakiej znajduje się wierny. Wzorem postawy jest Maryja trwająca w wierze także podczas śmierci krzyżowej Chrystusa. W trudnych dla człowieka sytuacjach ratunkiem jest modlitwa, znakiem wiary zaś krzyż, który wierny dźwiga każdego dnia, bo to krzyż umacnia wiarę, jest jej sprawdzianem. Wiara – jak podkreśla się w kazaniach – jest filarem nadziei i miłości, ich krzewienie jest zadaniem kobiet.

5.1.2. II cezura czasowa – pierwsza połowa XX wieku

W odwołaniach do wartości społeczno-obyczajowych kaznodzieje w pierwszej połowie XX wieku wskazują przede wszystkim rodzinę (łącznie 32 fragmenty), następnie pracę (22), wiarę (20), czystość i wstrzemięźliwość (15). Do odwołań o średniej ekstensji zaliczymy odniesienia do: postu (8); rzadziej przywoływane są natomiast wartości, takie jak: miłość i miłosierdzie (3); mądrość (3); sumienność (2). Według kaznodziejów – autorów tekstów z II cezury czasowej, wzorem przestrzegania zasad, respektowaniu wartości w życiu, podobnie jak w kazaniach z I cezury, jest Maryja: „Jak dobroczynne promienie słońca oświecają i ogrzewają nas na ziemi, tak cnoty Najświętszej Maryi Panny rzucają jasne snopy światła Bożego na całe nasze życie” (JW, s. 68).

5.1.2.1. Rodzina (32)

W 32 fragmentach kazań i czytań z II cezury czasowej autorzy nawiązują do wartości rodziny, w której ważną rolę odgrywają kobiety – żony i matki. W kazaniach podkreśla się wieloaspektową rolę matki w rodzinie, przede wszystkim zaś w życiu dziecka, począwszy od poczęcia, gdyż „żadne inne stworzenie nie wymaga tyle pieczy i troskliwości od matki, co człowiek” (S-O, s. 100). Ostoją i wzorem dla matek jest Maryja, która swoją postawą pokazuje, co matka może zrobić, by nie skalać swojej godności. Oto fragment egzemplifikujący powyższe założenie:

„Pismo św. tak nam przedstawia obraz chrześcijańskiej małżonki: *A były roztropne, czyste, domu pilne i dobrotliwe, aby słowo Boże nie było bhiżnion. Ale Najświętsza Maryja Panna jest wzorem doskonałym nie tylko dla żon, lecz także i dla matek chrześcijańskich. Z jakąż miłością piastowała Ona Dziecinę Jezus, z jaką troskliwością czuwała nad Jezusem nie tylko w latach dziecinnych, lecz i pachołących oraz młodzieńczych, — jak w latach późniejszych towarzyszyła Mu wszędzie, aż na szczyt Golgoty!*” (JW, s. 156).

W matkach Bóg złożył „dolę przyszłych pokoleń” (S-O, s. 104), w nich zatem – jak twierdzi kaznodzieja – „jest źródło odrodzenia narodowego” (S-O, s. 104). Od matek zależy, jakie będą ich dzieci, przyszli obywatele Polski – rola matki nie ogranicza się zatem do aspektu rodziny, ale ma szerszy – społeczny kontekst. Świętość matek, które powinny wzorować się na Maryi, wpływa na świętość dzieci, to zaś przyczynia się do rozwoju pobożności, pogłębienia wiary i uświęcenia narodu. Godność kobiety została wywyższona dzięki macierzyństwu Maryi i wybraniu Jej na Matkę Syna Bożego. Jak podkreślają kaznodzieje, Święte macierzyństwo Maryi – trudne i wymagające poświęceń – „było najsilniejszym czynnikiem w odrodzeniu ludzkiej społeczności” (S-O, s. 101):

„Boże Macierzyństwo Marii było najsilniejszym czynnikiem w odrodzeniu ludzkiej społeczności. Tajemnica Bożego Macierzyństwa Marii tak się ściśle związała z godnością ziemskiej niewiast matki, że odtąd każda matka zyskuje taką cześć, jakiej nigdy przedtem nie miała” (S-O, s. 100-101).

W kazaniach zwraca się uwagę na cechy, którymi powinna odznaczać się małżonka wzorująca się na Maryi. Są to: łagodność i delikatność, skromność – w mowie, postawie, usposobieniu i stroju:

„Szczególniej zaś powinny naśladować Maryę małżonki chrześcijańskie w cichości i łagodności, by słowem przykrem i usposobieniem zgryźliwem nie zrażać swych mężów i nie zmuszać ich do szukania poza domem spokoju, którego nie znajdują przy ognisku rodzinnem, a który choćby tylko ze względu na zdrowie, koniecznym jest życia warunkiem” (JW, s. 155);

„Maryja zajmowała się gorliwie domowem gospodarstwem i potrzebami św. Józefa. I wy, małżonki chrześcijańskie, naśladowajcie w tem Najświętszą Pannę — unikajcie wszelkiego zbytku oraz przesadnych strojów, bo zbyt duże wydatki rujnują dobrobyt i stają się źródłem niesnasek między małżonkami. Czasy obecne są ciężkie, utrzymanie rodziny wymaga wielkich ofiar, roztropności i zapobiegliwości ze strony gospodyni domu; więc na wzór Matyi wzbogacajcie się w obfitość cnót, a nie w modne fatalaszki, które czynią nieraz karykaturę z poważnej niewiasty i małżonki” (JW, s. 155);

„Ledwie człowiek w żywocie matki żyć pocznie, już mu poświęcać trzeba tyle trosk, że jedna matka tylko o nich mówić może, bo ona jedna je rozumie. Ona sama też chyba wie tylko, co trzeba przeżyć z dzieckiem, nim je się ze stanu niemowlęctwa wyprowadzi. Ileż to czuwania, ile zabiegów, ile niespanych nocy, ile pracy potrzeba! Przecież spośród wszystkich stworzeń na ziemi człowiek rodzi się najbardziej niedołącznym i w tym stanie niedołączności on najdłużej zostaje. Toteż przez parę lat bez pomocy matki obyć się nie potrafi. On matką żyć musi dopóty, dopóki o wszystkie potrzeby życia sam postarać się nie zdoła. Stąd też matka na ziemi stała się niemal wszystkim” (S-O, s. 100-101).

Macierzyństwo jest zadaniem trudnym, odpowiedzialnym, wymagającym poświęcenia. O jego rozmiarze mówi również i kaznodzieja, zadając pytanie, uszeregowane i rozpoczynające się formą ile, ileż. Podmiotowość matki w kazaniu podkreśla zaimek ona oraz rzeczownik matka i towarzyszące mu określenia: jedna, sama. Rola matki, o czym jest mowa w kazaniach, polega również na wstawianiu się za dzieckiem u ojca, postrzeganego zdroworozsądkowo jako tego, który karze, jest surowy, sprawiedliwy, wymagający. Matka natomiast jest tą, która łagodzi, uspokaja i wstawia

się za dzieckiem. Najlepszą matką jest Maryja, która strzeże wiernych przed szatanem, wspiera, troszczy się, jest przy dzieciach w trudnych chwilach, zapewniając im bezpieczeństwo:

„Jeżeli dziecko w czemś zawini, to przybiega do swej matki, aby ona uspokoiła gniew ojca, bo matka ma serce czulsze i da się łatwiej uprosić; zniewolona prośbami dziecka, błaga ojca, aby mu przebaczył” (MW, s. 75);

„Dziecku najlepiej przy matce. Przy niej ono swobodne, wesołe, szczęśliwe, ale kiedy oddali się od matki, i grozi mu niebezpieczeństwo — lęka się, drży i ucieka czem prędzej do matki, kryje się i tuli do jej macierzyńskiego serca, i dopiero wtedy przestaje się lękać, strach zamienia się w radość, bo czuje, że mu przy matce bezpiecznie. I Maryja, matka nasza, jest naszą ufnością i ucieczką, gdy nas szatan prześladowuje, napada, kiedy trwoga powstaje w naszym sercu; a gdy się uciekamy do Tej niebieskiej Matki, jużemy swobodni, weseli, szczęśliwi. A osobliwie, gdy największy strach opanuje serca nasze w godzinę śmierci, kiedy najszlachetniejszą będziemy mieli przyczynę bojaźni i trwogi; Maryja nas od tej trwogi i rozpaczki uwolni, abyśmy nie zginęli na wieki!” (MW, s. 84-85).

Kaznodzieje podkreślają, że wychowanie dzieci powinno być „naprzód dla Boga”, a później dla ludzi (S-O, s. 109) i zgodne z przykazaniem miłości:

„Jak Najświętsza Maryja Panna czuwała nad latami młodocianemi Jezusa, tak i wy czuwajcie troskliwie nad sercami waszych dzieci, chowajcie je dla Boga w miłości i poświęceniu, bo jak powiedział św. Karol Boromeusz, iż *wychowywać, znaczy do Boga prowadzić*” (JW, s. 156).

Wsparciem dla rodziców podejmującym trudy rodzicielstwa, jest zawsze Maryja, która pomaga w wychowaniu dzieci, czuwa nad nimi, chroni i strzeże je przed złem:

„Codziennie polecajcie swe dziatki opiece Maryi, aby czuwała nad niemi tam, gdzie ich wasze oko i serce ustrzec od złego nie może. Ona je ochroni, Ona je zasłoni od złego i sprawi, że kwiaty ich cnót i uczuć, wydadzą słodki owoc dobrych uczynków. Amen” (JW, s. 158).

Rodzicom, którzy poświęcają się wychowaniu dzieci i podejmują trudy rodzicielstwa, należy się szacunek od dzieci. Kaznodzieje napominają zatem do

przestrzegania czwartego przykazania – zarówno względem rodziców ziemskich, jak i względem Matki Bożej:

„Dobre dzieci nie tylko same szanują matkę, ale również żądają dla niej poszanowania od drugich, nie ścierpią, aby ktoś jej ubliżył, za jej honorem ujmą się zawsze i wszędzie, chociażby przyszło i krew własną przelać, inaczej bowiem nie byliby warci nazywać się jej dziećmi. U nas, na szczęście, rzadko się trafia, żeby ktoś ośmielił się ubliżyć Matce naszej Maryi, ale kiedy idziecie do Ameryki, do Prus albo ku wojsku, łatwo możecie się spotkać z różnymi bezbożnikami, co nawet Najświętszej Pannie bluźnią, miejcież wtedy odwagę wystąpić w Jej obronie, a gdybyście widzieli, że słowa wasze nie odniosą pożądanego skutku, to uciekajcie od takich ludzi albo módlcie się po cichu, aby im Pan Bóg dał upamiętanie” (BŁ, s. 160-161).

W kazaniach podkreśla się rangę i istotę Małżeństwa, które Chrystus podniósł do godności Sakramentu. Wzorem dla małżonków powinna być św. Rodzina:

„Z uśmiechem na ustach i radością w sercu wstępuje niejedna para na ślubny kobierzec, snując dla siebie złotą przędzę nadziei na przyszłość, tymczasem zdarza się niejednokrotnie, że ta radość i wesele przemienia się niebawem w ciężki Krzyż, pod którym uginają się barki. A dlaczego tak się dzieje? Oto dlatego, że małżonkowie młodzi nie wpatrują się we wzór pożycia św. Józefa i Najświętszej Maryi Panny. Miłość małżonków bowiem polega przede wszystkim na miłości Boga, wzajemnym poznaniu swych zalet i wad, — na wzajemnym ustępstwie w razie różnicy zdania i wzajemnym szacunku. Jeżeli serca małżonków przejęte są bojaźnią Bożą, jeżeli zawsze i wszędzie pamiętają o słowach przysięgi, jaką złożyli sobie na ślubnym kobiercu, natenczas ich pożycie będzie podobnem do pożycia św. Józefa i Maryi w Nazarecie, bo ich serca będzie łączyła złota obręcz miłości, której symbolem są pierścionki ślubne, i która umie nie tylko słodzić niedolę, ale koić cierpienia i drożynę szczęścia ziemskiego ku drodze wiecznej szczęśliwości kierować” (JW, s. 154).

Za przyczynę rozkładu małżeństwa kaznodzieja uznaje brak szacunku dla wzoru pożycia – św. Józefa i Maryi. Wspólnotowość dobrego małżeństwa kreuje kapłan słowami: *wzajemny* i *sobie*, zaś zmetaforyzowanym wyrażeniem *złota obręcz* jego niezwykłość i trwałość.

5.1.2.2. Praca (22)

W kazaniach z pierwszej połowy XX wieku kaznodzieje – autorzy ze szczególną troską podkreślają wartość pracy w życiu człowieka, która nie tylko zapewnia utrzymanie, ale prowadzi do zbawienia. Praca jest jednym z obowiązków, który powinien być wypełniany w Imię Boże, z poświęceniem i cierpliwością – jak czyniła to Maryja:

„Czy chcemy, czy nie, musimy wszyscy pracować w pocie czoła na kawałek chleba, a jeżeli pragniemy, by praca była dla nas lekką, byśmy pracując podczas pobytu naszego w Ojczyźnie ziemskiej, zasłużyli sobie na Ojczyznę niebieską, musimy i w tym względzie naśladować Najświętszą Maryę Pannę” (JW, s. 55-56).

Trud i wysiłek wkładane w pracę zostaną docenione i nagrodzone przez Matkę Bożą, która patrząc na nasze prace i trudy, „ociera każdą kropelkę potu naszego, liczy każdą łzę spływającą nam z oczów” (MW, s. 80). Maryja, która doświadczyła ziemskiego życia i trudności z nich związanych, wspiera wiernych w wypełnianiu obowiązków i pokonywaniu przeszkód dnia codziennego:

„Bierze na swe ramiona wspólny wszystkim ciężar codziennej walki o chleb, żmudnej i tak wzgardzonej w oczach ludzkich pracy przy domu, gospodarstwie i w tysiącnych drobiazgach powszedniego życia ludzi biednych” (JK, s. 44).

„Ileż to pociechy dla was, którzy pracujecie w pocie czoła na kawałek chleba czy to w polu, czy w domu koło gospodarstwa, czy w pracowni rzemieślniczej, czy w fabryce, kiedy Najświętsza Panna zbiera ten wasz pot do drogiego naczynia i liczy każdą jego kropelkę! A cóż dopiero powiedzieć o łzach waszych? Jakże miłą woń muszą one sprawiać Maryi! Jak starannie zbiera Najświętsza Panna te łzy wasze, aby ani jedna nie zginęła! Jakaż szkoda tych łez, jeżeli przez narzekania nasze nie idą one do kosztownego naczynia Maryi, ale padają na ziemię, albo nawet na karę Bożą zasługują? A cóż będzie z tym potem, który ty nie w pracy, ale przy zabawie i w tańcach przelewasz? Czy i ten pot zbierze Najświętsza Panna? Komuż ty ten pot ofiarujesz? Niech ci sumienie na to odpowie! Jeżeli tedy chcesz, aby twój pot był przyjemny Maryi, to już z rana ofiaruj Jezusowi i Maryi każdą kropelkę tego potu, którą masz wylać przy codziennej pracy, a wtedy pot twój, złączony z krwawym potem Jezusa w Ogrójcu wylanym, a łzy twoje złączą się ze łzami Maryi i Ona otrze pot z twego czoła w godzinę śmierci twej, a łzy twe otrze w niebie. „Otrze łzy z oczów świętych swoich” (MW, s. 82)

Maryja jest wzorem pracowitości i wypełniania obowiązków na chwałę Bożą. To Ona „dzieliła życie między modlitwę i pracę” (JW, s. 55), „od świtu do nocy pracowała” (JK, s. 44), mimo że pochodziła z rodu królewskiego:

„Pracowała w latach młodości, pracowała, gdy poślubiła ubogiego cieślę św. Józefa, pracowała także w latach późniejszych, aczkolwiek św. Jan Ewangelista troskliwie się Nią opiekował. Wśród pracy jednak zwracała ustawicznie Swe myśli i serce do Boga, dając nam wzór najlepszy” (JW, s. 55).

Zaangażowanie Maryi w codzienne obowiązki na rzecz rodziny podkreśla w kazaniu powtórzona forma werbalna pracowała. Praca oraz sumienne wykonywanie obowiązków – jak podkreśla ks. J. Kornobis – są drogą do świętości, czego przykład stanowi właśnie Matka Boża, która pracowała od najmłodszych lat:

„Najświętsza Maryja Panna nie zmarnowała ani jednej chwili, czy to jako dziewczeczka, posługując w świątyni jerozolimskiej, czy jako skrzętna gospodyni w Nazarecie u boku pracowitego cieśli św. Józefa, troszcząc się o wszystkie potrzeby domowe. Oto wzór dla nas wszystkich, a zwłaszcza dla dziewic, matek i żon, jak i w tym względzie powinny Najświętszą Maryję pannę naśladować” (JW, s. 58).

Każda praca, co podkreśla się w kazaniach, powinna być wykonywana na chwałę Bożą. Praca jest jedną z najcenniejszych wartości w życiu człowieka, uświęconą poprzez postawę Maryi:

„Tam, a nie gdzie indziej, skupiła [Maryja – J. R.] wszystkie swe siły, tam niepokalany swój żywot ziemski pędziła, uświęcając przykładem swym jeden tylko odcinek życia ludzkiego – pokorną, wzgardzoną pracą ludzi ubogich, nieposiadających żadnej majątności, prócz swoich rąk” (JK, s. 44).

Ofiara w postaci wysiłku podejmowanego przy pracy symbolicznie łączy się z krwawym potem Jezusa i łzami Maryi, która w godzinę śmierci otrze pot z czoła, w niebie zaś otrze łzy.

5.1.2.3. Wiara (20)

W kazaniach podaje się wyznaczniki prawdziwej wiary katolickiej, którymi są: czystość, pokora, dobroć, miłosierdzie. Przepustką do nawrócenia bliźnich jest spowiedź i komunie podejmowane w ich intencji:

„Idź do świętej spowiedzi, oczyść twą duszę z brudów grzechowych, a potem przyjm godnie Pana Jezusa do serca swego, Maryja sama ci Go chętnie poda przez ręce kapłana i zamknij mocno w skrzyneczce, czyli w arce złotej serca twego; ale wpierw owiń Go w czystą jak śnieg białą chusteczkę niewinnej twej duszy i strzeż Go, aby przez twe grzechy nie oddalił się z serca twego. Sama bądź dobra, czysta, trzeźwa i cierpliwa, to i ojciec i brat i mąż i syn nawrócą się i z piekłą stanie się raj w twoim domu” (MW, s. 73-74).

Wiara katolicka – jak podkreśla ks. M. Weiss – jest „wiarą uczącą miłości, pokory i czystości” (MW, s. 69). O życiu w wierze świadczą trzy cnoty „miłość, dla Boga, miłość uczynna, litościwa i miłosierna; pokora, poddająca się władzy dla Boga i czystość według stanu, będą kamieniem probierczym, po którym poznasz, czyś jest w prawdziwej wierze Chrystusa!” (MW, s. 69). Kaznodzieje nakazują wytrwałość w wierze, gdy człowiek dostanie to, o co prosił, nie powinien zmieniać postawy i nadal wierzyć i trwać, ponieważ wysiłek i trud włożony w modlitwę zostaną nagrodzone:

„Aliści, gdy Bóg zmiłuje się nad nami, gdy przyczyna i przemożne wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny u Boga ubłaga Jego słuszny gniew, wtenczas częstokroć wracamy do dawnej gnuśności, a nierzadko popadamy w letarg i sen grzechowy bezmyślności, a tu szybkim krokiem zbliża się wieczność i straszna śmierci godzina” (JW, s. 24);

„Jeżeli masz daleko do kościoła, a ty pomimo to idziesz i mocno się pocisz, jeśli w kościele ciżba wielka i duszno i parno, a ty trwasz w nabożeństwie, choć pot ci się leje z czoła, to wiedz, że Najświętsza Panna policzy ci każdą kropelkę tego potu, jako zasługę na niebo” (MW, s. 82).

Do Maryi, które jest wzorem wiary, wierni powinni wznosić prośby o ratunek z niedowiarstwa, stąd apostrofa kierowana przez kaznodzieję do Matki Bożej w imieniu wiernych:

„Najświętsza Panna Maryja zostawiła nam wzór tak piękny prawdziwej wiary, że po wszystkie czasy zwracać się będą do Niej ludzie z kornym wołaniem: „O, Maryjo, ratuj niedowiarstwo nasze!” (BŁ, s. 31).

Ważna jest odwaga w wyznawaniu wiary i publiczne przyznawanie się do niej, w czym pomoże Maryja. Szczególnie ważna jest wiara we współczesnym życiu, w realiach XX wieku, toteż powinna być przekazywana z pokolenia na pokolenie:

„Wiek współczesny, to okres wzmożonej czci ku Jezusowi sakramentalnemu i Maryi, dlatego nie wolno nam wątpić o lepszej przyszłości naszego narodu, bo dopóki w nim nie wygaśnie wielkie i święte uczucie miłości ku Maryi, dopóty i tak długo będzie Ona naszą czułą Matką i Panią. Więc wy wszyscy, dla których drogiem jest imię Jezusa i Maryi, powinniście się usilnie o to starać, by Jej cześć szerzyła się we wszystkich warstwach naszego narodu; by dusze i serca dotąd dla Niej obojętne, zapalały gorącą miłością ku naszej Królowej i Pani; by Zakon Chrystusa Pana, był Zakonem wszystkich Polaków i Polek; by cześć Maryi przechodziła jako droga spuścizna z jednego pokolenia na drugie” (JW, s. 177-178).

Człowiek powinien odznaczać się wiarą nie tylko w trudnych sytuacjach, ale nieustannie, niezależnie od okoliczności. Jako współczesnych wrogów wiary wymienia się znaczną część narodu, a nie – jak niegdyś – innowierców. O jedność w narodzie i wyznawanie wspólnej wiary trzeba prosić Boga i Maryję:

„Módlmy się więc gorąco do Boga, wzywajmy co dzień usilnie opieki Maryi, by narodowi naszemu nieszczęśliwemu wyprosiła u Boga ducha jedności i miłości braterskiej, ducha gorącej i żywej wiary, ducha ofiary i poświęcenia, by się nami opiekowała jako czuła Matka, za życia i przy śmierci” (JW, s. 66).

W wyznawaniu wiary niezbędna jest odwaga i konsekwencja, które daje Chrystus. Wszystkie słabości ludzkie zostaną wybaczone za przyczyną Matki Bożej, warunkiem jest żal za grzechy i szczerą spowiedź. W kazaniach podkreśla się także przekładanie zasad wiary i treści przykazań Bożych na codzienne życie, nie tylko w niedziele i święta. Drogą do świętości jest „prosta i dziecinna wiara” (MW, s. 72) każdego wiernego.

5.1.2.4. Czystość, wstrzemięźliwość (15)

Kolejną wartością, do której nawiązują kaznodzieje, jest czystość. Autorzy kazań z II cezury czasowej przywołują Maryję jako wzór czystości i wstrzemięźliwości. Zadaniem każdego chrześcijanina jest przede wszystkim czuwanie nad czystością duszy i serca, lekarstwem zaś na namiętność i żądze są umartwienia:

„Jeżeli i my pragniemy, by ta lepsza i szlachetniejsza część naszego jestestwa, duch nieśmiertelny, rządził nami na *ziemi*, a nie ciało i jego namiętność, musimy je umartwiać, bo inaczej stanie się to z nami, co się dzieje z wezbranymi falami rzeki. Gdy przerwą groble, rozlewają się z siłą żywiołową po urodzajnych polach i niwach, szerząc spustoszenie i zniszczenie, budząc smutek w sercu rolnika” (JW, s. 49).

Według kaznodziejów, wierni powinni być roztropni, rozważni, unikający pokus i sytuacji, w których będą narażeni na pokusy. Innym sposobem na poskromienie żądz są: post, pokuta i praca:

„O ileż więcej potrzeba nam trzymać ciało na wodzy, niby konia niesfornego, już to ujmując mu zbyt wiele pokarmu i napoju, już to w razie buntu ściskając je wędzidłem umartwienia, już to zatrudniając je ciężką pracą.” (MW, s. 120).

Porównanie człowieczego ciała do silnego i niesfornego konia, popularnego od wieków w kulturze polskiej, pozwala na przejrzyste zobrazowanie przekazywanej wiernym nauki.

Czyste – według kaznodziejów – powinny być oczy, uszy, język, serce, których trzeba nieustannie pilnować:

„Maryja, acz bezpieczna od pokus, czuwała ustawicznie tak nad zmysłami ciała, jak nad władzami duszy; o ileż pilniej nam, narażonym na tyle pocisków wewnętrznych i zewnętrznych, czuwać przystoi: czuwać nad okiem, by „nie zrabowało duszy”, czuwać nad uchem, by się nie otwierało na mowy niebezpieczne, czuwać nad językiem, by nie wypuścił nic nieprzyzwoitego lub dwuznacznego, czuwać nad wyobraźnią, by się nie bawiła brzydkimi obrazami, czuwać nad sercem, by gdzieś grzesznie nie przyłgnęło, czuwać zawsze i wszędzie, jak żołnierz w ziemi nieprzyjacielskiej, nie porzucając ani na chwilę broni duchowej” (MW, s. 120-121).

Kluczowa w kazaniu forma czuwać (przystoi), powtórzona siedmiokrotnie, spina treść kazania, po uprzednim wyliczeniu zmysłów, związkami frazeologicznymi zawsze i wszędzie. Siłę wypowiedzi wzmacnia dodatkowo porównanie do żołnierza, który jest wśród nieprzyjaciół.

W kazaniach podkreśla się rolę Maryi – wyzwolicielki z grzechu namiętności, nieczystości. Czyste i nieskalane powinno być nie tylko ciało, ale także myśli i serce, o czym mówi np. ks. J. Wątarek:

„Niechaj żadna nieskromna myśl lub nawet dwuznaczne słowo nie plami waszego serca, w rozlicznych zaś pokusach zwracajcie się zawsze myślą i sercem o pomoc do Tej, którą Kościół wychwalać nam każe jako *Królowę Panieńską*” (JW, s. 149).

Symbolem czystości jest szata niewinności, którą wierny otrzymuje podczas chrztu, co możemy tłumaczyć przenośnie: w życiu duchowym człowiek otrzyma szatę niewinności dzięki żalowi za grzechy i spowiedzi, w niebie zaś otrzyma szatę chwały.

Nakazuje się czuwanie nie tylko nad sobą, ale także nad innymi, nad „obyczajem publicznym” (MW, s. 120) oraz upominanie tych, którzy sieją zgorszenie. Podkreśla się zatem współodpowiedzialność w grzechu. Zadaniem chrześcijanina jest nie tylko trwanie w czystości duszy i ciała, ale również niegorszenie słowem i czynem:

„Ale i wy także winni, co macie czuwać nad obyczajem publicznym, a nieraz płazem puszczać ohydne występki i wy wreszcie, co to wasze słowa, czy pióra, czy pędzla lub dłuta używacie na korzyść rozwiązłości. Ach biada wam wszystkim za każdą duszę zgorszoną! Najmilsi, jeżeli dbamy o miłość Bożą i o szczęście własne, strzeżmy pilnie naszej czystości, pilniej, nierównie, niż żrenicy oka i samego życia, aby hasłem naszym było: Raczej umrzeć niż się splamić; co zaś mamy czynić wskazuje nam sama Najczystsza Dziewica – Matka nasza” (MW, s. 120).

5.1.2.5. Post, skromność (8)

Cnota skromności jest kolejną wartością, do której nawiązują kaznodzieje. W kazaniach podkreśla się wartość skromności w odniesieniu do życia chrześcijanina, jego aspektów zewnętrznych i wewnętrznych. Autorzy kazań zalecają post i powściągliwość w patrzeniu, czego wzorem jest Maryja. Gdy coś obraża skromność i wstydlivość, należy umartwiać wzrok:

„Najświętsza Maryja Panna umartwiała nie tylko ciało, lecz również czuwała pilnie nad zmysłami, bo to są niejako okienka, przez które zewnętrzne wrażenia, częstokroć grzeszne, wciskają się do duszy i serca” (JW, s. 51);

„Umartwiajmy wzrok, ile razy ujrzymy coś takiego, co obraża wstydlivość i skromność” (JW, s. 51).

W życiu wiernych istotny jest wymiar postu, który stanowi formę ofiary, dlatego powinien być przestrzegany tak, jak czyniła to Maryja. Negowana w kazaniach jest postawa świadomego nieprzestrzegania postu i niezachowywania tradycji:

„Najświętsza Maryja Panna, która zachowywała nienagannie wszystkie ustawy Pańskie, zachowywała też z pewnością i post, nakazany przez Zakon Mojżeszowy i umartwiała Swe niewinne ciało. My, Polacy, jesteśmy narodem na wskroś katolickim, którego przodkowie tak wiernie zachowywali posty nakazane przez Kościół, a nawet z własnej ochoty pościli wszystkie wile, czyli dni, poprzedzające święta i uroczystości Najświętszej Maryi Panny, i stąd powstało nawet przysłowie, iż *kto kocha Maryję, ten nie pyta o wilię*. Dziś zmieniły się pod tym względem czasy, ale na gorsze; po wsiach zachowują jeszcze posty, choć nie w tej mierze co dawniej, ale za to po miastach u wielu rodzin poszedł post w zupełne zapomnienie, jak gdyby odnośne przykazanie kościelne zupełnie zostało zniesione!” (JW, s. 50).

Post jest wyrazem miłości względem Boga i Maryi: „dusze zaś prawdziwie kochające Boga i Maryę, niech zachowują także wile do świąt i uroczystości Najświętszej Maryi Panny” (JW, s. 51).

Zwraca się w naukach uwagę na skromność i post podczas zabaw i rozrywek, które nie są zakazane, „wszak Najświętsza Matka bierze udział w godach w Kanie Galilejskiej” (JW, s. 53), ale trzeba mieć w nich umiar. Kaznodzieje negują pijaństwo, określając je metaforycznie jako „jedną z największych ran społecznych na organizmie narodowego życia” (JW, s. 53). W kontekście moralnym pijaństwo, hulanki uniemożliwiają zbawienie duszy. Umartwianie, post, praca, oddanie się pod opiekę Maryi są warunkami, które trzeba spełnić, by osiągnąć życie wieczne:

„Powiadają niektórzy, że dawni Polacy przepili i przehulali Ojczyznę, a dziś, czyż wielu z nich nie przepija zbawienia duszy i szczęścia doczesnego? Więc nam trzeba

umartwiać i duszę i ciało, prowadzić życie pracowite, gromadzić się i skupiać w bractwach wstrzemięźliwości, zostających pod szczególniejszą opieką Najświętszej Maryi Panny, a za jej przyczyną zaświta dla nas lepsza dola” (JW, s. 53).

Skromność powinna być widoczna także w stroju i zachowaniu. W jednym z kazań kaznodzieja przywołuje dawne czasy, nazywa je błogosławionymi, Szczęsnymi i opisuje dawne obyczaje, niegdysiejsze czynności kobiece jako chwalebne dobre:

„Maryja własną ręką, jak niesie podanie, tkła szatę jednolitą dla Syna Swego, a ileż jest dzisiaj matek, ile niewiast i dziewcząt, które by przynajmniej nie szukały sławy w strojach? Gdzie owe błogosławione czasy, gdy w tzw. świetlicy kobiety i dziewczęta siadały przy kołowrotkach i przędły nić na płótno samodziałowe, z którego szyto potem odzienie, gdzie owe szczęsne lata, gdy z matki na córkę, a z ojca na syna przechodził strój uroczystościowy? Jakże dzisiaj inaczej, gdy stroje i rozrywki stały się prawie namiętnością!” (JW, s. 52-53).

W innym z kazań w apostrofie kierowanej do młodzieży kaznodzieje nakazują przestrzeganie zasad, w tym skromności, od najmłodszych lat. Wzorcem dla nich są Maryja i Jezus. Podkreśla się tu również rolę i wpływ środowiska na młodych i rozsądek w relacjach międzyludzkich:

„Oto przykład dla was, dzieci obojga płci, jak macie spędzać najpiękniejsze lata życia waszego, bo lata pierwszej młodości. To wiosna waszego żywota, która bodajby trwała jak najdłużej, lecz musicie ją spędzić na wzór Jezusa i Najświętszej Maryi Panny w niewinności życia, musicie unikać tego wszystkiego, co może pokalać niewinne serduszka wasze, a unikać przede wszystkim takich towarzyszek i towarzyszy zabaw, którzy wśród wesela i radości zapominają o obecności Bożej” (JW, s. 114).

5.1.2.6. Miłość, miłosierdzie (3)

Wartość miłości ukazana jest w kontekście bliźnich i relacji z nimi. Według kaznodziejów, miłość względem bliźnich jest drogą do Maryi oraz „jednym z najpewniejszych sprawdzianów wartości nabożeństwa do Matki Najświętszej” (LP, s. 147). Przez Maryję natomiast jest najkrótsza droga do Jezusa – „Boskiego wzoru na drodze doskonałości” (LP, s. 147).

Jeden z kaznodziejów ks. J. Wątopek zwraca szczególną uwagę na najtrudniejszą miłość – względem nieprzyjaciół. Uzewnętrznia się ona przede wszystkim

w przebaczeniu i czynieniu dobra – na wzór Maryi i Jezusa, a także postrzeganiu wrogów jako przyjaciół, a nawet wielbicieli:

„Pod wpływem niebaczego gniewu ludzie wyrzucają z ust stek obelg, miotają na drugich przekleństwa, a nawet godzą na zdrowie i życie bliźniego. A wszakże sam Bóg uczy nas cnoty łagodności i przebaczenia, mówiąc do nas ustami Ozeasza: *Me uczynią zapalczywości gniewu mego* (Os. 11, 9). Idąc więc za tą nauką, za przykładem Jezusa i Maryi, przebaczajmy chętnie wrogom i nieprzyjaciółom naszym, owszem powodowani duchem Zakonu Chrystusowego, starajmy się im dobrze czynić, gdy tylko nadarzy nam się do tego sposobność, a przekonamy się, że to jest najlepszy sposób, by ich zamienić w naszych przyjaciół, a nawet wielbicieli” (JW, s. 84-85).

Wykorzystane w początku sekwencji związki frazeologiczne: stek obelg, miotać przekleństwa, godzić na zdrowie, życie (bliźniego), właściwe pospolitemu życiu kontrastują z dalszą częścią, gdzie odnajdujemy słowa, takie jak: cnota, łagodność, przebaczenie, przebaczajmy, duch Zakonu Chrystusowego itp. Przenosi to słuchacza na płaszczyznę dobra, dobroci, wspaniałomyślności.

Kaznodzieje przypominają również o wartości miłości, którą Maryja obdarza ziemskie dzieci, oraz podkreślają wartość miłości najwyższej i bezgranicznej – Boga względem ludzi.

„Któż nie wie, że matka swe dzieci odziewa, otula, stroi, sama dla nich suknie i bieliznę szyje, a te które bardziej kocha, piękniej i drożej ubiera, zwłaszcza gdy wie, że one będą szanowały sukienki, nie poplamiają ich i nie podrą? Ta miłość matki okazuje się nawet w najdrobniejszych rzeczach; a Bóg chciał pewien odbłask swej miłości okazać w miłości macierzyńskiej; i chociaż miłość Matki ku ludziom jest odbłaskiem miłości Boga ku ludziom, to jednak jest ona tylko słabym owej miłości Bożej promykiem. Bo sam Bóg mówi, że choćby matka zapomniała o dziecieniu swoim, to On nie zapomni. Ponieważ tedy Maryja jest Matką naszą, więc Ona nas odziewa, stroi; a sukienka, którą Ona uszyje, o, jak wspaniała, jak kosztowna być musi!” (MW, s. 64).

W zmetaforyzowanym obrazie miłości Bożej kaznodzieja wykorzystał codzienny motyw związany z obowiązkiem odziania swych dzieci przez matkę, która w ten sposób też ukazuje i wyraża swą macierzyńską miłość. Tak też Maryja swą miłością odziewa wszystkich ludzi.

5.1.2.7. Mądrość (1)

W kazaniach podkreśla się wartość mądrości życiowej, duchowej, która jest ważniejsza od mądrości naukowej i o którą należy prosić Maryję. Według kaznodziejów, mądra może być także osoba, prosta, niewykształcona, ale prowadząca cnotliwe i bogobojne życie, zgodne z przykazaniami:

„Proś i ty Najświętszą Maryję Pannę o prawdziwą mądrość, bo i ty choćbyś był prostaczkiem¹¹⁹ i nieuczonym, możesz być prawdziwie mądrym, jeżeli tylko dobrze poznasz cel swego życia i marność tego świata, jeśli poznasz Boga i Jego nieskończoną miłość ku ludziom i jeśli według tego poznania wieść będziesz cnotliwe i bogobojne życie, a wtenczas i ty staniesz się kiedyś w niebie uczestnikiem mądrości Bożej i oglądać będziesz Oblicze przedwiecznego Boga, który pięknnością swą przewyższa wszystkie piękności świata. Amen” (MW, s. 41).

Wnioski

Kaznodzieje – autorzy tekstów z II cezury czasowej nawiązują łącznie do 7 wartości, spośród których najczęściej przywoływane są: rodzina (32 fragmenty), praca (22), wiara (20), czystość (15). Rzadziej odnajdujemy nawiązania do: postu (8), miłości i miłosierdzia (3) i mądrości (3).

W rodzinie ważna jest rola kobiety – żony i matki, która nie ogranicza się tylko do struktury rodziny, ale ma szerszy kontekst – społeczny, gdyż od matek zależą losy narodu. Godność kobiet została wywyższona dzięki chrześcijaństwu i Maryi. To kobiety powinny być skromne, łagodne, delikatne – zarówno w czynach, jak i słowach, myślach, stroju, usposobieniu – co stanowi nową intencję przekazu. Kolejnym nowym kontekstem jest ukazanie roli matki, która ma wstawiać się za dzieckiem u ojca w trudnych sytuacjach. Podkreśla się także wymiar czwartego przykazania i szacunek, jaki należy się rodzicom.

Praca jest nie tylko sposobem na utrzymanie, ale przede wszystkim drogą do zbawienia. Powinna być wykonywana na chwałę Bożą, bo Boże błogosławieństwo jest warunkiem dobrej, owocnej pracy. Kaznodzieje podkreślają również wartość modlitwy,

¹¹⁹ Dawniej prostaczek oznaczał człowieka prostodusznego, prostego, dobrodusznego, poczciwca, poczciwinę. Por. SW, t. IV, s. 1022.

która powinna stanowić dopełnienie każdej pracy. Praca i modlitwa są natomiast formami uwielbienia Boga i uświęcają życie, a ofiara w postaci pracy łączy się z ofiarą Chrystusa i Maryi – pot i łzy wiernych są potem i krwią Chrystusa.

Następnym odwołaniem jest wskazanie wartości wiary jako najważniejszej w życiu chrześcijanina (łącznie 20 fragmentów). Wyznacznikami wiary są czystość, pokora, dobroć, podkreślana w kazaniach obok wartości spowiedzi i komunii, które pomogą w nawróceniu bliźnich. W wierze najważniejsza jest wytrwałość, na wzór Matki Bożej, która pomoże uleczyć z niedowiarstwa. Obowiązkiem zaś chrześcijanina jest odwaga w wierze i publiczne przyznawanie się do niej oraz przekazywanie jej z pokolenia na pokolenie.

W nawiązaniach do czystości podkreśla się również rolę Matki Bożej i Jej wzorcową postawę. Wierni powinni zachowywać przede wszystkim czystość duszy i serca, a lekarstwem na żądze i namiętności jest umartwienie, pomocą zaś Maryja. Należy unikać pokus, czuwać nad sobą i innymi, nie gorszyć czynem i słowem; czyste powinny być serce, język, oczy i uszy. Kaznodzieja przywołuje symbol czystości – szatę, którą otrzymujemy podczas chrztu jako szatę czystości, czystość zaś otrzymujemy dzięki żalowi za grzechy i spowiedzi po to, by w niebie niebie otrzymać szatę chwały.

Do kolejnych nowo przywołanych wartości należą post i skromność, których wzorem jest Maryja. Podkreśla się, że skromne powinno być życie wiernych, bo przyjmuje wtedy formę ofiary. Podejmowanie postu jest obowiązkiem chrześcijan, dlatego neguje się w kazaniach świadome nieprzestrzeganie postu i nieposzanowanie tradycji. Post i skromność są wyrazem miłości względem Boga i Maryi, ważne są zatem posty podejmowane przed maryjnymi świętami i uroczystościami. Kaznodzieje zalecają także umiarkowanie i rozsądek podczas zabaw i negują pijaństwo i podkreślają, że umartwienie, post i praca prowadzą do zbawienia. W kazaniach z II cezury czasowej podkreśla się także wartość miłości, szczególnie względem bliźnich, bo jest to droga do Maryi, Jezusa i do nieba. Należy wypełniać zatem przykazanie miłości i szanować nieprzyjaciół, a wzorem jest tu Maryja, która kocha wszystkie swoje dzieci i nikogo nie wyróżnia.

W jednostkowym nawiązaniu do mądrości podkreśla się wyższość mądrości życiowej nad naukową. Mądry – według kaznodziejów – może być także człowiek prosty, niewykształcony, dla którego mistrzem będzie Chrystus i Jego nauczanie.

5.1.3. III cezura czasowa – druga połowa XX wieku

W kazaniach współczesnych odnajdujemy 26 nawiązań do wartości, takich jak: rodzina (łącznie 15 fragmentów), wiara (8), mniej liczne są odwołania do mądrości (3). Priorytety wskazują, że w kazaniach współczesnych propaguje się niezmiennie wartości duchowe i społeczne.

5.1.3.1. Rodzina (15)

Najwyższą wartość, do której nawiązują kaznodzieje współcześni, stanowi rodzina. W kazaniach z drugiej połowy XX wieku podkreśla się rolę kobiety, dla której wzorem powinna być Maryja. Według kapłanów, Matka Boża „w utworzonej świętej Rodzinie wraz z Jezusem Chrystusem i św. Józefem ukazała wzór takiej Rodziny, jaką my w naszych trudnych czasach mamy realizować” (WMP MBiL, s. 124). Zaznacza się, że do rozwoju osobowości potrzebna jest miłość, zaś „kobieta jest wrażliwsza na wartości serca i dlatego wykazuje wielką zdolność do obdarowania sobą” (WMP NMP, s. 102). Służebną rolę podkreślał też Jan Paweł II, co odnajdujemy w Liście do kobiet, na który powołał się jeden z kaznodziejów:

„Ojciec św. Jan Paweł II napisał w Liście do kobiet: Maryja nazwała siebie służebnicą Pańską (Łk 1, 38). Poprzez posłuszeństwo Słowu Bożemu przyjęła uprzywilejowane powołanie – wcale niełatwe – małżonki i matki rodziny z Nazaretu. Oddając się na służbę Bogu, oddała się także na służbę ludzi: służbę miłości. Właśnie ta służba pozwoliła Jej przeżyć doświadczenie tajemniczego, ale prawdziwego królowania. Nie przez przypadek jest wzywana jako Królowa nieba i ziemi. Nazywa Ją tak cała wspólnota wierzących, jest też nazywana Królową przez wiele narodów i ludów. To królowanie Maryi jest służeniem! To Jej służenie jest królowaniem!” (MBiL, s. 15).

Na wzór Maryi służebnicy powinny funkcjonować współczesne kobiety, dlatego w kontekście rodziny podkreśla się w kazaniach wartość czystości, o której Maryja przypomina nieustannie:

„Maryja przypomina małżonkom podstawowe wartości małżeństwa i pomaga im walczyć ze zniechęceniem oraz panować nad żądzami, które chcą zawładnąć sercem. Jej całkowite oddanie Bogu jest dla nich bodźcem, by żyć we wzajemnej wierności stawiać czoło trudnościom zagrażającym małżeńskiej jedności (JPoMB, t. IV, s. 288n)” (WMP NMP, s. 151).

W czasach współczesnych rodzina szczególnie jest narażona na zagrożenia i potrzebuje opieki Matki, jak twierdzi kaznodzieja, „walka o rodzinę trwa” (WMP MBiL, s. 11), „czas końca wieku naznaczony jest walką z Bogiem, z Kościołem – Rodziną Bożą i ustanowionym przez Boga małżeństwem i rodziną” (WMP MBiL, s. 10). Wartość rodziny podkreślana jest w nauczaniu Jana Pawła II, który „w ostatni dzień „Roku Rodziny” ogłosił Matkę Bożą, Królową Rodzin i polecił wzywać Ją pod tym wezwaniem w litanii loretańskiej” (WMP MBiL, s. 11). Rodzina jest we współczesnych czasach „fundamentem wszystkich społeczności i narodów” (WMP MBiL, s. 10). Szczególnie bliskim rodzinie jest koronowany wizerunek Matki Bożej Łaskawej – Patronki i Opiekunki Małżeństwa i Rodzin, do którego nawiązuje ks. W. M. Pado¹²⁰. Matka Łaskawa szczególnie błogosławi małżeństwom oraz tym, którzy proszą o męża lub żonę.

5.1.3.2. Wiara (8)

W nawiązaniach do wiary (łącznie 8 fragmentów) autorzy kazań współczesnych podkreślają wartość Mszy świętej, nazywanej „świętą schadzką” (BŁ, s. 16), bezcenną w życiu wiernych, stąd zachęta kierowana przez kaznodzieję do wiernych:

„Przychodźcie raczej na tę świętą schadzkę z Jezusem i z Maryją, i z Aniołami Bożymi do kościołów, bądźcie przytomni na tej świętej Ofierze, za Was przez kapłana sprawowanej, to rzekome święto socjalistów nie zdoła ubliżyć naszym prawdziwym świętom. Zróbcie sobie dziś takie postanowienie na cześć Najświętszej Maryi Panny! Amen” (BŁ, s. 16).

Przywołane przez kaznodzieję pozakościelne święto określone jest tu wyrażeniem święto socjalistów, a jego subtelnie wyrażoną negacją podkreśla przydawka

¹²⁰ Historia obrazu sięga XVII-XVIII wieku.

rzekome. Z kolei święta kościelne wskazane zostały jako nasze i prawdziwe, co jednocznie identyfikuje je z kulturą i tradycją polską i chrześcijańską.

Wiara jest szczególnie ważna dla wiernych żyjących w XX wieku, które są szczególnie trudne, ze względu na ubóstwo, cierpienia, upokorzenia:

„Duchowym dzieciom potrzebny jest wzór wiary ich Matki Maryi. Potrzeba z wiarą i pokorą słuchać Słowa Bożego i je wypełniać. Wiara pomaga znosić biedę, cierpienie i wszelkiego rodzaju doświadczenia. Wiara potrafi wzmocnić nadzieję i rozpalic miłość. Wiara wskaże nam drogę do zbawienia. Przewodniczką na drodze wiary będzie nam Matka Jezusa Chrystusa i nasza Matka, Matka Boga i ludzi” (MBiL, s. 141).

Powtórzenie na początku kolejnych zdań wyrazu wiara kładzie nacisk na tę właśnie wartość, która pozwoli przetrwać czasy najtrudniejsze, przemoc, wszelkiego rodzaju doświadczenia, wzmocni nadzieję i roznieci miłość, wzorem zaś bezgranicznej wiary jest Maryja:

„Św. Elżbieta dostrzega i wychwala wiarę Bogarodzicy: „błogosławionaś, któraś uwierzyła”. Tę błogosławioną wiarę zachowa Maryja przez całe życie. Pójdzie przez życie drogą wiary. Wierzyć i ufać będzie wbrew nadziei, jak Abraham. Może próbą wiary Maryi był fakt, że musiała rodzić w grocie, położyć Dziecię w żłobie, a przecież wiedziała, że to Syn Najwyższego i ma królować na wieki” (MBiL, s. 140).

Wiarę Maryi kaznodzieje ukazują w kontekście przywoływanych wydarzeń biblijnych, w których uczestniczy Matka Boża. Ona – jak mówi ks. W. M. Pado – „nie przestała nigdy wierzyć. Również w momencie krwawej ofiary Syna” (WMP NMP, s. 168). Na podstawie cytowanych wydarzeń z życia Matki Bożej można stwierdzić za kaznodzieją: „Co Ewa utraciła przez nieposłuszeństwo, Maryja odzyskała przez wiarę” (MBiL, s. 141).

5.1.3.3. Mądrość (3)

Wartość mądrości ukazywana jest przede wszystkim w kontekście wiary, zaś kaznodzieje przede wszystkim wskazują wartość mądrości, jaka pochodzi od Boga. Źródłem mądrości dla wiernych jest także Maryja, tytułowana Stolicą Mądrości:

„Wszelka mądrość wypływa z Mądrości Bożej. Mądrość Boża istnieje od wieków i zawsze istnieć będzie (Prz 8, 22-26; Syr 24,9). Wyszła z ust Najwyższego jako Jego tchnienie lub słowo (Syr 24,3). Mieszka w niebie (Syr 24,4), zasiada na tronie z Bogiem (Mdr 9,4). Jest z Bogiem, gdy stwarza świat, igrając u Jego boku (Prz 8,27-31), rządzi wszechświatem (Mdr 8,1)” (WMP NMP, s. 109);

„Ojciec święty Jan Paweł II w rozważaniu na Anioł Pański dnia 4. 09.1983 roku powiedział: „Zwracamy się do Najświętszej Panny jako do „Stolicy Mądrości”. Lecz czymże jest Mądrość. Albo raczej – kto jest Mądrością? W niektórych tekstach Starego Testamentu, zwłaszcza tych, które opracowano po wygnaniu babilońskim, Mądrość utożsamiana jest z Prawem Mojżesza a nawet z całym zbiorem świętych K 1-3, 6-14). (WMP NMP, s. 110).

Wnioski

Kaznodzieje współcześni nawiązują do trzech wartości, istotnych w życiu chrześcijanina. Są to: rodzina (15 fragmentów), wiara (8) mądrość (3). Podobnie jak w tekstach z drugiej połowy XIX wieku, jako wzór ich przestrzegania wskazuje się Maryję.

W rodzinie istotna jest rola kobiety, która powinna pełnić rolę służebną – na wzór Bożej Matki, zaś do rozwoju osobowości i właściwego funkcjonowania rodziny potrzebna jest miłość. W kazaniach podkreśla się także wartość czystości. Kaznodzieje podkreślają, że czasy współczesne są szczególnie trudne dla rodzin, dlatego zalecają modlitwę wstawienniczą w intencjach rodzin. Nowym kontekstem w analizowanych kazaniach jest przywołanie postaci Jana Pawła II, który przez wzgląd na rodzinę i jej szczególną wartość ustanowił Maryję Królową Rodzin. Nowe jest również wskazanie wizerunku Matki Łaskawej – Opiekunki Małżeństw i Rodzin.

Kolejną wartością jest wiara (8 fragmentów). Jako nowy kontekst odniesień odnajdujemy tu przywołanie mszy świętej w formie uświęconego spotkania, nazwanego świętą schadzka, w której trzeba uczestniczyć dla umocnienia wiary. W trudnych czasach XX wieku wiara jest szczególnie ważna, a wzorem wiary dla chrześcijan jest Maryja, którą jako matką katolicy się chlubią.

Trzykrotne nawiązanie do mądrości służy przede wszystkim podkreśleniu roli Maryi jako Stolicy Mądrości, co stanowi nowy kontekst. Najwyższa mądrość zaś pochodzi od Boga, który – podobnie jak w kazaniach z drugiej połowy XIX wieku – uznawany jest za Mądrość Najwyższą.

5.1.4. Odniesienia społeczno-obyczajowe – wnioski

Tabela 7. Odniesienie społeczno-obyczajowe

Odniesienia społeczno-obyczajowe	II połowa XIX w.	I połowa XX w.	II połowa XX w.	RAZEM
rodzina	16	32	15	63
post, skromność		8		8
czystość, wstrzeźliwość		15		15
miłość, miłosierdzie		3		3
praca	25	22		47
wiara	15	20	8	43
mądrość		1	3	4
RAZEM	56	101	26	183

Tabela 8. Odniesienia społeczno-obyczajowe ze względu na intencje/przekaz

Wartości w życiu chrześcijanina ze względu na intencje/przekaz	II połowa XIX w.	I połowa XX w.			II połowa XX w.			RAZEM		
		łącznie	ta sama intencja	nowa intencja	łącznie	ta sama intencja	nowa intencja	łącznie	ta sama intencja	nowa intencja
rodzina	16	32	24	8	15	6	9	63	30	17
post, skromność		8						8		
czystość, wstrzeźliwość		15						15		
miłość, miłosierdzie		3						3		
praca	25	22	14	8				47	14	8
wiara	15	20	8	12	8	5	3	43	13	15
mądrość		1			3	1	2	4	1	2
RAZEM	56	101	46	28	26	12	14	183	58	42

W analizowanych tekstach kazań i czytań odnajdujemy łącznie 183 nawiązania do wartości społeczno-obyczajowych, które powinny wyróżniać postawę i życie każdego wiernego. Najwięcej odwołań odnajdujemy w kazaniach z II cezury czasowej (łącznie 101), kolejno z I cezury (56), najmniej zaś z III cezury czasowej (26). Nowy kontekst przekazu odnajdujemy w 42 fragmentach, dotyczą one rodziny, wiary, pracy, mądrości, głównie rozszerzając kontekst przekazu na religijny czy społeczno-

obyczajowy. Wartości, takie jak wiara i rodzina przywoływane są w tekstach ze wszystkich cezur czasowych.

Najczęściej przywoływaną wartością jest rodzina (63 fragmenty), w której podkreśla się szczególną rolę kobiet. Na wzór Maryi powinny być one skromne, pracowite, kochające, pobożne, gdyż taka postawą wpływają nie tylko na dzieci, ale też na innych. Opiekunką rodzin jest Matka Boża, której należy zawierzać rodziny, stąd nowatorskie przywołanie w kazaniach współczesnych wizerunku Matki Łaskawej, jaka otacza opieką przede wszystkim rodziny i małżeństwa. Nowym kontekstem jest również istota wypełniania czwartego przykazania względem rodziców oraz przywołanie postaci Jana Pawła II, który podkreśla wartość rodziny we współczesnym życiu.

Kolejno autorzy kazań i czytań nawiązują do pracy (47), która wraz z modlitwą powinna przyjmować formę ofiary i być wykonywana na chwałę Boga. Ważna jest wytrwałość, cierpliwość, ambicje, wspierające pracę. W kazaniach podkreśla się podejmowanie pracy na rzecz bliźnich oraz ich rolę i pomoc w wykonywaniu obowiązków, zaś wzorem pracowitości jest Maryja, która docenia nasz wysiłek, zaś w godzinie śmierci otrze pot i łzy.

Wiara (43 fragmenty) wskazywana jest przez kaznodziejów jako najwyższa wartość duchowa, niezbędna w życiu człowieka, gdyż stanowi filar innych wartości i pomaga w codziennych sytuacjach. Czystość, pokora i dobroć świadczą o wierze, która powinna być wyznawana publicznie i przekazywana z pokolenia na pokolenie. Tradycyjnie: postać Maryi ukazywana jest jako wzorcowa dla chrześcijan. Znakiem wiary jest krzyż, który – metaforycznie – dźwiga każdy chrześcijanin, co służy umocnieniu wiary. Po raz kolejny podkreśla się rolę kobiet, które powinny krzewić wiarę.

Czystość, wstrzeźliwość (15) są wartościami, do których nawiązują kaznodzieje z II cezury czasowej. Postawę, która należy naśladować, prezentuje wiernym Matka Boża, a kaznodzieje podkreślają, że ważna jest zarówno czystość ciała, jak i duszy, zaś lekarstwem na namiętność jest umartwienie. Zgodnie z ich zalecenia chrześcijanin powinien unikać pokus, odznaczać się roztropnością, czuwać nad sobą i innymi, podejmować posty i pokutę; czyste powinny być oczy, uszy, myśli, ciało, język – na wzór Maryi.

Post, skromność (8) powinny cechować nie tylko zachowanie, ale też strój, wzrok, myśli. Kaznodzieje podkreślają wymiar duchowy postu jako ofiary i nakazują jego przestrzeganie, negując jednocześnie świadome niszczenie tradycji. Gorliwy katolik powinien pościć także przed świętami i uroczystościami maryjnymi, oddając w ten sposób cześć Bożej Matce. W kazaniach zaleca się również umiarkowanie w zabawach i zachowaniu, neguje się pijaństwo.

W odwołaniach do mądrości (4) podkreśla się rolę Boga jako Mądrość Najwyższą, a Stolicą Mądrości jest Maryja. Zaznacza się, że mądrością może wyróżniać się także człowiek prosty, niewykształcony, ale o cnotliwym życiu i przestrzegający Bożych nakazów.

Miłość, miłosierdzie (3) powinny być respektowane szczególnie względem bliźnich, także nieprzyjaciół, miłowanie nieprzyjaciół jest drogą do nieba, stanowi o pokorze i wypełnianiu zaleceń Bożych. Na wzór Maryi człowiek powinien traktować wszystkich jednakowo, nikogo nie wyróżniać, miłować wszystkich ludzi.

6. O funkcji perswazyjnej czytań i kazań majowych

Zadaniem komunikacji kaznodziejskiej, oprócz przekazywania treści biblijnych, prawd moralnych, pouczeń itd., jest oddziaływanie na postawy i poglądy odbiorców. Jak podkreśla D. Zdunkiewicz-Jedynak, misyjność, której fundament stanowi nakaz ewangeliczny „idźcie i nauczajcie!”, leży u podstaw działalności Kościoła¹²¹. Kazania i czytania maryjne, oparte na treściach ewangelicznych, zawierające nauki moralne, są jednym ze sposobów wypełniania tego nakazu. Służy temu nie tylko treść, ale także forma i funkcje kazań, w tym analizowanych w niniejszej rozprawie.

Gatunki mów kościelnych – według badaczy – charakteryzuje wielość i różnorodność środków językowych. Nie tylko wzbogacają one język i styl, ale przede wszystkim pełnią funkcje perswazyjne oraz składają się na modalność, która ma złożony

¹²¹ Por. D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki perswazji w kazaniu*, op. cit., s. 26; idem, *Językowe środki perswazji w homiliach (na przykładzie tekstów Jana Pawła II)*, [w:] *Język a kultura*, t. IV: *Funkcje języka i wypowiedzi*, pod red. J. Bartmińskiego i R. Grzegorzczkovej, Wrocław 1991, s. 149-157.

charakter¹²². Konsekwencją owej złożoności są jej różne ujęcia i klasyfikacje; złożoność uwidacznia się także w opisie wyrażen modalnych – systemowych i tekstowych¹²³. Według E. Jędrzejko, modalności w najszerszym rozumieniu lingwistycznym bliskie jest pragmatyczno-psychologiczne pojęcie intencji komunikacyjnych nadawcy, posługującego się określonym językiem – zależnym od odbiorcy, treści komunikatu, kontekstu, który tym samym zdradza lub ukrywa własną postawę wobec przekazywanych treści¹²⁴. Modalność jest więc kategorią zdaniową i tekstową, zaś utożsamianą z intencją komunikacyjną można ją traktować jako wyznacznik językowego zróżnicowania współczesnych odmian funkcjonalnych¹²⁵.

Kapłan – kaznodzieja powinien przekonać odbiorców do tego, o czym mówi i nakłonić słuchaczy do urzeczywistnienia prawd i nakazów zawartych w treści kazania. Nadrzędną rolę pełni w nich zatem funkcja perswazyjna. S. Barańczak wyróżnia cztery mechanizmy perswazji, które mają związek z wartościowaniem, niekiedy narzucając je odbiorcy. Są to: 1) emocjonalizacja odbioru, która polega na wyłączeniu myślenia intelektualnego i oddziaływaniu na emocje; 2) wspólnota świata i języka; 3) symplifikacja rozkładu wartości – to, co *nasze*, jest wartościowane pozytywnie, zaś to, co *obce*, negatywnie; 4) odbiór bezalternatywny, który dąży do tego, by odbiorca nie mógł samodzielnie interpretować zachodzących zdarzeń (ten mechanizm dotyczy propagandy, czyli perswazji negatywnej)¹²⁶. W analizowanych tekstach odnajdujemy mechanizmy wskazywane przez S. Barańczaka. Składa się na nie szereg środków językowo-stylistycznych, charakterystycznych dla wypowiedzi z zakresu kaznodziejskiego, bez względu na cezurę czasową analizowanych tekstów.

¹²² Por. R. Łapa, *O modalności w homiliach i przemówieniach Jana Pawła II*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji 15-17 kwietnia 2002*, pod red. S. Mikołajczaka i T. Węclawskiego, Poznań 2004, s. 140.

¹²³ Ibidem, s. 141.

¹²⁴ Por. E. Jędrzejko, *Modalność – w języku i w tekstach: od gramatyki do stylistyki*, [w:] *Kategorie pragmatyczne w tekście literackim. Wstęp do stylistyki pragmatycznej*, pod red. E. Sławkowej, Cieszyn 2000, s. 114.

¹²⁵ Por. R. Łapa, *O modalności w homiliach...*, op. cit., s. 140; B. Boniecka, *Wykład o modalności (przegląd problemów badawczych)*, „Język Polski” LVI, 1976, s.12; E. Jędrzejko, *Modalność – w języku i w tekstach*, op. cit., s. 114.

¹²⁶ Por. S. Barańczak, *Słowo – perswazja – kultura masowa*, „Twórczość” 1975, nr 7, s. 44-57.

6.1. Predykatywne wyrażenia modalne z bezokolicznikiem

Spośród środków perswazji stosowanych w analizowanych kazaniach i czytaniach na pierwszy plan wysuwają się predykatywne wyrażenia modalne z bezokolicznikiem dwojakiego rodzaju: czasowniki modalne i predykatywy¹²⁷, jak *mieć, musieć, móc, trzeba, potrzeba, należy, powinno się, winno się*, a także jednostki wymienione wyżej, opatrzone elementem negacji, np.: *nie powinno się, nie można, nie należy, nie wolno*¹²⁸. Są to wykładniki modalności odnoszącej się do norm i obowiązków¹²⁹. W tekstach kazań i czytań istotną rolę odgrywa zatem intencja komunikacyjna, która modyfikuje znaczenia deontyczne ujawniające się w stwierdzeniach, np.: nakaz, zakaz, zalecenie, powinność, obowiązek¹³⁰. Świadczą o tym następujące fragmenty analizowanych kazań:

- z predykatywem *trzeba*, np.:

„Trzeba iść za przykładem Ojca Niebieskiego i wszystko najdroższe powierzyć Maryi, szczególnie siebie i wszystko swoje” (WMP NMP, s. 61);

„Nie wystarczy bowiem nosić, śpiewać pieśni maryjne, trzeba jeszcze naśladować tę, co przyszła z pomocą Elżbiecie, co zakłopotana się niedostatkiem nowożeńców w Kanie Galilejskiej. Ona sama знаła, co głód i chłód, co udręka i bezdomność, dlatego miło Jej, gdy Jej czciciele umięją ulitować się nad potrzebującym” (FB, 67-68);

„Kończymy już dziś nasze nabożeństwo majowe i kończymy te rozważania o cnotach Maryi i o Jej łaskach. Czym je zakończyć? Przypomnieniem, że choć się maj kończy, opieka Maryi nad nami nie kończy się wcale i modły do Niej ciągle zanosić można, a nawet trzeba” (FB, s. 179);

¹²⁷ Termin predykatyw został wprowadzony przez A.W. Isaczenkę w odniesieniu do klasy wyrazów pełniących funkcje predykatywne, ale niebędących czasownikami. Takie ujęcie terminu przyjmujemy na potrzeby niniejszej rozprawy. Szerzej o predykatywach np. w: A. Orzechowska, *Predykatywy i ich miejsce w systemie fleksji werbalnej*, „Polonica” V, 1979, s. 75-107; Z. Saloni, *Wstęp do koniugacji polskiej*, Olsztyn 2000, s. 11 – według autora, predykatywy synonimicznie nazywa się czasownikami niewłaściwymi; S. Jodłowski, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa 1976, s. 79 – badacz twierdzi, że predykatywy nazywane są także czasownikami niefleksyjnymi.

¹²⁸ Szerzej na ten temat zob. np. w: D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki perswazji w kazaniu*, op. cit.; idem, *Językowe środki perswazji w homiliach (na przykładzie tekstów Jana Pawła II)*, op. cit.; P. Kupiszewski, *Słownictwo normatywno-oceniające w ostatnich kazaniach Księdza Prymasa Wyszyńskiego*, „Prace Filologiczne” 1988, t. XXXIV, s. 201-210.

¹²⁹ Por. R. Łapa, *O modalności w homiliach...*, op. cit., s. 141.

¹³⁰ Ibidem.

„Trzeba zrozumieć, co oznacza ta godność Marii, iż jest Królową Polski” (JK, s. 12);

„Tej Bożej Matce zawdzięczyć trzeba, że losem uciemionego ludu, za którym tylko Kościół święty dotąd się ujmował, jakoby z Nieba natchnieni zaczęli się zajmować mężowie tej miary, co np. król Stefan Batory” (S-O, s. 78-79);

„Niewątpliwie trzeba widzieć w tym wydarzeniu wyraz szczególnej troski Syna o Matkę, którą pozostawiał w tak wielkiej bolesti” (MBiL, s. 90);

„Wszyscy czciciele Maryi takimi być powinni. Nie wystarczy bowiem nosić, śpiewać pieśni maryjne, trzeba jeszcze naśladować tę, co przyszła z pomocą Elżbiecie, co zakłopotana się niedostatkiem nowożeńców w Kanie Galilejskiej” (FB, 67-68);

„Trzeba więc wpatrywać się w naszego Ojca w niebie” (MBiL, s. 9);

„Trzeba dziękować Niepokalanej za nowe dowody macierzyńskiej miłości i czcić Ją, ile sił starczy, już to nosząc medalik i szkaplerz Niepokalanego Poczęcia, już to odmawiając pobożnie godzinki, a przynajmniej tę modlitewkę: Przez Twoje święte Paniństwo i Niepokalane Poczęcie itd., już to naśladowując Jej cnoty i żyjąc niepokalanie, bo wszakże jest obowiązkiem dziecka iść krok w krok za matką” (JPel, s. 15);

„Tak nam postępować trzeba, by żyć i umierać w łasce poświęcającej” (JPel, s. 46);

„W służbie tej Matki Niebieskiej trzeba koniecznie nieustannie zapierać się siebie, natury swojej, miłości swojej własnej. Jeśli dusza tej prawdy nie pojmuje i tego warunku nie spełnia, jej nabożeństwo do Matki Najświętszej pozostaje zawsze dziwnie powierzchowne i niepewne, a w końcu nawet zupełnie wygasa” (LP, 46);

„Wszystkie te święte zwyczaje wprowadzono oczywiście w tym zamiarze, by wpoić jak najgłębiej w serca chrześcijańskie tę prawdę, że przez Marię trzeba iść do Jezusa” (LP, s. 220);

„Ależ w tej drodze i podążaniu za Maryą trzeba nam na chwilę stanąć z uwagą nad sobą, i zapytać się chcąc z pożytkiem dalej kroczyć za Nią: ażaliśmy chociaż jedną nogą wstąpili w ślady Matki naszej” (JKru, s. 87);

- z predykatywnym *potrzeba*, np.:

„Potrzeba jeszcze, żebyśmy przykład sobie brali żywy z tej Tajemnicy” (JKru, s. 34);

„Potrzeba wzywać opieki Niepokalanej nie tylko dla siebie i swoich, ale także dla obcych, mianowicie dla nieszczęśliwych, którzy stronią od Boga i Matki swej znać nie chcą; bo wszakże tego Jej serce przede wszystkim pragnie” (JPel, s. 16);

„On zsyła nam pocieszycielkę, Maryę, która, jako najbliższa matka, chce i może najlepiej pocieszyć swoje smutne i płaczące dzieci. Takiej pociechy potrzeba nam koniecznie, bo inaczej nie wytrzymalibyśmy na tej przykrew drodze życia” (MW, s. 18);

„Potrzeba za przykładem Maryi wyrzec się tego szczęścia, jakie świat i zmysły dają i nie pożądać niczego, prócz Boga. Potrzeba przejść przez wyrzeczenie i krzyż, a więc nie pragnąć chwały swojej, lecz owszem podobać sobie w ukryciu i wzgardzie, a im więcej łask mamy, tym głębiej się uniażać, jak się uniażała Maryja. Potrzeba wyrzec się innej pociechy, krom Bożej, a nawet żyć bez żadnej pociechy, jeżeli tak Bóg każe i wszelaki krzyż miłować, jak go miłowała Maryja. Potrzeba zaprzeć się woli swej, o ile ona z wolą Bożą nie zgodna, strzec się zatem wszelkiego grzechu, a natomiast całkowicie oddać się Panu, niech On nami rządzi i prowadzi nas, jak chce choćby przez próby, pokusy, opuszczenia, jak się oddała Maryja. Potrzeba wreszcie zapomnieć o sobie, a żyć ciąglą ofiarą dla Boga i ludzi, jak żyła Maryja. Wtenczas niebo przyjdzie do duszy jak było zawsze w duszy Maryi. Wtenczas Pan o każdym z nas powie: „Ta dusza najlepszą część obrała, która od niej odjęta nie będzie” (MW, s. 124-125);

- z przeczeniem, np.:

„Nie można uważać za szczerze nawróconego grzesznika, który się wprawdzie wypowiedział, ale Komunii św. nie przyjął, byłoby to coś trudnego do pojęcia. Może wszyscy nawracamy się za przyczyną Maryi, wszyscy też spieszymy zaraz do Komunii św., bo Maryja tak kieruje sercem naszym, abyśmy zapragnęli tego najściślejzego połączenia z Jej Synem. Prośmy Jej zawsze i serdecznie, abyśmy i w godzinę śmierci przyjąć mogli Ten Chleb niebieski na żywot wieczny. Amen” (BŁ, s. 123);

„Nie można zatem wątpić, że Maryja miłuje nas isticie po macierzyńsku: miłuje zaś dlatego, że z woli Bożej jesteśmy Jej dziećmi, a dziećmi zrodzonymi w ciężkich boleściach, co zazwyczaj miłość matek pomnaża” (JPel, s. 253);

„Nie można zatem wątpić, że Maryja miłuje nas isticie po macierzyńsku: miłuje zaś dlatego, że z woli Bożej jesteśmy Jej dziećmi, a dziećmi zrodzonymi w ciężkich boleściach, co zazwyczaj miłość matek pomnaża” (MW, s. 13);

„Gdyby serce było twarde jak żelazo, i zimne jak lód, i oschłe jak siano, a zwiędłe jako liść w jesieni, dopóki grzesznik nie przestaje wzywać słodkiego Imienia Maryi, nie można tracić o nim nadziei, gdyż nie słyszano od wieków (modlimy się słowy Bernarda) aby kto uciekając się do Maryi, Jej Imienia wzywając, był od Niej odrzuconym” (JKru, s. 255);

„Wszelako nic z tego nie potrzeba się obawiać Maryi. Rozum jej opromieniony najczystszym światłem Bożem, wszędzie widzi samą Prawdę bez wszelkiej przymieszki błędu. Wszystko u niej w najpiękniejszej zgodzie ze sobą: rozum, woła i ciało” (JKru, s. 21-22);

„Nie potrzeba więcej, jak wiedzieć to jedno, iż pod krzyżem, do którego Syn przybity, Matka stoi, aby się zapytać: O wy wszyscy, co idziecie, stańcie a zobaczcie, czy jest boleść jako boleść moja? Poświęćmy jeszcze chwilkę na rozmyślanie tej boleści” (JKru, s. 108);

„Jako nie wolno nam kochać bliźniego w ten sposób, iżby miłość Boża w nas uszczerbek jaki poniosła, tak nie godzi się miłością naszą szkodzić jego duszy, taka bowiem miłość byłaby grzeszną i zabójczą” (JPel, s. 188);

„Nie wolno zapominać także o nas do zbawiania naszych braci” (WMP NMP, s. 212);

„Nie wolno nam jednak nikogo nienawidzić, choćby to był Żyd, Turek, lub poganin nawet” (JW, s. 36);

„Starajmy się więc zapewnić sobie pomoc i opiekę Maryi na tę wielką i rozstrzygającą chwilę, bo wszakże wyraźnie powiedział Jezus, że nie wszyscy, którzy wołają: *Panie, Panie*, wejdą do królestwa niebieskiego. Ale nam chrześcijanom-katolikom wątpić nie wolno” (JW, s. 164-165).

Wyrażenia modalne z bezokolicznikami służą propagowaniu postulowanych postaw oraz przestrzeganiu przed postawami nieakceptowanymi¹³¹. Kaznodzieja – autor – nadawca treści kazania pełni rolę nadrzędną i wielofunkcyjną: formułuje rady, nakazy,

¹³¹ Por. Zob. D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki perswazji w kazaniu*, op. cit., s. 54.

zakazy; wpływa na odbiorców; głosi słowo Boże; interpretuje je; pośredniczy w komunikacji Boga z wiernymi¹³².

6.2. Powtarzalność

Kolejnym zabiegiem służącym perswazji jest powtarzalność. Powtarzany i zamieszczany w niedalekim sąsiedztwie ten sam predykatyw podkreśla konkretną myśl, radę, zalecenie, nakaz buduje także chronologię komunikatu, tu kaznodziejskiego, np. wedle schematu: *potrzeba...1, potrzeba...2, potrzeba...3, potrzeba wreszcie...4* itd. Zabieg powtarzalności nie tylko wzmacnia siłę perswazji, ale także uwydatnia znaczenie wpisane w konstrukcję werbalną, współtworząc jednocześnie podniosły nastrój wypowiedzi¹³³. Oto przykład:

„Przykazań. Bożych jest 10, one sięgają daleko, obejmują całego człowieka w stosunku do Boga, do ludzi, do samego siebie, regulują jego postęпки i słowa, i myśli nawet jego. Każde z tych przykazań coś nakazuje, każde coś zakazuje; potrzeba tego zaniechać, do czego masz nieraz największą ochotę, potrzeba zaś tamto wypełnić, chociażby ci to z największą trudnością przychodziło” (SZ, s. 145).

Wypowiedź wzmacniania jest także przez powtarzanie wyrazów lub wyrażeń, szczególnie istotnych dla danego fragmentu wypowiedzi, jak w cytowanych niżej:

„Ufajcie Maryi! Ufaj Maryi, jeżeli nie chcesz być w walce pokonanym. Ufaj Maryi, jeżeli chcesz wieść żywot czysty i uczciwy. Ufaj Maryi, jeżeli chcesz dobrą śmiercią umierać. Ufajcie Maryi, jeżeli chcecie być zbawieni” (JKru, s. 16);

„Ale Czuj duch! Wróg do kraju wciąż się wciska. Nie idzie już ławą dzikiej czerni, ale przychodzi luzem w owczej skórze i truje dusze. Czuj duch! Kto się nie opowiada hasłem „Jezus Maria” – ten wróg! Czuj duch! Znaki Marii wzniesmy w górę, bo w Marii nasze zwycięstwa. Amen” (S-O, s. 22).

¹³² Por. W. Przychylna, *Słowo Boże i ludzkie w kazaniu. Charakterystyczne cechy kazania jako utworu mówionego*, [w:] *Współczesna polszczyzna mówiona. W odmianie opracowanej (oficjalnej)*, pod red. Z. Kurzowej i W. Śliwińskiego, Kraków 1994, s. 168-169.

¹³³ Zob. np. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 108; H. Lammermann, *Szkola retoryki*, przekł. B. Sierocka, Wrocław 1995, s. 88, 124-127; J. Miodek, *Osobliwości stylu Jana Pawła II*, „Język Polski” 1984, nr 4, s. 173-176.

6.3. Kategoria osoby

Tekst kaznodziejski powinien kształtować postawy odbiorców, a co za tym idzie, pełnić również funkcję poznawczą i wychowawczą. Wyrazem tego są rady kierowane do adresatów kazań i czytań, zawierające wskazówki, które odnoszą się do życia duchowego, postępowania, powinności i obowiązków wiernych względem Boga Ojca, Chrystusa i Bożej Matki. Często rady te przyjmują formę rozkaznikową i skierowane są do poszczególnych wiernych, co podkreślają czasownikowe i zaimkowe formy drugoosobowe, np.:

„Jeśli zatem, o, biedny grzeszniku, chcesz mieć pewność, że mimo wszystkie złości swoje należysz do dzieci Marii, ubolewaj przynajmniej szczerze nad nieszczęsnym stanem swoim, wołaj do Ucieczki grzeszników, by cię wydzwignęła z błota grzechów twoich, i nie ustawaj w wysiłkach, by zapanować nad swymi namiętnościami. Tylko pod tymi warunkami zaliczać się będziesz do ludzi dobrej woli i tylko wówczas mieć będziesz prawo do wielkiej ufności w przyczynę wszechmocną Matki miłosierdzia” (LP, s. 24);

„Zastanów się i ty nad sobą, duszo wierna, która do dzieci Marii pragniesz się zaliczać, czy nie wzywa cię Matka Twoja Niebieska do usilniejszej pracy nad własnym uświęceniem – i w razie potrzeby uczyni natychmiast u stóp Jej potrzebne postanowienie” (LP, s. 66);

„Oddawaj i ty, duszo chrześcijańska, codziennie w ręce Matki Bożej zbawienie swoje i niczego odtąd się nie obawiaj. Za rękę niejako prowadzić cię będzie ta najlepsza Matka, aż cię stawi u stóp Syna Swego w niebie” (LP, s. 253);

„Obyście, Bracia, za wzorem Najświętszej Panny nie wątpili nigdy o prawdach wiary i daj Wam Boże, abyście dla tej wiary nie żałowali trudu, czasu, grosza ani nie lękali się żadnej przykrości” (BŁ 4, s. 25);

„Proście Najświętszej Maryi Panny w czasie majowego nabożeństwa, aby Wam wyjednała u Syna wiarę mocną i żywą na żywot wieczny. Amen” (BŁ 4, s. 26);

„Popatrzcie, Bracia i Siostry, z zachwytem, przyjrzyjcie się uważnie! Oto idzie Najświętsza wśród wszystkich córek Syjonu, pełna łaski niesie Syna Ojca Niebieskiego

na rękę, kroczy wraz z opiekunem i żywicielem, Oblubieńcem i prawowitym Małżonkiem” (WMP NMP, s. 35);

„Najświętsza Panna krzątała się i troszczyła o wychowanie Boskiego Dziecięcia, podobnie jak wy się troszczycie, i Ona zaznała niedostatku, ludzkiego prześladowania, niepokoju i ciągłej obawy o życie Jezusa. Udajcie się do Niej z waszemi zmartwieniami, proście o opiekę dla swoich dzieci, ale szczególnie o to, aby łaska Boża była w nich. Amen” (BŁ 9, s. 51).

Stosowanie form drugoosobowych w liczbie pojedynczej przyczynia się do wyróżnienia spośród zbiorowości wiernych jednego, konkretnego adresata. Tak postrzegany odbiorca, do którego bezpośrednio kierowane są kaznodziejskie treści, jest niejako zmuszony do ich osobistego odbioru. Taka sytuacja komunikacyjna ułatwia działanie funkcji perswazyjnej, kaznodzieja zaś jest duszpasterzem, nauczycielem, głoszącym prawdę, wypowiadającym zalecenia, nakazy, pouczającym i napominającym. Jego wypowiedź ma charakter pouczenia, apelu, zwiększa uwagę słuchacza i jego możliwości percepcyjne, bo – jak podkreśla W. Pazera – w analizowanym akcie komunikacyjnym koncentracja uwagi wpływa na akceptację treści¹³⁴. Formy drugoosobowe są elementem dialogowym, kształtują relację rozmowy bezpośredniej, co stanowi ważny aspekt dialogu wirtualnego¹³⁵. Sytuują one autorów kazań i czytań nadrzędnie wobec wiernych, nie pozwalają na utożsamienie się z odbiorcami treści kaznodziejskich, znoszą bezpośredni kontakt¹³⁶.

Niekiedy adresat zbiorowy oznacza nie tylko wiernych, ale i nadawcę, tj. autora kazania, czego potwierdzenie stanowią zawarte w wypowiedziach czasowniki i zaimki w pierwszej osobie liczby mnogiej.

„I my w ten sam sposób na śmierć powinniśmy się zapatrywać. Możliwe to jest tylko wtedy, gdy całe życie nasze będzie przygotowywaniem się do dobrej śmierci, i gdy modłami swymi wyprosimy sobie opiekę w tej najważniejszej dla nas chwili – Jezusa i Maryi” (FB, s. 149);

¹³⁴ Por. W. Pazera, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, Częstochowa 2002, s. 127.

¹³⁵ Zob. ibidem; J. Mayen, *O stylistyce utworów mówionych*, Wrocław 1972, s. 133-137.

¹³⁶ Por. D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki perswazji w kazaniu...*, op. cit., s. 74.

„Powinniśmy więc często powtarzać tę modlitwę św. Ambrożego: „Otwórz nam, o Panno błogosławiona, bramy niebieskie, od których masz klucze, wpuść nas do nieba, bo Ciebie „Bramą niebieską” Kościół nazywa” (BŁ, s. 142);

„Uczmy się, Bracia, od Maryi, takiego zastanawiania się nad tem, co mamy czynić, niech pierwiej rozum rozsądzi sprawę, zaczem się wola zgodzi, a w wątpliwościach prośmy o pomoc tę Matkę dobrej rady, a nie pობłádzimy. Amen” (BŁ, s. 36);

„Patrzmy na domek w Nazarecie. Zamieszkał tam Bóg, ale we wszystkim nam podobny, z wyjątkiem grzechu, skoro zaś Stworzyciel przyjął postać stworzenia, sługi, musieli i ci, co Mu usługiwali, również pozostać małymi, ubogimi, ciężko pracującymi i taką też była Najświętsza Maryja Panna i Opiekun Jezusa, Józef święty” (BŁ, s. 43);

„W życiu każdego z nas przydarzy się niejedną raz nie zrozumieć, nie pojąć tego, co Bóg z nami chce począć, jaką poprowadzi nas drogą. Zaufajmy Ojcu Niebieskiemu. Niech Matka Najświętsza, uczennica Pańska, pomoże nam wtedy cierpliwie na oświecenie światłem Ducha Świętego. Na pewno się doczekamy i zrozumiemy” (WMP NMP, s. 50);

„Czytajmy pisma dobre, a gniew szatana nic nam złego nie wyrządzi, pamiętajmy, że od nas samych zależy nie dopuścić go do chat i do sumień naszych, a na widok napaści i nagabywania czy to bliźnich, czy nas samych spieszmy o pomoc do Tej, która swą potęgą wszystkie herezje na całym świecie pokonała, spieszmy do Maryi i wołajmy gorąco: Matko, ratuj, bo giniemy!” (BŁ, s. 112).

Takie konstrukcje świadczą o utożsamianiu się kaznodziei z ludem, kształtują jedność i braterstwo z wiernymi oraz współodpowiedzialność¹³⁷. W takich konstrukcjach kaznodzieja pełni rolę zarówno nadawcy, jak i odbiorcy komunikatu, co zmniejsza dystans pomiędzy uczestnikami aktu komunikacyjnego. Jak mówi G. Siwek, forma *my* stosowana w tekstach kaznodziejskich „ułatwia przekonanie, budzi wiarygodność, nie wprowadza przedziału między kaznodzieją a słuchaczami, nie wynosi go ponad nich, wyraża świadomość wspólnego kroczenia tą samą drogą wiary”¹³⁸.

¹³⁷ Ibidem, s. 72.

¹³⁸ G. Siwek, *Przepowiadać skuteczniej*, Kraków 1992, s. 127-128; zob. też: Z. Adamek, *Homiletyka*, Tarnów 1992, s. 252. Kategorię pierwszej osoby liczby mnogiej w kazaniu szczegółowo scharakteryzowała B. Matuszczyk w: idem, *Pluralis homileticus jako strategia kształtowania*

6.4. Formy adresatywne

Jednym ze sposobów budowania więzi między nadawcą a odbiorcą są formy adresatywne. Autorzy kazań i czytań analizowanych w niniejszej rozprawie zwracają się do wiernych apostrofami, wśród których przeważają określenia, jak np.: *Najmilsi*, *Bracia*, *Siostry* – charakterystyczne dla tekstów kaznodziejskich. Przydawki dopełniające treść zwrotów podkreślają stosunek mówiącego do adresata, zmniejszają dystans między nadawcą a odbiorcą przekazu. Potwierdzają to przykładowe fragmenty:

„O, Bracia, może i między nami są zmarli na duszy, bo bez łaski poświęcającej; może i którego z nas niosą właśnie czarci do grobu strasznej wieczności, a za jego marami idzie Matka Maryja i płacze. O, przez łzy tej Matki zaklinam was, powstańcie i nawróćcie się do Pana i Boga waszego, który naprzeciw wam ciągle wychodzi” (JPel, s. 33);

„Popatrzcie, Bracia i Siostry, z zachwytem, przyjrzyjcie się uważnie! Oto idzie Najświętsza wśród wszystkich córek Syjonu, pełna łaski niesie Syna Ojca Niebieskiego na rękę, kroczy wraz z opiekunem i żywicielem, Oblubieńcem i prawowitym Małżonkiem” (WMP NMP, s. 35);

„Nie sądźcie jednak Bracia Mili, jakoby Maryja przez swą pokorę wysłużyła sobie tę najwyższą ze wszystkich godności, godność macierzyństwa Boskiego; Jej pokora nie była przyczyną tej godności; ale tak chcecie rozumieć, że Bóg wszechwiedzą swą przewidziały iż kiedy Maryę wyniesie do najwyższej godności z łaski, ona w tern głębszą pograży się przepaść pokory, i wiernie z łaską współdziałać będzie; a przeto od wieków „wejrzał na niskość służebnicy swej, i uczynił Jej wielkie rzeczy, który możny jest” (JKru, s. 84-85);

„Bracia najmilsi, wszyscy jesteście dziećmi Ojca Niebieskiego” (JPel, s. 316);

„Nie upadajmy, Najmilsi Bracia, pod brzemieniem cierpień, ale krzepmy się widokiem Maryi pod krzyżem stojącej. Powiedzmy sobie: Nie masz dla wybranych bożych innej drogi, jedno droga krzyża. Jeżeli Najukochańsza Matka Zbawiciela, najczystsza, najniewinniejsza Dziewica Bogarodzica tą drogą iść musiała: jakże my chcemy uniknąć krzyża, który jest znamiem uczniów Chrystusowych?” (JKru, s. 101);

relacji między kaznodzieją a słuchaczami, [w:] *Język w komunikacji*, red. G. Habrajska, t. 2, Łódź 2001.

„Niezasłużona to łaska, Najmilsi Bracia, że Syn Boży w człowieczem ciele chciał się na świat narodzić i żyć w ubóstwie, w zaprzaniu, — dla naszej nauki, iż byśmy wstrzeźmięzliwymi byli nie tylko w rzeczach niegodziwych, ale też i pozwolonych, w nadziei nagrody w błogosławionej wieczności” (JKru, s. 360);

„Ile razy klękacie, Najmilsi, do pacierza, zawsze obok modlitwy Pańskiej „Ojcze nasz” dodajcie i tę drugą *Zdrowaś Mario*” (BŁ, s. 11);

„Błogosławcie i wy, Najmilsi, Maryję, że uwierzyła, i proście Jej, aby i o was spełniło się, co Jej jest powiedzianem od Pana, żeby była Matką naszą. Amen” (BŁ, s. 32).

Jednostkowo w kazaniach odnajdujemy inne formy adresatywne, jak w tekstach F. Błotnickiego, dla którego charakterystyczny jest zwrot *moi drodzy*, konsekwentnie stosowany w odniesieniu do wiernych, np.:

„Moi drodzy! Oto przykład, jak trzeba ufać Bogu i gnać się pod opiekę Matki Najświętszej. Bóg nami nigdy nie wzgardzi, jeżeli my Go od siebie odpychać nie będziemy. On pokornym łaski daje, łaknących napelnia dobrami... Najświętsza Pani zaś czuwa nad swoimi czcicielami. Dziękujemy Im za to tą najcudniejszą z pieśni dziękczynnych – Magnificat...” (FB, s. 62);

„Moi drodzy! Jak sądzicie: którzy z tych ludzi byli szczęśliwsi – czy ci, co brali udział w procesji ku czci Najświętszej Maryi Panny, czy ci, co na pokładzie okrętu sowieckiego nie chcieli tej Matki znać, lub nie mogli się przyznać do Niej? Z pewnością mi odpowiecie, że pierwsi, to jest słudzy Maryi, byli szczęśliwsi, a drudzy pożałowania godni. Tak jest wszędzie i zawsze” (FB, s. 129);

„Tak, moi drodzy, im szersze będzie nasze nabożeństwo do Maryi Panny i im bardziej będziemy się starali iść w Jej ślady tu na ziemi, tym bliżej będziemy kiedyś Jej tronu w niebie. Co daj Boże! – amen” (FB, s. 161);

„Moi drodzy! I my koronujemy Maryję tu na ziemi, splatajmy ku Jej czci wianki modłów i cnót, by ja kiedyś ujrzeć w niebiosach ukoronowaną koroną bezmiernej chwały i moc razem z Nią królować na wieki. Amen” (FB, s. 165).

Odbiorcami kazań są także konkretne grupy społeczne czy zawodowe, przywoływane przez kapłanów nie tylko za pomocą form adresatywnych, ale

wymieniane w treściach kaznodziejskich. Są to np. matki, kobiety, mężowie i ojcowie, młodzież, co odzwierciedlają przykłady:

„Pobożni ojcowie i matki, pojmiecie zapewne radość pobożnych rodziców Joachima i Anny, tej nieplodnej Anny, która po długich modłach i postach uprosiwszy sobie dziecinę, już naprzód Ją Bogu ofiarowała; niepodobna nie przypuścić, aby nie byli upomnieni od Boga bądź we śnie, bądź na jawie o przeznaczeniu świętej dziewczeczki; już samo nadanie Imienia Maryi, jak niesie pobożne podanie, miało być przez Anioła wskazane; a chociaż nie pojmowali w całej obszerności zamiarów Bożych z Nią, jednak dali Jej najlepsze, najbogobojniejsze wychowanie” (JKru, s. 213);

„Matki chrześcijańskie, w Nazarecie Wasza pociecha! *Dziecię Boże rosło i umacniało się a łaska Boża była w niem.* Tam Najświętsza Panna krzątała się i troszczyła o wychowanie Boskiego Dziecięcia, podobnie jak wy się troszczycie, i Ona zaznała niedostatku, ludzkiego prześladowania, niepokoju i ciągłej obawy o życie Jezusa. Udajcie się do Niej z waszemi zmartwieniami, proście o opiekę dla swoich dzieci, ale szczególnie o to, aby łaska Boża była w nich. Amen” (BŁ, s. 51);

„Młodzieży polska! Zbudź się dzisiaj, gdy oto Ojczyzna powstała, bo ty masz być jej zyciem! Odnów w sobie ducha! Umiłuj tę anielską czystość, która ci miłą Bogu i ludziom uczyni! Wpatrzona w postać Niepokalanie Poczętej Dziewicy, mów nieustannie „O Pani moja, o Matko moja! Tobie się cały ofiaruj i abym udowodnił i okazał moje ku Tobie nabożeństwo, poświęcam Ci dzisiaj oczy moje, uszy moje, usta moje i serce moje, i całego siebie zupełnie. Ponieważ zatem jestem Twoim, o dobra Matko, przeto strzeż mię jako rzeczy i własności Swojej”. A gdy pod opieką Tej niebieskiej Królowej zachowasz w sobie zdrową duszę, wówczas wniesiesz w łono społeczeństwa ten żywotny pierwiastek, którego ono dzisiaj tak bardzo potrzebują. W imię Marii do pracy zatem! Amen” (S-O, s. 89-90).

6.5. Rozkaźnikowy kontur intonacyjny

Element wzmacniający przekaz zawarty w analizowanych tekstach kazań i czytań stanowi rozkaźnikowy kontur intonacyjny, którego formalnym wykładnikiem jest wykrzyknik. Ujawnia on zamiary i oczekiwania nadawcy i wyróżnia najistotniejsze treści, jak w przykładach:

„Podziwiającie tu, Najmilsi, niewysłowione wyniesienie Maryi, a przy tem zastanówcie się nad poselstwem Archanioła! Czyliż się wam nie przypomina inne poselstwo, które

wyszło z piekła, a który sprawował zły anioł u matki rodu ludzkiego. O jakże niepodobne jedno do drugiego! Ewa była wówczas dziewicą, lecz wkrótce nią być przestała; Maryja z niewiędnięjącym kwiatem dziewictwa chwałę macierzyństwa na zawsze połączyła! Ewa wyszła niepokalana z rąk Stwórcy i posiadała pierwotną sprawiedliwość z wielu darami, lecz wkrótce ją utraciła; Maryja niepokalanie poczęta i łaski pełna, świętością niezrównaną od pierwszej do ostatniej chwili jaśniała!” (JPel, s. 138).

6.6. Przysłówek **koniecznie** i przymiotniki **uwydatniające stopień kategoryczności nakazu**

Stopień kategoryczności sformułowanego nakazu uwydatnia przysłówek *koniecznie*¹³⁹, stosowany przez autorów kazań i czytań, np.:

„On zsyła nam pocieszycielkę, Maryę, która, jako najbliższa matka, chce i może najlepiej pocieszyć swoje smutne i płaczące dzieci. Takiej pociechy potrzeba nam koniecznie, bo inaczej nie wytrzymałibyśmy na tej przykrej drodze życia” (MW, s. 18-19);

„Nędzny człowiek, który dosyć nabiedzić się musi z własnymi zlemi skłonnościami i ze złym wpływem otaczających go ludzi grzesznych, zostawiony sam sobie, prawie zawsze ulega pokusie, i dlatego potrzebuje koniecznie wsparcia i pomocy z góry. Otóż takim wsparciem i pomocą niezawodną jest Maryja” (SZ, s. 114-115);

a także przymiotniki, takie jak: *konieczny, ważny, istotny, niezbędny, potrzebny* – najczęściej występujące jako składnik orzeczeń imiennych, np.:

„W tych wszystkich Tajemnicach wielkie cnoty zawarte, a cnoty nieodzownie nam do zbawienia potrzebne, cnoty, których byśmy się na wieki nie nauczyli, gdybyśmy się ich od Jezusa i od Maryi nie uczyli” (JKru, s. 291);

„Że ona [cnota umartwienia – J. R.] jest nam koniecznie potrzebna, świadczą o tem słowa św. Pawła: *A którzy są Chrystusowi, ciało swoje ukrzyżowali z namiętnościami i pożądlivościami* (Galat. 5, 24). Z przytoczonych słów św. Pawła wynika jasno, że kto chce żyć według zasad Chrystusa Pana i iść za Nim, ten musi samego siebie umartwiać,

¹³⁹ Por. E. Jędrzejko, *O tzw. wewnętrznej i zewnętrznej konieczności i jej podstawowych wykładnikach leksykalnych*, „Polonica” XIII, 1988, s. 25.

a wzorem prawdziwego umartwienia i życia, według zasad Chrystusa Pana, jest dla nas Najświętsza Maryja Panna” (JW, s. 48-49);

„Szczególniej zaś powinny naśladować Maryę małżonki chrześcijańskie w cichości i łagodności, by słowem przykrem i usposobieniem zgryźliwym nie zrażać swych mężów i nie zmuszać ich do szukania poza domem spokoju, którego nie znajdują przy ognisku rodzinnem, a który choćby tylko ze względu na zdrowie, koniecznym jest życia warunkiem” (JW, s. 155);

„Kościół św. nazywa Maryą w litanii loretańskiej i w antyfonach „uzdrowieniem chorych, ucieczką grzesznych, wspomozieniem wiernych, pośredniczką i orędowniczką, życiem, nadzieją naszą” i dlatego „błogosławioną i wszelkiej chwały godną” i stosuje do Niej owe słowa Mędrca Pańskiego: „We mnie wszelka droga łaski i prawdy, we mnie wszystka nadzieja żywota i cnoty (Ekl.24,24). „Kto mnie znajdzie, znajdzie żywot i wyczerpnie zbawienie od Pana” (Przypow. 8, 35), dając nam przez to jasno do zrozumienia, jak dalece potrzebne nam jest orędownictwo i modlitwa Maryi” (SZ, s. 121-122).

6.7. Perswazyjne środki leksykalne

W grupie perswazyjnych środków leksykalnych konsekwentnie stosowanych w czytaniach i kazaniach najczęściej pojawi odnajdujemy czasowniki: *prosić* i *zachęcać*. Stosowanie takich form w tekstach kaznodziejskich służy budowaniu perswazji, łagodzi stanowczość nakazów oraz wprowadza możliwość wyboru. Oto przykłady z XIX-wiecznych kazań J. Krukowskiego:

„Idźcież, proszę, do Maryi dzieci, synowie i córki, a uczcie się, już nie mówię spełniania ślubów rodzicielskich, ale uczcie się posłuszeństwa im winnego we wszystkich rzeczach słusznych, które wam dla waszego dobra doczesnego lub wiecznego przykazują, pomni na słowa Pisma Św.: Kto się boi Boga, czci swoich rodziców i służy im jako panom” (JKru, s. 63);

„Przypatrzcie się Jej [Maryi – J. R.] z bliska – proszę. Spotyka Ją najwyższa godność; od Trójcy św. z nieba poseł do Niej przybywa – nazywa Ją łaski pełną – zowie Ją błogosławioną między niewiastami – zwiastuje Jej, że będzie Matką Syna Bożego, Boga samego, drugiej Osoby boskiej, iż to ona tą od wieków przejrzaną, w Raju zapowiedzianą, przez Patryarchów z tęsknotą oczekiwaną niewiastą – a dziewicą!” (JKru, s. 85-86);

„Maryja też znowu w całym życiu swoim na żaden a żaden grzech nie zezwoliła — czegoż stąd uczyć się mamy? Oto tego, żebyśmy wszelki grzech w obrzydzeniu mieli i na wzór Maryi życie święte prowadzili. To co ja dziś tu mówię i do czego was zachęcam, już dawno zalecał wiernym Ambroży Św.” (JKru, s. 34);

„Nie do odprawiania Różańca was zachęcam, boć go podobno wszyscy znacie, jedno was zachęcam do odmawiania go uważnie i nabożnie, byście onych wielkich łask i odpustów, jakie są Różańcowi nadane, dostąpili” (JKru, s. 292).

Perswazja stosowana w formach wolitywnych przyjmuje łagodniejszą formę, przychylną dla odbiorcy. Prośba jest aktem mowy, która działa na emocje, pozostawiając jednocześnie możliwość wyboru¹⁴⁰. Dzięki temu, że odbiorca chętniej spełni prośbę niż nakaz, nadawca z dużą dozą prawdopodobieństwa szybciej i skuteczniej osiągnie cel komunikacyjny.

6.8. Konstrukcje bierne

W analizowanym materiale odnajdujemy ponadto konstrukcje bierne, traktujące o obowiązkach i powinnościach każdego wiernego. Uzupełnienie stanowią wyrażenia: *być zadaniem*, *być obowiązkiem*, *być zobowiązany*, niejednokrotnie opatrzone kwalifikatorem przymiotnikowym, który służy podkreśleniu pozytywnych cech, wskazaniu rangi, wywołaniu pozytywnych skojarzeń¹⁴¹.

„Powinniśmy przypatrywać się tej wielkości, bośmy obowiązani kochać Maryę, a ta miłość zniewala nas do podziwiania Jej mocy i wielkości, do coraz głębszego poznawania Jej majestatu” (JKru, s. 12);

„Trzeba dziękować Niepokalanej za nowe dowody macierzyńskiej miłości i czcić Ją, ile sił starczy, już to nosząc medalik i szkaplerz Niepokalanego Poczęcia, już to odmawiając pobożnie godzinki, a przynajmniej tę modlitewkę: Przez Twoje święte Paniństwo i Niepokalane Poczęcie itd., już to naśladować Jej cnoty i żyjąc niepokalanie, bo wszakże jest obowiązkiem dziecka iść krok w krok za matką” (JPel, s. 15);

¹⁴⁰ Por. D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki perswazji w kazaniu*, op. cit., s. 91.

¹⁴¹ Por. R. Łapa, *O modalności w homiliach...*, op. cit., s. 146.

„A wszakże serca nasze mają być na wzór Najświętszej Maryi Panny tak jasne i czyste, jak przejrzysta toń górskiego jeziora, jak najsubtelniejsze zwierciadło, bo w niem ma się odbijać obraz Boży. Ale nie tylko myślą powinniśmy oddawać cześć Bogu; obowiązkiem naszym jest używać w tym celu nieocenionego daru mowy, by za jej pośrednictwem płynęła w niebo modlitwa, głosząca chwałę Bożą na nasz własny pożytek” (JW, s. 32);

„Każde dziecię Marii poczuwać się powinno do obowiązku miłowania tak przyjaciół, jak i nieprzyjaciół swoich, jak to z naciskiem przykazał Boski nasz Zbawiciel i Mistrz” (LP, s. 146);

„Pierwszem zadaniem każdego chrześcijanina-katolika jest wierna służba Bogu i cześć Najświętszej Panny” (JW, s. 33);

„Pierwszem i głównym zadaniem naszym być powinno pociągać bliźnich do Boga” (JPel, s. 188).

6.9. Sentencje

Do elementów perswazji zaliczamy sentencje, czyli zdania zawierające ogólną myśl o charakterze moralnym, filozoficznym, sformułowane w sposób wyrazisty i skłaniające do uznania jego bezwzględnej trafności¹⁴². W analizowanych tekstach dotyczą one wiary, moralności i sytuacji narodowej, co jest zgodne z ogólną tendencją homiletyczną, wyróżniającą przede wszystkim trzy grupy wartości: sakralne, etyczne i społeczne¹⁴³, np.:

„Biada temu, kto wyrzekłszy się Jezusa, wyrzeka się i Maryi, bo sam sobie zamyka drzwi do miłosierdzia Bożego” (MW, s. 75);

„Biada nędznemu, jeżeli sam Pan Jezus nie zawoła: wynijdz z grobu” (JPel, s. 98-99);

„Rzadka na świecie cnota, przy wielkiem szczęściu o swoich pamiętać, ani ich się nie zapierać” (JKru, s. 150);

¹⁴² Za: M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1976, s. 401.

¹⁴³ Por. E. Laskowska, *Wartościowanie w języku potocznym*, Bydgoszcz 1992, s. 37 i nast.

„Pospolicie majątni, bogaci i na wysokim stopniu stojący, swoich się wstydzą i zapierają” (JKru, s. 150);

„Kto kocha Maryę, ten nigdy nie zginie” (JKru, 156).

Formułowane przez kaznodziejów pouczenia, prawdy, nakazy zawierają jawną perswazję. Wzmacniana jest ona poprzez przywoływanie cytatów biblijnych oraz wypowiedzi i sądów autorytetów moralnych – ojców kościoła, świętych i błogosławionych – jak w przykładach:

„Najświętsza Maria Panna spomiędzy wszystkich stworzeń najdoskonalej odzwierciedla w osobie swojej i swoim życiu miłość i miłosierdzie Ojca Niebieskiego względem ludzi. Jest jakby uosobieniem dobroci. Stosunek Jej do poszczególnych dusz ludzkich nigdy nie opiera się na sprawiedliwości, lecz zawsze tylko na miłosierdziu. Święty Alfons Ligurio wyraża tę prawdę obrazowo, mówiąc, że Pan Jezus Królestwo swoje podzielił niejako na dwie połowy, sobie zostawił wymiar sprawiedliwości, a Matce swojej Niepokalanej przekazał rozdawnictwo miłosierdzia” (LP, s. 145);

„Ojciec Święty Pius XII w uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1950 roku, kiedy to ogłosił, iż jest prawdą wiary fakt Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny” (WMP NMP, s. 247);

„W uroczystość Objawienia Pańskiego, 6 stycznia 1988 roku, powiedział Ojciec święty Jan Paweł II: „Maryja, podobnie jak betlejemska gwiazda, wskazuje drogę do Syna Bożego, który przyszedł do nas, aby wyzwolić człowieka od śmierci i grzechu oraz uczynić go dzieckiem Boga i uczestnikiem Jego Bóstwa. Maryja, podobnie jak gwiazda z Betlejem, wszystkich ludzi prowadzi do Chrystusa: przychodzących z daleka i z bliska; należących do ludu Izraela i tych, którzy doń nie należą; tych, którzy już wierzą, umacniając ich wiarę; jak i tych, którzy jeszcze nie wierzą, kierując ich ostatecznie na drogę wiary” (WMP NMP, s. 34);

„Im czystsze jest serce, (są słowa św. Anzelma), im mniej jest sobą zajęte, tem sposobniejsze do miłości Boga” (JKru, s. 315);

„Św. Anzelm mówi; że gdyby Bóg szczególnym cudem nie był utrzymał Maryi przy życiu, byłaby każdego momentu z boleści skonała!” (JKru, s. 100);

„Maryja jest wszechmocną przez dzielność pośrednictwa swego, jak wszechmocnym jest Bóg z istoty swojej; przeto prawdą jest, co mówi Anzelm św., że Maryja wszechmocną klęcząca...” (JKru, s. 16).

W kazaniach podkreśla się postawy autorytetów Kościoła, które powinny wpływać na postawę każdego wiernego, stanowić wzór do naśladowania:

„Jeżeli chcemy rzetelną cześć oddać Maryi, winniśmy ją tak czule i tak mocno miłować, jak ją Pan Jezus miłował. Czego nie czyni dziecię miłujące swą matkę? Ustawicznie o niej myśli, i codziennie stara się przypodobać jej nowymi dowody miłości swojej. Otóż i my tak czynmy dla tej, która jest naszą Matką duchowną. Poświęćmy jej życie nasze zaraz od samej młodości. Miłujmy ją tak, jak ją miłowali św. Augustyn, św. Bernard, św. Bonawentura, św. Alfons, św. Filip Noriusz. Dnia każdego Boga naszego Matkę wysławiamy. Przypatrujmy Się a dziwujmy się jej wysokiej zacności. Jej dni święte święćmy, koronki, różańce z nabożeństwem odprawiamy” (JKru, s. 311);

„Pytajcie Piusa IX. papieża, w kim ufność położył, a nie był zawstydzonym?” (JKru, s. 374-375);

„W Pieśni nad Pieśniami mówi o Niej Oblubieniec: „Wszystka jesteś piękna przyjacielko moja, a nie masz w Tobie zmyły”. Ojcowie święci jednoznacznie tę prawdę wyznają; niech z tej wielkiej liczby tylko dwóch przytoczę: Św. Anzelm tylekroć powtarzał o Maryi: „Ty o Pani! posiadasz wyższy stopień błogosławieństwa, niżeli inni. Tyś jest większą niżeli Apostołowie, Patryarchowie, Prorocy, Męczennicy, Dziewice. Ty przewyższasz nieskończenie godnością, cnotą, łaskami wszystkie błogosławione duchy i wybranych bożych. Tyś Słowo wcielone, którego moc jest nieograniczona, nosiła zamknięte w dziewiczym żywocie swoim”. Słusznie zatem twierdzić mogę, że Ją Syn najmilszy do najwyższego stopnia chwały w Niebie wynieść niejako był zniewolony. Toż i Św. Efrem potwierdza słowy: „Żadne stworzenie nie znalazło tak wielkiej łaski na ziemi i tak wielkiej chwały w Niebie, jak Najśw. Maryja Panna, bo każdemu innemu stworzeniu udzielał Bóg łaskę swoją cząstkowo, na Najśw. Maryę Pannę zaś zlał całą obfitość łask swoich” (JKru, s. 175-176);

„Gdyby była inna do Nieba droga, byłby nią poszedł Chrystus Pan, byłby nią powiódł Najśw. Matkę swoją; ale jako sam wszedł przez krzyż do chwały swojej, tak ciernistą drogą poprowadził Matkę swoją, nam na naukę, iż całe życie nasze (mówiąc słowami Św. Bernarda), na dwóch rzeczach się zasadza: Na czynieniu dobrego, a cierpliwem znoszeniu złego” (JKru, s. 116-117);

„Czytajcie żywoty Świętych Pańskich, jak św. Bernarda, Dominika, Kazimierza, Jacka, Mechtyldy itp., a przekonacie się o tej prawdzie: że nikt nie został świętym, kto nie czcił Maryi, tak znowu stwierdzone jest zdanie: Iż niepodobna, aby ten miał zginąć na wieki, kto wytrwale i pokornie czei Imię Maryi” (JKru, s. 255-256).

6.10. Pytania

Charakter jawnej perswazji mają także pytania retoryczne, których celem jest zachęcenie odbiorców do refleksji. Można spośród nich wyróżnić grupę takich, których istotą jest rozstrzygnięcie jakiejś kwestii, problemu, a także polemiczność. W takich konstrukcjach dominuje wzmacniana partykuła *czy*, np.:

„Czyż serce nasze nie mówi nam głośniejsz od wszelkich przykładów i dowodów, że tu, u stóp naszej najlepszej Matki, było i wciąż jest niewyczerpane dla nas źródło wszelkich łask?” (JK, s. 5);

„Czyż nie podają święci pisarze rozlicznych przykładów na to, jak niekiedy jedno *Zdrowaś, Maria* odmawiane przez grzesznika czy oziębłego chrześcijanina codziennie lub może tylko od czasu do czasu albo inne proste i łatwe nabożeństwo, jakie zachował z dawniejszej swojej żarliwej pobożności, przywiodło go w końcu do całkowitego oddania się Bogu albo przynajmniej wyjednało mu serdeczną skruchę w godzinę śmierci?” (LP, s. 47-48);

„Czyż nie powinniśmy brzydzić się wszelkim grzechem, porzucić nieprawości, a naśladować przykładu Niepokalanie Poczętej Bogarodzicy?” (JKru, s. 29-30).

Innym rodzajem pytań są te, które ewokują odpowiedź samemu sobie i dotyczą wyborów życiowych, hierarchii wartości. Oto przykłady:

„Otóż pytam się: co uczyni Bóg z Maryą? czy Ją zostawi w tej wszystkim ludziom powszechnej doli, pod prawem wspólnym rodzenia się w grzechu, czy też zrobi co do Niej wyjątek, zawiesi powszechne prawo – grzechowi do Niej nigdy zbliżyć się nie pozwoli ani w tym momencie, kiedy dusza po raz pierwszy złączy się z przeznaczonym sobie mieszkaniem? Nie lękajcie się: Bóg jest wszechmocny, więc zachowa od winy tę, którą przed wieki za córkę sobie upatrył najmiłszą. Bóg jest najmędrzy, więc wyjmie od pierwotnej zarazy tę, która jest naznaczona za Matkę Synowa Bożemu. Bóg jest

nieskończenie dobry, więc sprawi to, żeby się poczęła niepokalaną ta, która ma być najczystsza Oblubienicą Ducha św.” (JKru, Is. 31);

„Teraz pytam się: czyż godzi się taką cześć ku Najśw. Maryi Pannie wewnętrznie, w sercu nosić i zewnętrznie ją okazywać? Zaprawdę, powiadam — nie tylko się godzi, ale jest świętym obowiązkiem, wypływającym z istoty Wiary naszej Św., taką cześć oddawać Bożej Rodzicielce. Kto chce być chrześcjaninem, uczniem i wyznawcą Pana i Mistrza swojego; co więcej, ktokolwiek prawdziwie pobożnym i religijnym chce być w duchu chrześcijańskim, ten obowiązany jest czcić Najśw. Maryę Panę, ponieważ Maryja jest Matką Jezusową, ponieważ jest najdoskonalszym wzorem cnót najwyższych, i ponieważ Ją sam Jezus Chrystus i Ojciec niebieski uczył” (JKru, s. 296);

„Lecz pytam się, któraż matka nie jęknęłaby z żalu, gdyby ktoś z rozkazu Bożego taki zapowiedział jej wyrok: Słuchaj, ten jednak, którego tak kochasz i pieścisz, dany ci jest ku wielkiej twojej i jego boleści; bo gdy dorośnie, stanie się pastwą nienawiści szatanów i ludzi, którzy go najprzód nasycą poniżeniem i wzgardą, a potem przybiją do krzyża. Tymczasem Bogarodzica nie tylko nie wydaje jęku, nie tylko poddaje się woli Bożej, ale niby kapłanka, ofiaruje sama Syna swego” (JPel, s. 79-80).

Kolejna grupa obejmuje pytania, po których nadawca sam sobie udziela odpowiedzi. W taki sposób wpływa na słuchacza, zmusza go do myślenia, wyciągania wniosków i sugeruje odpowiedź, która często jest oparta na cytatach z Pisma Świętego lub wypowiedziach świętych i ojców Kościoła, np.:

„Mają to matki do siebie, że skoro gdzie ujrzą obce dziecię podobne do swego dziecka, cieszą się i pieścizotami je obsypują. Dlaczego? Dla zachodzącego podobieństwa z ich dzieckiem. Według nauki Św. Pawła Kor. 8, 29. powinniśmy się stawać podobnymi obrazowi Syna Boskiego, a to się dzieje, jeśli według Jego nauki żyjemy” (JKru, s. 344);

„A dlaczego tak jest? Dlaczego zbawienie nasze w ręku Maryi niejako spoczywa? „Bo taka jest wola boża” – odpowiada Bernard św.” (JKru, s. 227);

„Z uśmiechem na ustach i radością w sercu wstępuje niejedna para na ślubny kobierzec, snując dla siebie złotą przedzę nadziei na przyszłość, tymczasem zdarza się niejednokrotnie, że ta radość i wesele przemienia się niebawem w ciężki Krzyż, pod którym uginają się barki. A dlaczego tak się dzieje? Oto dlatego, że małżonkowie

młodzi nie wpatrują się we wzór pożycia św. Józefa i Najświętszej Maryi Panny” (JW, s. 154).

6.11. Wartościowanie

We wszystkich analizowanych tekstach XIX- i XX-wiecznych kazań i czytań majowych nadrzędną rolę odgrywa wartościowanie. Jak twierdzi U. Wieczorek, każdy akt perswazyjny jest aktem wartościującym, stąd też istnienie funkcji perswazyjnej, choćby ukrytej przed odbiorcą, jest niezaprzeczone¹⁴⁴. Świat przedstawiony w tekstach kaznodziejskich jest wartościowany, ma zatem elementy dobra i zła – z jednej strony jest stworzony przez Boga, z drugiej zaś niszczone przez szatana i człowieka.

Kaznodzieje przywołują w swoich wypowiedziach zdarzenia, podczas których istotną rolę odgrywa Maryja. Ukazywana za pomocą perswazji sfera *sacrum* i szczególnie dla Polski i Polaków rola Matki Bożej ma napełnić odbiorcę nadzieją, szczególnie w trudnych historycznie i politycznie czasach. Tak konstruowane kazania i nauki służą zatem przede wszystkim „pokrzepieniu serc”, umocnieniu wiary i nadziei wiernych – tak w I, jak i w II połowie XX wieku:

- z I połowy XX wieku:

„Cześć Najświętszej Maryi Panny w Polsce zawsze była wielka. Z Jej wizerunkiem na piersiach i z pieśnią: „Bogarodzica Dziewica” szło rycerstwo polskie do walki, „Godzinkami” ku Jej czci rozpoczynał ziemianin czy mieszczanin swój dzień, różaniec odmawiali hetmani i żołnierze, magnaci i ubodzy, uczeni i prostaczkowie. Umiłowała też nasz naród Maryja, tyle miejsc w naszej ojczyźnie wślawiła cudami, tyle nam łask wyświadczyła – tak poszczególnym jednostkom, jak i całemu narodowi. Jej przypisujemy obronę Jasnej Góry i ostatnio Cud nad Wisłą. Ona nam była opiekunką czasu dawnej chwały, Ona pokrzepieniem i wytrwaniem w niewoli, Jej łaska opromieniła nam lata odzyskanej wolności. Czym byłby bez Jej opieki naród? Czy potrafiłby przetrwać to morze udręki, te lata ucisku? Na pewno nie, a przynajmniej nie wszyscy spośród narodu. Gdy wszystko już nam zabrano, pozostała jeszcze Ona, Królowa, gromadząca strwożone i zbiedniałe swe dzieci koło siebie, chroniąc je od ostatecznej zatury, by zachować do dnia, w którym z woli Bożej Polska zmartwychwstała” (FB, s. 172-173);

¹⁴⁴ Por. U. Wieczorek, op. cit., s. 56.

„Kiedy w roku 1655 Szwedzi napadli na Polskę, byłoby ją raz na zawsze zagubili, bo wygnali króla naszego, wojsko częścią wybili, częścią przekupili, zajęli kraj cały, zdawało się, że nigdy go już nie opuszczą, a wiecie, kto ich wygnał? Zakonnicy Paulini i ta część szlachty i ludu, co się schroniła pod opiekę Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie. Oni to pierwsi rozpoczęli wojnę ze Szwedami, bo im nie chcieli ustąpić z klasztoru i bronili się tak długo, żeby było hańbą dopuścić, aby luteranie mieli znieważać przybytek Matki Bożej. Ruszyli więc wszyscy, jaką kto broń miał, gromadzili się w oddziały wojska, posłali poselstwo do króla, żeby wracał i tak z pomocą Najświętszej Panny uwolniono kraj od najeźdźców” (BŁ, s. 54-55);

„Gdy dookoła nas rozlewa się fala bolszewizmu i nowoczesnego pogaństwa, gdy wewnątrz Rzeczypospolitej wzrastają niesnaski i zamieszanie, gdy w ludziach duch upada, wszystko, co zdrowe w narodzie, zwraca się do Maryi z okrzykiem: Pod Twą obronę! Widzimy pielgrzymki młodzieży, mężów, niewiast, nauczycielstwa, rolników, wojska – jak spieszą do stóp Pani Jasnogórskiej, oddając Jej siebie i naród w opiekę. Ona nas nie zawiedzie, przed gromem osłoni, w ciemnościach drogę wskaże, słabnącym rękę poda. Amen” (FB, s. 186);

„W tych strasznych dniach, jakich nie znają dzieje narodu naszego, serca polskie jeszcze ściślej skupiły się przy ołtarzach Marii, swej Królowej. Tam mogły dać folgę swym żalom, nadziejom czy objawom. Tam czuły się tak swojsko, jak dzieci w domu ojcowskim, tam mogły wypowiedzieć wszystko bez tego ustawicznego liczenia się z każdym słowem, do jakiego wróg nas przyzwyczaił. Tam też płynęły tak żarliwe prośby i błagania, jak może nigdy w ciągu życia całego. I gdy wszystko zdawało się walić w gruzy, gdy wszelka pomoc zawodziła i ratunek nie nadchodził – do matczyngo serca swej Królowej jeszcze ufniej się uciekał cały umęczony naród polski” (JK, s. 11);

„Dziś możemy powiedzieć, że Maryja nie zwiódła pokładanych w Niej nadziei. Skończyły się koszmarnie dni niewoli, zmartwychwstała ojczyzna do nowego życia, każdy z nas wrócił do swej pracy, a miesiąc Marii stał się pamiętnym w dziejach narodu i tem jeszcze, że w nim znalazła swój koniec okrutna pożoga wojenna” (JK, s. 11-12);

- z II połowy XX wieku:

„Zaborcy na ponad sto lat podzielili Polskę i Polaków. Jednoczyła ich jedynie wiara w Boga i gorąca miłość do Królowej Polski. Gromadzili się przy Jej tronie na Jasnej Górze, przekradając się niekiedy przez granice podzielonego państwa, aby przy Sercu

Matki i Królowej poczuć się znowu jedną narodową rodziną i ożywić nadzieję na odzyskanie wolności i niepodległości. Tę nadzieję budziła i ożywiała Królowa Polski. W objawieniach gietrzwałdskich (1877 r.) mówiła polskim dzieciom o zmartwychwstaniu Polski. Wizjonerce, Wandzie Malczewskiej (1873-4), powiedziała: „Polskę kocham, bo to moje Królestwo. Nie zapomnę o was, a mój Syn nie da wam zginąć” (MBiL, s. 18);

„Bolesna Królowa Polski w znaku Cudownego Obrazu za pozwoleniem Ojca św. Pawła VI została ozdobiona koronami papieskimi 15.08.1967 r. przez Prymasa Tysiąclecia w obecności całego Episkopatu i ogromnych tłumów wiernych. Synowie polskiej ziemi garną się do serca Matki, bo tuli do piersi znak Orła Białego oznaczającego Polskę, bo pragnie nas uratować, obronić, napomnieć, bo z nami i nad losem naszym płacze. W mrocznych latach komunizmu, w czasach walki z Bogiem, Królowa i Matka zapłakała ponownie. W niedzielę, 3 lipca 1949 r., około godziny czwartej po południu obecni w katedrze lubelskiej wierni ujrzeli płynące z oczu Matki Bożej Częstochowskiej łzy. Spływały powoli z prawego oka po policzku ku bliznom. Opowiadała swemu studentowi – księdzu pani profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Maria Kossowska: „Poszłam do katedry, kiedy tam nie było prawie nikogo. Bałam się ulec halucynacji zbiorowej. Klękłam przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Wpatrywałam się w Jej oblicze. Po chwili w oku zaczęła się gromadzić łza. Widziałam, jak spływała po twarzy Królowej Polski, Częstochowskiej Pani” (MBiL, s. 27).

Wartościowanie widoczne jest także w warstwie leksykalnej analizowanego materiału, co jest charakterystyczne dla tekstów kaznodziejskich. Według klasyfikacji Puzyniny, wartości można podzielić na pozytywne i negatywne – antywartości¹⁴⁵. Do pozytywnych wartości zaliczymy wartości moralne, jak: dobroć, czystość, miłosierdzie, miłość, nadzieja, wiara, wolność; odczucia, emocje, przeżycia, jak np.: radość, szczęście, spokój; wartości poznawcze, np.: mądrość, sumienie, roztropność, rozsądek, nauka katolicka¹⁴⁶. Do ich osiągnięcia przyczyniają się cechy i postawa wiernych, np. gorliwość, ufność, odwaga, prawość, pobożność, szlachetność, cnotliwe życie, pokora, otwartość na Boże słowo. Przeciwwstawieniem ich są postawy i cechy propagujące zło, w tym przede wszystkim grzech, życie w grzechu, życie grzeszne, fałsz,

¹⁴⁵ Por. J. Puzynina, *Jak pracować nad językiem wartości*, [w:] *Język a kultura*, op. cit., s. 130.

¹⁴⁶ Por. I. Kępka, op. cit., s. 302.

niesprawiedliwość, pycha, zepsucie, zazdrość, gniew, namiętności. Kaznodzieje konsekwentnie podkreślają, że obłudnicy, grzesznicy, zuchwalcy nie dostąpią zbawienia i nie wejdą do nieba bez pomocy i wstawiennictwa Matki Bożej.

6.12. Tropy i figury stylistyczne

Na ukształtowanie leksykalno-stylistyczne analizowanych kazań i czytań znaczący wpływ mają **tropy**, czyli „przekształcenia znaczeniowe wyrazów, osiągnane przez szczególne ich zestawienia”¹⁴⁷. Według A. Kulawika, są to „ustalone sposoby organizowania semantyki wypowiedzi, sposoby łączenia poszczególnych wyrazów w większe całości semantyczne na poziomie wyrażenia, członu syntaktycznego lub nawet zdania”¹⁴⁸. Tropami nazywa się „różnorodne zestawienia tworzące nowe sensy”¹⁴⁹, właściwe nie tylko dla wypowiedzi literackiej artystycznej, ale też potocznej. Odnajdujemy je również w tekstach kaznodziejskich. Oprócz nich, kapłani stosują **figury stylistyczne**, czyli różne środki leksykalno-składniowe, dzięki którym wyrażane są nowe znaczenia za pomocą słów i ich konstrukcji¹⁵⁰. W analizowanych tekstach kazań i czytań odnajdujemy szereg tropów i figur, jak np.: ekspresywizmy, emocjonalizmy, apostrofy, epitety oraz peryfrazy, metafory, wzmacniające funkcję perswazyjną i wpływające na kształt stylistyczny wypowiedzi, w niniejszej pracy wyeksponowane przy analizie deskrypcji omówionych w rozdziale pierwszym¹⁵¹.

Rolę istotną odgrywają w analizowanych kazaniach i czytaniach **ekspresywizmy** – wyrazy, które oznaczają nie tylko przedmiot, cechę lub czynność, ale wyrażają emocjonalny stosunek do niego, oraz **emocjonalizmy** podkreślające stosunek mówiącego wobec oznaczanych zjawisk rzeczywistości¹⁵². Są to zatem wyrazy zawierające, oprócz treści obiektywnej – znaczeniowej, treść subiektywną oraz

¹⁴⁷ B. Chrzastowska, S. Wysłouch, *Wiadomości z teorii literatury w analizie literackiej*, Warszawa 1974, s. 71.

¹⁴⁸ Por. A. Kulawik, *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*, Kraków 1997, s. 91.

¹⁴⁹ Por. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławińska, *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1967, s. 109.

¹⁵⁰ Por. R. Przybylska, *Wstęp do nauki o języku polskim*, Kraków 2003, s. 150.

¹⁵¹ Patrz strony 44-137.

¹⁵² Ekspresywizmy charakteryzują się nacechowaniem stylistycznym i w słownikach mogą być opatrzone kwalifikatorami: mogą być opatrzone określeniem: ironiczny, książkowy, lekceważący, pieszczotliwy, podniosły, poetycki, pogardliwy, poufały, potoczny itp. Por np. *Encyklopedia języka polskiego*, op. cit., s. 87.

uczuciową postawę mówiącego w stosunku do przedmiotu, o którym mówi¹⁵³. Oto przykłady:

„Słuszną było rzeczą, by to ciało, które nie podlegało zmażeniu grzechu pierworodnego, a więc nie podlegało i karze za grzech: nie wracało do ziemi, z której jest wzięte i nie obróciło się w proch. Serca Apostołów ogarnęły podziw i cześć dla tej świętej tajemnicy. Ogarnęła ich radość, choć połączona z tęsknotą za Maryją. Lecz pocieszała ich nadzieja, że kiedyś i oni będą razem z wniebowziętą Maryją oglądali Boga i cieszyli się szczęściem wiecznym. O to też gorąco prosili swoją Matuchnę ukochaną” (FB, s. 156);

„Czwarta matka niosąca Obraz Patronki i Opiekunki Małżeństwa i Rodzin wraz z mężem i trójką dzieciątek opowiedziała księdzu kardynałowi i wszystkim biskupom, kapłanom, i wiernym zgromadzonym na uroczystej koronacji jak z ofiarnością zgodzili się z mężem na trzecie dziecko. Odczuwało się w głosie matki strach i ból, gdy opowiadała o coraz to nowej chorobie, jaka przygniatała jej ostatnie dzieciątko. Kiedy lekarze stracili nadzieję, rodzice poszli z ufnością i wiarą do Matki Bożej. Nie zawiedli się. Dziecko wyzdrowiało. Z miłością przytulił je do piersi ksiądz kardynał Koronator, a matka wzruszonym głosem kończyła swoją opowieść modlitwą: „Przyjmij, Kochana Mateńko Boża, tę koronę jako dar naszej miłości i wdzięczności i ogarnij opieką rodziny na całym świecie” (WMP NMP, s. 214).

Wnioski

Celem autorów tekstów komunikacji kaznodziejskiej jest nie tylko przekazywanie treści biblijnych, prawd moralnych, pouczeń itd., ale także oddziaływanie na postawy i poglądy odbiorców. Wielość i różnorodność środków językowych występujących w kazaniach i czytaniach nie tylko wzbogaca język i styl, ale przede wszystkim pełni funkcje perswazyjne oraz składa się na modalność o złożonym charakterze. Kapłan – kaznodzieja powinien przekonać odbiorców do tego, o czym mówi i nakłonić słuchaczy do urzeczywistnienia prawd i nakazów zawartych w treści kazania. Nadrzędną rolę pełni zatem funkcja perswazyjna, której elementem składowym jest szereg środków językowo-stylistycznych, charakterystycznych dla wypowiedzi z zakresu kaznodziejskiego. Zaliczamy do nich: predykatywne wyrażenia modalne z bezokolicznikiem dwójakiego rodzaju: czasowniki modalne i predykatywy, a także

¹⁵³ Por. H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 1959, s. 111.

jednostki wymienione wyżej, opatrzone elementem negacji; powtarzalność; kategorię osoby; formy adresatywne; rozkaznikowy kontur intonacyjny, przysłówki *koniecznie*, przymiotniki, jak: *konieczny, ważny, istotny, niezbędny, potrzebny*, najczęściej występujące jako składnik orzeczeń imiennych; leksykę; konstrukcje bierne; sentencje; pytania; wartościowanie, a także tropy i figury stylistyczne. Istotną rolę w analizowaniu materiału pod względem leksykalno-stylistycznym odgrywa pojęcie intertekstualności, które – za T. Skubalanką – rozumiemy jako wszelkie zjawiska intertekstualne, czyli związki międzytekstowe i międzystylowe¹⁵⁴.

Współcześni badacze podkreślają problem kryzysu wynikającego z pogłębiającego się w ostatnich latach napięcia między językiem/stylem religijnym a potocznym, którego skutkiem jest z jednej strony brak komunikatywności, z drugiej zaś desakralizacja języka¹⁵⁵. Język analizowanych tekstów kazań i czytań z XIX i XX wieku, mimo że jest prosty, zrozumiały, przystępny dla przeciętnego wiernego, odpiera tezę stawianą przez językoznawców współczesnych. Styl kazań, w którym przeważają elementy potoczne, mniej liczne są natomiast pierwiastki artystyczne, ułatwia odbiór przekazu, zrozumienie treści, wzmacnia funkcję nakłaniającą, zachowując jednocześnie gatunkowo-stylistyczne wyznaczniki tekstu kaznodziejskiego.

7. Rekapitulacja zjawisk

Tabela 9. Odniesienia – podsumowanie

	II połowa XIX w.	I połowa XX w.	II połowa XX w.	łącznie	ta sama intencja	nowa intencja
biblijne	147	58	114	319	103	69
społeczno-obyczajowe	56	101	26	183	58	42
do innych elementów pobożności	87	45	16	148	12	26
lokalne i regionalne	23	39	33	95	16	36

¹⁵⁴ Por. S. Balbus, *Między stylami*, Kraków 1996, s. 19. Szerzej na temat intertekstualności zob. też np. [w:] M. Głowiński, *O intertekstualności*, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 4, s. 75-100; R. Nycz, *Tekstowy świat*, Warszawa 1995; T. Skubalanka, *Podstawy analizy stylistycznej. Rozważania o metodzie*, Lublin 2001, s. 179-208.

¹⁵⁵ Por. W. Przyczyna, G. Siwek, *Język w Kościele*, op. cit., s. 133; M. Michalska, op. cit., s. 157.

RAZEM	313	243	189	745	189	173
--------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------

W kazaniach i czytaniach z I, II i III cezury czasowej odnajdujemy 4 grupy odwołań, do których zaliczamy łącznie 745 odniesień, w tym: biblijne (łącznie 319 fragmentów), lokalne i regionalne (95), społeczno-obyczajowe (183) oraz nawiązania do innych elementów pobożności ludowej (148). Łącznie w materiale z drugiej połowy XIX wieku odnajdujemy 313 odwołań, z pierwszej połowy XX wieku 243, zaś z drugiej połowy 189 nawiązań. Oznacza to, że najliczniejsze odwołania zawarte są w kazaniach i czytaniach z drugiej połowy XIX wieku.

Najczęstsze z przywołanych odniesienia biblijne dominują w kazaniach i czytaniach z I cezury czasowej (łącznie 147 fragmentów), kolejno w kazaniach z III cezury (łącznie 114 fragmentów), najmniej odwołań biblijnych (łącznie 58) odnajdujemy natomiast w tekstach kazań z II cezury czasowej. Z dużą dozą prawdopodobieństwa dominacja odwołań biblijnych w kazaniach z I cezury czasowej wynika ze szczególnego typu analizowanych kazań i czytań z drugiej połowy XIX wieku. Wszystkie analizowane teksty z I cezury czasowej mają formę homilii, co oznacza, że celem kaznodziejów jest przede wszystkim przekazanie odbiorcom treści biblijnych. Ze względu na kontekst przywoływanych wydarzeń biblijnych, w 103 fragmentach z II i III cezury pozostaje dawna intencja, 69 zaś służy przekazaniu innej intencji niż w kazaniach z I cezury czasowej. Łącząc cezury, dostrzegamy, że najczęściej kaznodzieje nawiązują do wydarzeń związanych z męką i śmiercią Chrystusa (72 fragmenty), Zwiastowania (68), Nawiedzenia św. Elżbiety (51). Średnią ekstensją w kazaniach charakteryzują się: Ofiarowanie, oczyszczenie i prorocтво Symeona (41), Wesele w Kanie (36), Boże Narodzenie (31). Rzadziej przywoływane są wydarzenia inne, takie jak: Ucieczka do Egiptu (10) oraz Zagubienie Jezusa w świątyni (9). Ponadto odnajdujemy jednostkowe przywołanie wydarzenia związanego z rozmnożeniem chleba przez Chrystusa, zestawione w analogii do rozmnożenia wina w Kanie Galilejskiej za wstawiennictwem Maryi. Wspólne dla wszystkich nawiązań biblijnych jest przywoływanie postaci Mastki Bożej, której postawę wyróżniają cechy i cnoty, jak pokora, skromność, czystość, mądrość, roztropność, wiara i ufność Bogu –

konsekwentnie ukazywane przez kaznodziejów – autorów kazań z wszystkich cezur czasowych. Maryja jest zatem wzorem dla każdego wiernego, szczególnie zaś dla kobiet. Popularność odwołań biblijnych podkreśla rolę Pisma Świętego, które stanowi fundament pobożności maryjnej i jest podstawą tekstów kaznodziejskich. Nawiązania biblijne uaktualniają Słowo Boże i mają wpływ na perswazyjny charakter kazań i czytań majowych.

Kolejna grupa odniesień obejmuje nawiązania do wartości społeczno-obyczajowych, nieodłącznych w pobożności i życiu chrześcijańskim (łącznie 183 fragmenty). Najczęściej przywoływane są one w tekstach z II cezury czasowej (101), kolejno z I (56) i z III cezury (26). Nowy kontekst przekazu w tekstach z II i III cezury dotyczy 42 fragmentów nawiązujących do wartości, z których najpopularniejsze, przywoływane w kazaniach w całym analizowanym okresie, są rodzina (63) jako najwyższa wartość społeczna i wiara (43) – określana przez kaznodziejów najwyższą i najcenniejszą wartością duchową. Wysoką ekstensję ma także odwołanie do pracy (47), której nieodłącznie – co podkreślają kaznodzieje – powinna towarzyszyć modlitwa. W kazaniach z pierwszej połowy XX wieku kaznodzieje przywołują ponadto wartości, takie jak: czystość i wstrzemięźliwość (15), post i skromność (8), miłość i miłosierdzie (3), którymi – na wzór Maryi – powinni odznaczać się wierni. W kazaniach XX-wiecznych, zarówno z II i III cezury czasowej, odnajdujemy także odwołania do mądrości, na którą składają się doświadczenia życiowe, życie według przykazań i wzorowanie się na postawie Matki Bożej.

W 148 fragmentach odnajdujemy nawiązania do innych elementów maryjnej pobożności ludowej, jak: modlitwy, nabożeństwa, symbole, znaki. Najliczniejsze odwołania odnajdujemy w tekstach kazań XIX-wiecznych (łącznie 87 fragmentów – 3 formy), kolejno w kazaniach z II (45 – 5 form) i z III cezury (16 – 3 formy). Autorzy kazań z pierwszej połowy XX wieku nawiązują do pięciu form kultu maryjnego, w tym: różańca (20), szkaplerza (12), nabożeństwa majowego (7), rorat i godzinek (po 3), w kazaniach z drugiej połowy XIX wieku nawiązania dotyczą trzech form – Różańca, szkaplerza i koronki, tylko dwa rodzaje nabożeństwa – różaniec i koronkę do siedmiu radości maryjnych – przywołują kaznodzieje współcześni. Różaniec uznawany jest za najpopularniejszą modlitwę do Matki Bożej, rozpowszechnioną w Polsce

i praktykowaną przez wiernych różnych stanów, stąd też najliczniejsze odwołania do tej formy. W odwołaniach do modlitwy różańcowej (łącznie 88 fragmentów) intencja przekazu zmienia się w 16 fragmentach, nowe jest ukazanie przez kaznodziejów z II i III cesury czasowej społecznego kontekstu modlitwy, a także wpływu modlitwy różańcowej na zbawienie człowieka.

Następną grupę rangowo stanowią odniesienia lokalne i regionalne (łącznie 95 fragmentów), w tym nawiązania do miejsc kultu, wizerunków, uzdrowień, objawień, będących zewnętrznymi znakami pobożności maryjnej. Najwięcej przywołań z tej grupy (39) odnajdujemy w kazaniach z pierwszej połowy XX wieku, podobnie w tekstach z drugiej połowy XX wieku (33), co ma związek z rozwojem kultu maryjnego, którego popularność wzrastała w tym okresie. Najmniej odwołań lokalnych i regionalnych odnajdujemy zatem w kazaniach i czytaniach z drugiej połowy XIX wieku (łącznie 23 fragmenty). Najczęściej kaznodzieje odwołują się do sanktuarium na Jasnej Górze i wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej (łącznie 39 fragmentów), co wynika z popularności i szczególnego znaczenia Królowej Polski w polskiej religijności. Matka Boża Częstochowska od początku zajmuje wyjątkowe miejsce w narodzie, pobożności i kulturze Polaków, towarzyszy im w najtrudniejszych chwilach. Kolejno autorzy przywołują miejsca objawień i uzdrowień, jak Loretto (11) i Lourdes (9), wskazując na aktualność i ponadczasowość treści orędzia maryjnego i jego wymiaru we współczesnym świecie. Do odniesień o średniej ekstensji zaliczamy: Rzym, w którym szczególnie widoczne są zewnętrzne oznaki kultu maryjnego, Licheń, w którym znajduje się jedno z popularniejszych polskich sanktuariów, a także Fatimę – miejsce maryjnych objawień i uzdrowień (po 5). Dwukrotnie przywoływane są: La Salette, Gidle, Żyrowice, jednostkowo zaś: Hałcnów, Chełmno, Gietrzwałd – należące do lokalnych miejsc kultu z wizerunkami maryjnymi, w których jednak także obecnie mają miejsce cudowne uzdrowienia.

Odniesienia i nawiązania, które odnajdujemy w analizowanych tekstach kazań i czytań, pełnią funkcje poznawcze, wychowawcze, estetyczne, perswazyjne, mają zatem wieloraki wymiar. Nawiązania biblijne stanowią filar tekstów kaznodziejskich, służą ewangelizacji, uwiarygodniają przekaz kaznodziejski, uaktualniają Słowo Boże w życiu wiernych. Nawiązania do pobożności ludowej, zarówno miejsc kultu, sanktuariów,

wizerunków, jak i form pobożności, w tym modlitw, znaków i symboli maryjnych; popularyzują kult maryjny, stanowią odzwierciedlenie i podkreślenie roli Matki Bożej w życiu ludzi, są potwierdzeniem obecności i działalności Maryi w świecie. Maryjne objawienia i cudowne uzdrowienia świadczą o miłości i trosce Maryi względem wiernych. Przywoływanie wartości społeczno-obyczajowych i ich roli w życiu chrześcijan służy przekazaniu treści z zakresu nauczania kościelnego, pełni zatem funkcję wychowawczą, a także wzmacnia funkcję perswazyjną, co jest istotnym celem kaznodziejów. Kazania stanowią zatem komentarz do ewangelii, są wykładnikiem podstaw wiary i przekaźnikiem nauk moralnych, zaś zawarte w nich nawiązania mają także wartość estetyczną, gdyż wpływają na kształt tekstów kaznodziejskich, ubogacając ich język i styl.

Wraz z rozwojem chrześcijaństwa rodził się kult maryjny, który jest mocno zakorzeniony w tradycji biblijnej i na przestrzeni istnienia Kościoła ma swoją własną historię. Od zarania dziejów Maryja zajmuje szczególne miejsce w polskiej religijności, zaś Jej kult wyrażany jest przez wiernych za pomocą różnych form, do których należy m.in. pielgrzymowanie do sanktuariów maryjnych (zarówno polskich, jak i europejskich); nawiedzanie miejsce, w których dokonały się objawienia i uzdrowienia, a także uczestnictwo w nabożeństwach majowych. Maryja – Matka i Królowa – odgrywa istotną rolę w życiu polskiego narodu, o czym świadczy nadane Polakom i funkcjonujące w obiegu określenie naród maryjny.

Przedmiotem rozważań niniejszej rozprawy jest prezentacja językowego obrazu Matki Bożej w kazaniach i czytankach majowych z pierwszej połowy XIX oraz pierwszej i drugiej połowy XX wieku. Materiał badawczy został wyekscerpowany z dwunastu zbiorów tekstów kaznodziejskich, przeznaczonych do głoszenia podczas maryjnych nabożeństw majowych (łącznie 433 teksty kazań i czytań majowych).

Wyniki badań zostały pomieszczone w trzech rozdziałach analitycznych, z których wynikają następujące wnioski.

1. Spośród stosowanego przez autorów kazań i czytań nazewnictwa Maryjnego (łącznie 2.199 jednostek w 13.520 użyciach) wyłaniają się następujące grupy onomastyczne: imię Matki Bożej i jego formy pochodne, tytuły, deskrypcje utworzone na bazie tytułów oraz inne deskrypcje, nazwania, określenia, formy, których źródłem jest m.in. Biblia oraz różne formy pobożności ludowej, jak Litania Loretańska, Akatyst.

Najpopularniejszą formą imienia jest przynależna wyłącznie Matce Bożej trzysylabowa forma *Maryja* (3107 użyć), którą kaznodzieje XX-wieczni stosują wymiennie z dwusylabowym imieniem *Maria* (517 użyć). Ponadto odnajdujemy formy, takie jak: *Madonna* (9), *Miriam* (1) – rzadziej używane w obiegu, współcześnie zaś pojawiające się sporadycznie w tekstach pieśni i piosenek religijnych. Maryjne imię, zarówno w formie trój-, jak i dwusylabowej, jest komponentem innych nazwań, za pomocą których kreuje się wieloaspektowy obraz Matki – zarówno Syna Bożego (14

jednostek, 25 użyć), jak i ludzi (5 jednostek, 5 użyć), a także Królowej (2 jednostki, 6 użyć), Panny i Dziewicy (26 jednostek, 1037 użyć) oraz Ideалу i Wzoru dla wiernych (47 jednostek, 987 użyć).

Najczęściej przywoływanym przez kaznodziejów – autorów wszystkich tekstów tytułem jest *Matka* (1036 użyć), co świadczy o szczególnym związku emocjonalnym wiernych z Maryją, czego potwierdzenie stanowią także jednostkowo użyte formy *Matuchna* i *Mateńka*. Do określeń Matki Syna Bożego zaliczamy natomiast 84 formy (1173 użycia), które wskazują na Boże Macierzyństwo Maryi. Z kolei najliczniejszą grupę nazwań (48 jednostek, 885 użyć) stanowią formy z komponentem *Matka*. Do innych z tej grupy zaliczamy nazwania, w których podkreśla się zarówno cechy i przymioty Chrystusa – Boga i Człowieka; jak i ludzką naturę Maryi, np. *Bogarodzica* (153 użycia), *Rodzicielka* czy jednostkowo użyte określenia *Bogurodzica* i *Bogarodzicielka*. Deskrypcje utworzone komponentem *Bogarodzica* liczą 17 jednostek (91 użyć).

Profil Maryi Matki Chrystusa – Syna Bożego kreują 383 jednostki onomastyczne w 889 użyciach. Za ich pomocą podkreśla się ludzki wymiar Boskiego macierzyństwa, np.: *Matka Syna Bożego*, *Matka Pana*, *Matka Odkupiciela*, *Matka Króla*, *Najświętsza Matka Zbawiciela*; *Matka Syna*; *Matka Synowi Bożemu* (łącznie 185 jednostek, 572 użycia). Kolejna grupa (129 jednostek, 143 użycia) obejmuje rozbudowane formy, w których Chrystus określany jest w sposób peryfrastyczny i metaforyczny, jak np.: *Matka Najwyższego Kapłana*, *Matka Tego, który będzie naszą nagrodą*, *Jezusa Chrystusa*, *Dziewicza Matka Króla i Odkupiciela*, *Matka Jedyne i Najwyższego Kapłana*, *ziemska Matka niezwyklego Dziecka*.

W 33 jednostkach (108 użyć) Syn Boży wskazywany jest poprzez zaimek *Jego*, natomiast za pomocą 26 jednostek, 66 użyć kaznodzieje przywołują Matkę stojącą pod krzyżem i współcierpiącą w męce i śmierci Syna, np. *Matka Siedmiu Boleści*, *bolesna Matka*, *Boleściwa Matka*, *Cierpiąca Matka Boga*, *Płacząca Matka*, *zboląta Matka*.

Najbliższy wiernym jest profil Maryi – Matki ludzi, będącej Opiekunką, Towarzystką i Pośredniczką, na który składa się 260 nazwań w 585 użyciach. Najczęściej kaznodzieje przywołują nazwania odnoszące się do motywu *deesis*, jak np. *Pocieszycielka*, *Pośredniczka*, *Opiekunka*, *Orędowniczka*, a także rzadziej używane, do

których zaliczamy formy: *Obrońcy, Uzdrawienie, Ucieczka, Wspomożenie, Wspomożycielka*. Stanowią one także komponent rozbudowanych konstrukcji onomastycznych, kształtujących profil Matki ludzi (np. *Ucieczka grzesznych, Uzdrawienie chorych, Wspomożenie wiernych*). Maryję wyróżniają wzorcowe cechy matki i kobiety, o czym świadczy 329 jednostek w 994 użyciach podkreślających miłość, troskę, męstwo, świętość, dobroć, czystość, łaskawość, czułość, litość Maryi. Matka Boga i ludzi, w obrazie której autorzy konsekwentnie uwypuklają wzorcowe cechy, nazywana jest ponadto *Mistrzynią* i *Wzorem*. Ideał postaci Maryi określany jest także za pomocą deskrypcji mających formę przymiotników w stopniu najwyższym (23 jednostki, 34 użycia). Wskazują one konkretne przymioty Maryi i najczęściej mają formę jednowyrazową, np. *Najmiłościwsza, Najpokorniejsza, Najlitościwsza, Najdoskonalsza*.

Do współczesnych nazwań maryjnych zaliczamy tytuł *Matki Kościoła* (49 użyc), pojawiający się także jako komponent nazwań o szerszej strukturze (5 jednostek, 5 użyc).

Kolejna grupa nazwań (27 jednostek, 51 użyc) sytuuje Maryję w miejscach kultu i ma związek z Jej wizerunkami, a także symbolami, jak różaniec czy szkaplerz, np. *Matka Boża Częstochowska, Matka Boża Lourdska, Matka Boża Różańcowa*.

Na profil Panny i Dziewicy składa się 255 form w 1292 użyciach, spośród których najczęściej przywoływane są: *Dziewica* (57) i *Panna* (38). Profil uzupełnia forma *Niewiasta* (96 użyc) oraz deskrypcje zbudowane na jej bazie (łącznie 27 jednostek, 40 użyc), np. *Niewiasta dana przez Ojca Niebieskiego do pomocy; Niewiasta obleczona w blask całej Trójcy świętej; nowa Niewiasta*. W kazaniu z drugiej połowy XX wieku pojawia się grecka forma *kecharitomene*, oznaczająca Maryję łaski pełną.

Maryja – Królowa nieba i ziemi zobrazowana została za pomocą 212 nazwań w 637 użyciach. Najczęściej kaznodzieje używają tytułu *Królowa* (84 użycia), na bazie którego zostały skonstruowane deskrypcje rozbudowane (155 jednostek, 403 użycia), wskazujące na wieloaspektowość królowania Maryi – Pani i Monarchini nieba, ziemi i wszystkich stanów, jak np. *Królowa świata, Królowa Dziewic, Królowa nie tylko całego świata, ale i duchów niebieskich*. Tytuł *Królowa* odnajdujemy w tekstach wszystkich kazań i czytań, co oznacza, że jest on najpopularniejszym nazwaniem

przynależnym Władczyni świata. Do innych z tej grupy należą formy: *Pani* (54) i *Władczyni* (3) oraz utworzone na ich podstawie wielowyrazowe konstrukcje, np. *Pani wszystkich*; *potężna wielowładna Pani*, *Jaśnie wielmożna Pani*, *Niebieska Pani*, *Władczyni czyścica*, *Władczyni tak straszna, że skoro usłyszą Jej Imię, natychmiast pierzchają w trwodze* (łącznie 40 jednostek, 55 użyc).

Istotne dla polskiej pobożności maryjnej są nazwania nawiązujące do historii narodu polskiego, których najwięcej odnajdujemy w tekstach kazań z pierwszej i drugiej połowy XX wieku. Królowa Polski, narodu polskiego, polskiej ziemi jest szczególnie bliska Polakom, którzy na przestrzeni dziejów, szczególnie zaś w okresie XX wieku, potrzebowali nieustannej opieki, wstawiennictwa i miłosierdzia Maryi.

Pozostałą grupę (473 jednostki, 918 użyc) tworzą konstrukcje motywowane m.in. pobożnością ludową, a także inwencją autorów – kaznodziejów. Są to zatem przede wszystkim nazwania mające źródło w najpopularniejszej w pobożności maryjnej Litanii Loretańskiej, np. *Dom Złoty*, *Brama Niebieska*. Grupę dopełniają formy z zakresu marynistycznego i kosmologicznego (łącznie 43 jednostki, 54 użycia), np.: *Gwiazda morska* (5 użyc); *Gwiazda Morza* (4 użycia); *Gwiazda Wisły i Bałtyku*; *Gwiazda zaranna jaśniejąca* (po 1 użyciu); a także z kręgu flory i fauny (łącznie 22 jednostki, 23 użycia), np. *Wspaniałe drzewo Kościoła*; *cedr nigdy nienaruszony*; *fiołek dla pokory*; *prześliczna roślina łaski, na której rozwija się najpiękniejszy kwiat żywota*, *Jezus Chrystus*; *wspaniałe drzewo Kościoła, które nad całym rozpostarło się światem, by rozprószonych jego synów od upału i burzy swym upragnionym cieniem zasłaniać a słodkimi owocami zbawienia karmić zgłodniałych*; *śliczna lilia*; *lilia najbielsza*; *Róża dla miłości*; *Różyczka kwitnąca*; *Różyczka czerwona*.

Nazwania maryjne, które odnajdujemy w analizowanych tomach kazań i czytań majowych, mają różnorodną etymologię, począwszy od Biblii, przez elementy pobożności ludowej, po inwencję kaznodziejów (np. określenie Maryjne *Różyczka Czerwona*). Ich bogactwo jest również świadectwem wyjątkowej roli Matki Bożej w polskiej religijności.

2. Nazwania Maryjne, które odnajdujemy w analizowanych kazaniach i czytaniach majowych, składają się na usytuowany w różnych profilach obraz Maryi

pełniającej różne funkcje na ziemi i w niebie: jest Matką Boga i ludzi (*Matką naszą jest Matka Boga!*; JKru, s. 345); Panną i Dziewicą (*Dziewica stała się Matką Bożą*; JPel, s. 129); Królową (*Niezglębionym źródłem świętości i niewyczerpanym źródłem łask jest Królowa niebios*; JK, s. 13); Wzorem dla wiernych (*Wzór to dla nas, jak i my z największą sumiennością i skrupulatnością powinniśmy wypełniać wszystko, czego Kościół od nas żąda, bo wola Kościoła jest wolą Bożą*; FB, s. 73).

Powiązane ze sobą i uzupełniające się wzajemnie profile tworzą całościowy obraz Najświętszej Maryi Panny. Wspólne dla wszystkich profili jest podkreślanie przez kaznodziejów wzorcowych cech Maryi jako matki i kobiety (*Najświętsza Maryja krzyż prześladowania z heroiczną znosiła cierpliwością*; JKru, s. 122) oraz Jej przynależności do dwóch sfer: *sacrum* i *profanum*, do świata niebieskiego i ziemskiego.

W profilu Panny i Dziewicy podkreśla się przede wszystkim wzorcową postawę Bożej Matki, która z wiarą, pokorą i roztropnością przyjęła Bożą wolę i zgodziła się zostać Matką Syna Bożego: *Matka Syna Bożego i Matka Kościoła w pielgrzymce wiary dochodzi do celu dając przykład wszystkim zbawionym. Wskazuje drogę i osiąga cel – uwielbienie duszy i ciała* (MBiL, s. 102-103). Najświętsza Maryja Panna – co ukazane jest w kazaniach i czytaniach – jest czysta, święta, delikatna zarówno w zachowaniu, postawie, osobowości, jak i wyglądzie zewnętrznym. Tak wykreowana postać Dziewicy jest wzorem dla wiernych.

Profil Matki Jezusa służy przede wszystkim ukazaniu postaci matki ziemskiej, która – jak zwyczajny człowiek – doświadcza trudów rodzicielstwa i życia w rodzinie oraz wśród innych ludzi: *Życie Marii nie było bogate i obfitujące we wszystkie cnoty, ale dlatego, że to życie było takie proste i zwyczajne* (JKru, s. 36). Momentem kluczowym w życiu Maryi jest śmierć Chrystusa na krzyżu, podczas której szczególnie uzewnętrzniają się cechy i przymioty Matki Boga, składające się na Jej wzorcową postawę.

Kolejno odnajdujemy profil Królowej nieba i ziemi, Pani i Władczyni, Monarchini z niebios, która – co jest szczególnie istotne z perspektywy wiernych – nie tylko rządzi, włada nad światem po Wniebowzięciu, ale opiekuje się, czuwa, wstawia za ludem u Najwyższego Władcy. Szczególnie doświadcza tego naród polski, dla którego Maryja jest Opiekunką, Tarczą, Obroną, Ostoją, Przewodniczką, Pośredniczką i Wspomożycielką.

Dopełnienie obrazu stanowi ukazanie we wszystkich profilach Maryjnych cech i przymiotów Bożej Matki, składających się na postawę, która stanowi wzorzec dla chrześcijan. Są to m.in.: pokora, mądrość, roztropność, skromność, czystość, dobroć, miłość, miłosierdzie, pracowitość, poświęcenie i służebnicza postawa względem Boga i ludzi.

Wyłaniające się z analizowanych tekstów kaznodziejskich profile kreują zatem obraz kobiety i matki będący uniwersalnym i ponadczasowym wzorcem w polskiej kulturze chrześcijańskiej.

3. Dopełnieniem obrazu Matki Bożej jest ukazanie Jej jako wzoru dla wiernych na podstawie odwołań (łącznie 745 fragmentów), w tym: biblijnych (łącznie 319 fragmentów), społeczno-obyczajowych (183) oraz odniesień z zakresu pobożności ludowej (243). Największą liczbę odwołań (łącznie 313) odnajdujemy w kazaniach i czytaniach z drugiej połowy XIX wieku, kolejno w analizowanych kazaniach z pierwszej połowy XX wieku (243), najmniej zaś w tekstach kazań i czytań z drugiej połowy XX wieku (189). Ze względu na kontekst przywoływanych odniesień biblijnych w 69 fragmentach z II i III cezury czasowej zmienia się intencja przekazu. Nawiązywanie przez autorów w tekstach kazań do miejsc kultu, wizerunków, objawień, nabożeństw, uroczystości, świąt, wspomnień, znaków i symboli służy ponadto podkreśleniu popularności kultu maryjnego, który szczególnie propagują Polacy. Wspólne dla wszystkich odwołań jest ukazywanie wiernym postaci Maryi i św. Józefa jako wzorców do naśladowania. Widoczny jest ponadto wpływ odwołań na funkcję perswazyjną kazań i czytań majowych.

Najliczniejsza grupa nawiązań do wydarzeń zawartych w Biblii (319) ma związek z funkcją Pisma Świętego, które jest podstawą zarówno kultu maryjnego i maryjnej pobożności, jak i filarem tekstów kaznodziejskich, co wynika m.in. z założeń gatunkowych kazań i czytań. Najczęściej kaznodzieje odwołują się do wydarzeń związanych z męką i śmiercią Chrystusa (łącznie 72 przywołania), podkreślając przede wszystkim rolę Maryi – Matki Boga i ludzi oraz Jej postawy, którą wyróżnia pokora, mądrość, roztropność, wiara, odwaga – jako wzorca dla wiernych.

Celem nawiązań społeczno-obyczajowych (łącznie 183 fragmenty) jest przede wszystkim podkreślenie roli wartości w życiu chrześcijanina, spośród których jako nadrzędną i najcenniejszą wartość duchową kaznodzieje wskazują wiarę (łącznie 43 przywołania), natomiast jako najważniejsze wartości społeczno-obyczajowe wykorzystuje się rodzinę (63 nawiązania), która jest *fundamentem wszystkich społeczności i narodów* (WMP MBiL, s. 10), oraz pracę (47 odwołań), np. *Praca, połączona z pamięcią o Bogu, ucznia i uszlachetnia człowieka, zapewniając mu błogosławieństwo nieba* (JW, s. 55).

Nowo przywołanymi wartościami w kazaniach z pierwszej połowy XX wieku są czystość (15): *Umiłuj tę anielską czystość, która ci miłą Bogu i ludziom uczyni* (S-O, s. 89), post i skromność (8): *Najświętsza Maryja Panna umartwiała nie tylko ciało, lecz również czuwała pilnie nad zmysłami, bo to są niejako okienka, przez które zewnętrzne wrażenia, częstokroć grzeszne, wciskają się do duszy i serca* (JW, s. 51), miłość i miłosierdzie (3): *Maryja miłuje nas iście po macierzyńsku: miłuje zaś dlatego, że z woli Bożej jesteśmy Jej dziećmi, a dziećmi zrodzonymi w ciężkich boleściach, co zazwyczaj miłość matek pomnaża* (JPel, s. 253); zaś w kazaniach z pierwszej i drugiej połowy XX wieku nowatorskie jest przywołanie mądrości w aspekcie doświadczenia: *Proś i ty Najświętszą Maryję Pannę o prawdziwą mądrość, bo i ty choćbyś był prostaczkiem i nieuczonym, możesz być prawdziwie mądrym, jeżeli tylko dobrze poznasz cel swego życia i marność tego świata [...]* (MW, s. 41).

Kolejno odnajdujemy nawiązania do różnych elementów pobożności maryjnej (łącznie 148 fragmentów), jak nabożeństwa, modlitwy, zewnętrzne symbole wiary. Najwięcej odwołań z tej grupy zawartych jest w tekstach kazań i czytań z drugiej połowy XIX wieku (87), kolejno z pierwszej połowy XX wieku (45) i z drugiej połowy XX wieku (16). Naliczniejsze są odniesienia do Różańca (88 fragmentów): *Różaniec jest najmiłszą Bogu i Matce Bożej modlitwą* (JKru, s. 276), co podkreśla popularność tej formy modlitwy, szczególnie rozpowszechnionej w polskiej pobożności.

Kolejna grupa obejmuje odniesienie lokalne i regionalne (95), w tym do sanktuariów, miejsc uzdrowień, objawień, szczególnie cennych dla wiernych. Najwięcej przywołań (39) odnajdujemy w tekstach z II cezury czasowej, podobnie z III (33), co stanowi poświadczenie rozwoju kultu maryjnego w tym okresie. Istotny w pobożności

jest kult Matki Bożej Częstochowskiej, do którego nawiązują kaznodzieje – autorzy tekstów ze wszystkich cezur czasowych. Królowa Polski, której wizerunek widnieje w sanktuarium na Jasnej Górze, jest bliska Polakom i towarzyszy narodowi i ojczyźnie od zarania dziejów. Ponadto przywołuje się znane w Polsce i w innych krajach miejsca objawień, jak Fatima, Lourdes, a także lokalne sanktuaria i wizerunki, popularne we współczesnej pobożności maryjnej, np. Gidle, Gietrzwałd, Licheń.

Przywoływane nawiązania pełnią wielorakie funkcje: poznawcze, wychowawcze, estetyczne, perswazyjne; służą ewangelizacji, uaktualniają Słowo Boże w życiu wiernych i uwiarygodniają przekaz kaznodziejski, popularyzują kult maryjny, stanowią odzwierciedlenie i podkreślenie roli Matki Bożej w życiu ludzi, są potwierdzeniem obecności i działalności Maryi w świecie. Ponadto mają także wartość estetyczną oraz budują funkcję perswazyjną, wpływają na kształt tekstów kazań i czytań majowych, wzbogacają ich język i styl.

4. Ze względu na formę i cel wypowiedzi kazania służą nie tylko przekazaniu treści religijnych, teologicznych, ale także mają wpływać na postawy odbiorców. Istotną rolę odgrywa zatem funkcja perswazyjna, która powinna być nadrzędna w tekście kaznodziejskim. Budowana jest za pomocą środków językowo-stylistycznych, do których zaliczamy m.in.: predykatywne wyrażenia modalne z bezokolicznikiem (*Trzeba zrozumieć, co oznacza ta godność Marii, iż jest Królową Polski*; JK, s. 12); formy adresatywne (*Bracia najmilsi, wszyscy jesteście dziećmi Ojca Niebieskiego*; JPel, s. 316); wartościowanie (*Gdy dookoła nas rozlewa się fala bolszewizmu i nowoczesnego pogaństwa, gdy wewnątrz Rzeczypospolitej wznoszą niesnaski i zamieszanie, gdy w ludziach duch upada, wszystko, co zdrowe w narodzie, zwraca się do Maryi z okrzykiem: Pod Twą obronę! Widzimy pielgrzymki młodzieży, mężów, niewiast, nauczycielstwa, rolników, wojska – jak spieszą do stóp Pani Jasnogórskiej, oddając Jej siebie i naród w opiekę. Ona nas nie zawiedzie, przed gromem osłoni, w ciemnościach drogę wskaże, słabnącym rękę poda. Amen*; FB, s. 186); rozkaznikowy kontur intonacyjny (*Podziwiajcie tu, Najmilsi, niewysłowione wyniesienie Maryi, a przy tem zastanówcie się nad poselstwem Archaniola!*; JPel, s. 138) itd., które odnajdujemy we wszystkich analizowanych tekstach. Ważną rolę dla przekazu odgrywa język analizowanych

tekstów kazań i czytań majowych, który jest prosty, zrozumiały, przystępny i przyswajalny dla przeciętnego wiernego, jednocześnie zaś nieprzekraczający granic desakralizacji treści oraz formy wypowiedzi.

5. Zobrazowana za pomocą nazwań i ukazana w różnych profilach oraz odniesieniach Maryja jest wzorcem dla każdego wiernego. Szczególnie zaś kobiety winny w niej odnajdować siłę i wzór w budowaniu nowej kultury życia, wzór promowania godności, czerpiąc od niej świadomość zawierzenia i wrażliwość na człowieka i na to, co istotowo ludzkie¹.

Maryjny obraz przynależy do 4 obszarów dogmatycznych:

- 1) Maryja jest uświęcona na samym początku swego życia (dogmat niepokalanego poczęcia);
- 2) jest Dziewicą (dogmat o poczęciu Jezusa za sprawą Ducha);
- 3) jest Matką Pana (dogmat Bożego macierzyństwa);
- 4) u kresu swego ziemskiego życia wzięta do chwały Bożej (dogmat wniebowzięcia).

Szereg wymienianych tytułów i innych określeń maryjnych oraz poszczególne grupy językowych odniesień, do których nawiązują kaznodzieje, składają się także na obraz Maryi jako:

- 1) tej, która żyła (przekaz biblijny i refleksja teologiczna): np. Królowa Wniebowzięta; Najświętsza Maryja Panna, Niepokalanie Poczęta Najświętsza Maryja Panna;
- 2) tej, która żyje dziś (objawienia maryjne): np. Matka Boża Fatimska, Matka Boża Lourdska;
- 3) tej, która doznaje czci (miejsca kultu): Pani Częstochowska, Matka Boża Ostrobramska.

Te trzy aspekty „tajemnicy Maryi”, a także profile wyłaniające się z analizowanych zbiorów na podstawie imion, tytułów i deskrypcji maryjnych oraz odwołania biblijne, społeczno-obyczajowe, odniesienia do pobożności ludowej, w

¹ *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, op. cit., s. 277.

których Maryja jawi się przede wszystkim jako wzór dla wiernych, składają się na Jej obraz wykreowany w czytaniach i kazaniach majowych z drugiej połowy XIX i z XX wieku.

Źródła podstawowe

- BŁ – B. Łaciak, *Nauki majowe ku czci Najświętszej Maryi Panny*, Kraków 1908.
- FB – F. Błotnicki, *Idźmy za Nią. Czytanki majowe*, Lwów 1938.
- JK – J. Kornobis, *Wspomożenie wiernych. Czytania na miesiąc maj*, Kielce 1946.
- JKru – J. Krukowski, *Kazania na uroczystości i inne święta Najświętszej Maryi Panny tudzież nauki majowe*, Kraków 1878.
- JPel – J. Pelczar, *Kazania na uroczystości i święta Najświętszej Maryi Panny*, cz. I, Kraków 1898.
- JW – J. Wątopek, *Nauki majowe*, Tarnów 1913.
- LP – L. Pyżalski, *Matka dzieci Bożych. Czytania majowe z przykładami spośród uzdrowień lourdzkich*, Kraków 1937.
- MW – M. Weiss, *32 czytania o Matce Boskiej Nieustającej Pomocy*, Warszawa 1905.
- S-O – W. Steich, *Nauki majowe o Królowej Korony Polskiej z książki „Królestwo Marji”*, wybór i skrót: ks. B. Obuchowicz, Kraków 1927.
- SZ – S. Załęski, *Majowe nabożeństwo, czyli zbiór krótkich rozmyślań na każdy dzień miesiąca maja objaśniających Salve Regina – Witaj Królowo*, Kraków 1917.
- WMP MBiL – W. M. Pado, *Matka Boga i ludzi – czytanki w Roku Boga Ojca na maj lub październik*, Kraków 1999.
- WMP NMP – W. M. Pado, *„O Najświętszej Maryi Pannie” w maju, październiku i przez cały rok*, Kraków 2000.

Słowniki

- ESJP Bań – Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I-II, Warszawa 2000.
- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, pod red. M. Bańki, t. I-II, Warszawa 2000.
- NSEJP – Długosz-Kurczabowa K., *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003.

SEJP Dł.-Kur. – Długosz-Kurczabowa K., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2005.

SJP Dor – *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. I-XI, Warszawa 1958-1969.

SJP Szym – *Słownik języka polskiego PWN*, pod red. M. Szymczaka, t. I-III, Warszawa 2002.

SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, t. I-II, Kraków 2000.

USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, t. I-IV, Warszawa 2008.

Tabele do rozdziału I

1. Imię Bogarodzicy – str. 70
2. Tytuł Matka i deskrypcje utworzone na jego bazie – str. 82
3. Matka Boga – str. 93
4. Matka Jezusa – str. 105
5. Opiekunka, Towarzyszka i Pośredniczka – str. 123
6. Matka – wzór – str. 133
7. Inne nazwania z komponentem matka – str. 137
8. Formy motywowane miejscem kultu i symbolem maryjnym – str. 142
9. Tytuły Panny i Dziewicy oraz deskrypcje utworzone na ich bazie – str. 151
10. Tytuły Królowej, Pani i Władczyni oraz deskrypcje z nimi związane – str. 161
11. Pozostałe tytuły i deskrypcje Maryjne – str. 172
12. Tytułu mające źródło w Litanii Loretańskiej – str. 174
13. Tabela zbiorcza: imię, tytuły i deskrypcje Maryjne – str. 178

Tabele do rozdziału III

1. Odwołania biblijne – str. 336
2. Odwołania biblijne ze względu na intencje/przekaz – str. 336
3. Odwołania lokalne i regionalne – str. 384
4. Odwołania lokalne i regionalne ze względu na intencje/przekaz – str. 385
5. Odniesienia do innych elementów pobożności ludowej – str. 412
6. Odniesienia do innych elementów pobożności ludowej ze względu na intencje/przekaz – str. 413
7. Odniesienia społeczno-obyczajowe – str. 443
8. Odniesienia społeczno-obyczajowe ze względu na intencje/przekaz – str. 444
9. Odniesienia – podsumowanie – str. 472

A.

1. Wykaz źródeł podstawowych

1. Błotnicki F., *Idźmy za Nią. Czytanki majowe*, Lwów 1938.
2. Kornobis J., *Wspomożenie wiernych. Czytania na miesiąc maj*, Kielce 1946.
3. Krukowski J., *Kazania na uroczystości i inne święta Najświętszej Maryi Panny tudzież nauki majowe*, Kraków 1878.
4. Łaciak B., *Nauki majowe ku czci Najświętszej Maryi Panny*, Kraków 1908.
5. Pado W. M., „*O Najświętszej Maryi Pannie*” w maju, październiku i przez cały rok, Kraków 2000.
6. Pado W. M., *Matka Boga i ludzi – czytanki w Roku Boga Ojca na maj lub październik*, Kraków 1999.
7. Pelczar J., *Kazania na uroczystości i święta Najświętszej Maryi Panny*, cz. I, Kraków 1898.
8. Pyżalski L., *Matka dzieci Bożych. Czytania majowe z przykładami spośród uzdrowień lourdskich*, Kraków 1937.
9. Steich W., *Nauki majowe o Królowej Korony Polskiej z książki „Królestwo Marji”*, wybór i skrót: ks. B. Obuchowicz, Kraków 1927.
10. Wątopek J., *Nauki majowe*, Tarnów 1913.
11. Weiss M., *32 czytania o Matce Boskiej Nieustającej Pomocy*, Warszawa 1905.
12. Załęski S., *Majowe nabożeństwo, czyli zbiór krótkich rozmyślań na każdy dzień miesiąca maja objaśniających Salve Regina – Witaj Królowo*, Kraków 1917.

2. Słowniki i encyklopedie

2.1. Słowniki języka polskiego

1. Linde S. B., *Słownik języka polskiego*, t. I-VI, Lwów 1854-1860.

2. *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 1–50, Poznań 1994–2005.
3. *Słownik języka polskiego PWN*, pod red. M. Szymczaka, t. I-III, Warszawa 2002, dalej jako SJP Szym.
4. *Słownik języka polskiego*, pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, t. I-VIII, Warszawa 1900-1927.
5. *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. I-XI, Warszawa 1958-1969, dalej jako SJP Dor.
6. *Słownik języka polskiego*, wyd. przez M. Orgelbranda, t. I-II, Wilno 1861.
7. *Słownik współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, t. I-II, Kraków 2000, dalej jako SWJP.
8. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, t. I-IV, Warszawa 2008, dalej jako USJP.

2.2. Słowniki etymologiczne języka polskiego

1. Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I-II, Warszawa 2000, dalej jako ESJP Bań.
2. Boryś W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
3. Długosz-Kurczabowa K., *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa 2008.

2.3. Słowniki ortoepiczne

1. *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, pod red. A. Markowskiego, Warszawa 1999.
2. *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, pod red. W. Doroszewskiego i H. Kurkowskiej, Warszawa 1973.
3. Szober S., *Słownik ortoepiczny. Jak mówić i pisać po polsku*, Warszawa 1937; od 2 wydania (fotogr.) pt. *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa 1948.

2.4. Słowniki, encyklopedie, leksykony religijne

1. Browning W. R. F., *Słownik Biblii*, przeł. J. Ślawik, Warszawa 2005.

2. *Encyklopedia katolicka*, pod red. Andrzej Szostka, Lublin 2004.
3. Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przekł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990.
4. K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987.
5. *Kultura biblijna. Słownik*, pod red. D. Fouilloux, A. Langlois, A. Le Moigne, Warszawa 1997.
6. *Leksykon liturgii*, oprac. B. Nadolski, Poznań 2006.
7. Leon-Dufour X., *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1981.
8. Łapiński A., *Historia religii. Słownik terminologiczny*, Warszawa 1995.
9. *Mały słownik maryjny*, wyd. Ojców Franciszkanów, pod red. M. Wiśniewskiej, Niepokalanów 1987.
10. *Praktyczny słownik biblijny*, pod red. A. Grabner-Haidera, przekład i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994.
11. Rahner K., Vorgrimler H., *Mały słownik teologiczny*, przekł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987.
12. *Religia, Encyklopedia PWN*, red. naukowa T. Gadacz, B. Milerski, Warszawa 2002.
13. *Słownik staropolski*, pod red. S. Urbańczyka, t. I-X, Warszawa 1953-1993.
14. *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław–Warszawa–Karaków–Gdańsk–Łódź 1998.
15. *Słownik wiedzy biblijnej*, pod red. B.M. Metzgera, M.D. Coogana, Warszawa 1997.

2.5. Inne

1. Bańko M., *Słownik peryfraz czyli wyrażeń omownych*, Warszawa 2002.
2. Chenel A.P., Simarro S., *Słownik symboli*, przekł. M. Boberska, Warszawa 2008.
3. Czeszewski M., *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa 2006.
4. Dąbrowska A., *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Warszawa 2005.
5. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, pod red. K. Polańskiego, Wrocław 1999.

6. *Encyklopedia wiedzy o książce*, pod red. A. Birkenmajera, B. Kocowskiego, J. Trz Nadłowski, Wrocław – Warszawa – Kraków 1971.
7. Grochowski M., *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 2001.
8. Grzenia J., *Słownik imion*, Warszawa 2002.
9. Karłowicz J., *Słownik gwar polskich*, t. I-VI, Kraków 1900-1911.
10. Kłosińska A., Sobol E., Stankiewicz A., *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Warszawa 2007.
11. Kopaliński W., *Encyklopedia „drugiej płci”*, Warszawa 2001.
12. Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003.
13. Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 2001.
14. Kopaliński W., *Słownik wydarzeń, pojęć i legend XX w.*, Warszawa 2004.
15. Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych (z almanachem)*, Warszawa 2002.
16. Kowalski P., *Leksykon. Znaki świata*, Warszawa–Wrocław 1998.
17. *Leksykon PWN*, pod red. B. Kaczorowskiego, Warszawa 2004.
18. *Mała encyklopedia PWN*, pod red. D. Kalisiewicza, Warszawa 2000.
19. Nosowska D., *Słownik motywów literackich*, Bielsko-Biała 2006.
20. Rymut K., *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych*, Kraków 1995.
21. Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1968.
22. *Słownik języka Adama Mickiewicza*, pod red. K. Górskiego, S. Hrabca, t. 1–11, Wrocław 1962–1983.
23. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I-XXXII, pod red. M. R. Mayenowej, następnie F. Peplowskiego, Wrocław 1965-2004. Indeks wyrazów do *Słownika polszczyzny XVI wieku* w Pracowni Słownika XVI wieku w Toruniu.
24. Tressider J., *Słownik symboli*, Warszawa 2005.

B.

Literatura

1. Publikacje zwarte, artykuły

1. „*Bogiem sławiona Maryja*”. *Antologia polskiej poezji maryjnej*, red. M. J. Gondek, Lublin 2000, s. 183.
2. Adamek Z., *Homiletyka*, Tarnów 1992.
3. Adamek Z., *O funkcji profetycznej języka kaznodziejskiego*, [w:] *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego. Z okazji 400-lecia wydania Biblii ks. Jakuba Wujka*, pod red. Z. Adamka i S. Koziary, Tarnów 1999.
4. Aluffi A., *Maryja Matka życia. Rozważania na miesiąc maj*, Warszawa 1993, s. 127, tyt. oryg. *Maggio a Maria. Madre Della vita*, 1983.
5. Andrzejak A. M., *Dolina Matki, Kult maryjny*, „Zorza” 29, 1985, nr 44.
6. Antoniusz A., *Kult Maryi*, „Zorza” 20 (1976) nr 37.
7. Anusiewicz J., Dąbrowska A., Fleischer M., *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*, [w:] *Język a kultura*, t. 13, Wrocław 2000.
8. Anusiewicz J., *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław 1995.
9. Anusiewicz J., *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1999.
10. Arystoteles, *Retoryka. Poetyka*, przeł. H. Podbielski, Warszawa 1988.
11. Bajerowa I., *Swoistość języka religijnego i niektóre problemy jego skuteczności*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 3 (1994).
12. Bajerowa I., *Szanse języka religijnego w świetle kultury masowej*, [w:] *Teologia – kultura – współczesność*, red. Z. Adamek, Tarnów 1995.
13. Balbus S., *Między stylami*, Kraków 1996.
14. Baldock J., *Symbolika chrześcijańska*, tłum. J. Moderski, Poznań 1994.
15. Balić K., *O kulcie Bogurodzicy*, „W drodze” 2 (1974) nr 12, s. 99-104.
16. Barańczak S., *Słowo – perswazja – kultura masowa*, „Twórczość” 1975, nr 7.
17. Bardecki A., *Kult maryjny w Kościele współczesnym*, „Tyg. Powsz.” 28 (1974) nr 18, s. 1.

18. *Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka, M. Kucały, Wrocław 1999.
19. Bardecki A., *Kult maryjny*, „Trzecie Tysiąclecie” 3 (1999) nr 1, s. 40-46.
20. Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2009.
21. Bartmiński J., *Językowy obraz świata*, Lublin 1999.
22. Bartmiński J., Niebrzegowska S., *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i tekście*, pod red. J. Bartmińskiego, R. Tokarskiego, Lublin 1998.
23. Bartmiński J., *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1999.
24. Bartmiński J., Tokarski R., *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, [w:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, pod red. T. Dobrzyńskiej, Warszawa 1986.
25. Bialic D. *Specyfika polskiego kultu maryjnego*, „Miesięcznik Diecezjalny Gdańska” 17 (1973), nr 1-3, s. 50-62.
26. Bialic D., *Specyfika polskiego kultu maryjnego*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 58 (1972), z. 3, s. 70-84.
27. Białoskórska M., *Mickiewiczowskie peryfrazy*, Szczecin 2002.
28. Bielińska-Gardziel I., *Stereotyp rodziny we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa 2009.
29. Bieńkowska D., *Językowy wizerunek Matki Boskiej w pieśniach maryjnych* [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy. Materiały z konferencji*, 11-14 maja 1999 r., cz. I, red. E. Woźniak, Łódź 2000, s. 307-316.
30. Boniecka B., *Wykład o modalności (przegląd problemów badawczych)*, „Język Polski” LVI, 1976.
31. Borucki T., *O retoryce współczesnych polskich tekstów kaznodziejskich*, [w:] *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego. Z okazji 400-lecia wydania Biblii ks. Jakuba Wujka*, pod red. Z. Adamka i S. Koziary, Tarnów 1999.
32. Bracha F., *Podstawy kultu maryjnego w świetle wypowiedzi Jana Pawła II w encyklice Redemptoris Mater* [w:] *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki Redemptoris Mater*, red. S. Grzybek, Kraków 1988, s. 291-301.

33. Brandstaetter R., *Krąg biblijny*, Warszawa 1986.
34. Budzik S., *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Tarnów 1997.
35. Budzik S., *Odnowa kultu maryjnego według adhortacji Marialis cultus*, *Resovia sacra* 1996 nr 3, s. 59-74.
36. Bugajski M., Wojciechowska A., *Językowy obraz świata a literatura*, Wrocław 2000.
37. Bystron J. S., *Księga imion w Polsce używanych*, Warszawa 1938;
38. Chmielewski M., *Signum magnum. Duchowość maryjna*, Lublin 2002.
39. Chrzastowska B., Wyslouch S., *Wiadomości z teorii literatury w analizie literackiej*, Warszawa 1974.
40. Cichy S., *Pobożność ludowa i liturgia*, „Gość Niedzielny” 79 (2002) nr 17 z dnia 28 kwietnia 2002 r.
41. Ciupak E., *Kult religijny i jego społeczne podłoże*, Warszawa 1965.
42. Copleston F., *Historia filozofii*, t. VIII, przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1989.
43. Courth F., *Mariologia – Maryja, Matka Chrystusa* [w:] *Podręcznik teologii dogmatycznej*, pod red. W. Beinerta, Kraków 1999.
44. Cudak R., *Kazanie*, [w:] *Leksykon szkolny. Gatunki paraliterackie, publicystyczne i użytkowe*, red. M. Pytasz, Gorzów Wielkopolski 1993.
45. Cyran G., *Religijna komunikacja doświadczenia egzystencjalnego w zbiorze legend ludowych Mariana Gawlewicza „Królowa Niebios”*, [w:] *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. I *Wokół religii i jej języka*, pod red. E. Golachowskiej i A. Zielińskiej, Warszawa 2011, s. 255-266.
46. Czarnowski S., *Kult bohaterów jego społeczne podłoże* [w:] tegoż, *Dzieła*, t. IV, Warszawa 1965.
47. *Cześć Maryi dzisiaj. Propozycje pastoralne*, pod red. W. Beinerta, przekł. M. Węclawski, Warszawa 1992.
48. *Czytanki majowe*, *Materiały Problemowe* 17 (1985) nr 4, s. 58-79.
49. *Czytanki majowe*, *Materiały Problemowe* 17 (1985) nr 5, s. 49-78.
50. Datko A., *Kult maryjny*, „Tygodnik Polski” 1984 nr 21, s. 1. 7.

51. Dąbbska I., *Z filozofii imion własnych*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1949, s. 141-162.
52. Deptuła C., *Z zagadnień historii kultu maryjnego w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 60 (1960) z. 3, s. 392-429.
53. di Lorenzo M., *Śladami Maryi. Charyzmatyczne postacie z historii chrześcijaństwa*, tłum. P. Bartnik, Częstochowa 2004.
54. Długosz K., *Językowy obraz chleba w tradycji narodowej i chrześcijańskiej*, [w:] *Język. Religia. Tożsamość IV. Meandry tożsamości*, pod red. G. Cyrana i E. Skorupskiej-Raczyńskiej, Gorzów Wielkopolski – Szczecin 2010.
55. Długosz K., *O historii tekstu pozdrowienia anielskiego i imieniu Maryja*, [w:] idem, *Język – Religia – Kultura*, Szczecin 2001, s. 84-85.
56. Długosz-Kurczabowa K., *Onomastyka Nowego Testamentu*, „Slavia Occidentalis” 1989/1990, s. 71- 88.
57. Dobrzyńska T., *Tekst w perspektywie stylistycznej*, [w:] eadem, *Tekst – styl – poetyka*, Kraków 2003.
58. Donnellan K. S., *Nazwy własne i deskrypcje identyfikujące*, przeł. T. Szubka, [w:] *Filozofia języka*, Warszawa 1993.
59. Draguła A., *Między wieżą Babel a Pięćdziesiątnicą. O współczesnym języku religijnym*, „Więź” 7 (2004).
60. Drozd E., *Maryja w roku kościelnym*, Warszawa–Kraków 1990.
61. Drozd J., *Maryja matka Boga i matka nasza*, Warszawa 1989.
62. Dybciak K., *Literatura wobec religii – izolacja czy przenikanie?*, „Znak” 29 (1997).
63. *Ewangelia miłosierdzia*, pod red. W. Granata, Poznań–Warszawa 1970
64. Fleischer M., *Obraz świata. Ujęcie z punktu widzenia teorii systemów i konstruktywizmu*, [w:] *Język a kultura*, pod red. A. Dąbrowskiej i J. Anusiewicza, t. XIII, Wrocław 2000, s. 45-66.
65. Fros H., Sowa F., *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 2002.

66. Gajc-Piątkowska D., *Kategoria osoby we współczesnym kazaniu*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Gniezno 22-24 kwietnia 2008*, t. IV, pod red. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka, M. Rybki, Poznań 2009.
67. Gawalewicz M., *Królowa Niebios. Legendy o Matce Boskiej*, Warszawa 1894.
68. Glancey J., *Historia architektury*, Warszawa 2002.
69. Głowiński M., *O intertekstualności*, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 4.
70. Głowiński M., Okopień-Sławińska A., Sławińska J., *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1967.
71. Graf M., *Granice deskrypcji*, [w:] *Studia językoznawcze*, t. IV. *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, pod red. M. Białoskórskiej, Szczecin 2005.
72. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, pod red. R. Grzegorzycowej, R. Laskowskiego, H. Wróbel, Warszawa 1984.
73. Greger P., *Kult maryjny w Polsce jako jedna z form pobożności ludowej*, „Anamnesis” 9 (2003) nr 1, s. 95-103.
74. Gręś S., *Polska bibliografia mariologiczna (1945-2003)*, Niepokalanów 2004.
75. Grochowski M., *Zarys leksykologii i leksykografii*, Toruń 1982.
76. Grodziński E., *Imiona własne, imiona pospolite a deskrypcje jednostkowe*, „Poradnik Językowy” 1979, z. 1, s. 19-23.
77. Grodziński E., *Zarys ogólnej teorii imion własnych*, Warszawa 1973.
78. Grzegorzycowa R., *Pojęcie językowego obrazu świata*, Lublin 1999.
79. Grzelak E., Piniarski A., *Kazanie – dialog duszpasterza z wiernym. O religijnej i potocznej konceptualizacji pojęć*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Gniezno 22-24 kwietnia 2008*, t. IV, pod red. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka, M. Rybki, Poznań 2009.
80. Handke K., Rzetelska-Feleszko E., *Przewodnik po językoznawstwie polskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
81. Heinz A., *Język i językoznawstwo*, Warszawa 1988, s. 98;
82. Helbig-Miszewski B., *Językowo-kulturowy obraz świata w polskim i niemieckim współczesnym dyskursie kaznodziejskim. Analiza porównawcza*, Wrocław 2000.

83. Jabłońska-Deptuła E., *Kult maryjny w Polsce XIX wieku*, „Więź” 6 nr 5(61), 1963, s. 43-51.
84. Jabłoński Z. S., *Pielgrzymki w pobożności ludowej*, [w:] *Liturgia i pobożność ludowa*, pod red. W. Nowaka, Olsztyn 2003.
85. Jackowski A., *Pielgrzymowanie*, Wrocław 2004, s. 63.
86. Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Mater*, Libreria Vaticana 1987.
87. Jan Paweł II, *Przemówienie z dnia 19 czerwca 1983 roku*, [w:] *Druga pielgrzymka do Polski 1983*, Warszawa 1986.
88. Jan z Szamotuł (Paterek), *Kazanie o narodzeniu Maryjej Panny*, [w:] W. R. Rzepka, W. Wydra, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław 1995, s. 210-212.
89. Janicka-Krzywda U., *Chwalcie łąki umajone*, „Wychowawca. Miesięcznik nauczycieli i wychowawców katolickich” 2001, nr 5, s. 24-25.
90. Janiec Z., *Maryja w kulcie Kościoła*, Sandomierz 2007.
91. Jarzębowski J., *Kult Najśw. Dziewicy w teologii i historii*, „Collectanea Mariana” 1951, s. 10-29.
92. Jastrzębski Z., *Matka Boska w poezji współczesnej*, [w:] *Matka Boska w poezji polskiej*, oprac. M. Jasińska, Z. Jastrzębski, T. Kłak, S. Nieznanowski, A. Paluchowski, S. Sawicki, t. I, *Szkice o dziejach motywu*, Lublin 1959.
93. Jędrzejewski F. A., *Matka Makryna Mieczysławska wielka bohaterka Polski i Kościoła*, Nowa Brytania 1936.
94. Jędrzejko E., *Modalność – w języku i w tekstach: od gramatyki do stylistyki*, [w:] *Kategorie pragmatyczne w tekście literackim. Wstęp do stylistyki pragmatycznej*, pod red. E. Sławkowej, Cieszyn 2000.
95. Jędrzejko E., *O tzw. wewnętrznej i zewnętrznej konieczności i jej podstawowych wykładnikach leksykalnych*, „Polonica” XIII, 1988.
96. *Językowy obraz świata w oryginale i przekładzie*, pod red. A. Szczęsny i K. Hejwowskiego, Siedlce 2007.
97. *Wielka encyklopedia PWN*, pod red. J. Wojnowskiego, Warszawa 2003.
98. Jodłowski S., *Podstawy polskiej składni*, Warszawa 1976.

99. Jurecka-Klimek M., *Formy czasownika i ich funkcja stylistyczna w średniowiecznych pieśniach maryjnych*, „Prace Naukowe WSP w Częstochowie. Językoznawstwo” 3 (1996), s. 73-85.
100. Kaleta Z., *Historia i stan dzisiejszy onomastyki w Polsce. Publikacje onomastyczne. Instytucje*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko, Kraków 2005.
101. Kaleta Z., *Kierunki i metodologia badań. Terminologia*, [w:] *Polskie nazwy własne*, op. cit.
102. Kaleta Z., *Teoria nazw własnych*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko, Kraków 2005.
103. Kalinowski T., *Kult MB w narodzie*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej” 3 (1994) nr 4, s. 64-66.
104. Kałamajska-Saeed M., *Ostra Brama w Wilnie*, Warszawa 1990.
105. Kałdon S. M., *Fatima – Sercem Maryi Niepokalanej w Trzeciej Tysiąclecie*, Kraków 2001.
106. Kania S., Tokarski J., *Zarys leksykologii i leksykografii polskiej*, Warszawa 1984.
107. Karwala M., *Metafizyka oczywistości. O poezji ks. Jana Twardowskiego*, Kraków 1996.
108. Kępka I., *Perswazyjny wymiar kazań ks. Hieronima Kajsiwicza*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Gniezno 22-24 kwietnia 2008*, t. IV, pod red. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka, M. Rybki, Poznań 2009, s. 295.
109. Kijas Z. J., *Różaniec modlitwą zbawienia*, Kraków 2004.
110. Kiliańska I., *Kwiaty i krzewy ozdobne w ogródku*, Warszawa 1990.
111. *Kim jesteś, o Niepokalana?*, *Wybór tekstów o Niepokalanym Poczęciu Maryi drukowanych w Rycerzu Niepokalanej w latach 1922-2002*, zebrał M. Adaszkiewicz, Niepokalanów 2004.
112. Klawek A., *Imię Maryja*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny 4”.
113. Klemensiewicz Z., *Historia języka polskiego* (wyd. dowolne).
114. Kłoczowski J. A., *Język, którym mówi człowiek religijny*, „Znak” nr 487 (1995).

115. Kłoczowski J., *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2007.
116. Komraus A., *Zagadnienia kultu maryjnego*, „Pielgrzym Polski” (1970) nr 2, s. 21-22.
117. Kopec J. J., *Formy kultu maryjnego w polskiej religijności XIX w.*, „Roczniki Teologiczne” 43 (1996), z. 4, s. 165-187.
118. Korolko M., *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990.
119. Kosiak P., *Kult MB w Kościele w dwadzieścia lat po soborze*, „Jasna Góra” 4, 1986, nr 2, s. 3-12.
120. Kosyl Cz., *Forma i funkcja nazw własnych*, Lublin 1983.
121. Kowalewska-Dąbrowska J., *Językowy obraz Boga i człowieka w poezji Jana Twardowskiego*, Gdańsk 2006.
122. Kracla J., *Kult Matki Boskiej Częstochowskiej na Górnym Śląsku na przełomie XIX/XX wieku: /studium teologiczno-pastoralne na podstawie Śląskich pieśni pielgrzymkowych/*, Katowice 1986.
123. Kraszewski Z. J., *Mariologia*, Paryż 1964, s. 100.
124. Królikowski J., *Maryja w pamięci Kościoła. Cz. I. Mariologia*, Tarnów 1999.
125. Krzyżanowski J., *Nowa księga przysłów polskich*, Warszawa 1970.
126. Książek-Bryłowa W., *Obraz Boga w „Pieśniach” Wacława Potockiego*, Łódź 2001.
127. Kucala M., *Od Bogurodzicy do Madonny. Nazywanie Matki Boskiej w historii polszczyzny [w:] O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpiuk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 133-144.
128. Kucharska-Dreiss E., *Nazywanie Boga we współczesnych katolickich kazaniach polskich i niemieckich (Triduum Paschalne i Wielkanoc)*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Gniezno 3-5 czerwca 2004*, tom II, pod red. S. Mikołajczaka i T. Węclawskiego, Poznań 2005, s. 136-146.
129. Kudasiewicz J., *Biblijna droga pobożności maryjnej*, Kielce 2002.
130. Kulawik A., *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*, Kraków 1997.
131. *Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX w.*, pod red. B. Pylaka i Cz. Krakowiaka, Lublin 1988.
132. Kumala J. MIC, *Recepcja Marialis cultus w Polsce*.

133. Kumor B., *Podłoże historyczne kultu maryjnego w Polsce*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 1986, 10, cz. 1, s. 259-266.
134. Kupiszewski P., *Słownictwo normatywno-oceniające w ostatnich kazaniach Księdza Prymasa Wyszyńskiego*, „Prace Filologiczne” 1988, t. XXXIV.
135. Kurkowska H., S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 1959.
136. Lammermann H., *Szkoła retoryki*, przekł. B. Sierocka, Wrocław 1995.
137. Läpple A., *Maryja w wierze i życiu Kościoła*, Warszawa, 1991.
138. Laskowska E., *Wartościowanie w języku potocznym*, Bydgoszcz 1992.
139. Laszczak M., *Historia różańca*, Kraków 2006.
140. Lewandowski L., *Polskie kaznodziejstwo maryjne po Soborze Watykańskim II*, [w:] W. Przyczyna, *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, Kraków 1993.
141. Lippert P., *Miesiące maryjne*, [w:] *Cześć Maryi dzisiaj. Propozycje pastoralne*, red. W. Beinert, [tłum. M. Węclawski], Warszawa 1992, s. 234.
142. Łapa R., *O modalności w homiliach i przemówieniach Jana Pawła II*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji 15-17 kwietnia 2002*, pod red. S. Mikołajczaka i T. Węclawskiego, Poznań 2004.
143. Łepkowski T., *O katolicyzmie i kulcie maryjnym w społeczeństwie polskim w XIX stuleciu*, „Studia Claromontana” 1987, 7, s. 40-49.
144. Łucarz S., *Matka Boża Różańcowa*, „Posłaniec Serca Jezusowego” październik 2000.
145. Łydka W., *Rozwój szczególnego kultu MB w Polsce*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 61 (1985) nr 1, s. 48-58.
146. Makarski W., *Wezwania maryjne kościołów w Polsce – rozpoznanie*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Gniezno 3-5 czerwca 2004*, tom II, pod red. S. Mikołajczaka i T. Węclawskiego, Poznań 2005, s. 347-357.
147. Makuchowska M., *Język religijny względem pozostałych odmian polszczyzny*, [w:] *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego*, op. cit.
148. Makuchowska M., *Obraz Maryi w starych i nowych pieśniach kościelnych*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś 2. Materiały z konferencji Gniezno 3-5 czerwca 2004*, red. S. Mikołajczak, T. Węclawski, Poznań 2005, s. 448-454.

149. Malec M., *O nazwiskach i imionach w Polsce. Tradycja i współczesność*, Kraków 1996.
150. Maloney G. A., *Maryja – Łonem Boga*, przekł. W. Łaszewski, Warszawa 1993.
151. Małysiak A., *Kult MB w narodzie polskim*, „Niedziela” 24, (1981), nr 21, s. 1. 6.
152. Marinkovic I., *Wielka księga imion*, Wrocław 2004.
153. *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, praca zbior. pod red. O. Celestyna Napiórkowskiego OFMConv; O. B. Kochaniewicza OP, wyd. Bratni Zew.
154. *Maryja w polskiej pieśni, muzyce i sztuce*, rozdz. VII, [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, pod red. B. Pylaka i Cz. Krakowiaka, Lublin 1988.
155. *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła* [w:] *II Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001.
156. *Maryja, Matka narodu polskiego*, pod red. S. Grzybka, Częstochowa 1983.
157. Masłowski D. W., *Przysłowia polskie*, Katowice 2003.
158. *Matka Boska w poezji polskiej*, red. M. Jasińska, Lublin 1959.
159. *Matko Łaski Bożej. Rozważania na nabożeństwa majowe*, wyd. przez Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne, Wrocław 2007.
160. Matuszczyk B., *Dlaczego spór o język religijny?*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Poznań 24-26 kwietnia 2006*, pod red. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka, M. Rybki, Poznań 2007.
161. Matuszczyk B., *Pluralis homileticus jako strategia kształtowania relacji między kaznodzieją a słuchaczami*, [w:] *Język w komunikacji*, red. G. Habrajska, t. 2, Łódź 2001.
162. Matuszczyk B., *Siedem grzechów głównych polskiego kaznodziejstwa*, „Więź” 7 (1997).
163. Mayen J., *O stylistyce utworów mówionych*, Wrocław 1972.
164. Mazurkiewicz R., *Idea wstawiennictwa Bogarodzicy i św. Jana Chrzciciela*, Kraków 2002.

165. Michalska M., *Językowe środki perswazji w kazaniach księdza prymasa Stefana Wyszyńskiego*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Poznań 15-17 kwietnia 2002*, pod red. S. Mikołajczaka, T. Węclawskiego, Poznań 2004.
166. Migdał J., „*Wszystka święta, wszystka piękna, wszystka niepokalana*” – o pięknie Najświętszej Maryi Panny w „*Postylli mniejszej*” Jakuba Wujka, [w:] *Piękno materialne. Piękno duchowe. Materiały z konferencji, 19-21 maja 2003*, Łódź 2004.
167. Mikołajczyk M., *Rozwój kultu MB w Kościele*, „*Częstochowskie Studia Teologiczne*” 6 (1978), s. 143-158.
168. Milewski T., *Indoeuropejskie imiona osobowe*, Wrocław 1969.
169. Miodek J., *Osobliwości stylu Jana Pawła II*, „*Język Polski*” 1984, nr 4, s. 173-176.
170. Miodunka W., *Podstawy leksykologii i leksykografii*, Warszawa 1989, s. 69;
171. Miziołek W., *Kult Matki Bożej* [w:] *Gratia Plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, Poznań 1965, s. 429-455.
172. Nalepa M., *Kult maryjny dzisiaj*, „*Życie Katolickie*” 5 (1986) nr 5, s. 76-85.
173. Napiórkowski S. C., *Maryjne tytuły*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, pod red. S. Wilka i in., t. XII, Lublin 2008.
174. Napiórkowski S. C., *Matka mojego Pana*, Opole 1988.
175. *Nawrót do kultu Maryi*, „*Przebudźcie się*” 64 (1983), nr 4, s. 10-12.
176. Neumann D. M., *Kult Matki Bożej w Kościele katolickim*, „*Głos Karmelu*” (GK) 19 (1950) nr 4, s. 24-29.
177. Neumann D. M., *Kult oddania się na służbę Najświętszej Maryi Pannie*, GK 19 (1950) nr 7-8, s. 18-27.
178. Neumann D. M., *Kult wzywania i naśladowania NMP*, GK 19 (1950) nr 6, s. 14-22.
179. Nicolas A., Dąbrowski E., *Życie Maryi Matki Bożej*, Warszawa 1954.
180. *Niepokalana. Kult MB na ziemiach polskich w XIX wieku*. Księga pamiątkowa V Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego Lublin – Wąwolnica 28-31 VIII 1986, red. B. Pylak, C. Krakowiak, Lublin 1988, s. 783.

181. Nieznanowski S., *Matka Boska w poezji baroku i czasów saskich*, [w:] tenże, *Studia i wizerunki. O poezji staropolskiej i jej badaczach*, Warszawa 1989, s. 45-72.
182. Nitecki J., *Kult maryjny w Polsce*, „Dziś” 2000 nr 9, s. 88-89.
183. Nitecki J., *Kult maryjny*, „Dziś” 2000 nr 8, s. 94-101.
184. Nowak M., *Po pielgrzymce*, „Tygodnik Salwatorski” październik 2002, 40/407.
185. Nycz R., *Tekstowy świat*, Warszawa 1995.
186. *Obraz Boga w Psalterzu*, red. A. Ekcmann, S. Łach, A. Tronin, Lublin 1982.
187. *Odkrywanie różańca. Materiały z sympozjum mariologicznego Kraków, 24-25 kwietnia 2003 roku*, red. T. Siudy, W. Życiński, Częstochowa–Kraków 2003 i in.
188. Olszewski D., *Kult maryjny w Polsce. Zarys historyczny (Refleksje do dyspozycji Zespołów Synodalnych na marzec 1988 r.)*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 64 (1988) nr 5, s. 364-469.
189. Ołdakowska-Kuflowa M., *Obraz Boga Ojca we współczesnych utworach „biblijnych”* [w:] *Obraz Boga Ojca w kulturze*, red. M. Ołdakowska-Kuflowa i U. M. Mazurczak, Lublin 2000, s. 237-262.
190. Orchowski J., *Potęga różańca*, Marki-Struga k. Warszawy, [b.r.]
191. *Orędowniczko nasza. Kult MB w polskiej kulturze ludowej*, red. E. Faryś-Pietraszkowa, Kraków 1996, s. 157.
192. Oronowicz-Kida E., *Współczesne ludowe maryjne pieśni peregracyjne z powiatu jarosławskiego*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś 2. Materiały z konferencji Gniezno 3-5 czerwca 2004*, red. S. Mikołajczak, T. Węclawski, Poznań 2005, s. 475-480.
193. Orzechowska A., *Predykatywy i ich miejsce w systemie fleksji werbalnej*, „Polonica” V, 1979.
194. Ostaszewska D., *Postać w literaturze. Wizerunek staropolski: obrazy – konwencje – stereotypy*, Katowice 2001.
195. Pach J. OSPPE, *W ramionach Matki*, Tygodnik Katolicki „Niedziela” 1995, s. 126.

196. Pajdzińska A., *Językowy obraz Boga i szatana w polskiej poezji powojennej*, [w:], *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 157-178.
197. Pałucka I., *Czy istnieje „język religijny?”*, „*Język Polski*” LXXX (2000).
198. Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. II: *Kaznodziejstwo w Polsce*, t. II: *Od Oświecenia do XX wieku*, Kraków 2001.
199. Pawłowicz J., *Ukraińska Częstochowa*, „*Niedziela*” 27/2000, s. 13.
200. Pazera W., *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, Częstochowa 2002.
201. Pieciul-Karmińska E., *Językowy obraz Boga i świata. O przekładzie teologii*, Poznań 2007.
202. Piekut S., *Kult MB w literaturze polskiej*, „*Duszpasterz Polski Zagranicą*” 1961, s. 354-363.
203. Pilch Z., *Wykład zasad kościelnej wymowy*, Poznań 1958.
204. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, Poznań–Warszawa 1990.
205. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, w przekładzie Jakuba Wujka, Warszawa 2009.
206. Podraza-Kwiatkowska M., *Obraz Boga wśród światopoglądowych przemian młodej Polski* [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 141-156.
207. *Podręcznik teologii dogmatycznej*, pod red. W. Beinerta, przekł. W. Szymona, Kraków 1999, s. 103-107.
208. Pohorecki E., *Tradycyjne a współczesne formy kultu maryjnego*, „*Ateneum Kapłańskie*” 11, 1988, z. 1, s. 3-14.
209. Popiel H., *Królowej Jasnogórskiej. Antologia polskiej poezji*, „*Królowa Apostołów*” 52 (1988), nr 10, s. 16-17.
210. Popiel J., *Kult Maryi a religijność „nowej fali”*, „*Tygodnik Powszechny*” 16 (1962), nr 18, s. 1-2.
211. Prokop J., *Matka Boska w poezji polskiej*, „*Znak*” 10 (1960), s. 1380-1381.
212. *Przewodniczka. Kult Matki Boskiej w Polsce od Lumen Gentium do Redemptoris Mater 1964-1987. Akta VI Ogólnopolskiego Kongresu*

- Mariologicznego Częstochowa-Jasna Góra 20-23 IX 1990 r.*, Jasna Góra–Częstochowa 1994, s. 880.
213. Przybylska R., *Wstęp do nauki o języku polskim. Podręcznik dla szkół wyższych*, Kraków 2003.
214. Przyczyna W., Siwek G., *Język w Kościele*, [w:] *Polszczyzna 2000*, red. W. Pisarek, Kraków 1999.
215. Przyczyna W., *Słowo Boże i ludzkie w kazaniu. Charakterystyczne cechy kazania jako utworu mówionego*, [w:] *Współczesna polszczyzna mówiona. W odmianie opracowanej (oficjalnej)*, pod red. Z. Kurzowej i W. Śliwińskiego, Kraków 1994.
216. Puzynina J., Bartmiński J., *Językowy obraz Chrystusa we współczesnej kulturze polskiej* [w:] *Człowiek – nauka – wiara. Materiały sympozjum dla uczczenia 2000-lecia chrześcijaństwa*, red. J. J. Jadacki, K. Wojtowicz, Warszawa 1999, s. 13-41.
217. Puzynina J., *Człowiek – Język – Sacrum*, [w:] *Człowiek – dzieło – sacrum*, red. S. Gajda, H. J. Sobeczko, Opole 1998.
218. Puzynina J., *Jak pracować nad językiem wartości*, [w:] *Język a kultura*, op. cit., s. 130.
219. Puzynina J., *Językowy obraz Boga w poezji romantycznej*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 99-116.
220. Rosnowski S., *Kult Wielkiej Matki. Polski katolicyzm między Wschodem a Zachodem*, „Polityka” (1996) nr 36, s. 64-66.
221. Rospond S., *Mówią nazwy*, Warszawa 1976.
222. *Rozwój kultu NMP*, „Wiadomości Łódzkie” 20 (1946), s. 33-38.
223. Rumiński S., *Kult Bogarodzicy w Polsce*, „Róże Maryi” 37 (1981) nr 1, s. 9-11.
224. Rumiński S., *Kult maryjny w Kościele*, „Homo Dei” 35 (1966) nr 3, s. 134-140.
225. Rumiński S., *Rozwój kultu maryjnego w Kościele*, „Róże Maryi” 37 (1981) nr 1, s. 24-25.
226. Ruta K., *Deskrypcje jednostkowe Jezusa w „Jezusie z Nazarethu” Romana Brandstaettera*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś III*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2007, s. 523-534.

227. Ruta K., Wrześniewska-Pietrzak M., *Językowy obraz Matki Boskiej w poezji Kazimierzy Iłakowiczówny*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś 5. Materiały z konferencji Gniezno 22-24 września 2008*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2009, s. 389-398.
228. Rutkowska J., „*Ty jesteś Siewna, Tyś jest Różańcowa...*”. *O nazywaniu Matki Bożej w ludowej liryce religijnej (na materiale antologii „Prośba do Matki Boskiej”)*, [w:] *Język doświadczenia religijnego* [w druku].
229. Rutkowska J., *Językowy obraz Bożej Matki w tytułach kościołów i kaplic w Metropolii Szczecińsko-Kamieńskiej*, [w:] *Język doświadczenia religijnego*, t. I, Szczecin 2008, s. 205-221.
230. Rutkowska J., *Obraz Maryi we frazeologii i paremiologii polskiej* [artykuł wygłoszony na VI konferencji z cyklu „Język. Religia. Tożsamość”, Głogów 15-18 kwietnia 2012; w druku].
231. Rutkowska J., „*Ty, coś słodka jak białe czereśnie*” – obraz Bożej Matki w *Oratorium Leśniowskim „Siedem pieśni Marii”* [w druku].
232. Rybka M., *Nazywanie Matki Boskiej w poezji księdza Jana Twardowskiego*, [w:] *Spisane słowa, formy i myśli. Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Zagórskiemu w 80. rocznicę urodzin*, pod red. M. Graf, S. Mikołajczaka, Poznań 2008, s. 99-110.
233. Rybka M., Sławek J., *Językowy obraz Boga w poezji ks. Jana Twardowskiego*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś 2. Materiały z konferencji Gniezno 3-5 czerwca 2004*, red. S. Mikołajczak, T. Węclawski, Poznań 2005, s. 425-436.
234. Rychter J., *Językowa kreacja przyrody nieożywionej w utworach poetyckich Juliusza Słowackiego*, Szczecin 2009.
235. Rymut K., *Szkice onomastyczne i historycznojęzykowe*, Kraków 2003.
236. Salij J. OP, *Matka Boża, Aniołowie, Święci*, Poznań.
237. Salij J., *O języku religijnym*, „Znak” 7-8 (1968), 1090-1094.
238. Saloni Z., *Wstęp do koniugacji polskiej*, Olsztyn 2000.
239. Sambor J., *O języku współczesnych kazań polskich*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, pod red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988.

240. Scheffczyk L. K., *Maryja Matka i Towarzyszka Chrystusa. Podręcznik mariologii*, Kraków 2004, tłum. J. Tumielewicz.
241. Seul A., *Literacki wizerunek Maryi w powieści „Jezus z Nazaretu” Romana Brandstaettera* [w:] *Matka Boska w życiu i twórczości wielkich Polaków*, t. 2, red. T. Hermann, Kraków 1999, s. 171-217.
242. Sinka T., *Zarys liturgiki*, Kraków 2006, s. 204-206;
243. Siudy T., *Prace naukowe o kulcie Maryi na wydziałach teologicznych Krakowa i Warszawy*, [w:] *Przewodniczka. Kult Matki Boskiej w Polsce od Lumen Gentium do Redemptoris Mater 1964-1987. Akta VI Ogólnopolskiego Kongresu Mariologicznego Częstochowa-Jasna Góra 20-23 IX 1990 r.*, Jasna Góra- Częstochowa 1994, s. 783-786.
244. Siudy T., *Slużebnica Pańska*, Niepokalanów 1995.
245. Siwak W., *Maryja w tajemnicy Chrystusa w polskim kulcie maryjnym*, [w:] *Recepcja „Marialis cultus” w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego. Licheń, 12-13 marca 2004*, pod red. J. Kumali, Licheń 2004.
246. Siwek G., *Przepowiadać skuteczniej*, Kraków 1992.
247. Skorupska-Raczyńska E., *Językowa kreacja Bożej Matki w ludowej liryce religijnej (na przykładzie antologii „Prowadź nas w jasność”)*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji, Poznań 24-26 kwietnia 2006*, pod red. P. Bortkiewicza, S. Mikołajczaka, M. Rybki, t. III, Poznań 2007, s. 578-587.
248. Skorupska-Raczyńska E., *Językowy obraz macierzyństwa w legendach o Matce Bożej „Królowa Niebios”*, [w:] *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. I: *Wokół religii i jej języka*, pod red. E. Golachowskiej i A. Zielińskiej, Warszawa 2011, s. 267-278.
249. Skorupska-Raczyńska E., *Językowy obraz nieba i piekła w legendach o Matce Bożej „Królowa Niebios” Mariana Gawalewicza*, [w:] *Język doświadczenia religijnego*, t. IV, pod red. G. Cyrana i E. Skorupskiej-Raczyńskiej, Szczecin 2012, s. 329-342.

250. Skorupska-Raczyńska E., *Motywy dendrologiczne w zbiorze legend o Matce Bożej „Królowa Niebios” Mariana Gawalewicza*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, t. VI, Poznań (w druku).
251. Skorupska-Raczyńska E., *Obraz ludowej religijności w powieściach chłopskich Elizy Orzeszkowej*, Szczecin 2009.
252. Skorupska-Raczyńska E., *Obraz macierzyństwa w legendach o Matce Bożej „Królowa niebios”*, [w:] *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. I: *Wokół religii i jej języka*, pod red. E. Golachowskiej i A. Zielińskiej, Warszawa 2011.
253. Skorupska-Raczyńska E., *Progresywne zapożyczenia pochodzenia łacińskiego w polszczyźnie XIX wieku*, Gorzów Wielkopolski 2000, s. 22.
254. Skorupska-Raczyńska E., *Stylistyczna funkcja barw w ludowej liryce religijnej (na materiale antologii „Prowadź nas w jasność”)*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, pod red. S. Mikołajczaka, T. Węclawskiego, t. II, Poznań 2005, s. 484-485.
255. Skubalanka T., *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.
256. Skubalanka T., *Podstawy analizy stylistycznej. Rozważania o metodzie*, Lublin 2001.
257. Słomkowski S., *Matka Zbawiciela i Matka nasza*, Niepokalanów 1988.
258. Sochoń J., *Bóg i język*, Warszawa 2000.
259. Sokolski J., *Staropolskie zaświaty: obraz piekła, czyśćca i nieba w renesansowej i barokowej literaturze polskiej wobec tradycji średniowiecznej*, Wrocław 1991.
260. Spiss A., *Kult MB w Polsce. Wprowadzenie*, [w:] *Orędowniczko nasza. Kult MB w polskiej kulturze ludowej*, red. E. Faryś-Pietraszkowa, Kraków 1996, s. 9-18.
261. Spiss A., *Sesja popularno-naukowa – Orędowniczko nasza. Kult MB w polskiej kulturze ludowej*, Kraków 24 października 1995, „Lud” 80 (1996), s. 332-335.
262. Spólny K., *Kult MB w świetle Adhortacji Papieża Pawła VI „Marialis Cultus”*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 73 (1980) nr 5-6, s. 124-129.

263. Sramkovi M. a R., *Meteforicke atributy Panny Marie v textech kostelnich pisni*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś 2. Materiały z konferencji Gniezno 3-5 czerwca 2004*, red. S. Mikołajczak, T. Węclawski, Poznań 2005, s. 436-447.
264. Stark R., Bainbridge W. S., *Teoria religii*, Kraków 2000.
265. Stasiak S. J., Zawila R., *ABC teologii dogmatycznej, notatki z wykładów ks. prof. Romana E. Rogowskiego*, Oleśnica–Wrocław 1993.
266. Staszewska Z., *Sposoby nazywania Matki Bożej w „Modlitwach Wacława”*, [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy. Materiały z konferencji, 11-14 maja 1999*, cz. I, red. E. Woźniak, Łódź 2000, s. 317-330.
267. Stefański J., *Miejsce i rola pia exercitia w służbie Bożej*, „STV” 24 (1986) nr 2, s. 167.
268. Stopka A., *Kryzys kaznodziejstwa?*, „Gość Niedzielny” 37 (1997).
269. Strykowska M., *Obraz Boga w „Rytmach” Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego* [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 67-82.
270. Szarwark T., *Czytanki Maryjne na maj*, Tarnów 2002, s. 131.
271. Szczurek E., *Styl publicystyczny*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole 1995.
272. Szewczyk L., *Funkcje homilii i jej rola w liturgii*, [w:] *Liturgia w podstawowych formach wyrazu*, pod red. A. Żądły, Katowice 2011, s. 118-135.
273. Szewczyk Ł. M., *Jednostkowe deskrypcje określone w onomastyce literackiej*, [w:] *Poznańskie spotkania językoznawcze*, t. 1, pod red. Z. Krążyńskiej i Z. Zagórskiego, Poznań 1996, s. 83-87.
274. Świerzawski W., *Kult Maryi Bogarodzicy w Kościele*, [w:] *Maryja Matka narodu Polskiego*, red. S. Grzybek, Częstochowa 1983, s. 205-215.
275. Taszycki W., *Onomastyka i historia języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
276. Taszycki W., *Rozprawy i studia polonistyczne IV. Onomastyka i historia języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
277. Tkaczuk W., *Prośba do Matki Boskiej. Antologia polskiej poezji maryjnej*, Warszawa 1991, s. 169.

278. Tokarski J. R., *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2010.
279. Ukleja R. SDB, *Poradnik życia religijnego*, Warszawa 1999.
280. Umińska-Tytoń E., *Uroczyste i potoczne nazwy Matki Bożej czczonej w cudownych wizerunkach* [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy. Materiały z konferencji, 11-14 maja 1999*, cz. I, red. E. Woźniak, Łódź 2000, s. 295-306.
281. Urban J., *Makryna Mieczysławska w świetle prawdy*, Kraków 1923.
282. Uryga J., *Kult Niepokalanej w Polsce*, „Przewodnik Katolicki” 1982, nr 40, s. 1-2.
283. Uryga J., *Rok liturgiczny z Maryją*, Warszawa 1993.
284. Wadowski P., „Obraz Najświętszej Maryi Panny w sanktuariach na Ziemiach Polskich”, nieopublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. US dr hab. E. Skorupskiej-Raczyńskiej (Szczecin–Paradyż 2010).
285. Walczak B., *Zarys dziejów języka polskiego*, Wrocław 1999.
286. Wieczorek U., *Wartościowanie, perswazja, język*, Kraków 1999.
287. Wilkoń A., *Średniowieczny bukiet maryjny: Kwiatek czysty smutnego sierca...*, [w:] tenże, *Z dziejów języka literatury polskiej*, Katowice 2001, s. 11-28.
288. Witkowska A., *Ośrodki kultu Maryjnego na ziemiach Polskich XIX wieku*, [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na Ziemiach Polskich w XIX wieku*, pod red. B. Pylaka, Cz. Krakowiaka, Lublin 1988.
289. Wojnowski J., *Rozwój czci MB w Polsce*, „Homo Dei” 26 (1957) nr 6, s. 846-862.
290. Wojtak M., *Indywidualna realizacja wzorca gatunkowego kazania*, „Stylistyka” 2002, t. 11.
291. Wojtak M., *O początkach stylu religijnego w polszczyźnie*, „Stylistyka” 1 (1992), s. 90-97.
292. Wojtak M., *Styl religijny w perspektywie genologicznej* [w:] *Język religijny dawniej i dziś 2. Materiały z konferencji Gniezno 3-5 czerwca 2004*, red. S. Mikołajczak, T. Węclawski, Poznań 2005, s. 104-113.

293. Wojtczak A., *Matka i Królowa. Ku integralnemu i pogłębionemu rozumieniu tytułów maryjnych*, Poznań 2009.
294. Wojtkowski J., *Kult Matki Boskiej w literaturze staropolskiej do końca V wieku*, Olsztyn 1959.
295. Wojtkowski J., *Początki kultu MB w Polsce w świetle najstarszych dokumentów*, „Studia Warmińskie” 1 (1964), s. 215-257.
296. Wolicka E., *Obraz i słowo w obszarze języka religijnego*, „Znak” 12 (1995), s. 64-75.
297. Wollny H., *Najnowsze dzieje rodzimej czci Matki naszego Zbawiciela. Posoborowa ewolucja teologii kultu maryjnego w Polsce*, Opole 1995, seria: „Opolska Biblioteka Teologiczna” nr 4, s. 204.
298. Wroński S., *Maryja pierwowzór Kościoła*, Kraków 2006.
299. Zaleski W. SDB, *Rok kościelny*, t. I-II, Warszawa 1989-1993.
300. Zapłata F., *Podstawy kultu maryjnego*, „Collectanea Theologica” 38 (1968) fasc. 2, s. 69-88.
301. Zdunkiewicz-Jedynak D., *Językowe środki perswazji w homiliach (na przykładzie tekstów Jana Pawła II)*, [w:] *Język a kultura*, t. IV: *Funkcje języka i wypowiedzi*, pod red. J. Bartmińskiego i R. Grzegorzczkovej, Wrocław 1991.
302. Zdunkiewicz-Jedynak D., *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996.
303. Zdunkiewicz-Jedynak D., *Surfując po internecie w poszukiwaniu Boga*, Tarnów 2006.
304. Ziółkowski Z., *Głos kamieni. O najstarszych śladach kultu maryjnego*, „Wrocławski Tygodnik Katolików” 1974, nr 20.

2. Dokumenty kościelne

1. Benedykt XVI, *Boże Macierzyństwo Maryi*, Audyencja Generalna, 2 stycznia 2008, „Niedziela Ogólnopolska” 02/2008.
2. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
3. Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003.
4. Paweł VI, *Adhortacja apostolska Marialis cultus*, Libreria Vaticana 1974.

5. Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, nr 48.
6. Paweł VI, *Marialis cultus*, Kraków 1987.
7. Sroka J., *Kult maryjny w Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, [w:] *Kościół czci Matkę swego Pana*. Sympozjum mariologiczne organizowane przez WSD w Przemyślu w dniu 23 października 2002 roku. Materiały, red. W. Siwak, Przemyśl 2003, s. 191-221.

3. Modlitewniki, śpiewniki, albumy

1. Beckett W., *Historia malarstwa. Wędrowki po historii sztuki zachodu*, Warszawa 2000.
2. Chrzanowski T., *Polska sztuka sakralna. Album*, Kraków 2002.
3. *Exultate Deo. Śpiewnik mszalny*, oprac. G. M. Skop, Katowice 1998.
4. Krzysztofowicz-Kozakowska S., Stolot F., *Historia malarstwa polskiego*, Kraków 2000.
5. *Matce słuchającej. Śpiewnik nie tylko dla młodzieży*, red. T. Szagun, Zielona Góra 2006.
6. *Śpiewnik liturgiczny. Niepojęta Trójco*, Dominikański Ośrodek Liturgiczny, Kraków 1998.
7. *Śpiewnik pielgrzymkowy: Pójdę do nieba piechotą*, wyb. Alumni Wyższego Seminarium Duchownego Księży Pallotynów w Ołtarzewie, brak miejsca i roku wydania.
8. *Uwielbiajcie Pana. Modlitewnik i śpiewnik*, oprac. ks. Z. Kras i klerycy WSD w Tarnowie, Tarnów 1994.

4. Bibliografie

1. *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1959 do roku 1970 włącznie*, red. M. Taszycki przy współudziale M. Karasia i A. Turasiewiczza, Kraków 1971.
2. *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1971 do roku 1980 włącznie*, red. K. Rymut, opr. H. Mól, R. Przybytek, Z. Zierhofferowa, Wrocław 1983.

3. *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1981 do roku 1990 włącznie*, opr. R. Przybytek i K. Rymut, Kraków 1992.
4. *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1991 do roku 2000 włącznie*, opr. R. Przybytek, K. Rymut, Kraków 2001.
5. *Bibliografia onomastyki polskiej*, opr. W. Taszycki, Kraków 1960.
6. Gręś S., *Polska bibliografia mariologiczna (1945-2003)*, Niepokalanów 2004.
7. Makuchowska M., *Bibliografia języka religijnego 1945-2005*, Tarnów 2007.

5. Źródła internetowe

1. [http:// www. gwarypolskie. uw. edu. pl/ index. php? option =com_content&task= view&id](http://www.gwarypolskie.uw.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id)
2. http://dziedzictwo.ekai.pl/@@chelmno_obraz_mb_chelminskiej
3. <http://www.magicznyogrod.pl/> hasło: werbena
4. www.klaryski.pl
5. www.sanktuaria.info
6. www.sjp.pwn.pl